



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: O metrach

Author: Hefajstion, Anna Szczepaniak (przeł.)

Citation style: Hefajstion, Szczepaniak Anna (przeł.). (2015). O metrach.
Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja
ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach
niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci
(nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH

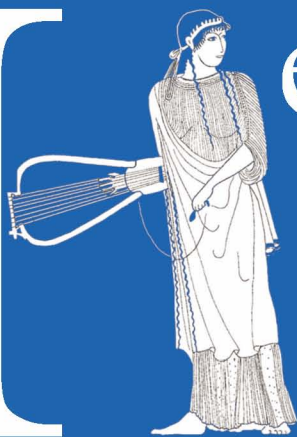


Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

I efajstion O metrach



Przełożyła, wstępem i komentarzem opatrzyła
Anna Szczepaniak



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu śląskiego
KATOWICE 2015

Zachowany traktat *O metrach*
(nazywany też po prostu
Podręcznikiem – Encheiridion)
jest skróconą wersją pracy napisanej
oryginalnie w czterdziestu ośmiu
księgach przez pochodzącego
z Aleksandrii gramatyka Hefajstiona
(II w. n.e.). Od chwili powstania po
dzień dzisiejszy traktat ten uznawany
jest za jedno z najważniejszych
źródeł wiedzy o antycznych
analizach metrów greckich.
Dla wielu pokoleń uczniów
i uczonych był to również
najważniejszy podręcznik
wersyfikacji oraz główne źródło
terminologii stosowanej do dzisiaj
w badaniach metrycznych.

Książka ta prezentuje pierwsze
polskie tłumaczenie *Encheiridion*,
opatrzone szczegółowym
komentarzem poruszanych przez
Hefajstiona zagadnień oraz
paralelnymi wypowiedziami innych
badaczy antycznych i scholiastów.

Hefajstion

O metrach



NR 3263

Hefajstion

O metrach

Przełożyła, wstępem i komentarzem opatrzyła
Anna Szczepaniak

Redaktor serii: Filologia Klasyczna
Tadeusz Aleksandrowicz

Recenzent
Hubert Wolanin

πάντα τὰ μέτρ' ἀγαπητὸν Ἀλέξανδρον πατέρ' ἄδοι,
ὦ τόδε προσφωνεῖ βιβλίον ἡ θυγάτηρ.

Spis treści

Przedmowa	9
Wstęp	11
i. Hefajstion	11
ii. Podręcznik <i>O metrach</i> (<i>Encheiridion</i>)	13
iii. Scholia do <i>Encheiridion</i>	14
iv. Tradycja metryczna	15
v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej	17
vi. Uwagi do tłumaczenia	23
vii. Uwagi do komentarza	23
viii. Wydania i tłumaczenia prac Hefajstiona oraz scholiów	25
ix. Podstawa tłumaczenia <i>O metrach</i> oraz cytowanych tekstów poetyckich i uwagi redakcyjne	26

O metrach

I. [O sylabie]	31
II. O synefonezie	69
III. O stopach	81
IV. O zakończeniu metrów	99
V. O [metrum] jambicznym	109
VI. O [metrum] trocheicznym	117
VII. O [metrum] daktylicznym	129
VIII. O [metrum] anapestycznym	143
IX. O [metrum] choriambicznym	155

X. O [metrum] antyspastycznym	163
XI. O [metrum] jońskim <i>a maiore</i>	173
XII. O [metrum] jońskim <i>a minore</i>	183
XIII. O [metrum] peońskim	193
XIV. O połączeniu na zasadzie opozycji	207
XV. O [metrach] asynartetycznych	227
XVI. O [metrach] polischematycznych	253
Bibliografia	277
Lokalizacja tłumaczeń kolejnych passusów traktatu <i>O metrach</i>	285
Indeks autorów i pieśni omawianych przez Hefajstiona	287
Indeks autorów i prac przywołanych w komentarzu	293
Indeks terminów metrycznych	309
Summarium	325
Summary	327

Przedmowa

Myśl o przetłumaczeniu dzieła *O metrach* zrodziła się we mnie podczas pisania doktoratu, a umocniła podczas obrony doktorskiej wskutek polemiki z jedną z recenzentek nad właściwym tłumaczeniem pewnego lapidarnego sformułowania Hefajstiona. Dyskusja ta dobitnie pokazała, że ten prosty z pozoru traktat bywa bardzo zwodniczy, gdyż jego autor z lubością i wprost nagminnie ukrywa przed czytelnikiem rzeczowniki, obdarowując go w zamian niemal wyłącznie zaimkami i przymiotnikami. Ponieważ zaś metryka leży w polu moich głównych zainteresowań, tym chętniej podjęłam się przetłumaczenia dzieła Hefajstiona na język polski, z uporem tropiąc ślady prowadzące od zaimków do rzeczowników i od rzeczowników do ich czasami jeszcze bardziej ukrytych znaczeń, gdyż tłumaczenie to zaledwie początek trudnej rekonstrukcji drogi myśli i analizy metrycznej aleksandryjskiego gramatyka. Wyzwanie to pozostawiło po sobie miłe wspomnienie chłodu kamiennego pomnika (studzącego nazbyt rozgorączkowane myśli), jaki w czasie pracy nad tą książką wykuł we mnie lapidarny styl i wywód Hefajstiona. Czy, mimo ewentualnych pomyłek, jest to łuk triumfalny czy też stela, zdecyduje już sam Czytelnik.

Jeśli szala przechyliła się choć trochę na stronę sukcesu, to z pewnością dzieje się tak głównie dzięki stypendium Fundacji z Brzezia Lanckorońskich oraz grantowi Komitetu Badań Naukowych (nr N N103 319334), które pozwoliły mi na zagraniczne kwerendy biblioteczne, a także dzięki cennym uwagom Recenzenta wydawniczego – Pana Profesora Huberta Wolanina – któremu w tym miejscu pragnę wyrazić swą serdeczną wdzięczność.

Wstęp

i. Hefajstion¹

O życiu Hefajstiona nie wiemy nic poza tym, że żył i tworzył w drugim wieku naszej ery oraz że pochodził z Aleksandrii². Był być może jednym z nauczycieli cesarza Lucjusza Werusa³.

Informacje o działalności naukowej Hefajstiona są niemal równie skąpe. Najbardziej znany jest ze swych zainteresowań metrycznych: poza podręcznikiem *O metrach* (περὶ μέτρων) miał napisać również inne prace metryczne, w tym traktat *O rozmiarach metrów* w jedenastu księgach⁴. Jego zainteresowania nie ograniczały się jednak do metrum jako takiego – analizował i przedstawiał także większe systemy utworów poetyckich (systemy epodyczne, stroficzne, astroficzne itp.). Do dzisiejszych czasów zachowały się, opisujące wspomniane kompozycje, fragmenty traktatów *O utworze poetyckim* (περὶ ποιήματος) i *O utworach poetyckich* (περὶ ποιημάτων), których wzajemną zależność trudno w pełni wyjaśnić: być może tylko jeden z nich był dziełem Hefajstiona albo też jeden stanowił wyciąg z obszerniejszej, częściowo tylko zachowanej wersji drugiego. Miał również

¹ W większości omówionych przeze mnie świadectw pojawia się wyłącznie imię Hefajstiona, bez dodatkowych informacji, pozwalających w sposób jednoznaczny stwierdzić, że mówią one o autorze podręcznika *O metrach*. Uznaję jednak, iż był to autor na tyle znany i niemający równego sobie badacza o tym samym imieniu, że identyfikacja raczej nie powinna budzić wątpliwości.

² *Suda* H 659: Ἡφαιστίων, Ἀλεξανδρεὺς, γραμματικὸς. Według późnego (XII w. n.e.) świadectwa Jana Tzetzesza (*Anec. Ox.* III, s. 316, 28 Cramer) Hefajstion miał być synem Kellerosa: ὁ τοῦ Κελλέρου δὲ υἱὸς [...] Ἡφαιστίων.

³ *Capitol. Ver.* 2, 5 *SHA*: „Audidit Scaurinum grammaticum Latinum, Scauri filium, qui grammaticus Hadriani fuit, Graecos T<e>lephum atque <He>f<a>estionem [...]”.

⁴ *Suda* H 659: Ἡφαιστίων [...] ἔγραψεν Ἐγχειρίδιον διὰ μέτρων καὶ μετρικὰ διάφορα [...] καὶ τῶν μέτρων τοὺς ποδισμούς. Choerob. in Hephaest., s. 246, 15–16 Consbr.: ἡμιόλιον δὲ ἐστίν, ὡς ἐν τοῖς κατὰ Πλάτος εἰρημένοις αὐτοῦ ἑνδεκά βιβλίοις φησί κτλ. Zob. także: Choerob. in Hephaest., s. 229, 15–20 Consbr. (cytowane w rozdz. V, przyp. 18). Być może zajmował się również osobno rytmem – zob. Hephaest. fr. I 1–2, s. 76, 19–20 Consbr. (= Anon. in Hermog., *RhG* VII 2, s. 892, 9–11 Walz): ῥυθμός [...], ὡς δὲ Ἀριστόξενος καὶ Ἡφαιστίων φασί, χρόνων τάξις.

napisać niezachowany traktat *O zakłóceniach w utworach poetyckich*⁵, który prawdopodobnie uzupełniał tematykę dzieł wspomnianych wcześniej. Zachowała się natomiast krótka, lecz ogromnej wartości, praca *O znakach* (περὶ σημείων), które w wydaniach liryki i dramatu wskazywały wewnętrzną strukturę tekstu i sygnalizowały pewne typy kompozycji omówione w traktatach o utworach poetyckich (m.in. strofki w pieśniach lub dialogi czy partie chóralne dramatu)⁶.

Wszystkie wspomniane działy zainteresowań Hefajstiona były względem siebie komplementarne⁷ i prowadziły do jednego celu: zebrania oraz dostarczenia czytelnikowi narzędzi do odpowiedniej lektury oraz krytycznej pracy nad tekstem poetyckim. O tym, że Hefajstion nie tylko dostarczał innym właściwych narzędzi, lecz również sam z nich korzystał, dowiadujemy się z *Księgi Suda*, scholiów do pieśni Pindara i od Porfyriusza. Według *Suda* miał być autorem prac: *Rozwiązania problemów w komedii* i *Rozwiązania problemów w tragedii*, zakres poruszanych w nich tematów jest nam jednak nieznany⁸. Jak sygnalizują scholia do pieśni Pindara, Hefajstion analizował twórczość tego poety nie tylko pod względem metrycznym⁹, Porfyriusz natomiast wskazuje na *stricte* krytyczną działalność Aleksandryjczyka związaną z ustaleniem właściwej wersji tekstu *Iliady* Homera¹⁰. Atenajos przekazuje ponadto informację, że chociaż w swej działalności krytycznej Hefajstion wielokrotnie zarzucał innym plagiat¹¹, to sam, tworząc dzieło *O wiklinowym wieńcu u Anakreonta*, przywłaszczył sobie wywody Adrastosa¹². Niezachowane dzieło *O wiklinowym wieńcu* wskazuje, że krąg zainteresowań Hefajstiona był znacznie szerszy, nie jesteśmy jednak w stanie nic więcej na ten temat powiedzieć. To zainteresowania metryczne spowodowały, że Hefajstion stał się nauczycielem i mistrzem dla potomnych¹³.

⁵ *Suda* H 659: ἔγραψεν [...] Περὶ τῶν ἐν ποιήμασι παραχῶν.

⁶ W oparciu o ten traktat Triklinios usiłował w XIV wieku n.e. restytuować, zarzucony w międzyczasie, system notacyjny wydań dramatów.

⁷ Na co wskazuje również fakt, iż skrócona wersja traktatu *O metrach* oraz prace (lub praca) o utworach poetyckich były wydawane razem, zob. Choerob. in Hephaest., s. 180, 19–24 Consbr.: γνήσιον δέ ἐστι τὸ παρὸν σύγγραμμα Ἑφαιστίωνος πρῶτον μὲν ἐκ τῆς κοινῆς μαρτυρίας τῶν ὑπομνήματα ποιησάντων εἰς αὐτό, εἶτα δὲ καὶ ἐκ τοῦ μεμνήσθαι αὐτὸν τούτου καὶ ἐν τοῖς ἐτέροις αὐτοῦ ποιήμασι· ποιεῖ γὰρ βιβλίον περὶ ποιήματος, ὅπερ καὶ αἰεὶ συνευρίσκεται τούτῳ τῷ περὶ μέτρων βιβλίῳ. Por. też zdanie kończące podręcznik *O metrach* w rozdziale XVI.

⁸ *Suda* H 659: ἔγραψεν [...] Κωμικῶν ἀπορημάτων λύσεις, Τραγικῶν λύσεων καὶ ἄλλα πλείεστα.

⁹ Schol. vet. in Pind. *Isthm.* 1, 5a Drachmann: ταύτην τὴν ᾧδὴν Ἑφαιστίων μετὰ τὴν ἐξῆς φησι γεγράφθαι τὴν Θάλλοντος ἀνδρῶν, καὶ αὐτὴν Πυθέα γεγράφθαι.

¹⁰ Porph. *Quaest. Hom.* ad Il. 12, 127, 51–53 Schrader: Ἑφαιστίων δὲ διπλὴν τὴν γραφὴν εἶναι ἔφη καὶ δεῖν παραγράφειν ἢ τοὺς δέκα στίχους τοὺς ἀπὸ τοῦ „τὼ μὲν ἄρα προπάροιθεν” <w. 131> μέχρι τοῦ „Ἀσιάδην τ’ Ἀδάμαντα” <w. 140> ἢ τοὺς 17 τοὺς ἀπὸ τοῦ „οἱ δ’ ἦτοι εἴως μὲν ἐυκνήμιδας Ἀχαιοὺς” <w. 141> μέχρι τοῦ „λαοῖσι καθύπερθε” <w. 153>.

¹¹ Athen. *Deipn.* 15, 15, 5 Kaibel: πᾶσιν κλοπὴν ὀνειδίζων Ἑφαιστίων.

¹² Athen. *Deipn.* 15, 15, 4–25 Kaibel.

¹³ Na autorytet Hefajstiona nieraz powołują się scholia do dramatów, przytaczając dosłowne fragmenty jego rozważań (ὥς Ἑφαιστίων φησὶν – „Jak podaje Hefajstion”), np.: schol. vet. in Aristoph. *Plut.* 253, 30–31 Dübner; schol. vet. in Aristoph. *Ran.* 1264, 13 Dübner. Analizy metryczne opierały się

ii. Podręcznik *O metrach* (*Encheiridion*)

Słowo „encheiridion” (ἐγχειρίδιον) określa po grecku dosłownie „to, co trzymane w rękę” lub „pod ręką”, a zatem w tym wypadku – „podręcznik”. Nazwą tą mógł być określony jakikolwiek niewielkiej objętości (a więc zapewne zawarty na jednym papirusowym zwoju) traktat. Scholiaści podają¹⁴, że podobny, zwięzły podręcznik o metrach (ἐγχειρίδιον περὶ μέτρων) napisał tworzący wiek przed Hefajstionem, równie słynny metryk, Heliodor, który w przedmowie dedykował go pragnącym mieć stale „pod ręką” (ἐν χερσίν) „najważniejsze zagadnienia teorii metrycznej” (τὰ κεφαλαιωδέστατα τῆς μετρικῆς θεωρίας). Taki też charakter, w efekcie kolejnych, celowych skrótów, ma traktat Hefajstiona, w odniesieniu do którego (wobec niezachowania innych greckich prac metrycznych tego typu) słowo „encheiridion” funkcjonuje już jako alternatywny tytuł.

Pełny traktat *O metrach* miał początkowo liczyć aż czterdzieści osiem ksiąg, które następnie były stopniowo skracane (prawdopodobnie przez samego autora) – najpierw do ksiąg jedenastu, potem do trzech i w końcu do jednej¹⁵ – tej podręcznej i zachowanej, której tłumaczenie tu przedstawiam. Tak duże skrócenie materiału skutkuje, rzecz jasna, wieloma uogólnieniami oraz przemilczeniem zarówno kwestii oczywistych (dla antycznego czytelnika), jak i problemów bardziej szczegółowych, omawianych albo przez innych gramatyków, albo przez samego Hefajstiona w pozostałych, niezachowanych dziełach. Dlatego też autor traktatu wielokrotnie powtarza, że omawia wyłącznie metra „znakomite”, „najbardziej znane”, „najbardziej godne wzmianki” (ἐπίσημα, ἐπισημότατα). Jest to zatem elementarz w dosłownym tego słowa znaczeniu, a mimo to przez wieki był i nadal pozostaje jednym z najbardziej wartościowych źródeł poznania antycznej terminologii i analiz metrycznych. Jest to kompendium informacji, które poza *Encheiridion* rozsiane są szczątkowo w najróżniejszych scholiach i podręcznikach gramatyki. Spójne traktaty metryków łacińskich, choć bardzo pomocne, nie mogą go zastąpić, z oczywistych bowiem względów pomijają zazwyczaj kwestie niezwiązane wprost z metrami poezji rzymskiej i jednocześnie łączą często w jeden wywód analizy w ramach dziewięciu metrów głównych z analizami derywacyjnymi (zob. *iv. Tradycja metryczna*).

w większym lub mniejszym stopniu na podręczniku Hefajstiona aż do czasów nowożytnych, kiedy to stopniowo zaczęto wyzwać się z jarzma dawnych autorytetów, a badania metryczne wkroczyły na nową drogę. Znaczący wyjątek w tym względzie stanowi jednak średniowiecze, w którym wiedza o metrach antycznych była w Europie znikoma i ograniczała się głównie do heksametru daktylicznego i dystychu elegijnego (w mniejszym stopniu również do metrów Horacego i Boecjusza). Wraz z ponownym rozkwitem zainteresowań metrycznych w renesansie prawdopodobnie po raz pierwszy sięgnął do podręcznika Hefajstiona w połowie XV wieku włoski badacz Perotti, oczyszczając z jego pomocą zachwaszczoną w średniowieczu licznymi błędami terminologię metryczną (charakter metrycznych traktatów średniowiecznych i wkład Perottiego omawiam szerzej w artykule: SZCZEPANIAK 2014).

¹⁴ Longin. in Hephaest. I 8, s. 86, 6–13 Consbr. Schol. A in Hephaest., s. 93, 3–9 Consbr. Choerob. in Hephaest., s. 181, 1–16 Consbr.

¹⁵ Informacja ta opiera się jednak na odpowiednio współcześnie poprawionym – słusznie, jak się wydaje – tekście Chojroboskosa: Choerob. in Hephaest., s. 181, 11–14 Consbr.: ἰστέον δ' ὅτι {οὗτος ὁ Ἡλιόδωρος} πρῶτον ἐποίησε περὶ μέτρων μὴ βιβλία, εἴθ' ὕστερον ἐπέτεμεν αὐτὰ εἰς ἑνδεκα, εἶτα πάλιν εἰς τρία, εἶτα πλέον εἰς ἓν, τοῦτο τὸ ἐγχειρίδιον.

Zachowane *Encheiridion* składa się z szesnastu rozdziałów. Dwa pierwsze rozdziały dotyczą prozodii, a więc sposobu ustalania iloczasu poszczególnych sylab oraz ich połączeń. W rozdziale trzecim omówione zostają stopy, tzn. różne możliwe kombinacje sylab, tworzące następnie metra. Rozdział czwarty traktuje o zjawiskach dopuszczalnych i niedopuszczalnych na końcu metrów – o ich możliwym skróceniu lub wydłużeniu, o iloczacie ostatniej sylaby oraz o konieczności zakończenia metrum końcem słowa. W następnych dziewięciu rozdziałach omawiane są najczęściej spotykane postaci dziewięciu metrów głównych (zob. *iv. Tradycja metryczna*). Po przedstawieniu metrów głównych omówione zostają kolejno: metra¹⁶ zawierające połączenia opozycyjnych względem siebie syzygii (rozdz. XIV), metra asynartetyczne (tzn. metra zbudowane z dwóch kolonów, których nie można analizować jako ciąg jednego metrum głównego – rozdz. XV) oraz metra polischematyczne (a zatem różne przykłady metrów głównych, opozycyjnych lub asynartetycznych, w których pojawiają się zakłócenia – rozdz. XVI).

Warto nadmienić, że traktat *O metrach* jest również ważnym źródłem fragmentów niezachowanych utworów poetyckich.

iii. Scholia do *Encheiridion*

Jeśli rację miał Terentianus Maurus, iż los książek zależy od tego, na ile pojętni są ich czytelnicy¹⁷, należy stwierdzić, że podręcznik Hefajstiona znalazł odbiorców wyjątkowo pojętnych, skoro jest jedynym spójnym, *stricte* metrycznym greckim traktatem zachowanym (choć w formie skróconej) do czasów współczesnych. Czytelnicy ci przez wieki nie tylko darzyli Hefajstiona niegasnącym zainteresowaniem, ale też, jak przystało na odbiorców bystrzych, chętnie wyjaśniali trudniejsze zagadnienia *Encheiridion* w komentarzach dla mniej pojętnych uczniów. Muszę przyznać, że podczas pracy nad Hefajstionem wielokrotnie przekonywałam się, że znajduję się raczej w gronie tych drugich, gdyż bez owych komentarzy (choć poziom ich jest nierówny) wiele zagadnień pozostałoby dla mnie w dużej mierze zagadką (niektóre, mimo komentarzy, pozostają nią nadal).

Do dzisiejszych czasów zachowały się komentarze Longinosa (III w. n.e.), Chojroboskosa (VIII–IX w. n.e.), anonimowe scholia *A* i (w mniejszym stopniu związane z *Encheiridion*) scholia *B*¹⁸. Należy jednak stwierdzić, że komentarze te, jeśli w ogóle, to tylko w pewnym stopniu są autorskie. Różnorodność i niezauważana czasami przez scholiastów sprzeczność wyrażanych przez nich opinii wskazuje, że czerpią z innych, niezachowanych źródeł, scalając w jeden wywód wyjaśnienia komentatorów wcześniejszych lub analogiczne omówienia pozostałych dostępnych im prac metrycznych, w tym niezachowanych

¹⁶ Rozumiane jako linie, zob. *v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*.

¹⁷ Terent. Maur. 1286, *GL* VI, s. 363 Keil: „Pro captu lectoris habent sua fata libelli”.

¹⁸ Ponadto zachował się traktat Trichasa (VII w. n.e.), stanowiący w dużej mierze przeróbkę części *Encheiridion*. Do Hefajstiona nawiązuje również, czasami polemicznie, poetycki traktat Jana Tzetzesza (XII w. n.e., zob. CRAMER 1836, s. 310–333) oraz praca o metrach Pindara autorstwa brata Jana, Izaaka Tzetzesza (zob. CRAMER 1839, s. 60–162).

już prac samego Hefajstiona. Z tego też powodu, mimo pojawiających się w nich sprzeczności i mimo późnej często redakcji, uznaję ich dużą wartość i uwzględniam je w swoim komentarzu (więcej na temat zawartości komentarza zob. *vii. Uwagi do komentarza*). Nie jestem bowiem przekonana o tym, że współczesny sposób analizy metrycznej daje nam przewagę nad starożytnymi komentatorami w zrozumieniu zagadnień przedstawianych przez Hefajstiona; z pewnością daje nam podstawy do solidnej polemiki z dawnymi teoriami, do krytyki dawnych analiz metrycznych, ale bynajmniej nie pomaga, a często wręcz przeszkadza, w próbie odtworzenia antycznych koncepcji w ich oryginalnym brzmieniu.

iv. Tradycja metryczna

Tradycja, z której czerpie Hefajstion, z pewnością sięga wiele stuleci wstecz, skoro już dziejopisarz Herodot (V w. p.n.e.) swobodnie posługuje się fachowymi określeniami w rodzaju „trymetr jambiczny”¹⁹ czy „heksametr”²⁰, a komediopisarze Ferekrates i Arystofanes (V–IV w. p.n.e.) zakładają u swej, nie zawsze przecież wykształconej, publiczności zrozumienia takich terminów jak „anapest”²¹, „enoplios” i „daktyl”²² czy „trymetr” lub „tetrametr”²³.

Nie wchodząc jednak w szczegóły długiej linii rozwojowej badań metrycznych w antyku (której rekonstrukcja, wobec szczupłości wczesnych źródeł, jest trudna i skomplikowana), wspomnijmy o tych teoriach, które są dla nas uchwytne i z którymi z całą pewnością zetknął się Hefajstion.

W czasach antycznych istniały dwie główne teorie metryczne. Pierwsza, zwana „derywacyjną”, głosiła, że istnieją tylko dwa metra główne – *prototypa*²⁴ (πρωτότυπα): jambiczne oraz daktyliczne, a dokładnie trymetr jambiczny i heksametr daktyliczny. Pozostałe metra były uznawane za wtórne (*paragoga* – παραγωγή, ἀποτήμηματα), derywowane z metrów głównych metodą *adiectio* lub *detractio*, a więc „dodania” lub „odjęcia” określonej liczby sylab²⁵. Teoria ta miała niewątpliwie greckie pochodzenie²⁶, lecz w zachowanych traktatach i scholiach greckich niemal jej nie spotykamy²⁷. Rozwinęła się przede

¹⁹ Hdt. 1, 12, 7–9 Legrand: τοῦ καὶ Ἀρχίλοχος ὁ Πάριος, κατὰ τὸν αὐτὸν χρόνον γεγόμενος, ἐν ἰάμβῳ τριμέτρῳ ἐπεμνήσθη.

²⁰ Hdt. 1, 47, 11 Legrand: ἡ Πυθίη ἐν ἑξαμέτρῳ τόνῳ λέγει τάδε. Hdt. 7, 220, 14 Legrand: ταῦτα δὲ σφι ἐν ἑπεσι ἑξαμέτροισι χρᾶ λέγοντα ᾤδε.

²¹ Zob. rozdz. XV 23.

²² Aristoph. *Nub.* 649–651 Wilson.

²³ Aristoph. *Nub.* 641–642 Wilson.

²⁴ Oprócz nazwy „prototypa” dla określenia metrów głównych stosowane są również nazwy uboczne: „archigona” (ἀρχέγονα), „principalia”, „primiformia”, „originalia”.

²⁵ Por. np. Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 104, 21–27 Keil: „Omnia enim ex dactylo et iambo principalibus orta noscuntur. [...] haec sola possunt prototyporum prototypa dici et omnium metrorum elementa, reliqua autem horum ἀποτήμηματα”.

²⁶ KOLÁŘ (1947, s. 34) przypisuje jej wynalezienie Herakleidesowi z Pontu (IV w. p.n.e.).

²⁷ Na teorii derywacyjnej opiera swe rozważania autor anonimowego traktatu o metrach, znalezionego wśród fragmentów papirusowych z Oksyrynchos (Pap. Oxy. 2, 220, s. 401–407 Consbr.).

wszystkim na gruncie rzymskim, gdzie jej zwolennikami byli m.in. Warron (II–I w. p.n.e.), Caesius Bassus (I w. n.e.), Terentianus Maurus (II w. n.e.) czy Diomedes (IV w. n.e.).

Wedle drugiej teorii²⁸ istnieje od ośmiu do dziesięciu metrów głównych (w tym przypadku „metra” rozumiane są jako „rodzaj metryczny”, „stopa”); pozostałe są tylko powstałymi wskutek rozwiązania lub kontrakcji wariantami metrów głównych. Do tej drugiej szkoły zaliczał się również Hefajstion²⁹, który, podobnie jak Arystydes Kwintylian (III w. n.e.)³⁰, uznawał istnienie dziewięciu metrów głównych (podaję w kolejności zastosowanej przez Hefajstiona): jambiczne, trocheiczne, daktyliczne, anapestyczne, choriambiczne, antyspastyczne, jońskie *a maiore*, jońskie *a minore* oraz peońskie. Filoksenos (I w. p.n.e.) włączał do metrów głównych również proceleumatyk³¹, Heliodor (I w. n.e.) z kolei wyłączał peon, który uznawał raczej za rodzaj rytmu (zob. rozdz. XIII 1: [*Metrum*] *peońskie*), podczas gdy inni usuwali czasami z grupy metrów głównych antyspast³² (z czym zgodziliby się współcześni metrycy). Również tutaj w ramach *metra prototypa* stosowano metody *adiectio* (πρόσθεσις) i *detractio* (ἀφαίρεσις), tłumacząc nimi wzajemne powiązania między metrami (tzw. *epiroke*). Na *epiroke*, zdaniem Chojroboskosa, ma częściowo opierać się układ pracy Hefajstiona w rozdziałach omawiających metra główne (zob. rozdz. XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji, iii. Epiroke*).

Trudno powiedzieć, na ile Hefajstion systematyzuje w swym traktacie zastane teorie metryczne, a na ile proponuje własne analizy. Z pewnością jednak po części robi obie te rzeczy naraz, na co wskazuje choćby przywoływanie obiegowych nazw poszczególnych typów metrów („Metrum x nazywane jest y”), które jednak nie zawsze wydają się Hefajstionowi słuszne (por. rozdz. VIII 6). W niektórych przypadkach przytacza on opinie ano-

²⁸ Należy tu jednak nadmienić, że obie wspomniane teorie, korzystające zresztą z tych samych metod przekształcania jednego metrum w drugie za pomocą odejmowania lub dodawania sylab, były często łączone w analizach metrycznych gramatyków rzymskich, czego przykładem może być choćby ta wypowiedź Diomedesa (*Ars gram.*, GL I, s. 501, 16–21 Keil): „Formae principalium metrorum secundum antiquitatis rationem generalissimae duae sunt inventae, dactylica et iambica. His etiam, ut aliorum probat auctoritas, accedunt aliae septem hae, trochaica, anapaestica, antispastica, choriambica, duae ionicae, paeonica, quam plerique rhythmicam esse dixerunt. Quarum additione vel inminutione reliquae species varie contextae derivantur”.

²⁹ Hephaest. fr. III, s. 77, 19 – s. 78, 2 Consbr. (= Anon. in Hermog., *RhG* VII 2, s. 936, 26 – s. 937, 2 Walz): ἰστέον ὅτι Ἡφαιστίων φυσικὰ μέτρα γενικὰ βούλεται εἶναι ἐννέα· δακτυλικόν, ἀναπαιστικόν, ἰαμβικόν, τροχαϊκόν, ἀντισπαστικόν, χοριαμβικόν, ἰωνικόν ἀπὸ μείζονος, ἰωνικόν ἀπ’ ἐλάττονος, κρητικόν· τὰ δὲ παρὰ ταῦτα καλεῖ ἀσυνάρτητα καὶ συγκεχυμένα.

³⁰ Aristid. Quint. I 23, 13–16 W.-I.: τῶν δὲ μέτρων πρωτότυπα μὲν ἐστὶ καὶ ἀπλᾶ τὸν ἀριθμὸν ἐννέα· δακτυλικόν ἀναπαιστικόν ἰαμβικόν τροχαϊκόν χοριαμβικόν ἀντισπαστικόν ἰωνικὰ δύο παιωνικόν. Por. fr. Vat. *de ver.*, GL VI, s. 274, 10–20 Keil; [Caes. Bass.], GL VI, s. 312, 4–6 Keil; Mar. Plot. Sacerd., GL VI, s. 500, 6–13 Keil.

³¹ Aphthon. (Mar. Victor.), GL VI, s. 98, 17–22 Keil: „Ambigitur super auctoritate proceleumatici [...] an inter prototypa metra hoc quoque recipiendum habendumque sit [...]. Quidam tamen decimam huic speciem post novem prototypa impertiendam esse, e quibus est et Philoxenus, [...] putaverunt”. Zob. też: Caes. Bass., GL VI, s. 264, 26 – s. 265, 6 Keil; Aphthon. (Mar. Victor.), GL VI, s. 52, 21–25 oraz s. 69, 21 – s. 70, 3 Keil; Atil. Fortun., GL VI, s. 283, 14–20 Keil.

³² Aphthon. (Mar. Victor.), GL VI, s. 87, 27–29 Keil: „Scio quosdam super antispasti specie recipienda inter novem prototypa dubitasse. Nam raro admodum veteres integrum ex eo carmen, quod sit natura scabrum inter rhythmos atque asperum, composuisse perhibentur”.

nimowych „innych” lub konfrontuje różne wcześniejsze analizy (np. w rozdz. VIII 8: „Inni [...] uznają [...], znawcy utrzymują jednak [...]”). Tylko w jednym natomiast miejscu (rozważając właściwości prozodyczne głoski μ – zob. rozdz. I 9) podejmuje polemikę z ustaleniami wymienionego z imienia i wprost zacytowanego Heliadora.

Chociaż metryka współczesna w dużej mierze odchodzi od analizy metrycznej Hefajstiona, większość stosowanej przez niego terminologii, nawet jeśli poddano ją redefinicji, jest dzisiaj w powszechnym użyciu. Należy również stwierdzić, że niektóre z proponowanych obecnie nowych interpretacji metrów greckich są w istocie jedynie zmodyfikowanym rozwinięciem, swoistą reinterpretacją, różnych analiz antycznych (wystarczy tu wspomnieć choćby o szeroko stosowanej teorii ekspansji kolonów eolskich, czerpiącej z antycznych teorii derywacyjnych).

v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej

„Metrum” (μέτρον) to, najogólniej ujmując, zarazem jednostka, która mierzy, jak i wszystko to, co jest mierzone³³. Ponieważ poezja antyczna bazuje na iloczasia, mierzony jest zarówno czas trwania, jak i liczba poszczególnych jednostek metrycznych³⁴.

Czas trwania mierzony jest **morami**. Jedna mora to najmniejsza uchwytana dla zmysłów człowieka jednostka czasu. W traktatach greckich określana jest ona słowem χρόνος („czas”) lub σημείον („punkt” – ponieważ jest niepodzielna)³⁵. U Hefajstiona pojawiają się oba te terminy, lecz tylko w słowach złożonych, takich jak: δίχρονος, τρίχρονος czy τετράχρονος (tzn. „dwu-”, „trzy-”, „czteromorowy”) oraz ἐπτάσημος czy τριακοντάσημος (tzn. „siedmio-”, „trzydziestomorowy”). Trudno powiedzieć, czy terminy te miały dla Hefajstiona różne odcienie znaczeniowe, zauważalne jest jednak, że złożenia z -χρονος używa on wyłącznie w odniesieniu do stóp, podczas gdy złożenia z -σημος określają już u niego jednostki większe – od syzygii po wers. Najlepiej chyba widać tę różnicę zastosowania w Hefajstionowym opisie epitrytów (rozdz. III 3), które należą do klasy siedmiomorowych (ἐπτάχρονοι) stóp czterosylabowych, lecz trzy z nich mogą być też określone, tzn. funkcjonują jako siedmiomorowe (ἐπτάσημοι) syzygie trocheiczne, jambiczne lub antyspasytyczne³⁶.

³³ Longin. in Hephaest. I 5, 5–6, s. 84, 5–6 Consbr.: λέγεται δὲ μέτρον καὶ αὐτὸ τὸ μετροῦν καὶ τὸ μετρούμενον.

³⁴ Atil. Fortun., GL VI, s. 282, 8–13 Keil: „Metron est conceptio certis et legitimis pedibus expedita. Dicitur autem et unus pes metrum, unde hexametrum versum appellamus, et una συζυγία, unde iambicum sive quem alium ex coniugationibus constantem trimetrum dicimus; similiter et versus unus, unde trochaicum metrum dico et paginam metra habere decem, cum versus eius numero. Unam quoque syllabam metron dixerunt, a qua mensura incipit”.

³⁵ Aristid. Quint. I 14, 1–5 W.-I.: πρῶτος μὲν οὖν ἐστὶ χρόνος ἄτομος καὶ ἐλάχιστος, ὃς καὶ σημείον καλεῖται. ἐλάχιστον δὲ καλῶ τὸν ὡς πρὸς ἡμᾶς, ὃς ἐστὶ πρῶτος καταληπτὸς αἰσθήσει. σημείον δὲ καλεῖται διὰ τὸ ἀμερὲς εἶναι, καθὼ καὶ οἱ γεωμέτραι τὸ παρὰ σφίσιν ἀμερὲς σημείον προσηγόρευσαν.

³⁶ Np. Hephaest., s. 12, 11–15 Consbr.: ἐπτάχρονοι δὲ τέσσαρες [...] ἐκ μακρᾶς καὶ βραχείας καὶ δύο μακρῶν, δεῦτερος ἐπίτριτος ἢ καὶ τροχαϊκὴ [scil. συζυγία] ἐπτάσημος.

Mora określa zatem iloczyn, długość trwania poszczególnych jednostek, sama jednak, jako element przynależny raczej do rytmu, melodii, nie stanowi jeszcze jednostki metrycznej. By się ujawnić w metryce mora potrzebuje **syłaby**³⁷ (zob. rozdz. I 1: [O sylabie]). Sylaba jest zatem najmniejszą jednostką metryczną³⁸ i jako taka może mieć wartość jednej mory (sylaba krótka) lub dwóch mór (sylaba długa)³⁹.

Z sylab, jak mówi sam Hefajstion (rozdz. III 1), powstają **stopy**. Aby zatem powstała stopa (πούς), musi nastąpić połączenie przynajmniej dwóch sylab⁴⁰, a w aspekcie rytmicznym przynajmniej dwóch mór⁴¹, dlatego też najmniejsza stopa jest dwusylabowa i dwumorowa. Każda stopa ma również przynajmniej jedną część słabą – podniesienia stopy (τὸ ἄνω, ἄρσις) – oraz przynajmniej jedną mocną: opuszczenia stopy (τὸ κάτω, θέσις, czasami βάσις)⁴². Stosunek iloczynowy κάτω do ἄνω lub ἄνω do κάτω może wynosić 2:2 (stosunek równy – ἴσον), 2:1 lub 1:2 (stosunek podwójny – διπλάσιον), 3:2 lub 2:3 (*hemiolion* – ἡμιόλιον) oraz 4:3 lub 3:4 (stosunek epitrytyczny – ἐπίτριτον) – ten ostatni był jednak czasami uznawany za nierytmiczny⁴³. Chociaż κάτω i ἄνω są bardziej kategoriami rytmicznymi niż metrycznymi (nie znajdujemy ich zatem u Hefajstiona), opisane tu stosunki iloczynowe poszczególnych rodzajów rytmu (a także zaburzenia tych stosunków) miały wpływ na opis metryczny (zob. np. rozdz. XV 1: [Metra] *asynartetyczne*, i. *Asynarteta episyntheta*), do którego też przenikały niektóre z terminów *stricte* rytmicznych (zob. rozdz. XVI 1: „*Polischematicznymi*” nazywamy, v. ἄτακτον i szczegółowe znaczenie terminu „*polischematiczny*” oraz vii. ἄλογος versus ἄτακτος).

Z połączenia stóp powstają **dypodie/syzygie** oraz stopy złożone, które same też mogą funkcjonować jako syzygie (zob. rozdz. III 1: *Stopy, iii. Problem ważności stóp*). Termin „dypodia” (διποδία) znaczy dosłownie „dwustopa”, natomiast termin „syzygia” (συζυγία) znaczy „połączenie” (domyślnie: „stóp”). Definicje obu tych terminów nie są ani na gruncie greckim, ani na gruncie rzymskim jednolite⁴⁴; zróżnicowane wydają się

³⁷ Aristid. Quint. I 14, 5–8 W.-I.: οὗτος δὲ [scil. χρόνος] ὁ ἡμέρης μονάδος οἰονεὶ χώραν ἔχει· θεωρεῖται γὰρ ἐν μὲν λέξει περὶ συλλαβήν, ἐν δὲ μέλει περὶ φθόγγον ἢ περὶ ἐν διάστημα, ἐν δὲ κινήσει σώματος περὶ ἐν σχήμα.

³⁸ Niektóre traktaty metryczne rozpoczynały się co prawda od omówienia głosek, nie zgłosek (zob. rozdz. I 1: [O sylabie]), lecz głoska sama w sobie, tzn. o ile nie stanowi jednocześnie sylaby, nie jest jeszcze jednostką metryczną.

³⁹ Zob. jednak rozdz. XVI 1: „*Polischematicznymi*” nazywamy, vii. ἄλογος versus ἄτακτος.

⁴⁰ Por. np. *Tract. Harl.*, s. 9, 2 Studemund lub *Append. rhet.*, s. 337, 3 Consbr.: πούς ἐστι μετρικὸν σύστημα συλλαβῶν. *Append. Dionys.*, s. 332, 8–9 Consbr.: ἰστέον δέ, ὅτι οὐδέποτε ἤττων δισυλλάβου δύναται εἶναι πούς ἀπλοῦς – σύνθεσις γὰρ ἐστι συλλαβῶν.

⁴¹ Aristox. *El. Rhythm.* II 18, 1–2, s. 81, 19–21 Westphal: ὅτι μὲν οὖν ἐξ ἐνὸς χρόνου πούς οὐκ ἂν εἴη φανερόν, ἐπειδὴ περ ἐν σημείον οὐ ποιεῖ διαίρεσιν χρόνου· ἀνευ γὰρ διαίρεσεως χρόνου πούς οὐ δοκεῖ γίνεσθαι.

⁴² Aristid. Quint. I 14, 32–33 W.-I.: πούς μὲν οὖν ἐστι μέρος τοῦ παντὸς ῥυθμοῦ δι’ οὗ τὸν ὅλον καταλαμβάνομεν· τοῦτου δὲ μέρη δύο, ἄρσις καὶ θέσις. Aristid. Quint. I 13, 13–14 W.-I.: ἄρσις μὲν οὖν ἐστι φορὰ μέρους σώματος ἐπὶ τὸ ἄνω, θέσις δὲ ἐπὶ τὸ κάτω ταῦτο μέρους.

⁴³ Aristid. Quint. I 14, 49–50 W.-I.: γένη τῶινυν ἐστὶ ῥυθμικὰ τρία, τὸ ἴσον, τὸ ἡμιόλιον, τὸ διπλάσιον (προσιθέασι δὲ τινες καὶ τὸ ἐπίτριτον).

⁴⁴ Por. np. Apthth. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 47, 4–6 Keil: „Si eiusdem generis, id est pares, iugati fuerint, dipodian, aut, ut quidam, tautopodian, sin dispare, ut trochaeus cum iambo, syzygian efficiunt”.

również ich znaczenia rytmiczne i metryczne. Hefajstion stanowczo preferuje termin „syzygia”, lecz trzykrotnie pojawiający się termin „dypodia”, stosowany w odniesieniu do jambów i joników *a minore*⁴⁵, wydaje się wskazywać, że znaczenia obu nazw się pokrywają, określając jakiekolwiek połączenie dwóch stóp prostych. W rozdziale trzecim (§ 3) pojawia się dodatkowo termin „tautopodia”, określający stopy złożone z dwóch identycznych, niezmiennych pod względem iloczasu, stóp prostych.

Z połączenia syzygii powstaje **metrum**⁴⁶. Jak jednak nadmieniałam wcześniej, termin „metrum” ma w analizach antycznych bardzo szerokie znaczenie, jako że może w sposób ogólny określać każdą jednostkę mierzącą lub mierzoną, co rzymski gramatyk Atilius Fortunatianus zwięźle ujmując w ten sposób: „Metrami nazywane są zarówno sylaba, z której powstaje stopa, jak i stopa, z której powstaje syzygia, jak i syzygia, z której powstaje komma lub kolon, jak i komma lub kolon, z których powstaje wers”⁴⁷. Z wymienionych tu jednostek znamy już, co prawda, trzy pierwsze, lecz stopa i syzygia – ujmowane jako metra – będą wymagały doprecyzowania. Do wyjaśnienia pozostają ponadto jednostki większe: komma, kolon oraz wers. Wcześniej trzeba jednak nadmienić o jeszcze jednym bardzo istotnym znaczeniu metrum, o którym Atilius nie wspomniał. Otóż termin „metrum” określa również rodzaj metryczny, a zatem odnosi się do wzmiankowanych wcześniej w punkcie czwartym metrów głównych, takich jak metrum jambiczne czy daktyliczne⁴⁸.

Należy tu podkreślić (tylko pozornie wbrew świadectwu Atiliusa), że termin „metrum” nigdy nie ma u Hefajstiona ani u innych metryków antycznych współczesnego znaczenia równoznacznego z syzygią⁴⁹, o ile dana syzygia nie funkcjonuje jednocześnie w strukturze metrycznej pieśni jako wyodrębniona, samodzielna jednostka metryczna, nazywana w takim przypadku „monometrem” (tzn. „jednometrem”)⁵⁰. Zarówno **stopa** jak

Atil. Fortun., *GL VI*, s. 280, 29 – s. 281, 2 Keil: „Cum unus pes simplex bis positus compositum pedem fecerit, graece συζυγία, latine coniugatio dicitur. Haec autem, cum duos similes iungit, tautopodia, cum diversos, dipodia appellatur”.

⁴⁵ W tym ostatnim przypadku Consbruch uznaje, że słowo „dypodia” należy wyrzucić. Poprawka taka wydaje mi się nieuprawniona; wobec szczupłości materiału nie jesteśmy wszak w stanie definitywnie stwierdzić, czy i w jakim zakresie terminy stosowane przez Hefajstiona były zróżnicowane znaczeniowo – tzn. czy termin „dypodia” był równoznaczny z syzygią czy też z tautopodią.

⁴⁶ Longin. in Hephaest. I 3, 2, s. 82, 2 Consbr.: μέτρον ἐστὶ ποδῶν ἢ βάσεων σύνταξις.

⁴⁷ Atil. Fortun., *GL VI*, s. 282, 13–15 Keil: „Ergo et syllaba, a qua pes, et pes, a quo συζυγία, et συζυγία, a qua comma vel colon, et comma vel colon, a quo versus nascitur, metra dicuntur”.

⁴⁸ Longin. in Hephaest. I 5, 15–17, s. 84, 15–17 Consbr.: μέτρον καλεῖται καὶ εἶδος ἕκαστον, ὥς ὅταν εἴπω μέτρον ἰωνικὸν καὶ μέτρον ἰαμβικὸν καὶ μέτρον τροχαϊκόν.

⁴⁹ Zob. jednak rozdz. XV, przyp. 1.

⁵⁰ Takie „metra” pojawiają się jednak rzadko, przede wszystkim w dramacie (zasadniczo najmniejszym metrum, również u Hefajstiona, jest monometr hyperkataktyczny, np. *penthemimeres* jambiczne – zob. dalej). Por. np. Choerob. in Hephaest., s. 227, 23 – s. 228, 3 Consbr.: ἰστέον δὲ ὅτι εἰς τοῦ ἰάμβου μονόμετρα, δίμετρα, ἕως τῶν ἐξ ποδῶν, κατὰ πόδα καὶ κατὰ διποδῖαν· οὐ μὴν πλέον τῶν ἐξ μέτρων εὐρίσκεται. οἷον κατὰ πόδα μονόμετρον τὸ φεῦ φεῦ <Aeschyl. *Sept.* 1054 Murray> καὶ τινα τοιαῦτα συνεχῶς παρὰ τραγικοῖς εὐρισκόμενα. Schol. vet. in Aristoph. *Av.* 1, 6–8 Dübner: ἐν εἰσθέσει δὲ μετὰ τὸν ρξά' στίχον κῶλον ἰαμβικὸν μονόμετρον βραχυκατάληκτον <φεῦ φεῦ>, καὶ μετὰ τὸν ργγ' ἕτερον ὁμοῖον μονόμετρον ἀκατάληκτον <ιοῦ ἰοῦ>.

i **syzygia** są „metrami” tylko w odniesieniu do rodzaju, który reprezentują (zob. wcześniej), albo w kontekście takich powszechnie funkcjonujących określeń jak „dymetr”, „trymetr”, „tetrametr”, „pentametr” czy „heksametr”. Ponieważ daktyle budują wersy za pomocą stóp, a na przykład jamby za pomocą syzygii, termin „dymetr” (dosłownie: „dwumetr”) będzie w pierwszym przypadku oznaczał sekwencję złożoną z dwóch stóp, w drugim natomiast z dwóch syzygii. Można by w tym miejscu zapytać, dlaczego więc nie mówimy tu o „dwustopie” lub o „dwusyzygii”. Otóż pierwszy termin, jak podano powyżej, faktycznie istniał w metryce antycznej i nosił miano „dypodii”, lecz w praktyce podobne nazwy były bardzo rzadko wykorzystywane do opisu dłuższych sekwencji metrycznych, dlatego też np. złożony z pięciu stóp archebulej (zob. rozdz. VIII 9) zostaje w scholiach nazwany „pentametrem” („pięciometrem”), nie „pentapodią” („pięciostopą”). Termin „dwusyzygia” natomiast nie istnieje. Jakielkolwiek były przyczyny przyjęcia takiej właśnie terminologii, faktem jest, że stopa oraz syzygia są, jako jednostki, metrami tylko w takim właśnie kontekście⁵¹, nigdy zaś w oderwaniu, tzn. jako jednostki samodzielne, chyba że zostały jako takie wyodrębnione w pieśni przez samego poetę. Mamy tu zatem do czynienia z sytuacją, w której pojedyncza stopa lub syzygia, chociaż określana mianem „metrum” jako rodzaj, nigdy nie stanowi w traktatach antycznych metrum jako jednostka, podczas gdy dłuższe sekwencje z nich zbudowane określane są jako „dy-”, „try-”, „tetra-”, „penta-” lub „heksametry” (tzn. „dwu-”, „trzy-”, „cztero-”, „pięcio-” lub „sześciometry”).

Definicję pozostałych wymienionych przez Atiliusa jednostek stanowiących metra znajdujemy już u samego Hefajstiona, w traktacie *O utworach poetyckich*. Jak wyjaśnia zatem nasz autor: „**Wers**” (στίχος) to taka długość metrum, która nie jest ani mniejsza niż trzy syzygie, ani większa niż cztery. Jeśli długość ta jest mniejsza niż trzy syzygie i ma syzygie kompletne, jest akatalektyczna i nosi nazwę '**kolon**' (κῶλον); jeśli natomiast jest skrócona, nosi nazwę '**komma**' (κόμμα)”⁵². Komma zatem to sekwencja dłuższa niż monometr, lecz krótsza niż akatalektyczny (tzn. pełny) dymetr. Kolon ma długość co najmniej akatalektycznego dymetru, lecz nie dochodzi do długości pełnego trymetru, wers natomiast ma długość od try- do tetrametru. Taka definicja wersu wymaga jednak uściślenia. Otóż stichos, wedle koncepcji antycznych, nie powinien przekraczać długości trzydziestu dwóch mór⁵³. Ponieważ zaś daktyle lub kretyki mierzone są stopami, a nie syzygiami, czas trwania ich pojedynczej jednostki jest krótszy niż czas najkrótszej iloczynowo syzygii, dlatego też długość takich (mierzonych stopami) sekwencji może dochodzić do długości heksametru, gdyż nawet w tej długości całkowity iloczyn daktyli wyniesie zaledwie dwadzieścia cztery mory (zob. rozdz. VII 1: [*Metrum*] *daktyliczne*), kretyków zaś trzydzieści mór (zob. rozdz. XIII 6).

⁵¹ Longin. in Hephæst. I 5, 21–23, s. 84, 21 – s. 85, 2 Consbr.: ἔτι τοίνυν μέτρον καλοῦμεν τὴν συζυγίαν, τούτέστι τὴν διποδίαν, ὥς ὅταν τὸ ἱαμβικὸν τὸ ἀπὸ ἐξ ποδῶν συγκείμενον τρίμετρον καλῶμεν. Zob. też przyp. 34.

⁵² Hephæst., s. 62, 17 – s. 63, 3 Consbr.: στίχος ἐστὶ ποσὸν μέγεθος μέτρον, ὅπερ οὔτε ἔλαττον ἐστὶ τριῶν συζυγιῶν οὔτε μείζον τεσσάρων. τὸ δὲ ἔλαττον ὃν τριῶν συζυγιῶν, ἂν μὲν πλήρεις ἔχῃ τὰς συζυγίας, ἀκατάληκτόν ἐστι καὶ καλεῖται κῶλον, ἂν δὲ τι ἐλλείπῃ, κόμμα.

⁵³ Zob. przyp. 55. Por. też schol. A in Hephæst., s. 123, 7–9 Consbr.

Wracając zatem do definicji **metrum**, należy powtórzyć, że „metrum” to zarazem rodzaj metryczny, jak i samodzielna jednostka metryczna, nie mniejsza niż komma, lecz nie większa niż wers⁵⁴ – jednostki dłuższe określane były terminem „period”⁵⁵, którego jednak Hefajstion w *Encheiridion* nie używa. Rozumienie „metrum” jako z jednej strony rodzaju, z drugiej zaś jednostki/postaci ów rodzaj reprezentującej, decyduje o takich, bez wątplenia właściwych i opartych na rodzajnikach, rekonstrukcjach eliptycznych sformułowań Hefajstiona jak to: „W [metrum (= rodzaju)] daktylicznym było pewne [metrum (= postać)] zwane ‘logaedycznym’” (rozd. VIII 9). Tak szerokie natomiast funkcjonowanie nazwy „metrum” dla postaci od kommatu po wers jest przyczyną tego, że niektóre metra, tzn. wersy, które zbudowane są z dwóch lub trzech członów, sekwencji (mowa o metrach asynartetycznych – zob. rozdz. XV), można określić mianem „metrum złożonego z metrów”. Metrum w tym przypadku to zatem zarówno poszczególne sekwencje składowe, jak i cały wers z owych sekwencji zbudowany. Dlatego też np. kratinej (zob. rozdz. XV 21) to, według Hefajstiona, metrum asynartetyczne, złożone z metrum choriambicznego i trocheicznego *hepthemimeres*. Ponieważ obie składowe kratineja (tzn. metrum choriambiczne oraz *hepthemimeres* trocheiczne) mogą w innych kontekstach (tzn. poza kratinejem) występować jako samodzielne metra, mamy tu do czynienia właśnie z metrum skomponowanym z metrów⁵⁶. To z kolei ma dosyć poważne konsekwencje interpretacyjne – kontrowersyjne z punktu widzenia współczesnych analiz metrycznych – każda bowiem końcowa sylaba metrum jest, wedle antycznych koncepcji, obojętna pod względem iloczasu (*adiaphoros*; zob. rozdz. IV 5), dlatego też Hefajstion dopuszcza taką obojętną sylabę również w środku wersu zbudowanego z dwóch metrów (zob. rozdz. XV 8).

W praktyce (choć, być może, dotyczy to tylko tak skróconej pracy) Hefajstion nie posługuje się w *Encheiridion* wspomnianym wcześniej terminem „komma”, a określenie „kolon” pojawia się wyłącznie w rozdziale o metrach asynartetycznych, gdzie wydaje się ono przybierać zarówno znaczenie samego kolonu, jak i kommatu (zob. XV 1: [*Metra*] *asynartetyczne*). Zamiast tych terminów natomiast często pojawiają się inne – ***penthemimeres*** oraz ***hepthemimeres***, które same też mają długość kommatu lub kolonu. Jako zatem kommaty lub kolony *penthemimeres* i *hepthemimeres* to również samodzielne jednostki metryczne, lecz ich nazwy dokładnie określają ich długość. Nazwa „*penthemimeres*” (πενθημιμερές, l. mn. „*penthemimere*” – πενθημιμερῆ) wskazuje, że dana sekwencja składa się z „pięciu (πέντε) połowicznych (ἡμι-) części (μέρη)” stopy, tzn.

⁵⁴ Longin. in Hephaest. I 5, 17–20, s. 84, 17–20 Consbr.: μέτρον καλεῖται καὶ στίχος ἕκαστος, ὡς ὅταν εἴπω· ἡ πρώτη Ὀμήρου ῥαψῳδία μέτρα ἔχει ἑξακόσια <καὶ δέκα>.

⁵⁵ Choerob. in Hephaest., s. 236, 18–20 Consbr.: οὐκ ἔστι στίχος, ἀλλὰ περίοδος· ὑπερβαίνει γὰρ τὸ δυοκατριάκοντάσημον.

⁵⁶ Na marginesie należy tu nadmienić, że nie wszyscy metrycy uznawali takie człony jak komma czy kolon za metra. Różnica opinii, tak w tym, jak i w przypadku innych omawianych tutaj zagadnień, nie ma jednak większego znaczenia, jedynym bowiem celem owego, z konieczności pobieżnego, zarysu znaczeń poszczególnych terminów jest ułatwienie Czytelnikowi swobodnej lektury i zrozumienia wywodów Hefajstiona.

z pięciu półstóp⁵⁷. Nazwa „hephthemimeres” (ἐφθήμερες, l. mn. „hephthemimere” – ἐφθήμερη) wskazuje, że dana sekwencja składa się z „siedmiu (ἐπτά) połowicznych części” stopy, tzn. z siedmiu półstóp⁵⁸. Dlatego też *penthemimeres* jambiczne ma postać: ∓, –, ∪, –, ∓ (zob. rozdz. XV 10), *hephthemimeres* jambiczne ma z kolei postać: ∓, –, ∪, –, ∪, –, ∓ (zob. rozdz. XV 24), a *hephthemimeres* trocheiczne: –, ∪, –, ∓, –, ∪, – (zob. rozdz. XV 16). Wśród metrów daktylicznych i anapestycznych (w których dwie krótkie liczone są jako jedna część, tzn. pół stopy) spotykamy u Hefajstiona następujące sekwencje: *penthemimeres* daktyliczne: –, ∪ ∪ –, ∪ ∪ –, *hephthemimeres* daktyliczne: –, ∪ ∪ –, ∪ ∪ –, ∪ ∪ –, (zob. rozdz. VII 3) oraz *hephthemimeres* anapestyczne: ∓, –, ∪ ∪ –, ∪ ∪ –, ∓ (zob. rozdz. VIII 7 oraz XV 2–7). W metrach mierzonych stopami złożonymi – tzn. choriambicznych, antyspastycznych i jońskich – owa „część stopy” odnosi się nie do części stopy złożonej, lecz do części składników stopy złożonej, tzn. do części stóp prostych (zob. rozdz. III 1: *Stopy, ii. Inne klasyfikacje antyczne, pkt 3*). Dlatego też złożony z trocheja i jambu choriamb (zob. rozdz. III 3: *Choriamb*), w którym w związku z tym każda krótka, w przeciwieństwie do daktyli lub anapestów, liczona jest jako osobna półstopa, tworzy następujące *penthemimeres*: –, ∪, ∪, –, ∓ (zob. rozdz. XIV 1), oraz następujące *hephthemimeres*: –, ∪, ∪, –, ∪, –, ∓ (zob. rozdz. XV 26). Podobnie zbudowane są pozostałe podane przez Hefajstiona człony tego typu: *penthemimeres* antyspastyczne: ∪, –, –, ∪, ∓ (zob. rozdz. X 2 oraz III 3: *Antypast*), *hephthemimeres* antyspastyczne: –, –, –, ∪, ∪, –, – (zob. rozdz. X 2, XV 23 oraz III 3: *Antypast*)⁵⁹, *hephthemimeres* jońskie *a maiore*: –, –, ∪, ∪, –, ∪, ∓ (zob. rozdz. XI 2 oraz III 3: *Jonik a maiore*), oraz *hephthemimeres* jońskie *a minore*: ∪, ∪, –, –, ∪, ∪, ∓ (zob. rozdz. XII 5 oraz III 3: *Jonik a minore*).

Na końcu należy jeszcze nadmienić o terminie „pozycja” („miejsce” – χώρα). Hefajstion posługuje się nim, ilekroć chce wskazać konkretne miejsce w obrębie metrum, w którym coś jest lub nie jest dopuszczalne. Termin ten nie ma jednak stale określonej wartości, wahając się pomiędzy długością stopy a syzygii. Do stóp w sposób naturalny odnosi się w metrach mierzonych stopami (daktylicznych, peońskich), lecz w tym samym znaczeniu stosowany jest także w odniesieniu do mierzonych syzygiami metrów jambicznych, trocheicznych i anapestycznych. Do syzygii natomiast odnosi się w metrach

⁵⁷ Schol. B in Hephaest., s. 278, 12–13 Consbr.: πενθήμερες δὲ καλεῖται, ὅτι τὰ δύο ἡμισυ ἀναλόμενα πέντε μέρη <ἡμισυ> ποιοῦσιν. *Append. Dionys.*, s. 329, 1–2 Consbr.: πενθήμερης δὲ λέγεται, ὅτι τῶν πέντε τὸ ἡμισυ ἔχει, τουτέστι δύο πόδας καὶ μίαν συλλαβήν.

⁵⁸ *Append. Dionys.*, s. 329, 4–6 Consbr.: ἐφθήμερης δὲ λέγεται, ὅταν μετὰ τοὺς τρεῖς πόδας εὐρεθῇ συλλαβὴ ἀπαρτίζουσα εἰς μέρος λόγου· καὶ λέγεται ἐφθήμερης, ἐπεὶ δὲ τῶν ἐπτά <τὸ> ἡμισυ <ἔχει>.

⁵⁹ Oba człony antyspastyczne mają u Hefajstiona skostniałą postać, chociaż duża swoboda w ramach syzygii antyspastycznych (zob. rozdz. X 1) pozwala, by przybierały one różne postaci. Dotyczy to zwłaszcza *hephthemimeres* antyspastycznego, zwanego „ferekratejem”, którego konstytucja w scholiach bywa różnorodna. Por. np. schol. vet. in Aeschyl. *Sept.* 750–757b, 16–18 Smith: τὸ ζ' ἀντισπαστικὸν δίμετρον καταληκτικόν, ἥτοι ἐφθήμερες Φερεκράτειον, ἐκ διτροχαίου καὶ βακχείου· τὸ μέντοι κῶλον τῆς ἀντιστροφῆς ἐπίτριτον τέταρτον ἔχει τὸν πρῶτον πόδα, lub schol. vet. in Pind. *Pyth.* 7, metr. 6–7 oraz *Pyth.* 11, metr. 11 Drachmann: Φερεκράτειον ἀπὸ βακχείων ἀρξάμενον.

jońskich, co może sugerować rozszerzenie znaczenia terminu „pozycja” w metrach zbudowanych ze stóp złożonych.

vi. Uwagi do tłumaczenia

Traktat *O metrach* napisany jest językiem prostym. Zasób słów jest w znacznej mierze ograniczony do powtarzających się terminów metrycznych i niemal formularnych wyrażen, wprowadzających w poszczególnych rozdziałach podobne zagadnienia. Sama jednak leksykalno-formularna prostota nie przekłada się w tym przypadku na łatwość tłumaczenia. Największych problemów translatorskich przysparza ogromna eliptyczność i pewna niezgrabność wypowiedzi Hefajstiona. Mimo oporów, jakie we mnie samej budzi nagminne stosowanie nawiasów, zdecydowałam się na tłumaczenie dosłowne, w miarę możliwości niewygładzające stylu, zaznaczając jednocześnie rekonstrukcję domyślnych partii wypowiedzi nawiasami kwadratowymi. W tym zakresie w pełni przejęłam sposób angielskiego tłumaczenia dokonanego przez J.M. van Ophuijsena, w przeciwieństwie do włoskiej badaczki Bruny Palumbo Stracca, która tłumaczy wybrane dwa rozdziały (zob. viii. *Wydania i tłumaczenia...*) bardziej swobodnie, nie wyróżniając słów rekonstruowanych, na co jednak pozwala jej paralelnie cytowany tekst oryginalny, umożliwiający konfrontację oryginału z tłumaczeniem. Chociaż lektura tak przedstawionego tekstu nie przysporzy Czytelnikowi szczególnych wrażeń estetycznych, uznałam, że precyzyjne oddanie treści merytorycznych traktatu – omawiającego tak szczegółowe i skomplikowane kwestie – musi przeważać nad ewentualną przyjemnością płynącą z lektury. Zresztą dostarczenie tejże z pewnością nie było celem Hefajstiona, którego lakoniczny styl sam w sobie wart jest chyba poznania.

Ponieważ okraszony długim nieraz komentarzem tekst Hefajstiona rozbity jest w tej książce na wiele części, oddalonych czasami od siebie o kilka stron, stosowane przeze mnie nawiasy kwadratowe pełnią również funkcję przypomnienia, ponownego przywołania danego terminu, metrum lub zagadnienia, którego dotyczy tłumaczony w danym momencie *passus*.

Wszystkie tłumaczenia pozostałych gramatyków i scholiów, a także tekstów poetyckich, jeśli nie podano inaczej, są mojego autorstwa.

vii. Uwagi do komentarza

Nie tylko w sposobie tłumaczenia, lecz i w pewnych kwestiach dotyczących zawartości merytorycznej komentarza, zdecydowałam się przejąć metodę stosowaną przez van Ophuijsena. Chociaż początkowo stawiałam sobie za cel konfrontację analiz Hefajstiona z współczesnym stanem wiedzy, teoriami i aparatem analizy metrycznej, zadanie to okazało się karkołomne. Samo zebranie najważniejszych dla danego zagadnienia świadectw starożytnych okazywało się nieraz przekraczać rozsądne granice komentarza, który, osta-

tecnie, ma przecież wypełniać tylko jeden poręczny tom. Dołączona do komentarza konfrontacja różnych współczesnych interpretacji wypowiedzi Hefajstiona (i innych cytowanych w komentarzu metryków czy gramatyków) oraz przedstawienie aktualnych trendów interpretacyjnych przekształciłoby niemal każdy z rozdziałów w niemaleń wielkości dzieło. Dlatego też zdecydowałam się na niemal całkowitą rezygnację z uwzględniania zarówno różnorodnych współczesnych interpretacji wywodów autora *Enchejridion* (robiąc pewien wyjątek tylko dla komentarzy van Ophuijsena), jak i aktualnego stanu badań nad metrami greckimi, ograniczając oba zagadnienia do paru zaledwie, istotnych moim zdaniem, odniesień.

Ponieważ praca, z którą mamy do czynienia, jest zaledwie wyciągiem (1 księga) z wyciągu (3 księgi) z wyciągu (11 ksiąg) z pełnego, liczącego 48 ksiąg dzieła, mnóstwo w niej uogólnień i niedopowiedzeń, skutkujących czasami brakiem wyjaśnienia zagadnień wprost podstawowych. Głównym zatem celem przedstawionego komentarza jest uzupełnienie wywodów Hefajstiona o wyjaśnienia scholiastów (zob. *iii. Scholia do „Enchejridion”*) oraz paralelne wypowiedzi innych autorów starożytnych, zwłaszcza (choć nie wyłącznie) greckich. W przeciwieństwie do van Ophuijsena uznałam bowiem, że uzupełnienie *Enchejridion* wyłącznie o wypowiedzi Arystydesa Kwintyliana (od czego van Ophuijsen odchodzi tylko sporadycznie) jest niewystarczające, tym bardziej, że Arystydes jest jeszcze bardziej ogólnikowy niż Hefajstion. Próba rekonstrukcji antycznych koncepcji metrycznych oraz umieszczenia wywodów Hefajstiona w ich macierzystym kontekście (a więc uzupełnienie traktatu *O metrach* o pochodzące z innych źródeł wiadomości – te, które pozwalają rozwinąć enigmatyczne i lakoniczne stwierdzenia autora, oraz te, których znajomość u czytelnika Hefajstion zapewne zakładał) jest nadrzędnym celem mojego komentarza.

Jednocześnie jednak komentarza tego w żadnym wypadku nie należy traktować jako wyczerpującego i całościowego kompendium antycznej wiedzy o metrach: wyłącznie w przypadku zagadnień wyjątkowo trudnych interpretacyjnie stawiałam sobie za cel zebranie i syntezę wszystkich najważniejszych świadectw i źródeł dotyczących danego problemu, lecz nawet wtedy nie przywoływałam wszystkich świadectw bezpośrednio, co, zwłaszcza w świetle sprzecznych często analiz rozproszonych w scholiach, byłoby zadaniem po prostu bezcelowym. Omawiając natomiast zagadnienia łatwiejsze, czasami oczywiście, wybierałam z bogatej tradycji te wiadomości uzupełniające i w luźniejszym stopniu związane z wywodem Hefajstiona, które (subiektywnie) wydały mi się ciekawe lub, jak powiedziałaby sam Hefajstion, najbardziej godne wzmianki.

Chociaż podręcznik Hefajstiona interesuje głównie specjalistów z zakresu antycznych metrów greckich, pisząc swój komentarz starałam się mieć na względzie również studentów rozpoczynających naukę na filologii klasycznej oraz czytelników niebędących filologami klasycznymi, którzy mogą być zainteresowani źródłami współczesnej terminologii i aparatu metrycznego. Dlatego też stawiałam sobie za cel zawarcie w komentarzu również takich informacji, które wydały mi się niezbędne lub atrakcyjne dla niespecjalistów i badaczy innych filologii, nieobcuujących na co dzień z antyczną poezją grecką. Obok zatem wyjaśnień problemów bardziej szczegółowych i skomplikowanych, Czytelnik

znajdzie tu również m.in. polskie tłumaczenia pojawiających się terminów greckich i łacińskich, podstawowe informacje o mniej znanych poetach przywołanych przez Hefajstiona oraz antyczne etymologie nazw stóp lub metrów.

Ponieważ język współczesnych analiz metrycznych (choć czerpiący garściami z tradycji antycznej) odbiega często od Hefajstionowego rozumienia poszczególnych terminów oraz sposobu opisu danych zjawisk, żeby nie wywołać konfuzji krzyżowaniem się znaczeń i rozbieżnościami terminologicznymi, starałam się, by język, jakim posługuję się w komentarzu, był jak najbardziej zbliżony do Hefajstionowego. Dlatego też np. „metrum” to dla mnie albo rodzaj metryczny, albo sekwencja metryczna ów rodzaj reprezentująca. Dla „metrum” w dzisiejszym rozumieniu tego słowa stosuję antyczny termin „syzygia” (zob. v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*). Ewentualne odejścia w stronę uzusu i interpretacji współczesnej każdorazowo starałam się wyraźnie zaznaczać. Z tego samego założenia wypływa uwzględnianie rzeczywistego iloczasu końcowych sylab wersów cytowanych w komentarzu (które we współczesnej analizie byłyby niemal zawsze uznane za długie z powodu następującej po nich pauzy) oraz posługiwanie się antycznym aparatem i terminologią lingwistyczną, co może czasami razić bardziej ortodoksyjnie nastawionych metryków i lingwistów. Tak język, jak i treści merytoryczne komentarza, w pełni podporządkowane są rekonstrukcji i zrozumieniu koncepcji antycznych, nie zaś przedstawieniu i wyjaśnieniu ich późniejszej recepcji i krytyki.

Chociaż tłumaczenie oraz interpretacja zagadnień przedstawianych przez Hefajstiona muszą często podlegać subiektywnym wyborom i ocenom tłumacza/komentatora, starałam się ograniczyć subiektywizm swoich komentarzy do minimum. Poza sporadycznymi wyjątkami Czytelnicy nie znajdą tu zatem nie tylko przedstawienia współczesnego stanu badań nad omawianymi zagadnieniami, lecz także oceny antycznych koncepcji metrycznych dokonanej przez tłumaczkę. Praca ta ma za zadanie wyłącznie dostarczenie najważniejszych informacji potrzebnych do samodzielnej ich oceny i krytyki.

viii. Wydania i tłumaczenia prac Hefajstiona oraz scholiów

a) Hefajstiona *O metrach*, *O utworze poetyckim*, *O utworach poetyckich* oraz *O znakach*

Wydania:

IUNTAE, per haeredes 1526

TURNEBUS 1553

DE PAUW 1726

GAISFORD 1810 (repr. 1832), ²1855

BARHAM 1843 (za Gaisfordem, bez traktatu *O utworze poetyckim*)

WESTPHAL 1866

CONSRUCH 1906

Tłumaczenia⁶⁰:

BARHAM 1843 (ang. tłum. *O metrach, O utworach poetyckich oraz O znakach*)

VAN OPHUIJSEN 1987 (ang. tłum. *O metrach*)

VAN OPHUIJSEN 1993 (ang. tłum. *O utworze poetyckim oraz O utworach poetyckich*)

PALUMBO STRACCA 1979 (wł. tłum. rozdziałów XIV–XV *O metrach*)

b) Longinus in Hephæstionem (= scholiorum *B* lib. I; tylko wydania)

IUNTAE, per haeredes 1526

TURNEBUS 1553

DE PAUW 1726

GAISFORD 1810 (repr. 1832), ²1855

WESTPHAL 1866

HOERSCHELMANN 1882

CONSRUCH 1906

c) Scholia *A* (tylko wydania)

GAISFORD 1810 (repr. 1832), ²1855

WESTPHAL 1866

STUEMUND 1886

CONSRUCH 1906

d) Scholia *B* (tylko wydania)

IUNTAE, per haeredes 1526

TURNEBUS 1553

DE PAUW 1726

GAISFORD 1810 (repr. 1832), ²1855

WESTPHAL 1866

HOERSCHELMANN 1882

CONSRUCH 1906

e) Chojroboskos (tylko wydania)

HOERSCHELMANN 1886 (repr.: STUEMUND 1886)

CONSRUCH 1906

ix. Podstawa tłumaczenia *O metrach* oraz cytowanych tekstów poetyckich i uwagi redakcyjne

Podstawą tłumaczonego przeze mnie tekstu *O metrach* jest wydanie Consbrucha, od którego w paru zaledwie przypadkach odchodzę na rzecz lekcji zachowanych w niektórych kodeksach zawierających pracę Hefajstiona lub na rzecz poprawek proponowanych przez wcześniejszych wydawców. W związku z tym, oraz w związku z eliptycznym stylem Hefajstiona, proponowane tłumaczenie, poza zwykłymi, zawiera trzy rodzaje nawiasów wnoszących odpowiednią informację:

⁶⁰ Pomijam tu tłumaczenia wybranych krótkich passusów rozproszone w wielu różnych pracach.

<a>	litera dodana przez wydawcę
{a}	litera usunięta przez wydawcę
[a]	litera dodana przez tłumaczkę ⁶¹

Pozostawienie w tłumaczeniu słów, które, wedle Consbrucha, winny zostać usunięte, jest dla Czytelnika informacją, że powątpiewam o słuszności takiego wykluczenia. W przypadkach, w których w pełni zgadzam się z decyzją edytora, całkowicie pomijam dane słowo w tłumaczeniu.

Ponieważ tłumaczenie traktatu *O metrach* rozbite jest w tej książce na wiele części, rozdzielonych partiami komentarza, w celu łatwiejszego odróżnienia tekstu traktatu od tekstu komentarza poszczególne urywki *Encheiridion* zapisano odmienną oraz większą czcionką i wyróżniono pionowymi liniami na marginesach zewnętrznych.

Podręcznik Hefajstiona obfituje we fragmenty tekstów poetyckich, których lekcje we współczesnych wydaniach często różnią się od wersji zawartej w kodeksach *Encheiridion*. Ponieważ podstawą jest dla mnie tekst traktatu, pozostawiam (zaakceptowane przez Consbrucha) lekcje w nich zawarte, wszelkie odejścia odnotowując w odpowiednich miejscach komentarza. W tym sensie dodane przeze mnie w nawiasach odniesienia do różnych współczesnych wydań danych tekstów poetyckich pełnią wyłącznie funkcję informacyjną i nie należy ich interpretować jako równoznaczne z przyjęciem lekcji danego edytora.

⁶¹ Wyjątkowo w cytowanych oryginalnych fragmentach papirusowych innych autorów antycznych ten typ nawiasu wskazuje dokonane przez wydawcę uzupełnienie lakuny (ubytku tekstu).

0 metrach

I. [0 sylabie]

<0 [sylabie] krótkiej>

(§ 1) Krótka jest sylaba zawierająca samogłoskę krótką lub skróconą, o ile nie [stoi] na końcu wyrazu [i] pod tym warunkiem, że pomiędzy tą samogłoską a tą w następnej sylabie nie ma więcej spółgłosek niż jedna pojedyncza, lecz albo jedna [spółgłoska], albo żadna.

[0 sylabie]

Starożytne traktaty o metrach rozpoczynały się, jak informuje Longinos¹, od różnych zagadnień. Filoksenos i Arystydes Kwintylian² zaczęli swoje rozważania od omówienia liter (/głosek), Heliodor z kolei od definicji metrów. Hefajstion rozpoczął od omówienia rodzajów (εἶδη) podstawowej, najmniejszej jednostki metrycznej – sylaby, bez której metrum, w przeciwieństwie do rytmu, nie mogłoby istnieć³. Uznał on zatem, że pewne zagadnienia są albo oczywiste, albo wystarczająco omówione w pracach innych autorów. Zarówno stosowana przez niego terminologia, odnosząca się do klasyfikacji głosek, jak i zasady sylabifikacji wymagają uzupełnienia o odpowiednie wyjaśnienia innych gramatyków.

¹ Longin. in Hephaest. I 2, 1–3, s. 81, 12–14 Consbr.: τοῦ δὲ περὶ μέτρων λόγου πολλοὶ πολλαχῶς ἤρξαντο, οἱ μὲν ἀπὸ στοιχείων ὡς Φιλόξενος, οἱ δὲ ἀπὸ τοῦ μέτρων ὅρου ὡς Ἡλιόδωρος.

² Aristid. Quint. I 20, 1–2 W.-I.: ἀρχὴ μὲν οὖν ἐστὶ τῆς μετρικῆς ὁ περὶ στοιχείων λόγος.

³ Longin. in Hephaest. I 4, 1–4, s. 83, 1–4 Consbr.: ὕλη μὲν γὰρ τοῖς μέτροις ἢ συλλαβῇ καὶ χωρὶς συλλαβῆς οὐκ ἂν γένοιτο μέτρον, ὁ δὲ ῥυθμὸς γίνεται μὲν καὶ ἐν συλλαβαῖς, γίνεται δὲ καὶ χωρὶς συλλαβῆς.

Syllaba

Termin „syllaba” (συλλαβή) znaczy dosłownie „połączenie” i ma pochodzić od greckiego czasownika συλλαμβάνειν (scil. γράμματα), tzn. od „łączenia” (domyślnie: „liter”)⁴.

Zdaniem starożytnych, sylabę może stanowić pojedyncza samogłoska albo połączenie samogłosek (dyftong) lub spółgłoski/spółgłosek z samogłoską/samogłoskami⁵. Nazwy stosowane dla określenia samogłosek i spółgłosek to στοιχεῖα⁶ lub γράμματα⁷. Oba terminy przysparzają problemów interpretacyjnych, podczas jednak gdy γράμμα jest zazwyczaj tożsama z „literą”, termin στοιχεῖον u różnych autorów oznacza albo „literę”, albo „głoskę”⁸. W odniesieniu do podziału na sylaby precyzyjne określenie, czy u danego autora termin στοιχεῖον oznacza „literę” czy „głoskę”, nie wydaje się mieć większego znaczenia, ponieważ praktyka antyczna wskazuje, że pod uwagę brane są tu raczej znaki graficzne – litery, nie głoski. Chociaż bowiem słyszymy o toczących się wśród gramatyków dyskusjach dotyczących właściwej sylabifikacji zbitek spółgłoskowych, w których pierwsza jest sigma (VσCV⁹ dzielone V : σCV lub Vσ : CV)¹⁰, nie słyszymy o żadnych wątpliwościach dotyczących granicy sylaby w przypadku ligatury ζ (= σδ), która traktowana była jako osobna – choć podwójna – spółgłoska (zob. dalej: *Jedna pojedyncza*) i jako taka nie podlegała podziałowi¹¹.

Krótką [...] syllaba

Aby sylabę uznać za krótką, muszą, zdaniem Hefajstiona, zostać spełnione następujące warunki: dana sylaba musi zawierać samogłoskę krótką lub skrócone δίχρονον (zob. dalej: *Zawierająca samogłoskę krótką lub skróconą*), które nie mogą znajdować się na końcu wyrazu i po których nie mogą następować dwie spółgłoski lub spółgłoska

⁴ Diom. *Ars gram.*, GL I, s. 427, 7–8 Keil.

⁵ Dion. Thr., *GG* I 1, s. 16, 7 – s. 17, 2 Uhlig: συλλαβή ἐστὶ κυρίως σύλληψις συμφώνων μετὰ φωνήεντος ἢ φωνήεντων, οἷον καρ βοῦς· καταχρηστικῶς δὲ καὶ ἡ ἐξ ἐνὸς φωνήεντος, οἷον α η.

⁶ Aristid. Quint. I 20, 5–13 W.-I.: στοιχεῖον μὲν οὖν ἐστὶ φωνῆς ἐνάρθρου μέρος ἐλάχιστον. [...] τούτων [scil. στοιχείων] συντιθεμένων γίνονται συλλαβαί.

⁷ Dion. Hal. *Comp.* 15, 1–3 Usener – Radermacher: ἐκ δὲ τῶν γραμμάτων τοσοῦτων τε ὄντων καὶ δυνάμεις τοιαύτας ἐχόντων αἱ καλούμεναι γίνονται συλλαβαί.

⁸ Diog. Babyl. fr. 20, 9–11 von Arnim (= Diog. Laert. 7, 56, 9 – 57, 1 Long): τῆς δὲ λέξεως στοιχεῖα ἐστὶ τὰ εἰκοσιτέσσαρα γράμματα. τριχῶς δὲ λέγεται τὸ γράμμα, <τό τε στοιχεῖον> ὃ τε χαρακτήρ τοῦ στοιχείου καὶ τὸ ὄνομα, οἷον ἄλφα.

⁹ V – *vocalis* (samogłoska), C – *consonans* (spółgłoska).

¹⁰ Sext. Emp. *Adv. Math.* 1, 169, 6–9 Mau: ἐπειδὴν διαπορώμεν περὶ τῆς ὀβριμος λέξεως, πότερόν ποτε τὸ β τῆς δευτέρας ἐστὶ συλλαβῆς ἀρχὴ ἢ τῆς προηγουμένης πέρας, καὶ ἐπὶ τοῦ Ἀριστίων ὀνόματος ποῦ τακτέον τὸ σ.

¹¹ Stanowisko to krytykuje Sextus Empiryk, według którego tzw. „spółgłoska podwójna” nie może być określona terminem στοιχεῖον (tu z pewnością rozumianym jako „głoska”): Sext. Emp. *Adv. Math.* 1, 104, 1–9 Mau: τούτων δὲ προεστοιχειωμένων φημὶ πρῶτον μὲν ἀτόπως αὐτοῖς λέγεσθαι τῶν στοιχείων τινὰ εἶναι διπλᾶ. τὸ γὰρ διπλοῦν σύστημα ἐστὶν ἐκ δυοῖν, τὸ δὲ στοιχεῖον οὐκ ἔστι σύστημα ἐκ τινῶν· ἀπλοῦν γὰρ ὀφείλει τυγχάνειν καὶ οὐκ ἐξ ἐτέρων συστατῶν. οὐκ ἄρα ἔστι διπλοῦν στοιχεῖον. ἄλλως τε, εἰ τὰ συστατικά τοῦ διπλοῦ στοιχείου στοιχεῖα ἐστὶ, τὸ διπλοῦν ἐκ τῶν στοιχείων συνεστὼς οὐκ ἔσται στοιχεῖον· ἀλλὰ μὴν τὰ συστατικά τοῦ διπλοῦ στοιχείου στοιχεῖα ἐστὶν· οὐκ ἄρα τὸ διπλοῦν ἐστὶ στοιχεῖον.

podwójna. Wydaje mi się jednak, że drugi warunek nie musi zostać spełniony (zob. dalej: *O ile nie [stoi] na końcu wyrazu*).

Dionizjusz Trak podaje tylko pierwszy z wymienionych przez Hefajstiona warunków sylaby krótkiej¹², ale z dalszych ustaleń, dotyczących sylaby wspólnej i sylaby długiej z pozycji, wynika, że dwa kolejne warunki również u niego pozostają w mocy¹³. Arystydes Kwintylian podaje warunek pierwszy i trzeci¹⁴; warunek drugi, podobnie jak u Dionizjusza Traka, znajdujemy w ustaleniach dotyczących sylaby wspólnej¹⁵.

Zawierająca samogłoskę krótką lub skróconą

Według gramatyków starożytnych samogłoski greckie (ε, η, ο, ω, υ, ι, α)¹⁶ dzielą się na krótkie (ε, ο) lub długie (η, ω) z natury (φύσει) oraz tzw. δίχρονα¹⁷ lub δίσημα – „o dwojakim iloczasia” (zwane też ἀμφίβολα – „niepewne”¹⁸, μεταπτωτικά, μεταβολικά – „zmienne”¹⁹, ὑγρά – „płynne”²⁰, lub κοινά – „wspólne”²¹), tzn. samogłoski

¹² Dion. Thr., *GG I* 1, s. 19, 6 – s. 20, 2 Uhlig: βραχεῖα συλλαβὴ γίνεται κατὰ τρόπους δύο, <1> ἥτοι ὅτ' ἂν ἔχη ἓν τι τῶν φύσει βραχέων, οἷον βρέφος· <2> ἢ ὅτ' ἂν ἔχη ἓν τι τῶν δίχρονων κατὰ συστολὴν παραλαμβανόμενον, οἷον ἄρης.

¹³ Zob. dalej § 3: *[Sylaby] długie z pozycji* i § 4: *Sylaba wspólna* (drugi i trzeci sposób powstania sylaby wspólnej w cytowanym passusie Dionizjusza).

¹⁴ Aristid. Quint. I 21, 10–11 W.-I.: αἱ δὲ [scil. συλλαβαί] βραχὺ φωνήεν ἢ δίχρονον συστελλόμενον, ἥτοι καθ' αὐτὸ ἢ μετὰ ἀπλοῦ συμφώνων, βραχεῖαι λέγονται.

¹⁵ Aristid. Quint. I 21, 41–45 W.-I.: αἱ δ' [scil. κοινὰ συλλαβαί] ἀπὸ τῶν φύσει βραχειῶν, ὅταν εἰς μέρος λόγου συλλαβὴ λήγῃ (ἢ γὰρ μεταξὺ διάστασις τῆς τε τοῦ προτέρου τελευτῆς καὶ τῆς ἀρχῆς τοῦ δευτέρου μήκος τῇ συλλαβῇ παρέχεται).

¹⁶ Aristot. *Metaph.* 1093a, 13 Ross: ἐπτά μὲν φωνήεντα. Diog. Babyl. fr. 20, 12 von Arnim (= Diog. Laert. 7, 57, 1–2 Long): φωνήεντα δὲ ἔστι τῶν στοιχείων ἐπτά, α, ε, η, ι, ο, υ, ω.

¹⁷ Dion. Thr., *GG I* 1, s. 10, 1–3 Uhlig: τῶν δὲ φωνηέντων μακρὰ μὲν ἔστι δύο, ἡ καὶ ὦ, βραχεὰ δύο, ε καὶ ὁ, δίχρονα τρία, ᾱ ἢ ὠ. δίχρονα δὲ λέγεται, ἐπεὶ ἐκτείνεται καὶ συστέλλεται.

¹⁸ Pap. Oslo 2, 13, 73–85 Wouters: τῶν δὲ φωνηέντων μακρὰ μ[έν ἐστι β', η, ω.] βραχεὰ δ[ὲ β', ε, ο. δίχρο]να δὲ τρία, [α, ι, υ. ὀνο]μάζεται δ[ὲ ταῦτα] δίχρονα δι[ότι καὶ] ἐκτείν[εται καὶ] συστέλλ[εται], τὸ μ[έν ἐν α, οἷον] „Ἀπόλλωνι [ἄνακτι],” [II. 1, 36] [τὸ δὲ ι, „ἴομεν [ἦ ἐν εὐχος]”? [II. 12, 328] τὸ δὲ υ, „ῥατ[ι] λευκῶ”? [II. 23, 282; Od. 5, 70] καὶ ὄνομα τίθετ[αι ἀμφίβολα, ὅπερ] ἔστιν ὁμοῖ[ον τῷ δίχρονα]. Pap. Brooklyn inv. 47.218.36, 7–11 Wouters: τῶν δὲ φωνηέντων β[ραχεὰ μὲν ἐστι β',] [ε] καὶ ο, μ[ακρὰ β', η καὶ ω, δι][χ]ρον[α γ', α, ι, υ, ἅπερ καὶ ἀμ][φί]β[ολα] καλεῖται.

¹⁹ Dion. Hal. *Comp.* 14, 36–40 Usener – Radermacher: ἔστι δὲ ταῦτα [scil. φωνήεντα] τὸν ἀριθμὸν ζ', δύο μὲν βραχεὰ τό τε ε καὶ τὸ ο, δύο δὲ μακρὰ τό τε η καὶ τὸ ω, τρία δὲ δίχρονα τό τε α καὶ τὸ ι καὶ τὸ υ, καὶ γὰρ ἐκτείνεται ταῦτα καὶ συστέλλεται· καὶ αὐτὰ οἱ μὲν δίχρονα, ὥσπερ ἔφην, οἱ δὲ μεταπτωτικὰ καλοῦσιν.

²⁰ Sext. Emp. *Adv. Math.* 1, 100, 5–10 Mau: τῶν δὲ φωναέντων τρεῖς λέγουσι διαφοράς· δύο μὲν γὰρ αὐτῶν φύσει μακρὰ λέγουσι τυγχάνειν, τὸ η καὶ τὸ ω, ἰσάριθμα δὲ βραχεὰ, τὸ ε καὶ τὸ ο, τρία δὲ κοινὰ μήκους τε καὶ βραχύτητος, α ι υ, ἅπερ δίχρονα καὶ ὑγρά καὶ ἀμφίβολα καὶ μεταβολικὰ καλοῦσιν.

²¹ Schol. Marc. in Dion. Thr., *GG I* 3, s. 328, 35 – s. 329, 3 Hilgard: δίχρονα ταῦτα καλεῖται. οἱ γὰρ μὴν ῥυθμικοὶ δίσημα αὐτὰ καλοῦσι, σημεῖον λέγοντες τὸν χρόνον· ἔνιοι δὲ ὑγρά ὀνομάζουσιν αὐτὰ, παρ' ὅσον τὰ ὑγρά πέφυκεν ἐκτείνεσθαι τε εἰς πολὺν καὶ εἰς ὀλίγον συστέλλεσθαι, ἢ ὅτι εὐόλισθαι εἰσι πρὸς ἀμφοτέρους χρόνους· ἄλλοι δὲ ἀμφίβολα, ὡς ἀμφιβαλλόμενα πότε μακρὰ ἔστι <καί> πότε βραχεὰ· τινὲς δὲ αὐτὰ κοινὰ προσαγορεύουσιν.

o iloczaskie krótkim lub długim²² (α, ι, υ) wskutek „skrócenia” (βραχυνόμενα, συστελλόμενα) albo „wzdłużenia” (ἐκτεινόμενα, μηκυνόμενα)²³, stąd też nazywano je odpowiednio „skróconymi” lub „wzdłużonymi” (w przeciwieństwie do wymienionych wcześniej krótkich lub długich z natury) – por. np. „Długa jest sylaba zawierająca samogłoskę długą lub wzdłużoną” (§ 2), „Długie z pozycji powstają [wtedy], gdy samogłoska jest krótka lub skrócona” (§ 3) itd.

Wyróżnienie przez badaczy antycznych z jednej strony samogłosek „długich lub krótkich z natury”, z drugiej zaś samogłosek o iloczaskie „krótkim lub długim wskutek skrócenia lub wzdłużenia” wynika wyłącznie z konwencji ortograficznej, w ramach której dwie samogłoski (tzn. „o” oraz „e”), w zależności od iloczasku i otwartości, zapisywano osobnymi literami (ο/ω, ε/η), trzy natomiast (tzn. „a”, „i” oraz „y”), bez względu na iloczask, zapisywane były tymi samymi literami (tzn. α, ι, υ).

O ile nie [stoi] na końcu wyrazu

W takim bowiem wypadku możemy mieć do czynienia z trzecim typem sylaby wspólnej (zob. § 10). Warunek ten nie musi być jednak, jak się wydaje, spełniony (zob. § 4: *Sylaba wspólna*).

Nie ma więcej spółgłosek niż jedna pojedyncza

Jeżeli po samogłosce krótkiej lub skróconej pojawiłyby się dwie spółgłoski lub spółgłoska podwójna, mielibyśmy do czynienia z sylabą długą z pozycji (zob. § 3) lub sylabą wspólną (zob. § 7 – drugi sposób powstania sylaby wspólnej).

Jedna pojedyncza (scil. spółgłoska)

Spółgłoską pojedynczą jest każda spółgłoska z wyjątkiem ζ, ξ, ψ. Siedemnaście greckich spółgłosek²⁴ dzielili badacze antyczni na półsamogłoski (ἡμίφωνα) i spółgłoski zwarte (ἄφωνα – dosł. „nieme”)²⁵. Do grupy półsamogłosek zaliczane są: μ, ν, λ, ρ, σ, ξ,

²² Aristid. Quint. I 20, 12–13 W.-I.: τὰ δ' ἐπαμφοτερίζοντα τῷ χρόνῳ καλεῖται δίχρονα. Schol. Marc. in Dion. Thr., GG I 3, s. 328, 29–30 Hilgard: Ἡλιοδώρου εἰς τὸ αὐτό. – τὰ δίχρονα δύνανται εἶναι δεκτικὴν ἀμφοῖν τοῖν χρόνοις.

²³ Schol. Marc. in Dion. Thr., GG I 3, s. 328, 17–23 Hilgard: τί διαφέρει μακρὸν ἐκτεινόμενον καὶ βραχὺ συστελλόμενον; διαφέρει ἐπειδὴ ἄλλο ἐστὶ λευκὸν καὶ ἄλλο λευκαινόμενον· καὶ λευκὸν μὲν ἐστὶ τὸ ὃν φύσει λευκόν, λευκαινόμενον δὲ τὸ μὴ ὃν φύσει λευκόν. καὶ ἄλλως· ἐπειδὴ ἄλλο μὲν ἐστὶ μακρὸν καὶ ἄλλο ἐκτεινόμενον, καὶ ἄλλο ἐστὶ <βραχὺ> καὶ ἄλλο βραχυνόμενον ἥτοι συστελλόμενον· καὶ μακρὸν μὲν ἐστὶ τὸ ὃν φύσει μακρὸν, οἷον ἦρος, ἐκτεινόμενον δὲ τὸ μὴ ὃν φύσει μακρὸν, οἷον ἀγνός· <βραχὺ δὲ ἐστὶ τὸ ὃν φύσει βραχὺ, οἷον βρέφος, συστελλόμενον δὲ τὸ μὴ ὃν φύσει βραχὺ, οἷον οὗ τί μοι αἰτίη ἐσσί.>.

²⁴ Dion. Thr., GG I 1, s. 11, 1–2 Uhlig: σύμφωνα δὲ τὰ λοιπὰ ἑπτακαίδεκα· β γ δ ζ θ κ λ μ ν ξ π ρ σ τ φ χ ψ. Pap. Oslo 2, 13, 71–72 Wouters: [σύ]μφωνα δὲ ιζ', β, γ, δ, ζ, θ, κ, λ, μ, ν, ξ, π, ρ, σ, τ, φ, χ, ψ.

²⁵ Aristid. Quint. I 20, 6–10 W.-I.: τῶν δὲ στοιχείων τὰ μὲν τορὸν καὶ ἐξάκουστον προιέντα τὸν ἦχον φωνήεντα λέγεται, τὰ δὲ ἀμυδρῶς τῆς ἀκοῆς καθικνούμενα ἡμίφωνα· τὰ δὲ μικρὸν καὶ ἀμαυρὸν ἦχοῦντα παντάπασιν ἄφωνα, οἷον ὀλιγόφωνα, προσαγορεῦται.

ζ, ψ, niektórzy włączają tu również θ, φ oraz χ²⁶. Trzy spośród nich klasyfikowane są ponadto jako podwójne (διπλᾶ): ζ (= σδ), ξ (= κς), ψ (= πς)²⁷, cztery natomiast jako płynne (ὕγρα, nazywane również „niezmiennymi” – ἀμετάβολα, lub „wspólnymi” – κοινά): λ, μ, ν, ρ²⁸. Sigma, zdaniem Arystydesa Kwintyliana, nie ma właściwości żadnej z tych klas: nie jest podwójna i nie ma, w połączeniu z innymi spółgłoskami, wartości mniejszej niż jedna spółgłoska²⁹. Ta ostatnia cecha klasy półsamogłosek płynnych (*alias* wspólnych) decyduje o szczególnych właściwościach prozodycznych sylab zwanych „wspólnymi” (zob. § 7 – drugi sposób powstawania sylaby wspólnej). W grupie spółgłosek zwartych znajdują się: β, γ, δ, κ, π, τ, θ, φ, χ (niektórzy wyłączają θ, φ, χ)³⁰. Grupa ta dzieli się dalej na: aspirowane (δασέα – θ, φ, χ), bezdźwięczne (ψιλὰ – κ, π, τ) i pośrednie (μέσα – β, γ, δ)³¹. Dionizjusz z Halikarnasu określa również miejsce artykulacji poszczególnych

²⁶ Dion. Thr., *GG I 1*, s. 11, 5 Uhlig: τούτων ἡμίφωνα μὲν ἔστιν ὀκτώ· ζ ξ ψ λ μ ν ρ σ. Sext. Emp. *Adv. Math.* 1, 102, 1–5 Mau: τῶν δὲ συμφώνων τὰ μὲν ἡμίφωνα ἔστι κατ’ αὐτοὺς τὰ δὲ ἄφωνα, καὶ ἡμίφωνα μὲν ὅσα δι’ αὐτῶν ροίζον ἢ σιγμὸν ἢ μυγμὸν ἢ τινα παραπλήσιον ἦχον κατὰ τὴν ἐκφώνησιν ἀποτελεῖν πεφυκότα, καθάπερ τὸ ζ θ λ μ ν ξ ρ σ φ χ ψ, ἢ ὥς τινες, χωρὶς τοῦ θ καὶ φ καὶ χ τὰ λειπόμενα ὀκτώ. Pap. Oslo 2, 13, 86–88 Wouters: ἐκ] τῶν δὲ συμφ[ώνων ἡμί]φωνα μὲν [ἔστιν η, λ, μ, ν, ρ, ζ, ξ, σ, ψ.

²⁷ Dion. Thr., *GG I 1*, s. 14, 4 Uhlig: ἔτι δὲ τῶν συμφώνων διπλᾶ μὲν ἔστι τρία· ζ ξ ψ. Dion. Hal. *Comp.* 14, 72–78 Usener – Radermacher: ὀκτὼ τὸν ἀριθμὸν ὄντων αὐτῶν πέντε μὲν ἔστιν ἀπλᾶ τὸ τε λ καὶ τὸ μ καὶ τὸ ν καὶ τὸ ρ καὶ τὸ σ· διπλᾶ δὲ τρία τὸ τε ζ καὶ τὸ ξ καὶ τὸ ψ. διπλᾶ δὲ λέγουσιν αὐτὰ ἦτοι διὰ τὸ σύνθετα εἶναι τὸ μὲν ζ διὰ τοῦ σ καὶ δ, τὸ δὲ ξ διὰ τοῦ κ καὶ σ, τὸ δὲ ψ διὰ τοῦ π καὶ σ. Sext. Emp. *Adv. Math.* 1, 103, 4–6 Mau: λέγουσι δὲ τινα τῶν συμφώνων καὶ διπλᾶ, καθάπερ τὸ ζ ξ ψ· συνεστηκέναι γὰρ φασι τὸ μὲν ζ ἐκ τοῦ σ καὶ δ, τὸ δὲ ξ ἐκ τοῦ κ καὶ σ, τὸ δὲ ψ ἐκ τοῦ π καὶ σ. Pap. Oslo 2, 13, 89–97 Wouters: τῶν δὲ] συμφώνων [διπλᾶ μὲν] ἔστιν γ’, ζ, [ξ, ψ, διπλᾶ] δὲ εἴρηται [ὅτι ἐν ἐκ]ασ[τον] αὐτῶν ἐκ β’ συ[μφών]ων σύνκειται, τ[ὸ] μὲν ζ ἐκ τοῦ σ [καὶ δ], τὸ δὲ ξ ἐκ τ[οῦ] σ κ, τὸ μὲν ψ ἐκ τ[οῦ] π καὶ σ.

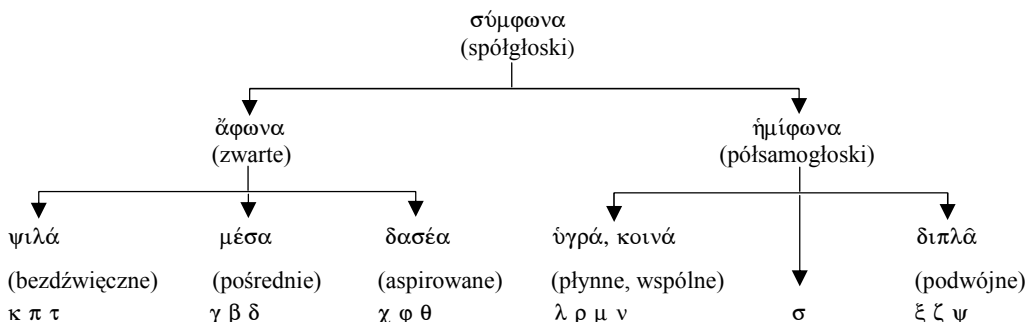
²⁸ Dion. Thr., *GG I 1*, s. 14, 7–9 Uhlig: ἀμετάβολα τέσσαρα· λ μ ν ρ. [...] τὰ δὲ αὐτὰ καὶ ὕγρα καλεῖται. [Theodos. Alex.] *Gramm.*, s. 38, 23–26 Göttling: τῶν δεκαεπτὰ συμφώνων τέσσαρα μὲν εἰσιν ἀμετάβολα Λ. Μ. Ν. Ρ. ὅτι οὐ μεταβάλλονται οὔτε ἐν τοῖς μέλλουσι τῶν ῥημάτων οὔτε ἐν ταῖς κλίσεσι τῶν ὀνομάτων. Pap. Oslo 2, 13, 102–104 Wouters: [ἀμε]τάβολα δὲ ἔστιν δ, ἃ καὶ κοινὰ καὶ ὕγρα καλ[εῖ]ται.

²⁹ Aristid. Quint. I 20, 13–16 W.-I.: τῶν δ’ ἡμίφωνων τὰ μὲν δύο συμφώνοις ἐν τοῖς μέτροις ἰσοδυναμοῦντα λέγεται διπλᾶ· τὰ δὲ ἕλαττον ἐνὸς συμφώνου δυνάμενα κατὰ συμπλοκὴν ὕγρα καλεῖται, τὸ δὲ μηδετέρας τούτων κοινωοῦν διαφοράς <σ> ἰδιάζον.

³⁰ Dion. Thr., *GG I 1*, s. 12, 2–3 Uhlig: ἄφωνα δὲ ἔστιν ἐννέα· β γ δ κ π τ θ φ χ. Diog. Babyl. fr. 20, 13 von Arnim (= Diog. Laert. 7, 57, 2 Long): ἄφωνα δὲ ἕξ, β, γ, δ, κ, π, τ. Sext. Emp. *Adv. Math.* 1, 102, 6–9 Mau: ἄφωνα δὲ ἔστι τὰ μήτε συλλαβὰς καθ’ ἑαυτὰ ποιεῖν δυνάμενα μήτε ἥχων ιδιότητας, αὐτὰ δὲ μόνον μετὰ τῶν ἄλλων συνεκφωνούμενα, καθάπερ β γ δ κ π τ, ἢ ὥς ἐνιοι, καὶ τὸ θ φ χ. Pap. Oslo 2, 13, 88–89 Wouters: ἄ[φωνα δὲ θ’,] β, γ, δ, κ, π, τ, [θ, φ, χ.

³¹ Dion. Thr., *GG I 1*, s. 12, 5 – s. 13, 1 Uhlig: τούτων ψιλὰ μὲν ἔστι τρία, κ π τ, δασέα τρία, θ φ χ, μέσα δὲ τούτων τρία, β γ δ. Dion. Hal. *Comp.* 14, 120–124 Usener – Radermacher: τῶν δὲ καλουμένων ἀφώνων ἐννέα ὄντων τρία μὲν ἔστι ψιλὰ, τρία δὲ δασέα, τρία δὲ μεταξὺ τούτων· ψιλὰ μὲν τὸ κ καὶ τὸ π καὶ τὸ τ, δασέα δὲ τὸ θ καὶ τὸ φ καὶ τὸ χ, κοινὰ δὲ ἀμφοῖν τὸ β καὶ τὸ γ καὶ τὸ δ. Sext. Emp. *Adv. Math.* 1, 103, 1–3 Mau: καὶ μὴν κοινῶς τῶν συμφώνων πάλιν τὰ μὲν φύσει δασέα λέγουσι τὰ δὲ ψιλὰ, καὶ δασέα μὲν θ φ χ, ψιλὰ δὲ κ π τ. Aristid. Quint. I 20, 17–19 W.-I.: τῶν μέντοι γε ἀφώνων τὰ μὲν ἐπιπολῆς κινουῦντα τὸ πνεῦμα ψιλὰ, τὰ δ’ ἔνδοθεν μετὰ σφοδρότητος ἐξάγοντα δασέα, τὰ δὲ μεταξὺ ποιοῦντα μέσα προσαγορεύεται. [Theodos. Alex.] *Gramm.*, s. 5, 19–20 Göttling: ἐκ τῶν συμφώνων τρία εἰσὶ μέσα Β. Γ. Δ.

spółgłosek zwartych, wyróżniając trzy grupy (συζυγίαί) – grupę wargowych, zębowych i gardłowych; każda z grup zawiera jedną spółgłoskę bezdźwięczną, jedną aspirowaną i jedną pośrednią³². Oto schemat przedstawiający omówiony podział spółgłosek:



Na szczególną uwagę w przedstawionej klasyfikacji zasługuje grupa półsamogłosek, do której włączone zostały wszystkie spółgłoski trwałe oraz te, których jednym z komponentów jest σ³³. Ligatury ξ, ζ i ψ mają niewątpliwie status osobnych (choć podwójnych) spółgłosek. Gramatycy antyczni brali tutaj zatem pod uwagę raczej znaki graficzne niż poszczególne fonemy (co spotkało się jednak również z krytyką³⁴). Ujawnia się to także w wywodach Herodiana dotyczących podziału na sylaby. Według tego gramatyka słowa greckie nie zaczynają się od sekwencji σδ – wyjątkiem jest dialekt eolski³⁵; jako przykład

³² Dion. Hal. *Comp.* 14, 124–144 Usener – Radermacher: φωνεῖται δὲ αὐτῶν ἕκαστον τρόπον τόνδε· τρία μὲν ἀπὸ τῶν χειλῶν ἄκρων, ὅταν τοῦ στόματος πιεσθέντος τότε προβαλλόμενον ἐκ τῆς ἄρτηρίας τὸ πνεῦμα λύσῃ τὸν δεσμόν αὐτοῦ. καὶ ψιλὸν μὲν ἐστὶν αὐτῶν τὸ π, δασὺ δὲ τὸ φ, μέσον δὲ ἄμφοιν τὸ β· [...] τρία δὲ ἄλλα λέγεται τῆς γλώττης ἄκρῳ τῷ στόματι προσεπειδομένης κατὰ τοὺς μετεώρους ὀδόντας, ἔπειθ' ὑπὸ τοῦ πνεύματος ἀπορριπιζομένης καὶ τὴν διέξοδον αὐτῷ κάτω περὶ τοὺς ὀδόντας ἀποδιδοῦσης· διαλλάττει δὲ ταῦτα δασύτητι καὶ ψιλότητι· ψιλὸν μὲν γὰρ αὐτῶν ἐστὶ τὸ τ, δασὺ δὲ τὸ θ, μέσον δὲ καὶ ἐπίκοινον τὸ δ. αὕτη δευτέρα συζυγία τριῶν γραμμάτων ἄφωνων. τρία δὲ τὰ λοιπὰ τῶν ἄφωνων λέγεται μὲν τῆς γλώττης ἀνισταμένης πρὸς τὸν οὐρανὸν ἐγγὺς τοῦ φάρυγγος καὶ τῆς ἄρτηρίας ὑπηχοῦσης τῷ πνεύματι, οὐδὲν οὐδὲ ταῦτα διαφέροντα τῇ σχήματι ἀλλήλων, πλὴν ὅτι τὸ μὲν κ ψιλῶς λέγεται, τὸ δὲ χ δασέως, τὸ δὲ γ μετρίως καὶ μεταξὺ ἁμφοῖν.

³³ Dion. Hal. *Comp.* 14, 97–99 Usener – Radermacher: τρία δὲ τὰ λοιπὰ ἡμίφωνα μικτὸν λαμβάνει τὸν ψόφον ἐξ ἑνὸς μὲν τῶν ἡμιφώνων τοῦ σ, τριῶν δὲ ἄφωνων τοῦ τε δ καὶ τοῦ κ καὶ τοῦ π.

³⁴ Zob. wskazaną wcześniej (przyp. 11) krytykę Sekstusa Empiryka.

³⁵ W innym jednak miejscu Herodian wskazuje, że jest to cechą dialektu doryckiego – Hdn., *GG* III 2, 1, s. 373, 5–7 Lentz (= *Et. Mag.*, s. 411, 57 – s. 412, 4 Gaisford): τὸ ζ διαλύουσιν οἱ Δωριεῖς εἰς σ καὶ δ ζυγὸς σδυγός, ζευκτῆρες σδευκτῆρες, θερίζω θερίσδω, συρίζω συρίσδω. Θεόκριτος „ἂ ποτὶ ταῖς παραίσι, μελίσδεται” <1, 2 G.>.

podaje eolskie σδυγός (= att. ζυγός)³⁶. Oczywiście, różnica dialektalna jest tutaj wyłącznie ortograficzna, nie fonetyczna, ponieważ ζ jest złożeniem σ oraz δ³⁷ (por. wcześniej).

O [sylabie] długiej

(§ 2) Długa jest sylaba zawierająca samogłoskę długą lub wzdłużoną albo jeden z tak zwanych dyftongów, pod tym warunkiem, że następuje [po nich] albo końcowa spółgłoska tej samej sylaby, albo początkowa [spółgłoska] następnej [sylaby] {jak θῆς, θῶς i ῥῶς}. W przeciwnym razie nie są całkowicie długie, lecz wspólne, jak zostanie następnie powiedziane.

Długa jest sylaba

Taką samą definicję sylaby długiej podają Dionizjusz Trak³⁸, Sekstus Empiryk³⁹ i Arystydes Kwintylianus⁴⁰, lecz bez zastrzeżenia, że po samogłosce musi wystąpić spółgłoska. U Dionizjusza i Arystydesa jednak sylaba zawierająca długą samogłoskę, po której nie następuje spółgłoska, i poprzedzająca sylabę, zaczynającą się od samogłoski, również jest określona jako „sylaba wspólna” (zob. przyp. 93 i 94), chociaż wedle Arystydesa w pewnych przypadkach pozostaje ona długa (zob. § 4: *Gdy po samogłosce długiej lub*

³⁶ Hdn., *GG* III 2, 1, s. 396, 8–10 Lentz (= *Anec. Ox.* IV, s. 332, 17–19 Cramer): εἰ γὰρ παρὰ τοῖς κοινοῖς οὐχ εὐρίηται λέξις ἀπὸ τοῦ σδ ἀρχομένη, ἀλλὰ παρὰ τοῖς Αἰολεῦσιν ἐστὶν οἷον σδυγός ἀντὶ τοῦ ζυγός.

³⁷ Biorę tu pod uwagę wyłącznie ustalenia gramatyków, w tym Herodiana, nie zaś pochodzenie czy rzeczywistą wymowę zety w czasach późniejszych, która nie wpłynęła na zmianę klasyfikacji opartej na wymowie wcześniejszej.

³⁸ Dion. Thr., *GG* I 1, s. 17, 4 – s. 18, 3 Uhlig: μακρὰ συλλαβὴ γίνεται κατὰ τρόπους ὅκτω, φύσει μὲν τρεῖς, θέσει δὲ πέντε. καὶ φύσει μὲν <1> ἦτοι ὅτ' ἂν διὰ τῶν μακρῶν στοιχείων ἐκφέρηται, οἷον ἥρως· <2> ἢ ὅτ' ἂν ἔχη ἓν τι τῶν διχρόνων κατ' ἑκασταὶν παραλαμβανόμενον, οἷον Ἄρης· <3> ἢ ὅτ' ἂν ἔχη μίαν τῶν διφθόγγων, οἷον Αἴας.

³⁹ Sext. Emp. *Adv. Math.* 1, 121, 1 – 122, 1 Mau: πᾶσα οὖν συλλαβὴ ἢ μακρὰ ἐστὶν ἢ βραχεῖα. μακρὰ δὲ γίνεται, φασί, διχῶς, φύσει τε καὶ θέσει, φύσει μὲν τριχῶς, ἢ ὅταν ἔχη στοιχεῖον φύσει μακρὸν ὡς ἐπὶ τῆς ἡῶς λέξεως, ἑκατέρω γὰρ τούτων τῶν συλλαβῶν ἐστὶ μακρὰ διὰ τὸ τὴν μὲν τὸ η τὴν δὲ τὸ ω φύσει ἔχειν μακρόν, ἢ ὅταν ἐκ δυοῖν φωναιέντων συνεστήκη ὡς ἐπὶ τῆς αἰεὶ λέξεως, αἱ γὰρ δύο συλλαβαὶ μακραί τῷ ἑκατέρω ἐκ δυοῖν φωναιέντων ὑπάρχειν, ἢ ὅταν κοινὸν ἔχη τὸ στοιχεῖον μακροτόνως παρελημμένον ὡς ἐπὶ τῆς Ἄρης· τὸ γὰρ α δίχρονον νῦν μακροτόνως ἐκφέρεται. οὐκοῦν φύσει.

⁴⁰ Aristid. Quint. I 21, 7–9 W.-I.: αἱ μὲν [scil. συλλαβαί] οὖν μακρὸν ἔχουσαι στοιχεῖον ἢ δίχρονον ἐκτεινόμενον ἢ βραχὺ στοιχεῖον διχρόνῳ συμπλακέν ἢ δίχρονα δύο ἀλλήλοις συμπλακέντα καλοῦνται μακραί.

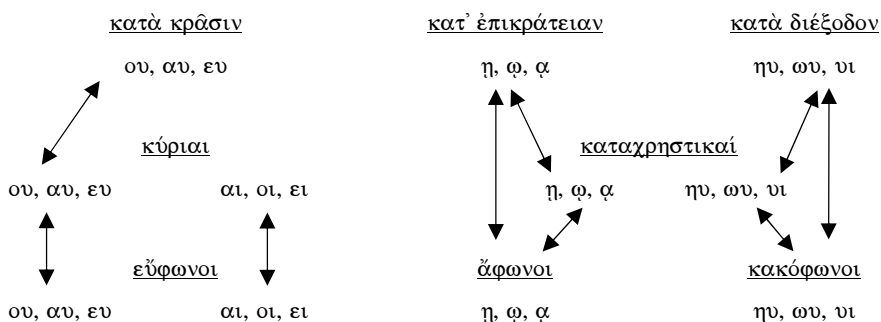
wzdłużonej albo po dyftongu następuje samogłoska). Rzeczywiście, warunek pojawienia się spółgłoski po samogłosce długiej nie musi, wbrew stwierdzeniu Hefajstiona, być spełniony, by dana sylaba została (również przez samego Hefajstiona) określona jako długa (zob. § 4: *Sylaba wspólna*). Sekstus Empiryk nie wspomina o sylabie wspólnej.

Zawierająca samogłoskę długą lub wzdłużoną

Zob. § 1: *Zawierająca samogłoskę krótką lub skróconą*.

Jeden z tak zwanych dyftongów

Tzn. jedna z jedenastu⁴¹ (lub dwunastu – zob. przyp. 45) dwugłosek: αι, ει, οι, αυ, ευ, ου, (α), η, φ, ηυ, ου, υι⁴². Wydaje się, że istniało kilka klasyfikacji dyftongów, lecz informacje na ten temat znajdujemy głównie u dosyć późnych gramatyków (zwłaszcza u Teodozjusza i jego komentatora – Chojroboskosa). Arystydes Kwintylian wspomina o dyftongach *κατὰ κρᾶσιν*, *κατὰ συμπλοκὴν* i *κατ' ἐπικράτειαν*⁴³, wyjaśnia jednak wyłącznie znaczenie terminu *κατὰ συμπλοκὴν* (zob. dalej) i nie mówi, które dyftongi do której grupy należą. Dionizjusz Trak wymienia tylko sześć dyftongów⁴⁴, a scholiasta informuje, że wymienił on wyłącznie dyftongi eufoniczne⁴⁵. Poniżej przedstawiam pojawiające się klasyfikacje dyftongów⁴⁶:



⁴¹ Pap. Ant. 2, 68, 55–56 Wouters: δίφθογγοι αἱ πᾶσα[ι] ἔνδεκα.

⁴² Choerob. in Theodos. Alex., *GG* IV 1, s. 366, 17–21 Hilgard: ἰστέον ὅτι ἔνδεκα δίφθογγοί εἰσιν· ἔστι γὰρ ἡ εἰ δίφθογγος καὶ ἡ αἰ καὶ ἡ οἰ καὶ ἡ αυ καὶ ἡ ευ καὶ ἡ ου καὶ ἡ η καὶ ἡ φ, ἡ διὰ τοῦ η καὶ ι καὶ ἡ διὰ τοῦ ω καὶ ι, καὶ ἡ ηυ καὶ ἡ ου, ἡ διὰ τοῦ η καὶ υ καὶ ἡ διὰ τοῦ ω καὶ υ, οἷον ωὗτός [ἀνήρ] ἀντὶ τοῦ ὁ αὐτός, καὶ ἡ υἱ ἡ διὰ τοῦ υ καὶ ι.

⁴³ Aristid. Quint. I 21, 4–6 W.-I.: αἱ δίφθογγοι, ἃς ἦτοι κατὰ κρᾶσιν ἢ κατὰ συμπλοκὴν ἢ κατ' ἐπικράτειαν γίνεσθαι φαμεν.

⁴⁴ Dion. Thr., *GG* I 1, s. 10, 8 Uhlig: δίφθογγοι δὲ εἰσιν ἕξ· αἱ αυ ει ευ οι ου.

⁴⁵ Comm. Melamp. seu Diom. in Dion. Thr., *GG* I 3, s. 39, 24 – s. 40, 5 Hilgard: δίφθογγοι δὲ εἰσιν ἕξ.] λείπει τὸ „εὔφωνοι”. οὐ γὰρ μόναι εἰσιν ἕξ δίφθογγοι. δίφθογγοι δὲ λέγονται, ἐπειδὴ ἐκ δύο φθόγγων συνίστανται· φθόγγοι δὲ καλοῦνται κατὰ μουσικὸν λόγον τὰ γράμματα. καὶ οὐ μόνον εἰσιν ἕξ δίφθογγοι, ἀλλὰ ἰβ', ὧν αἱ μὲν ἕξ εἰσιν εὔφωνοι, ἃς καὶ αὐτὸς φησιν, αἱ δὲ τρεῖς κακόφωνοι, ἡ ηυ, ὡς ἐν τῷ ηῦδα, ἡ ου, ὡς ἐν τῷ ωὗτός, ἡ υἱ. ὡς ἐν τῷ υἱός· αἱ δὲ τρεῖς ᾠφωνοι, ἡ φ, ὡς ἐν τῷ Ὁμήρῳ φκοδόμου ᾠνοχόει, ἡ η, ὡς ἐν τῷ τῇ Ἑλένη ληστής ἐπῆνουν, ἡ α, ὡς ἐν τῷ Αἰνεία ᾠδω Θρᾶξ καὶ ὅσα τοιαῦτα.

⁴⁶ [Theodos. Alex.] *Gramm.*, s. 34, 22 – s. 35, 9 i s. 35, 17–35 Götting. Choerob. in Theodos. Alex., *GG* IV 1, s. 366, 21 – s. 367, 9 Hilgard. Zob. też przypis poprzedni.

Dyftongi są zatem dzielone na właściwe (κύριαι) i niewłaściwe (καταχρηστικάι). Dwugłoski właściwe zwane są też „eufonicznymi” (εὐφωνοί), a trzy z nich (ου, αυ, ευ), ze względu na sposób wymowy, określane są mianem dyftongów κατὰ κράσιν. Dwugłoski niewłaściwe dzielą się dalej na afoniczne (ἄφωνοι) i kakofoniczne (κακόφωνοι) lub, ze względu na sposób wymowy, na κατ’ ἐπικράτειαν i κατὰ διέξοδον. Dyftongi właściwe κατὰ κράσιν wymawiane są jako jeden fonem, łączący w sobie cechy fonetyczne obu głosek składowych⁴⁷. W dwugłoskach niewłaściwych κατ’ ἐπικράτειαν (afonicznych) wymawiany jest tylko pierwszy element dwugłoski – góruje on (ἐπικρατεῖ) nad elementem drugim⁴⁸. Natomiast w dwugłoskach niewłaściwych κατὰ διέξοδον (kakofonicznych) wymowa przechodzi niejako z jednej głoski do drugiej, tak że obie głoski składowe są wyraźnie wymawiane⁴⁹. Według Teodozjusza i Chojroboskosa dyftongi αι oraz οι nie są wymawiane ani κατὰ κράσιν, ani κατ’ ἐπικράτειαν, ani κατὰ διέξοδον, dlatego też są niejako pozbawione właściwości dyftongów i są krótsze prozodycznie⁵⁰ (co wpływa na akcentowanie wyrazów).

Chociaż Arystydes Kwintylian wyjaśnia znaczenie tylko jednego z podanych przez siebie terminów odnoszących się do dyftongów, szczęśliwie dla nas wyjaśnia akurat ten (κατὰ συμπλοκήν), którego nie znajdujemy u innych gramatyków – są to dwugłoski, w których dźwięki obu głosek są wyraźnie wymawiane⁵¹. Wydaje się zatem, że κατὰ συμπλοκήν jest innym określeniem klasy dyftongów niewłaściwych kakofonicznych κατὰ διέξοδον. Pewne wahanie w jednoznacznej identyfikacji budzi podana przez Arystydesa informacja, iż dyftongi κατὰ συμπλοκήν umieszczone w wygłosie wyrazu są mniej podatne na skrócenie (zob. § 4: *Gdy po samogłosce długiej lub wzdłużonej albo po dyftongu następuje samogłoska*), a tymczasem dwugłoski kakofoniczne κατὰ διέξοδον, generalnie rzadsze od pozostałych, znajdujemy w wygłosie tylko okazjonalnie. Jakkolwiek jednak rzadkie, rzeczywiście nie zauważamy przypadków skrócenia – podlegają one co najwyżej dierezie wokalicznej (tzn. rozdzieleniu na dwa fonemy; o skróceniu dyftongu υι w obrębie wyrazu zob. § 6).

⁴⁷ [Theodos. Alex.] *Gramm.*, s. 34, 28–31 Götting: αἱ δὲ εἰσι κατὰ κράσιν ὡς ἐπὶ τῆς ΟΥ καὶ τῆς ΑΥ καὶ τῆς ΕΥ· ἐπὶ τοῦτο γὰρ συγκιρνῶσι τὰ δύο φωνήεντα καὶ ἀποτελοῦσι μίαν φωνήν, ἀρμόζουσιν τοῖς δυσὶ φωνήεσιν. Por. Choerob. in Theodos. Alex., *GG IV 1*, s. 366, 28–30 Hilgard.

⁴⁸ Choerob. in Theodos. Alex., *GG IV 1*, s. 366, 24–27 Hilgard: καὶ κατὰ μὲν ἐπικράτειάν εἰσιν ὡς ἐπὶ τῆς η διφθόγγου, τῆς διὰ τοῦ η καὶ ι, καὶ τῆς φ, <τῆς διὰ τοῦ ω καὶ ι>, καὶ τῆς α, τῆς ἐχούσης τὸ ι ἀνεκφώνητον· ἐπὶ τούτων γὰρ ὁ φθόγγος τοῦ ἐνὸς φωνήεντος ἐπικρατεῖ καὶ αὐτὸς <μόνος> ἑξακούεται.

⁴⁹ Choerob. in Theodos. Alex., *GG IV 1*, s. 366, 31–35 Hilgard: κατὰ διέξοδον δὲ εἰσιν ὡς ἐπὶ τῆς ηυ διφθόγγου, τῆς διὰ τοῦ η καὶ υ, καὶ τῆς ου, τῆς διὰ τοῦ ω καὶ υ, καὶ τῆς υι, τῆς διὰ τοῦ υ καὶ ι· ἐπὶ τούτων γὰρ χωρὶς ἀκούεται ὁ φθόγγος τοῦ ἐνὸς φωνήεντος, τουτέστι <τοῦ υ καὶ> τοῦ ι, καὶ χωρὶς τοῦ ἐτέρου φωνήεντος.

⁵⁰ [Theodos. Alex.] *Gramm.*, s. 35, 2–9 Götting; Choerob. in Theodos. Alex., *GG IV 1*, s. 366, 36 – s. 367, 9 Hilgard.

⁵¹ Aristid. Quint. I 21, 52–55 W.-I.: διφθόγων γίνηται τῶν κατὰ συμπλοκήν (λέγω δὲ τῶν διὰ τοῦ * * * συντιθεμένων· εὐτονωτέρους γὰρ αὐταὶ ποιοῦνται τοὺς ἥχους, ἀμφοτέρω φανερώς ἐκβοῶσαι τὰ φωνήεντα).

W przeciwnym razie nie są całkowicie długie, lecz wspólne

Zob. § 4 – pierwszy sposób powstania sylaby wspólnej. Wskazana zasada nie jest bezwyjątkowa (zob. wcześniej: *Długa jest sylaba* oraz § 4: *Sylaba wspólna*).

(§ 3) [Sylaby] długie z pozycji powstają [wtedy], gdy samogłoska jest krótka lub skrócona [i] pomiędzy nią a samogłoską w następnej sylabie pojawia się więcej spółgłosek niż jedna pojedyncza. Dzieje się to na pięć sposobów:

1. Albo z powodu zakończenia [sylaby] dwiema spółgłoskami, np.:

Τίρυνς οὐδέ τι τεῖχος ἐπήρκεσε (adesp. lyr. 1043 PMG = incert. auct. 760 Pf.),

— — — ∪ ∪ — ∪ ∪ — ∪ ∪

καὶ κεῖνος ἐν σάλεσσι <πολλοῖς> ἥμενος μάκαρς ἀνὴρ (Alcm. 15 PMGF)

— — ∪ — ∪ — ∪ <— —> — ∪ — ∪ — ∪ —

i z epigramatów Timokreonta (Timocr. 9 W.):

ῥῖ συμβουλεύειν χερς ἄπο, νοῦς δὲ πάρα,

— — — — — ∪ ∪ — ∪ ∪ ∪

i Empedokles (56, 2 D.-K.):

ἄλς ἐπάγη ῥιπῆσιν ἐωσμένος ἡελίοιο.

— ∪ ∪ — — — ∪ ∪ — ∪ ∪ — ∪ ∪ — ∪

2. Albo [dwie spółgłoski] znajdują się w następnej sylabie, np.: Ἔκτωρ [— —]. Tutaj trzeba uważać, by pierwsza [spółgłoska] nie była zwarta, a druga płynna, takie bowiem [sylaby są] wspólne, jak zostanie dalej wyjaśnione.

3. Albo [dana sylaba] kończy się jedną [spółgłoską], a następna zaczyna się drugą [spółgłoską], np. ἄλ-λος [— ∪].

4. Albo [sylaba] kończy się podwójną [spółgłoską], np. ἔξ.

5. Albo następna [sylaba] zaczyna się [spółgłoską] podwójną, np. ἔ-ξω [— —].

[Sylaby] długie z pozycji (θέσει μακραί)

Jakkolwiek rozumieć sformułowanie „długie z pozycji”⁵² (stosowane do niedawna również w nowożytnych podręcznikach metrycznych, lecz obecnie odrzucane na rzecz sformułowania „sylaba zamknięta”), chodzi tutaj o sylaby, których długość wynika albo z ich własnej budowy, albo (ze względu na ciągłość prozodyczną⁵³) z budowy sylaby następnej, albo z budowy obu następujących po sobie sylab. Wyróżnienie przez Hefajstiona aż pięciu różnych przypadków powstania sylaby długiej z pozycji wynika z antycznych zasad sylabifikacyjnych, które były odmienne od zasad stosowanych współcześnie⁵⁴. Ponieważ zaś znajomość tych zasad u czytelnika uznaje Hefajstion za oczywistą, by je poznać, musimy ponownie wyjść poza podręcznik *O metrach*.

System antycznej sylabifikacji, poza wywodami samego Hefajstiona, rekonstruujemy w oparciu o zachowane passusy Herodiana⁵⁵, rzadsze wypowiedzi innych gramatyków, sylabifikacje w zachowanych antycznych ćwiczeniach szkolnych oraz praktykę dzielenia wyrazów na końcu linii w inskrypcjach⁵⁶ i na papirusach.

Najistotniejszą różnicą w stosunku do systemu dzisiejszego jest uznanie końca wyrazu za jednoczesny koniec sylaby, chociaż przyjmowano, że w aspekcie metrycznym następna sylaba wpływa na długość sylaby poprzedzającej, a zależność ta urywa się dopiero na końcu metrum⁵⁷. Dlatego też Hefajstion oddziela takie przypadki, jak podane w punkcie czwartym ἔξ, w którym ligatura ξ zamyka sylabę, i takie przypadki, jak podane w punkcie piątym ἔξω, w którym ligatura ta otwiera sylabę⁵⁸. Istniały tylko dwa, dosyć zresztą niestabilne, wyjątki od tej zasady: elizja oraz niektóre proklitiki. Według Herodiana⁵⁹, gramatyków Arystarcha i Arystofanesa⁶⁰ oraz zgodnie z przeważającą praktyką inskrypcyjną⁶¹ i wydawniczą⁶², ostatnia spółgłoska wyrazu elidowanego otwierała nową

⁵² Możliwe subtelności semantyczne rozważa w swym komentarzu VAN OPHUIJSEN (1987, s. 33–36).

⁵³ Zob. rozdz. IV, przyp. 8.

⁵⁴ Mam tu na myśli podział fonetyczny stosowany we współczesnej analizie metrycznej. W wydaniach tekstów antycznych nowożytni badacze stosują się jednak w dużej mierze do zasad antycznych przy dzieleniu wyrazu na końcu linii (zob. MERRIAM-WEBSTER 1985, s. 165; RITTER 2002, s. 299).

⁵⁵ O podziale na sylaby pisał Herodian w rozdziale Περί συντάξεως τῶν στοιχείων dzieła Περί ὀρθογραφίας, w którym miał opierać się na Tryfonie (zob. STUART-JONES 1901, s. 398).

⁵⁶ Pomijając, oczywiście, styl *stoichedon* (zapisywanie litery pod literą), w którym zasady podziału na sylaby nie mogą być stosowane, i styl *boustrophedon* (zapis od lewej do prawej i od prawej do lewej, zob. ŚWIDERKÓWNA – NOWICKA 1970, s. 42–43), w którym podział również jest dowolny.

⁵⁷ Aristid. Quint. I 21, 72–79 W.-I. (cytowane w rozdz. IV, przyp. 8).

⁵⁸ Por. też pierwszy, czwarty i piąty przykład sylaby długiej z pozycji u Dionizjusza Traka (zob. przyp. 86).

⁵⁹ Hdn., GG III 2, 1, s. 408, 8–13 Lentz (= *Anec. Par.* IV, s. 239, 32 – s. 240, 3 Cramer): δεῖ προσθεῖναι χωρὶς τῶν ἔχοντων ἑκθλιψιν· ἐπὶ τοῦτων γὰρ τὸ σύμφωνον τῷ ἐπιφερομένῳ φωνήεντι συνάπτεται οἷον κατ' Ἀπολλωνίου, μετ' Ἀριστάρχου, ἐπ' αὐτῷ, κατ' αὐτόν, καθ' ἡμῶν. ἰδοὺ γὰρ ἐπὶ τοῦτων εἰ καὶ δύο λέξεις εἰσὶ, τὸ σύμφωνον τῷ ἐπιφερομένῳ φωνήεντι συνάπτεται, ἐπειδὴ ἑκθλιψὶς ἐγένετο.

⁶⁰ Zob. Choerob. in Hephaest., s. 225, 16 – s. 226, 10 Consbr. (cytowane w rozdz. IV, przyp. 9).

⁶¹ Np. Inscr. Graec. II² 13137, 5–7: ὕ- / π' αὐ- / τῶν.

⁶² Np. Pap. Lond. 733, col. xxxii, 7–8 (Bacchyl. 16, 15–16 M.): φῶ- / θ' ἵκετο.

sylabę (V : C(V) | V⁶³). Podobnie w atonicznych przyimkach ἐκ oraz ἐν i w partykułach οὐκ, οὐχ⁶⁴: ostatnia spółgłoska jest zazwyczaj przenoszona przy podziale wyrazu do następnej linii⁶⁵. Pozostałe antyczne zasady podziału na sylaby w obrębie słowa dają się ogólnie⁶⁶ przedstawić następująco⁶⁷:

- pojedyncza spółgłoska między samogłoskami rozpoczyna następną sylabę:

V : CV

- spółgłoska podwójna między samogłoskami rozpoczyna następną sylabę, jeśli natomiast następują po niej kolejne spółgłoski, co zdarza się niesłychanie rzadko, wydaje się (o ile mogą wnioskować na podstawie dwóch znalezionych przykładów), że zamyka ona sylabę poprzedzającą:

V : ΔV⁶⁸

VΔ : C(C)V⁶⁹

- wszystkie geminaty (zwarłe i trwałe) są rozdzielane, np.:

Vτ : τV

Vλ : λV

Vσ : σV⁷⁰

- jeśli pierwszą ze zbitki spółgłosek jest zwarta, podział następuje przed zbitką:

V : AAV⁷¹

V : AYV⁷²

⁶³ V – *vocalis*, : – granica między sylabami, C – *consonans*. Praktyka ta wzbudzała jednak w starożytności kontrowersje i spory gramatyków oraz wydawców – zob. rozdz. IV 6: *Każde metrum kończy się pełnym słowem*.

⁶⁴ Czasami też inne przyimki, zob. THREATTE 1980, s. 65.

⁶⁵ Np. Inscr. Graec. II² 1121, 29–30: ἢ ἐ- / ν οἴς. Pap. Oxy. 459r, 64–65 (Demosth. in Aristocr. 119, 1 Butcher): οὐ- / κ ἄν.

⁶⁶ System ten nie był, oczywiście, bezwyjątkowy i podlegał wahaniom, zwłaszcza w grupach spółgłosek z σ (zob. dalej).

⁶⁷ Stosowane skróty: A – spółgłoska zwarta (ἄφωνον), Δ – spółgłoska podwójna (διπλοῦν), H – półsamogłoska (ἡμίφωνον), Y – spółgłoska płynna (ὕγρον). Zob. też przyp. 63. O spółgłoskach nierozdzielanych, tzn. należących do jednej sylaby, mówiono, że są ἐν συλλήψει, natomiast o tych, które są rozdzielane, tzn. które należą do dwóch różnych sylab, mówiono, że są ἐν διαστάσει.

⁶⁸ Por. § 3, pkt 5.

⁶⁹ Np. Inscr. di Cos ED 228, 4–5: Σέξ- / του. Inscr. Graec. JHS 11, 1890, s. 251, 27, 10–11: Δέξ- / του.

⁷⁰ Dotyczy to również zbitek τθ, κχ, πφ. Por. § 3, pkt 3 oraz Hdn., GG III 2, 1, s. 395, 38–42 Lentz (= *Anec. Par.* IV, s. 244, 32–36 Cramer): δεῖ γινώσκειν, ὅτι οὐδέποτε δύο τὰ αὐτὰ σύμφωνα ἐν συλλήψει εὐρίσκονται, ἀλλ' ἐν διαστάσει οἷον πάλλω, τίλλω, πλήσσω, σάκκος, πυρρός, ἄγγελος, συμμίγην· ἰδοὺ ἐπὶ τούτων τὸ μὲν ἐν σύμφωνον λεητικόν ἐστὶ τῆς προηγουμένης συλλαβῆς, τὸ δὲ ἕτερον ἀρκτικόν τῆς ἐπιφερομένης.

⁷¹ Por. § 3, pkt 2 oraz Hdn., GG III 2, 1, s. 394, 11–16 Lentz (= *Anec. Par.* IV, s. 242, 3–8 Cramer): τὰ ψιλὰ τῶν ψιλῶν ἡγοῦνται καὶ τὰ δασέα δασέων καὶ τὰ μέσα μέσων κατὰ σύλληψιν οἷον ἐπιπτον, ἔτικτον· τὸ γὰρ π καὶ τ ψιλὰ ὄντα ἅμα εἰσὶ καὶ τὸ κ καὶ τὸ τ ὁμοίως· καὶ πάλιν ἔφθειρον, ἐχθαίρω τὸ μισῶ· τὸ γὰρ φ καὶ θ δασέα ὄντα ἅμα εἰσὶ καὶ τὸ χ καὶ θ ὁμοίως· καὶ πάλιν ἐβδομάς, ὄγδοος· τὸ γὰρ β καὶ δ μέσα ὄντα ἅμα εἰσὶ καὶ τὸ γ καὶ δ ὁμοίως.

⁷² Por. Hephaest. I 7 oraz Hdn., GG III 2, 1, s. 393, 4–6 Lentz (= *Anec. Par.* IV, s. 240, 13–15 Cramer): τὰ ἄφωνα πρὸ τῶν ἀμεταβόλων ἐν συλλήψει εἰσὶν ἡγοῦν ὁμοῦ εἶσιν, καὶ οὐκ ἐστὶ χωρὶς

V : ACCV⁷³

- jeśli pierwszą ze zbitki spółgłosek jest płynna lub nosowa, podział zazwyczaj następuje po niej (jedynym wyjątkiem jest $\mu\nu$):

VY : AV⁷⁴

VY : YV⁷⁵ ale: V : $\mu\nu$ V⁷⁶

VY : σ V⁷⁷

VY : CCV⁷⁸

VY : Δ V⁷⁹

- jeśli pierwszą ze zbitki spółgłosek jest σ , podział może następować przed lub po σ -mie⁸⁰:

V σ : AV lub V : σ AV⁸¹

τὸ ἄφωνον καὶ χωρὶς τὸ ἀμετάβολον οἶον ἀκμή, ἀτμός, ὄκνος, ἀγρός, ἔκλαιον, ἔθνησκον, ἔπλεον, ἄβρός.

⁷³ Np. Inscr. Graec. XII, suppl. 323, 3–4: ἔσο- / π τρον. Pap. Oxy. 2623, fr. 1, 11–12 (adesp. lyr. S319, 11–12 SLG): [σκᾱ-] / π τρον.

⁷⁴ Dotyczy to również połączeń $\gamma\gamma$, $\gamma\kappa$ i $\gamma\chi$. Por. trzeci przykład sylaby długiej z pozycji u Dionizjusza Traka (zob. przyp. 86) oraz Hdn., GG III 2, 1, s. 394, 33–34 Lentz (= *Anec. Par.* IV, s. 243, 22–23 Cramer): τὰ ἀμετάβολα πρὸ τῶν ἀφώνων ἐν διαστάσει εἰσὶν οἶον ἔρω τὸ βαδίζω, ἔλκω, ἄνθος, ἄρτος, ἔργον, ἔμβολος, σύμφωνον, σύμπονος.

⁷⁵ Por. Hdn., GG III 2, 1, s. 395, 10–13 Lentz (= *Anec. Par.* IV, s. 243, 35 – s. 244, 4 Cramer): ἀμετάβολον ἀμεταβόλου οὐ προηγείται κατὰ σύλληψιν, ἀλλὰ κατὰ διάστασιν οἶον ἄρνός, Ἑρμῆς, ἄλμη, ἔρνος, ὄλμος. ἰδοὺ ἐπὶ τούτων τὸ ἐν ἀμετάβολον ληκτικόν ἐστι τῆς προηγουμένης συλλαβῆς καὶ τὸ ἕτερον ἀρκτικόν τῆς ἐπιφερομένης καὶ οὐκ εἰσὶν ὁμοῦ.

⁷⁶ Por. Hdn., GG III 2, 1, s. 395, 13–15 Lentz (= *Anec. Par.* IV, s. 244, 4–6 Cramer): δεῖ προσθεῖναι χωρὶς τοῦ μ καὶ ν , ταῦτα γὰρ εὐρίσκονται κατὰ σύλληψιν ὥς ἐν τῷ μνά, μνημεῖον· ἐνταῦθα γὰρ τὸ μ καὶ τὸ ν ὁμοῦ εἰσιν. Zob. też przyp. 82.

⁷⁷ Por. Hdn., GG III 2, 1, s. 395, 16–20 Lentz (= *Anec. Par.* IV, s. 244, 7–11 Cramer): ἡμίφωνον ἡμιφώνου οὐ προηγείται κατὰ σύλληψιν, ἀλλὰ κατὰ διάστασιν οἶον πλῆσσω, τίλλω, πανσέληνον, ἄλσος, θάλασαι, ἄρξαι, μέμψαι· ἰδοὺ γὰρ ἐπὶ τούτων δύο ἡμίφωνα, ὧν τὸ μὲν ἐν ληκτικόν ἐστι τῆς προηγουμένης συλλαβῆς, τὸ δὲ ἕτερον ἀρκτικόν τῆς ἐπιφερομένης.

⁷⁸ Np. ISM II 2, 97, 3–4: λαμ- / προτάτης. Pap. Lond. 733, col. xxiv, 22–23 (Bacchyl. 13, 65–66 M.): ἐρ- / χ θέντος.

⁷⁹ Por. Hdn., GG III 2, 1, s. 395, 29–33 Lentz (= *Anec. Par.* IV, s. 244, 23–27 Cramer): οὐδέποτε τὰ ἀπλὰ σύμφωνα μετὰ τῶν διπλῶν συμφώνων εὐρίσκονται κατὰ σύλληψιν, ἀλλ' ἐν διαστάσει, οἶον θάλασαι, πέμψαι, ἄρξαι, ἄρξαι· ἰδοὺ γὰρ ἐπὶ τούτων τὸ μὲν ἀπλοῦν σύμφωνον τῆς προηγουμένης συλλαβῆς ληκτικόν ἐστι, τὸ δὲ διπλοῦν ἀρκτικόν τῆς ἐπιφερομένης (wszystkie podane tu przykłady należą do typu VY : Δ V, jako realizacji szerszego typu VH : HV zgodnie z zasadą podaną w Hdn., GG III 2, 1, s. 395, 16–20 Lentz; zob. przyp. 77).

⁸⁰ Praktyka wydawnicza (zob. przypisy poniżej) jest dowolna. Kwestia właściwego podziału tego typu zbitki była jednak, jak dowiadujemy się od Sekstusa Empiryka (zob. przyp. 10), przedmiotem sporów gramatyków. Według Herodiana podział powinien zawsze następować przed σ (zob. przypisy poniżej).

⁸¹ NIEpi 55, 1–2: Αἰσ- / χ ύλου. Inscr. di Cos ED 206, face D 6–7: Αἰ- / σ χύλου. Por. Hdn., GG III 2, 1, s. 393, 16–19 Lentz (= *Anec. Par.* IV, s. 240, 29–33 Cramer): τὸ σ πρὸ πάντων τῶν ἀφώνων ἐν συλλήψει ἐστίν, ἥγουν ὁμοῦ εἰσι τὰ δύο, τὸ σ καὶ τὸ ἐπιφερόμενον ἄφωνον, οἶον ἔσβεσε, φάσγανον, θεόσδοτος, ἀσκός, ἀστήρ, ἀσπίς, ἀσθενής, ἀσχημοσύνη, ἐωσφόρος· ἰδοὺ ἐπὶ τούτων τὸ σ μετὰ τῶν ἐπιφερομένων ἀφώνων ὁμοῦ ἐστι.

Vσ : μV lub V : σμV⁸²

Vσ : CCV lub V : σCCV⁸³

- słowa złożone mogą być dzielone zgodnie z prawami sylabifikacji⁸⁴ lub zgodnie z etymologią, tzn. po pierwszym członie złożenia⁸⁵.

Podane powyżej reguły można podsumować następująco:

- pojedyncza spółgłoska między samogłoskami należy do następnej sylaby (wyjątek stanowią złożenia, w których podział może następować po spółgłosce prefiksu);
- zwarta zamyka sylabę tylko w przypadku podwojenia tej samej spółgłoski lub w przypadku złożenia, w którym prefiks kończy się zwartą;
- jeśli pierwszą ze zbitki spółgłosek jest płynna lub nosowa, zamyka ona sylabę (wyjątek stanowi tylko zbitka μν);
- jeśli pierwszą ze zbitki spółgłosek jest σ, podział może następować dowolnie: przed lub po sigmie.

Antyczne zasady podziału na sylaby są zatem bardziej skomplikowane niż system współczesny, w którym zbitka dwóch spółgłosek (włączając ligatury) jest zawsze heterosylabiczna – jedyny wyjątek stanowi połączenie *muta cum liquida*, które może być tauto- lub heterosylabiczne (zob. drugi sposób powstania sylaby wspólnej w § 7).

⁸² Pap. Oxy. 1245, col. iii, 3–4 (Thuc. 1, 140, 3, 2 Jones – Powell): ψήφισ- / μα. Pap. Berol. 9780 (Didym. In Demosth.), col. xiii, 57–58: [ψ]ήφι- / σμα. Por. Hdn., GG III 2, 1, s. 395, 20–24 Lentz (= *Anc. Par.* IV, s. 244, 11–15 Cramer): δεῖ προσθεῖναι χωρὶς τοῦ μ καὶ τοῦ ν καὶ τοῦ σ καὶ τοῦ μ καὶ τῶν συλλαβῶν τῶν οὐσῶν ἐν τέλει λέξεως· ἐπὶ τούτων γὰρ εὐρίσκονται ἡμίφωνα ἡμιφώνων προηγούμενα κατὰ σύλληψιν, καὶ ἐπὶ μὲν τοῦ μ καὶ ν ὡς ἐπὶ τοῦ μνᾶ καὶ μνημεῖον, ἐπὶ δὲ τοῦ σ καὶ μ ὡς ἐπὶ τοῦ σμῶ καὶ σμιλίον καὶ κόσμος. Zbitka σμ jest w zasadzie jedynym reprezentantem typu Vσ : YV lub V : σYV. Pozostałe zbitki tego typu (σλ, σν, σρ) pojawiają się niemal wyłącznie w wyrazach złożonych z prefiksem προσ-, εσ-, συν- itp. lub w rzadszych wariantach dialektalnych, takich jak dor. ἐσλός, eol. ἔσλος (att. ἐσθλός) – por. omówienie tego zagadnienia przez Hefajstiona w ustępie siódmym.

⁸³ Np. Inscr. Graec. IV 437, 2–3: Νικόσ- / τρατος. Pap. Chester Beatty, fol. 3v., col. ii, 150 (ćwiczenie szkolne): Σώ στρατος.

⁸⁴ Np. Pap. Lond. Lit. 132 (Hyperid. *Euxen.*), col. xxii, 14–15: εἰ- / σαγγελίας.

⁸⁵ Np. Pap. Lond. Lit. 132 (Hyperid. *Euxen.*), col. xviii, 7–8: εἰσ- / αγγελία. Por. Hdn., GG III 2, 1, s. 393, 6–11 Lentz (= *Anc. Par.* IV, s. 240, 16–21 Cramer): ἰδοὺ ἐπὶ τούτων δύο σύμφωνα ὁμοῦ εἰσιν, ἐπεὶ δὲ ἄφωνον πρὸ ἀμεταβάτου ἐστίν. δεῖ προσθεῖναι χωρὶς τῶν ὄντων ἀπὸ τῆς ἐξ προθέσεως. ταῦτα γὰρ ἐν διαστάσει ἔχουσι τὸ ἄφωνον μετὰ τῶν ἐπιφερομένων ἀμεταβάτων, ἡγουν ἐν ἄλλῃ συλλαβῇ τὸ ἄφωνον καὶ ἐν ἄλλῃ τὸ ἀμετάβολον οἷον ἐκλύσαι, ἐκνευρίσαι, ἐκρεῦσαι, ἐκμάξαι. Hdn., GG III 2, 1, s. 393, 20–24 Lentz (= *Anc. Par.* IV, s. 240, 33 – s. 241, 3 Cramer): δεῖ προσθεῖναι χωρὶς τῶν ὄντων ἀπὸ τῆς εἰς προθέσεως καὶ ἀπὸ τῆς πρὸς καὶ ἀπὸ τοῦ δυσ ἐπιρρήματος· ταῦτα γὰρ ἐν διαστάσει ἔχουσι τὸ ζ μετὰ τῶν ἐπιφερομένων ἁφώνων, ἡγουν ἐν ἄλλῃ συλλαβῇ ἔχουσι τὸ ζ καὶ ἐν ἄλλῃ τὸ ἐπιφερόμενον ἁφώνον οἷον εἰσφέρω, προσφορά, δυστυχής.

[Sylaby] długie z pozycji powstają [wtedy]

Tę samą klasyfikację sylab długich z pozycji znajdujemy u Dionizjusza Traka⁸⁶ (który jednak dla drugiego typu podaje *de facto* przykład sylaby wspólnej, zob. § 7 – drugi typ sylaby wspólnej), Sekstusa Empiryka⁸⁷ i Arystydesa Kwintyliana⁸⁸.

Gdy samogłoska jest krótka lub skrócona

Zob. § 1: Zawierająca samogłoskę krótką lub skróconą.

Z powodu zakończenia [sylaby] dwiema spółgłoskami

W podanych przykładach są to zatem: τίρυνς, μάκαρς, χέρς, ἄλς.

τίρυνς οὐδέ τι τεῖχος ἐπήρκεσε (adesp. lyr. 1043 PMG = incert. auct. 760 Pf.)

Podany wers to tetrametr daktyliczny akatalektyczny (zob. rozdz. VII 4), który mógł stanowić część większej struktury, np. heksametru daktylicznego do cezury bukolicznej (zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, iii. Cięcia heksametru*).

καὶ κεῖνος ἐν σάλεσσι <πολλοῖς> ἦμενος μάκαρς ἀνὴρ (Alcm. 15 PMGF)

Przykład tetrametru jambicznego akatalektycznego – zob. rozdz. V 2.

Pewnych problemów przysparza tutaj początkowe καί („i”), które może stanowić część cytatu z Alkmana lub go wprowadzać. Wszyscy wydawcy Hefajstiona uznają καί za część cytatu (u de Pauwa z lekcją κᾰκεῖνος, u Westphala z lekcją κᾰκεῖνος). Turnebus zdecydował się podwoić καί (καὶ „καὶ κεῖνος”). Propozycję tę przyjął w swych pierwszych wydaniach (1810, 1832) Gaisford, a za nim Barham. Davies w PMGF zdecydował się uznać καί za wprowadzające cytat i tym samym wyłączył je z fragmentu Alkmana. W takim wypadku mamy do czynienia z tetrametrem trocheicznym katalektycznym – zob. rozdz. VI 2.

Z epigramatów Timokreonta

Zacytowany wers to przykład *elegejon* – zob. § 5: *W elegiach [...] ani w elegejon [...] elegijne epikedejon* oraz rozdz. XV 14–15.

⁸⁶ Dion. Thr., *GG* I 1, s. 18, 3 – s. 19, 4 Uhlig: θέσει δὲ [scil. μακραί] <1> ἦτοι ὅτ' ἂν εἰς δύο σύμφωνα λήγη, οἷον ἄλς· <2> ἢ ὅτ' ἂν βραχεῖ ἢ βραχυνομένῳ φωνήεντι ἐπιφέρηται δύο σύμφωνα, οἷον ἄγρως· <3> ἢ ὅτ' ἂν εἰς ἀπλοῦν σύμφωνον λήγη καὶ τὴν ἐξῆς ἔχη ἀπὸ συμφώνου ἀρχομένην, οἷον ἔργον· <4> ἢ ὅτ' ἂν διπλοῦν σύμφωνον ἐπιφέρηται, οἷον ἔξω· <5> ἢ ὅτ' ἂν διπλοῦν σύμφωνον λήγη, οἷον Ἄραψ.

⁸⁷ Sext. Emp. *Adv. Math.* 1, 122, 1 – 123, 1 Mau: οὐκοῦν φύσει τριχῶς μηκύνεται συλλαβή, θέσει δὲ πενταχῶς, ἦτοι ὅταν εἰς σύμφωνα τῶν ἀπλῶν λήγη δύο, ἢ ὅταν ἡ μετ' αὐτὴν συλλαβὴ ἀπὸ συμφώνων δύο ἀρχηται, ἢ ὅταν εἰς σύμφωνον λήγη καὶ ἀπὸ συμφώνου ἡ ἐξῆς ἀρχηται, ἢ ὅταν εἰς διπλοῦν λήγη στοιχεῖον, ἢ ὅταν μετ' αὐτὴν διπλοῦν ἐπιφέρηται.

⁸⁸ Aristid. *Quint.* I 21, 12–18 W.-I.: γίνονται δὲ τινες καὶ κατὰ πρόσθεσιν τῶν συμφώνων μακραί συλλαβαί, ἦτοι διὰ τὴν ἰδίαν θέσιν προσλαβοῦσαι μήκος, ὥς ἡ εἰς δύο σύμφωνα λήγουσα ἢ εἰς ἓν διπλοῦν, ἢ ἀπὸ τῶν ἐξῆς, ὥς ἡ ἔχουσα δύο σύμφωνα ἐπιφερόμενα ἢ ἓν διπλοῦν, ἢ ἀπ' ἀμφοτέρων, ὥς ἡ λήγουσά τε εἰς ἀπλοῦν ἔχουσά τε ἐπιφερόμενον ἀπλοῦν.

O Timokreoncie – zob. rozdz. XII 5: *Timokreont*.

Empedokles

Zacytowany wers to przykład heksametru daktylicznego – zob. rozdz. VII 2.

Trzeba uważać, by pierwsza [spółgłoska] nie była zwarta, a druga płynna

Zob. drugi sposób powstania sylaby wspólnej (§ 7). Zasada nie bezwyjątkowa (zob. § 4: *Sylaba wspólna* oraz § 7: *Pierwsza jest zwarta, a druga płynna*).

O [sylabie] wspólnej

(§ 4) Sylaba wspólna powstaje na trzy sposoby:

1. Albo wtedy, gdy po samogłosce długiej lub wzdłużonej albo po dyftongu następuje samogłoska, np.:

ἄνδρα μοι ἔννεπε, Μοῦσα (*Od.* 1, 1),

– ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪

πλάγχθη ἐπεὶ Τροίης ἱερὸν πτολίεθρον (*Od.* 1, 2),

– ∪ ∪ – – – ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪

τοῦ κέρα ἐκ κεφαλῆς ἐκκαίδεκάδωρα (*Il.* 4, 109).

– ∪ ∪ – ∪ ∪ – – – ∪ ∪ – ∪

Ten zatem typ [sylaby] wspólnej łatwiej powstaje, jeśli sylaba kończy słowo, jak w poprzedzających przykładach, rzadziej natomiast w środku wyrazu. Mimo to jednak pojawia się, zwłaszcza w innych metrach: w [metrum] jambicznym [stosuje ją] Ajschylos w *Niobe* (155, 1 *TrGF* III):

Ἴστρος τοιαύτας παρθένους {λοχεύεται}

– – ∪ – – – ∪ – { ∪ – ∪ – }

{i Sofokles (*Aj.* 1118 Dawe):

οὐδ' ἄν τοιαύτην γλῶσσαν,

– – ∪ – – – ∪

a także Arystofanes (*Ran.* 13 Wilson):

εἴπερ ποιήσω).

- - ∪ - -

W [metrum] jońskim *a maiore* z *Adonisa* Sotadesa [pojawia się] taki [przykład] (3 CA):

τίνα τῶν παλαιῶν ἱστοριῶν θέλετ' ἔσακοῦσαι,

∪ - ∪ ∪ - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - -

a w [metrum] antyspastycznym Anakreonta (348, 4 PMG) [taki]:

ἦ κου νῦν ἐπὶ Ληθαίου.

- - - ∪ ∪ - ∪ -

Sylaba wspólna

Określenie „wspólna” (κοινή) lub „pośrednia” (μέση)⁸⁹ oznacza, że sylaba ta może być długa lub krótka, wzdłużona lub skrócona⁹⁰. W pierwszym i trzecim z opisanych przez Hefajstiona przypadków powstania sylaby wspólnej iloczasy sylaby ulega zmianie – w pierwszym długa sylaba ulega skróceniu, w trzecim krótka sylaba ulega wzdłużeniu. W przypadku drugim naturalnie krótka samogłoska, po której następują dwie spółgłoski (co powinno dać sylabę długą), może tworzyć sylabę wspólną (tzn. pozostać krótką mimo zbitki spółgłosek), kiedy zbitka ta jest szczególnego typu (połączenie zwartej i płynnej). Właśnie ta zmiana iloczasu wskazanych rodzajów sylab, nieumotywowana (wedle analizy antycznej) sylabifikacyjnie (zob. § 3: [Sylaby] *długie z pozycji*) powoduje, że są one określane jako „wspólne”. Należy tu jednak podkreślić, że sylaby te są czasami uznawane za wspólne tylko wtedy, gdy podlegają wskazanym zmianom. Jeśli im nie podlegają, bywają określane po prostu jako krótkie lub długie/długie z pozycji (również przez samego Hefajstiona, por. rozdz. II), ewentualnie jako krótkie wspólne i długie wspólne⁹¹, i w tym sensie wcześniejsze wypowiedzi Hefajstiona, dotyczące sylaby krótkiej i sylaby długiej, są niepełne.

⁸⁹ Mar. Victor., *GL* VI, s. 26, 18–19 Keil: „Syllabarum in pedibus differentiae sunt tres: sunt enim longae breves et mediae, quae et communes dicuntur”.

⁹⁰ Aristid. Quint. I 21, 32–33 W.-I.: μέσαι μὲν οὖν εἴρηνται καὶ κοιναὶ διὰ τὸ ποτὲ μὲν βραχείας, ποτὲ δὲ μακρὰς ἐκπληροῦν χρειάν.

⁹¹ Por. schol. Vat. in Dion. Thr., *GG* I 3, s. 210, 14 – s. 211, 3 Hilgard (cytowane w rozdz. II, przyp. 4).

Wszystkie trzy przypadki powstania sylaby wspólnej wymieniają również Arystydes Kwintylian⁹² i Dionizjusz Trak⁹³. Arystydes Kwintylian rozszerza jednak swoje omówienie o wskazanie przypadków sylab spełniających, co prawda, warunki sylaby wspólnej, lecz z pewnych względów w mniejszym stopniu podlegających skróceniu lub wydłużeniu (omówienia dalej). Ani Arystydes, ani Dionizjusz nie omawiają różnic zastosowań pierwszego przypadku sylaby wspólnej w obrębie różnych metrów (podany przez Dionizjusza przykład jest heksametryczny). Dodatkowo Dionizjusz nie wzmiankuje o możliwości skrócenia sylaby w pozycji innej niż na końcu wyrazu (oba przykłady w cytowanym wersie to *correptiones epicae*).

Gdy po samogłosce długiej lub wydłużonej albo po dyftongu następuje samogłoska

Samogłoska długa lub wydłużona – zob. § 1: *Zawierająca samogłoskę krótką lub skróconą*.

Zdaniem Arystydesa Kwintyliana naturalnie długa sylaba, po której następuje samogłoska, może ulec skróceniu, ponieważ brak spółgłoski wzmacnia prędkość wymowy i przyspiesza przejście do kolejnej sylaby jeszcze przed pełnym zakończeniem sylaby poprzedniej⁹⁴. Arystydes ogranicza również zastosowanie tego typu sylaby wspólnej dla dyftongów κατὰ συμπλοκήν (tzn., jak się wydaje, ηυ, ου, υι; zob. § 2: *Jeden z tak zwanych dyftongów*) – dwugłoski te umieszczone w wygłosie wyrazu są mniej podatne na skrócenie (dosł. „w mniejszym stopniu stają się wspólne”)⁹⁵.

Np. ἄνδρα μοι ἔλ.

W zacytowanych wersach skróceniu ulegają: μοι ἔννεπε, πλάγχθη ἐπεὶ, κέρρα ἐκ. Wszystkie podane przypadki skrócenia sylaby końcowej są przykładami skrócenia epickiego (*correptio epica*).

⁹² Aristid. Quint. I 21, 32–71 W.-I.

⁹³ Dion. Thr., *GG* I 1, s. 20, 4 – s. 22, 2 Uhlig: κοινὴ συλλαβὴ γίνεται κατὰ τρόπους τρεῖς, <1> ἦτοι ὅτ' ἂν εἰς φωνήεν μακρὸν λήγῃ καὶ τὴν ἐξῆς ἔχῃ ἀπὸ φωνήεντος ἀρχομένην, οἷον „οὐ τί μοι αἰτὶ τῇ ἐσσί· θεοὶ νύ μοι αἰτιοὶ εἰσιν” <II. 3, 164> <2> ἢ ὅτ' ἂν βραχεὶ ἢ βραχυνομένῳ φωνήεντι ἐπιφέρηται δύο σύμφωνα, ὧν τὸ μὲν δευτέρον ἀμετάβολον, τὸ δὲ ἡγούμενον καθ' ἑν ἁφώνον ἐστίν, οἷον „Πάτροκλέ μοι δειλὴ πλείστον κεχαρισμένε θυμῷ” <II. 19, 287> <3> ἢ ὅτ' ἂν βραχεῖα οὔσα καταπαιροῖ εἰς μέρος λόγου καὶ τὴν ἐξῆς ἔχῃ ἀπὸ φωνήεντος ἀρχομένην, οἷον „Νέστορα δ' οὐκ ἔλαθεν ἰαχὴ πίνοντά περ ἔμψης” <II. 14, 1>.

⁹⁴ Aristid. Quint. I 21, 33–41 W.-I.: τούτων δὲ αἱ μὲν ἀπὸ τῶν φύσει μακρῶν λαμβάνονται, ὅταν εἰς φωνήεν μακρὸν λήγῃ συλλαβή, τῆς ἐξῆς ἀπὸ φωνήεντος ἀρχομένης (τῷ γὰρ οὐκ ἔχειν μεταξὺ σύμφωνον τὸ συνάπτον αὐτὰς κεχηνότας ἀπεργαζόμεναι τοὺς ἦχους τὴν τῆς φωνῆς διαλύουσιν εὐτονίαν, ἣ τε ἡμετέρα σπουδὴ τοῦ τὴν δευτέραν ἐπιλαβεῖν συλλαβὴν διὰ τὴν τῆς φωνῆς συνέχειαν πρὶν ἐντελῇ προενέγκασθαι τὴν προτέραν τῆς τοῦ καθηγουμένου τόνου μακρότητος ἀποτέμνεται).

⁹⁵ Aristid. Quint. I 21, 49–53 W.-I.: πάλιν τούτων τινὲς ἀπὸ μὲν τῶν φύσει μακρῶν ἦττον κοινὰ γίνονται, ὅταν ἡ φωνήεντων πάσχωσα συλλαβὴ σύγκρουσιν εἰς μέρος λόγου τε λήγῃ καὶ διφθόγγων γίνηται τῶν κατὰ συμπλοκήν.

W środku wyrazu [...] pojawia się, zwłaszcza w innych metrach

Tzn. w innych niż heksametr daktyliczny (zob. rozdz. VII 2), w którym stworzone są podane wcześniej (lecz w wersji skróconej) wersy z Homera.

W [metrum] jambicznym [stosuje ją] Ajschylos w „Niobe”

Przykład trymetru jambicznego akatalektycznego – zob. rozdz. V 2.

W wyrazie τοιαύτως skróceniu ulega dyftong -οι- przed -αυ-.

I Sofokles [...], a także Arystofanes

Przykłady te pojawiają się tylko w dwóch kodeksach zawierających pracę Hefajstiona (w kodeksie z Cambridge – C, oraz w jednym z kodeksów paryskich – 2881: P). Zdecydowałam się je tu zamieścić, ponieważ rozszerzają egzemplifikację omawianego zjawiska prozodycznego. Oba przykłady stanowią część trymetru jambicznego akatalektycznego, w pierwszym przypadku do cezury *hepthemimeres*, w drugim do cezury *penthemimeres* – zob. rozdz. V 2: *I trymetry*.

W wyrazach τοιαύτην i ποιήσω skróceniu ulega dyftong -οι- (odpowiednio przed -αυ- oraz -η-).

W [metrum] jońskim a maiore z „Adonisa” Sotadesa

Podany przykład to sotadej (zob. rozdz. XI 4), w którym trzecia syzygia może być analizowana jako rozwiązana syzygia jońska (jak w schemacie, który podałam powyżej) albo jako rozwiązana syzygia trocheiczna (∞ – ∪ ∪ – – ∪ ∪ – ∪ ∪ – –).

W wyrazie παλαιών skróceniu ulega dyftong -αι- przed -ω-.

O Sotadesie – zob. komentarz do XI 4: *Zwany „sotadejem”*.

W [metrum] antyspastycznym Anakreonta

Podane metrum antyspastyczne to przykład glikoneja – zob. rozdz. X 2.

W wyrazie Ληθαίου skróceniu ulega dyftong -αι- przed -ου-.

(§ 5) W metrach epickich natomiast [ten typ sylaby wspólnej w środku wyrazu pojawia się] rzadziej, tak że Sofokles uznał, iż imię Archelaosa nie jest dozwolone w elegiach ani w heksametrze daktylicznym, ani w *elegejon*. Mówi w każdym razie (eleg. 1 W.):

Ἀρχέλεως ἦν γὰρ σύμμετρον ᾧδε λέγειν

– ∪ ∪ – – – – ∪ ∪ – ∪ ∪ –

Archeleos; taka bowiem forma była zgodna z metrum.

Również Parthenios, pisząc elegijne *epikedejon* dla Archelaidy, ostatni wers, w którym miał podać imię, jako jedyny uczynił nie elegijnym, ale jambicznym (615 SH):

ἀμυσχρὸν οὔνομ' ἔσσειτ' Ἀρχελαΐδος.

υ - υ - υ - υ - υ - υ - υ

Z tego samego powodu skracamy tę [syllabę] także u Homera:

Πηνελόειο ἄνακτος (Il. 14, 489).

- υ υ - υ υ - υ

Rinthon natomiast uznał to za godne wyróżnienia nawet w [metrum] jambicznym; w dramacie *Orestes* mówi bowiem (8 PCG I):

ὅ σε Διόνυσος αὐτὸς ἐξώλη θείη,

υ υ υ - υ - υ - - - -

a następnie:

Ἴππώνακτος τὸ μέτρον· οὐδέν μοι μέλει.

- - υ - υ - υ - - - υ -

Metrum Hipponaksa. Nie troszczę się o to.

W metrach epickich natomiast [...] rządziej (ἐν δὲ τοῖς ἔπεσι σπανιώτερον)

Pojawiające się tu słowo „epos” (ἔπος) ma w języku greckim różne znaczenia, jednak w antycznych analizach metrycznych zazwyczaj używane jest na określenie heksametru daktylicznego. Tak też nazywa heksametr sam Hefajstion (ἑξάμετρον καταληκτικὸν εἰς δισύλλαβον, τὸ καλούμενον ἔπος – „heksametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον, tak zwane epos”; zob. rozdz. VII 2), który w tym precyzyjnym znaczeniu używa terminu „epos” z pewnością przynajmniej dwa razy – nieco dalej w omawianym tu ustępie: οὐτε εἰς ἔπος οὐτε εἰς ἐλεγείον („ani w heksametrze daktylicznym, ani w *elegejon*”) oraz w rozdziale siódmym, gdzie nazywany tak zostaje eolski heksametr katalektyczny (VII 6: Αἰολικὸν ἔπος τὸ καταληκτικόν).

Rozpoczynające ten ustęp ἐν ἔπεσι należy chyba jednak rozumieć szerzej, skoro mowa tu zarówno o heksametrze daktylicznym jak i o *elegejon*, czyli tak zwanym „pentametrze daktylicznym” (zob. dalej: *W elegiach* [...] *ani w elegejon* [...] *elegijne epikede-*

jon). W takim samym kontekście występuje ἐν ἔπεσι w rozdziale następnym (II 3), gdzie też pojawia się niemal to samo sformułowanie (ἐν δὲ τοῖς ἔπεσι σπανίως – „w metrach epickich zaś rzadko”). Według Chojroboskosa wyrażenie ἐν ἔπεσι jest tu równoznaczne z ἐν ἡρωικοῖς μέτροις („w metrach heroicznych”)⁹⁶, co jednak, wobec funkcjonującej w grece alternatywnej nazwy „epos” jako ἡρῶν lub ἡρωϊκόν (zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”*), nie pozwala rozstrzygnąć, czy sam Chojroboskos ma tu na myśli metra epickie w ogóle, czy też wyłącznie heksametry. Wydaje się jednak, że przynajmniej w tych dwóch passusach mowa o metrach poezji epickiej w szerszym znaczeniu, tym przeciwstawiającym je metrom poezji śpiewanej (μέλος)⁹⁷.

W pozostałych przypadkach użycia przez Hefajstiona terminu „epos” trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy mowa wyłącznie o heksametrach daktylicznych, czy też o metrach poezji epickiej w ogóle. Ponieważ jednak cytowane przykłady są wyłącznie heksametryczne, w miejscach tych tłumaczę „epos” jako „heksametr daktyliczny” (zob. § 6: *Pojawia się [...] w heksametrach daktylicznych*; § 9: *Tworzy w heksametrach daktylicznych*; II 3: *Również w heksametrze daktylicznym*).

Imię Archelaosa (τοῦ Ἀρχελάου) nie jest dozwolone w elegiach

Imię Ἀρχέλαος zaczyna się bowiem od sekwencji (– ◡ –), która nie może znajdować się w metrum daktylicznym, dlatego też Sofokles, zamiast użyć w cytowanym tutaj *elegejon* (zob. następny komentarz) formy Ἀρχέλαος oraz, korzystając z możliwości sylaby wspólnej, skrócić -α- przed -ο-, użył formy attyckiej: Ἀρχέλεως (gen. Ἀρχέλεω). Podobnie – attycką formą imienia Μενέλαος, gen. Μενέλαου (które ze względu na pierwszą krótką sylabę może znaleźć się w metrum daktylicznym⁹⁸), jest Μενέλεως, gen. Μενέλεω⁹⁹.

W elegiach [...] ani w elegejon [...] elegijne epikedejon

Terminy odnoszące się do twórczości elegijnej pojawiają się w dziele *O metrach* jedenaście razy (pomijam jeden przypadek w cytowanym przez Hefajstiona fragmencie Kri-tiasa): cztery razy pojawia się termin ἐλεγεία¹⁰⁰, sześć razy ἐλεγείον¹⁰¹, raz ἐλεγειακόν.

⁹⁶ Choerob. in Hephaest., s. 192, 13–14 Consbr.: λέγει ὅτι καὶ ἐν ἔπεσιν, ἤγουν ἡρωικοῖς μέτροις, γίνεται, σπανιώτερον δὲ ἐπὶ τούτων.

⁹⁷ A więc w tym znaczeniu, jakie odnotowuje słownik oksfordzki *LSJ* w punkcie IV s.v. ἔπος.

⁹⁸ Por. np. *Il.* 3, 27: ὡς ἐχάρη Μενέλαος Ἀλέξανδρον θεοειδέα.

⁹⁹ Hdn., *GG* III 1, s. 405, 25–27 Lentz: τοῦ γὰρ Μενέλαος προπαροξυνομένου καὶ τὸ Ἀττικὸν κατὰ πᾶσαν πῶσιν προπαροξύνεται, ὁ Μενέλεως τοῦ Μενέλεω τῷ Μενέλεφ καὶ ἐν ταῖς ἄλλαις πῶσσεσι καὶ ἀριθμοῖς ὁμοίως. Por. Hdn., *GG* III 1, s. 407, 15–19 Lentz: πᾶσα εὐθεῖα εἰς ῥ λήγουσα καὶ ἀποβολῇ τοῦ ς τὴν γενικὴν ἀποτελοῦσα τὸν αὐτὸν τόνον τηρεῖ καὶ ἐπὶ τῆς γενικῆς οἶον [...] Μενέλεως Μενέλεω, Πηνέλεως Πηνέλεω. Eustath. in *Hom. Il.*, vol. 1, s. 402, 31–32 Valk: Πενέλεως Πηνέλεως Ἀττικῶς, οὗ τὸ κοινὸν ἄχρηστον ἡρωϊκῷ μέτρῳ, ἤγουν τὸ Πηνέλαος. τοιοῦτον δὲ καὶ τὸ Ἀρχέλεως ἐν Τραχινίαις. *Et. Mag.*, s. 670, 50b–51 Gaisford: Πηνέλεως: παρὰ τὸ πένω Πενέλαος, καὶ Πηνέλεως Ἀττικῶς.

¹⁰⁰ I 5: Σοφοκλῆς ἐν ταῖς ἐλεγείαις, I 6: παρ' Ἀνακρέοντι ἐν ἐλεγείαις, II 3: ἐν τῇ εἰς Ἀλκιβιάδην ἐλεγείᾳ, IV 6: τὴν περὶ τῶν ζωγράφων ἐλεγείαν πεποικηκότος.

¹⁰¹ I 5 (dwa razy): οὐκ ᾔετο ἐγχεῖν οὔτε εἰς ἔπος οὔτε εἰς ἐλεγείον oraz τὸν τελευταῖον μόνον στίχον ἀντὶ ἐλεγείου ἱαμβικὸν ἐποίησεν; XV 14 (trzy razy): τοῦ δὲ δακτυλικοῦ πεν-

Każdy z terminów ma tutaj¹⁰² ściśle określone znaczenie¹⁰³. Ἑλεγεῖα zawsze oznacza pieśń (w liczbie mnogiej – pieśni) stworzoną w dystychach elegijnych i należącą do gatunku zwanego „elegią”. Termin ἐλεγεῖον określa drugi wers dystychu elegijnego (dystychu, tzn. struktury złożonej z dwóch linijek tekstu¹⁰⁴, tutaj z heksametru daktylicznego – ἔπος – oraz ἐλεγεῖον; zob. zwłaszcza rozdz. XV 14–15) zwany również (lecz nie przez Hefajstiona) „pentametrem daktylicznym”¹⁰⁵. Przymiotnik ἐλεγεῖακόν określa tutaj metryczną strukturę (w dystychach elegijnych) przywołanego utworu, należącego do gatunku zwanego „epikedejon” (ἐπικῆδειον), tzn. pieśni wykonywanej podczas uro-

θημιμεροῦς δις λαμβανομένου γίνεται τὸ ἐλεγεῖον oraz τὸ μὲν δεύτερον αἰεὶ διπλασιαζόμενον τὸ ἐλεγεῖον ποιεῖ, oraz τὸ μὲν δεύτερον διπλασιασθὲν ποιεῖ ἐλεγεῖον; XV 15: δεῖ δὲ τὸ ἐλεγεῖον τέμνεσθαι πάντως καθ' ἕτερον τῶν πενθημιμερῶν. Ten sam termin w liczbie mnogiej (niestosowanej w *O metrach*) pojawia się w traktacie *O utworach poetyckich* (Hephaest., s. 63, 6 Consbr.).

¹⁰² W traktacie *O utworach poetyckich* τὰ ἐλεγεῖα określa już cały dystych lub utwór w dystychach elegijnych.

¹⁰³ U innych autorów znaczenia te są różnicowane – zob. BARTOL 1993, s. 18 nn., która jednak pomija termin ἐλεγεῖακόν i, co istotniejsze, nie uwzględnia tego znaczenia ἐλεγεῖον, które pojawia się u Hefajstiona (por. s. 21: „In singular it may refer to: 1. one distichon [...]; 2. a short inscription [...]; 3. a whole elegiac poem [...]”), choć jednocześnie odnotowuje stanowiska innych badaczy znaczenie to zauważających (np. Gentilego i Prato w odniesieniu do fragmentu Kritiasa (cytowanego przez Hefajstiona w rozdz. II 3) – s. 80, przyp. 9, czy Rosenmeyera – s. 83, przyp. 78). Poza jednym miejscem u Hefajstiona, w którym termin ἐλεγεῖον pojawia się obok terminu ἐλεγεῖα (testimonium 72), pomija ona również wszystkie pozostałe passusy u Hefajstiona, które ewidentnie wskazują na podane powyżej znaczenie ἐλεγεῖον (= pentametr). Znaczenie to potwierdzają również (nieuwzględnieni przez Bartol) scholiaści Hefajstiona: schol. A in Hephaest., s. 166, 16–17 Consbr.; schol. B in Hephaest., s. 283, 28 – s. 284, 26 Consbr.; Choerob. in Hephaest., s. 209, 16–18 Consbr. Sporna jest, moim zdaniem, także kwestia właściwego rozumienia cytowanej przez Bartol (test. 138; omówienie: s. 22–23) wypowiedzi scholiasty Dionizjusza Traka (schol. Vat. in Dion. Thr., *GG* I 3, s. 173, 13–15 Hilgard): ἰστέον δὲ ὅτι ἐλεγεῖον ἐλεγεῖας διαφέρει· ἐλεγεῖον γάρ ἐστιν, ὅταν εἰς στίχος ὑπάρχη καὶ πεντάμετρος, ἐλεγεῖα δὲ, ὅταν ὅλον τὸ ποίημα ἀμοιβαῖα ἔχη τὰ μέτρα, ἐξάμετρον καὶ πεντάμετρον. Według Bartol scholiasta przeciwstawia tu formę krótką (ἐλεγεῖον), złożoną z jednego dystychu elegijnego (στίχος καὶ πεντάμετρος), formie dłuższej (ἐλεγεῖα), reprezentującej całą pieśń złożoną z większej liczby dystychów. Świadcstwo to jednak należałoby uzupełnić o wcześniejsze stwierdzenia scholiasty (s. 173, 5–6 Hilgard): ἐλεγεῖον ἐστιν εἶδος μέτρου ἐκ δύο πενθημιμερῶν συγκείμενον oraz (s. 173, 10–13 Hilgard): ἐπειδὴ δὲ οἱ τεθνηκότες ἔλλειψιν τινα ἔχουσιν, ἤγουν τοῦ ζῆν, τούτου χάριν καὶ τὰ ἐλεγεῖα, ὡς ἐπὶ τοῖς τεθνηκόσι λεγόμενα, ἐλλείπουσι πόδα πρὸς τὸν δακτυλικὸν στίχον. Rozważania scholiasty można, moim zdaniem, rozumieć następująco: 1) ἐλεγεῖον złożone jest z dwóch *penthemimere* (daktylicznych), 2) ἐλεγεῖα (pl. dla ἐλεγεῖον) są krótsze od daktylicznego στίχος (= ἔπος) o jedną stopę, 3) ἐλεγεῖον tym różni się od ἐλεγεῖα (sg. fem.), że pierwsze stanowi jedną linię (ὅταν εἰς στίχος ὑπάρχη), reprezentowaną wyłącznie przez drugi człon dystychu elegijnego – tzw. pentametr (καὶ πεντάμετρος), którego nazwa wzięła się stąd, że brakuje mu jednej stopy do daktylicznego στίχος (zob. pkt 2). Ἑλεγεῖα natomiast to cała pieśń, złożona z występujących naprzemiennie daktylicznych στίχοι i ἐλεγεῖα. Wymienności tej nie obserwujemy w tak rozumianym ἐλεγεῖον, które stanowi tylko jedną linijkę. Wydaje mi się, że scholiasta przeciwstawia tu właśnie część struktury (pentametr) całości (dystychowi), a nie krótką formę, złożoną z jednego dystychu, formie dłuższej, złożonej z większej ich liczby. W takim wypadku uwagi scholiasty odnosiłyby się do tego różnicowania znaczeń ἐλεγεῖον i ἐλεγεῖα, jakie znajdujemy u Hefajstiona.

¹⁰⁴ Przykład papiirusu kolońskiego Archilocha wskazuje, że nie zawsze można tu mówić o strukturze złożonej z dwóch periodów.

¹⁰⁵ Zob. przypis 103.

czystości pogrzebowych¹⁰⁶. Jest to zatem również przykład elegii, której tematyka pozwala jednak określić ją bliżej jako gatunek trenodyczny (sama elegia mogła mieć tematykę zróżnicowaną)¹⁰⁷.

Również Parthenios

W tym przypadku nawet skorzystanie z możliwości sylaby wspólnej i skrócenie długiego -α- przed -i- w formie Ἀρχελαΐδος nie pozwoliłoby na użycie tego imienia w metrum elegijnym (ἐλεγεῖον; czyli w tzw. pentametrze daktylicznym – zob. wcześniej), ponieważ zawierałoby następujące po sobie trzy krótkie (-ελαΐ-).

Identyczny zabieg zmiany *elegejon* na trymetr jambiczny, ze względu na niepasujące do metrum imię własne, znajdujemy u filozofa Kritiasa, cytowanego przez Hefajstiona w trzecim ustępie rozdziału drugiego. W rozdziale czwartym (§ 6) Hefajstion dodaje, że czasami, w celu uwzględnienia nazwy własnej, poeci decydowali się na (niedozwolone w innych przypadkach) rozdzielenie danego słowa pomiędzy dwa wersy. Arystydes Kwintylianus z kolei nadmienia, że wprowadzenie do metrum nazwy własnej mogło być powodem pojawiania się zakłóceń metrycznych (zob. rozdz. XVI, przyp. 7).

Parthenios – grecki gramatyk i poeta – żył w I wieku p.n.e. Pochodził z Bitynii, skąd został wywieziony do Rzymu jako niewolnik, lecz z czasem, dzięki swemu wykształceniu, został wyzwolony. Miał ponoć uczyć greki samego Wergiliusza.

Z tego samego powodu skracamy tę [sylabę] także u Homera: Πηνελέοιο ἄνακτος

„Z tego samego powodu” – tzn. z powodu stronięcia od stosowania tego typu sylaby wspólnej w śródgłosie wyrazu.

Scholiasta Hefajstiona uznaje, że chodzi tu o skrócenie ᾱ w ε (Πηνελάοιο > Πηνελέοιο)¹⁰⁸. Interpretacja ta wydaje się słuszna w kontekście omawianych wcześniej przypadków imion własnych niepasujących do metrum, zwłaszcza zaś w kontekście pasusus z Sofoklesa, który, zamiast skorzystać z możliwości sylaby wspólnej, wprowadził oboczną formę dialektalną imienia Archelaosa z attyckim ε zamiast ᾱ (zob. wcześniej: *Imię Archelaosa*). Van Ophuijsen odrzuca interpretację scholiasty, uznając, że określenie συστέλλομεν („skracamy”) nie może się odnosić do tego typu substytucji. Proponuje zatem uzupełnienie tekstu o „nie”: „również u Homera <nie> skracamy tej [sylaby]”. W takim wypadku chodziłoby o nieskrócenie przez Homera -οι- przed -ο¹⁰⁹ (choć metrum – heksametr daktyliczny – bynajmniej nie wymaga takiego skrócenia, podobna uwaga Hefajstiona brzmiałaby więc dosyć dziwnie). Zachowane fragmenty gramatyków i scho-

¹⁰⁶ Zob. DANIELEWICZ 2001, s. 49–50.

¹⁰⁷ Szczegółowe informacje o elegii: BARTOL 1993, BARTOL 2005 i DANIELEWICZ 2001, s. 55–56.

¹⁰⁸ Schol. A in Hephaest., s. 100, 23 – s. 101, 2 Consbr.: Πηνελάοιο γὰρ ἦν ἄλλ’ ἐπειδὴ ἐκτεταμένον ἦν τὸ α, οὐκ ἠδύνατο δὲ τοῦτο, μετέβαλεν εἰς τὸ ε βραχύ.

¹⁰⁹ VAN OPHUIJSEN 1987, s. 38 i 40–41.

liastów potwierdzają jednak stosowanie terminu συστέλλειν w odniesieniu do zmiany zarówno długości, jak i barwy samogłoski¹¹⁰.

Rinthon

Rinthon to osiadły w Tarencie, lecz pochodzący prawdopodobnie z Syrakuz, dramaturg, żyjący na przełomie IV i III wieku p.n.e. Miał być wynalazcą farsy parodiującej tragedię (ἱλαροτραγωδία), zwanej również „flyakiem” (φλύαξ, φλυακογραφία), o której wspomina między innymi poeta Nossis w epigramie nagrobnym na cześć Rinthona (*Anth. Pal.* 7, 414):

Zaśmiej się z całej duszy – gdy przechodzisz obok mego grobu – i powiedz mi coś milego. Ja jestem Rinton z Syrakuz.

*Lichy słowiczek Muz. Lecz w moich tragifarsach dochowałem się własnej gałązki poetyckiego bluszczu*¹¹¹.

Uznał to za godne wyróżnienia

„To”, czyli nieskrócenie -ει- przed -η w wyrazie θείη – zob. dalej.

Nawet w [metrum] jambicznym

Dosłownie „w jambie” (ἐν ἰάμβῳ), co można by również przetłumaczyć: „w wierszu” lub „w wersie jambicznym”. To jedyny u Hefajstiona przypadek, w którym zamiast przymiotnika ἰαμβικόν (scil. μέτρον) pojawia się rzeczownik ἰάμβος na oznaczenie nie stopy, lecz rodzaju metrycznego, reprezentowanego kolejno przez trymetr jambiczny akatalektyczny kulawy (choliamb) i zwykły trymetr jambiczny akatalektyczny – zob. rozdz. V 2 oraz 4.

Metrum Hipponaksa

Hipponaksa, a więc pochodzącego z Efezu i żyjącego w VI wieku p.n.e. jambografa (tnz. twórcy napastliwych, szyderczych i nieprzyzwoitych, ocierających się nieraz o pornografię, utworów¹¹²), który być może wynalazł, a w każdym razie często stosował, choliamb – zob. rozdz. V 4.

¹¹⁰ Hdn., *GG* III 2, 2, s. 625, 14–18 Lentz (= Choerob. in Theodos. Alex., *GG* IV 1, s. 252, 11–15 Hilgard): ἐπὶ τῶν εἰς ᾧ καθαρῶν, τῶν διὰ τοῦ ᾧ μακροῦ ἐχόντων τὴν παραλήγουσαν μακράν, ὑπερβίβασμόν ποιοῦνται τοῦ χρόνου οἱ Ἀθηναῖοι, καὶ τὴν μὲν τελευταίαν ἐκτείνουσιν εἰς τὸ ω, τὴν δὲ παραλήγουσαν συστέλλουσιν εἰς τὸ ε, οἷον Μενέλαος Μενέλεως, Ἰόλαος Ἰόλεως, λαός λεός, ναός νεός. Choerob. in Hephaest., s. 244, 7–11 Consbr.: συστέλλουσι γὰρ οἱ Αἰολεῖς τὸ ᾧ [...] ὥσπερ δὲ τὸ Ἀφροδίτη Ἀφρόδιτα φασὶ συστέλλοντες τὸ ᾧ, οὕτω καὶ τὸ εἰρήνη εἴρηνα.

¹¹¹ Tłum.: KUBIAK 1978, s. 31.

¹¹² Podobnych w stylu do sotadejów cytowanych w komentarzu do rozdz. XI 4: *Zwany „sotadejem”*.

Nie troszczę się o to

W pierwszym zacytowanym wersie Rinthona (ὄ σε Διόνυσος αὐτὸς ἐξώλη θείη) nie następuje skrócenie -ει- przed -η-, dlatego też jest to metrum jambiczne kulawe¹¹³ (z długą przedostatnią samogłoską w miejscu elementu krótkiego). Większy problem przedstawia drugi zacytowany wers (Ἴππώνακτος τὸ μέτρον οὐδέν μοι μέλει), w którym należy prawdopodobnie uznać trzecią sylabę imienia własnego (Ἴππώνακτος) za otwartą i krótką¹¹⁴. Herodian i za nim Chojroboskos uznają ten przypadek za przykład sylaby wspólnej realizowanej jako krótka¹¹⁵. Według van Ophuijsena Rinthon celowo, choć niezbyt udanie (bo stosując zabieg wzdłużenia w drugiej stopie), próbował oddać cechę jambów Hipponaksa również w drugim wersie, dlatego też imię Hipponaksa ma u niego schemat (– – –)¹¹⁶. Również zdaniem Westa Rinthon podaje imię Hipponaksa na początku metrum celowo (żartując tym samym z metrum poety), jednak w przeciwieństwie do van Ophuijsena West uznaje, że -κτ- należy tu raczej do następującej sylaby, a alfa pozostaje w sylabie otwartej i lekkiej¹¹⁷.

(§ 6) A jednak [ten typ sylaby wspólnej w środku wyrazu] pojawia się również w heksametrach daktylicznych, jak u Teokryta (11, 18 G.):

ὕψηλᾱς ἐς πόντον ὀρῶν ἄειδε τοιαῦτα

– – – – – ∪ ∪ – – – ∪ ∪ – ∪

¹¹³ A właściwie nie tylko kulawe, lecz i ze złamanym biodrem (zob rozdz. V 4: *W przedostatniej pozycji ...*).

¹¹⁴ GENTILI – LOMIENTO (2003, s. 25) zakładają tu możliwość pisowni Ἴππώνακος.

¹¹⁵ Hdn., s. 12, 13–17 La Roche: διατί τὸ μέμνηκα καὶ πέπτωκα καὶ κέκτηκα μὴ ἔχοντα ἄφωρον πρὸ τοῦ ἀμεταβόλου ἀνεδιπλασιάσθησαν; πολλάκις γὰρ καὶ ἐν τῷ μέτρῳ εὐρίσκομεν τὸ μὴ ἀποτελοῦντα κοινὴν συλλαβήν, ὡς παρὰ Καλλιμάχῳ „πῶς μὲν ὁ Μνησάρχιος σφάζῃ”; ὁμοίως καὶ τὸ πτ ὡς παρὰ τῷ Ὀμήρῳ <Od. 4, 127> „Αἰγυπτίῃ, τῇ πλείστα δόμοις ἐν κτήματα κεῖται”, ἢ καὶ τὸ κτ ὡς παρὰ τῷ Ῥίνθωνι „Ἴππώνακτος τὸ μέτρον οὐδέν μοι μέλει”. καὶ τοῦτου χάριν ἀνεδιπλασιάσθησαν. Choerob. in Theodos. Alex., GG IV 2, s. 79, 6–9 Hilgard: ἄλλως τε δὲ πολλάκις εὐρίσκονται καὶ ἐν τοῖς μέτροις ἀποτελοῦντα κοινὴν συλλαβήν τὸ κτ καὶ πτ, ὡς παρ’ Ὀμήρῳ, οἶον <Od. 4, 127> „Αἰγυπτίῃ, τῇ πλείστα δόμοις ἐν κτήματα κεῖται”, τὸ δὲ κτ, ὡς παρὰ τῷ Ῥίνθωνι „Ἴππώνακτος τὸ μέτρον, οὐδέν μοι μέλει”. Obaj gramatycy cytują również, oprócz fragmentu Rinthona, ten sam wers Homera z sylabą wspólną przed zbitką -πτ- w wyrazie Αἰγυπτίη – obecnie uznaje się, że następuje tu uspolgłoskowanie joty (zob. WEST 1982, s. 14). Warto jednak zauważyć, że lekcja tego wersu u Chojroboskosa jest inna niż u Herodiana i zawiera sekwencję, którą można by uznać za kolejny przykład dla wspólnej przed κτ: ἐν κτήματα.

¹¹⁶ VAN OPHUIJSEN 1987, s. 41.

¹¹⁷ WEST 1982, s. 17.

i u Homera (*Il.* 13, 275):

οἶδ' ἀρετὴν οἶός ἐσσι· τί σε χρὴ ταῦτα λέγεσθαι,
 - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - - - ∪ ∪ - -

i w elegiach Anakreonta (1 W.):

οὐδέ τί τοι πρὸς θυμόν, ὅμως γε μὲν ὥς ἀδοιάστως.
 - ∪ ∪ - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - -

W tych [heksametrach] natomiast (*Il.* 16, 235):

σοὶ ναίουσ' ὑποφῆται ἀνιπτόποδες χαμαιεῦναι
 - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - -

i (*Od.* 10, 243):

ἔδμεναι, οἶα σύες χαμαιευνάδες αἰὲν ἔδουσιν
 - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪

[ten typ sylaby wspólnej powstaje] być może z tego powodu, że słowo pozornie kończy się wraz z χαμαι-, [tak] że χαμαι- jest odbierane jako jedno [słowo].

Jeśli jednak takie [skrócenie] zdarza się dyftongowi υι, wers staje się całkiem chropawy, np.:

Ἑκτορ υἷὲ Πριάμοιο (*Il.* 7, 47; 11, 200; 15, 244).
 - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪

Pojawia się [...] w heksametrach daktylicznych (ἐν ἔπεσιν εὐρίσκεται)

Tzn. wewnątrzwyrazowe skrócenie długiej przed samogłoską pojawia się również w heksametrach, chociaż jest to zabieg generalnie unikany przez poetów, którzy, zamiast skorzystać z możliwości sylaby wspólnej, często albo zmieniają metrum, albo wprowadzają oboczne formy dialektalne.

W podanych następnie przykładach skróceniu ulegają: -οι- przed -αυ- w τοιαῦτα, οι- przed -ος w οἶος oraz -οι- przed -α- w ἀδοιάστως.

W kwestii tłumaczenia „epos” jako „heksametr daktyliczny” zob. § 5: *W metrach epickich natomiast [...] rzadziej*.

Słowo pozornie kończy się wraz z χαμαι-

W obu bowiem wymienionych przykładach mamy do czynienia z wyrazem złożonym z χαμαί („na ziemi”) oraz εὐνάζω (pass. „układać się do snu”), stąd χαμαιεῦναι (pl. od χαμαιεύνης) to „śpiący na ziemi”, χαμαιευνάδες (pl. od χαμαιευνάς) – „śpiące na ziemi”.

Hefajstion stwierdza tu zatem, że w słowach tych rzadszy niż wygłosowy typ skrócenia wewnątrzwyrazowego (w obu przypadkach -αι- przed -ευ-) mógł nastąpić dlatego, że był odczuwany właśnie jako wygłosowy.

Jeśli jednak takie [skrócenie] zdarza się dyftongowi υι, wers staje się całkiem chropawy (τραχύς)

W podanym przykładzie – heksametrze daktylicznym do cezury trocheicznej (zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, iii. Cięcia heksametru*) – skróceniu ulega υι- przed -ε w wyrazie υίε.

Dyftong υι jest dwugłoską niewłaściwą, kakofoniczną κατὰ διέξοδον (zob. § 2: *Jeden z tak zwanych dyftongów*). Arystydes Kwintylian ogranicza możliwość skracania tej klasy dyftongów (ηυ, ου, υι) w wygłosie wyrazu (zob. § 4: *Gdy po samogłosce długiej lub wzdłużonej*). Wypowiedzi Hefajstiona i Arystydesa wskazują zatem, że dwugłoski kakofoniczne generalnie rzadziej niż inne dyftongi ulegały nieprzyjemnemu dla ucha skróceniu.

Mianem „chropawego” (τραχύς) został określony w innych źródłach heksametr daktyliczny, w którym przeważają niemiłe, szorstkie dźwięki (zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, i. Rodzaje heksametru, pkt 8*), natomiast „bardziej chropawym” (τραχύτερον) nazywa sam Hefajstion metrum jambiczne kulawe z dodatkowo „złamanym biodrem” (zob. rozdz. V 4 wraz z komentarzem: *W przedostatniej pozycji [...] czasami [...] [przyjmuje] również spondej*).

2. (§ 7) Drugi zaś sposób [powstania sylaby wspólnej] występuje [wtedy], gdy po krótkiej lub skróconej samogłosce pojawiają się w następnej sylabie dwie spółgłoski, z których pierwsza jest zwarta, a druga płynna, np. ὄ-πλον, ἄ-κρον,

Πάτροκλέ μοι δειλῇ (Il. 19, 287).

- ∪ ∪ - - -

Jeśli natomiast pierwsza [z dwóch spółgłosek] jest półsamogłoską, poprzedzająca [sylaba] nie jest już wspólna, lecz zupełnie długa. Półsamogłoska pojawia się jednak przed płynną [również w takich złożeniach jak]: μ przed ν (np. ἄμνός), σ przed μ (np. ἔσμός) i, przy zmianie formy [dialektalnej], σ przed λ (jak w μάσλης), rzadko również przed ν (jak w Πάσνης i Μάσνης, które są nazwami [rzek występującymi] u Ksanthosa w *Historii Lidii*) (§ 8), a mimo to złożenie μν dało też gdzieś krótką [syllabę], jak u Kratinosa we *Wszystkowidzących* (162 PCG IV):

ἄλλοτριογνώμοις ἐπιλήσμοσι μνημονικοῖσι
 - υ υ - - - υ υ - υ υ - υ υ - υ

i u Epicharma w *Megaryjce* (80 PCG I):

εὐμνος καὶ μουσικὰν ἔχουσα πᾶσαν φιλόλυρος,
 - υ - - - υ - υ - υ - - υ υ υ

i u Kallimacha (61 Pf.):

τὼς μὲν ὁ Μνησάρχειος ἔφη ξένος.
 - υ υ - - - υ υ - υ υ

Jeśli jednak zwarta znajduje się na końcu poprzedzającej sylaby, a płynna na początku następnej, nie powstaje już sylaba wspólna, lecz całkowicie długa, jak u Alkajosa (377 L.-P.):

ἐκ μ' ἐλάσας ἀλγέων.
 - υ - υ - υ -

{i u Homera (por. *Od.* 3, 468; 8, 456; 17, 90; 23, 163; 24, 370):

ἐκ ῥ' ἀσαμίνθου βάντες}.
 - υ υ - - - υ }

Gdy po krótkiej lub skróconej samogłosce

Zob. § 1: Zawierająca samogłoskę krótką lub skróconą.

Pierwsza jest zwarta, a druga płynna

We współczesnej terminologii, przejętej od metryków łacińskich, mówi się o *muta cum liquida*. Połączenie to, wedle współczesnych zasad, może być tauto- lub heterosylabiczne, tzn. poprzedzająca sylaba może być otwarta lub zamknięta, a w związku z tym lekka lub ciężka (= krótka lub długa). Stwierdzając, że w przypadku podobnej zbitki spółgłosek (niemal bezwyjątkowo – zob. dalej: *Jeśli jednak zwarta*) mamy do czynienia z sylabą wspólną, Hefajstion podkreśla wyłącznie tautosylabiczne możliwości *muta cum liquida*.

Według Arystydesa Kwintyliana w tego typu połączeniu spółgłoska płynna ulega skróceniu przed zwartą¹¹⁸.

Πάτροκλέ μοι δειλῇ (Il. 19, 287)

Heksametr daktyliczny do cezury *penthemimeres* (zob. rozdz. VII 2 wraz z komentarzem: *Tak zwane „epos”, iii. Cięcia heksametru*).

Jeśli natomiast pierwsza [z dwóch spółgłosek] jest półsamogłoską

Hefajstion zwraca uwagę na ten typ połączenia z dwóch powodów: po pierwsze, by nie rozszerzać zasady *muta cum liquida* na inne zbitki, w których pierwszym i/lub drugim komponentem jest *liquida*; po drugie, by wskazać wyjątek w ramach połączenia półsamogłoska i płynna (zob. dalej)¹¹⁹.

Półsamogłoska pojawia się jednak przed płynną [również w takich złożeniach jak]

Ponieważ z wszystkich możliwych¹²⁰ połączeń półsamogłoski i płynnej (tzn. λ, ρ, μ, ν, σ, ξ, ζ, ψ + λ, ρ, μ, ν, zob. § 1: *Jedna pojedyncza*) Hefajstion omawia tylko najciekawsze kombinacje, a pomija *de facto* te najczęściej występujące, dla większej przejrzystości wyjątkowo eliptycznych wywodów naszego autora pozwoliłam tu sobie na większy niż zwykle dodatek, nieoparty wprost na tekście. Wydaje się, że w tym miejscu stopniowe skracanie pracy Hefajstiona w sposób szczególny zaszkodziło tak zawartości merytorycznej, jak i przejrzystości wywodu.

¹¹⁸ Aristid. Quint. I 21, 45–49 W.-I.: αἱ δὲ ἀπὸ τῶν θέσει μακρῶν, ὅτε δυεῖν ἐπιφερομένοιον συμφώνοιν τὸ μὲν ἄφωνόν ἐστι, τὸ δὲ ὑγρόν· ὑπὸ γὰρ τοῦ καθηγουμένου τῆς συμπλοκῆς στοιχείου παχυφονότερου τυγχάνοντος ὁ <ἥχος ὁ> τοῦ δευτέρου λεπτότερος ὢν ἐκθλίβεται τε καὶ πιέζεται.

¹¹⁹ Por. D'ARNAUD 1728, s. 102: „Cum vero primo in loco est semivocalis, non anceps est praecedens vocalis; sed prorsus longa. Hunc esse huius loci verum et genuinum sensum, liquido patet, ex eo, quod mox scribat Noster: ἤδη μέντοι ἡ διὰ τοῦ μν σύνταξις ἐποίησέ που καὶ βραχεῖαν, quae est exceptio regulae modo datae, de vocalibus liquidas praecedentibus”.

¹²⁰ Możliwych w teorii – w rzeczywistości pewnych typów zbitek nie spotykamy, ponieważ uległy one w grece uproszczeniu fonetycznemu.

Wymienione tu typy zbitek z klasy półsamogłoska + płynna (μν, σμ, σλ, σν) są wyjątkowe z dwóch przyczyn, nieomówionych w tak skróconym podręczniku w sposób pełny. Po pierwsze, zachowują się one nietypowo pod względem sylabifikacyjnym: μν, jako jedyne w klasie płynna + płynna (i szerzej w klasie płynna + spółgłoska), należy zawsze do sylaby następnej, z kolei spirant σ + płynna (i szerzej σ + spółgłoska) ma wariantywną sylabifikację przed lub pomiędzy elementami zbitki (wariantywną ze względu na niejednolitość praktyki wydawniczej i sprzeczność koncepcji antycznych gramatyków) – zob. § 3: *[Sylaby] długie z pozycji*. Po drugie, o czym informuje nas już sam Hefajstion, μν zachowuje się czasami jak *muta cum liquida*, tzn. poprzedzająca je sylaba pozostaje krótka (zob. też dalej: *Heliodor zaś mówi*). Sporadycznie również zbitka σλ (o czym być może pisał Hefajstion w pełnej wersji pracy) zachowuje się w sposób podobny¹²¹.

Identyczne wahania prozodyczne dotyczą jednak większej liczby zbitek w języku greckim, w tym nagłosowych zbitek z σ: σκ-, ζ- (= σδ-), lub zbitki κτ, o której wspaniałą dygresję mógłby Hefajstion wprowadzić (i być może wprowadził w pełniejszej wersji pracy) wcześniej, podczas omawiania wersów z *Orestesa* Rinthona (zob. § 5: *Nie troszczę się o to*).

Przy zmianie formy [dialektalnej], σ przed λ (jak w μάσλης)

Μάσλης to słowo (być może, jak w przypadku nazw Πάσωνης i Μάσωνης, lidyjskiego pochodzenia) pojawiające się u Safony, którego attyckim odpowiednikiem jest μάσθλης (Sapph. 39 L.-P.): πόδας δὲ ποίκιλος μάσλης ἐκάλυπτε, Λύδιον κάλον ἔργον („stopy okrywał barwny skórzany sandał – piękne dzieło lidyjskie”)¹²².

U Ksanthosa w „Historii Lidii”

Ksanthos był lidyjskim historykiem i logografem żyjącym w V wieku p.n.e.

A mimo to złożenie μν dało też gdzieś krótką [syllabę]

Tzn. pomimo, że jest to połączenie półsamogłoski i płynnej (zob. wcześniej).

U Kratinosa we „Wszystkowidzących”

Przykład heksametru daktylicznego – zob. rozdz. VII 2.

Końcowa jota w ἐπιλήσμοσι pozostaje w sylabie krótkiej przed nagłosowym μν- w μνημονικοῖσι.

O Kratinosie – zob. rozdz. XV 21: *Tak zwany „kratinej”*.

U Epicharma w „Megaryjce”

Przykład tetrametru trocheicznego katalektycznego – zob. rozdz. VI 2.

Ipsylon w εὔμυνος pozostaje w sylabie krótkiej.

O Epicharmie – zob. rozdz. VIII 3: *U Epicharma*.

¹²¹ Por. np. Pind. *Pyth.* 3, 66 S.-M.: καὶ νυν ἐσλοῖσι (– υ υ – υ).

¹²² Por. Choerob. in Hephaest., s. 199, 11–12 Consbr.: κατὰ πάθος δὲ τὸ μάσλης ἀπὸ τοῦ μάσ-θλης καὶ τὸ ἐσλὸς ἀπὸ τοῦ ἐσθλός. Zob. również przyp. 82.

U Kallimacha

Przykład tetrametru daktylicznego akatalektycznego – zob. rozdz. VII 4.
ó pozostaje w sylabie krótkiej przed nagłosowym $\mu\nu$ - w $M\nu\eta\sigma\acute{\alpha}\rho\chi\epsilon\iota\omicron\varsigma$.

Jeśli jednak zwarta znajduje się na końcu poprzedzającej sylaby

Ponieważ zbitka zwarta + płynna otwierały w sylabifikacji antycznej następną sylabę (zob. § 3: [Sylaby] *długie z pozycji*), jedyną możliwością znalezienia się zwartej w wygłosie sylaby poprzedzającej jest sytuacja, w której stoi ona na końcu wyrazu lub na końcu pierwszego członu wyrazu złożonego. To wskazanie Hefajstiona nie wyczerpuje jednak wyjątków w ramach *muta cum liquida* (zob. dalej: *Co odparliśmy jako fałszywe*).

Jak u Alkajosa

Przykład lekythionu – zob. rozdz. VI 2.
Chodzi tu o długość $\acute{\epsilon}\kappa$ ($\acute{\epsilon}\kappa\ \mu'$).

I u Homera

Przykład Homera usuwany jest przez Consbrucha (za Studemundem) jako pochodzący ze scholiów. Za Gaisfordem dodałam przed cytatem z *Odysei* słowa „I u Homera”, by wyraźnie oddzielić go od poprzedzającego fragmentu Alkajosa.

Zacytowany urywek heksametru daktylicznego dochodzi, w przyjętej tu wersji tekstu, do cezury trocheicznej – zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, iii. Cięcia heksametru*.

W podanym przykładzie chodzi o długość $\acute{\epsilon}\kappa$ ($\acute{\epsilon}\kappa\ \rho'$).

(§ 9) Heliodor zaś mówi, że μ , następujące po zwartej, w mniejszym stopniu niż inne płynne tworzy w heksametrach daktylicznych sylaby wspólne: „Dlatego też Kratinos stworzył w *Chejronach* (253 PCG IV):

$\sigma\kappa\eta\psi\iota\nu\ \mu\acute{\epsilon}\nu\ \chi\epsilon\acute{\iota}\rho\omega\nu\epsilon\varsigma\ \acute{\epsilon}\lambda\eta\lambda\upsilon\mu\epsilon\nu\ \acute{\omicron}\varsigma\ \acute{\upsilon}\rho\omicron\theta\acute{\eta}\kappa\alpha\varsigma$
- - - - - \cup \cup - \cup \cup - \cup \cup - -

zamiast $\acute{\epsilon}\lambda\eta\lambda\upsilon\theta\mu\epsilon\nu$ ”, co odparliśmy jako fałszywe. Pokazaliśmy bowiem, że poza szerokim zastosowaniem u innych [poetów], również u samego Kratinosa pojawia się często, jak w *Kleobulinach* (94 PCG IV):

$\acute{\epsilon}\sigma\tau\iota\nu\ \acute{\alpha}\kappa\mu\omega\nu\ \kappa\alpha\acute{\iota}\ \sigma\phi\upsilon\rho\alpha\ \nu\epsilon\alpha\nu\acute{\iota}\alpha\ \acute{\epsilon}\upsilon\tau\rho\iota\chi\iota\ \pi\acute{\omega}\lambda\omega$
- \cup \cup - - - \cup \cup - \cup \cup - \cup \cup - -

i we *Wszystkowidzących* (161 PCG IV):

κρανία δισσὰ φορεῖν, ὀφθαλμοὶ δ' οὐκ ἀριθματοί,

— ∪ ∪ — ∪ ∪ — — — — — ∪ ∪ — —

i w *Porach roku* (280 PCG IV):

οὐδὲ πρὸς εἶδος ἄρ' ἦν οὐδὲν προσιδόντι τεκμαρτόν.

— ∪ ∪ — ∪ ∪ — — — — — ∪ ∪ — ∪ ∪ — ∪

Przed wszystkim wskazaliśmy, że ἐλήλυμεν również w innych metrach jest przez nich zwyczajnie używane, jak u Achajosa w *Łabędziu* (24 + 43, 1 TrGFI):

Κύκνου δὲ πρῶτα πρὸς δόμους ἐλήλυμεν,

⋮ — ∪ — ∪ — ∪ — ∪ — ∪ ∪

u którego pojawia się konsekwentnie również druga osoba (24 + 43, 2 TrGFI):

τοιούδε φωτὸς πρὸς δόμους ἐλήλυτε.

⋮ — ∪ — — — — — ∪ — ∪ — ∪ ∪

Heliodor zaś mówi

O Heliodorze – zob. *Wstęp, ii. Podręcznik „O metrach” („Encheiridion”)*.

Tę samą opinię, nie tylko w odniesieniu do heksametrów, wyraża Arystydes Kwintylianus, według którego μ wymawiane jest dłużej niż pozostałe spółgłoski płynne, dlatego też zwarta lub płynna + μ raczej wzdłuży poprzedzającą sylabę (dosłownie stanie się „długa z pozycji, nie wspólną”). By zatem zbitka μν mogła pozostawić poprzedzającą sylabę krótką (zob. wcześniej: *Półsamogłoska pojawia się jednak przed płynną*), niektórzy pomijają w wymowie μ, artykułując wyłącznie głoskę ν¹²³.

¹²³ Aristid. Quint. I 21, 59–71 W.-I.: αἱ δ' ἀπὸ τῶν θέσει μακρῶν, ὅτε καθηγησαμένου κατ' ἐπιφορὰν ἀφώνου τὸ μ τῶν ἀμεταβάτων συμπλέκεται· τῶν γὰρ λοιπῶν ὕγρων κατὰ πρόεσιν πνεύματος ἐκφωνουμένων τοῦτο μόνον ἐμφράττοντες ἡμῶν τοὺς πόρους ἐκφωνεῖν βιαζόμεθα· κατὰ δὲ τὸν αὐτὸν καιρὸν ἐναντιοπαθοῦν τὸ φωνητικὸν ὄργανον οὐκ ἀπεικότως κολοῦει τὴν τῆς φωνῆς ὁμαλότητα. τοιγαροῦν κἂν ἀμετάβολον αὐτῷ συμπλέξωμεν ἀμφοτέρᾳ τε τρανῶς ἐθέλωμεν ἐκφωνεῖν, οὐκέτι κοινήν, θέσει δὲ μακρὰν τὴν συλλαβὴν ποιησόμεθα. ἀμέλει καὶ τῶν ἀρχαίων τινές, βουληθέντες τὴν προκειμένην τούτων βραχεῖαν πολλαχοῦ ποιεῖν, τὸν μὲν τοῦ μ παρατρέχουσι φθόγγον, τὸν δὲ τοῦ ν μόνον ἐξάκουστον ἀποστέλλουσιν.

Tworzy w heksametrach daktylicznych (ποιεῖν ἐν τοῖς ἔπεσι)

W kwestii tłumaczenia „epos” jako „heksametr daktyliczny” zob. § 5: *W metrach epickich natomiast [...] rzadziej.*

Zamiast ἐλήλυθμεν

Według Heliodora zatem właściwą synkopowaną formą od ἐληλύθαμεν (perfectum od ἔρχομαι, pojawiające się *nota bene* – zamiast ἐλήλυθμεν – w kodeksie ambrozjańskim (A), darmsztackim (D) oraz jednym z kodeksów paryskich (2676: I)) byłoby nie ἐλήλυμεν, lecz ἐλήλυθμεν, którego Kratinos nie mógł użyć, gdyż zbitka -θμ- nie pozwoliłaby na powstanie sylaby wspólnej, a więc krótkiej realizacji -λυ-.

Co odparliśmy jako fałszywe

Zapewne w pełnej wersji *Encheiridion*, z którego posiadamy jedynie wyciąg (zob. *Wstęp, ii. Podręcznik „O metrach” („Encheiridion”)*).

Odparty został argument dotyczący zachowania zbitki zwarta + μ oraz ewentualnej niepoprawności formy ἐλήλυμεν, dla której Hefajstion przytacza nieco dalej kolejny przykład u Achajosa wraz z podobnie synkopowaną formą drugiej osoby l. mn.

Dodajmy, że odparcie argumentu Heliodora odnośnie zachowania zbitki zwarta + μ nie było do końca słuszne, choć akurat podany przez Heliodora przykład ilustrujący zachowanie μ (może jednak wyrwany przez Hefajstiona spośród innych obrazujących zasadę) nie jest właściwy. Zarówno bowiem μ, jaki i ν, ale następujące po δ lub γ, nigdy nie mają tych właściwości sylaby wspólnej, o których pisze Hefajstion, do czego jednak przyczynia się fakt, że poprzedzająca zwarta jest dźwięczna.

W „Kleobulinach”

Alfa w ἄκμων znajduje się w sylabie wspólnej, a więc, wedle współczesnej terminologii – otwartej i lekkiej.

We „Wszystkowidzących”

Jota w ὀρθμοατοῖ znajduje się w sylabie wspólnej, a więc, wedle współczesnej terminologii – otwartej i lekkiej.

W „Porach roku”

Epsilon w τεκμαρτόν znajduje się w sylabie wspólnej, a więc, wedle współczesnej terminologii – otwartej i lekkiej.

Również w innych metrach

Tzn. w innych niż heksametr daktyliczny (zob. rozdz. VII 2), w którym skomponowane zostały wszystkie wcześniej zacytowane wersy Kratinosa. Następujące metra Achajosa to trymetry jambiczne akatalektyczne – zob. rozdz. V 2.

U Achajosa w „Łabędziu”

Achajos z Eretrii (V wiek p.n.e.) był twórcą tragedii i dramatów satyrowych. Wedle Atenajosa styl jego sztuk był wykwinny, lecz wysłowienie czasami mgliste i enigmatyczne¹²⁴.

Pojawia się konsekwentnie również druga osoba

Tzn. ἐλήλυτε, które jest synkopowaną formą pełnego ἐληλύθατε.

3. (§ 10) Trzeci sposób [powstania sylaby wspólnej] pojawia się, kiedy krótka sylaba znajduje się na końcu wyrazu i nie następują po niej dwie spółgłoski tworzące długą [sylabę], lecz albo jedna [spółgłoska], albo żadna, jak w:

a. οἱ δὲ μέγα ἰάχοντες ἐπέδραμον (Il. 14, 421),

– ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪ ∪

lub:

b. αὐτὰρ ἐπεὶ Δαναῶν γένετο ἰαχὴ τε (Il. 12, 143–144 = Il. 15, 395–396),

– ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪

c. Νέστορα δ' οὐκ ἔλαθεν ἰαχὴ πίνοντά περ ἔμπης (Il. 14, 1),

– ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪ ∪ – – – ∪ ∪ – –

d. ἀλλὰ τά γ' ἄσπαρτα καὶ ἀνήροτα πάντα φύονται (Od. 9, 109),

– ∪ ∪ – – – ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪ ∪ – –

e. καὶ μὲν οἱ Λύκιοι τέμενος τάμον (Il. 6, 194).

– – – ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪ ∪

Tutaj [sylaba] wspólna równocześnie zakończyła wyraz i jest ostatnią [sylabą] stopy. Pozostałe bowiem [sylaby] wspólne, które wymieniłem, stały na początku stopy, ta zaś kończy również stopę {και μεν}.

¹²⁴ Athen. *Deipn.* 10, 74, 12–22 Kaibel.

Kiedy krótka sylaba znajduje się na końcu wyrazu

W podanych heksametrach daktylicznych (z których przykłady pierwszy i piąty dochodzą do cezury bukolicznej (zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, iii. Cięcia heksametru*), w przykładzie drugim natomiast brakuje trzech sylab do pełnego heksametru) są to sylaby: μέγα ἰάχοντες (υ – υ υ – υ), γένετο ἰαχή (υ υ – υ υ –), ἔλαθεν ἰαχή (υ υ – υ υ –), ἄσπαρτα καί (– – – υ), μέν οἱ (– –). Sytuacja jest tu niejako odwrotna do pierwszego przypadku powstania sylaby wspólnej: tam sylaba długa ulegała skróceniu, tutaj sylaba krótka ulega wydłużeniu. Zdaniem Arystydesa Kwintyliana sylaba wydłuża się ze względu na następujący po niej koniec słowa¹²⁵. Wskazania samego Hefajstiona są tutaj jednak bardzo nieprecyzyjne. Nie uściśla on nawet, że sylaba krótka staje się w podanych przypadkach wspólną, ponieważ ulega wydłużeniu. Bardziej precyzyjny jest cytowany przez Chojroboskosa Heliodor, który, starając się wyjaśnić problem, wyróżnił 10 różnych sposobów powstania tego typu sylaby¹²⁶:

1. Ze względu na jotę (οἱ δὲ μέγα ἰάχοντες).
2. Gdy dana sylaba albo poprzedzająca/następująca po niej posiada akcent *acutus* (ὄφιν, τέρας ἦε, ὅς ἦδη).
3. Gdy następująca albo poprzedzająca sylaba posiada akcent *perispomenon* (ὁ ταῦθ', οἰκῆας ἄλοχόν τε).
4. Gdy dana sylaba albo poprzedzająca/następująca po niej posiada *spiritus asper* (δ' ὁ μέγας, κακὸς ὥς, ἴνα μή). Podobną argumentację znajdujemy u Arystydesa Kwintyliana, który jednak uznaje działanie aspiraty za jeszcze silniejsze; wśród sylab mniej podatnych na zostanie wspólnymi wymienia on bowiem sylabę krótką w wygłosie, która przed nagłosową aspirowaną ulega wydłużeniu większemu niż zwykła sylaba wspólna¹²⁷.
5. Ze względu na znak interpunkcyjny (ἰφθιμος, ἐπεί).
6. Ze względu na płynną (ὑπὸ λιπαροῖσιν, ἀπὸ μελέων, ὕδατι νίζοντες, δὲ ῥινοῖς).
7. Ze względu na δ (ἔτι δῆν).
8. Ze względu na π (υῖε Πετewō).
9. Ze względu na σ (Ἀρτέμιδι σε, βέλος ἔχεπευκές).
10. Ze względu na τ (Ἀρηα τό γε).
 - a. Cztery ostatnie przypadki mogą mieć daną spółgłoskę graficznie podwojoną (ἔδδαισεν, ἄδδην, ὀπότε, ὀπότερος, ποσσί, ὅττι).

Rozważania Heliodora są dzisiaj w dużej mierze nieaktualne i mogą w niektórych przypadkach dziwić czytelnika. Zarówno przykłady podane przez Hefajstiona, jak przypadki wyodrębnione przez Heliodora dotyczą *de facto* kilku różnych zjawisk prozodycznych, charakterystycznych zwłaszcza dla eposów Homera:

¹²⁵ Aristid. Quint. I 21, 41–45 W.-I. (cytowane w przyp. 15).

¹²⁶ Choerob. in Hephaest., s. 204, 20 – s. 207, 16 Consbr.

¹²⁷ Aristid. Quint. I 21, 55–59 W.-I.: ἀπὸ δὲ τῶν βραχειῶν, ὅταν μὲν εἰς μέρος λόγου λήγουσα συλλαβὴ φωνέντων πάσχη σύγκρουσιν λίαν ἀσθενήσῃ, μήκος δὲ προσλαμβάνουσα πλέον ἢ κατὰ κοινὴν, εἰ τὸ ἀρκτικὸν τῆς μετ' αὐτὴν συλλαβῆς στοιχείον συμβαίῃ δασύνεσθαι.

1. Część daje się analizować jako oddziaływanie digammy¹²⁸ (Hephaest. a, b, c, e; Heliod. 1, 6, 7, a): μέγα *FFIF*άχοντες; γένετο *FFIF*αχή; ἔλαθεν *FFIF*αχή; μέν *FOI*; δὲ *FRINOIS*; ἔτι *DFHN*, ἔδφεισεν.
2. ἄδδην (Heliod. a) według Autenrietha¹²⁹ podlega oddziaływaniu spółgłoskowej joty: σάδην, być może mamy tu jednak do czynienia z wariantem dialektalnym (por. dalej świadectwo Tryfona dla punktu 5).
3. Część, jak słusznie zauważył Heliodor, dotyczy pozostałych spółgłosek trwałych, które mogą mieć wartość spółgłoski podwójnej (Heliod. 2, 3, 4, 5, 6, 9): τέραζ ἡέ; δζ ἦδη; οἰκῆαζ ἄλοχόν τε; δ' ὁ μῆγας; κακὸς ὤς; ἵνα μῆ; ἴφθιμοζ, ἐπεί; ὑπὸ λιπαροῖσιν; ἀπὸ μελέων; ὕδατι νίζοντες; Ἀρτέμιδι σε, βέλοζ ἔχεπευκέζ¹³⁰.
4. Część przypadków to pojawiające się zwłaszcza – lecz nie wyłącznie – w cezurze (zob. rozdz. VII 2: *Tak* zwane „*epos*”, iii. *Cięcia* *heksametru*) epickie wydłużenia, będące pozostałością po wczesnym etapie formowania się heksametru daktylicznego¹³¹: Hephaest. d: ἄσπαρτα (w cezurze *penthemimeres*); Heliod. 3: ὁ ταῦθ' (*Il.* 1, 193), ale tylko przy lekcji ἔως (synefoneza):

ἔως ὁ ταῦθ' ὥρμαινε κατὰ φρένα καὶ κατὰ θυμόν.

— — — — — ∪ ∪ — ∪ ∪ — ∪ ∪ — ∪

Przy lekcji ἦος zaimek ὅ pojawia się w miejscu drugiego elementu krótkiego stopy daktylicznej:

ἦος ὁ ταῦθ' ὥρμαινε κατὰ φρένα καὶ κατὰ θυμόν.

— ∪ ∪ — — — ∪ ∪ — ∪ ∪ — ∪ ∪ — ∪

Heliod. 8: υἱὲ Πετεῶο (*Il.* 4, 338 – w cezurze *trithemimeres*):

ὦ υἱὲ Πετεῶο διοτρεφέος βασιλῆος.

— — — ∪ ∪ — ∪ ∪ — ∪ ∪ — ∪ ∪ — ∪

Heliod. 10: Ἄρηα τό γε (*Il.* 5, 827 – w cezurze *penthemimeres*):

μήτε σύ γ' Ἄρηα τό γε δείδιθι μήτε τιν' ἄλλον.

— ∪ ∪ — — — ∪ ∪ — ∪ ∪ — ∪ ∪ — ∪

5. Część przypadków podwójonej spółgłoski to warianty dialektalne (Heliod. a): ὀππότε, ὀππότερος, ποσσί, ὅττι¹³².
6. Pozostaje przypadek ὄφιν (Heliod. 2) trudny do wytłumaczenia również wspólnie.

¹²⁸ Której istnienia w różnych dialektach byli Grecy świadomi, lecz nie wyciągnęli stąd dalszych wniosków. Por. Tryph. 1, 11, 5–10 Schneider: προστίθεται δὲ τὸ δίγαμμα παρὰ τε Ἰῶσι καὶ Αἰολεῦσι καὶ Δωριεῦσι καὶ Λάκωσι καὶ Βοιωτοῖς· οἶον ἄναξ φάναξ, Ἑλένα φελένα. προστιθέασι δὲ τοῖς ἀπὸ φωνηέντων ἀρχομένοις· ἀπαξ δὲ παρ' Ἀλκαίῳ τὸ ῥῆξις φρήξις εἴρηται. Według scholiasty Dionizjusza Traka (schol. Vat. in Dion. Thr., *GG* I 3, s. 186, 21 – s. 188, 21 Hilgard) digamma, pojawiająca się tylko w dialekcie beockim, lakońskim i eolskim, nie jest jednak ani samogłoską, ani spółgłoską, nie można jej zatem uznać za στοιχεῖον.

¹²⁹ Zob. AUTENRIETH 1998, s.v. ἄδην.

¹³⁰ ζ = σσ, μ = μμ, λ = λλ, ν = νν.

¹³¹ Zob. SZCZEPANIAK 2013, s. 21–34.

¹³² Tryph. 1, 17, 1–6 Schneider: διπλασιασμός δέ ἐστι τοῦ αὐτοῦ συμφώνου προσθήκη κατὰ τὸ μέσον οὐκ ἀποτελοῦντος συλλαβῆν, οἶον ὅτι ὅττι, ὅπως ὅππως, ὁπότε ὀππότε, ἐρύσασθαι ἐρύσσασθαι, ἄδην ἄδδην, μέσον μέσσον, ἔδεισεν ἔδδειςεν, ἔνεπε ἔννεπε, τόσον τόσσον. τὸ δὲ πάθος Ἰῶνων καὶ Αἰολέων. Zob. też BUCK 1955, s. 148–149.

Tutaj

Tzn. w ostatnim zacytowanym przykładzie z Homera (καὶ μὲν οἱ).

Ta zaś kończy również stopę

Hefajstion podkreśla ten przypadek, ponieważ zazwyczaj ten typ sylaby wspólnej występuje w miejscu *longum* (tzn. w pierwszej części stopy daktylicznej), nie w miejscu kontrahowanego *biceps* (tzn. w drugiej części stopy daktylicznej).

II. O synekfonezie

(§ 1) Synekfoneza występuje, ilekroć dwie sylaby, które nie mają między sobą spółgłoski, są traktowane jako jedna [sylaba].

Synekfoneza

Gramatycy antyczni stosują wymiennie terminy „synekfoneza” (συνεκφώνησις, dosł. „jednoczesne wymówienie”) i „synidzeza” (συνίζησις, dosł. „zapadnięcie się”, „skurczenie” lub „wspólne zajęcie miejsca”)¹, zazwyczaj na określenie zlania się w wymowie dwóch sylab, czasami na określenie zlania się dwóch samogłosek lub, wyjątkowo, dwóch iloczасów².

Arystydes Kwintylian podobnie opisuje drugi, trzeci i piąty z podanych przez Hefajstiona sposobów powstania synekfonezy, inaczej za to ujmuje sposób pierwszy i szósty, a sposób czwarty (również u Hefajstiona dodany przez wydawcę) pomija³ (omówienia przy każdym przypadku). Wszystkie typy synekfonezy pojawiają się u scholiasty Dioni-

¹ Choerob. in Hephaest., s. 181, 19–20 Consbr.: περὶ συνεκφωνήσεως, ἥτις λέγεται καὶ συνίησις. Schol. rec. in Pind. *Olymp.* 6, prae. g1, 2 Abel: ἔχει δὲ συνεκφώνησιν ἥτοι συνίησιν τὸ α' κῶλον τῆς α' στροφῆς.

² Schol. Vat. in Dion. Thr., *GG* I 3, s. 210, 8–10 Hilgard: ἔστι δὲ ἐν τοῖς κοινοῖς μέτροις καὶ ἡ καλουμένη συνεκφώνησις, ἥ καὶ συνίησις λέγεται· ὅταν γὰρ φωνήεντων ἐπ'ἀλλήλους γένηται προφορά, τότε γίνεται ἡ συνίησις εἰς μίαν συλλαβὴν. Eustath. in Hom. *Il.*, vol. 1, s. 19, 33 – s. 20, 7 Valk: ὅτι δὲ συνεκφώνησις ἥτοι συνίησις ἐστίν, ὅταν δύο συλλαβαὶ σύμφωνον μεταξὺ μὴ ἔχουσαι ἀντὶ μιᾶς παραληφθῶσι. [...] ἡ γὰρ δύο φωνήεντα χρόνου ὁμοίου ἀντὶ ἐνὸς παραλαμβάνονται [...]· καὶ κοινὴ δὲ ποτε συλλαβή, ἵνα μὴ πλείω λέγωμεν, μετὰ ἐτέρου φωνήεντος συνίησιν ποιεῖ. Schol. A in Hephaest., s. 107, 16–17 Consbr.: κλοπὴ δὲ ἐστὶ χρόνων αὕτη [scil. συνίησις].

³ Aristid. Quint. I 23, 40–45 W.-I.: συνεκφώνησις δὲ ἐστίν, ὅτε διὰ τὴν τοῦ ποδὸς συμμετρίαν δύο συλλαβὰς σύμφωνον οὐκ ἔχούσας μεταξὺ, ἥτοι δύο βραχείας ἀντὶ μιᾶς βραχείας ἢ βραχεῖαν καὶ κοινήν ἀντὶ κοινῆς (ὅπερ γίνεται σπανίως), πάλιν δύο βραχείας ἢ βραχεῖαν καὶ μακρὰν ἢ κοινήν καὶ μακρὰν ἀντὶ μακρᾶς παραλαμβάνομεν.

zjusza Traka⁴. Wszyscy trzej gramatycy pomijają przypadek synekfonezy trzech sylab, o której, według Chojroboskosa, miał wspominać Heliodor w odniesieniu do adesp. lyr. 957 *PMG*⁵ (φιλέω οὐτ'; podobny przypadek w jednej z lekcji w Sapph. 55, 1 L.–P.: κείσεαι οὔτε).

Które nie mają między sobą spółgłoski

Tzn. pierwsza sylaba nie kończy się, a druga nie zaczyna spółgłoską.

(§ 2) Rodzaje synekfonezy są następujące:

1. Albo dwie długie [sylaby] są traktowane jako jedna długa, np. (*Il.* 5, 349):

ἥ οὐχ ἄλις ὅττι γυναῖκας ἀνάλκιδας
 – ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪ ∪

i (*Od.* 20, 227):

βουκόλ' ἐπεὶ οὔτε κακῶ.
 – ∪ ∪ – ∪ ∪ –

⁴ Schol. Vat. in Dion. Thr., *GG* I 3, s. 210, 14 – s. 211, 3 Hilgard: συνεκφωνήσις ἐστὶν ὁπόταν δύο <συλλαβαί> σύμφωνον μεταξὺ ἀλλήλων μὴ ἔχουσαι ἀντὶ μιᾶς παραλαμβάνονται. τρόποι δὲ συνεκφωνήσεως οἱ ἀναγκαιότατοι τέσσαρες· ἡ δύο μακρῶν εἰς μίαν μακράν, ὥς ἐν τῷ <*Il.* 5, 349> „ἥ οὐχ ἄλις ὅττι γυναῖκας ἀνάλκιδας ἡπεροπεύεις”; καὶ <*Od.* 6, 187; 20, 227> „ἐπεὶ οὔτε κακῶ οὐτ' ἄφρονι φωτὶ ἔοικας”; ἡ βραχείας καὶ μακρᾶς εἰς μακράν, ὥς ἐν τῷ <*Od.* 1, 183> „πλέων ἐπὶ οἶνοπα πόντον”, καὶ <*Il.* 1, 18> „ὕμῖν μὲν θεοὶ δοῖεν” [καὶ <*Il.* 1, 15> „χρυσέῳ ἀνὰ σκῆπτρῳ”]; ἡ μακρᾶς καὶ βραχείας εἰς μακράν, ὥς ἐν τῷ <*Il.* 2, 544> „θώρηκας ῥήξειν δηῖων ἀμφὶ στήθεσσιν”; ἡ δύο βραχειῶν εἰς μακράν, ὥς ἐν τῷ <*Od.* 9, 283> „νέα μὲν μοι κατέαξε Ποσειδάων”; ἡ δύο βραχειῶν εἰς μίαν βραχεῖαν, ὥς ἐν ἄλλοις μέτροις εὐρίσκομεν, σπανίως δέ, οἶον [...] „σειῶν μελὴν Πηλιάδα”; ἔστι δὲ Ἰωνικὸν ἀπὸ μείζονος. ἔστι δὲ ὅπου βραχεῖα καὶ κοινή ἀντὶ βραχείας κοινῆς παραλαμβάνεται, ὥς ἐν τῷ <*Il.* 3, 152> „δενδρέῳ ἐφεζόμενοι ὅπα λειριόεσσαν ἰεῖσι”, καὶ ἐν τῷ <*Il.* 1, 15> „χρυσέῳ ἀνὰ σκῆπτρῳ”. πολλὰκις δὲ συνεκφωνήσις μὴ νοηθεῖσα μέτρον ἀμείβει· τὸ γὰρ <*Il.* 5, 349> „ἥ οὐχ ἄλις ὅττι γυναῖκας” ἀναπαιστικόν ἐστίν.

⁵ Choerob. in Hephaest., s. 209, 16–23 Consbr.: ὁ δ' Ἡλιδώωρος φησὶν ἐν τῇ εἰσαγωγῇ, ὅτι καὶ τρεῖς εἰς μίαν συνεκφωνοῦνται συλλαβαί, ὥς τὸ διπενθημιμερές τοῦτο, [οἶονεῖ] τὸ δοκοῦν εἶναι ἐλεγείον,

„Ἀστερίς, οὔτε σ' ἐγὼ φιλέω οὐτ' Ἀπελλῆς”.

οὐ γὰρ ἐστὶν ἐλεγείον, ἀλλὰ τὸ πρῶτον αὐτοῦ μέρος ἐστὶ δακτυλικόν, τὸ δὲ δεύτερον ἰαμβικόν· δύο γὰρ ἰαμβικούς ἔχει πόδας καὶ συλλαβὴν· τὸ οὖν φιλέω οὐ ἀπὸ βραχείας καὶ μιᾶς μακρᾶς.

Dwie długie [sylaby] są traktowane jako jedna długa

W następujących przykładach są to: ἦ οὐχ, ἐπεὶ οὐτε.

Oba cytowane wersy to heksametry daktyliczne, w pierwszym przypadku do cezury bukolicznej, w drugim do cezury *penthemimeres* (zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, iii. Cięcia heksametru*).

Arystydes Kwintylian zamiast synekfonezy dwóch długich podaje przypadek synekfonezy sylaby wspólnej i sylaby długiej. Samogłoska długa przed inną samogłoską spełnia warunki powstania sylaby wspólnej (tzn. może ulec skróceniu, zob. rozdz. I 4), jeżeli jednak nie ulega skróceniu, to bywa czasami określana jako długa lub jako długa wspólna (zob. rozdz. I 4: *Sylaba wspólna*). Być może różnica w wypowiedzi Arystydesa zasada się tu wyłącznie na stwierdzeniu potencjalnych możliwości sylaby poprzedzającej. Hefajstion w każdym razie, nazywając poprzedzającą sylabę długą, wydaje się stwierdzać tym samym, że przed zlaniem (synekfoneza) nie uległa ona skróceniu (por. dalej: *Krótką i wspólną [sylaba] są traktowane jako [jedną] krótką*).

Podane przez Hefajstiona przykłady dotyczą tylko zlania sylab wygłosowych i nagłosowych. Czasami jednak pojawia się również synekfoneza dwóch długich należących do tego samego wyrazu, np. Pind. *Isth.* 3–4, 42 S.–M.: Ἀοσφόρος⁶. Uznanie synekfonezy za zlanie dwóch samogłosek (a nie sylab) zredukowałoby takie przypadki do zupełnych wyjątków.

2. Albo krótka i długa [sylaba są traktowane] jako jedna długa (*Od.* 1, 183):

πλέων ἐπὶ οἶνοπα πόντον.

– ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪

3. Albo dwie krótkie [są traktowane] jako jedna długa (*Od.* 9, 283):

νέα μὲν μοι κατέαξε Ποσειδάων.

– – – ∪ ∪ – ∪ ∪ – – –

4. <Albo długa i krótka [są traktowane] jako jedna długa (*Il.* 2, 544):

θώρηκας ῥήξειν δηίων ἀμφὶ στήθεσσιν>.

– – – – – – – – – – – ∪

⁶ W kodeksie watykańskim lekcja Ἀωσφόρος.

Krótką i długą [sylaby są traktowane] jako jedna długa

W podanym przykładzie są to sylaby wyrazu πλέων. W dalszych rozdziałach (VIII 7 i XV 6) pojawiają się dwa kolejne przykłady tego typu synekfonezy: ἐρέω i φιλέειν.

Wszystkie cytowane tu wersy to heksametry daktyliczne, w pierwszym przypadku do cezury trocheicznej, w drugim do sylaby po cezurze bukolicznej (zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, iii. Cięcia heksametru*).

Dwie krótkie [są traktowane] jako jedna długa

W podanym przykładzie są to sylaby wyrazu νέα.

Długa i krótka [są traktowane] jako jedna długa

W podanym przykładzie są to sylaby δηίων. Ten typ synekfonezy, nieomówiony przez Arystydesa Kwintyliana, nie pojawia się w kodeksach Hefajstiona, lecz został dodany przez wydawcę, Consbrucha, na podstawie omówień scholiasty Dionizjusza Traka (zob. przyp. 4) i Chojroboskosa (który z kolei nie wspomina o synekfonezie dwóch krótkich w jedną długą sylabę)⁷.

5. (§ 3) Albo dwie krótkie [sylaby są traktowane] jako jedna krótka, co pojawia się w innych metrach, jak u Sotadesa w *Iliadzie* (4a CA):

σειών μελίνην Πηλιάδα δεξιὸν κατ' ὦμον,

- - ∪ ∪ - - ∪ ∪ - ∪ - ∪ - ∪

w metrach epickich zaś rzadko. Dlatego też Kritias uznał, że imię Alkibiadesa nie jest dozwolone w elegii na jego cześć, mówi bowiem (4 W.):

καὶ νῦν Κλεινίου υἱὸν Ἀθηναῖον στεφανώσω

- - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - - - ∪ ∪ - -

Ἀλκιβιάδην νέοισιν ὑμνήσας τρόποις·

- ∞ ∪ - ∪ - ∪ - - - ∪ -

⁷ Choerob. in Hephaest., s. 209, 9–15 Consbr.: λέγει δὲ αὐτῆς τῆς συνεκφωνήσεως πέντε τρόπους· ἢ γὰρ δύο μακραὶ εἰς μίαν γίνονται μακράν, ἢ βραχεῖα καὶ μακρὰ εἰς μίαν μακράν, ἢ μακρὰ καὶ βραχεῖα εἰς μίαν μακράν, ἢ δύο βραχεῖαι εἰς μίαν βραχεῖαν. εἴτα ἐν τῷ τέλει τὸν πέμπτον φησὶ τρόπον, ὅτε βραχεῖα καὶ κοινὴ εἰς μίαν βραχεῖαν παραλαμβάνονται.

οὐ γάρ πως ἦν τοῦνομ' ἐφαρμόζειν ἐλεγείῳ·

- - - - - ∪ ∪ - - - ∪ ∪ - -

νῦν δ' ἐν ἱαμβείῳ κείσεται οὐκ ἄμετρος

- ∪ ∪ - - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ -

*Teraz syna Klejniasa, Aten mieszkańca, uwieńczę,
w mym hymnie Alkibiades nowy rytm rozpozna;
jego imię w dystychu inaczej się zmieścić nie mogło,
a umieszczone wśród jambów świetnie przystaje do metrum⁸.*

Występuje jednak również w heksametrze daktylicznym, jak u Korynny w piątej [księdze pieśni] (657 PMG):

ἡ διανεκῶς εὐδης; οὐ μὰν πάρος ἦσθα Κόριννα

- ∪ ∪ - - - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪

i u Praksylli w dytyrambach, w pieśni zatytułowanej *Achilles* (748 PMG):

ἄλλὰ τεὸν οὗ ποτε θυμὸν ἐνὶ στήθεσσιν ἔπειθον.

- ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - - - ∪ ∪ - ∪

Dwie krótkie [sylaby są traktowane] jako jedna krótka

Podane przez Hefajstiona przypadki, w których pierwszy element stanowi jota, uznaje się dzisiaj za konsonantyzację⁹. Niektórzy uznają za konsonantyzację również podane przez Hefajstiona przypadki krótkiego „e”¹⁰.

Co pojawia się w innych metrach

Podany tu przykład to tetrametr joński *a maiore* brachykatalektyczny – zob. rozdz. XI 4.

U Sotadesa w „Iliadzie”

W zacytowanym wersie są to sylaby Πηλῖδᾶ.

O Sotadesie i o jego *Iliadzie* – zob. rozdz. XI 4: Zwany „sotadejem”.

⁸ Tłum.: DANIELEWICZ 2001, s. 485.

⁹ Zob. np. WEST 1982, s. 14.

¹⁰ Zob. GENTILI – LOMIENTO 2003, s. 24–25.

W metrach epickich zaś rzadko (ἐν δὲ τοῖς ἔπεσι σπανίως)

W kwestii tłumaczenia ἐν ἔπεσι jako „w metrach epickich” zob. rozdz. I 5: *W metrach epickich natomiast [...] rzadziej*.

Kritias

Znany ateński filozof Kritias (V w. p.n.e.), którego Platon uczynił bohaterem jednego ze swoich dialogów, tworzył również utwory elegijne i tragedie.

Imię Alkibiadesa nie jest dozwolone w elegii

Budowa prozodyczna imienia Alkibiadesa (Ἀλκιβιάδης, – ∪ ∪ ∪ –) nie pozwala na jego użycie w elegii. Wydaje się, że przykład ten potwierdza, iż w przypadku joty możemy mieć do czynienia z konsonantyzacją, lecz nie z synekfonezą. Gdyby jota mogła ulec złaniu z następną samogłoską w jedną krótką sylabę, imię Alkibiadesa mogłoby zostać użyte w elegii, miałoby bowiem budowę: – ∪ ∪ –. Konsonantyzacja joty natomiast spowodowałaby zamknięcie poprzedzającej sylaby (al-kib-ja-des), co dawałoby schemat: – – ∪ – (nie do przyjęcia w elegii).

Jego imię w dystychu inaczej się zmieścić nie mogło (4, 3 W.)

Dosłownie nie „w dystychu”, lecz „w *elegejon*” (ἐλεγεῖον), co u Kritiasa może odnosić się tak do dystychu elegijnego, jak i wyłącznie do jego drugiego wersu (a więc do tzw. pentametru) – zob. rozdz. I 5: *W elegiach [...] ani w elegejon [...] elegijne epikedejon*.

Identyczny zabieg zmiany *elegejon* na trymetr jambiczny, ze względu na niepasujące do metrum imię własne, znajdujemy u cytowanego w rozdziale pierwszym (§ 5) Partheniosa. Czasami, w celu uwzględnienia w pieśni nazwy własnej, poeci decydowali się nie na zmianę metrum, lecz na zmianę formy dialektalnej (zob. rozdz. I 5), ewentualnie na (niedozwolone w innych przypadkach) rozdzielenie danego słowa pomiędzy dwa wersy (zob. rozdz. IV 6). Arystydes Kwintylian z kolei nadmienia, że wprowadzanie do metrum nazw własnych mogło być powodem pojawiania się zakłóceń metrycznych (zob. rozdz. XVI, przyp. 7).

Umieszczone wśród jambów (4, 4 W.)

Dosłownie nie „wśród jambów”, ale „w *jambejon*”, tzn. w trymetrze jambicznym – zob. rozdz. VI 3: *Połączyli go [...] z [trymetrem] jambicznym*.

Również w heksametrze daktylicznym (καὶ ἐν ἔπει)

W kwestii tłumaczenia „epos” jako „heksametr daktyliczny” zob. rozdz. I 5: *W metrach epickich natomiast [...] rzadziej*.

Jak u Korynny

W podanym przykładzie są to sylaby διανεκῶς.

Korynna pochodziła z Tanagry w Beocji i żyła albo w piątym, albo w trzecim wieku p.n.e. (datowanie niepewne). Tworzyła utwory o charakterze narracyjnym, które traktowały głównie o mniej znanych, lokalnych mitach beockich. Według *Suda* jej pieśni miały być zebrane w pięć ksiąg z dodatkiem epigramów i lirycznych nomosów¹¹.

U Korynny w piątej [księdze pieśni]

Użyte tutaj wyrażenie (παρὰ Κορίννη ἐν τῷ πέμπτῳ)¹² może się odnosić zarówno do pieśni (ᾠσμα, ποίημα)¹³, jak i do księgi pieśni (βιβλίον). Ponieważ jednak Hefajstion nigdy nie podaje numeru utworu, dwa razy natomiast przywołuje prawdopodobnie numer księgi pieśni Safony, wydaje się, że właśnie o księgę tu chodzi – por. rozdz. VII 7: ὦ τὸ δεύτερον ὅλον Σαπφῶς γέγραπται („została w nim napisana cała druga [księga pieśni] Safony”) i X 5: ὦ μέτρῳ ἔγραψεν ᾠσματα καὶ Σαπφῶ ἐπὶ τῇ τοῦ ἐβδόμου („w którym to metrum również Safona stworzyła pieśni na τ [końcu] siódmej [księgi]”).

I u Praksylli

W podanym przykładzie są to sylaby wyrazu τεόν.

O Praksylli – zob. rozdz. VII 8: *Zwane „praksillejem”*.

(§ 4) Te zaś [przykłady]:

ὦκα ἐκατόγχειρον καλέσσα {ἐς μακρόν} (Il. 1, 402)

- ∪ ∪ - - - ∪ ∪ - {- - ∪ }

i

θῖνα ἔπι ἀλὸς πολιῆς (Il. 1, 350; 13, 682; 14, 31)

- ∪ ∪ - ∪ ∪ -

mają nie tyle synekfonezę, co synalojfe.

Te zaś [przykłady]

„Te zaś” (τὰ μὲν γὰρ τοιαῦτα) można domyślnie odnosić do metrów (τὰ τοιαῦτα μέτρα), do heksametrów daktylicznych (τὰ τοιαῦτα ἔπη) lub do rzeczownika παρὰ-

¹¹ K 2087, 3–4: ἔγραψε βιβλία ε', καὶ ἐπιγράμματα καὶ νόμους λυρικούς.

¹² U Chojroboskosa pojawia się forma żeńska (παρὰ Κορίννη ἐν πέμπτῃ). Dodaje on też, że według niektórych chodzi tu o „drugą”, nie o „piątą” (Choerob. in Hephaest., s. 211, 2–4 Consbr.).

¹³ Por. rozdz. V 2, X 5, XV 10.

δειγμα (pl. παραδείγματα) – „przykład”, „wzór” (owymi przykładami mogłyby tu być metra lub przypadki synalojfy w obrębie metrów). Użycie liczby mnogiej (również z zaimkiem wskazującym) i podanie tylko jednego przykładu nie jest u Hefajstiona rzadkością (por. np. rozdz. V 2; IX 1–2; XV 22; zob. też VIII 4: *Podając [następujące] przykłady*) i może wynikać z faktu, że mamy do czynienia ze skróconą wersją pracy (zob. *Wstęp, ii. Podręcznik „O metrach” („Encheiridion”)*), która w wersji pełnej zawierała więcej przykładów. Wprowadzające „te zaś” nie musi zatem sugerować, że w podanych wersjach pojawia się więcej niż jeden przykład synalojfy. Tak też się dzieje w wersji przyjętej przez Consbrucha, w której po usunięciu ἐς μακρόν mamy w pierwszym wersie do czynienia z jednym przykładem synalojfy (ὦκα), w drugim natomiast z dwoma (θῖνα, ἔπι). W dwóch kodeksach jednak wers pierwszy nie urywa się wraz ze słowem καλέσσα: w kodeksie darmsztadzskim (D) pojawia się ἐς μακρόν, natomiast w jednym z kodeksów paryskich (2676: I) znajdujemy εἰς μακρόν ὄλυμπον – w obu mamy w takim przypadku do czynienia z dwoma przykładami synalojfy (ὦκα, καλέσσα). Chociaż, ze względów opisanych powyżej, wywód Hefajstiona nie wymaga uzupełnienia pierwszego cytatu z *Iliady* o ἐς μακρόν i wprowadzenia tym samym dwóch przykładów synalojfy, nie widzę również powodu, by nie przychylić się (za Barhamem) do lekcji tych kodeksów, które ἐς μακρόν zawierają i tym samym pełniej ilustrują wywód (poza Barhamem uzupełnienie takie znajdujemy również u Turnebusa oraz de Pauwa, którzy jednak przyjmują lekcję καλέσσας εἰς – brak tu zatem synalojfy).

Mają nie tyle synekfonezę, co synalojfe

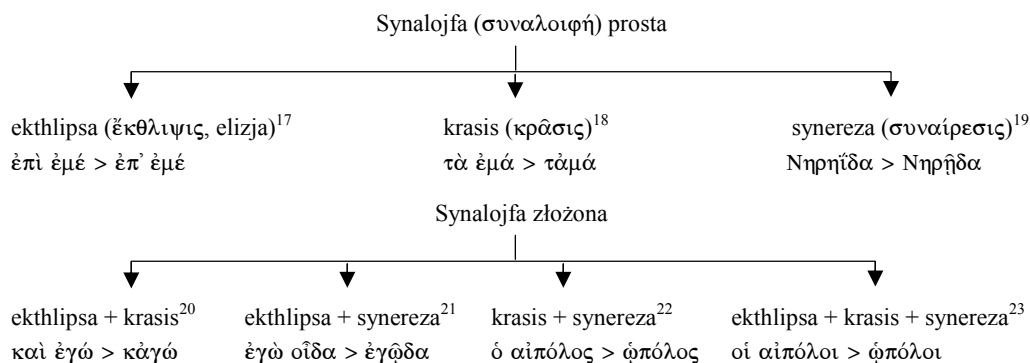
Przyjmuję tu propozycję Slingsa¹⁴, by dla wszystkich ulegających synalojfie wyrazów w podanych przez Hefajstiona przykładach (ὦκα, καλέσσα, θῖνα, ἔπι) stosować albo zapis pełny, albo skrócony z zaznaczoną graficznie synalojfą. Zapis pełny (z powodów, które podaję dalej) wydaje mi się lepszy.

Mowa tu o końcowych sylabach tych wyrazów, które ulegają elizji przed następującymi samogłoskami nagłosowymi. Synekfoneza (synidzeza) to zlanie sylab/samogłosek w wymowie niezaznaczone graficznie, synalojfa natomiast (συναλοιφή, dosł. „zlanie”, „zlepianie”) to zlanie kilku sylab/samogłosek lub wyrzucenie jednej z nich, wskazane graficznie¹⁵. Dlatego też elizja (ἐκθλιψις, dosł. „wyciśnięcie”) jest przykładem synalojfy, co ujawnia się w tradycyjnym zapisie podanych wersów jako ὦχ' ἑκατόγχειρον καλέσσας ἐς μακρόν oraz θῖν' ἔφ' ἄλως πολίης. Starożytni wyróżniali siedem rodzajów synalojfy – trzy proste i cztery złożone¹⁶:

¹⁴ SLINGS 1989, s. 542.

¹⁵ Schol. Vat. in Dion. Thr., GG I 3, s. 210, 10–13 Hilgard: διαφέρει δὲ ἡ συνίζησις τῆς συναλοιφῆς· ἡ μὲν γὰρ γραμμάτων ἐστὶ κλοπή, ἡ δὲ χρόνων, καὶ ἡ μὲν συναλοιφή ὡς λέγεται καὶ φαίνεται, ἡ δὲ συνίζησις οὐχ οὕτως.

¹⁶ Tryph. 3, 11, 1–6 Schneider: συναλοιφή ἐστὶ δύο συλλαβῶν κατὰ τὰ φωνήεντα ἔνωσις. γίνεται δὲ κατὰ τρόπους ἑπτὰ. ἀπλοῦς μὲν τρεῖς· κατὰ ἐκθλιψιν, κατὰ κράσιν, κατὰ συναίρεσιν. συνθέτους δὲ τέσσαρας· κατὰ ἐκθλιψιν καὶ κράσιν, κατὰ ἐκθλιψιν καὶ συναίρεσιν, κατὰ κράσιν καὶ συναίρεσιν, καὶ κατὰ ἐκθλιψιν καὶ κράσιν καὶ συναίρεσιν. Schol. in Lycophron., schol. 1, 1–12 Scheer: λέξω ἃ μ' ἴστορεῖς· τρία εἶδη τῆς συναλοιφῆς ἀπλᾶ καὶ τέσσαρα σύνθετα· ἀπλᾶ μὲν



Przedstawiony powyżej, oparty na wywodach Tryfona, schemat jest jednak niewystarczający, gdyż zastosowanie poszczególnych terminów oraz opis procesów zachodzących w ramach danych typów synalojfy różni się u niektórych gramatyków greckich i wikała jeszcze bardziej u gramatyków łacińskich. Np. wedle podanej definicji Tryfona w *krasis* następuje wyrzucenie jednej krótkiej samogłoski i wydłużenie drugiej. Według innych

ἐκθλιψις, κράσις καὶ συναίρεσις, σύνθετα δὲ ἐκθλιψις καὶ κράσις, ἐκθλιψις καὶ συναίρεσις, κράσις καὶ συναίρεσις, ἐκθλιψις καὶ κράσις καὶ συναίρεσις. ἀπλῇ μὲν ἐκθλιψις ὡς τὸ οὐχὶ οὕτως οὐχ' οὕτως, κράσις δὲ ὡς τὸ ἐποιήσαο ἐποιήσω καὶ συναίρεσις ὡς τὸ πάις παῖς, σύνθετα δὲ οἷον ἐκθλιψις καὶ κράσις ὡς τὸ καὶ ἐγὼ κἀγώ, ἐκθλιψις καὶ συναίρεσις ὡς τὸ ἔμ' οὐπ' ὁδύνη, κράσις δὲ καὶ συναίρεσις ὡς τὸ ὠπόλος ἀντὶ τοῦ ὁ αἰπόλος, ἐκθλιψις δὲ καὶ κράσις καὶ συναίρεσις ὡς τὸ κᾶτα καὶ εἶτα καὶ ὠπόλοι ἀντὶ τοῦ οἱ αἰπόλοι. Por. schol. A in Hephaest., s. 106, 20 – s. 107, 14 Consbr.

¹⁷ Tryph. 3, 11, 7–10 Schneider: κατὰ ἐκθλιψιν μὲν, οἷον ἐπὶ ἐμέ ἐπ' ἐμέ· ὅταν ἐκθλιβομένου φωνήεντος οἶο<υ>δηποτοῦν βραχέος συνεκθλιβῇ καὶ ὁ χρόνος αὐτοῦ.

¹⁸ Tryph. 3, 11, 10–12 Schneider: κατὰ κράσιν δέ, οἷον τὰ ἐμά τὰμά· καὶ ὅταν φωνήεντος βραχέος φθειρομένου ὁ χρόνος αὐτοῦ τῷ γειτονοῦντι βραχεὶ φωνήεντι προσελθὼν ἐκτείνῃ αὐτό. Jako osobny typ synalojfy wyodrębnia Tryfon przypadek zlania wygłosowej samogłoski i nagłosowego ε, w wyniku którego powstaje ου – Tryph. 3, 11, 28–33 Schneider: ἔστι δὲ παρὰ ταῦτα καὶ ἕτερον εἶδος, ὅπερ ἰδιαζόντως συναλοιφή ὀνομάζεται. γίνεται δὲ ὅταν ἐνουμένων δύο λέξεων κατὰ φωνήεντα τὸ τῆς δευτέρας λέξεως φωνήεν ε τυγχάνον <δν> εἰς υ μεταβληθῇ, οἷον τὸ ἔλαιον τοῦλαιον, τὸ ἔργον τοῦργον, τὸ ἐναντίον τοῦναντίον, καὶ τὰ τοιαῦτα.

¹⁹ Tryph. 3, 11, 13–17 Schneider: κατὰ συναίρεσιν δέ, οἷον Νηρηΐδα Νηρηΐδα· καὶ ὅταν τὸ μὲν πλήρες τῆς γραφῆς φυλάττεται καὶ ἡ δύναμις, ἐνδεὶ δὲ μόνον ἡ τῶν συλλαβῶν ποσότης. τοῦτο δὲ γίνεται ἐπὶ τῆς ι μόνου, ἢ καὶ προσγράφεται μὴ ἐκφωνουμένη. Schol. A in Hephaest., s. 108, 5–6 Consbr.: διαφέρει κράσις συναίρεσεως ὅτι ἡ μὲν συναίρεσις ἐλαττοῖ τὰ φωνήεντα, ἡ δὲ κράσις ἐνοῖ.

²⁰ Tryph. 3, 11, 18–20 Schneider: κατὰ ἐκθλιψιν καὶ κράσιν, οἷον καὶ ἐγὼ κἀγώ· τέθλιπται γὰρ τὸ ι, κέκραται δὲ τὸ α καὶ ὁ τοῦ ε χρόνος εἰς α μακρόν.

²¹ Tryph. 3, 11, 20–22 Schneider: κατὰ ἐκθλιψιν δὲ καὶ συναίρεσιν, οἷον ἐγὼ οἶδα, ἐγῶδα· τέθλιπται γὰρ τὸ ο, συνήρηται δὲ τὸ ω, προσγράφεντος καὶ τοῦ ι.

²² Tryph. 3, 11, 22–24 Schneider: κατὰ κράσιν καὶ συναίρεσιν, οἷον ὁ αἰπόλος ῶπόλος· κέκραται γὰρ τὸ ο καὶ α εἰς ω μέγα, συνήρηται δὲ τὸ ω καὶ τὸ ι.

²³ Tryph. 3, 11, 25–28 Schneider: κατὰ ἐκθλιψιν δὲ καὶ κράσιν καὶ συναίρεσιν, οἷον οἱ αἰπόλοι ῶπόλοι· τέθλιπται γὰρ τὸ ι τῆς οἱ διφθόγγου, κέκραται δὲ τὸ ο καὶ α εἰς ω μέγα, συνήρηται δὲ τὸ ω καὶ τὸ ι.

mamy tu do czynienia ze zlaniem, w piśmie i w mowie, dwóch samogłosek w jedną długą²⁴.

Oprócz pozostałych, poza elizją, przykładów synalojfy Hefajstion pomija również milczeniem takie zjawiska prozodyczne, jak np. diera wokaliczna, których omówienie, z przyczyn wymienionych wcześniej, musi również zostać pominięte w obecnym komentarzu. Wydaje się, że wzmianka o elizji, jednym z najszerzej stosowanych w grece typów synalojfy, została podana przez Hefajstiona tylko na marginesie piątego rodzaju synekfonezy – zlania dwóch krótkich w jedną krótką. Być może przyczyną wprowadzenia tej uwagi był fakt, iż na niektórych papirusach i w inskrypcjach elizja nie jest wskazana graficznie²⁵ (mamy więc do czynienia z alternatywną *scriptio plena*, jak w zapisie przyjętym przeze mnie; zob. też rozdz. XIII 7: *U Bakchylidesa*), w związku z czym mogła nastąpić konfuzja co do zachodzącego procesu prozodycznego. Uwaga Hefajstiona wydaje się więc sugerować: ilekroć w miejscu dwóch krótkich, z których jedna jest wygłosowa, a druga nagłosowa, powinna pojawić się jedna krótka, należy (bez względu na sposób zapisu) zastosować elizję, nie synekfonezę.

Nazwę „elizja” przejęliśmy od gramatyków łacińskich („elisio”, dosł. „wyrzucenie”), którzy też często tylko ten przypadek określali mianem „synalojfy”²⁶ i którzy zazwyczaj rezerwowali termin *ἐκθλιψις* dla typowo łacińskiej elizji końcowej samogłoski i spółgłoski („m”, czasami „s”), np. elizji „-um” w wyrażeniu „multum ille”²⁷.

6. (§ 5) [Synekfoneza] występuje [również wtedy], gdy krótka i wspólna [sylaba] są traktowane jako [jedna] krótka, jak w (Il. 3, 152):

²⁴ Np. Hdn., *GG* III 2, 1, s. 259, 11–12 Lentz: γίνεται τῶν δύο οο εἰς τὴν οὐ δίφθογγον κῥᾱσις. Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 67, 5–8 Keil: „Quartam speciem addiderunt, quam Graeci dicunt κῥᾱσιν, id est cum unius litterae vocalis in duas syllabas fit communio, ut *audire est operae pretium procedere recte*: item *quaecumque est fortuna, mea est*”. Podane przez Aphthoniosa łacińskie przypadki krasis samogłosek, z których druga znajduje się w wyrazie „est”, uznaje się obecnie za podlegające aferezie, czyli wyrzuceniu nagłosowego „e”.

²⁵ TSANTSANOGLOU 2007, s. 1331; THREATTE 1980, s. 9.

²⁶ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 66, 7–13 Keil: „συναλοιφή est, cum inter duas loquellas duarum vocalium concursus alteram elidit, id est cum duae partes orationis ita coeunt, ut altera in vocalem desinat et altera incipiat a vocali, ut *hic hasta Aeneae stabat*, item *Priamique evertere gentem*. Nec tamen putaveris quamlibet de duabus eximi posse: illa enim quae supervenit priorem semper excludet, non prior sequentem”. [Prob.], *GL* IV, s. 263, 28–30 Keil: „Synaliphe est, cum inter duo verba in concursu duarum vocalium nulla intercedente consonante unius fit vocalis elisio, ut *atque ea diversa penitus*”.

²⁷ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 66, 13–17 Keil: „ἐκθλιψις autem vel ἐκτριψις fit, cum duae inter se dictiones dure concurrentes aliquam pluresve vocalium cum consonanti dumtaxat exprimunt, ut *multum ille et terris iactatus et alto*: item *circumdat nequiquam umeris et inutile ferrum*”.

δενδρέω ἐφεζόμενοι ὅπα λειριόεσσαν ἰεῖσι,

- υ υ - υ υ - υ υ - υ υ - υ υ - υ

lub (Il. 1, 15 i 374):

χρυσέω ἀνὰ σκήπτρῳ.

- υ υ - - -

Krótką i wspólną [sylabą] są traktowane jako [jedną] krótka

W podanych przykładach (heksametrach daktylicznych, w drugim przypadku do cezury *penthemimeres* – zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, iii. Cięcia heksametru*) są to sylaby δενδρέω i χρυσέω. Obie sylaby mają krótki iloczyn, przy czym sformułowanie Hefajstiona wydaje się wskazywać, że przebieg synekfonezy był następujący: najpierw samogłoska wygłosowa (tzn. -ω) uległa skróceniu przed następującą samogłoską nagłosową i stała się sylabą wspólną (zob. rozdz. I 4), potem dopiero nastąpiło zlanie obu sylab (tzn. -δρέ- i -ω oraz -σέ- i -ω) w jedną sylabę krótką. Arystydes Kwintylian wspomina natomiast o sylabach krótkiej i wspólnej zajmujących miejsce wspólnej, co można by tłumaczyć następująco: najpierw, jak u Hefajstiona, samogłoska wygłosowa uległa skróceniu i stała się sylabą wspólną, następnie nastąpiło zlanie obu sylab w jedną sylabę długą, która znowu uległa skróceniu i stała się wspólną. Jak zauważa Arystydes, ten typ synekfonezy zdarza się rzadko.

III. O stopach

(§ 1) Z sylab powstają stopy, z których dwusylabowe [są] cztery:

- jedna dwumorowa, [złożona] z dwóch krótkich – pirrych [˘ ˘];
- dwie trzymorowe:
 - z długiej i krótkiej – trochej [– ˘],
 - z krótkiej i długiej – jamb [˘ –];
- czteromorowa zaś [jest] jedna: z dwóch długich – spondej [– –].

Z sylab powstają stopy

Zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*.

Stopy

i. Klasyfikacja Hefajstiona

Hefajstion wylicza dwadzieścia osiem stóp. Głównym kryterium ich klasyfikacji jest liczba sylab – od dwóch do czterech sylab: cztery dwusylabowe, osiem trzysylabowych i szesnaście czterosylabowych (każda następna grupa jest dwukrotnie większa od poprzedniej). Dalszy podział w obrębie stóp dwu-, trzy- i czterosylabowych uwzględnia liczbę mór (zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*) – od tych zawierających najmniej do tych zawierających najwięcej. Dowiadujemy się zatem, że najmniejsza iloczasowo stopa zawiera dwie mory, największa zaś osiem mór, przy czym dwumorowa jest jedna (pirrych), trzymorowe są trzy (trochej, jamb, trybrach *alias* chorej), czteromorowych jest pięć (spondej, daktyl, amfibrach, anapest, proceleumatyk), pięciomorowych siedem (bakchej, amfimakr *alias* kretyk, palimbakchej i cztery peony), sze-

ściomorowych także siedem (molos, jonik *a minore*, antyspast, jonik *a maiore*, tautopodia trocheiczna *alias* dwutrochej, tautopodia jambiczna *alias* dwujamb, chorijamb), siedmiomorowych cztery (epitryty), a ośmiomorowa jest jedna (tautopodia spondeiczna *alias* dwuspondej).

ii. Inne klasyfikacje antyczne

Niektórzy metrycy i scholiaści podają liczbę aż 124¹ (a nawet 144²) stóp, klasyfikowanych na trzy różne sposoby: 1. ze względu na liczbę mór, 2. ze względu na liczbę sylab i 3. ze względu na charakter/sposób powstania (typ podziału nieuwzględniony przez Hefajstiona):

1. W ramach podziału ze względu na liczbę mór wymienia się 11 rodzajów stóp, powstałych wskutek dziesięciu kolejnych wzdłużeń o jedną morę: od dwu- do dwunastomorowych³. Podział ten stosowany jest jako wewnętrzny podział klasyfikacji drugiej.
2. W obrębie podziału ze względu na liczbę sylab wymienia się pięć klas: stopy dwu-, trzy-, cztero-, pięcio- i sześciosylabowe⁴, przy czym pięciosylabowych jest 32⁵, a sześciosylabowych 64⁶. Zdaniem niektórych stopy w dwóch ostatnich klasach nie mają swoich nazw⁷. Niektórzy podają nazwę tylko jednej ważnej w tej grupie stopy:

¹ Zob. przyp. 13 oraz schol. B in Hephaest, s. 297, 14–15 Consbr.

² Choerob. in Hephaest., s. 212, 21–25 Consbr.: ἄλλοι δ' ἄλλως ψηφίζουσιν, ὥστε καὶ πλείονα φθάνειν. τοὺς γὰρ δώδεκα ἀπλοῦς, τουτέστι τοὺς δ' δισυλλάβους καὶ ὀκτὼ τρισυλλάβους, δωδεκάκις πολυπλασιάζουσιν· δωδεκάκις οὖν δώδεκα γίνονται ρμδ'. καὶ οὕτως οἱ περὶ Ὡρον καὶ Λογγίνον ἐψηφίζον.

³ Anon. *de metr.*, s. 357, 5–6 Consbr.: χρονικαὶ δὲ παραυξήσεις εἰσὶ δέκα· ἀπὸ γὰρ διχρόνου μέχρι δωδεκαχρόνου προΐασιν. Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 43, 13–15 Keil: „Temporum vero incrementa e duobus ad duodecim procedunt, id est a disemo ad duodecasemum”.

⁴ Anon. *de metr.*, s. 356, 22–23 Consbr.: τῶν δὲ ποδῶν συλλαβικαὶ μὲν εἰσὶ παραυξήσεις τέσσαρες· ἄρχονται μὲν ἀπὸ δισυλλάβου, τελευτῶσι δὲ εἰς ἑξασύλλαβον. Anonimowy gramatyk mówi tutaj dokładnie o czterech typach wzdłużenia: z dwu- do trzysylabowej, z trzy- do czterosylabowej, z cztero- do pięciosylabowej i z pięcio- do sześciosylabowej, co daje w sumie pięć rodzajów stóp w zależności od liczby sylab. Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 43, 12–13 Keil: „Syllabarum autem incrementa fiunt quinque, incipientia a disyllabo usque ad hexasyllabum”.

⁵ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 47, 8–10 Keil: „Igitur tetrasyllabi pedes erunt omnes sedecim, ut geminato numero eadem taxatione trisyllabos, quam illi disyllabos, antecedant”.

⁶ Aristid. Quint. I 22, 32–35 W.-I.: τούτων πάλιν συντιθεμένων γίνονται πόδες δισυλλάβων μὲν καὶ τρισυλλάβων πεντασύλλαβοι λβ', τῶν δὲ τρισυλλάβων ἀλλήλοις παρατιθεμένων ἑξασύλλαβοι ξδ'. Choerob. in Hephaest., s. 212, 15–20 Consbr.: εἰσὶν οὖν δισύλλαβοι τῶν ἀπλῶν πόδες τέσσαρες. εἶτα κατὰ ἀναδιπλασιασμόν τρισύλλαβοι ὀκτώ, ὥς ὁ τεχνικός φησιν. πάλιν κατὰ ἀναδιπλασιασμόν τῶν διπλῶν τετρασύλλαβοι ις', πεντασύλλαβοι μὲν λβ', ἑξασύλλαβοι δὲ ἐξηκοντάτεσσαρες, ὥστε εἶναι τοὺς πάντας ὁμοῦ ρκδ'.

⁷ Anon. *de metr.*, s. 357, 26–27 Consbr.: (o stopach pięciosylabowych) οἱ ὄνομα ἴδιον οὐκ ἔχουσιν, ἀλλ' ἀπὸ τῶν προειρημένων συντεθέντες καλοῦνται. Mar. Plot. Sacerd., *GL VI*, s. 499, 23–31 Keil: „Quinque syllabarum pedes ex disyllabis et trisyllabis vel contra compositi sunt numero XXXII, quoniam quinque syllabae XXXII schemata habent [...]. Sex syllabarum pedes sunt numero LXIII, quoniam sex syllabae schemata habent totidem. [...] Sed non scanduntur more eorum pedum, qui ex quattuor syllabis constant. Nam illi iuncti ex disyllabis uno nomine suo nuncupantur, hi vero per eas partes, per quas compositi sunt”.

dochmiusa⁸ (υ – υ – υ – , który wedle samego Hefajstiona nie jest stopą, lecz *penthemimeres* antyspastycznym – zob. rozdz. X 2), inni (tradycja późniejsza, nieodgrywająca większej roli) podają nazwy wszystkich stóp wszystkich klas⁹. Podział ten stosowany jest głównie jako wewnętrzny podział klasyfikacji trzeciej.

3. W obrębie podziału ze względu na charakter/sposób powstania podaje się klasę stóp prostych i klasę stóp złożonych, w tym 12 stóp prostych¹⁰ i do 112 lub 124 złożonych¹¹. Stopy proste są dwu- lub trzysylabowe¹², stopy złożone cztero-, pięcio- lub sześciosylabowe¹³. Stopy proste dają się dzielić tylko na sylaby, podczas gdy stopy złożone można analizować jako połączenie stopy prostej lub stopy złożonej i sylaby albo jako złożenie dwóch stóp prostych¹⁴: w przypadku stóp czterosylabowych jako złożenie dwóch stóp dwusylabowych¹⁵, w przypadku stóp pięciosylabowych jako złożenie stopy dwusylabowej i stopy trzysylabowej lub *vice versa*¹⁶, w przypadku stóp sześciosylabowych jako złożenie dwóch stóp trzysylabowych¹⁷.

⁸ [Caes. Bass.], *GL VI*, s. 308, 26–28 Keil: „His adiciunt multi unum pentasyllabum, quem Cicero dochmium vocat, qui constat ex brevi duabus longis brevi et longa syllabis”. Zdaniem Chojroboskosa rytmicy, w przeciwieństwie do metryków, uznawali go za syzygię (Choerob. in Hephaest., s. 239, 8 – s. 240, 13 Consbr.).

⁹ Diom. *Ars gram.*, *GL I*, s. 474, 30 – s. 482, 12 Keil (do pięciosylabowych). Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 232–237 Studemund. Anon. Berol. *de ped.*, s. 294–298 Studemund.

¹⁰ Mar. Plot. Sacerd., *GL VI*, s. 499, 9–10 Keil: „Simplices igitur pedes sunt duodecim. Ceteri vero omnes compositi sunt”. Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 44, 10 Keil: „Pedes igitur simplices sunt duodecim”.

¹¹ Zob. przyp. 13.

¹² Schol. B in Hephaest., s. 295, 2–6 Consbr.: εἰσὶν οὖν οἱ δισύλλαβοι ἅπλοῖ πόδες τέσσαρες [...] μετ’ αὐτοὺς δὲ εἰσὶν οἱ τρισύλλαβοι, ἅπλοῖ καὶ αὐτοὶ ὄντες. Atil. Fortun., *GL VI*, s. 280, 10–12 Keil: „Pedes simplices fiunt duabus vel tribus syllabis a sublatione in depositionem certis temporibus terminatis, paucissimis duobus, pluribus sex. Sunt autem universi pedes duodecim”.

¹³ Anon. *de metr.*, s. 357, 2–5 Consbr.: τῶν ποδῶν οἱ μὲν εἰσὶν ἅπλοῖ, οἱ δὲ σύνθετοι. εἰ οὖν τῶν ἁπλῶν τὸ μέγεθος ἄχρι τριῶν ἐστὶ συλλαβῶν, ἀναγκαίως ἔσται τῶν συνθέτων ἕως ἑξ. *Append. Dionys.*, s. 307, 3–5 Consbr. lub *Append. rhet.*, s. 337, 3–5 Consbr.: πούς ἐστὶ μετρικὸν σύστημα συλλαβῶν, ὃ μὲν ἅπλοὺς ἐκ δύο ἢ τριῶν, ὃ δὲ σύνθετος ἀπὸ τεσσάρων μέχρις ἑξ. Anon. *de metr.*, s. 357, 7 – s. 358, 6 Consbr.: τούτων οἱ μὲν εἰσὶν ἅπλοῖ, καὶ εἰσὶ δώδεκα· οἱ δὲ σύνθετοι, καὶ εἰσὶ ριβ’ 1. καὶ εἰσὶ δισύλλαβοι μὲν δ’ [...] 2. τρισύλλαβοι δὲ ὀκτώ [...] 3. ὁμοίως δὲ καὶ οὗτοι προσλαμβάνοντες τὴν συλλαβὴν διπλοῦνται καὶ γίνονται τετρασύλλαβοι δεκαεξ. 4. ὁμοίως δὲ καὶ οὗτοι προσλαμβάνοντες τὴν συλλαβὴν γίνονται διπλοῦμενοι πεντασύλλαβοι τριακονταδύο, οἱ ὄνομα ἴδιον οὐκ ἔχουσιν, ἀλλ’ ἀπὸ τῶν προειρημένων συντεθέντες καλοῦνται. τὰς δὲ διαιρέσεις διπλᾶς ποιοῦσιν· ἢ γὰρ δισύλλαβος μετὰ τρισυλλάβου, ἢ τρισύλλαβος μετὰ δισυλλάβου [...] 5. ὁμοίως δὲ καὶ οὗτοι οἱ πεντασύλλαβοι προσλαμβάνοντες συλλαβὴν διπλοῦνται καὶ γίνονται ἑξασύλλαβοι ἑξηκοντατέσσαρες. εἰσὶ δὲ οἱ πάντες δ’, ἡ, ις’, λβ’, ξδ’ καὶ γίνονται ρκδ’.

¹⁴ Atil. Fortun., *GL VI*, s. 280, 19–20 Keil: „Igitur simplices duplicati faciunt compositos pedes ex se, qui sunt hi. Ex spondeo et pyrrichio ionicus ἀπὸ μείζονος [...]”.

¹⁵ Schol. B in Hephaest., s. 295, 23–24 Consbr.: οἱ δὲ τετρασύλλαβοι ἐκ συνθέσεως τελείων τῶν τεσσάρων δισυλλάβων γίνονται.

¹⁶ Schol. B in Hephaest., s. 297, 2–4 Consbr.: καὶ τὰς διαιρέσεις αὐτῶν διπλᾶς ποιοῦνται, δισυλλάβους φάσκοντες εἶναι μετὰ τρισυλλάβων ἢ τρισυλλάβους μετὰ δισυλλάβων.

¹⁷ Zob. przyp. 6.

iii. Problem ważności stóp

Status wymienionych przez Hefajstiona stóp jest nierówny i niejednorodny jest też ranga przypisywana im przez różnych badaczy. Według scholiasty Dionizjusza Traka istnieją dwie podstawowe stopy dwusylabowe – spondej i pirrych, podczas gdy trochej i jamb powstają wskutek kombinacji dwóch poprzednich¹⁸.

Chojroboskos wyróżnia cztery najważniejsze stopy, nazywając je stopami „metrycznymi” – są to trochej, jamb, daktyl i anapest, które, ze względu na zróżnicowanie mór, mogą tworzyć swoje własne metra¹⁹. Wyróżnia zatem jako najważniejsze tylko stopy proste, tworzące własne ἐπιπλοκαί (zob. rozdz. XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji, iii. Epiplode*).

Scholia B podkreślają z kolei wagę dziewięciu stóp, które jako jedyne z wymienionych przez Hefajstiona mogą tworzyć metra. Są to (w kolejności, w jakiej omawia tworzone przez nie metra Hefajstion): jamb, trochej, daktyl, anapest, chorijamb, antyspast, oba joniki i kretyk, który tworzy metra peońskie. Pozostałe stopy współtworzą metra wraz z dziewięcioma podstawowymi stopami, same zaś metrum stworzyć nie mogą²⁰.

Trzeba stwierdzić, że różnica opinii odnośnie statusu poszczególnych stóp wynika z nieco ambiwalentnego charakteru niektórych z nich. Otóż jamb, trochej, anapest i daktyl są wyłącznie stopami, z których dwie pierwsze zawsze tworzą dypodie/syzygie, trzecia zazwyczaj tworzy syzygie, czwarta natomiast robi to rzadko, o ile w ogóle (zob. rozdz. VII 1: *[Metrum] daktyliczne*). Kretyk, bakchej i palimbakchej to stopy proste, które, tak jak daktyl, samodzielnie tworzą metra, lecz, w przeciwieństwie do daktyla, nigdy nie wspominają się, by mogły tworzyć syzygie – mogą natomiast pojawiać się zamiast innych syzygii (zob. rozdz. V 1; IX 1–2; XII 1, 3), ewentualnie w miejscu końcowej stopy daktylicznej – ze względu na *adiaphoros*: zob. rozdz. VII 1, 5). Z kolei należące razem z kretykiem, bakchejem i palimbakchejem do metrów peońskich peony to zarazem stopy złożone, ale też (ze względu na fakt złożenia²¹) syzygie, choć przez samego Hefajstiona określane są tak wyłącznie wtedy, gdy pojawiają się w miejscu innych syzygii (zob. np. rozdz. XI 5; XII 1; XIV 3), nie zaś wtedy, gdy budują metra peońskie. Podobnie chorijamb, antyspast i oba joniki to stopy, ale zarazem syzygie złożone z dwóch stóp, które, w przeciwieństwie do peonów, zazwyczaj są nazywane właśnie syzygiami, nie stopami. Pozostałe stopy, poza proceleumatykiem, nie są wymieniane jako tworzące metra główne, choć pirrych i spondej są przecież pełnoprawnym i nieodzownym, wedle koncepcji antycznych, składnikiem metrów jońskich (zob. dalej: *Jonik a minore* oraz *Jonik a maiore*), a słyszymy też o pieśniach, które były wprost uznawane za spondeiczne lub pirrychiczne (zob. dalej: *Spondej i Pirrych* oraz rozdz. VIII 8: *Inni, dzieląc go na pojedyncze stopy...*). Reszta stóp jest już

¹⁸ Schol. Lond. in Dion. Thr., *GG* I 3, s. 544, 34 – s. 545, 1 Hilgard: δισύλλαβοι <γὰρ> πόδες δύο, σπονδαῖος καὶ πυρρίχιος· ἀλλ' ἐπειδὴν συμπλακῶσιν ἀλλήλοις καὶ σύγκρισιν ποιήσωνται, τίκτουσιν ἡμῖν ἄλλους δύο, τὸν τε τροχαῖον καὶ τὸν ἴαμβον.

¹⁹ Choerob. in Hephaest., s. 243, 14–16 Consbr.: μετρικοί δὲ πόδες εἰσὶ τροχαῖος ἴαμβος δάκτυλος ἀνάπαιστος, οἵτινες τῇ ποικιλίᾳ τῶν χρόνων κοσμοῦμενοι μέτρα ἴδια ποιοῦσιν.

²⁰ Schol. B in Hephaest., s. 304, 1–12 Consbr.

²¹ Schol. B in Hephaest., s. 296, 10–13 Consbr. (o stopach czterosylabowych): ὅτι δὲ ἕκαστος τούτων σύνθετός ἐστιν ἐκ δύο ποδῶν δισυλλάβων δῆλον ἐκ τοῦ λέγεσθαι ἕκαστον αὐτῶν καὶ διποδῖαν ἢ καὶ συζυγίαν.

wyłącznie wtórna, choć również w ich przypadku należy stwierdzić, iż niektóre funkcjonują jako alternatywne wersje innych stóp, niektóre zaś jako alternatywne wersje syzygii, np. trybrach może być rozwiązana postacią stopy trocheicznej lub jambicznej, proceleumatyk – rozwiązana postacią stopy anapestycznej, ale już molos jest kontrahowaną postacią stopy/syzygii jońskiej, podczas gdy epitryt pojawia się jako siedmiorowa realizacja syzygii jambicznej, trocheicznej lub antyspastycznej.

Jeżeli zatem chcielibyśmy włączyć się w tę dyskusję o ważności poszczególnych stóp, należałoby chyba przede wszystkim przyznać pierwszeństwo stopom prostym, gdyż te, zgodnie z definicją (zob. *Wstęp, v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*), stanowią wyłącznie połączenie sylab, nigdy zaś połączenie stóp, w związku z czym również nigdy nie funkcjonują samodzielnie jako syzygie. Spośród stóp prostych natomiast należałoby wyłonić przede wszystkim sześć: jamb, trochej, daktyl, anapest, spondej i pirrych, gdyż tylko te stopy są, wedle koncepcji antycznych, budulcami ośmiu z dziewięciu metrów podstawowych. Bardziej kontrowersyjna jest kwestia metrum peońskiego, gdyż tutaj nadrzędność stóp prostych, tzn. kretyka, bakcheja i palimbakcheja, nie jest już tak oczywista (ten problem szeroko omawiam w rozdziale trzynastym).

Pirrych

Wedle najczęściej pojawiającej się interpretacji nazwa „pirrych” (πυρρίχιος) ma pochodzić stąd, że jest to najkrótsza iloczynowo stopa, stosowna dla bardzo szybkiego rytmu i dlatego wykorzystywana szczególnie w tańcu wojennym zwanym πυρρίχη²², który wykonywali młodzi chłopcy w pełnym uzbrojeniu. Żwawy rytm *pyrriche* ćwiczył u żołnierzy szybkość potrzebną w czasie bitew do ścigania wroga lub, w najgorszym wypadku, do ucieczki²³. Taniec ten był szczególnie popularny w Sparcie, stąd też np. Arystoksenos wywodził jego nazwę od Lakończyka imieniem Pyrrichos²⁴.

Wedle innych nazwa ta wywodzi się od syna Achillea, Neoptolemosa, zwanego też Pyrosem, który miał wynaleźć tak rytm stopy oraz pieśni, jak i tańca pirrychicznego²⁵. Niektórzy twierdzą, że stało się to w przełomowej chwili ataku na Troję, gdy, wyskoczywszy z drewnianego konia, Neoptolemos zaśpiewał w tym metrum (sic!) hymn zwycięstwa²⁶. Inni, że

²² Aristid. Quint. I 15, 20–21 W.-I.: προκελευματικός δέ, ὁ καὶ πυρρίχιος, ἀπὸ τοῦ κὰν ταῖς πυρρίχαις κὰν τοῖς ἀγῶσιν αὐτοῖς χρῆσθαι. Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 222, 4–6 Studemund: πυρρίχιος μὲν, ὅτι βραχυτάτος ἐστὶ καὶ γοργὸς καὶ ὀξεῖαν ποιεῖται καὶ σύντομον τὴν κίνησιν τῶν χρόνων, ὥσπερ καὶ ἡ καλουμένη πυρρίχη, ἀφ’ ἧς καὶ τὴν προσηγορίαν ἐδέξατο. Por. schol. B in Hephaest., s. 298, 24–26 Consbr.; Choerob. in Hephaest., s. 213, 4–6 Consbr.

²³ Athen. *Deipn.* 14, 28, 21–25 Kaibel: πολεμικὴ δὲ δοκεῖ εἶναι ἡ πυρρίχη· ἔνοπλοι γὰρ αὐτὴν παῖδες ὀρχοῦνται. τάχους δὲ δεῖ τῷ πολέμῳ εἰς τὸ διώκειν καὶ εἰς τὸ ἡττωμένους φεύγειν μηδὲ μένειν μηδ’ αἰδεῖσθαι κακοὺς εἶναι.

²⁴ Athen. *Deipn.* 14, 29, 1–3 Kaibel: Ἀριστόξενος δὲ φησὶ (FHG II 284) τὴν πυρρίχην ἀπὸ Πυρρίχου Λάκωνος τὸ γένος τὴν προσηγορίαν λαβεῖν.

²⁵ Choerob. in Hephaest., s. 213, 6–9 Consbr.: ἢ διὰ τὸ ὑπὸ Πύρρου, τοῦ καὶ Νεοπτολέμου τοῦ Ἀχιλλέως υἱοῦ εὑρεθῆναι τὸν τε τοῦ ποδὸς καὶ τοῦ μέλους <καὶ> τῆς ὀρχήσεως ῥυθμόν.

²⁶ *Append. Dionys.*, s. 332, 17–22 Consbr.: διὰ τί ἐκλήθη πυρρίχιος; ὅτι συντομωτάτους ἔχει τοὺς χρόνους· πυρρίχη γὰρ καλεῖται ἡ μεθ’ ὅπλων σύντομος κίνησις. ἢ διὰ τοῦτο καλεῖται πυρρίχιος, ἐπειδὴ ὁ Πύρρος πρῶτος ἐκ τοῦ δουρείου ἵππου ἐπήδησε, καὶ ἐπὶ τῇ νίκῃ ὕμνος αὐτῷ

to w chwili zwycięstwa nad Eurypylosem, synem Telefa, wykonał jako pierwszy taniec w zbroi (*pyrriche*)²⁷.

Zdaniem Arystotelesa jednak, to ojciec Neoptolemosa – Achilles – miał po raz pierwszy wykonać taniec *pyrriche* nad stosem pogrzebowym (πυρά) Patroklosa. Od owego też stosu pirrych miał wziąć swą nazwę²⁸.

A może nie od ognia stosu pogrzebowego pochodzi nazwa „pirrych”, lecz, jak podaje anonimowy gramatyk, od ognia, z którym obiegano wkoło ołtarze, śpiewając szybkie pieśni w rytmie pirrychicznym²⁹.

Może wreszcie, jak podaje Chojroboskos, nazwa ta nawiązuje wyłącznie do szybkiego, ognistego (πυρώδης) rytmu pirrycha³⁰.

Obok najbardziej popularnej nazwy „pirrych” stopa ta miała w starożytności również wyjątkowo dużo nazw ubocznych – δίβραχος, προκελευ(σ)ματικός, παρίαμβος lub ἡγεμών³¹. Słowo δίβραχος znaczy „(złożony) z dwóch krótkich”. Nazwa „proceleumatyk” ma się brać stąd, że pirrych postępuje dypodiami, co w efekcie daje stopy proceleumatyczne³² (podobne interpretacje budziły w antyku spory – zob. rozdz. VIII 8). Nazwa παρίαμβος (tzn. „przy jambie”, „obok jambu”) ma, według jednej z koncepcji, brać się stąd, że pirrych pojawia się na końcu metrów jambicznych (zob. rozdz. V 1) na skutek swobodnej realizacji *adiaphoros* (zob. rozdz. IV 5)³³. Z kolei nazwa ἡγεμών („przewodnik”, „wódz”) nawiązuje do tego, że stopa pirrychiczna, jako najmniejsza stopa prosta, przewodzi innym, gdyż jest składową wielu stóp³⁴.

ἐτέθη τοιοῦτον μέτρον ἔχων. Por. schol. B in Hephaest., s. 298, 26 – s. 299, 3 Consbr.; Eustath. in Hom. *Od.* 11, 505, vol. 1, s. 431, 11–13 Stallbaum.

²⁷ Schol. vet. in Pind. *Pyth.* 2, 127, 16–19 Drachmann: ἐνιοι δὲ οὐκ ἀπὸ Πυρρίχου τοῦ Κρητὸς τὴν πυρρίχην ὀνομάσθαι, ἀλλὰ ἀπὸ τοῦ παιδὸς τοῦ Ἀχιλλέως Πύρρου ἐν τοῖς ὅπλοις ὀρχησαμένου ἐπὶ τῇ κατὰ Εὐρυπύλου τοῦ Τηλέφου νίκῃ.

²⁸ Schol. vet. in Pind. *Pyth.* 2, 127, 20–23 Drachmann: Ἀριστοτέλης δὲ (fr. 519) πρῶτον Ἀχιλλέα ἐπὶ τῇ τοῦ Πατρόκλου πυρᾷ τῇ πυρρίχῃ κεκρήσθαι, ἣν παρὰ Κυπρίοις φησὶ πρύλιν λέγεσθαι, ὥστε παρὰ τὴν πυρὰν τῆς πυρρίχης τὸ ὄνομα θέσθαι. Por. też Choerob. in Hephaest., s. 213, 9–10 Consbr.

²⁹ Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 222, 8–11 Studemund: ἄλλοι δὲ φασὶν ὀνομασθῆναι πυρρίχιον ἀπὸ τοῦ τοὺς προσιόντας τοῖς βωμοῖς μετὰ πυρὸς κεκρήσθαι αὐτῷ· ἡνίκα γὰρ ἦπτον βωμόν, περιέτρεχον αὐτὸν ἐν κύκλῳ, λέγοντες ταχέως μέλη τινὰ ἐκ πυρρίχιων συγκείμενα, πρὶν ἢ σβεσθῆναι τὸ πῦρ.

³⁰ Choerob. in Hephaest., s. 213, 10–11 Consbr.: ἡ διὰ τὴν σφοδρὰν κίνησιν καὶ πυρώδη.

³¹ Terent. Maur. 1359–1368, *GL VI*, s. 366 Keil: „Primus ille est, iure primus, ἡγεμών qui dictus est, auctor et ductor melorum, qui duas breves habet. [...] δίβραχον dixere Graeci, quod sit ambabus brevis. πυρρίχιος idem vocatur [...] tertium detrecto nomen: lege nam metri vetor: παρίαμβον namque dicunt”. Choerob. in Hephaest., s. 213, 2–4 Consbr.: πυρρίχιος γοῦν ἐστίν, ὃν τινες καὶ προκελευσματικὸν καλοῦσιν, ὁ καὶ παρίαμβος καὶ ἡγεμών ἰὲκ δύο βραχειῶν, δίχρονης. Por. [Caes. Bass.], *GL VI*, s. 307, 2–4 Keil; Aristid. Quint. I 22, 4 W.-I.; schol. B in Hephaest., s. 299, 3–8 Consbr.

³² Schol. B in Hephaest., s. 299, 9–16 Consbr. (cytowane w rozdz. VIII, przyp. 16).

³³ Schol. A in Hephaest., s. 110, 7–8 Consbr.: οὗτος ὁ πυρρίχιος καὶ παρίαμβος καλεῖται διὰ τὸ ἐν τέλει ἰάμβου ἀεὶ εὐρίσκεσθαι.

³⁴ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 44, 19–20 Keil: „Nec immerito a Graecis hic pes, ut auctor et parens reliquorum, ἡγεμών dicitur”. Por. schol. B in Hephaest., s. 299, 8–9 Consbr.; Choerob. in Hephaest., s. 213, 14–17 Consbr.

Trochej

Zdaniem Arystotelesa trocheje swym rytmem najbardziej zbliżają się dzikiego tańca i biegu³⁵. Stąd też biorą swoją nazwę (τρέχω – „biec”)³⁶. Niektórzy wskazywali dokładniej, niekoniecznie wszak słusznie, że nazwa ta (podobnie jak pirrycha – zob. rozważania wcześniejsze) pochodzi od metrum pieśni śpiewanych w trakcie obiegania ołtarzy³⁷.

Czasami zwany jest także „chorejem”³⁸ – nazwa być może przejęta od trybracha, realizującego rozwiązany trochej, i nadana później trochejowi w ogóle (zob. dalej: *Trybrach lub chorej* oraz *Chorijamb*).

Jamb

Interpretacji pochodzenia nazwy „jamb” znajdujemy w scholiach i różnych anonimowych pracach wiele.

Wedle najpowszechniejszej i uświęconej autorytetem Arystotelesa tradycji jamb miałby wywodzić swą nazwę od tego, że w metrum jambicznym „lżono” (ιαμβίζω) siebie nawzajem³⁹, sam natomiast czasownik ιαμβίζω wywodzą niektórzy od „jadu” (ίός)⁴⁰, to znaczy, jak doprecyzowują inni, od „sączenia jadu słowami” (ιὸν βάζω)⁴¹, co potwierdzają (dodajmy jednak, że tylko zastosowanie, nie rzekomą etymologię) również te słowa Kallimacha o znanym z ciętego języka jambografie Archilochu (380 Pf.)⁴²:

εἴλικυσέ τε δριμύν τε χόλον κυνὸς ὀξύ τε κέντρον

σφηκός, ἀπ’ ἀμφοτέρων δ’ ἰὸν ἔχει στόματος

Wściekłą psa on ociekl i żądło ostre wysunął

osy, usta więc pluł mu dwoma jadami naraz.

³⁵ Aristot. *Rhet.* 1408b, 36 – 1409a, 1 Ross: ὁ δὲ τροχαῖος κορδακικώτερος· δηλοῖ δὲ τὰ τετράμετρα· ἔστι γὰρ τροχερὸς ῥυθμὸς τὰ τετράμετρα.

³⁶ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 44, 29 – s. 45, 1 Keil: „Trochaeus, dictus a cursu et celeritate (nam τρόχος ἀπὸ τοῦ τρέχειν vocabulum sumpsit), idem et chorius ἀπὸ τῆς χορείας [sumpsit]”. Por. Aristid. Quint. I 16, 28–29 W.-I.; *Append. Dionys.*, s. 332, 24–25 Consbr.; Choerob. in Hephaest., s. 214, 3–7 Consbr.

³⁷ *Append. Dionys.*, s. 332, 25–26 Consbr.: ἡ διὰ τὸ τοὺς περιτρέχοντας τοὺς βωμοὺς τοιοῦτω μέτρῳ ᾄδειν.

³⁸ Choerob. in Hephaest., s. 235, 17–18 Consbr.: λέγεται παρὰ τισιν ὁ τροχαῖος καὶ χορεῖος. Mar. Plot. Sacerd., *GL VI*, s. 498, 13–17 Keil: „Trochaeus [...] alii chorium appellant, quia ad choros aptam modulationis continet rationem: unde etiam pes qui ex hoc et iambo constat choriambus nominatur”.

³⁹ Aristot. *Po.* 1448b, 31–32 Lucas: διὸ καὶ ιαμβεῖον καλεῖται νῦν, ὅτι ἐν τῷ μέτρῳ τούτῳ ιαμβίζον ἀλλήλους. Por. *Append. Dionys.*, s. 310, 21–24 Consbr.

⁴⁰ Aristid. Quint. I 16, 25–26 W.-I.: ἱαμβος μὲν οὖν ἐκλήθη ἀπὸ τοῦ ιαμβίζειν, ὃ ἐστι λοιδορεῖν, παρὰ τὸν ἰὸν εἰρημένος.

⁴¹ *Et. Mag.*, s. 463, 26–28 Gaisford: καὶ ιαμβεῖον εἴρηται, ἀπὸ τοῦ ιαμβίζειν, τὸ ὑβρίζειν, ἀπὸ τοῦ ἰὸν βάζειν, ἢ ὡς βέλη βάλλειν τὰ λεγόμενα. *Append. Dionys.*, s. 310, 24–25 Consbr. Choerob. in Hephaest., s. 215, 1–3 Consbr.

⁴² Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 224, 2–6 Studemund. ἡ παρὰ τὸ ἰὸν βάζειν, ὅπερ ἐστὶν ἰοῦ καὶ πικρίας ἀνάμεστα ῥήματα λέγειν· μαρτυρεῖ δὲ τῷ λόγῳ καὶ ὁ ποιητὴς Καλλιμάχος· καὶ γὰρ περὶ τοῦ Ἀρχιλόχου λέγων ἐν τῷ Γραφεῖω φησὶν οὕτως „εἴλικυσέ τε κτλ.”.

Może jednak, jak twierdzi Aphthonios, etymologii nazwy należy doszukiwać się w wyrażeniu ἰέναι βάδην, tzn. „chodzić pieszo”, jako że jamb zaczyna się krótką i rozciąga w długiej⁴³ (i, dodajmy, rytm ma zbliżony do prozy – zob. rozdz. V 1: *[Metrum] jambiczne*).

Albo też nazwa „jamb” pochodzi od imienia służki Keleosa – Iambe, która pocieszyła tańcem lub pieśnią w tym metrum⁴⁴ albo rozśmieszyła sprośnym⁴⁵ lub w tych właśnie stopach stworzonym⁴⁶ żartem boginię Demeter, oplakującą utratę porwanej przez Hadesa córki Persefony. Ta etymologia ma chyba bardzo stare korzenie, skoro opiera się na słowach hymnu homeryckiego do Demeter, stworzonego około VII–VI wieku p.n.e. (*h. Dem.* 198–204):

*Długo siedziała na krześle bez słowa, tak zasmucona,
nie witając nikogo ni słowem jakimś, ni gestem,
bez uśmiechu, ani pragnienia nie sycąc, ni głodu.
Tak siedziała dręczona tęsknotą za córką o smukłej
talii, póki to zacna Iambe, wielu próbując
żartów, nie wywołała uśmiechu czcigodnej władczyni,
potem śmiechu, aż wreszcie łaskawość wlała w jej serce*⁴⁷.

Nie tak wiekowa i uboczna tradycja⁴⁸ podaje, że nazwa „jamb” może wywodzić się od imienia innej Iambe – staruszki, którą jambograf Hipponaks (zob. rozdz. I 5: *Metrum Hipponaksa*) spotkał piorącą wełnę nad brzegiem morza, a gdy dotknął misy, w której prała, usłyszał:

ἄνθρωπε, ἄπελθε, τὴν σκάφην ἀνατρέπεις

— — — — —

Odejdź, człowieku! Miskę przewracasz!

Szyk sylab, w jakim staruszka wypowiedziała te słowa, nazwał następnie „jambicznym”. Inni twierdzą jednak, że historia ta dotyczy powstania nazwy jambicznego metrum kulałego – „choliambu” (zob. rozdz. V 4), dlatego też zmieniają koniec wersu w sposób następujący:

⁴³ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 44, 28 Keil: „Vel ἀπὸ τοῦ ἰέναι βάδην: a brevi enim profectus per longam porrigitur”.

⁴⁴ Schol. B in Hephaest., s. 299, 18–24 Consbr.: ἐκλήθη δὲ οὕτως ἡ ἀπὸ Ἰάμβης τῆς Κελεοῦ θεραπαίνης, ὅτι ἡ Δημήτηρ περίλυπος οὖσα ἐπὶ τῇ ἀρπαγῇ τῆς ἑαυτῆς θυγατρὸς καὶ πλανωμένην περεξενώθη τινὶ ὀνόματι Κελεῶ καὶ τῇ αὐτοῦ γαμετῇ Μετανείρῃ, καὶ τούτου ἡ θεραπαινὶς ἡ καὶ Ἰάμβη καλουμένη, ὥς ἔφαμεν, παρεμυθίσαστο τὴν Δήμητραν ὀρχησαμένη καὶ ἄσματα ἐν τοιοῦτῳ ῥυθμῷ προενεγκούσα. Por. *Append. Dionys.*, s. 333, 2–7 Consbr.

⁴⁵ *Et. Mag.*, s. 463, 24–26 Gaisford: Ἰάμβη: [...] τὴν Δήμητραν δὲ λυπομένην παίζουσα καὶ ἀχρηστολογούσα, καὶ σχήματα ἀχρηστα ποιοῦσα, ἐποίησε γελάσαι. Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 223, 14–22 Studemund.

⁴⁶ Choerob. in Hephaest., s. 214, 9–12 Consbr.: εἴρηται ἥτοι ἀπὸ Ἰάμβης τῆς Κελεοῦ θεραπαίνης, ἥτις τὴν Δήμητραν λυπομένην ἠνάγκασε γελάσαι γέλοιόν τι εἰποῦσα, τῷ ῥυθμῷ τούτου τοῦ ποδὸς αὐτομάτως χρησαμένη.

⁴⁷ Thum.: APPEL 2007, s. 154.

⁴⁸ Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 223, 26–29 Studemund. Schol. B in Hephaest., s. 299, 26 – s. 300, 3 Consbr. Choerob. in Hephaest., s. 214, 12–20 Consbr.

ἄνθρωπ', ἄπελθε, τὴν σκάφην ἀνατρέψεις

- - ∪ - ∪ - ∪ - ∪ - -

Odejdź, człowieku! Miskę przewrócisz!

Albo też nazwa ta pochodzi od jeszcze innej Iambe – dziewczyny, która, zelżona zbyt okrutnie słowami w tym metrum, powiesiła się, tak jak córki Lykambesa wskutek napastliwych jambów poety Archilocha⁴⁹.

Spondej

Nazwa „spondej” wywodzi się od „libacji” (σπονδαί) na cześć bogów⁵⁰, które, aby modląc się zapewnił sobie dobrą wróżbę i aby jego życie było długie i pomyślne, winny trwać jak najdłużej⁵¹. Stąd też śpiewane wówczas pieśni zbudowane były z samych długich sylab – tzn. ze stóp spondeicznych, jak w tym oto przykładzie cytowanym w jednym z anonimowych traktatów (adesp. lyr. 941 PMG)⁵²:

σπένδωμεν ταῖς Μνάμας παισὶν Μούσαις

- - - - -

καὶ τῷ μουσάρχει <τῷ> Λατοῦς υἱεῖ.

- - - - -

Na cześć córek Pamięci – Muz – wylewajmy libację

i na syna Latony cześć – co przewodzi im stale.

(§ 2) Trzysylabowych [stóp jest] osiem, [a więc] dwa razy więcej:

jedna trzymorowa z trzech krótkich – trybrach lub chorej [∪ ∪ ∪];

czteromorowe [sa] trzy:

- z długiej i dwóch krótkich – daktyl [- ∪ ∪],
- z krótkiej, długiej i krótkiej – amfibrach [∪ - ∪],
- z dwóch krótkich i długiej – anapest [∪ ∪ -];

⁴⁹ Schol. B in Hephaest., s. 299, 25–26 Consbr.: ἡ ἀπὸ Ἰάμβης τινὸς κόρης αἰσχροῦς ὕβρι-σθείσης καὶ διὰ τοῦτο ἀγγλὸν χρησαμένης. Por. Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 223, 30 – s. 224, 1 Studemund; *Append. Dionys.*, s. 310, 25–28 Consbr.; *Tract. Harl.*, s. 15, 6–7 Studemund.

⁵⁰ Aristid. Quint. I 15, 21–22 W.-I. Choerob. in Hephaest., s. 213, 18 – s. 214, 2 Consbr. *Tract. Harl.*, s. 15, 4–5 Studemund.

⁵¹ Schol. B in Hephaest., s. 300, 12–15 Consbr.: ἐκλήθη δὲ οὕτως, ὅτι ἐν ταῖς σπονδαῖς, ἃς ἐποιοῦντο πρὸς τοὺς θεοὺς, τοιοῦτῳ μέτρῳ ἐχρῶντο, πολυχρονιωτέραν ἔσεσθαι τὴν ζωὴν αὐτοῖς καὶ τὰ ἄλλα τῶν ἀγαθῶν εὐχόμενοι. Por. Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 224, 10–18 Studemund; *Append. Dionys.*, s. 332, 13–16 Consbr.

⁵² Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 224, 12 Studemund.

- pięciomorowe, podobnie jak poprzednie, również [są] trzy:
z krótkiej i dwóch długich – bakchej [υ – –],
z długiej, krótkiej i długiej – amfimakr lub kretyk [– υ –],
z dwóch długich i krótkiej – palimbakchej [– – υ];
- sześciomorowa [jest] jedna, z trzech długich – molos [– – –].

Trybrach lub chorej

„Trybrach” znaczy „(złożony) z trzech krótkich”. Nazwa „chorej” ma pochodzić od częstego użycia w poezji chóralnej⁵³. Czasami nazywany jest też βραχυσύλλαβος⁵⁴, ponieważ zawiera same krótkie sylaby⁵⁵, lub „trochejem” (czyli „biegnącym”, zob. wcześniej: *Trochej*) w nawiązaniu do słów Sofoklesa skomponowanych w rozwiązanych dy-metrach trocheicznych akatalektycznych, w których każda stopa zamknięta jest końcem słowa, tak że całość wydaje się trybrachiczna (240 *TrGF* IV)⁵⁶:

πρόποδα μέλεα τάδε σε κλέομεν

υ υ υ, υ υ υ, υ υ υ, υ υ υ

τρόχιμα βάσιμα χέρεσι πόδεσι.

υ υ υ, υ υ υ, υ υ υ, υ υ υ

Przykład podobnie zbudowanego metrum trocheicznego – tym razem tetrametru katalektycznego (interpretacja własna), pojawia się u Dionizjusza z Halikarnasu dla zobrazowania właśnie rytmu (τὸ δ' αὐτὸ καλῶ πόδα καὶ ῥυθμόν) trybrachicznego, który, zdaniem Dionizjusza, jest niski, niewyszukany i podły, tak że nie mogłoby w nim powstać nic wzniosłego (adesp. lyr. 1027(b) *PMG*)⁵⁷:

Βρόμιε δορατοφόρ' ἐνυάλιε πολεμοκέλαδε πάτερ Ἕρην.

υ υ υ, υ υ υ, υ υ υ, υ υ υ, υ υ υ, υ υ υ, υ υ υ, –

Daktyl

Słowo δάκτυλος znaczy „palec”, stąd też bierze się nazwa stopy, która, tak jak palec, złożona jest z trzech części (tzn. sylab) – jednej dłuższej i dwóch krótszych⁵⁸.

⁵³ *Tract. Harl.*, s. 9, 16–17 Studemund: λέγεται δὲ οὗτος [scil. τρίβραχυς] καὶ χορείος διὰ τὸ ἐν χοροῖς χρησθαι τοὺς παλαιοὺς τοῦτω τῷ μέτρῳ. *Append. Dionys.*, s. 333, 23–24 Consbr. Choerob. in Hephaest., s. 217, 6 Consbr.: ὅτι πρὸς τὰ χορικὰ μέλη πολλάκις λαμβάνεται.

⁵⁴ Schol. B in Hephaest., s. 300, 20 Consbr.: ὁ καὶ τροχαῖος καὶ βραχυσύλλαβος.

⁵⁵ Choerob. in Hephaest., s. 217, 8–9 Consbr.: βραχυσύλλαβος δὲ ὡς βραχείας ἔχων τὰς πᾶσας συλλαβὰς.

⁵⁶ Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 226, 17–18 Studemund. Choerob. in Hephaest., s. 217, 9–12 Consbr.

⁵⁷ Dion. Hal. *Comp.* 17, 35–40 Usener–Radermacher.

⁵⁸ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 45, 16–17 Keil: „Qui [et] a situ et similitudine digitorum, qui in manibus habentur, vocabulum traxit. Nam ex utraque parte breviores longiori iunguntur”. Por. Aristid.

Spośród innych interpretacji najczęściej powtarzana jest ta, że nazwa „daktyl” wywodzi się od Daktylów (tzn. „Palców”) Idajskich (Δάκτυλοι Ἰδαῖοι), którzy, według jednej z licznych wersji mitu, mieli być demonami (być może karłami – to jedna z możliwych przyczyn określenia ich mianem „Palce”), „dziećmi” Rei, powstałymi w dość niezwykły sposób. Otóż, gdy Rea nosiła w łonie Zeusa, by go ocalić, postanowiła w tajemnicy przed Kronosem rodzić na Krecie. Gdy chwyciły ją bóle porodowe, oparła się palcami o górę Ida, która natychmiast zrodziła liczbę demonów równą liczbie palców Rei (stąd zazwyczaj podaje się liczbę dziesięciu Daktylów). Te otoczyły Reę i pomogły jej w porodzie. Daktyle miały wykazywać się wielkimi zdolnościami manualnymi (stąd wywodzi się inna interpretacja nadanej im nazwy „Palce”) oraz muzycznymi. Jako uzdolnione manualnie karły Daktylowie byli myleni z Kabirami, natomiast w zakresie uzdolnień muzycznych – z Kuretami i Korybantami. Podaje się, że – jako Kureci właśnie – mieli pomagać Rei również po porodzie, zagłuszając, w obawie przed Kronosem, płacz małego Zeusa pieśniami w metrum daktylicznym, które też od nich wzięło potem swą nazwę⁵⁹.

Czasami stopa ta była również nazywana ἥρῳον⁶⁰ – termin stosowany także dla najdosłowniejszego metrum zbudowanego z daktyli: heksametru (zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”*).

Amfibrach

Nazwa „amfibrach” znaczy „mający krótkie (sylaby) po obu stronach (długiej sylaby)”.

Niektórzy nazywają go ὑπερθετικός, ponieważ ma krótką „przeniesioną (w stosunku do amfimakra – zob. dalej) na drugą stronę” (ὑπερτιθεμένη)⁶¹.

Dionizjusz z Halikarnasu, podając przykład takiego (w jego interpretacji) rytmu (τὸ δ' αὐτὸ καλῶ πόδα καὶ ῥυθμόν) amfibrachicznego, stwierdza, że jest on nieelegancki, zniewieściały i nieprzyjemny (adesp. lyr. 1027(d) *PMG* = adesp. trag. 140 *TrGF* II)⁶²:

Ἰακχε θρίαμβε, σὺ τῶνδε χοραγέ.

υ - υ, υ - υ, υ - υ, υ - υ

Quint. I 15, 16–17 W.-I.; *Append. Dionys.*, s. 333, 9–11 Consbr.; schol. B in Hephaest., s. 301, 1–3 Consbr.

⁵⁹ Schol. B in Hephaest., s. 301, 3–7 Consbr.: ἢ ἀπὸ τῶν Δακτύλων, οὓς ἐπιλαβομένη τῆς γῆς ἀνήκεν ἡ Πέα, οὗς καὶ Κουρήτας ἐκάλεσαν διὰ τὸ περὶ τὸν Δία κοῦρον ὄντα εἰλεῖσθαι, <οἱ> δέκα ὄντες καὶ τούτῳ τῷ μέλει ἄδοντες καὶ ὀρχούμενοι τὸν Κρόνον ἡπάτων. Por. Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 224, 20 – s. 225, 13 Studemund; Choerob. in Hephaest., s. 215, 5–9 Consbr.

⁶⁰ Schol. B in Hephaest., s. 301, 7–9 Consbr. Choerob. in Hephaest., s. 215, 11–14 Consbr.

⁶¹ Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 225, 32–33 Studemund: ὅν τινες καὶ ὑπερθετικὸν ὀνομάζουσιν διὰ τὸ ὑπερτιθεσθαι τὴν τάξιν ἀπὸ τοῦ ἀμφιμάκρου. Por. schol. B in Hephaest., s. 301, 16–17 Consbr.; Choerob. in Hephaest., s. 216, 10–11 Consbr.

⁶² Dion. Hal. *Comp.* 17, 45–49 Usener – Radermacher.

Anapest

Nazwa „anapest” (ἀνάπαιστος – dosł. „wybijany odwrotnie” lub „do góry”; prawdopodobnie z ἀνά + παίω; wedle Arystydesa Kwintyliana z ἀνάπαλιν⁶³; wedle Aphthoniosa z ἀντιπαίεσθαι⁶⁴) ma wywodzić się stąd, że jest odwrotnością daktyla⁶⁵ i z tego też powodu czasami zwany jest „antydaktylem”⁶⁶. Ewentualnie stąd, że ma „rytm wznoszący” (ἄνω παίει)⁶⁷ lub że głos/dźwięk, przebiegłszy szybko przez krótkie, „zatrzymuje się” (ἀναπαύεται) na długiej⁶⁸.

Bakchej

Nazwa bakcheja pochodzi od pieśni na cześć Bakchosa (Dionizosa), o charakterze bardziej niż w innych pieśniach ekstatycznym i luźnym, dla których te właśnie stopy (a w zasadzie wszystkie stopy metrum peońskiego – zob. rozdz. XIII) były najbardziej charakterystyczne⁶⁹. Czasami nazywany był także (tak jak palimbakchej – zob. dalej) „hypobakchejem”⁷⁰.

Zdaniem Dionizjusza z Halikarnasu rytm hypobakchejski (podobnie jak palimbakchejski, który sam Dionizjusz nazywa „bakchejskim”) cechuje dostojeństwo i wielkość⁷¹.

Amfimakr lub kretyk

Nazwa „amfimakr” znaczy „mający długie (sylaby) po obu stronach (krótkiej sylaby)”.

Nazwa „kretyk” ma pochodzić stąd, że został wynaleziony na Krecie⁷².

⁶³ Aristid. Quint. I 15, 17–18 W.-I.

⁶⁴ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 45, 20–22 Keil.

⁶⁵ *Append. Dionys.*, s. 333, 12–13 Consbr.: διὰ τί ἐκλήθη ἀνάπαιστος; διὰ τὸ ἀνάπαλιν τοῦ δακτύλου ἀντιστρέφεσθαι. Por. Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 225, 22–23 Studemund; schol. B in Hephaest., s. 301, 11–13 Consbr. Por. też przyp. 67.

⁶⁶ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 45, 18–19 Keil: „Anapaestus, qui et antidactylus vocatur”. Choerob. in Hephaest., s. 215, 15–16 Consbr.: ἀνάπαιστος δέ, ὃν καὶ καλοῦσι τινὲς ἀντιδάκτυλον.

⁶⁷ Choerob. in Hephaest., s. 215, 16–20 Consbr.: ἐκλήθη δὲ οὕτως διὰ τὸ ἀντικειμένως ἔχειν τῷ ἡρώφῃ (δύο γὰρ ἔχει βραχείας κατὰ τὴν ἀρχὴν τῆς πλήξεως τοῦ ῥυθμοῦ, τὴν δὲ τρίτην μακρὰν ἐν τῇ θέσει) καὶ ἄνω παίειν αἰεὶ.

⁶⁸ Aristid. Quint. I 15, 18–19 W.-I.

⁶⁹ *Append. Dionys.*, s. 333, 18–20 Consbr.: διὰ τί ἐκλήθη βακχεῖος; ἐπειδὴ οἱ ὕμνοι τῶν διθυραμβοποιῶν πρὸς Διόνυσον ἐπὶ τὸ πλεῖστον ἐκ τοῦτου τοῦ μέτρου εἰσίν. Choerob. in Hephaest., s. 216, 13–14 Consbr.: καλεῖται δὲ οὕτως διὰ τὸ πρὸς τοὺς <βακχικούς> ῥυθμοὺς ἐπιτηδείως ἔχειν. *Tract. Harl.*, s. 15, 12–13 Studemund.

⁷⁰ Choerob. in Hephaest., s. 216, 14–15 Consbr.: τινὲς δὲ καὶ ὑποβάκχειον καλοῦσιν αὐτόν. Por. Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 226, 1–10 Studemund; schol. B in Hephaest., s. 301, 24–27 Consbr.

⁷¹ Dion. Hal. *Comp.* 17, 81–84 Usener–Radermacher.

⁷² Choerob. in Hephaest., s. 216, 2–5 Consbr.: κρητικός δέ, ὅτι ὑπὸ Κρητῶν εὐρήσθαι δοκεῖ· ἐκεῖνοι γὰρ πρῶτοι τοῦτο τὸ γένος τῆς ῥυθμοποιίας ὀρχήσει τὴν βάσιν ἀπαρτίζοντες ἐποίουν. Por. też przypis następny oraz Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 225, 27–28 Studemund.

Niektórzy też nazywają go παιωνικός, ponieważ występuje w tzw. metrach peoniskich⁷³ (zob. rozdz. XIII).

Palimbakchej

Stopa ta jest odwrotnością bakcheja i stąd też bierze swoją nazwę (πάλιν – „wstecz”, „przeciwnie” + βακχεῖον). Podobnie zbudowana jest rzadko wykorzystywana nazwa alternatywna: „antybakchej” (ἀντί – „naprzeciw”, „zamiast” + βακχεῖον). Ponoć miał być także nazywany διονύσιος, προσοδιακός lub πομπευτικός, ponieważ stosowano go w pieśniach procesyjnych (προσόδιον) oraz w pochodach (πομπή) podczas Dionizjów⁷⁴. Dionizjusz z Halikarnasu z kolei nazywa go „bakchejem” i mówi, że jest męski oraz stosowny dla wzniosłych tematów. Ponieważ Hefajstion nie podaje żadnego przykładu metrum palimbakchejskiego (zob. rozdz. XIII), skorzystamy w tym miejscu z przykładu podanego przez Dionizjusza (adesp. lyr. 1027(g) *PMG* = adesp. trag. 143 *TrGF* II)⁷⁵:

σοὶ Φοῖβε Μοῦσαι τε σύμβωμοι.

- - ∪, - - ∪, - - -

Molos

Nazwa „molos” ma pochodzić od Molossów⁷⁶, plemion zamieszkających w środkowym Epirze, dlatego że pierwsi go wynaleźli⁷⁷. Albo od ich protoplasty – Molossosa, syna Neoptolemosa⁷⁸ lub Pyrrosa i Andromachy, ponieważ w tym właśnie metrum (sic!) wygłaszał on pieśni w świątyni Dodońskiej⁷⁹ lub dlatego, że w tym metrum był w świątyni Dodońskiej wspominany⁸⁰. Ewentualnie nazwa nawiązuje do świątyni Zeusa Molossyjskiego (zapewne również w Dodonie), w której śpiewano (generalnie) pieśni w tymże metrum⁸¹.

⁷³ Schol. B in Hephaest., s. 301, 21–23 Consbr.: τὸ μὲν ὅτι ὑπὸ Κρητῶν εὑρεθῆναι δοκεῖ, τὸ δὲ ὅτι πρὸς τὰ παιωνικά καλούμενα μέτρα ἤρμοσται. Por. Choerob. in Hephaest., s. 216, 5–6 Consbr.

⁷⁴ Choerob. in Hephaest., s. 216, 16 – s. 217, 2 Consbr.: ὁ δὲ παλιμβάκχειος, ὁ καὶ διονύσιος, ἐκ δύο μακρῶν καὶ βραχείας, πεντάχρονος καὶ ἀντιβάκχειος καλεῖται, ὅτι ἐναντίως διάκειται τῷ ῥυθμῷ πρὸς τὸν βακχεῖον, διονύσιος δὲ καθὼ καὶ αὐτὸς πρὸς τὰ Διονυσιακά μέλη πεποιήται. τινὲς δὲ αὐτὸν προσοδιακὸν καλοῦσιν καὶ πομπευτικὸν διὰ τὸ ἐν τοῖς προσοδίοις ὕμνοις οὕτω καλουμένοις καὶ ἐν ταῖς πομπαῖς εἶναι ταῖς Διονυσιακαῖς. Por. Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 226, 12–13 Studemund; schol. B in Hephaest., s. 302, 1–7 Consbr.; *Tract. Harl.*, s. 15, 13–14 Studemund.

⁷⁵ Dion. Hal. *Comp.* 17, 77–81 Usener–Radermacher.

⁷⁶ Trich. *De nov. metr.*, s. 391, 35–36 Consbr.: ἡ διὰ τὸ εὑρεθῆναι τὴν τοιαύτην ῥυθμοποιάν ὑπὸ τινος ἔθνους οὕτω λεγομένου. Por. Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 226, 24 Studemund.

⁷⁷ Choerob. in Hephaest., s. 217, 18–19 Consbr.: οἱ δὲ διὰ τὸ ὑπὸ Μολοσσῶν εὐρησθαι πρῶτον τὸ εἶδος τῆς ῥυθμοποιίας ταύτης.

⁷⁸ Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 227, 2–3 Studemund.

⁷⁹ Schol. B in Hephaest., s. 300, 22–24 Consbr.: ἐκλήθη δὲ ἀπὸ Μολοσσοῦ, τοῦ υἱοῦ Πύρρου καὶ Ἀνδρομάχης, ὥδ᾽ ἐν τοιοῦτῳ μέτρῳ εἰπόντος ἐν τῷ ἱερῷ Δωδώνης.

⁸⁰ *Append. Dionys.*, s. 334, 1–5 Consbr.: ἀπὸ Μολοσσοῦ, τοῦ υἱοῦ Πύρρου καὶ Ἀνδρομάχης· τὰς ὥδ᾽ <γάρ> λέγουσιν ἐν τοιοῦτῳ μέτρῳ ἐν τῷ ἱερῷ τῆς Δωδώνης περὶ τὴν Ἥπειρον πρὸς μνήμην Μολοσσοῦ· ἐκλήθη γὰρ ὕστερον Μολόσσεια.

⁸¹ *Tract. Harl.*, s. 9, 17–18 Studemund: ὥσπερ καὶ μολοσσὸς λέγεται διὰ τὸ ἐν τούτῳ τῷ μέτρῳ ᾄδειν ὥδ᾽ ἐν τῷ ναῷ τοῦ Μολοσσοῦ Διός.

Czasami również wywodzono jego nazwę stąd, że molos jest największą (μέγιστος, μήκιστος) z wszystkich stóp prostych⁸², a dawnymi czasy (τὸ παλαιόν) słowo μολοσσός miało być odpowiednikiem μέγιστος lub μήκιστος⁸³, na co miałyby, wedle przyjętej interpretacji, wskazywać słowa Sofoklesa (795 *TrGF* IV)⁸⁴:

μολοσσικάϊσι χερσὶν ἐκτείνων

Rękami molossyjskimi wyciągając,

gdzie μολοσσικάϊσι miałoby być użyte zamiast μεγάλαις.

Czasami molos nazywany jest też τρίμακρος⁸⁵, tzn. „(zbudowany) z trzech długich”, lub „hippios”⁸⁶, tzn. „koński”, ponieważ zwierzę to uchodzi za doskonałe lub dlatego, że jest duże i wyrosnięte⁸⁷, tak jak molos pod względem iloczynowym.

Dionizjusz z Halikarnasu podaje przykład rytmu (w jego interpretacji) molossyjskiego, który jest, jak pisze, wzniosły, dostojny i rozległy (adesp. lyr. 1027(c) *PMG*)⁸⁸:

ὦ Ζηνὸς καὶ Ἀθήδης κάλλιστοι σωτήρες.

- - -, - - -, - - -, - - -

(§ 3) Czterosylabowych [stóp] jest dwa razy więcej – szesnaście:

- jedna czteromorowa, z czterech krótkich – proceleumatyk [υ υ υ υ];
- cztery pięciomorowe:
 - z długiej i trzech krótkich – peon pierwszy [- υ υ υ],
 - z krótkiej, długiej i dwóch krótkich – peon drugi [υ - υ υ],
 - z dwóch krótkich, długiej i krótkiej – peon trzeci [υ υ - υ],
 - z trzech krótkich i długiej – peon czwarty [υ υ υ -];
- sześć sześciomorowych:
 - z dwóch krótkich i dwóch długich – jonik *a minore* [υ υ - -],

⁸² Trich. *De nov. metr.*, s. 391, 33–35 Consbr.

⁸³ Schol. B in Hephaest., s. 300, 24–26 Consbr.: ἢ διὰ τὸ μέγιστος εἶναι πάντων μολοσσὸς κέκληται· τοὺς γὰρ μήκιστους τὸ παλαιὸν μολοσσὸς ἐκάλουν.

⁸⁴ Choerob. in Hephaest., s. 217, 14–18 Consbr.: καλεῖται δὲ μολοσσὸς διὰ τὸ μέγιστος εἶναι πάντων τῶν ἀπλῶν ποδῶν καὶ μήκιστος. τοὺς δὲ μήκιστους τὸ παλαιὸν μολοσσὸς ἐκάλουν, ὡς Σοφοκλῆς „μολοσσικάϊσι κτλ.” ἀντὶ τοῦ μεγάλαις. Por. Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 226, 25 – s. 227, 1 Studemund.

⁸⁵ *Tract. Harl.*, s. 9, 14 Studemund: μολοττὸς ὁ καὶ τρίμακρος.

⁸⁶ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 89, 31–32 Keil: „Recipit, ut diximus, et hippium, id est molossum”. [Caes. Bass.], *GL* VI, s. 307, 11–12 Keil: „Molossum [...] hunc alii hippion appellaverunt”.

⁸⁷ Choerob. in Hephaest., s. 217, 20 Consbr.: ἵππειος πάλιν διὰ τὸ τέλειον εἶναι τὸ ζῶον.

⁸⁸ Dion. Hal. *Comp.* 17, 40–44 Usener – Radermacher.

- z krótkiej, dwóch długich i krótkiej – antyspast [∪ – – ∪],
- z dwóch długich i dwóch krótkich – jonik *a maiore* [– – ∪ ∪],
- z długiej, krótkiej, długiej i krótkiej – tautopodia trocheiczna lub dwutrochej [– ∪ – ∪],
- z krótkiej, długiej, krótkiej i długiej – tautopodia jambiczna lub dwujamb [∪ – ∪ –],
- z długiej, dwóch krótkich i długiej – chorijamb [– ∪ ∪ –];
- cztery siedmiomorowe:
 - z krótkiej i trzech długich – epitryt pierwszy [∪ – – –],
 - z długiej, krótkiej i dwóch długich – epitryt drugi lub [syzygia] trocheiczna siedmiomorowa, [epitryt] ten [zwany jest] też „karyjskim” [– ∪ – –],
 - z dwóch długich, krótkiej i długiej – epitryt trzeci lub [syzygia] jambiczna siedmiomorowa, [epitryt] ten [zwany jest] też „rodyjskim” [– – ∪ –],
 - z trzech długich i krótkiej – epitryt czwarty lub [syzygia] antyspastyczna siedmiomorowa, [epitryt] ten [zwany jest] też „jedynym” [– – – ∪];
- ośmiomorowa [jest] <jedna>: z czterech długich tautopodia spondeiczna lub dwuspondej [– – – –].

Proceleumatyk

Tak samo nazywany jest czasem pirrych. Arystydes Kwintylian z kolei uznaje słowo „pirrych” za alternatywną nazwę proceleumatyka, ponieważ stosowany był w tańcu *pyrriche* (zob. wcześniej: *Pirrych*)⁸⁹.

Zarówno w kodeksach pracy Hefajstiona, jak i w innych źródłach pojawiają się wyimennie nazwy „proceleumatyk” lub „proceleusmatyk”.

Proceleumatyk to stopa złożona, interpretowana często jako połączenie dwóch pirrychów⁹⁰. Filoksenos zaliczał go do metrów głównych (zob. *Wstęp, iv. Tradycja metryczna*). Przykład wersu „zwanego przez niektórych ‘proceleumatycznym’” podaje He-

⁸⁹ Aristid. Quint. I 15, 20–21 W.-I.: προκελευματικὸς δέ, ὁ καὶ πυρρίχιος, ἀπὸ τοῦ κἀν ταῖς πυρρίχαις κἀν τοῖς ἀγῶσιν αὐτοῖς χρησθαι.

⁹⁰ Atil. Fortun., *GL* VI, s. 280, 26 Keil: „Ex duobus pyrrichiis proceleumaticus”.

fajstion w rozdz. VIII 8 (w komentarzu *ad locum* – *Jak ten tetrametr Arystofanesa* – dołączam kolejny przykład z Diogenesa Laertiosa).

Nazwa „proceleu(s)matyk” miała wiąć się stąd, że jest on pierwszą spośród stóp podwójnych (tzn. złożonych) lub stąd, że – tak jak w rozkazach (κέλευσις, κέλευ(σ)μα), a więc zapewne w trybie rozkazującym – zbiegają się w nim krótkie sylaby. Miał też być nazywany ἰσάριθμος (tzn. „równym co do liczby” – scil. „sylab krótkich”)⁹¹.

Peon

Określenia „pierwszy”, „drugi” itd. wskazują pozycję, jaką zajmuje sylaba długa⁹².

Peony są stopami złożonymi, interpretowanymi jako połączenie trocheja i pirrycha (peon pierwszy), jambu i pirrycha (peon drugi), pirrycha i trocheja (peon trzeci), pirrycha i jambu (peon czwarty)⁹³. Status stóp określaných wspólnym mianem peonów był jednak, jak się wydaje, niejednolity (zob. rozdz. XIII 1: *[Metrum] peońskie*).

Nazwa „peon” pochodzi stąd, że miał być stopą charakterystyczną głównie dla peanów (παίων – to także alternatywna nazwa peonu⁹⁴), tzn. hymnów na cześć boga Apollona⁹⁵.

Jonik a minore

Nazwa „jonik” ma pochodzić od Jonów – albo dlatego, że często go stosowali⁹⁶, albo dlatego, że rytm joński cechuje pewna zniewieściałość i nadęcie⁹⁷, a zarazem wulgarność i nieokrzesanie, które były w sposób szczególny cechą wyśmiewanych z tego powodu Jonów⁹⁸.

⁹¹ Choerob. in Hephaest., s. 217, 21 – s. 218, 3 Consbr.: προκελευσματικός, ὁ καὶ ἰσάριθμος, ἐκ τεσσάρων βραχειῶν, τετράχρονος. προκελευσματικός δέ, ἐπειδὴ πρῶτός ἐστι τῶν διπλῶν, ὡς καὶ τὸν πυρρίχιον ἐλέγομεν <προκελευσματικόν> καὶ ἡγεμόνα. Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 227, 26–27 Studemund: ὁ προκελευσματικός ὠνόμασται οἷονεὶ παρακελευσματικός ὧν· συντρέχουσι γὰρ αἱ βραχεῖαι τῇ κελεύσει. Por. schol. B in Hephaest., s. 302, 10–13 Consbr.

⁹² Aristid. Quint. I 22, 22–26 W.-I.: μίαν μὲν μακρὰν ἔχων, τὰς δὲ λοιπὰς βραχεῖας παίωνας ποιεῖ τέσσαρας, ἀπὸ τοῦ τόπου τῆς μακρᾶς τὴν ὀνομασίαν λαμβάνοντας, τὸν μὲν πρῶτην ἔχοντα πρῶτον, τὸν δὲ δευτέραν δεύτερον καὶ τοὺς ἐξῆς ἀνάλογον.

⁹³ Atil. Fortun., *GL* VI, s. 280, 22–24 Keil: „Ex trochaeo et pyrrichio paeon πρῶτος, ex iambo et pyrrichio paeon δεῦτερος, ex pyrrichio et trochaeo paeon τρίτος, ex pyrrichio et iambo paeon τέταρτος”.

⁹⁴ Zob. rozdz. XIII 1: *[Metrum] peońskie*.

⁹⁵ Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 228, 6–7 Studemund: τούτῳ δὲ τῷ παίῳνι ἐκέχρηντο οἱ τοὺς ὕμνους εἰς τὸν Ἀπόλλω γράφοντες. Choerob. in Hephaest., s. 218, 5–6 Consbr.: παιωνικός δὲ διὰ τὸ ἐν τοῖς παιᾶσιν ὕμνοις παραλαμβάνεσθαι.

⁹⁶ Zob. przyp. 104 oraz Choerob. in Hephaest., s. 218, 18–19 Consbr.

⁹⁷ Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 228, 13–15 Studemund: οἱ δὲ ἰωνικοὶ ἐκλήθησαν ἀπὸ τῶν Ἰώνων τῶν τρυφηλῶν, ἐπειδὴ κατὰ μίμησιν ἐκείνων μαλθακὸν τε καὶ ἀναβεβλημένον καὶ χαῦνον ποιῶσι τὸν ῥυθμόν· ἐλκεχίτωνες γοῦν οἱ Ἴωνες.

⁹⁸ Por. np. Athen. *Deipn.* 14, 20 Kaibel.

⁹⁹ Aristid. Quint. I 15, 22–24 W.-I.: ἰωνικός δὲ διὰ τὸ τοῦ ῥυθμοῦ φορτικόν, ἐφ’ ᾧ καὶ οἱ Ἴωνες ἐκωμώδηθησαν.

Określenie „a minore”, powszechnie stosowane współcześnie, przejęte zostało od gramatyków łacińskich jako odpowiednik greckiego ἀπ' ἐλάσσονος/ἀπ' ἐλάττονος. Czasami podawana jest też oboczna nazwa ὑποκύκλιος (tzn. „toczący się jak na kółkach”)¹⁰⁰.

Jonik *a minore* jest stopą złożoną, analizowaną często jako połączenie pirrycha i spondeja¹⁰¹.

Antyspast

Nazwa „antyspast” odnosi się do chorijambu i znaczy „wykręcony” (scil. chorijamb), „w przeciwnym kierunku”.

Antyspast to stopa złożona, analizowana często jako połączenie jambu i trocheja¹⁰².

Jonik a maiore

Odnosnie nazwy „jonik” – zob. wcześniej: *Jonik a minore*.

Określenie „a maiore”, powszechnie stosowane współcześnie, przejęte zostało od gramatyków łacińskich jako odpowiednik greckiego ἀπὸ μείζονος. Czasami nazywany był też περσικός (tzn. „perskim”)¹⁰³, ponieważ w tym metrum pisane były opowieści o tematyce perskiej¹⁰⁴, jak u Ajschylosa¹⁰⁵ (zapewne w dramacie *Persowie*).

Jonik *a maiore* jest stopą złożoną, analizowaną często jako połączenie spondeja i pirrycha¹⁰⁶, a zatem stóp, zdaniem Chojroboskosa, niemetrycznych i nierytmicznych (zob. wcześniej: *Stopy, iii. Problem ważności stóp*).

Chorijamb

Stopa złożona, analizowana często jako połączenie trocheja i jambu¹⁰⁷ – stąd też, przyjmując, że „chorej” to alternatywna nazwa trocheja¹⁰⁸, bierze swą nazwę. Scholiasta Hefajstiona, przyjmujący termin „chorej” wyłącznie na określenie trybracha, wywodzi nazwę „chorijamb” od metrum, w którym pierwsza długa uległa rozwiązaniu (⏏ ⏏ ⏏ chorej

¹⁰⁰ Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 228, 18 Studemund. Choerob. in Hephaest., s. 218, 21–22 Consbr.

¹⁰¹ [Caes. Bass.], *GL VI*, s. 308, 1–2, Keil: „Ionicus minor, qui fit ex pyrrichio et spondeo”. Mar. Plot. Sacerd., *GL VI*, s. 539, 25–27 Keil: „Ionicum metrum [...] alterum a minore, constans ex pariambo et spondeo”.

¹⁰² Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 47, 16–18 Keil: „Antispastus, cuius prima et ultima brevis, mediae duae longae, id est ex iambo et trochaeo compositus”.

¹⁰³ Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 228, 18 Studemund.

¹⁰⁴ Schol. B in Hephaest., s. 302, 26–28 Consbr.: ἰωνικός <μὲν> ὅτι οἱ Ἴωνες αὐτῷ ἐκέχρητο, Περσικός δὲ διὰ τὸ τὰς ἱστορίας τὰς Περσικάς τούτῳ τῷ μέτρῳ γεγράφθαι.

¹⁰⁵ Choerob. in Hephaest., s. 218, 19–21 Consbr.: περσικός δὲ διὰ τὸ τὰς ἱστορίας τὰς περσικάς γεγράφθαι τούτῳ τῷ μέτρῳ, ὥς παρ' Αἰσχύλῳ καὶ ἄλλοις τισίν.

¹⁰⁶ Aristid. Quint. I 27, 1–2 W.-I.: τῶν δὲ ἰωνικῶν τὸ μὲν ἀπὸ μείζονος σύγκειται διὰ σπονδαίου καὶ πυρριχίου. Atil. Fortun., *GL VI*, s. 289, 2–5 Keil (cytowane w rozdz. XI, przyp. 34). Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 89, 17–19 Keil: „Ionicus a maiore, quem musici ἀπὸ μείζονος vocant, constat [...] ex duabus longis subiectis sibi totidem brevibus, id est ex spondeo et pyrrichio”.

¹⁰⁷ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 47, 18–20 Keil: „Choriambus ex longa et duabus mediis brevibus et longa, scilicet ex trochaeo et iambo copulatus”.

¹⁰⁸ Zob. przyp. 38.

(*alias* trybrach) + ∪ – jamb). Gdyby, jak pisze, nazwa miała wywodzić się od połączenia trocheja (w postaci nierozwiązanej) i jambu, brzmiałaby ona τροχιαμβικόν¹⁰⁹.

Epitryt

Nazwa epitrytu określa zawarty w nim stosunek czasowy stóp dwusylabowych – trzy- i czteromorowej (3:4 lub 4:3)¹¹⁰. Czasami pojawia się alternatywna nazwa ἵππειος, łac. „hippium”¹¹¹ – „koński” (nazwa stosowana sporadycznie również w odniesieniu do molosa, zob. wcześniej). Określenia „pierwszy”, „drugi” itd. wskazują pozycję, jaką zajmuje sylaba krótka¹¹².

Epitryty są stopami złożonymi, analizowanymi jak połączenie jambu i spondeja (epitryt pierwszy), trocheja i spondeja (epitryt drugi), spondeja i jambu (epitryt trzeci) lub spondeja i trocheja (epitryt czwarty)¹¹³.

¹⁰⁹ Schol. A in Hephaest., s. 137, 1–5 Consbr.: γίνεται δὲ καὶ διαλυομένης τῆς πρώτης μακρᾶς εἰς δύο βραχείας πεντασύλλαβος ἐκ χορείου καὶ ἰάμβου· ὅθεν ἴσως καὶ χοριαμβικὸν ἐκλήθη· μὴ διαλελυμένης γὰρ τῆς πρώτης μακρᾶς ἔδει μᾶλλον τροχιαμβικὸν καλεῖσθαι.

¹¹⁰ Aristid. Quint. I 22, 29–32 W.-I.: ἐπίτριτον δὲ καλεῖται τὸ σχῆμα, ἐπεὶ συνέστηκεν ἐκ ποδῶν λόγον ἔχόντων ἐπίτριτον ὃν ἔχει τέσσαρα πρὸς τρία· ὁ μὲν γὰρ τῶν δισυλλάβων ἐν αὐτῷ τρίσημος, ὁ δὲ τετράσημος. Schol. vet. in Pind., vol. 3, s. 309, 9–13 Drachmann: οἱ τέσσαρες ἐπίτριτοι. ἐπίτριτοι δὲ λέγονται κατὰ λόγους ἀριθμητικούς· ὁ τέταρτος γὰρ τοῦ τρίτου ἐπίτριτος. ἐπειδὴ τοίνυν ἐκ τετραχρόνου σπονδείου καὶ τριχρόνου ἰάμβου ἢ τροχαίου σύγκειται ὁ ἐπίτριτος, διὰ τοῦτο ἐπίτριτος λέγεται.

¹¹¹ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 48, 12 Keil: „Epitriti, qui et hippii”. Por. Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 540, 20–21 Keil (cytowane w rozdz. XI, przyp. 25). Choerob. in Hephaest., s. 219, 13–22 Consbr.: ἐπίτριτος πρῶτος <ἢ> ἵππειος πρῶτος ἢ καὶ καρικός ἢ καὶ δόχμιος, ἐκ βραχείας καὶ τριῶν μακρῶν, ἐπτάχρονος. ἰστέον δ' ὅτι τούναντίον τοῦ παιώνος ἐνταῦθα ἡ βραχεῖα μετέρχεται. ἐπίτριτος δεύτερος ἢ ἵππειος δεύτερος ἢ δόχμιος δεύτερος, ὁ καὶ καρικός, ἐκ μακρᾶς καὶ βραχείας καὶ δύο μακρῶν, ἐπτάχρονος. ἐπίτριτος τρίτος ἢ ἵππειος τρίτος, ὁ καὶ παροδικός, ἐκ δύο μακρῶν καὶ βραχείας καὶ μακρᾶς, ἐπτάχρονος. ἐπίτριτος τέταρτος, ὁ καὶ μονογενής, ἐκ τριῶν μακρῶν καὶ βραχείας, ἐπτάχρονος.

¹¹² Aristid. Quint. I 22, 26–29 W.-I.: εἰ δὲ μίαν μὲν ἔχοι βραχεῖαν, τὰς δὲ λοιπὰς μακράς, τοὺς ἐπιτρίτους ἀποτελεῖ, ἀπὸ τῆς χώρας ἐν ἣ τίθεμεν τὴν βραχεῖαν κατὰ ταῦτὰ τοῖς παῖσι τὴν ὀνομασίαν λαμβάνοντας.

¹¹³ Atil. Fortun., *GL* VI, s. 280, 26–28 Keil: „Ex iambo et spondeo epitritus πρῶτος, ex trochaeo et spondeo epitritus δεύτερος, ex spondeo et iambo epitritus τρίτος, ex spondeo et trochaeo epitritus τέταρτος”.

IV. O zakończeniu metrów

(§ 1) „Akatalektycznymi” nazywane są metra, które mają ostatnią stopę kompletną, jak w [tym metrum] daktylicznym (Alcm. 27, 1 *PMGF*):

Μῶς' ἄγε Καλλιόπα θύγατερ Διός,
- ∪ ∪, - ∪ ∪, - ∪ ∪, - ∪ ∪

(§ 2) „katalektycznymi” natomiast te, które mają ostatnią stopę skróconą, jak w [tym metrum] jambicznym (Sapph. 117 L.-P.):

χαίροισα νύμφα, χαιρέτω δ' ὁ γαμβρός
- - ∪ -, - - ∪ -, ∪ - ∪

– tutaj bowiem ostatnia sylaba, -βρος, pojawia się zamiast całej stopy jambicznej. Jeśli zaś stopa tworząca metrum jest trzysylabowa, może [ono] być również katalektyczne o dwie sylaby, jak w [tym metrum] daktylicznym (Archil. 182, 2 W.):

ἐν δὲ Βατουσιάδης
- ∪ ∪, - ∪ ∪, -

– tutaj bowiem sylaba -δης stoi w miejscu trzysylabowego [daktyla]. W [metrach] tego rodzaju metrum [skrócone] o sylabę

nazywa się „katalektycznym εἰς δισύλλαβον”, natomiast [metrum skrócone] o dwie sylaby [nazywa się] „katalektycznym εἰς συλλαβήν”.

O zakończeniu metrów

Wywody Hefajstiona są w tym rozdziale niepełne i wymagają uzupełnienia o odpowiednie passusy pozostałych rozdziałów. Wymienia on tutaj w sumie siedem typów zakończeń: akatalektyczne, katalektyczne, katalektyczne εἰς δισύλλαβον, katalektyczne εἰς συλλαβήν, brachykatalektyczne, hyperkatalektyczne (zwane też „hyperkatalektycznym εἰς συλλαβήν” – zob. rozdz. VIII 1) i hyperkatalektyczne o dwie sylaby (zwane też „hyperkatalektycznym εἰς δισύλλαβον” – zob. rozdz. VIII 1). Zaznacza przy tym, że metra złożone ze stóp dwusylabowych (a więc jambiczne, trocheiczne, chorijambiczne, antyspastyczne i oba jońskie) mogą być akata-, kata-, brachykata- lub hyperkatalektyczne. Metra złożone ze stóp trzysylabowych (z pewnością daktyli lub anapestów; trudno powiedzieć, czy dotyczy to również kretyków, dla których w rozdziale trzynastym podane są tylko przykłady akata- oraz katalektyczne) mogą natomiast być akatalektyczne, katalektyczne εἰς δισύλλαβον, katalektyczne εἰς συλλαβήν, hyperkatalektyczne o dwie sylaby (ale tylko wtedy, gdy mierzone są syzygiami) i być może hyperkatalektyczne o sylabę – wobec podania przykładu wyłącznie jambicznego trudno to jednoznacznie rozstrzygnąć. Godna odnotowania jest tu, rzadko stosowana we współczesnej analizie metrycznej, różnica terminologiczna, określająca skrócenie danego metrum o dwie sylaby. Jeśli jest to metrum zbudowane ze stóp dwusylabowych, skrócenie powoduje wypadnięcie całej stopy i nazywane jest „brachykatalektycznym”; jeśli natomiast jest to metrum zbudowane ze stóp trzysylabowych, skrócenie to powoduje wypadnięcie tylko części stopy i nazywane jest „katalektycznym εἰς συλλαβήν”. Arystydes Kwintylian odrzuca zakończenie hyperkatalektyczne o więcej niż jedną sylabę, stwierdzając: „jeśli bowiem występuje nadmierna stopa, wtedy to samo metrum staje się [tzn. może być określone jako] brachykatalektyczne”¹.

W rozdziale omawiającym metrum anapestyczne dowiadujemy się jednak, że może ono być mierzone syzygiami i jako takie mieć aż sześć typów zakończeń: hyperkatalektyczne εἰς δισύλλαβον, hyperkatalektyczne εἰς συλλαβήν, akatalektyczne, katalektyczne εἰς δισύλλαβον, katalektyczne εἰς συλλαβήν oraz brachykatalektyczne. Ponieważ poza jednym metrum akatalektycznym (oraz anapestami zakończonymi bakchejem) wszystkie przykłady podane przez Hefajstiona w rozdziale ósmym są katalektyczne εἰς συλλαβήν,

¹ Aristid. Quint. I 23, 28–30 W.-I.: τὰ δ' ὑπερκατάληκτα, ἐν οἷς μία συλλαβὴ περιττεύει· εἰ γὰρ πρὸς πλεονάζει, ταῦτόν γίνεται τῷ βραχυκαταλήκτῳ. Scholiasta A stwierdza ponadto (schol. A in Hephaest., s. 113, 12–15 Consbr.), że metrum zbudowane ze stóp dwusylabowych zakończone katalektycznie εἰς δισύλλαβον jest jednocześnie akatalektyczne, co jest oczywistym nieporozumieniem. Takie bowiem metrum mogłoby co najwyżej zostać określone jako hyperkatalektyczne o dwie sylaby.

nadal pozostajemy w niepewności, czy zakończenie hyperkatalektyczne εἰς συλλαβήν może pojawić się tylko w anapestach mierzonych syzygiami, czy także w tych mierzonych stopami. Niewyjaśniona pozostaje również ewentualna różnica między anapestycznym zakończeniem brachykatalektycznym a katalektycznym εἰς συλλαβήν. Ponieważ jednak określenie εἰς συλλαβήν wskazuje, że po skróceniu danej stopy pozostaje jedna sylaba, należałoby prawdopodobnie wnosić, że brachykataleksa oznaczałaby (zgodnie z definicją) wyrzucenie całej stopy, tzn. w takim przypadku trzech sylab, co pozostaje w niezgodzie z definicją Arystydesa Kwintyliana, według którego brachykataleksa to wyrzucenie stopy dwusylabowej². W związku z tak rozszerzoną paletą zakończeń anapestycznych nasuwa się pytanie, czy również mierzone syzygiami daktyle, choć sam Hefajstion o nich nie wspomina (zob. rozdz. VII 1: *[Metrum] daktyliczne*), mogą przyjmować sześć typów zakończeń charakterystycznych dla anapestów. Według scholiasty Hefajstiona³ tak właśnie się dzieje, lecz podane przez niego przykłady (*exempla ficta*, oparte na zacytowanym przez Hefajstiona Μῶς' ἄγε Καλλιόπα θύγατερ Διός), w których metra hyperkatalektyczne są krótsze niż brachykatalektyczne, budzą wątpliwości co do właściwego zrozumienia przez scholiastę wywodów Hefajstiona (podobny sposób analizy znajdujemy u Atiliusa Fortunatiana – zob. § 4: *Hyperkatalektyczne [metra]*).

Żaden z rozdziałów pracy Hefajstiona nie zawiera przykładów wersów z wszystkimi możliwymi dla danego metrum typami zakończeń (przy czym dla metrum choriambicznego podane są wyłącznie przykłady katalektyczne). Niektóre rozdziały nie uściślają nawet teoretycznie, jakiego typu zakończenia można w przypadku danego metrum napotkać. Nasuwa to wątpliwości, czy zawarte w tym rozdziale informacje nie są natury bardzo ogólnej i czysto teoretycznej, nie znajdując pełnego odzwierciedlenia w praktyce poetyckiej (czy może raczej w antycznej interpretacji tej praktyki).

W rozdziale o asynartetach spotykamy dodatkowo dwie inne kategorie kataleksy, charakterystyczne wyłącznie dla metrów złożonych z dwóch członów. Są to prokataleksa (zob. rozdz. XV 18–19) oraz dwukataleksa (zob. rozdz. XV 23–24).

Jak w [tym metrum] daktylicznym (Alcm. 27, 1 PMGF)

Podany przykład to tetrametr daktyliczny akatalektyczny – zob. rozdz. VII 4, gdzie pojawia się ten sam przykład.

Jak w [tym metrum] jambicznym

Podany przykład to trymetr jambiczny katalektyczny – zob. rozdz. V 3.

Jak w [tym metrum] daktylicznym (Archil. 182, 2 W.)

Jest to przykład trymetru daktylicznego katalektycznego εἰς συλλαβήν, zwanego „*penthemimeres* daktylicznym” – zob. rozdz. VII 3, gdzie pojawia się ten sam przykład.

² Aristid. Quint. I 23, 27–28 W.-I.: τὰ δὲ βραχυκατάληκτα, οἷς πούδ' δισύλλαβος ἐλλείπει.

³ Schol. A in Hephaest., s. 112, 15 – s. 113, 8 Consbr.

Nazywa się „katalektycznym” εἰς δισύλλαβον

Tzn. z ostatnią stopą dwusylabową.

[Nazywa się] „katalektycznym” εἰς συλλαβήν

Tzn. z ostatnią stopą jednosylabową.

(§ 3) „Brachykatalektycznymi” nazywane są [metra], które z dypodii są skrócone na końcu o całą stopę, jak w [tym metrum] jambicznym (Alcm. 174 *PMGF*):

ἄγ' ἀτ' ἐς οἶκον τὸν Κλησίππῳ
 ∪ - ∪ - , - - ∪ - , - -

– tutaj bowiem stopa -σιππῳ stoi w miejscu całej dypodii jambicznej.

(§ 4) Hyperkatalektyczne [metra] to te, które do pełnego [metrum] otrzymały ponadto część stopy, jak w [tym metrum] jambicznym (adesp. lyr. 974 *PMG*):

εἴμ' ὦτε πυσσάκῳ λυθεῖσα
 - - ∪ - , ∪ - ∪ - , ∪

– to więc [metrum] jest dłuższe o {nadmierną} sylabę. Może jednak być dłuższe również o dwie sylaby – wtedy, gdy każda ze stóp w syzygii jest trzysylabowa, jak w [metrum] anapestycznym (Telesill. 717, 1 *PMG*):

ἄδ' Ἄρτεμις, ὦ κόραι
 - - ∪ ∪ - , ∪ -

– to bowiem [metrum] ma [dodaną] do pełnej syzygii dwusylabową {ostatnią} [stopę], której do anapestu brakuje jednej sylaby.

Wszystkie te [wyżej omówione] nazywamy „zakończeniami [metrów]”.

Jak w [tym metrum] jambicznym (Alcm. 174 PMGF)

Jest to przykład trymetru jambicznego brachykatalektycznego.

Hyperkatalektyczne [metra]

Atilius Fortunatianus podaje inną, niestosowaną szerzej w analizach metrycznych, definicję metrum hyperkatalektycznego – jest to metrum, któremu brakuje stopy i sylaby, a więc łącznie trzech sylab⁴. Podana przez niego jako przykład sekwencja *vallis per imas* (jambiczne *penthemimeres*) rzeczywiście jest hyperkatalektyczna, jeśli liczymy stopy od początku wersu (dwie stopy + sylaba = monometr hyperkatalektyczny). Atilius jednak liczy nie od początku, lecz niejako od końca, biorąc za podstawę sekwencję dłuższą – dymetr, któremu brakuje trzech sylab do pełnej postaci, stąd hyperkatalekta jest tu postrzegana jako brak, a nie jako nadmiar sylab. Analiza ta zbliża się zatem do przedstawionych wcześniej (§ 1: *O zakończeniu metrów*) wywodów scholiasty A.

Jak w [tym metrum] jambicznym (adesp. lyr. 974 PMG)

Podany przykład to dymetr jambiczny hyperkatalektyczny.

To więc [metrum] jest dłuższe o {nadmierną} sylabę

Stąd też bywa określane jako „hyperkatalektyczne εἰς συλλαβήν”⁵ (por. rozdz. VIII 1).

Może jednak być dłuższe również o dwie sylaby

Dlatego też bywa nazywane „hyperkatalektycznym εἰς δισύλλαβον”⁶ (por. rozdz. VIII 1).

Jak w [metrum] anapestycznym

Jest to zatem, w przedstawionej tu interpretacji, monometr anapestyczny hyperkatalektyczny (= przedłużony) o dwie sylaby. W innym rozdziale (XI 2) ten sam wers został uznany za *hepthemimeres* jońskie *a maiore*.

(§ 5) Ostatnia sylaba każdego metrum jest obojętna [*adiaphoros*], tak że może ona być krótka lub długa, jak [w tych heksametrach] (Hom. *Il.* 2, 1–2):

⁴ Atil. Fortun., *GL* VI, s. 281, 13–14 Keil: „ὕπερκατάληκτον, quando pes et syllaba deest”.

⁵ Schol. A in Hephæst., s. 113, 4–5 Consbr.

⁶ Schol. A in Hephæst., s. 113, 1–2 Consbr.

ἄλλοι μὲν ῥα θεοὶ τε καὶ ἄνδρες ἵπποκορυσταὶ

- - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - -

εὔδον παννύχιοι· Δία δ' οὐκ ἔχε νήδυμος ὕπνος

- - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪

- w pierwszym bowiem [metrum] ostatnia sylaba jest długa, w drugim zaś krótka.

Ostatnia sylaba każdego metrum jest obojętna [adiaphoros]

Według Hefajstiona ostatni element każdego metrum jest obojętny (ἀδιάφορος) co do iloczasu, może zatem dopuszczać zarówno krótką sylabę w elemencie długim (*brevis in longo* – zob. np. rozdz. V 1), jak i długą sylabę w elemencie krótkim (*longa in brevi* – zob. np. rozdz. VII 1).

Chojroboskos stwierdza, słusznie i zgodnie z współczesnymi koncepcjami, że choć krótka sylaba na końcu metrum znajduje swoje uzasadnienie w następującej pauzie, która wzdłuża każdą ostatnią sylabę, o tyle długa w tym miejscu nie daje się uzasadnić⁷.

Inaczej przedstawia koncepcję *adiaphoros* Arystydes Kwintyliany, który stwierdza, że długość sylaby (rozpatrywanej nie *in abstracto*, lecz w obrębie stopy) zależy od następnej sylaby. Ponieważ zatem po ostatniej sylabie metrum nie następuje kolejna sylaba, która ustaliłaby jej iloczyn, pozostaje on nieokreślony⁸. Nie jest to wypowiedź, która stwierdzałaby wprost, że metra dopuszczają na końcu *longa in brevi*.

Niektórzy badacze uznają, że, według antycznych koncepcji, *adiaphoros* na końcu metrum jest jednoznaczna z *adiaphoros* na końcu liniiki. W takim wypadku pozostaje jednak niezrozumiałe, dlaczego ostatnia sylaba tetrapodii daktylicznej, która (tworząc wraz z następującym po niej ityfallikiem metrum asynartetyczne) nie znajduje się na końcu liniiki, została przez Hefajstiona uznana za końcową *adiaphoros* (zob. rozdz. XV 8). Wydaje się, że Hefajstion ma tu na myśli (w przeciwieństwie do Arystydesa Kwintyliana) koniec metrum jako takiego, tzn. koniec sekwencji, która może funkcjonować jako samodzielne metrum (zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*) i daje się w sposób jednoznaczny wyłonić ze struktury złożonej, jeśli, jak w przypadku *asynarteton*,

⁷ Choerob. in Hephaest., s. 225, 8–12 Consbr.: ἰστέον ὅτι ἡ βραχεῖα ἀντὶ μακρᾶς εὐρίσκεται εὐλόγως κατὰ τὸ τέλος (βοηθεῖται γὰρ ὑπὸ τῆς σιωπῆς), παραλόγως δὲ ἡ μακρὰ ἀντὶ βραχείας παραλαμβάνεται ἐν τέλει μέτρου, ὅμως δ' οὕτως ἐπεκράτησε.

⁸ Aristid. Quint. I 21, 72–79 W.-I.: χρηὶ δὲ κάκεῖνο θεωρεῖν ὥς, εἰ μὲν μόνην τὴν συλλαβὴν ἐθέλοιμεν κρίνειν, ἐκ τῶν ἑαυτῆς στοιχείων τὸ μέγεθος αὐτῆς ἡμῖν ἐπιγνωστέον· εἰ δὲ ἐν ποδικῷ σχήματι, καὶ τὴν ἐξῆς προσληπτέον πρὸς ἐντελὴ γνῶσιν τῆς τοῦ ποδὸς ἐπισκέψεως. αὐτίκα παντὸς μέτρου τὴν τελευταίαν ἀδιάφορον ἀποφαινόμεθα μηδεμιάς αὐτῇ συλλαβῆς ἐπιφερομένης δι' ἧς ἀφωρισμένως ἐνὸς μεγέθους αὐτὴν ἂν εἰπεῖν προσήκοι.

struktura taka stanowi w istocie jeden stichos, a dana sekwencja jest jego pierwszą składową.

(§ 6) Każde metrum kończy się pełnym słowem, dlatego też następujące [metra] z epigramów Symonidesa są niewłaściwe (Simon. epigr. 1 P.):

ἦ μέγ' Ἀθηναίοισι φόως γένετ', ἦνίκ' Ἀριστο-
 - ∪ ∪ - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪
 γείτων Ἰππαρχον κτεῖνε καὶ Ἀρμόδιος.
 - - - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ ∪

Podobnie [następujące metra] Nikomacha – tego, który stworzył elegię o malarzach (PLG II, s. 316):

οὗτος δὴ σοι ὁ κλεινὸς ἄν' Ἑλλάδα πᾶσαν Ἀπολλό-
 - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪
 δωρος· γινώσκεις τοὔνομα τοῦτο κλύων.
 - - - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ -

Te zatem powstały ze względu na konieczność [podania] imion własnych – [imiona te] nie były bowiem odpowiednie. Czasami jednak komicy się bawią, jak Eupolis w *Baptach* (76 PCG V):

ἀλλ' οὐχὶ δυνατόν ἐστιν· οὐ γὰρ ἀλλὰ προ-
 - - ∪ ∞, ∪ - ∪ -, ∪ - ∪ ∪
 βούλευμα βαστάζουσι τῆς πόλεως μέγα.
 - - ∪ -, - - ∪ -, ∪ ∪ - ∪ ∪

*Lecz to niemożliwe! Wszak wagi państwowej usta-
 wę wstępną rady właśnie rozpatrują.*

Każde metrum kończy się pełnym słowem

Podane przez Hefajstiona przykłady złamania tej zasady nie budzą wątpliwości. Istniał jednak jeden przypadek kontrowersyjny, który wzbudzał spory gramatyków i wydawców – jest to przypadek słów elidowanych. Jak zostało wspomniane w komentarzu do rozdziału pierwszego (zob. I 3: *[Sylaby] długie z pozycji*), zwyczajową praktyką było przenoszenie ostatniej litery wyrazu elidowanego do następnego wersu. Za taką praktyką opowiadali się między innymi gramatycy Herodian, Arystarch i Arystofanes. Chojroboskos jednak wspomina o innych (nie podając imion), którzy tę praktykę odrzucali, właśnie ze względu na podaną przez Hefajstiona zasadę⁹.

[Metra] z epigramów Symonidesa [...]. Podobnie [następujące metra] Nikomacha

Przykłady dystychów elegijnych – zob. rozdz. I 5: *W elegiach [...]* ani w elegejon [...] *elegijne* epikedejon.

Konieczność [podania] imion własnych – [imiona te] nie były bowiem odpowiednie

Nieodpowiednie były imiona własne, które nie pasowały do metrum. W obu zacytowanych przykładach mamy do czynienia z dystychem elegijnym, a więc miarą daktyliczną, która nie dopuszcza sekwencji – ∪ –. Pojawiające się w cytatach imiona taką niedozwoloną sekwencję zawierają (Ἀριστογείτων: ∪ – ∪ – – ; Ἀπολλόδωρος: ∪ – ∪ – ∪), dlatego zostały rozdzielone pomiędzy dwa wersy.

We wcześniejszych rozdziałach traktatu Hefajstion wspomniał o dwóch innych stosowanych przez poetów zabiegach w celu uwzględnienia niepasującej do metrum nazwy własnej: zmianę formy dialektalnej (I 5) oraz zmianę metrum (I 5, II 3). Arystydes Kwintylian dodaje, że konieczność uwzględnienia w pieśni nazw własnych mogła być powodem pojawiania się zakłóceń metrycznych (zob. rozdz. XVI, przyp. 7).

⁹ Choerob. in Hephaest., s. 225, 16 – s. 226, 10 Consbr.: πᾶν μέτρον, φησὶν, εἰς τελείαν περατοῦται λέξιν, δεῖ δὲ εἰπεῖν „ἢ ὡς τελείαν”, καθάπερ καὶ Ἡλιόδωρος ἔλεγεν ὁ γραμματικός, διὰ τὸ „ὑπερεφῆς δῶ” <Od. 10, 110 alias> καὶ τὰ τοιαῦτα. δῆλον δὲ ὅτι καὶ ἀπὸ τελείας θέλει ἄρχεσθαι· ὅθεν καὶ συνηγοροῦντές τινες εἰς τὸ

„εὐρύοπα Ζῆν’

αὐτοῦ κ’ ἔνθ’ ἀκάχοιτο” <Il. 8, 206–207>,

καὶ ἐν τοῖς ὁμοίοις, ὅτι τὸ ν εἰς τὸ τέλος τοῦ πρώτου στίχου ἐστὶ καὶ οὐκ ἔστιν ἀρκτικὸν τοῦ ἑξῆς στίχου, ἐκέχρηντο τούτῳ τῷ λόγῳ, ὅτι πᾶν μέτρον θέλει ἀπαρτίζειν εἰς τέλος λέξεως καὶ πάλιν ἀπ’ ἀρχῆς θέλει ἄρχεσθαι. μάλλον δ’ ἀκριβέστερον ἐξετάσαντες οἱ περὶ Ἀριστοφάνην τὸν γραμματικὸν καὶ Ἀρίσταρχον, ὡς ἐν τῇ συντάξει τῆς ὀρθογραφίας ἀκριβέστερον ἔγνωμεν, τὸ ν τῷ ἐπιφερομένῳ στίχῳ ἐπετίθεσαν, λέγοντες ὅτι ὁ λόγος ἔρρωται ἐπὶ παθῶν. τοῦτο γὰρ καὶ τὰ ὅμοια πάθη εἰσὶν, οἱ δὲ κανόνες τῶν ὑγιῶν, οὐ τῶν πεπονθότων εἰσὶ κανονιστικοί. ὅμως δὲ εὐρέθησαν πολλὰ μέτρα εἰς μέρος λέξεως ἀπαρτίζοντα καὶ ἀπὸ τοῦ ἄλλου μέρους τῆς λέξεως ἀρχόμενα.

Komici się bawią, jak Eupolis w „Baptach”

Przykłady trymetrów jambicznych akatalektycznych – zob. rozdz. V 2. Ostatnia syzygia drugiego wersu (πόλεως μέγα) może mieć dopuszczalną w komedii (zob. rozdz. V 1 wraz z komentarzem: *W pozycjach nieparzystych [...] w parzystych natomiast*) postać: ∪ ∪ – ∪ ∪, lub, przy założeniu synefonezy w wyrazie πόλεως, postać: ∪ – ∪ ∪.

Gra słowna Eupolisa, trudna do oddania w dosłownym tłumaczeniu, została zastąpiona inną, oddającą sam mechanizm zabawy, polegającej na takim (niedozwolonym) rozdeleniu słowa pomiędzy dwa wersy (zwyczajowo niezaznaczanym w wydaniach antycznych żadnym znakiem), by pierwszy człon tego słowa mógł zostać uznany za samodzielny wyraz (powinien być to wyraz złożony, czego w polskim tłumaczeniu nie zdołałam oddać). W oryginale mamy do czynienia z wyrazem złożonym z πρό („dawniej”, „przedtem”, „zawczasu”) oraz βούλευμα („uchwała”; προβούλευμα – „wstępna uchwała rady”). Pierwszy wers ma zatem znaczenie: „Lecz to niemożliwe! Wszak naprawdę dawniej”. Wobec braku kontekstu (sztuka niezachowana) trudno powiedzieć, do czego owo „dawniej” się odnosi i na czym faktycznie zasadza się komizm dwuznaczności przytoczonych przez Hefajstiona wersów.

Eupolis

Żyjący w V w. p.n.e. znakomity przedstawiciel komedii staroattycznej, zacięty rywal Arystofanesa, zmarły śmiercią tragiczną w katastrofie okrętu podczas wojny peloponeskiej.

V. O [metrum] jambicznym

(§ 1) [Metrum] jambiczne przyjmuje w pozycjach nieparzystych, {tzn. w pierwszej, trzeciej, piątej}, jamb, trybrach oraz spondej, daktyl, anapest, w parzystych natomiast, {tzn. w drugiej, czwartej, szóstej}, jamb i trybrach, i anapest – ten [ostatni] zaś u komików często, podczas gdy u jambografów i u tragików rzadziej. Gdy więc jest akatalektyczne, przyjmuje w ostatniej [pozycji] tylko jamb lub pirrych ze względu na *adiaphoros*, gdy zaś [jest] katalektyczne, [ma] jako przedostatnią [stopę] jamb – lub, rzadko, trybrach – tak że zakończenie ma postać amfibracha lub bakcheja.

O [metrum] jambicznym

Scholia A podają, że Hefajstion miał jako pierwszy rozpocząć traktat o metrach od jambu jako od jednej z dwóch najmniejszych stóp tworzących metra. Inni metrycy rozpoczynali swe traktaty od najdoskońlejszego – daktyla¹. Więcej o układzie pracy Hefajstiona zob. rozdz. XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji, iii. Epiploke*.

[Metrum] jambiczne

Wedle Arystotelesa jamby najbardziej zbliżają się rytmem do mowy niewiązanej². Z tego też względu były one główną miarą partii dialogowych dramatu.

¹ Schol. A in Hephaest., s. 115, 18 – s. 116, 2 Consbr.: ἀπὸ ἰάμβου πρῶτον ὁ Ἡφαιστίων ἤρξατο, καίτοι πολλῶν μετρικῶν τὰ πρῶτα τῷ δακτύλῳ παρεσχηκότων καὶ τιμησάντων τὸ πρῶτον εὗρεθὲν τῆς τέχνης προεδρεία. ἐνταῦθα οὖν ὁ Ἡφαιστίων περὶ ἰαμβικοῦ πρῶτον ποιεῖται τὸν λόγον, οὐχ ὅτι τῶν ἄλλων τιμιώτερον, ἀλλ' ὅτι τῶν ἄλλων βραχύτερον.

² Aristot. *Rhet.* 1408b, 33–35 Ross: ὁ δ' ἰάμβος αὐτὴ ἐστὶν ἡ λέξις ἢ τῶν πολλῶν (διὸ μάλιστα πάντων τῶν μέτρων ἰαμβεῖα φθέγγονται λέγοντες). Por. Aristid. Quint. I 16, 26–28 W.-I.

Metra jambiczne mierzone są syzygiami/dypodiami³. Ponieważ zachowanie obu stóp syzygii jambicznej jest odmienne, Hefajstion omawia pozycje nieparzyste i pozycje parzyste osobno.

Według Chojroboskosa jamby mogą dochodzić do długości heksametru⁴, podczas gdy inni scholiaści podkreślają, że najdłuższą miarą jambiczną jest pentametr⁵ lub pentametr brachykatalektyczny⁶, ponieważ στίχος („linia”) nie może przekraczać miary 30, najwyżej 32 mór. Jako przykład rzekomego pentametru akatalektycznego scholia *B* podają jednak fragment Archilocha (172, 1–2 W.), który jest *de facto* dystychem epodycznym, złożonym z trymetru jambicznego akatalektycznego (πάτερ Λυκάμβρα, ποῖον ἐφράσω τόδε) i dymetru jambicznego akatalektycznego (τίς σὰς παρήειρε φρένας), dlatego też Aphthonios nazywa ów pentametr „złożonym” („compositus”) ⁷. Należy zatem zaufać raczej Arystydesowi Kwintylianiowi, który mówi, że najdłuższą miarą jambiczną jest tetrametr⁸.

Podane przez Hefajstiona przykłady są wyłącznie akatalektyczne lub katalektyczne, ponieważ mamy jednak do czynienia ze znacznie skróconą wersją pierwotnej pracy tego metryka, zarówno w tym jak i w pozostałych rozdziałach przedstawione są tylko „najznakomitsze”, „najbardziej znane” (ἐπίσημα, ἐπισημότερα) miary. Nie dziwi zatem, że zarówno scholiaści⁹, jak i Arystydes¹⁰ informują nas, że jamby mogą przybierać wszystkie typy zakończeń (a zatem również brachy- i hyperkatalektyczne). U samego zresztą Hefajstiona znajdujemy nieomówione w tym rozdziale – *penthemimeres* jambiczne (zob. *Wstęp*, v. *Głównie jednostki antycznej analizy metrycznej* oraz rozdz. XV 10), tzn. monometr hyperkatalektyczny nazywany też „arystofanejem”¹¹, trymetr jambiczny brachykatalektyczny (rozdz. IV 3) oraz dymetr jambiczny hyperkatalektyczny (rozdz. IV 4) zwany też „alcejskim”¹².

W pozycjach nieparzystych [...] w parzystych natomiast

„W pozycjach”, tzn. w stopach – zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*.

Wymienione przez Hefajstiona warianty poszczególnych pozycji dają w sumie piętnaście różnych kombinacji:

³ Aristid. Quint. I 25, 12 W.-I.: βαίνεται κατὰ διποδίαν. Por. schol. A in Hephaest., s. 117, 21 Consbr.; schol. B in Hephaest., s. 266, 14–15 Consbr.

⁴ Choerob. in Hephaest., s. 227, 23 – s. 228, 1 Consbr. (cytowane we *Wstępie*, przyp. 50).

⁵ Schol. B in Hephaest., s. 268, 19–24 Consbr.

⁶ Schol. A in Hephaest., s. 120, 8–9 Consbr.: ἄχρι τῶν πενταμέτρων βραχυκαταλήκτων ἐστὶ τὸ ἰαμβικὸν μέτρον.

⁷ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 81, 14–16 Keil.

⁸ Aristid. Quint. I 25, 11 W.-I.: ἀρξάμενον δὲ ἀπὸ διμέτρου προχωρεῖ μέχρι τετραμέτρου.

⁹ Schol. B in Hephaest., s. 266, 15–21 Consbr.

¹⁰ Aristid. Quint. I 25, 12–13 W.-I.: ἐπιδέχεται δὲ καὶ τὰ τῶν καταλήξεων εἶδη πάντα.

¹¹ Serv., *GL* IV, s. 458, 5–7 Keil.

¹² Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 81, 24 Keil (zob. też rozdz. VII, przyp. 38).

υ -, υ -	υ υ υ, υ -	- -, υ -	- υ υ, υ -	υ υ -, υ -
υ -, υ υ υ	υ υ υ, υ υ υ	- -, υ υ υ	- υ υ, υ υ υ	υ υ -, υ υ υ
υ -, υ υ -	υ υ υ, υ υ -	- -, υ υ -	- υ υ, υ υ -	υ υ -, υ υ -

Ponadto, zdaniem Hefajstiona, syzygie z anapestem w pozycji parzystej (a więc cały trzeci wiersz powyższego zestawienia) są w zasadzie typowe wyłącznie dla komedii (w następnym rozdziale – VI 5 – dodaje, że anapest taki jest irracjonalny; problem omawiam w rozdz. XVI 1: „*Polischematicznymi*” nazywamy, vii. ἄλογος versus ἄτακτος). Brakuje tu informacji, że również anapest w pozycji nieparzystej nie jest, o ile możemy sądzić na podstawie zachowanych fragmentów, typowy dla jambografów i rzadko pojawia się w tragedii. Dokładniejsze wskazanie różnic między metrami jambicznymi jambografów, tragedii, komedii i dramatu satyrowego znajdujemy dopiero w traktatach późniejszych, wedle których jamby jambografów są zazwyczaj dwusylabowe (tzn. rzadko dopuszczają daktyle, anapesty i rozwiązania *longum*) oraz, w miarę możliwości, jambiczne (tzn. rzadziej dopuszczają spondeje). Jamby tragedii zawierają stopy jambiczne i spondeiczne, czasami również jedną stopę trzysylabową. Jamby komedii często zawierają stopy trzysylabowe, natomiast jamby dramatu satyrowego plasują się między jambami tragedii, a jambami komedii¹³.

Realizacja syzygii jambicznej jako połączenia spondeja i jambu jest, *de facto* (zgodnie z tym, co zostało powiedziane w rozdziale o stopach – zob. III 3), epitrytyczna trzecia (zob. też rozdz. XVI 1: „*Polischematicznymi*” nazywamy, vii. ἄλογος versus ἄτακτος).

Arystydes Kwintylian wspomina o spondejach w metrach jambicznych w ogóle (nie tylko w odniesieniu do pozycji nieparzystych), choć jednocześnie zaznacza, że wszelkie stopy o iloczynie spondeja (a więc daktyl i anapest) są generalnie unikane we wszystkich pozycjach, również nieparzystych. Podkreśla także, że syzygie jambiczne nie dopuszczają pojawienia się stóp trocheicznych, ponieważ to przekształciłoby je w inne metrum¹⁴ (w metrum choriambiczne, gdyby trochej pojawił się w pierwszej stopie syzygii; w metrum antyspastyczne, gdyby trochej pojawił się w drugiej stopie syzygii).

U jambografów

Zob. rozdz. I 5: *Metrum Hipponaksa*.

Gdy więc jest akatalektyczne [...] gdy zaś [jest] katalektyczne

Te same informacje podaje Arystydes Kwintylian¹⁵.

¹³ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 81, 25–37 Keil. *Append. Dionys.*, s. 311, 21 – s. 312, 10 Consbr.

¹⁴ Aristid. Quint. I 25, 1–7 W.-I.: τὸ δὲ ἰαμβικὸν δέχεται δάκτυλον τρίβραχυν ἀνάπαιστον, τροχαῖον δὲ οὐδ' ὅλως· εἰς ἕτερον γὰρ τραπῆσεται μέτρον. σπονδεῖον δὲ δέχεται μὲν ἐν ταῖς περιτταῖς, ἐν δὲ ταῖς ἀρτίοις οὐδαμῶς· ὁ γὰρ χωρίσας αὐτὸ τῆς πρὸς τὸ δακτυλικὸν ὁμοιότητος ὁ κατὰ τὴν ἀρτίον χώραν ἰαμβὸς ἐστὶ· διὸ καὶ τοὺς ἰσοχρόνους τῷ σπονδεῖῳ λίαν σπανίως καὶ κατὰ τὰς περιττὰς παραλαμβάνει.

¹⁵ Aristid. Quint. I 25, 7–10 W.-I.: δέχεται δὲ ἐπὶ τελευτῆς ἐν τοῖς ἀκαταλήκτοις καὶ πυρρίχιον, σπονδεῖον δέ, ὅτε τὸ καλοῦμενον χωλὸν γίνεται, ἐν δὲ τοῖς καταληκτικοῖς ἀμφίβραχυν ἢ βακχεῖον διὰ τὴν ἀδιάφορον.

Ze względu na adiaphoros

Zob. rozdz. IV 5.

Zakończenie ma postać amfibracha lub bakcheja

Oczywiście tylko przy założeniu, że w przedostatniej pozycji znajduje się jamb, nie trybrach.

(§ 2) Znakomite są w nim akatalektyczne dymetry, w których napisane są całe pieśni Anakreonta (428 PMG):

ἔρῳ τε δηῦτε κοῦκ ἔρῳ

υ - υ -, υ - υ -

καὶ μαίνομαι κοῦ μαίνομαι,

- - υ -, - - υ -

i trymetry (Anacr. iamb. *1, 1 W.):

ἔστε ξένοισι μειλίχοις εὐοικότες,

- - υ -, υ - υ -, υ - υ υ

tetrametr zaś, jak ten Alkajosa (374 L.-P.):

δέξαι με κωμάζοντα, δέξαι, λίσσομαί σε, λίσσομαι.

- - υ -, - - υ -, - - υ -, υ - υ -

Akatalektyczne dymetry

Dymetr ten nazywany jest czasami „archilochejem”¹⁶ – od poety Archilocha, który często go używał.

I trymetry

Ta lakoniczna wzmianka o jednej z najszerzej stosowanych w poezji greckiej miar zostawia spory niedosyt. Brak tu nawet informacji o głównych cezurach trymetru. Cezury (τομαί; l. poj. τομή) dzielą na mniejsze nierówne części dłuższe metra

¹⁶ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 81, 21–22 Keil. Serv., *GL* IV, s. 458, 12–13 Keil.

stosowane stycheznie¹⁷ (tzn. powtarzane linijka po linijce – zob. rozdz. VIII 6: *Kratinos w „Odyseuszach” użył go w sposób ciągły*). W *Encheiridion* wzmianki o cięciach pojawiają się tylko w rozdziale omawiającym metra asynartetyczne, co wynika jednak z faktu, że Hefajstion poświęcił im osobną pracę: *O rozmiarach metrów*, w której miał m.in. omawiać właśnie główne cezury trymetru jambicznego¹⁸. Głównymi zatem cięciami tego metrum, jak dowiadujemy się od wielu innych autorów – w tym od Arystydesa Kwintyliana¹⁹ – była przypadająca po pięciu półstopach (i stąd biorąca swą nazwę – zob. *Wstęp, v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*) cezura *penthemimeres* (πενθημιμερής τομή):

⏏ – ⏏ – ⏏ – ⏏ – ⏏ – ⏏ –

oraz cezura *hepthemimeres* (ἑφθημιμερής τομή), przypadająca po siedmiu półstopach:

⏏ – ⏏ – ⏏ – ⏏ – ⏏ – ⏏ – ⏏ –

Pierwsza z nich dzieli dodatkowo trymetr na dwie samodzielne jednostki metryczne – *penthemimeres* jambiczne (zob. *Wstęp, v. Głównie jednostki antycznej analizy metrycznej*) oraz *lektythion* (zob. rozdz. VI 2: *Zwany [...] „lektythionem”*). Również sekwencję do drugiej cezury określa czasami Hefajstion mianem „hepthemimeres” (zob. dalej: *Katalektyczny natomiast dymetr...*).

W następnym rozdziale trymetr ten został określony terminem „jambejon” (zob. VI 3: *Połączyli go [...] z [trymetrem] jambicznym*).

Tetrametr zaś, jak ten Alkajosa

Być może kolejny przykład takiego tetrametru znajdujemy w rozdziale I 3, pkt 1 – zob. komentarz: καὶ κεῖνος ἐν σάλεσσι κτλ.

(§ 3) Katalektyczny natomiast dymetr, tak zwany „anacreontyk”, [wygląda] następująco (Anacr. 429 PMG):

ὁ μὲν θέλων μάχεσθαι,

⏏ – ⏏ – , ⏏ – –

¹⁷ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 64, 31–33 Keil: „Incisiones etiam versuum, quas Graeci τομάς vocant, ante omnia in hexametro heroico necessario observandae sunt (omnis enim versus in duo cola formandus est)”.

¹⁸ Choerob. in Hephaest., s. 229, 15–20 Consbr.: καὶ οὕτως πληροὶ τὸ ἱαμβικὸν μέτρον, μὴ εἰρηκῶς περὶ τῆς τομῆς τοῦ ἱάμβου ἐνταῦθα. ἐν δὲ τῇ κατὰ πλάτος αὐτοῦ πραγματεῖα καὶ τοῦτο πεποίηκε, σαφῶς δείξας καὶ συμφωνήσας πᾶσιν ὅτι δύο μόναι εἰσὶ τομαὶ τοῦ ἱάμβου, λέγω δὴ πενθημιμερῆς δύο ἡμισυ ποδῶν καὶ ἑφθημιμερῆς τριῶν ἡμισυ.

¹⁹ Por. Aristid. Quint. I 25, 12–15 W.-I.: ἐπιδέχεται δὲ [scil. τὸ ἱαμβικόν] [...] καὶ τομάς εὐπρεπεῖς τὴν τε μετὰ δύο πόδας εἰς συλλαβὴν, ἢ πενθημιμερῆς καλεῖται, καὶ τὴν μετὰ τρεῖς, ἥτις ἑφθημιμερῆς ὀνόμασται.

πάρεστι γάρ, μαχέσθω,

υ - υ -, υ - -

trymetr zaś, jak ten Archilocha (188, 2 W.):

ὄγμος κακοῦ δὲ γήραος καθαιρεῖ,

- - υ -, υ - υ -, υ - -

a tetrametr, jak ten Hipponaksa (119 W.):

εἴ μοι γένοιτο παρθένος καλή τε καὶ τέρεινα.

- - υ -, υ - υ -, - - υ -, υ - υ

Katalektyczny natomiast dymetr, tak zwany „anacreontyk”

W rozdziale o asynartetach (XV 18, 24) dymetr ten został określony mianem „*hepthemimeres* jambicznego”. W innych źródłach, głównie późniejszych, bywa też nazywany „hemijambem” (ἡμιαμβεῖον, ἡμιάμβιον, ἡμίαμβον), tzn. „półjambem”²⁰.

Nazwą „anacreontyk” określali metrycy antyczni wiele różnych metrów; najwięcej miar nazywa „anacreontejскими” Serwiusz, np.: jambiczny dymetr katalektyczny²¹, trymetr hyperkatalektyczny²² i tetrametr akatalektyczny²³, trocheiczny tetrametr akatalektyczny²⁴, chorijambiczny dymetr katalektyczny²⁵ i trymetr katalektyczny²⁶, antyspastyczny trymetr katalektyczny²⁷ i tetrametr katalektyczny²⁸, joński *a minore* dymetr akatalektyczny²⁹, trymetr katalektyczny³⁰ i anaklastyczny dymetr akatalektyczny³¹.

²⁰ Terminem ἡμιάμβια określane były *fragmenta Anacreontea* (zob. WEST 1984, s. 1). Por. też Trich. *De nov. metr.*, s. 369, 12–13 Consbr.: ἰστέον δέ, ὅτι τοῦτο τὸ καταληκτικὸν δίμετρον καὶ ἡμίαμβον παρ' ἡμῖν ὀνομάζεται.

²¹ Serv., *GL IV*, s. 458, 10–11 Keil.

²² Serv., *GL IV*, s. 458, 25–27 Keil.

²³ Serv., *GL IV*, s. 459, 2–3 Keil.

²⁴ Serv., *GL IV*, s. 460, 7–9 Keil.

²⁵ Diom. *Ars gram.*, *GL I*, s. 520, 21–24 Keil.

²⁶ Serv., *GL IV*, s. 463, 8–10 Keil.

²⁷ Serv., *GL IV*, s. 463, 22–23 Keil.

²⁸ Serv., *GL IV*, s. 463, 26–27 Keil.

²⁹ Serv., *GL IV*, s. 464, 17–18 Keil.

³⁰ Serv., *GL IV*, s. 464, 19–20 Keil.

³¹ Pap. Oxy. 2, 220, col. vii, s. 404, 14–21 Consbr.

Trymetr zaś, jak ten Archilocha

Serwiusz nazywa trymetr katalektyczny „hipponaktejem”³².

Tetrametr, jak ten Hipponaksa

O Hipponaksie – zob. rozdz. I 5: *Metrum Hipponaksa*.

(§ 4) Znakomitym wśród akatalektycznych jest również tak zwane „[metrum] kulawe”, które jedni uznają za wynalazek Hipponaksa, inni natomiast Ananiosa; różni się zaś od prostego [metrum] tym, że tamto ma na końcu jamb lub pirrych ze względu na *adiaphoros*, to z kolei [ma] spondej lub trochej. [Metrum] kulawe nie przyjmuje w przedostatniej pozycji stóp trzysylabowych – ani daktyla, ani trybracha, ani anapestu, lecz przede wszystkim [przyjmuje] jamb, który też jest właściwy [temu metrum] (Callim. 191, 1 Pf.):

ἀκούσαθ' Ἰππώνακτος· οὐ γὰρ ἄλλ' ἤκω,
 ∪ – ∪ –, – – ∪ –, ∪ – – –

czasami natomiast [przyjmuje] również spondej, kiedy to staje się też bardziej chropawe (Hipp. 84, 17 W.):

εἰς ἄκρον ἔλκων, ὥσπερ ἀλλᾶντα ψύχων.
 – – ∪ –, – – ∪ –, – – – –

Tak zwane „[metrum] kulawe”

Zwane „jambem kulawym”, „cholibambem” (χολών; czasami σκάζων; χολιάμβος³³), ponieważ występuje w nim nieregularność iloczynowa (podobnie jak w „kulawych heksametrach daktylicznych” – zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, ii. Heksametry kulawe*; w kwestii ewentualnej polischematyczności takiego kulawego jambu zob. rozdz.

³² Serv., *GL* IV, s. 458, 18–19 Keil.

³³ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 81, 4–13 Keil. Attil. Fortun., *GL* VI, s. 293, 1–4 Keil. *Anth. Pal.* 7, 405. Choerob. in Hephaest., s. 193, 12–14 Consbr.

XVI 1: „Polischematicznymi” nazywamy, vi–viii). Inna antyczna proveniencja nazwy podana została w rozdz. III 1: *Jamb*.

Serwiusz nazywa ten trymetr „hipponaktejem”³⁴.

Wynalazek Hipponaksa, inni natomiast Ananiosa

O Hipponaksie – zob. rozdz. I 5: *Metrum Hipponaksa*.

Ananios – prawdopodobnie współczesny Hipponaksowi, mało dziś znany twórca delikatniejszych i bardziej wysublimowanych jambów. Najdłuższy zachowany fragment jego poezji traktuje o porach roku stosownych dla spożywania określonych potraw (np. lipień najlepszy jest wiosną, baranina – latem, koza – jesienią, makrela – zimą).

W przedostatniej pozycji [...] czasami [...] [przyjmuje] również spondej

Jan Tzetzes³⁵ oraz anonimowy autor *Traktatu Harlejańskiego*³⁶ określają dodatkowo tego typu jamb kulawy mający pięć długich sylab, licząc od końca czwartej stopy, mianem wersu „ze złamanym biodrem” (ἰσχιοπῶξ/ἰσχιοπῶγικός), ponieważ kuleje nie tylko na końcu, ale i wcześniej. *Tractatus Harleianus* informuje też, że używał go przede wszystkim Ananios.

(Callim. 191, 1 Pf.) [...] (Hipp. 84, 17 W.)

Oba wersy są przykładami akatalektycznego trymetru jambicznego kulawego.

Staje się też bardziej chropawe (τραχύτερον)

Mianem „chropawego” (τραχύς) został określony także wers, w którym skróceniu ulega dyftong υι (zob. rozdz. I 6), a w innych źródłach heksametr daktyliczny, w którym przeważają niemiłe, szorstkie dźwięki (zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, i. Rodzaje heksametru, pkt 8*).

³⁴ Serv., *GL* IV, s. 458, 22–24 Keil.

³⁵ *Anec. Ox.* III, s. 310, 4–7 Cramer.

³⁶ *Tract. Harl.*, s. 16, 11–13 Studemund.

VI. O [metrum] trocheicznym

(§ 1) [Metrum] trocheiczne w pozycjach nieparzystych przyjmuje trochej, trybrach i daktyl, w parzystych natomiast te same [stopy] oraz spondej i anapest. Gdy jest katalektyczne, w przedostatniej stopie przyjmuje przede wszystkim trochej, czasami również trybrach; gdy zaś jest brachykatalektyczne, nie lubi mieć przedostatniej [stopy] czteromorowej.

O [metrum] trocheicznym

Według Chojroboskosa Hefajstion przechodzi po omówieniu jambów do omówienia trochejów, ponieważ stanowią one opozycję (opozycję tę odnotowuje również Arystydes Kwintylian); metra te należą także do tej samej *epiploke* (rozwiniecie obu zagadnień w rozdziale XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji*).

[Metrum] trocheiczne

Trocheje, tak jak jamby, mierzone są syzygiami/dypodiami¹. Ponieważ zachowanie obu stóp syzygii trocheicznej jest odmienne, Hefajstion omawia pozycje nieparzyste i pozycje parzyste osobno.

Scholia do Hefajstiona podają wśród miar trocheicznych również te z zakończeniem hyperkatalektycznym². Arystydes o nich nie wspomina. Plotius Sacerdos w ogóle neguje ich istnienie³. U Hefajstiona trocheiczny dymetr hyperkatalektyczny pojawia się tylko wskutek przesunięcia cezury w *asynarteton* złożonym zasadniczo z dymetru trocheicznego akatalektycznego i *hepthemimeres* jambicznego (zob. rozdz. XV 19).

¹ Schol. A in Hephaest., s. 121, 5 Consbr.: τὸ τροχαϊκὸν κατὰ συζυγίαν μετρεῖται. Por. schol. B in Hephaest., s. 269, 18–19 Consbr.

² Schol. B in Hephaest., s. 270, 20–21 i 29–30, s. 271, 9–10 Consbr.

³ Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 530, 24–25 Keil: „Nam hypercatalectae [scil. species] nullae sunt”.

W pozycjach nieparzystych [...] w parzystych natomiast

„W pozycjach”, tzn. w stopach – zob. *Wstęp, v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*.

Wymienione przez Hefajstiona warianty poszczególnych pozycji dają w sumie piętnaście różnych kombinacji:

– ∪, – ∪	∪ ∪ ∪, – ∪	– ∪ ∪, – ∪
– ∪, ∪ ∪ ∪	∪ ∪ ∪, ∪ ∪ ∪	– ∪ ∪, ∪ ∪ ∪
– ∪, – ∪ ∪	∪ ∪ ∪, – ∪ ∪	– ∪ ∪, – ∪ ∪
– ∪, – –	∪ ∪ ∪, – –	– ∪ ∪, – –
– ∪, ∪ ∪ –	∪ ∪ ∪, ∪ ∪ –	– ∪ ∪, ∪ ∪ –

W ustępie piątym Hefajstion dodaje, że syzygie z daktylem w pozycji nieparzystej (a więc cała trzecia kolumna powyższego zestawienia) są typowe wyłącznie dla komedii i w zasadzie należy je uznać za irracjonalne (problem irracjonalności stóp omawiam w rozdz. XVI 1: „*Polischematicznymi*” nazywamy, vii. ἄλογος versus ἄτακτος). Brakuje tu informacji, że również daktyl w pozycji parzystej nie jest, o ile możemy sądzić na podstawie zachowanych fragmentów, typowy dla jambografów i rzadko pojawia się w tragedii.

Realizacja syzygii trocheicznej jako połączenia trocheja i spondeja jest *de facto* (zgodnie z tym, co zostało powiedziane w rozdziale o stopach – zob. III 3) epitrytyczna druga.

Arystydes Kwintylian przyznaje anapest, chyba wskutek zbyt uogólnienia, zarówno stopom nieparzystym, jak i parzystym⁴.

Gdy jest katalektyczne, w przedostatniej stopie przyjmuje przede wszystkim trochej, czasami również trybrach

Arystydes Kwintylian podaje jako możliwe zakończenia metrów katalektycznych amfimakr i daktyl⁵. Są to inne, obejmujące ostatnią *adiaphoros* (zob. rozdz. IV 5), określenia dla wymienionego przez Hefajstiona w przedostatniej stopie trocheja. Brak zatem u Arystydesa wskazania na możliwość rozwiązania długiego elementu przedostatniej stopy, które pojawia się w ostatnim zacytowanym w tym rozdziale przez Hefajstiona przykładzie.

Nie lubi mieć przedostatniej [stopy] czteromorowej

Przedostatnia stopa nie powinna być zatem spondeiczna, tzn., stosując współczesną terminologię, aneps nie powinno być w niej wypełnione sylabą ciężką.

⁴ Aristid. Quint. I 25, 16–21 W.-I.: τὸ δ' ἀντικείμενον τοῦτω τροχαϊκὸν δέχεται τρίβραχυν δάκτυλον ἀνάπαιστον, σπονδεῖον δὲ ἐν ταῖς ἀρτίοις μόναίς διὰ τε τὰς ἐπὶ τοῦ ἰάμβου προπρηθείσας ἡμῖν αἰτίας καὶ ὅτι ἐφεξῆς πολλῶν κειμένων μακρῶν ἢ τῆς φωνῆς συνέχεια τοῖς ἐπαλλήλοις μεγέθεσι τῶν συλλαβῶν διακόπτεται.

⁵ Aristid. Quint. I 25, 21–22 W.-I.: εἰ δὲ εἴη καταληκτικόν, καὶ ἀμφίμακρον ἢ δάκτυλον.

(§ 2) Znakomite są w nim [metra] katalektyczne: dymetr katalektyczny zwany „eurypidejem” lub „lekythionem”, jak na przykład (Eur. *Phoen.* 239–240 Diggle):

νῦν δέ μοι πρὸ τειχέων

– ∪ – ∪, – ∪ –

θούριος μολὼν Ἴαρης,

– ∪ – ∪, – ∪ –

trymetr katalektyczny, jak ten Archilocha (197 W.), okreśłany przez niektórych jako akefaliczny [trymetr] jambiczny:

Ζεῦ πάτερ, γάμον μὲν οὐκ ἐδαισάμην,

– ∪ – ∪, – ∪ – ∪, – ∪ –

czy tetrametr katalektyczny, na przykład (Archil. 88 W.):

Ἐρξίη πῇ δηῦτ' ἄνολβος ἀθροΐζεται στρατός.

– ∪ – –, – ∪ – ∪, – ∪ – ∪, – ∪ ∪

Tetrametr ten staje się również kulawy, gdy przedostatnia stopa jest spondeiczna, jak na przykład ten (Hippon. 122 W.):

Μητροτίμω δηῦτέ με χρὴ τῷ σκότῳ δικάζεσθαι.

– ∪ – –, – ∪ – –, – ∪ – ∪, – – –

Okazuje się, że wielu używa również pentametr, chociaż jest hypermetryczny, jak na przykład ten Kallimacha (399, 1 Pf.):

ἔρχεται πολὺς μὲν Αἰγαῖον διατμήξας ἀπ' οἰνηρῆς Χίου.

– ∪ – ∪, – ∪ – –, – ∪ – –, – ∪ – –, – ∪ –

Znakomite są w nim [metra] katalektyczne

Zdanie to wskazuje (a potwierdza to również obserwowana przez nas praktyka poetycka), że na gruncie greckim najczęściej stosowane były trocheiczne miary katalektyczne.

Dymetr katalektyczny

W rozdziale o metrach asynartetycznych (XV 16 i 21) dymetr ten zostaje dodatkowo określony jako „*hepthemimeres trocheiczne*”.

Zwany „eurypidejem”

Nazwa prawdopodobnie nawiązuje do żartu w *Żabach* Arystofanesa – zob. dalej pierwszą propozycję proveniencji nazwy „lekythion”.

Aphthonios określa nazwą „euripidium” również trocheiczny trymetr katalektyczny⁶, Serwiusz natomiast jambiczny dymetr brachykatalektyczny⁷. U samego Hefajstiona pojawia się jeszcze „czternastozgłoskowy eurypidej”, który jest metrum asynartetycznym (zob. rozdz. XV 17).

Zwany [...] „lekythionem”

Nazwa „lekythion” („flaszeczka”, „dzbanuszek”) ma, jak tłumaczą scholiaści, dwa możliwe źródła. Może nawiązywać do komedii *Żaby* Arystofanesa, w której wielcy tragicy greccy – Ajschylos i Eurypides – toczą bój na pieśni, wytykając sobie nawzajem różne potknięcia⁸. Ajschylos oskarża Eurypidesa⁹ o monotonię jego prologów, które są tak konstruowane, „że wszystko do nich pasuje: flakonik, skórka albo też woreczek”¹⁰, po czym przystępuje do egzemplifikacji, za przykład biorąc właśnie flakonik (Aristoph. *Ran.* 1206–1213 Wilson):

EY. „Αἴγυπτος, ὥς ὁ πλεῖστος ἔσπαρται λόγος,

– – ∪ – ∪ – ∪ – – – ∪ ∪

ξὺν παισὶ πεντήκοντα ναυτίλῳ πλάτῃ

– – ∪ – – – ∪ – ∪ – ∪ –

Ἄργος κατασχών” –

– – ∪ – –

AI. ληκύθιον ἀπώλεσεν.

– ∪ ∪ ∪ – ∪ ∪

ΔI. τουτὶ τί ἦν τὸ ληκύθιον; οὐ κλάύσεται;

– – ∪ – ∪ – ∪ ∪ – – ∪ –

λέγ' ἕτερον αὐτῷ πρόλογον, ἵνα καὶ γνῶ πάλιν.

∪ ∪ ∪ – – ∪ ∪ – – ∪ ∪

EY. „Διόνυσος, ὃς θύρσοισι καὶ νεβρῶν δορατῖς

∪ ∪ – – ∪ – – – ∪ – – – ∪ –

⁶ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 85, 23–24 Keil.

⁷ Serv., *GL* IV, s. 458, 8–9 Keil.

⁸ Por. schol. A in Hephaest., s. 122, 17–20 Consbr. Choerob. in Hephaest., s. 230, 21–22 Consbr.

⁹ W komentarzu do ustępu trzeciego – *Połączyli go [...] z [trymetrem] jambicznym* – podają też urywek ataku Eurypidesa na Ajschylosa.

¹⁰ Tłumaczenie tych i dalszych wersów Arystofanesa za: ŁAWIŃSKĄ-TYSZKOWSKĄ 2003, s. 315.

καθαπτὸς ἐν πεύκαισι Παρνασσὸν κάτω

υ - υ - - - υ - - - υ υ

πηδᾷ χορεύων” –

- - υ - -

AI.

ληκύθειον ἀπώλεσεν.

- υ υ υ - υ υ

κτλ.

Eurypides: „*Ajgyptos, jako głosi wieść powszechna,
z pięćdziesięcioma synami na łodzi
płynął do Argos...*”

Ajschylos: „*...i zgubił flakonik.*”

Dionizos: „*Jaki flakonik? Trzeba mu dać w ucho!
Powiedz mu inny prolog – zobaczymy.*”

Eurypides: „*Dionizos z tyrsem w dłoni i jelenią
skórą okryty w płasach wśród pochodni
zbiegał z Parnasu...*”

Ajschylos: „*...i zgubił flakonik.*”

itd.

W sumie podanych jest siedem takich przykładów z „flakonikiem”. Pojawiające się tu w oryginale sformułowanie ληκύθειον ἀπώλεσεν zaczyna się od cezury *penthemimeres* trymetru jambicznego (zob. rozdz. V 2: *I trymetry*) i ma właśnie postać kolonu nazywanego „lekythionem”. To jedna z możliwych proveniencji jego nazwy.

Druga, nawiązująca do donośnego, grzmiącego tonu tragedii (w której, jak widać w powyższych przykładach, często słyszało się tę frazę metryczną), związana jest ze specyficznym strojem aktorów tragediowych, noszących maski, w związku z czym ich głos był głuchy i dudniący, jakby rozlegał się w pustym naczyniu¹¹. Chojroboskos przywołuje jako argument takiej etymologii wers Kallimacha (215 Pf.)¹²:

ἥτις τραγῳδὸς μοῦσα ληκυθίζουσα

Każda muza tragedii mówi jak do dzbana.

Na marginesie warto nadmienić, iż to „mówienie do dzbana/butelki” stało się potem na gruncie rzymskim (o ile nie jest takim już u Kallimacha) określeniem mowy nazbyt pompatycznej, emocjonalnej. Tak np. Cyzeron w liście do Attyka (1, 14, 3) sam z humorem nazywa swoje emocjonalne przemowy: „Nosti illas [scil. meas] ληκύθους” – dosłownie: „Znasz te moje dzbanuszki”. Podobnie Horacy, wspominając w *Sztuce poetyckiej* (95–98) o nazbyt czasami pompatycznym, jęklwym tonie tragedii, pisze obrazowo o Telefosis czy Peleusie „ciskających flaszeczkami” („proicit ampullas”), w czym miał

¹¹ Por. schol. A in Hephaest., s. 122, 21–25 Consbr.

¹² Choerob. in Hephaest., s. 230, 18–20 Consbr.

nota bene, zdaniem Porfyriona¹³, naśladować właśnie Kallimacha („hoc a Callimacho sustulit”).

Akefaliczny [trymetr] jambiczny

Określenie „akefaliczny” (tzn. „bezglowy”) wskazuje na skrócenie metrum na początku o jedną sylabę (rozłożenie syzygii wyglądałoby zatem w tym wypadku następująco: – ∪ –, ∪ – ∪ –, ∪ – ∪ –). Termin ten używany był bardzo rzadko i to wyłącznie w odniesieniu do metrów jambicznych lub heksametru daktylicznego. W przypadku heksametru jednak akefaliczność (podobnie jak prokefaliczność, tzn. wzdłużenie na początku o jedną sylabę) określała metra zaburzone (dosł. χωλὰ, „kulawe”; zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, ii. Heksametry kulawe, pkt 2*). W przypadku jambów akefaliczność nawiązuje do stosowanej przez derywacjonistów oraz w ramach *epiploke* metod aferezy i prostety (zob. rozdz. XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji, iii. Epiploke*)¹⁴.

Staje się również kulawy

„Kulawy”, tak jak trymetr jambiczny – zob. rozdz. V 4.

Plotius Sacerdos wspomina też o katalektycznym trocheicznym kulawym dymetrze i trymetrze – w pierwszym przypadku, podając przykład łaciński, w drugim – grecki i łaciński, lecz mogą to być *exempla ficta*¹⁵.

Pentametr, chociaż jest hypermetryczny

Według Arystydesa Kwintyliana trocheje, tak jak jamby, dochodzą do długości tetrametru¹⁶.

Scholiasta A¹⁷, który nazywa ów pentametr „Kallimachowym”, uznaje, że Hefajstion słusznie określił go jako hypermetryczny (tzn. „nadmiarowy”), ponieważ w pełnej, aka-

¹³ In *Art. poet.* 97 Holder.

¹⁴ Fr. Bob. *de troch.*, *GL VI*, s. 621, 14–18 Keil: „Trimetrum catalecticum, quod acephalum iambicum appellatur archilochium [...] acephalum autem iambicum nominatur, quia, si praeponas unam syllabam, fit iambicum trimetrum acatalectum”. Por. Anon. *Par. de iamb. metr.* (Iuba), *GL VI*, s. 631, 1–4 Keil; Terent. Maur. 2348–2349, *GL VI*, s. 395 Keil; Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 135, 30 – s. 136, 3 Keil.

¹⁵ Mar. Plot. Sacerd., *GL VI*, s. 529, 9–12 Keil: „Trochaicum dimetrum catalecticum clodum fit hoc modo, cum paenultima syllaba debens brevis esse longa sit, ut *Gratiae decorae stant*” oraz s. 529, 25 – s. 530, 1: „Trimetrum catalecticum clodum est tale, quale superius, sed paenultima syllaba longa pro brevi: οἱ θεοὶ τὰ κοινὰ Ταντάλῳ δόντες, *arma ferte, date tela celata*”. Zdaniem Westa (1979, s. 326) przykład grecki (który, jego zdaniem, należy analizować jako trymetr jambiczny akefaliczny kulawy) może być autorstwa jednego z hellenistycznych naśladowców Hipponaksa.

¹⁶ Aristid. Quint. I 25, 22–23 W.-I.: καὶ ἄρχεται μὲν ἀπὸ διμέτρου, πρόεισι δ' ἄχρι τετραμέτρου.

¹⁷ Schol. A in Hephaest., s. 123, 19–24 Consbr.: τροχαϊκὸν πεντάμετρον καταληκτικὸν τὸ καλούμενον Καλλιμάχεια, ποδῶν ἀπλῶν ἐννέα καὶ συλλαβῆς. καλῶς δὲ εἶπε καίπερ ὄντι ὑπερμέτρω· ἐν γὰρ τῷ πενταμέτρῳ ἔχοντι δέκα πόδας εὐρίσκονται τετράχρονοι καὶ ὑπερβαίνουσι τοὺς τριακονταδύο χρόνους.

talektycznej postaci zawiera dziesięć stóp, w tym niektóre czteromorowe, i w ten sposób przekracza dopuszczalną w ramach *stichos* (tzn. „linii”, zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*) wielkość trzydziestu dwóch mór. Chociaż zacytowany przez Hefajstiona wers ma dokładnie trzydzieści dwie mory, pentametr taki rzeczywiście mógłby osiągnąć trzydzieści trzy mory, gdyby pierwsza syzygia była siedmiomorowa.

Anonimowy autor traktatu metrycznego określa mianem „hypermetrycznego” heksametr daktyliczny mający nadmierną sylabę na końcu¹⁸.

(§ 3) Znakomity jest w nim również dymetr brachykatalektyczny, tak zwany „ityfallik”. Jako pierwszy użył go Archiloch, połączywszy go z tetrametrem daktylicznym w następujący sposób (Arch. 188, 1 W.):

οὐκέθ' ὁμῶς θάλλεις ἀπαλὸν χροῶ· κάρφεται γὰρ ἤδη.
 - ∪ ∪, - -, - ∪ ∪, - ∪ ∪, - ∪ - ∪, - -

Natomiast ci [poeci tworzący] później połączyli go również z [trymetrem] jambicznym, jak Kallimach (197, 1–2 Pf.):

Ἑρμᾶς ὃ περ Φεραῖος αἰνεῖων θεὸς
 - - ∪ -, ∪ - ∪ -, - - ∪ ∪
 ἔμμι τῷ φυγαίχμα.
 - ∪ - ∪, - -

(§ 4) Podobnie godny wzmianki jest tetrametr brachykatalektyczny, np. (adesp. com. 244 PCG VIII):

οὐδ' Ἀμειψίαν ὀρᾶτε πτωχὸν ὄντ' ἐφ' ὑμῖν.
 - ∪ - ∪, - ∪ - -, - ∪ - ∪, - -

Również wśród [metrów] akatalektycznych słynny jest tetrametr, jak ten Anakreonta (418 PMG):

¹⁸ Frr. Berol. et Sangall. *de spec. hex. her.*, GL VI, s. 637, 7–8 Keil. Jest to zatem inne określenie dla heksametru „o długim zakończeniu” lub „długonogiego” – zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, ii. Heksametry kulawe*, pkt 5.

κλῦθί μεν γέροντος εὐέθειρα χρυσόπεπλε κούρα.

– ∪ – ∪, – ∪ – ∪, – ∪ – ∪, – ∪ – –

Najsłynniejsze są więc w nim te [metra].

Tak zwany „ityfallik”

W innym miejscu ityfallik nazywany jest też przez Hefajstiona „*hemiolion* trocheicznym” – zob. rozdz. XV 2.

Nazwa „ityfallik” (ἰθυφαλλικόν) wywodzi się stąd, że metrum to było często stosowane w pieśniach śpiewanych przez tzw. ityfallów podczas świąt fallelorii (φαλληφόρια) lub fallagogii (φαλλαγωγία), kiedy to na cześć Dionizosa obnoszono ogromny fallos (w zlatynizowanej wersji: „fallus”) symbolizujący płodność i rozwój¹⁹. Jedną z takich pieśni ityfallów przytacza Atenajos w *Uczcie mędrców*²⁰. W lekcji przyjętej przez Page’a znajdujemy ityfallik w drugim i czwartym wersie (carm. pop. 851(a) *PMG*):

ἀνάγετ', εὐρυχωρίαν

∪ ∪ – ∪ – ∪ –

τῶι θεῶι ποιεῖτε·

– ∪ – ∪ – ∪

θέλει γὰρ ὁ θεὸς ὀρθὸς ἐσφωδωμένος

∪ – ∪ ∪ ∪ – ∪ – ∪ – ∪ ∪

διὰ μέσου βαδίξειν.

∪ ∪ – ∪ – –

Z drogi, z drogi ustąpcie,

zróbcie przejście dla boga!

Bóg chce bowiem przez środek

*kroczyć krzepki i prosty!*²¹

Inną, bardziej pikantną interpretację pochodzenia nazwy „ityfallik” znajdujemy u Plotiusa Sacerdosa, który jednak powołuje się na dziwny zwrot grecki, niespotykany w zachowanych greckich tekstach. Najlepiej będzie oddać głos samemu Plotiusowi: „Nazwany jest ‘ityfallikiem’, ponieważ Ateńczycy śpiewając w tym dźwięku [sic!] dla Dionizosa [łac. ‘Liber pater’] ἰθυονον [dosłownie: ‘prostowali’], to znaczy podniecali, φαλλόν, to znaczy męski członek, mówiąc εἴθε μ' ἰθύφαλλε”²². Trudno powiedzieć, jak należy rozumieć zacytowane tu εἴθε μ' ἰθύφαλλε. Dosłownie znaczyłoby to: „obyś mnie ityfallo-

¹⁹ Por. schol. A in Hephaest., s. 124, 2–4 Consbr.; Choerob. in Hephaest., s. 210, 15–16 Consbr.

²⁰ Athen. *Deipn.* 14, 16, 12–15 Kaibel.

²¹ Tłum.: DANIELEWICZ 2001, s. 393.

²² Mar. Plot. Sacerd., *GL VI*, s. 529, 19–21 Keil: „Ithyphallicum dictum, quod hoc sono cantantes Athenienses Libero patri φαλλόν, id est fascinum virilem, ἰθυονον, id est ciebant, dicentes εἴθε μ' ἰθύφαλλε”.

sie²³” (brak orzeczenia). Pod względem metrycznym εἴθε μ' ἰθύφαλλε (– ∪ – – – ∪) to ityfallik, który łamie podaną przez Hefajstiona zasadę, iż metra brachykatalektyczne nie powinny mieć przedostatniej stopy czteromorowej.

Połączywszy go z tetrametrem daktylicznym

Jest to zatem przykład metrum asynartetycznego – zob. rozdz. XV 8 (ten sam wers pojawia się także w rozdziale następnym – VII 4).

Połączyli go również

„Również”, ponieważ wzmiankowany chwilę później Kallimach posługiwał się także wspomnianym wcześniej metrum Archilocha – zob. rozdz. XV 8, gdzie Hefajstion podaje przykład takiej struktury u Kallimacha.

Połączyli go [...] z [trymetrem] jambicznym (ἐπήγαγον αὐτὸ ἱαμβεῖον)

To jedyny w tym traktacie przypadek zastosowania przez Hefajstiona innego przymiotnika o znaczeniu „jambiczny” niż ἱαμβικός. Poza tym miejscem przymiotnik ἱαμβεῖος pojawia się w *Encheiridion* tylko w cytacie z Kritiasa (rozdz. II 3), a poza *Encheiridion* w traktacie *O znakach*²⁴. W analizach metrycznych przymiotnik ten może, podobnie jak ἱαμβικός, określać jakiejkolwiek długości metrum jambiczne²⁵, znacznie częściej jednak funkcjonuje jako urzeczownikowione τὸ ἱαμβεῖον – określające konkretnie trymetr jambiczny akatalektyczny. W takim znaczeniu stosuje termin *jambejon* m.in. Arystofanes w *Żabach* (*Ran.* 1119–1133 Wilson) – w passusie, w którym Eurypides, rywalizując o miano lepszego dramaturga, atakuje prologi Ajschylosa (fragment odwetu Ajschylosa został podany wcześniej w komentarzu do § 2: *Zwany [...] „lekythionem”*):

Eurypides: *„Wezmę się najpierw do twoich prologów,
by na początek pierwszą część tragedii
zbadać dokładnie, czy taka mistrzowska;
niejasno bowiem zapowiada sprawę.*

Ajschylos: *Który chcesz zbadać?*

Eurypides: *O, nie jeden – wiele!
Powiedz mi najpierw prolog „Orestei”.*

Dionizos: *No, teraz cisza! Proszę, mów, Ajschyłu!*

Ajschylos: *„Hermesie Ziemi, stróżu ojca-króla,
bądź mi wybawcą i pomocą, błagam!*

²³ „Ityfallos” to *fascinum erectum*, które w tym przypadku – jeśli mamy do czynienia z formułą rytualną – może odnosić się do samego Dionizosa (w tłumaczeniu zachowuję zapis z małej litery oryginału).

²⁴ Hephaest., s. 76, 3–6 Consbr.

²⁵ Np. schol. vet. in Aristoph. *Thesm.* 547 Dübner: τοῦτο μόνον τὸ τετράμετρον ἱαμβεῖον ἀνάπαιστον ἔχει τὸν καταλήγοντα. Schol. Tricl. in Aristoph. *Nub.* 1085b, 1–3 Koster: ἦν δ' εὐρύπρωκτος: διπλὴ καὶ ἔκθεσις μέλους τῶν ὑποκριτῶν ἀμοιβαία, ἔχουσα μὲν ἱαμβεῖα τρίμετρα τέσσαρα πληρούμενα εἰς τὸ „φέρε δὴ μοι φράσον”, δίμετρα δὲ ἱαμβεῖα καὶ μονόμετρα ἐξῆς κ'.

Przybywam do tej ziemi i powracam..."

Dionizos: (do Eurypidesa)
Masz jakiś zarzut?

Eurypides: O, więcej niż tuzin!

Dionizos: Skąd tyle? Przecież to tylko trzy wiersze!

Eurypides: W każdym z nich siedzi po dwadzieścia błędów.

Dionizos: Ajschyłu, radzę ci milczeć, bo jeszcze
wynajdzie więcej błędów w tych trzech wierszach.²⁶

Cały ten dialog toczony jest w trymetrach jambicznych, a wzmiankowane przez Dionizosa „trzy wiersze” to w oryginale τρία ἰαμβεῖα – a więc „trzy trymetry jambiczne” z prologu *Oresteï*.

Takie znaczenie wyrazu ἰαμβεῖον pokrywa się z jego użyciem przez Hefajstiona zarówno w traktacie *O znakach*, gdzie mowa o strofach rozdzielających partie jambiczne, jak i w omawianym tu miejscu *Encheiridion*, w którym owo *jambeson* reprezentowane jest właśnie przez trymetr.

(§ 5) Daktyla, tego pojawiającego się w [pozycjach] nieparzystych, najrzadziej używali jambografowie, rzadko również tragicy, komicy natomiast często – tak jak anapestu w parzystej [pozycji metrum] jambicznego. Oba są przecież irracjonalne. Ani bowiem w [metrum] jambicznym nie należało używać anapestu w pozycji parzystej, gdzie nie jest dopuszczany również spondej, którego rozwiązana [postacią] jest anapest, ani w [metrum] trocheicznym [nie należało używać] daktyla w pozycji nieparzystej, gdzie również nie jest dopuszczany spondej, którego tak samo rozwiązana [postacią] jest daktyl.

(§ 6) Co więcej, w [metrach] katalektycznych dopuszczany jest nawet trybrach, jak stwierdziliśmy wcześniej, a nie tylko trochej, jak sądzą niektórzy. Przykład jest taki (adesp. com. 245 *PCG* VIII):

τῶν πολιτῶν ἄνδρας ὅμιν δημιουργοὺς ἀποφανῶ.

– ∪ – –, – ∪ – –, – ∪ – –, ∞ ∪ –

²⁶ Tłum.: ŁAWIŃSKA-TYSZKOWSKA 2003, s. 310–311.

Ponieważ zakończenie to $\alpha\pi\omicron\phi\alpha\nu\omega$, oczywiste jest, że przedostatnia stopa to $\alpha\pi\omicron\phi\alpha-$, [a zatem] trybrach, jak zostało wcześniej powiedziane.

Tak jak anapestu w parzystej [pozycji metrum] jambicznego

Zob. rozdz. V 1.

Oba są przecież irracjonalne ($\acute{\epsilon}\kappa\acute{\alpha}\tau\epsilon\rho\omicron\nu\ \gamma\grave{\alpha}\rho\ \acute{\alpha}\lambda\omicron\gamma\omicron\nu$)

Termin „irracjonalny” ($\acute{\alpha}\lambda\omicron\gamma\omicron\nu$) jest terminem należącym raczej do sfery rytmu i wskazuje na nieregularność, zaburzenie właściwych proporcji arsy i tezy – problem omawiam szerzej w rozdziale szesnastym: § 1: „*Polischematycznymi*” nazywamy, vii. $\acute{\alpha}\lambda\omicron\gamma\omicron\nu$ versus $\acute{\alpha}\tau\alpha\kappa\tau\omicron\varsigma$; zob. też pierwsze dwa przykłady zaburzeń metrum jambicznego u Hipponaksa w XVI 1 vi. *Zaburzenia wedle Heliodora*.

W [metrach] katalektycznych dopuszczany jest nawet trybrach

Tzn. dopuszczalne jest rozwiązanie przedostatniej długiej.

VII. O [metrum] daktylicznym

(§ 1) [Metrum] daktyliczne przyjmuje daktyle i spondeje we wszystkich pozycjach poza ostatnią – w tej bowiem [pozycji], jeśli jest akatalektyczne, będzie miało daktyl lub, ze względu na *adiaphoros*, kretyk; jeśli zaś jest katalektyczne, [ma] te [metra] skrócone albo o sylabę, albo o dwie: drugie nazywa się „katalektycznym εἰς συλλαβήν”, pierwsze natomiast „katalektycznym εἰς δισύλλαβον”.

O [metrum] daktylicznym

Po omówieniu najmniejszych – dwusylabowych jambów i trochejów, Hefajstion przechodzi do omówienia trzysylabowych daktyli, a następnie opozycyjnych względem nich anapestów¹. Inni metrycy zaczynali swe traktaty od daktyli, ponieważ ta miara uznawana była za najdosłowniejszą². Taką kolejność stosuje również Arystydes Kwintylian³.

[Metrum] daktyliczne

Metrum daktyliczne mierzone jest głównie monopodiami (tzn. pojedynczymi stopami), dlatego też nie posiada jako osobnego członu monometru⁴ (najmniejszą jednostką pojawiającą się u Hefajstiona jest dymetr katalektyczny εἰς δισύλλαβον – zob. rozdz.

¹ Choerob. in Hephaest., s. 231, 13–17 Consbr.: διαλαβὼν περὶ τῶν δισυλλάβων μέτρων νῦν ἀκολουθῶς ὁ Ἡφαιστίων ἐπὶ τοὺς τρισυλλάβους μετέρχεται, πάλιν δύο μόνους ἀποτελεστικούς ὄντας μέτρων, λέγω δὴ τὸν δάκτυλον καὶ τὸν τοῦτῳ πάλιν ἀντικείμενον ἀνάπαιστον.

² Schol. A in Hephaest., s. 115, 18–21 i s. 126, 1–6 Consbr. Por. Aristot. *Rhet.* 1408b, 32 Ross: τῶν δὲ ῥυθμῶν ὁ μὲν ἥρως σεμνῆς.

³ Aristid. Quint. I 24, 1–3 W.-I.: εἴπωμεν δὴ βραχέα περὶ ἐκάστου ποιησάμενοι τὴν ἀρχὴν ἀπὸ τοῦ δακτυλικοῦ· σεμνότερον γὰρ ἀπάντων διὰ τὸ τὴν μακρὰν ἀεὶ ποτε καθηγούμενην ἔχειν.

⁴ Schol. B in Hephaest., s. 272, 3–12 Consbr.: τὸ τοίνυν δακτυλικὸν βαίνεται μὲν κατὰ μονοποδίαν [...] μονόμετρα γὰρ οὐκ ἔχει τὸ δακτυλικὸν τῷ μὴ βαίνεισθαι κατὰ διποδίαν.

XIV 1), lecz może dochodzić aż do długości heksametru⁵, osiągając maksymalnie 24 mory (w przeciwieństwie do metrów mierzonych dypodiami/szygiami, które najczęściej nie przekraczają długości tetrametru i wielkości 30–32 mór)⁶. Znacznie rzadziej słyszymy o możliwości tworzenia przez metra daktyliczne również syzygii⁷, w ramach których daktyle mogą osiągnąć długość tetrametru katalektycznego zbudowanego z ośmiu stóp, w tym ostatniej niepełnej⁸, tak że całość również nie przekracza granicy 32 mór.

Przyjmuje daktyle i spondeje

Arystydes Kwintyliian pisze, że metrum daktyliczne nie przyjmuje proceleumatyka⁹ i tym samym podkreśla, że metrum to nie dopuszcza rozwiązań elementów długich.

We wszystkich pozycjach

W „pozycjach”, tzn. w stopach – zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*.

(§ 2) Najbardziej znakomite są w nim: heksametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον, tak zwane „epos”, jak (Hom. *Il.* 1, 1):

μῆνιν ἄειδε θεὰ Πηληϊάδεω Ἀχιλῆος

– ∪ ∪, – ∪ ∪, – –, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪

(w ostatnim bowiem słowie daktyl jest krótszy [w] -λῆος o jedną sylabę), i pentametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον, tak zwane „simiejon”, np. (Simm. 17 CA):

χαῖρε ἄναξ ἔταρε ζαθέας μάκαρ ἥβας,

– ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – –

⁵ Niektórzy wspominają nawet o heptametrach (tzn. metrach zbudowanych z siedmiu stóp) – zob. np. Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 74, 29–33 Keil; Serv., *GL* IV, s. 461, 20–25 Keil.

⁶ Aristid. Quint. I 23, 16–21 W.-I.: τούτων [scil. μέτρων] τὰ μὲν ἄλλα μέχρι τεσσάρων ποδῶν εὐπρεπῶς ᾗζεται, τὸ δὲ δακτυλικόν, ὅτε καταληκτικόν γίνεται, μέχρις ἕξ· τὸ μὲν γὰρ καθ' ἓνα βαίνεται πόδα καὶ προχωρεῖ σύνεγγυς εἰκοσιτεσσάρων χρόνων, ἰσαριθμὸν ταῖς ἐν τῷ διὰ πασῶν διέσεσι, τὰ δὲ κατὰ διποδῖαν ἢ συζυγίαν καὶ <μέχρι τριάκοντα> προχωρεῖ χρόνων ἢ ὀλίγω πλείονων.

⁷ Schol. A in Hephaest., s. 112, 15–16 Consbr.: ἰστέον ὥς, ἐὰν τὰ δακτυλικά καὶ ἀναπαιστικά βαίνηται κατὰ συζυγίαν, ἔχουσιν ἀποθέσεις ἕξ.

⁸ Aristid. Quint. I 24, 25–27 W.-I.: βαίνουσι δὲ τινες αὐτὸ [scil. τὸ δακτυλικόν] καὶ κατὰ συζυγίαν ποιοῦντες τετράμετρα καταληκτικά.

⁹ Aristid. Quint. I 24, 3–6 W.-I.: τὸ δὲ δακτυλικόν ἐπιδέχεται δάκτυλον, σπονδεῖον ὥς ἰσόχρονον, προκελευσματικόν δὲ οὐδαμῶς (ἀπρεπὲς γὰρ διὰ τὸ τῶν βραχειῶν πλήθος).

oraz tetrametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον, którego pierwszy użył Archiloch w epodach (195 W.):

φαινόμενον κακὸν οἴκαδ' ἄγεσθαι.

– ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – –

Później także Anakreont stworzył w tym metrum nawet całe pieśni (394(a) *PMG*):

ἄδύμελες χαρίεσσα χελιδοῖ

– ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – –

i (394(b) *PMG*):

μνᾶται δηῦτε φαλακρὸς Ἄλεξις.

– –, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪

Takie zatem [są] przykłady [metrów daktylicznych] spośród tych katalektycznych εἰς δισύλλαβον.

Tak zwane „epos”

W kwestii szerszego znaczenia słowa „epos” u Hefajstiona zob. rozdz. I 5: *W metrach epickich natomiast [...] rzadziej*.

To najslynniejsze (ἐνδοξότατον), bardziej dostojne (σεμνότερον)¹⁰ i starsze od innych (ἀρχαιότερον)¹¹ metrum było również nazywane πυθικόν (ponieważ w tym metrum podawano treść wyroczni w Delfach, nazywanych dawniej „Pytho”) oraz, częściej, ἥρωον (nazwa stosowana też czasami ogólnie dla stopy daktylicznej – zob. rozdz. III 2: *Daktyl*) lub ἥρωϊκόν (ponieważ w tym metrum opisywane były czyny herosów lub też ze względu na jego sławę i wyższość nad innymi metrami)¹².

¹⁰ Aristid. Quint. I 24, 9–10 W.-I.: ἥρων καλεῖται. μόνον δὲ τὸ ἐξάμετρον ταύτης τυγχάνει τῆς προσηγορίας· σεμνότερον γὰρ γίνεται.

¹¹ Schol. A in Hephæst., s. 126, 8 i 17 Consbr.

¹² *Append. Dionys.*, s. 313, 6–8 Consbr. Schol. A in Hephæst., s. 125, 8–14 i s. 126, 9–10 Consbr. Trich. *De nov. metr.*, s. 374, 22–27 Consbr.

i. Rodzaje heksametru

W starożytności wyróżniano kilka rodzajów epos ze względu na różne pojawiające się w nim cechy szczególne¹³:

1. epos ἰσόχρονον („równomiarowe”) zbudowane z samych spondejów, np. (Hom. *Od.* 21, 15):

τὼ δ' ἐν Μεσσήνῃ ξυμβλήτην ἀλλήλοισιν;
 - -, - -, - -, - -, - -, - -

2. epos κατενόπλιον („w rytmie wojennego tańca”), w którym następują po sobie dwa daktyle i spondej + dwa daktyle i spondej, np. (Hom. *Il.* 1, 357):

ὥς φάτο δάκρυ χέων, τοῦ δ' ἔκλυε πότνια μήτηρ;
 - - - - - - - -, - - - - - - - -

3. epos περιοδικόν („okresowe”), w którym występują naprzemiennie daktyle i spondeje, np. (Hom. *Il.* 1, 2):

οὐλομένην, ἣ μυρὶ Ἀχαιοῖς ἄλγε' ἔθηκε;
 - - - -, - -, - - - -, - -, - - - -, - -

4. epos Σαπφικόν („safickie”)¹⁴, które zaczyna się i kończy spondejem, np. (Hom. *Il.* 2, 1):

ἄλλοι μὲν ῥα θεοὶ τε καὶ ἄνδρες ἵπποκορυσταί;
 - -, - - - -, - - - -, - - - -, - - - -, - -

5. epos βουκολικόν („bukoliczne”, „pasterskie”), w którym końce stóp nie pokrywają się z końcami słów, np. (Hom. *Il.* 10, 475):

ἔξ ἐπιδιφριάδος πυμάτης ἰμάσι δέδεντο;
 - - - - - - - - - - - - - - - -

6. epos ὑπόρρυθμον („proporcjonalne”) lub κακόμετρον¹⁵ („niepoprawne metrycznie”), w którym każda stopa zbiega się z końcem słowa, np. (Hom. *Il.* 1, 214):

ῥβριος εἵνεκα τήσδε· σὺ δ' ἴσχεο, πείθεο δ' ἡμῖν;
 - - - - - - - - - - - - - - - -

¹³ Anon. *Par. peri diaphor.*, s. 351, 9 – s. 352, 4 Consbr. *Append. rhet.*, s. 340, 14 – s. 342, 10 Consbr. Eustath. in Hom. *Od.* 11, 121, vol. 1, s. 403, 33–37 Stallbaum (= s. 350, 27 – s. 351, 8 Consbr.). Schol. B in Hephaest., s. 292, 5 – s. 294, 4 Consbr. *Tract. Harl.*, s. 17, 26 – s. 20, 5 Studemund.

¹⁴ „Safickie”, choć w zasadzie powinno zwać się je „eolskim”, ponieważ przypomina heksametr eolski (eolskie epos katalektyczne) – por. § 6, zwłaszcza drugi z zacytowanych przez Hefajstiona wersów Alkajosa.

¹⁵ Tryph. XXIII Velsen. Tryfon, choć podaje wyłącznie przykłady heksametryczne, stosuje termin κακόμετρον na określenie jakichkolwiek metrów, w których koniec stopy lub dypodii zbiega się z końcem słowa. Scholia vetera do Arystofanesa określają tym mianem tetrametr anapestyczny (zob. rozdz. VIII 2: *Tetrametr katalektyczny* εἰς συλλαβήν). Termin ten stosowano także w odniesieniu do wersów generalnie nieładnych albo takich, które ulegały zakłóceniom (zob. dalej: *epos ἀκέφαλον* oraz rozdz. XVI 1: „Polischematicznymi” nazywamy, iv. κακόμετροι i ἀντιστρέφει).

7. epos κλιμακωτόν („na kształt schodów”) lub ἐλικοειδής („kręte”), lub προβάθμιον („wstępujące”), w którym każde następne słowo jest dłuższe o sylabę, np. (Hom. *Il.* 3, 182):
- ὦ μάκαρ Ἀτρείδῃ μοιρηγενὲς ὀλβιόδοιμον;
 - ∪ ∪ - - - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪
8. epos τραχύ („chropawe”) ¹⁶, w którym przeważają szorstkie, chropawe dźwięki, np. (Hom. *Il.* 3, 363):
- τριχθὰ τε καὶ τετραχθὰ διατρυφὲν ἔκπεσε χειρός;
 - ∪ ∪ - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪
9. epos μαλακοειδής („o łagodnym brzmieniu”), w którym przeważają miłe dźwięki, np. (Hom. *Il.* 17, 51):
- αἶματί οἱ δέοντο κόμαι Χαρίτεσσιν ὁμοῖαι;
 - ∪ ∪ - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - -
10. epos κακόφωνον („o złym brzmieniu”), w którym pojawia się bardzo wiele samogłosek np. (Hom. *Od.* 11, 128; 23, 275):
- φῆῃ ἄθηρηλοιγὸν ἔχειν ἄν᾽ αἰδιδίμῳ ὦμῳ;
 - ∪ ∪ - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - -
11. epos λογοειδής („podobne do prozy”) lub πολιτικόν („pospolite”), którego treść jest niepoetycka, np. (Hom. *Il.* 11, 680):
- ἵππους δὲ ξανθὰς ἑκατὸν καὶ πεντήκοντα
 - - - - - ∪ ∪ - - - - - - ∪
Natomiast koni o płowej maści sto pięćdziesiąt;
12. epos τέλειον („w pełni rozwinięte”), zawierające, wedle antycznej klasyfikacji, wszystkie części mowy, np. (Hom. *Il.* 22, 59):
- πρὸς δ' ἐμὲ τὸν δύστηνον ἔτι φρονέοντ' ἐλέησον
 - ∪ ∪ - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪
I ulituj się nade mną, żyjącym jeszcze nieszczęśnikiem;
13. epos ἀπηρτισμένον („kompletne”), które zawiera skończoną myśl, np. (Hom. *Il.* 7, 1):
- ὧς εἰπὼν πυλέων ἐξέσσυτο φαίδιμος Ἴκτωρ
 - - - ∪ ∪ - - - ∪ ∪ - ∪ ∪ - -
Rzekłszy to z bramy wyskoczył Hektor przesławny;

¹⁶ Por. „chropawość” skrócenia dyftongu υι (I 6) oraz „większą chropawość” trymetru jambicznego kulawego z dodatkowo „złamanym biodrem” (V 4 wraz z komentarzem: *W przedostatniej pozycji [...] czasami [...] [przyjmuje] również spondej*).

14. epos ἐμπερίβολον („ozdobne”), które zawiera kilka z dziesięciu kategorii lub z sześciu okoliczności (tutaj (wedle wyjaśnień): liczbę, jakość, istotę, miejsce, czas), np. (Hom. *Il.* 1, 3):

ποσόν ποιόν οὐσία τόπος χρόνος
πολλὰς δ' ἰφθίμους ψυχὰς Ἶδι προΐαψεν
- - - - - - - - - -
Wiele potężnych dusz do Hadesu stracił.

ii. Heksametry kulawe

Prócz wskazanych wyróżniano osobnymi nazwami ἑπη χωλά („heksametry kulawe”), w których występuje nieregularność iloczasa: albo brakuje w nich mory lub sylaby, albo pojawia się sylaba lub mora dodatkowa¹⁷:

1. epos προκέφαλον lub μακροκέφαλον („z nabrzmiałą głową”), które ma na początku o jedną sylabę za dużo, np. (Hom. *Od.* 4, 682):

ἦ εἰπέμεναι δμοῦσιν Ὀδυσσῆος θείοιο;
- - - - - - - - - -

2. epos ἀκέφαλον (akefaliczne, tzn. „bezgłowe”) lub κακόμετρον¹⁸ („niepoprawne metrycznie”; tym samym terminem określano także epos ὑπόρρυθμον – zob. wcześniej), w którym brakuje na początku mory, tzn. zaczyna się krótką sylabą¹⁹, np. (Hom. *Il.* 23, 2):

ἐπεὶ δὴ νῆας τε καὶ Ἑλλήσποντον ἵκοντο;
- - - - - - - - - -

3. epos προκοίλιον („brzuchate”), w którym w środku występuje sylaba lub mora więcej, np. (Hom. *Il.* 2, 544):

θώρηκας ῥήξειν δηϊῶν ἀμφὶ στήθεσσι;
- - - - - - - - - -

lub (Hom. *Il.* 1, 17):

Ἄτρεΐδαι τε καὶ ἄλλοι ἐϋκνήμιδες Ἀχαιοί;
- - - - - - - - - -

4. epos λαγαρόν („słabowite”) lub σφηκοειδές („wąskie jak osa”) lub μεσόκλαστον („przełamane w środku”), któremu brakuje w środku jednej mory, np. (Hom. *Od.* 10, 60):

βῆν εἰς Αἰόλου κλυτὰ δώματα· τὸν δ' ἐκίχανον;
- - - - - - - - - -

¹⁷ Athen. *Deipn.* 14, 32, 14 – 33, 1 Kaibel. Anon. *Par. peri path.*, s. 349, 26 – s. 350, 26 Consbr. *Append. Dionys.*, s. 322, 8 – s. 328, 13 Consbr. *Append. rhet.*, s. 341, 19–26 Consbr. Ps.-Hephaest., s. 348–349 Consbr. Schol. B in Hephaest., s. 288, 22 – s. 292, 3 Consbr. *Tract. Harl.*, s. 17, 26 – s. 20, 5 Studemund.

¹⁸ Ariston. in *Il.* 13, 171 Friedlaender.

¹⁹ Ps.-Hephaest., s. 349, 11–12 Consbr.

5. epos δολιχόουρον („o długim zakończeniu”) lub μακροσκελές („długonogie”), które ma na końcu o jedną sylabę za dużo, np. (Hom. *Od.* 5, 231; 10, 544):

λεπτὸν καὶ χαρίεν, περὶ δὲ ζώνην βάλετ' ἰξυῖ;

- -, - υ υ, - υ υ, - -, - υ υ, - υ υ

6. epos μείουρον („z mysim ogonkiem”), które ma na końcu o jedną morę za mało, np. (Hom. *Il.* 12, 208):

Τρῶες δ' ἐρρίγησαν ὅπως ἴδον αἰόλον ὄφιν;

- -, - -, - υ υ, - υ υ, - υ υ, υ υ

7. epos κατὰ λόγον ἀκέφαλον („bezpodstawnie akefaliczne”, tzn. „bezpodstawnie bezgłowe”), któremu, co prawda, ani niczego nie brakuje, ani nie pojawiają się nadliczbowe sylaby/mory (stąd określenie „bezpodstawnie”), lecz pierwsza stopa nie jest daktylem (i przede wszystkim zaczyna się krótką, stąd określenie: „akefaliczne”):

βορέης καὶ Ζέφυρος, τῷ τε Θρήκηθεν ἄητον (Hom. *Il.* 9, 5)

υ υ -, - υ υ, - -, - -, - υ υ, - υ

πλέονές κε μνηστῆρες ἐν ὑμετέροισι δόμοισιν (Hom. *Od.* 18, 247).

υ υ -, - -, - υ υ, - υ υ, - υ υ, - υ

Niektóre z tych wersów – jak zauważa również scholiasta *B*²⁰ – stają się regularne dzięki skróceniu długiej samogłoski²¹ (pkt 3: Hom. *Il.* 1, 17 – skrócenie καί przed ἄλλοι oraz -οι w ἄλλοι przed ἐυκνήμιδες) lub przy zastosowaniu synekfonezy²² (pkt 1: synekfoneza dwóch nagłosowych samogłosek ἦ εἰ-; pkt 3: Hom. *Il.* 2, 544 – synekfoneza -η- w δηῖων eliminuje nieregularność; pkt 5: -υι w ἰξυῖ może podlegać synekfonezie – niektórzy edytorzy proponują dyftong: ἰξυῖ; pkt 7: Hom. *Od.* 18, 247 – synekfoneza -εο- w πλέονες).

Ten sam scholiasta podaje, że zdaniem niektórych należy uznać -ρ- w βορέης (pkt 7: Hom. *Il.* 9, 5) za samogłoskę (z tego bowiem powodu otrzymuje też, według koncepcji antycznych, przydech w nagłosie wyrazu) i zastosować synekfonezę sylab βο- oraz -ρε-²³. Prawdopodobnie należy jednak uznać, że ρ jako spółgłoska trwała zostaje podwojona (ρ̄ = ρρ; taką też lekcję proponują niektóre kodeksy; por. też rozdz. I 10: *Kiedy krótka sylaba znajduje się na końcu wyrazu, pkt 3*), a następujące -εη- ulega synekfonezie.

Pozostałe przypadki są, zdaniem badaczy antycznych, w pełni kulawe, z czym możemy się zgodzić wspólnie tylko w odniesieniu do pkt 6 (ὄφιν).

²⁰ Schol. B in Hephaest., s. 290, 8–10 Consbr.: τούτων μὲν οὖν τῶν ἐξ τρόπων ὅσοι δύνανται ἦ διὰ κοινῆς συλλαβῆς ἢ διὰ συνιζήσεως θεραπεύεσθαι, οὐ κυρίως ἂν κληθεῖεν πάθη.

²¹ Tzw. *correptio epica* = sylaba wspólna, zob. rozdz. I 4.

²² Por. ps.-Hephaest., s. 348, 9–13 Consbr.: μακροκέφαλον μὲν, ὅταν πλεονάξῃ συλλαβὴ κατ' ἀρχὴν καὶ συναίρεσις γίνηται δύο συλλαβῶν εἰς μίαν [...] προκοίλιον, ὅταν τὸ αὐτὸ τοῦτο κατὰ τὸ μέσον πάθῃ.

²³ Schol. B in Hephaest., s. 291, 19–25 Consbr.: ἤδη δὲ τινες καὶ τοῦ Βορέης τὴν βο καὶ ρε συλλαβὴν ἐπεχείρησαν διὰ συνιζήσεως εἰς μίαν μακρὰν συνάπτειν, λέγοντες ὡς μετὰ τὴν βο συλλαβὴν τοῦ ρ ἐπιφερομένου, ὅπερ ὡς φωνῆεν καταλογίζεται (διὰ τοῦτο γὰρ καὶ δασύνεται ἐν πάσης ἀρχῇ λέξεως), οὐδὲν ἔσται ἐμπόδιον κοινῇ γενέσθαι συλλαβῇ.

Pozostają zatem przypadki: pkt 2 i pkt 4. Formę Αἰόλου (Hom. *Od.* 10, 60) uznaje się dziś za późniejszą: pierwotną formą było Αἰόλοο²⁴ – w tej lekcji ostatni omikron zostaje zamknięty następującym -κ- (Αἰ-ό-λο-οκ-λυ-τά – sylabifikacja współczesna), a sylaba -οκ- jest ciężka²⁵. U Homera pojawia się jednak więcej wersów z podobną nieregularnością, zwłaszcza w cezurach, np. (Hom. *Il.* 11, 697):

εἴλετο κρινόμενος τριηκόσι' ἥδ' νομῆας.

– υ υ, – υ υ, – υ, – υ υ, – υ υ, – υ

Przypadki takie jak podany powyżej oraz ten pojawiający się w pkt 2 uznaje się obecnie za pozostałości wczesnej fazy kształtowania się heksametru, kiedy iloczas nie był jeszcze uregulowany²⁶, ewentualnie za podlegające wpływowi eolskim (baza eolska)²⁷. Hipotezy te jednak nie wykluczają się wzajemnie²⁸ (por. też zaburzenia w cezurach heksametru omówione w rozdz. I 10: *Kiedy krótka sylaba znajduje się na końcu wyrazu, pkt 4*).

iii. Cięcia heksametru

Ponieważ to najśłynniejsze i najdostojniejsze metrum, w sposób zaskakujący wymienione przez Hefajstiona niemal jednym tchem razem z pentametrem katalektycznym εἰς δισύλλαβον, nie doczekało się tu omówienia jego głównych cięć (podobnie jak równie często stosowany w poezji greckiej trymetr jambiczny – zob. rozdz. V 2: *I trymetry*), uzupełnimy teraz te istotne informacje w oparciu o inne źródła.

Głównymi, tzn. najczęściej wzmiankowanymi przez antycznych badaczy, cięciami heksametru są przypadająca po pięciu półstopach (i stąd biorąca swą nazwę – zob. *Wstęp, v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*) cezura *penthemimeres* (πενθημιμερῆς τομή):

– υ υ – υ υ – ∴ υ υ – υ υ – υ υ – ≍

oraz przypadająca po siedmiu półstopach cezura *hephthemimeres* (ἑφθημιμερῆς τομή):

– υ υ – υ υ – υ υ – ∴ υ υ – υ υ – υ υ – ≍,

Ponadto wymienia się przede wszystkim cezurę trocheiczną, określaną też jako „trocheiczna trzecia” lub „po trzecim trocheju” (τρίτη τροχαϊκή, κατὰ τρίτον τροχαῖον):

– υ υ – υ υ – υ ∴ υ – υ υ – υ υ – ≍

i cezurę bukoliczną (βουκολική τομή, nazwaną tak, ponieważ stosowali ją często twórcy bukolik – np. Teokryt²⁹):

– υ υ – υ υ – υ υ – υ υ ∴ – υ υ – υ υ – ≍³⁰

²⁴ Zob. MONRO 1891, s. 83.

²⁵ Nie zgadzają się z tym GENTILI i LOMIENTO 2003, s. 274.

²⁶ Zob. WEST 1973.

²⁷ Zob. GENTILI – LOMIENTO 2003, s. 274.

²⁸ Przegląd koncepcji dotyczących procesu formowania się heksametru daktylicznego w: SZCZEPANIAK 2013, s. 21–34.

²⁹ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 65, 30 – s. 66, 3 Keil.

³⁰ Ps.-Hephaest., s. 352, 9–25 Consbr. *Append. Dionys.*, s. 328, 15 – s. 330, 12 Consbr. [Victor.], *GL* VI, s. 240, 1–10 Keil.

μῆνιν ἄειδε θεὰ Πηληϊάδεω Ἀχιλῆος (Hom. *Il.* 1, 1)

W wyrazie Πηληϊάδεω następuje synefoneza końcowych sylab -εω.

W ostatnim bowiem słowie daktyl jest krótszy [w] -ληος o jedną sylabę

Wyjaśnienie dotyczy typu zakończenia – katalektycznego εἰς δισύλλαβον, tzn. z ostatnią stopą dwusylabową (zob. rozdz. IV).

Tak zwane „simiejon”

Nazwa metrum nadana na cześć Simiasza lub Simmiasza (obie wersje imienia pojawiają się również u samego Hefajstiona – por. rozdz. VIII 5; IX 4; X 6; XIII 3) – tworzącego w III w. p.n.e., pochodzącego z Rodos twórcy pieśni figuralnych (zob. rozdz. IX 4: *Simmiasz z Rodos użył [go] w „Toporze” [...] i w „Skrzydłach”*) – ponieważ często je stosował, nie zaś dlatego (jak zakładał scholiasta A³¹), że je wynalazł. Serwiusz nazywa ów pentametr „stezychorejem”³² na cześć tworzącego trzysta lat przed Simiaszem poety Stezychora.

W rozdz. X 6 pojawia się, nawiązująca do tego samego poety, nazwa „simiakon” na oznaczenie antyspastycznego tetrametru hyperkatalektycznego.

Tetrametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον, którego pierwszy użył Archiloch

Od imienia poety tetrametr ten nazywany był „archilochajem”³³.

W epodach

Tzn. w dystychach – małych strofkach złożonych z dwóch linijek tekstu.

(§ 3) Spośród [katalektycznych] εἰς συλλαβὴν Archiloch użył *penthemimeres* w epodzie (182, 2 W.):

ἐν δὲ Βατουσιάδης,

– ∪ ∪, – ∪ ∪, –

Alkman natomiast *hepthemimeres* (119 PMGF):

ταῦτα μὲν ὥς ἂν ὁ δῆμος ἅπας.

– ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, –

³¹ Schol. A in Hephaest., s. 128, 5–6 Consbr.

³² Serv., *GL* IV, s. 461, 2–4 Keil.

³³ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 73, 13–14 Keil. Serv., *GL* IV, s. 460, 27–29 Keil. Schol. B in Hephaest., s. 273, 4 Consbr.

(§ 4) Również spośród [metrów] akatalektycznych Archiloch uczynił słynnym tetrametr, ponieważ umieścił go przed [metrum] trocheicznym zwanym „ityfallikiem”, tak oto (188, 1 W.):

οὐκέθ' ὁμῶς θάλλεις ἀπαλὸν χροῶ· κάρφεται γὰρ ἤδη.

– ∪ ∪, – –, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪, – ∪, – –

Alkman zaś nawet całe strofy wymierzył tym metrum (27 PMGF):

Μῶσ' ἄγε Καλλιόπα, θύγατερ Διός,

– ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪

ἄρχ' ἐρατῶν ἐπέων, ἐπὶ δ' ἵμερον

– ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪

ῥυμῶ καὶ χαρίεντα τίθει χορόν.

– –, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪

Takie [są] zwykłe [metra] daktyliczne.

(§ 5) Natomiast tak zwane „eolskie [metra daktyliczne]” mają zawsze [jako] pierwszą jedną ze stóp dwusylabowych, obojętnie: albo spondej, albo jamb, albo trochej, albo pirrych; stopy środkowe [mają] wszystkie daktyliczne, ostatnią zaś [stopę], jeśli [metrum] jest akatalektyczne, stosownie do zakończenia [mają] albo daktyliczną, albo, ze względu na *adiaphoros*, kretycką; jeśli natomiast [metrum] jest katalektyczne, [mają] te jego [postaci] skrócone εἰς δισύλλαβον oraz [εἰς] συλλαβήν.

(§ 6) Tak więc eolskie epos katalektyczne jest takie (Alc. 368 L.–P.):

κέλομαί τινα τὸν χαρίεντα Μένωνα καλέσσαι

∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – –

εἰ χρὴ συμποσίας ἐπ' ὄνασιν ἐμοὶ γεγενῆσθαι.

– –, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – –

Natomiast pentametry katalektyczne εἰς δισύλλαβον [wyglądają następująco] (Sapph. 115 L.–P.):

τίω σ', ὦ φίλε γαμβρέ, καλῶς εἰκάσδω;

υ -, - υ υ, - υ υ, - υ υ, - -

ὄρπακι βραδινῶ σε μάλιστ' εἰκάσδω,

- -, - υ υ, - υ υ, - υ υ, - -

tetrametr zaś (Sapph. 110(a) L.-P.):

θυρωρῶ πόδες ἐπτορόγυιοι

υ -, - υ υ, - υ υ, - -

τὰ δὲ σάμβαλα πεντεβόηα

υ υ, - υ υ, - υ υ, - υ

πίσυγγοι δὲ δέκ' ἐξεπόνασαν.

- -, - υ υ, - υ υ, - υ

(§ 7) Spośród akatalektycznych [eolskich metrów daktylicznych] – pentametr nazywany jest „safickim czternastozgłoskowcem”; została w nim napisana cała druga [księga pieśni] Safony (Sapph. 49, 1 L.-P.):

ἡράμαν μὲν ἐγὼ σέθεν, Ἄτθι, πάλαι πόκα.

- υ, - υ υ, - υ υ, - υ υ, - υ υ

Tetrametr natomiast akatalektyczny jest taki:

ἔρος δαῦτέ μ' ὁ λυσιμελῆς δόνει

υ -, - υ υ, - υ υ, - υ -

γλυκύπικρον ἀμάχανον ὄρπετον (Sapph. 130 L.-P.),

υ υ, - υ υ, - υ υ, - υ υ

Ἄτθι, σοὶ δ' ἔμεθεν μὲν ἀπήχθετο

- υ, - υ υ, - υ υ, - υ υ

φροντίσδην, ἐπὶ δ' Ἀνδρομέδαν πότη (Sapph. 131 L.-P.).

- -, - υ υ, - υ υ, - υ -

Użył penthemimeres w epodzie

Zob. wcześniej: *W epodach*.

Przed [metrum] trocheicznym zwanym „ityfallikiem”

Zob. rozdz. VI 3: *Tak zwany „ityfallik”*.

Alkman zaś nawet całe strofy wymierzył tym metrum

Stąd kolon ten nazywany jest zazwyczaj „alemanicum”³⁴, czasami natomiast, od tego, który uczynił go słynnym – „archilochejem”³⁵.

Tak zwane „eolskie [metra daktyliczne]”

Zwane „eolskimi”, ponieważ bardzo często używali ich poeci eolscy (Safona, Alkajos)³⁶.

Ze względu na adiaphoros

Zob. rozdz. IV 5.

Eolskie epos katalektyczne

W kwestii znaczenia słowa „epos” u Hefajstiona zob. wcześniej § 2 oraz rozdz. I 5: *W metrach epickich natomiast [...] rzadziej*.

Cała druga [księga pieśni] Safony

Por. rozdz. II 3: *U Korynny w piątej [księdze pieśni]*.

(§ 8) Istnieją również pewne [metra] daktyliczne zwane „logaedyicznymi”, które na końcu mają syzygię trocheiczną, a w pozostałych pozycjach daktyle. Najbardziej znane są wśród nich [następujące]: [metrum] mające oprócz dwóch daktyli syzygię trocheiczną, zwane „dziesięciozłóskowcem alcejskim” (Alc. 328 L.-P.):

καί τις ἐπ' ἐσχατιαῖσιν οἴκει,

— ∪ ∪ , — ∪ ∪ , — ∪ — —

³⁴ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 73, 10–13 Keil. Serv., *GL* IV, s. 460, 30–31 Keil.

³⁵ Schol. B in Hephaest., s. 273, 7 Consbr.

³⁶ Trich. *De nov. metr.*, s. 377, 25–27 Consbr.

oraz to [mające] oprócz trzech [daktyli syzygię trocheiczną], zwane „praksillejem” (Praxill. 754 PMG):

ὦ διὰ τῶν θυρίδων καλὸν ἐμβλέποισα

– ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ – ∪

παρθένε τὰν κεφάλαν, τὰ δ' ἔνερθε νόμφα.

– ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ ∪, – ∪ – ∪

[Metra] daktyliczne zwane „logaedycznymi”

Termin „logaedyczny” (λογαιοδικόν) odnosi się do zmiennego (wskutek złożenia daktyla z trochejem) rytmu – charakterystycznego w daktylu dla śpiewu (ᾠοιδή), w trocheju zaś dla prozy (λόγος)³⁷.

Zwane „dziesięciozłogłosem alcejskim”

Mianem „alcejskiego” określa Hefajstion również jedenastozłogłosem epijoński *a maiore* (zob. rozdz. XIV 3) oraz dwunastozłogłosem antyspastyczny (zob. rozdz. X 3) lub dwunastozłogłosem epijoński *a maiore* (zob. rozdz. XIV 4).

Serwiusz nazwa „alcejskim” również m.in. jambiczny dymetr hyperkatalektyczny³⁸ oraz antyspastyczny tetrametr brachykatalektyczny³⁹.

Zwane „praksillejem”

Na część pochodzącej z Sykionu w pobliżu Koryntu, żyjącej w V wieku p.n.e. poetki Praksylli, znanej dziś przede wszystkim ze swojego hymnu na cześć Adonisa, który stał się w starożytności przysłowiowym przykładem głupoty (ἡλιθιώτερος τοῦ Πραξιλλῆς Ἀδωνίδος – „głupszy niż Adonis Praksylli”). W hymnie tym Adonis, zapytany w Hadesie o to, co najpiękniejszego zostawił na ziemi, wymienił „blask słońca / gwiazdy świetliste i twarz księżyca wśród nocy” oraz „w porę zebrane ogórki, i jabłka, i gruszki!”⁴⁰. Właśnie to zrównanie słońca i gwiazd z ogórkami miało zyskać mu nieprzychylnie (i chyba niezasłużone) miano „idioty”⁴¹.

Nazwą „praksillej” zostaje również określony joński trymetr brachykatalektyczny (zob. rozdz. XI 3).

³⁷ Schol. A in Hephaest., s. 130, 8–11 Consbr.: ὅτι ὁ μὲν δάκτυλος αἰοιδοῖς μᾶλλον ἐπιτήδειος, ὁ δὲ τροχαῖος λογογράφοις, λογαοδικὸν καλεῖται τὸ μέτρον, αἰοδικὸν μὲν διὰ τὸν δάκτυλον, ἐπειδὴ εὐρυθμός, λογικὸν δὲ διὰ τὸν τροχαῖον. Choerob. in Hephaest., s. 233, 9–11 Consbr.: λογαοδικὰ δ' ἐκλήθησαν, ἐπειδὴ ἔν τις ἴσα ἀμέτροις δοκοῦσιν ὡς ἐπὶ λόγου εἶναι ἄνευ τινὸς μέτρον διὰ τὸ ἄρρυθμον.

³⁸ Serv., GL IV, s. 458, 14–15 Keil (zob. też rozdz. V, przyp. 12).

³⁹ Serv., GL IV, s. 463, 24–25 Keil.

⁴⁰ Praxill. 747 PMG. Tłum.: DANIELEWICZ 2001, s. 361.

⁴¹ Zenob. cent. 4, 21 von Leutsch – Schneidewin.

VIII. O [metrum] anapestycznym

(§ 1) [Metrum] anapestyczne przyjmuje w każdej pozycji spondej, anapest, rzadko również proceleumatyk, a u dramatopisarzy także daktyl. Jako dzielone na syzygie ma sześć [typów] zakończeń: hyperkatalektyczne εἰς δισύλλαβον, hyperkatalektyczne εἰς συλλαβήν, akatalektyczne, katalektyczne εἰς δισύλλαβον, katalektyczne εἰς συλλαβήν [oraz] brachykatalektyczne.

O [metrum] anapestycznym

Podobnie jak po jambach Hefajstion omówił przeciwne im trocheje (zob. rozdz. VI 1: *O [metrum] trocheicznym*), tak po omówieniu daktyli przechodzi do przeciwnych im¹ i należących do tej samej *epiploke* anapestów (rozwiniecie obu zagadnień w rozdziale XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji*).

[Metrum] anapestyczne

Metrum anapestyczne może być mierzone albo pojedynczymi elementami (tzn. półstopami), albo monopodiami (tzn. pojedynczymi stopami), albo dypodiami/syzygiami. Zdaniem Arystydesa Kwintyliana monopodiami mierzone jest wtedy, kiedy jest proste (w takim też przypadku nie przekracza długości tetrametru), syzygiami natomiast wtedy, gdy jest złożone², tzn. kiedy przekracza górną granicę trzydziestu dwóch mór (zob. *Wstęp*,

¹ Aristid. Quint. I 24, 31 W.-I.: τὸ δ' ἀντίστροφον τοῦτω [scil. δακτυλικῶ] τὸ ἀναπαιστικόν.

² Aristid. Quint. I 24, 33–37 W.-I.: καὶ ἄρχεται μὲν ἀπὸ διμέτρου καὶ προχωρεῖ μέχρι τετραμέτρου· καὶ ὅτε μὲν ἐστὶν ἀπλοῦν, καθ' ἓνα πόδα γίνεται, ὅτε δὲ σύνθετον, δι' ἣν προεΐπομεν αἰτίαν, κατὰ συζυγίαν ἢ διποδίαν.

v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej) i w związku z tym dzielone jest na dwie części³.

Nie jest to jednak z pewnością antyczna *communis opinio*. Problem opisu metrów anapestycznych o wiele częściej rozбивa się o to, czy są to metra czyste (tzn. złożone z samych anapestów), czy też zawierają powstałe wskutek kontrakcji spondeje lub powstałe w efekcie rozwiązania proceleumatyki, ewentualnie również domieszki innych stóp w nagłosie danej sekwencji.

Analizy metryczne młodszego o dwieście lat od Arystydesa Heliodora wskazują, że stopami lub syzygiami mierzył on sekwencje, w których pojawiały się spondeje, podczas gdy anapesty czyste, mające w związku z tym stałą postać, analizował w ramach półstóp albo określał po prostu mianem anapestycznych kolonów lub prozodiaków⁴.

Stanowisko samego Hefajstiona jest w tym względzie niejasne. Najczęściej analizuje on metra anapestyczne w ramach syzygii, lecz np. parojmiak, uznany wstępnie za mierzony syzygiami dymetr katalektyczny (§ 6), zostaje chwilę później (§ 7) określony jako *hepthemimeres* anapestyczne, mierzone prawdopodobnie półstopami, do czego przyczynia się alternatywna realizacja pierwszej stopy jako jambu (więcej o tym w rozdz. XV 3: *Uznając [ten kolon] nie za anapajstikon, lecz za prozodiak*). Omawiany jednak w ustępie dziewiątym archebulej, którego pierwsza stopa, podobnie jak w *hepthemimeres*, może być jambiczna, mierzony jest już prawdopodobnie stopami. Większy problem interpretacyjny pojawia się w ustępie ósmym, gdzie cztery anapestyczne stopy, z których trzy pierwsze są rozwiązane, najpierw nazywa Hefajstion tetrametrem (jako mierzone stopami), a zaraz potem dymetrem (jako mierzone syzygiami). W związku z taką rozbieżnością obu wypowiedzi Consbruch zdecydował się zasignalizować wykluczenie tej drugiej. Trudno tu jednak definitywnie określić, która z nich reprezentuje zdaniem Hefajstiona właściwą interpretację. Osobiście skłaniałabym się ku zachowaniu obu wypowiedzi, uznając przy tym, że druga jest interpretacją samego Hefajstiona. Pierwsza nawiązuje, jak sądzę, do opinii tych, wedle których podobnie rozwiązane stopy należy analizować proceleumatycznie – w takim bowiem wypadku dana sekwencja, jako zbudowana ze stóp złożonych, do których zalicza się proceleumatyk (zob. rozdz. III 3: *Proceleumatyk*), musi być uznana za tetrametr, gdyż stopa złożona to jednocześnie syzygia (zob. rozdz. III 1: *Stopy*). Druga wypowiedź, jakkolwiek niezgrabnie skonstruowana, informuje czytelnika, że, zdaniem Hefajstiona, jest to jednak dymetr anapestyczny, tyle że z rozwiązanymi trzema pierwszymi stopami, co potwierdzają również, wzmiankowani nieco dalej, anonimowi znawcy przedmiotu.

³ Aristid. Quint. I 23, 20–23 W.-I.: τὰ δὲ κατὰ διποδίαν ἢ συζυγίαν καὶ <μέχρι τριάκοντα> προχωρεῖ χρόνων ἢ ὀλίγω πλείονων, ὅθεν τινὲς τὰ ὑπερβαίνοντα τὸ προειρημένον τῶν χρόνων πλήθος διαιροῦντες εἰς δύο σύνθετα προσηγόρευσαν.

⁴ Zob. SZCZEPANIAK 2013, s. 80–84 (zwłaszcza s. 84).

(§ 2) Najbardziej znakomity jest w nim tetrametr katalektyczny εἰς συλλαβήν, tak zwany „arystofanej” (Aristoph. *Nub.* 962 Wilson):

ὅτ' ἐγὼ τὰ δίκαια λέγων ἦνθουν καὶ σωφροσύνη νενόμιστο.
 ∪ ∪ – ∪ ∪ –, ∪ ∪ – – –, – – ∪ ∪ –, ∪ ∪ – ∪

Nazywany jest „arystofanejem” nie dlatego, że Arystofanes wynalazł go jako pierwszy, skoro pojawia się także u Kratinosa (*235 *PCG* IV):

χαίρετε δαίμονες οἱ Λεβάρδειαν Βοιώτιον οὔθαρ ἄροῦρης,
 – ∞ – ∞, – ∞ – –, – – ∪ ∪ –, ∪ ∪ – –

lecz dlatego, że Arystofanes często go używał. (§ 3) [Pojawia się] również przed Kratinosem u Epicharma, który stworzył w tym metrum nawet całe dwa dramaty: *Tancerzy* i *Epinikosa*. Arystoksenos z Selinuntu był poetą starszym od Epicharma (sam też Epicharm nadmienia o nim w *Wyrazie i Wyrazicy* (77 *PCG* I):

*Którzy jamby i † najlepszy sposób,
 który Arystoksenos wprowadził jako pierwszy),*

a wspomina się również pewne [utwory] tego Arystoksenosa napisane w tym metrum (1 *PCG* I):

τίς ἀλαζονίαν πλείσταν παρέχει τῶν ἀνθρώπων; τοῖ μάντεις.
 ∪ ∪ – ∪ ∪ –, – – ∪ ∪ –, – – – –, – – –

(§ 4) Lecz [tetrametr] ze spondejem zamiast anapestu w przedostatniej [stopie] niektórzy nazywają „lakońskim”, podając [następujące] przykłady (carm. pop. 857 *PMG*):

ἄγετ' ὦ Σπάρτας ἔνοπλοι κοῦροι ποτὶ τὰν Ἄρεως κίνασιν
 ∪ ∪ – – –, ∪ ∪ – – –, ∪ ∪ – ∪ ∪ –, – – ∪

*Naprzód, zbrojni Sparty synowie, w Aresowy puszczajcie się taniec!*⁵

⁵ Tłum.: DANIELEWICZ 2001, s. 394.

Kratinos jednak wskazuje, że także w tak zwanym „arystofaneju” w przedostatniej [pozycji] znajduje się obojętnie: albo anapest, albo spondej. Rozpoczynając bowiem *Odyseuszy* (143, 1 *PCG* IV), użył tego właśnie metrum:

τίνες αὖ πόντον κατέχουσ' αἰῶναι; νέφος οὐράνιον τόδ' ὀρώμαι,
 ∪ ∪ – – –, ∪ ∪ – – –, ∪ ∪ – ∪ ∪ –, ∪ ∪ – –

i stworzył pewien wers również ze spondejem w przedostatniej [stopie] (143, 2 *PCG* IV):

ὥς ἄν μᾶλλον τοῖς πηδαλίοις ἢ ναῦς ἡμῶν πειθαρχῇ.
 – – – –, – – ∪ ∪ –, – – – –, – – –

Tyle o tetrametrze.

Tetrametr katalektyczny εἰς συλλαβήν, tak zwany „arystofanej”

W *Plutosie* Arystofanesa pojawia się tetrametr anapestyczny, w którym koniec każdej stopy zbiega się z końcem słowa i który w związku z tym zostaje określony w scholiach starych jako κακόμετρος („niepoprawny metrycznie”)⁶ lub ἄμετρος („niemetryczny”)⁷, z czym nie zgadza się Tzetzes, uznający go za najpiękniejszy⁸ (Aristoph. *Plut.* 505 Wilson):

οὔκουν εἶναι φημ', εἰ παύσει ταυτὶ βλέψας ποθ' ὁ Πιλοῦτος
 – –, – –, – –, – –, – –, – –, ∪ ∪ – ∪

Wśród podanych przez Hefajstiona urywków podobną budowę ma ów lakoński tetrametr oraz drugi z wersów *Odyseuszy* Kratinosa (cytowane w ustępie czwartym).

Skoro pojawia się także u Kratinosa

Kratinos był starszy o kilkadziesiąt lat od Arystofanesa. O Kratinosie zob. rozdz. XV 21: *Tak zwany „kratinej”*.

⁶ Tym samym terminem określano również wersy nieładne albo takie, które ulegały zakłóceniom (zob. rozdz. XVI 1: „*Polischematycznymi*” nazywamy, iv. κακόμετροι i ἀντιστρέφει), albo pozostałe metra, w których końce słów zbiegały się z końcem stóp lub dypodii (zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, i. Rodzaje heksametru, pkt 6*).

⁷ Schol. vet. in Aristoph. *Plut.* 505, 4 Dübner.

⁸ Schol. Tzetz. in Aristoph. *Plut.* 505, 13–16 Maasa Positano: δευτέρως φασὶ [scil. οἱ παλαιοὶ τοῦ ποιητοῦ σχολιογράφοι] καὶ τὸν στίχον τοῦτον κακόμετρον ἢ καὶ ἄμετρον· ἡμεῖς δὲ φάμεν τετράμετρον κάλλιστον ἀναπαιστικὸν εἶναι.

U Epicharma

Epicharm, który był nieco starszy od Kratinosa, żył na przełomie VI i V w. p.n.e., a umrzeć miał w podeszłym wieku 97 lat. Był przedstawicielem komedii doryckiej i autorem słynnego powiedzenia „ręka rękę myje”, które w wersji pełnej brzmi (211 *PCG* I):

ἅ δὲ χεῖρ τὰν χεῖρα νίξει· δός τι καὶ † λάβε τι

Ręka rękę myje. Daj coś i sam coś weź!

Arystoksenos z Selinuntu

O poecie tym, z którego twórczości zachował się tylko ów wers cytowany przez Hefajstiona, nie wiemy właściwie nic. Skoro był starszy od Epicharma, musiał tworzyć w VI w. p.n.e. Zazwyczaj uznaje się go za twórcę komedii doryckiej, jednak ze względu na wzmiankę w *Wyrazie i Wyrazicy* o jambach i nowym sposobie, który miał wynaleźć, niektórzy uznają go (również) za poetę jambicznego, choć owa jambiczność jego utworów bywa różnie definiowana.

Nazywają „lakońskim”

Nazwa „lakoński” może nawiązywać albo do lakońskiego pochodzenia poety Alkmana (jako wynalazcy tego metrum lub dlatego, że używał go stychicznie⁹), albo do lakońskich/spartańskich tańców w pełnym uzbrojeniu (*pyrriche* – zob. rozdz. III 1: *Pirrych*) lub wojennych pieśni marszowych, których przykładem jest zacytowany przez Hefajstiona wers.

Podając [następujące] przykłady (προφερόμενοι παραδείγματα)

Odstępuję tu od zaakceptowanej przez Consbrucha poprawki Caesara¹⁰ – προφερόμενοι παράδειγμα τό („podając następujący przykład”) – która wydaje mi się nieuzasadniona, ponieważ nie jest to jedyne miejsce u Hefajstiona, w którym używa on liczby mnogiej, a podaje tylko jeden przykład ilustrujący (zob. rozdz. II 4: *Te zaś [przykłady]*). Jeżeli wprowadzilibyśmy poprawkę w tym miejscu, należałoby chyba poprawić jednocześnie wszystkie pozostałe sformułowania tego typu, występujące w traktacie *O metrach*.

(§ 5) W trymetrze [katalektycznym] natomiast Simiasz z Rodos stworzył cały mały poemat (9 *CA*):

Ἰστία ἄγνῶ, ἅπ' ἐϋξείνων μέσα τοίχων.

– ∞ – –, ∪ ∪ – – –, ∪ ∪ – –

⁹ Choerob. in Hephaest., s. 234, 19–22 Consbr.: Λακωνικὸν δὲ φησι κεκληῆσθαι διὰ τὸ τὸν Ἀλκμᾶνα Λάκωνα ὄντα λυρικὸν χρῆσασθαι αὐτῷ ἢ πρῶτον ἢ συνεχέστερον μᾶλλον. Por. schol. A in Hephaest., s. 134, 3–4 Consbr.

¹⁰ CAESAR 1869, s. XIX.

(§ 6) Dymetr katalektyczny nazywany jest „parojmiakiem”, ponieważ niektóre przysłowia [παροιμῖαι] [tworzone] są w tym metrum:

πότε δ' Ἄρτεμις οὐκ ἐχώρευσεν (Aesop. prov. 9 von Leutsch)

υ υ - υ υ -, υ υ - υ

καὶ κόρκωρος ἐν λαχάνοισιν (Zenob. cent. 4, 57 von Leutsch – Schneidewin)

- - υ υ -, υ υ - υ

Przysłowia bywają jednak również epickie i jambiczne, a nie tylko [napisane] w tym metrum, niesłusznie więc tylko to [metrum] nazywają „parojmiakiem”. Kratinos w *Odyseuszach* (151 PCG IV) użył go w sposób ciągły:

σιγὰν νυν ἅπας ἔχε σιγὰν

- - υ υ -, υ υ - -

καὶ πάντα λόγον τάχα πεύσει·

- - υ υ -, υ υ - -

ἡμῖν δ' Ἰθάκη πατρίς ἐστι,

- - υ υ -, υ υ - υ

πλέομεν δ' ἅμ' Ὀδυσσεῖ θείῳ.

υ υ - υ υ -, υ υ - -

(§ 7) Jako pierwszy zastosował tę długość Archiloch, który wśród tetrametrów umieścił ją przed ityfallikiem, ponieważ (168, 1 W.):

Ἑρασμονίδη Χαρίλαε,

υ - υ υ - υ υ - υ

to *hephtthemimemres* anapestyczne. Użył zaś w pierwszej stopie zarówno jambu, co wynika z [poprzedzającego] przykładu, jak i spondeja (169 W.):

Δήμητρί τε χεῖρας ἀνέξων.

- - υ υ - υ υ - -

Anapestu w pierwszej [stopie] wydaje się używać tylko w dwóch wersach (168, 3 W.):

ἐρέω πολὺ φίλταθ' ἐταίρων

υ υ - υ υ - υ υ - -

i (171, 1 W.):

φιλέειν στυγνόν περ ἔοντα.

υ υ - - - υ υ - υ

Oba jednak te [metra] mają skutek synekfonezy jamb w pierwszej stopie.

Simiasz z Rodos

O Simiaszu – zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „simiejon”*.

Kratinos w „Odyseuszach” użył go w sposób ciągły

„W sposób ciągły” (συνεχεῖ), tzn. stylicznie. Nieco dalej (§ 9) Hefajstion wspomina o stosowanym „w sposób ciągły” (ἐν συνεχείᾳ) archebuleju. W rozdziale piętnastym (§ 11) wzmiankowany jest również odmienny od stylicznego „sposób rozproszony” (διεσπαρμένως), wskazujący na wykorzystanie danego metrum w większych strukturach stroficznych. Szersze omówienie możliwych metrycznych kompozycji pieśni znajdujemy w traktatach o utworze poetyckim, w których wzmiankowany tutaj „sposób ciągły” zostaje już fachowo określony terminem „styliczny” (κατὰ στίχον), powszechnie stosowanym współcześnie. Termin ten obejmuje wszystkie kompozycje, w których dane metrum powtarzane jest linijka po linijce – nawet jeśli metrum to nie ma, jak sugeruje przyjęta nazwa, długości stichosu (wersu – zob. *Wstęp, v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*), jak w omawianych tutaj stosowanych stylicznie parojmiakach, które jako katalektyczne dymetry mają długość kommatu¹¹ (zob. *Wstęp, v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*).

¹¹ Hephaest., s. 58, 14 – s. 59, 2 Consbr.: τῶν ποιημάτων τὰ μὲν ἐστὶ κατὰ στίχον, τὰ δὲ συστηματικά, τὰ δὲ μικτά, τὰ δὲ κοινά. κατὰ στίχον μὲν ὅσα ὑπὸ τοῦ αὐτοῦ μέτρου καταμετρεῖται, ὡς τὰ Ὀμήρου καὶ τῶν ἐποποιῶν ἔπη· καταχρηστικῶς δὲ καὶ ὑπὸ κώλου ἢ κόμματος, ὡς τὸ Καλλιμάχεια τοῦτο ποιήματιον (401, 1–2 Pf.)

„ἢ παῖς ἢ κατάκλειστος,

τὴν οἷ φασὶ τεκόντες”.

καταμετρεῖται γὰρ ὑπὸ κόμματος ἀντισπαστικοῦ, καλουμένου Φερεκρατείου. Por. Hephaest., s. 63, 25 – s. 64, 8 Consbr.

πλέομεν δ' ἄμ' Ὀδυσσεῖ θεῖῳ (151, 4 *PCG* IV)

W kodeksie darmsztadzkim (D) oraz w jednym z kodeksów paryskich (2676: I) w imieniu Odyseusza pojawia się dyftong (Ὀδυσσεῖ), w związku z czym druga syzygia ulega kontrakcji: ∪ ∪ – ∪ ∪ –, – – –.

Wśród tetrametrów

Zob. rozdz. XV 1: *[Metra] asynartetyczne*.

Umieścić ją przed ityfallikiem

Mowa tu dokładnie o strukturze asynartetycznej – zob. rozdz. XV 2.

Ityfallik – zob. rozdz. VI 3.

Mają skutek synekfonezy jamb w pierwszej stopie

Synekfoneza – zob. rozdz. II. Ten sam problem w tych samych wersach rozpatruje Hefajstion w rozdz. XV 6.

(§ 8) Do [metrum] anapestycznego można również zaliczyć to nazywane przez niektórych [metrum] „proceleumatycznym”, jak ten tetrametr Arystofanesa (718 *PCG* III 2):

τίς ὄρεα βαθύκομα τάδ' ἐπέσυτο βροτῶν,

∪ ∪ ∪ ∪, ∪ ∪ ∪ ∪, ∪ ∪ ∪ ∪, ∪ ∪ –

{skutek bowiem rozwiązania każdej z trzech pierwszych stóp anapestycznych w proceleumatyk powstaje anapestyczny dymetr akatalektyczny}. Inni, dzieląc go na pojedyncze stopy, uznają, że jest on pirrychiczny, znawcy utrzymują jednak, że to [metrum] anapestyczne z proceleumatykiem zamiast anapestu we wszystkich pozycjach poza ostatnią – z zachowanym czystym i nierozwiązanym anapestem.

To nazywane przez niektórych [metrum] „proceleumatycznym”

Pewne kłopoty sprawia właściwe tłumaczenie sformułowania τὸ προκελευματικὸν ὑπ' ἐνίων καλούμενον. Van Ophuijsen tłumaczy je jako „what a few call proceleumatic”¹². Hefajstion nigdy jednak nie nazywa ani metrum, ani stopy, ani wersu czy pieśni

¹² VAN OPHUIJSEN 1987, s. 85.

„czymś”. Co prawda eliptyczny styl Hefajstiona powoduje, że domyślny rzeczownik, który trzeba uzupełnić w oparciu o rodzajnik, zaimek lub przymiotnik, jest czasami tak niepewny i trudny do właściwego odtworzenia, że tłumaczenie musi pozostać kwestią subiektywnego wyboru, mimo to nie ulega jednak wątpliwości, że we wszystkich tych przypadkach Hefajstion ma na myśli konkretny rzeczownik, nie „coś”. Proceleumatyk nie jest zaliczany przez Hefajstiona do metrów głównych, choć miał go do nich zaliczać Filoksenos (zob. *Wstęp, iv. Tradycja metryczna*; byłby on zatem jednym z owych wzmiankowanych tutaj „niektórych” – zob. też podany nieco dalej przykład Diogenesa Laertiosa: *Jak ten tetrametr*). Dla Hefajstiona proceleumatyk jest wyłącznie stopą, a więc rozwiązana postacią innych metrów głównych. W tym przypadku nie może jednak chodzić o stopę proceleumatyczną. Rozumienie τὸ προκελευσματικὸν jako „metrum proceleumatyczne”, wydaje mi się najlepsze. Chodzi tu bowiem o cytowany wers, linię (stichos), którą sam Hefajstion niemal zawsze nazywa „metrum”. Hefajstion mówi tu zatem: następujący wers, określany przez niektórych (którzy jak Filoksenos zaliczali proceleumatyk do metrów głównych) mianem „metrum proceleumatycznego”, jest w istocie rozwiązanym metrum anapestycznym¹³.

Jak ten tetrametr Arystofanesa

Przecinki w podanym schemacie metrycznym odzwierciedlają interpretację tych, którzy uznają, że jest to tetrametr proceleumatyczny.

Przykład identycznego tetrametru znajdujemy m.in. u Diogenesa Laertiosa, który, przedstawiając swoją własną kompozycję poetycką, nazywa ją właśnie „proceleumatyczną” (ἡμῶν ἐν τῷ προκελευσματικῷ μέτρῳ) (= *Anth. Pal.* 7, 116)¹⁴:

{α.} Διόγενης, ἄγε λέγε τίς ἔλαβέ σε μόρος
 ∪ ∪ ∪ ∪, ∪ ∪ ∪ ∪, ∪ ∪ ∪ ∪, ∪ ∪ ∪
 ἐς Ἀϊδός. {Δ.} ἔλαβέ με κυνὸς ἄγριον ὀδᾶξ.
 ∪ ∪ ∪ ∪, ∪ ∪ ∪ ∪, ∪ ∪ ∪ ∪, ∪ ∪ –

Tetrametr [...] anapestyczny dymetr

Tę rozbieżność interpretacyjną analizuję na początku tego rozdziału w komentarzu: *[Metrum] anapestyczne*.

Inni, dzieląc go na pojedyncze stopy, uznają, że jest on pirrychiczny

W takim wypadku mielibyśmy do czynienia z ośmioma stopami pirrychicznymi, w tym ostatnią katalektyczną i długą wskutek *adiaphoros* (zob. rozdz. IV 5): ∪ ∪, ∪ ∪, ∪ ∪, ∪ ∪, ∪ ∪, ∪ ∪, ∪ ∪, –.

Taką właśnie interpretację wymienionego przez Hefajstiona metrum znajdujemy u Dionizjusza z Halikarnasu, który, ilustrując różne podstawowe rytmy/stopy (τὸ δ' αὐτὸ

¹³ Por. Anon. Ambros. *de re metr.*, s. 227, 28–30 Studemund: τινὲς δὲ φήθησαν αὐτὸν ποιεῖν τὰ προκελευσματικὰ μέτρα, οἱ δὲ πλείους ταῦτα ἀναπαιστικά λελυμένα φασίν.

¹⁴ Diog. Laert. 6, 79, 1–4 Long.

καλῶ πόδα καὶ ῥυθμόν), podaje również przykład wersu pirrychicznego, który, jako rytm, nie jest ani okazały, ani wzniosły (adesp. lyr. 1027(a) *PMG* = adesp. trag. 136 *TrGF II*)¹⁵:

λέγε δὲ σὺ κατὰ πόδα νεόχυτα μέλεα

υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ

A ty recytuj nowo rozlane pieśni, co w stopach są odmierzane.

Tłumaczenie tego wersu jest w dużej mierze domyślne, lecz zastosowany tu zwrot κατὰ πόδα wydaje się nieprzypadkowy; podobnie znamienne wydaje się użycie drugiej osoby. Ponieważ jest to pierwszy z kilkunastu przytoczonych przez Dionizjusza wersów ilustrujących poszczególne rytmy/stopy, a większość z nich, w całości lub częściowo, dosłownie „wymierzana jest stopami” (tzn. końce słów zbiegają się z końcami ilustrowanych stóp), wydaje się, że zastosowane tu „ty recytuj” (σὺ λέγε) może stanowić bezpośredni zwrot do czytelnika, a przytoczony wers może być autorstwa samego Dionizjusza, na co z kolei wskazywałby użyty przymiotnik νεόχυτα (*hapax* o znaczeniu „nowo rozlane” – liczba mnoga może sugerować, że więcej przykładów jest autorstwa Dionizjusza). Podany przykład wersu pirrychicznego, nawet jeśli autorski, nie musi jednak oznaczać, że Dionizjusz z Halikarnasu należał do wzmiankowanych przez Hefajstiona „innych”, wszak zaraz po nim pojawia się u Dionizjusza przykład wersu trybrachicznego (zob. rozdz. III 2: *Trybrach lub chorej*), molosyjskiego (zob. rozdz. III 2: *Molos*) czy amfibrachicznego (zob. rozdz. III 2: *Amfibrach*). Są to zatem specjalnie wybrane, wyrwane z kontekstu lub stworzone *ad hoc* przykłady o specyficznej, dla zilustrowania stóp, budowie, których rzeczywisty charakter metryczny w macierzystym kontekście mógł być odmienny od zaproponowanego przez Dionizjusza. Jeśli zresztą, zamiast lekcji νεόχυτα, przyjęlibyśmy lekcję niektórych kodeksów: νεόλυτα, otrzymalibyśmy następujący sens:

λέγε δὲ σὺ κατὰ πόδα νεόλυτα μέλεα

υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ

A ty recytuj mierzone stopami pieśni z nowymi rozwiązaniami.

W takim wypadku należałoby raczej wnosić, że przykład został zaczerpnięty przez Dionizjusza skądinąd, a jego twórca, mówiąc o rozwiązanych pieśniach, wskazywałby tym samym na inne stopy – prawdopodobnie anapesty, nie pirrychy. Byłby to zatem przypadek zwrócenia się do publiczności z informacją o strukturze metrycznej pieśni w podobnym stylu, jak u Filikosa z Korkyry (zob. rozdz. IX 4) lub Ferekratesa (zob. rozdz. XV 23).

Inny jeszcze przykład identycznej struktury metrycznej podaje scholiasta *B*¹⁶ dla zilustrowania stopy pirrychicznej, która nazywana jest również „proceleumatykiem”, ponieważ zawsze łączy się w dypodie, tworząc *de facto* stopy i, w konsekwencji, również metra proceleumatyczne (podaję w wersji dostosowanej do analizy scholiasty przez Bergka i zaakceptowanej przez Page’a) (adesp. lyr. 1033 *PMG*):

¹⁵ Dion. Hal. *Comp.* 17, 15–18 Usener–Radermacher.

¹⁶ Schol. B in Hephaest., s. 299, 9–16 Consbr.: οὗτος δὲ κατὰ πόδα μὲν οὐ βαίνεται διὰ τὸ κατὰπυκνον γίνεσθαι τὴν βάσιν καὶ συγχεῖσθαι τὴν αἴσθησιν, κατὰ διποδῖαν δὲ συντιθέμενος καὶ τὸν προκελευσματικὸν ποιῶν τὰ καλοῦμενα προκελευσματικά ἢ πυρριχιακά μέτρα ποιεῖ, ὧν παραδείγματα „ἴθι κτλ.”. ὁ <κα> προκελευσματικός.

ἴθι μόλε ταχύποδος ἐπὶ δέμας ἐλάφου

υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, -

πτεροφόρον ἀνὰ χερὶ δόνακα τιθεμένα.

υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, υ υ, -

W tym zatem przypadku mamy już do czynienia ze złaniem obu interpretacji – pirrychicznej i proceleumatycznej – w jedną.

(§ 9) Tak jak w [metrum] daktylicznym było pewne [metrum] zwane „logaedycznym”, tak również w [metrach] anapestycznych [istnieje] to kończące się bakchejem. Jego najbardziej znanym [przykładem] jest [metrum] mające tenże bakchej po czterech stopach, z których pierwsza może być także spondejem lub jambem. Nazywa się zaś „archebulejem” od Archebulosa, poety tebańskiego, który stosował go bardzo często. Użył go również Kallimach (228, 1 Pf.):

ἀγέτω θεός, οὐ γὰρ ἐγὼ δίχα τῶνδ' αἰίδειν

υ υ -, υ υ -, υ υ -, υ υ -, υ - -

– to [metrum zaczyna się] więc anapestem, natomiast [to] spondejem (228, 5 Pf.):

νόμφα, σὺ μὲν ἀστερίαν ὑπ' ἄμαξαν ἦδη,

- -, υ υ -, υ υ -, υ υ -, υ - -

a [to] jambem (228, 43 Pf.):

φιλωτέρα ἄρτι γάρ οἱ Σικελὰ μὲν Ἑννα.

υ -, υ υ -, υ υ -, υ υ -, υ - υ

Ci, którzy tworzyli to metrum w sposób ciągły, zachowywali anapestycznymi trzy stopy następujące po stopie pierwszej, Alkman natomiast używa gdzieś również spondejów.

Tak jak w [metrum] daktylicznym było pewne [metrum] zwane „logaedycznym”

Zob. rozdz. VII 8.

Scholiasta B również tego typu metra anapestyczne nazywa „logaedycznymi”¹⁷ (zob. też następny komentarz).

W [metrach] anapestycznych [istnieje] to kończące się bakchejem

Wedle scholiów do pieśni Kallimacha archebulej to logaedyczny pentametr¹⁸.

Σικελὰ μὲν Ἔννα (228, 43 Pf.)

Iloczas drugiej sylaby w greckiej nazwie sycylijskiego miasta Enna jest niepewny. Turnebus, de Pauw, Barham i van Ophuijsen notują długie -να. Potwierdzałyby to eolska, wedle Herodiana, wersja tej nazwy z długim „e” zamiast „a”: Ἔννη¹⁹. U większości jednak pisarzy (w tym u Diodora Sycylijskiego) pojawia się dopełniacz Ἔννης oraz biernik Ἔνναν²⁰, co wydaje się wskazywać na mianownik Ἔννα z krótkim α. Krótkie „a” pojawia się również w łacińskiej wersji tej nazwy własnej: *Henna* – por. Ov. *Fast.* 4, 422: „in quibus est culto fertilis Henna solo” (– ◡ ◡ – – – ◡ ◡ – ◡ ◡ –). Formy doryckie pojawiające się u samego Kallimacha (Ἔννα, Ἔννα) nie pozwalają zidentyfikować iloczasu końcowej sylaby mianownika.

Tworzyli to metrum w sposób ciągły

„W sposób ciągły” (ἐν συνεχείᾳ), tzn. stylicznie, wers po wersie – tak jak Kratinos używał parojmiaka w *Odyseuszach* (zob. wcześniej § 6).

¹⁷ Schol. B in Hephaest., s. 276, 10–14 Consbr.: ἔστι δὲ καὶ λογαοιδικὸν ἀναπαιστικόν, ὅπερ ἐν μὲν ταῖς ἄλλαις χώραις τοὺς αὐτοὺς ἐπιδέχεται πόδας τῷ ἀναπαιστικῷ καθαρῷ, ἐν δὲ τῷ τέλει ἱαμβὸν καὶ συλλαβὴν ἀδιάφορον, τοῦτέστιν ἢ βακχεῖον ἢ ἀμφίβραχυν.

¹⁸ Schol. in Callim. lyr. fr. 228, schol. I Pf.: in marg. dext. τὸ μ(ὲν) μέτρ(ον) Ἀρχεβούλ(ειον) λογαοιδ(ικὸν) καλ(εῖται)· | πεντάμετρον· ἢ α’ ἐπιδέχ(ε)ται ἀνάπαιστ(ον) | σπονδεῖ(ον) ἱαμβ(ον), αἰ ἐξῆς ἀναπαίστ(ους), | ἢ ἐσχάτ(η) βακχεῖον κ(αὶ) ἀμφίβραχυν, | ἐπεὶ ἀδιάφορ(ος) ἢ τελευτ(αία) συλλαβή.

¹⁹ Hdn., *GG* III 2, 1, s. 302, 6–12 i s. 507, 6 (= *Et. Mag.*, s. 582, 43–49b Gaisford) oraz s. 447, 15–26 Lentz (= s. 557, 4–12 = Choerob. *Orth. s.v.* ξείνος w: *Anec. Ox.* II, s. 242, 15–27 Cramer).

²⁰ Por. np. ps.-Aristot. *Mir.*, s. 836b, 13 Bekker. Posidon. fr. 136e Theiler. Diod. Sic. 23, 9, 4–5 lub 34/35, 2, 24b Walton.

IX. O [metrum] choriambicznym

(§ 1) [Metrum] choriambiczne tworzone jest zarówno w postaci czystej, jak i mieszanej z [syzygiami] jambicznymi. Na ogół, kiedy jest katalektyczne, ma zakończenie jambiczne, tzn. kończy się amfibrachem lub bakchejem ze względu na *adiaphoros*. Ma jednak również własne zakończenie – [w postaci] daktyla lub kretyka, jak następujący dymetr (adesp. lyr. 975(a) PMG):

ἰστοπόνοι μείρακες

– ∪ ∪ –, – ∪ ∪

i trymetry (adesp. lyr. 975(b) PMG):

οὐδὲ λεόντων σθένος οὐδὲ τροφαί

– ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ –

lub tetrametry (adesp. lyr. 975(c) PMG):

αἱ Κυθερήας ἐπιπνεῖτ' ὄργια λευκωλένου,

– ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ –

lecz te, ze względu na niezróżnicowanie, są raczej niewłaściwe.

O [metrum] choriambicznym

Wszystkie omówione przez Hefajstiona metra są katalektyczne (od dymetru do heksametru). W innych rozdziałach wymienia on dodatkowo *penthemimeres* choriambiczne (zob. rozdz. XIV 1), a zatem formę hyperkatalektyczną, oraz dymetr akatalektyczny (zob.

rozd. XV 20–21 i XVI 6). Inni metrycy wspominają o postaciach akata- i hyperkatalektycznych (od monometru do pentametru)¹. Plotius Sacerdos wymienia ponadto wśród choriambów:

1. jedenastozgłoskowiec saficki i jedenastozgłoskowiec pindaryjski², które Hefajstion omawia wśród metrów na zasadzie opozycji (rozd. XIV 1–2);
2. trymetr akatalektyczny kulawy, złożony z choriambu i dwóch syzygii jambicznych, z których druga ma długą przedostatnią sylabę³;
3. tetrametr katalektyczny zwany „eupolidejem” (złożony z dwutrocheja, choriambu, dwutrocheja i amfimakra)⁴, który Hefajstion uznaje za metrum epichorijambiczne, a wymienia wśród metrów polischematicznych (rozd. XVI 5);
4. metra, dla których daje dwie różne możliwe analizy⁵: asklepiadej (tzn. choriambiczny tetrametr brachykatalektyczny *alias* metrum choriambiczne falecejskie o długości tetrametru akatalektycznego) i pentametr choriambiczny asklepiadejski brachykatalektyczny *alias* pentametr falecejski akatalektyczny, które Hefajstion analizuje antyspastycznie (odpowiednio są to u niego: trymetr akatalektyczny zwany „asklepiadejem” i tetrametr akatalektyczny zwany „szesnastozgłoskowcem safickim”, zob. rozdz. X 3, 6).

Mieszanej z [syzygiami] jambicznymi

Zastosowany tu termin „mieszany” (ἐπίμικτος) ma, jak informuje scholiasta, specjalne zastosowanie. Otóż syzygie czterosylabowe zbudowane z dwóch stóp prostych (np. choriamb) określane są jako μικταί; jeśli takie syzygie łączą się dodatkowo z innymi syzygiami, powstające metrum nosi miano ἐπίμικτον⁶.

Spośród wszystkich omawianych przez Hefajstiona metrów podstawowych sześć tworzy syzygie czterosylabowe, zbudowane z dwóch stóp prostych – są to jamby, trocheje, choriamby, antyspasty i oba joniki. Spośród nich tylko cztery ostatnie tworzą metra mieszane: choriamby i antyspasty mogą łączyć się z syzygiami jambicznymi, oba joniki mogą łączyć się z syzygiami trocheicznymi⁷. Termin ἐπίμικτον rzeczywiście, zgodnie

¹ Aristid. Quint. I 26, 4–7 W.-I. (zaznacza możliwość różnych typów zakończeń, lecz stwierdza zarazem, że czyste metrum choriambiczne nie przekracza długości tetrametru). Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 534, 16–20; s. 535, 17–22 Keil. Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 86, 1 – s. 87, 25 Keil. Attil. Fortun., *GL* VI, s. 288, 7–16 Keil. Trich. *De nov. metr.*, s. 386, 19 – s. 387, 7 Consbr. *Tractatus Harleianus* (s. 23, 3–6 Studemund) podaje, co prawda, przykłady trymetrów brachykatalektycznych, lecz o bardzo zaburzonej formie.

² Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 535, 4–16 Keil.

³ Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 535, 23–26 Keil.

⁴ Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 536, 10–13 Keil.

⁵ Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 536, 23 – s. 537, 13 Keil.

⁶ Schol. A in Hephaest., s. 137, 10–14 Consbr.: ἐπίμικτα καλεῖ τὰ ἔχοντα ἐπίμικτους συζυγίας· ἐπίμικτα δὲ καθὼ καὶ καθ' ἑαυτὸν μικτὸς ὁ χορίαμβος, ὡς καὶ οἱ ἄλλοι τετρασύλλαβοι, ἐκ δύο ποδῶν ἀπλῶν ὄντες, εἰ οὖν καθ' ἑαυτὸν μικτός, ἄλλον προσλαβὼν ἐπίμικτος ἔσται.

⁷ Schol. A in Hephaest., s. 111, 13–15 Consbr.: ὁ δὲ ἴαμβος γινόμενος μετὰ τῶν χοριαμβικῶν καὶ ἀντισπαστικῶν τὸ ἐπίμικτον ποιεῖ, ὁ δὲ τροχαῖος μετὰ τῶν ἰωνικῶν ποιεῖ τὸ ἐπίμικτον μέτρον.

z wyjaśnieniem scholiasty, stosowany jest przez Hefajstiona tylko dla tego rodzaju połączeń, ale wyłącznie w odniesieniu do choriambów i obu joników (por. rozdz. XI 1, XII 1, XV 20–22). W przypadku antyspastów (rozdz. X 1) pojawia się inne określenie – ἀναμίσηται, trudno jednak powiedzieć, czy ma ono tu jakieś szczególne konotacje, czy też jest zwykłym synonimem poprzedniego.

Opisane tu typy połączeń są również określane jako „pokrewne” (κατὰ συμπάθειαν). Ich pokrewieństwo powstawało wskutek metatezy, która mogła przekształcać joniki w trocheje i prawdopodobnie również choriamby lub antyspasty w jamby (zob. rozdz. XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji*).

Mieszanych dymetrów choriambicznych (tak katalektycznych, jak i akatalektycznych) mieli używać zwłaszcza Arystofanes i Anakreont⁸.

Ze względu na adiaiphoros

Zob. rozdz. IV 5.

Ze względu na niezróżnicowanie (τῷ ταῦτα συνεχέστερα εἶναι)

Jest to wypowiedź trudna zarówno do jednoznacznego przetłumaczenia, jak i zrozumienia. Συνεχής znaczy zarówno „częsty”, „często występujący”⁹, jak i „ciągły”, „nieprzerwany”, „stały”¹⁰. Może tu zatem chodzić zarówno o to, że wskazane sekwencje występują często, jak i o to, że są one nieprzerwane, tzn. w tym przypadku: stałe, o jednolitym przebiegu metrycznym, a więc czyste, bez domieszek innych syzygii i dlatego „niezróżnicowane”. Kontekst wypowiedzi Hefajstiona wydaje się wskazywać raczej na niezróżnicowanie i równoznaczną z tym niewłaściwość danych sekwencji, wynikającą z typu ich zakończenia (daktylem lub kretykiem wskutek końcowej *adiaphoros*), nieco później jednak to samo wyrażenie odnosi się do tetrametrów (τετράμετρα δέ, ἃ καὶ συνεχέστερά ἐστιν), które mają zakończenie jambiczne (jak większość cytowanych przez Hefajstiona przykładów). W tym drugim przypadku zdecydowałam się zatem na odmienne tłumaczenie συνεχής („tetrametry, które też częściej występują”).

(§ 2) Te natomiast [katalektyczne metra choriambiczne, które kończą się] amfibrachem lub bakchejem, są następujące: dymetry z *Eolosikon* Arystofanesa (9 *PCG* III 2):

⁸ Trich. *De nov. metr.*, s. 387, 21–22 Consbr.: ταῦτα δὲ τὰ δύο εἶδη τοῦ ἐπιμίκτου διμέτρου [scil. καταληκτικοῦ καὶ ἀκαταλήκτου] Ἀνακρέων καὶ Ἀριστοφάνης ἐν τοῖς μάλιστα ἐπιτηδεύουσιν.

⁹ W takim znaczeniu trzykrotnie pojawia się u Hefajstiona przysłówek συνεχῶς („często”): w rozdz. V 1 („u komików często”: παρὰ τοῖς κωμικοῖς συνεχῶς), VI 5 („komicy natomiast często”: οἱ δὲ κωμικοὶ συνεχῶς) i XIII 5 („często stosują oni”: συνεχῶς κεχρησθαι αὐτούς).

¹⁰ W takim znaczeniu („w sposób ciągły”) stosowane są wyrażenia συνεχεῖ (VIII 6) oraz ἐν συνεχείᾳ (VIII 9; XV 11) określające styliczne użycie danego metrum.

οὐκ ἐτός, ὦ γυναῖκες,

– ∪ ∪ –, ∪ – ∪

πᾶσι κακοῖσιν ἡμᾶς

– ∪ ∪ –, ∪ – –

φλῶσιν ἐκάστοτ' ἄνδρες·

– ∪ ∪ –, ∪ – ∪

δεινὰ γὰρ ἔργα δρῶσαι

– ∪ ∪ –, ∪ – –

λαμβανόμεσθ' ὑπ' αὐτῶν,

– ∪ ∪ –, ∪ – –

trymetry, jak ten Anakreonta (382 *PMG*):

δακρυόεσσάν τ' ἐφίλησεν αἰχμάν,

– ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, ∪ – –

tetrametry, które też częściej występują, jak te Safony (128 L.-P.):

δευτέ νυν ἄβραι Χάριτες καλλίκομοί τε Μοῖσαι.

– ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, ∪ – –

(§ 3) Anakreont miał zwyczaj w obrębie całej pieśni używać pierwszej syzygii [złożonej] z trybracha i jambu, co jest wspólnym rozwiązaniem tak dla [syzygii] chorijambicznej, jak i dla jambicznej (378, 1 *PMG*):

ἀναπέτομαι δὴ πρὸς Ὀλυμπον πτερύγεσσι κούφαις.

∪ ∪ ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, ∪ – –

Często również występuje ten [tetrametr], który, oprócz końcowej, ma także drugą syzygię jambiczną, jak u Anakreonta (385 *PMG*):

ἐκ ποταμοῦ ἵπανέρχομαι πάντα φέρουσα λαμπρά

– ∪ ∪ –, ∪ – ∪ –, – ∪ ∪ –, ∪ – ∪

lub u Arystofanesa w *Amfiaraosie* (30 PCG III 2):

οἶδα μὲν ἀρχαῖόν τι δρῶν, κοῦχ' ἰλέληθ' ἐμαυτόν.

– ∪ ∪ –, – – ∪ –, – ∪ ∪ –, ∪ – ∪

Dymetry z „Eolosikon” Arystofanesa

Dymetry takie zwane były również „arystofanejami”¹¹ (nazwa powszechnie przyjmowana dzisiaj) lub „anacreontykami” (zob. rozdz. V 3: *Katalektyczny natomiast dymetr, tak zwany „anacreontyk”*).

Tetrametry, które też częściej występują

Zob. wcześniej: *Ze względu na niezróżnicowanie* (τῶ ταῦτα συνεχέστερα εἶναι).

Z trybracha i jambu, co jest wspólnym rozwiązaniem tak dla [syzygii] choriambicznej, jak i dla jambicznej

W przypadku syzygii choriambicznej byłoby to rozwiązanie pierwszego elementu (∪ ∪ ∪ –), w przypadku syzygii jambicznej – rozwiązanie elementu drugiego (∪ ∪ ∪ –). Inni metrycy wspominają o rzadkiej możliwości kontrakcji dwóch krótkich, tak że choriamb przyjmuje formę molosa (– – –)¹².

Podanie dwóch różnych możliwych interpretacji rozwiązania w pierwszej syzygii wskazuje, że może to być metrum choriambiczne czyste lub mieszane (zob. § 1: *Mieszanej z [syzygiami] jambicznymi*).

Oprócz końcowej, ma także drugą syzygię jambiczną

Przykład ἐπίμικτον (zob. § 1: *Mieszanej z [syzygiami] jambicznymi*).

(§ 4) Kallimach stworzył również całą pieśń – *Branchosa* – w pentametrze (229, 1 Pf.):

δαίμονες εὐθυμνότατοι Φοῖβέ τε καὶ Ζεῦ Διδύμων γενάρχαι,

– ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, ∪ – –

¹¹ Serv., *GL* IV, s. 463, 5–7 Keil.

¹² Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 86, 11–14 Keil: „Recipit etiam tribrachyn, eo quod ex iambo vel trochaeo solutis nascitur; raro autem molossum, qui ex ipso formatur duabus mediis brevibus in unam longam coniunctis, haud alias quam supra tribrachyn per divisionem longae fieri diximus”.

a Filikos z Korkyry, który był jednym z plejady, ułożył całą pieśń w heksametrze (676 SH):

τῇ χθονίῃ μυστικὰ Δῆμητρί τε καὶ Φερσεφόνη καὶ Κλυμένῳ τὰ δῶρα.

– ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, ∪ – ∪

Filikos również chełpi się, że wynalazł to [metrum], mówiąc (677 SH):

καινογράφου συνθέσεως τῆς Φιλίκου, γραμματικοί, δῶρα φέρω πρὸς ὑμᾶς

– ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, ∪ – –

Gramatycy, przynoszę wam dar – Filikosa kompozycję w nowym stylu.

Kłamię jednak; przed nim bowiem Simmiasz z Rodos użył [go] w *Toporze* (25, 1 CA):

Ἀνδροθέα δῶρον ὁ Φωκεὺς κρατερᾶς μηδοσύνας ἦρα τίνων Ἀθάνᾳ

– ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, ∪ – –

i w *Skrzydłach* (24, 1 CA):

λεύσσετε τὸν γᾶς τε βαθυστέρνου ἄνακτ' Ἀκμονίδαν τ' ἄλλυδις ἐδράσαντα.

– ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, ∪ – ∪

Chyba że Filikos nie twierdzi, że jest wynalazcą metrum, lecz że jako pierwszy stworzył w tym metrum całą pieśń.

Filikos z Korkyry, który był jednym z plejady

Nazwa „plejada” nawiązuje do siedmiu gwiazd gromady Plejad i określa grupę siedmiu najlepszych tragiczków tworzących za czasów Ptolemeusza II Filadelfa (III w. p.n.e.): Homera z Bizancjum, Sositeosa z Aleksandrii, Likofrona z Chalkis, Aleksandra Etolczyka, Ajantiadesa, Sosifanesa z Syrakuz i Filikosa z Korkyry. Lista ta mogła jednak ulegać zmianom: np. Chojroboskos wspomina o Dionizjadesie z Tarsu lub z Mallos (który pojawia się również na liście scholiasty A) i Euforionie z Chersonezu, którzy czasami zastępowali w plejadzie Ajantiadesa i Sosifanesa¹³.

¹³ Choerob. in Hephaest., s. 236, 5–14 Consbr.: ἰστέον ὅτι ἐπὶ τῶν χρόνων Πτολεμαίου τοῦ Φιλαδέλφου ἑπτὰ ἄριστοι γεγόνασι τραγικοί, οὓς Πλειάδα ἐκάλεσαν διὰ τὸ λαμπροὺς εἶναι ἐν τῇ τραγικῇ ὡς τὰ ἄστρα τῆς Πλειάδος. εἰσὶ δὲ οὗτοι· Ὅμηρος, οὐχ ὁ ποιητής (περὶ τραγικῶν γὰρ

Filikos z Korkyry [...] ułożył całą pieśń w heksametrze

Od niego też heksametr ten nazywano „filicyjskim”¹⁴.

Simmiasz z Rodos użył [go] w „Toporze” [...] i w „Skrzydłach”

Mowa tu o pieśniach figuralnych, które swoje tytuły zawdzięczają postaci, jaką przybierają poprzez odpowiednie operowanie krótszymi i dłuższymi typami wersów. Np. *Skrzydła* Simiasza, których pierwszy wers przytoczył Hefajstion, wyglądają następująco:

λεῦσσε με τὸν Γᾶς τε βαθυστέρνου ἄνακτ' Ἀκμονίδαν τ' ἄλλυδις ἐδράσαντα·

μηδὲ τρέσης, εἰ τόσος ὢν δάσκια βέβριθα λάχνα γένεια.

τᾶμος ἐγὼ γὰρ γενόμαν, ἀνίκ' ἔκραιν' Ἀνάγκα,

πάντα δὲ Γᾶς εἶκε φραδαῖσι λυγραῖς

ἔρπετά, πάνθ', ὅσ' ἔρπει

δι' αἶθρας.

Χάους δέ,

οὔτι γε Κύπριδος παῖς

ὠκυπέτας οὐδ' Ἄρεος καλεῖμαι·

οὔτι γὰρ ἔκρανα βίᾳ, πραῦνός δὲ πειθοῖ·

εἶκε δέ μοι Γαῖα Θαλάσσης τε μυχοὶ χάλκεος Οὐρανός τε·

τῶν δ' ἐγὼ ἐκνοσφισάμαν ὠγύγιον σκάπτρον, ἔκρινον δὲ θεοῖς θέμιστας.

O Sim(m)iaszu z Rodos – zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „simiejon”*.

λεῦσσετε τὸν γᾶς τε βαθυστέρνου ἄνακτα κτλ. (Simm. 24, 1 CA)

W wyrazie βαθυστέρνου skrócenie epickie -ου przed nagłosową alfą w wyrazie ἄνακτα.

ὁ λόγος), ἀλλ' ὁ Μυροῦς τῆς ποιητρίας υἱὸς τῆς Βυζαντίας, καὶ Σωσίθεος καὶ Λυκόφρων καὶ Ἀλέξανδρος, Αἰαντιάδης, Σωσιφάνης καὶ οὗτος ὁ Φίλικος. τινὲς ἀντὶ τοῦ Αἰαντιάδου καὶ Σωσιφάνους Διονυσιάδην καὶ Εὐφρόνιον τῇ Πλειάδι συντάττουσιν. Por. schol. B in Hephaest., s. 279, 5–11 Consbr. oraz schol. A in Hephaest., s. 140, 8–12 Consbr.

¹⁴ Caes. Bass., *GL* VI, s. 263, 22 – s. 264, 16 Keil.

X. O [metrum] antyspastycznym

(§ 1) [Metrum] antyspastyczne ma pierwszą syzygię zmieniającą się w pierwszej stopie w cztery formy [stopy] dwusylabowej, syzygie środkowe czyste antyspastyczne, ostatnią zaś syzygię, gdy jest akatalektyczne, jambiczną. Kiedy jednak łączy się z [syzygiami] jambicznymi, ma nie tylko pierwszą syzygię zmienną w pierwszej stopie, lecz także tę następującą po [syzygiach] jambicznych. Czasami również pierwsza stopa jest rozwiązana w trybrach.

O [metrum] antyspastycznym

Po omówieniu chorijambów Hefajstion przechodzi do omówienia opozycyjnych względem nich antyspastów. Metra te należą również do tej samej *epiploke*, lecz nie powstają z siebie bezpośrednio zabiegami prostety i aferezy (rozwiniecie obu zagadnień w rozdziale XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji*).

[Metrum] antyspastyczne

Miała je wynaleźć Safona¹.

W rozdziale szesnastym (§ 3) pojawia się dodatkowo niewymieniony tutaj dymetr brachykatalektyczny (zwany przez niektórych, jak informuje Aphthonios, „niepełnym ferekratejem”², a przez Hefajstiona uznawany być może (zob. XVI 3: *Używa ona również*

¹ Atil. Fortun., *GL VI*, s. 288, 18 Keil: „Antispasticon metrum Sappho invenit”.

² Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 88, 26 Keil: „Dimetrum brachycatalectum, quod quidam pherecraton ἀτελής vocant”.

większej liczby form) za brachykatalektyczny glikonej). U pozostałych metryków znajdujemy także tetrametr brachykatalektyczny³. Pomijam tu omówienia Plotiusa Sacerdosa, którego rozważania o antyspastach są dosyć osobliwe. Twierdzi on np. że *pentthemimeres* antyspastyczne składa się z antyspastu, drugiego epitrytu i stopy dwusylabowej⁴, co daje łącznie dziesięć półstóp (ponieważ antyspast i epitryt to zarazem stopy i syzygie, a w takim wypadku przy tworzeniu sekwencji typu *pentthemimeres* lub *hepthemimeres* pod uwagę brane były stopy składowe syzygii – zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*).

Cztery formy [stopy] dwusylabowej

Pierwsza syzygia może zatem przybierać formę antyspastu (◡ – ◡), epitrytu czwartego (– – – ◡), peonu trzeciego (◡ ◡ – ◡) lub dwutrocheja (– ◡ – ◡)⁵. Arystydes Kwintylian podkreśla, że na początku najczęściej pojawia się spondej⁶, a zatem pierwsza syzygia najczęściej ma postać epitrytu czwartego. Zdaniem Chojroboskosa⁷, który powołuje się na innych metryków, Hefajstion pominął tu pewne możliwe kombinacje stóp, choć sam podaje tylko jedną niemieszczącą się we wskazaniach Hefajstiona – peon drugi (◡ – ◡ ◡), o którym wspominają również scholia *A*⁸. Peon ten prawdopodobnie może jednak pojawiać się wyłącznie jako ostatnia syzygia – por. trzecią linijkę cytowanego poniżej fragmentu Glykona (adesp. lyr. 1029 *PMG*) oraz cytowany na końcu tego rozdziału fragment Alkajosa (387 L.–P.).

Syzygie środkowe czyste antyspastyczne

Arystydes Kwintylian stwierdza, że wspomniane cztery możliwe formy stopy dwusylabowej mogą pojawić się na początku antyspastu w każdej pozycji, poza ostatnią syzygią, która przybiera czystą postać jambiczną (tzn. złożoną z dwóch stóp jambicznych)⁹.

Kiedy jednak łączy się z [syzygiami] jambicznymi

Mowa tu o metrum antyspastycznym mieszanym (ἐπίμικτον – zob. rozdz. IX 1: *Mieszanej z [syzygiami] jambicznymi*).

³ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 89, 6–9 Keil: „Tetrametrum brachycatalectum, quod habet alternos antispastos et diambos pedes, incipit autem ab antispasto [...]; item ex duobus antispastis et iambico dimetro catalectico”. Por. Atil. Fortun., *GL VI*, s. 288, 25–26 Keil.

⁴ Mar. Plot. Sacerd., *GL VI*, s. 538, 5–7 Keil.

⁵ Schol. A in Hephaest., s. 141, 4–6 Consbr.

⁶ Aristid. Quint. I 26, 7–10 W.-I.: τὸ δὲ ἀντισπαστικὸν μετρεῖται μὲν τῷ ὁμωνύμῳ ποδί, πολλάκις δὲ τὸν πρότερον δισύλλαβον καὶ εἰς τοὺς ἄλλους δισύλλαβους μεταβάλλει (εὐπρεπέστερον μὲν ἦνίκα εἰς σπονδεῖον, σπανίως δὲ εἰς τοὺς λοιπούς).

⁷ Choerob. in Hephaest., s. 238, 1–8 Consbr.

⁸ Schol. A in Hephaest., s. 141, 17–18 Consbr.

⁹ Aristid. Quint. I 26, 11–14 W.-I.: τὰς <δὲ> εἰρημένους χρήσεις τοῦ κατ' ἀρχὴν ποδὸς ἐν πάσῃ χώρᾳ παραλαμβάνον τὴν κατάληξιν εὐπρεπείας ἐνεκεν εἰς ἱαμβικὴν καθαρὰν ποιεῖται.

Czasami również pierwsza stopa jest rozwiązana w trybrach

Zdaniem Chojroboskosa pierwsza stopa syzygii antypastycznej może również zostać rozwiązana w daktyl lub anapest¹⁰. Arystydes Kwintyliian pisze o możliwości rozwiązania pierwszej stopy w trybrach lub anapest, ale tylko w alternujących z syzygiami antypastycznymi syzygiach jambicznych, które są z trybrachem i anapestem spokrewnione¹¹.

(§ 2) Znakomite są w nim następujące [metra]:

penthemimeres zwane „dochmicznym”, np. (adesp. trag. 184–185 *TrGF* II):

κλύειν μαίεται

υ - - υ -

τὸν ἐγχώριον,

υ - - υ υ

hepthemimeres zwane „ferekratejem” (Pherecr. 84 *PCG* VII):

ἄνδρες πρόσχετε τὸν νοῦν

- - - υ υ - -

ἐξευρήματι καινῷ

- - - υ υ - -

συμπτύκτοις ἀναπαίστοις,

- - - υ υ - -

dymetr akatalektyczny zwany „glikonejem”, ponieważ wynalazł go sam Glykon (adesp. lyr. 1029 *PMG*):

¹⁰ Choerob. in Hephaest., s. 238, 15–19 Consbr.: ἔστι δ' ὅτε αὐτὸς ὁ πρῶτος ποὺς σπονδεῖος ὡν δυνάμει λύεται εἰς δάκτυλον, τῆς δευτέρας συλλαβῆς τοῦ σπονδείου διαλυομένης εἰς δύο βραχείας, ἢ ἐκ τοῦ ἐναντίου εἰς ἀνάπαιστον, τῆς πρώτης συλλαβῆς πάλιν διαλυομένης.

¹¹ Aristid. Quint. I 26, 15–20 W.-I.: καὶ ὅτε μὲν <έν> ταῖς περιτταῖς προκειμένης ἀντισπαστικῆς ἐπιφέρει τὴν ἱαμβικὴν, ὅτε δὲ τοῦναντίον ποιεῖ, ὁμοίως καὶ τῆς ἱαμβικῆς τὸν πρότερον πόδα τρέπον εἰς τοὺς λοιποὺς διςυλλάβους, ἐνίστε δὲ εἰς τρίβραχυν ἢ ἀνάπαιστον διὰ τὴν πρὸς τὸν ἱαμβὸν συγγένειαν.

κάπρος ἡνίχ' ὁ μαινόλης

– υ – υ, υ – υ –

ὀδόντι σκυλακοκτόνῳ

υ – – υ, υ – υ –

Κύπριδος θάλος ὤλεσεν,

– υ – υ, υ – υ υ

dymetr hyperkatalektyczny zwany „dziewięciozgłoskowcem safickim” lub „hipponaktem”, np. (Hippon. 175 W.):

καὶ κνίση τινὰ θυμῆσας.

– – – υ, υ – υ – –

Penthemimeres zwane „dochmicznym”

Tzn. monometr hyperkatalektyczny¹². Według Arystydesa Kwintyliana najkrótszą sekwencją antyspastyczną jest dymetr¹³.

Hepthemimeres zwane „ferekratejem”

Jest zatem ferekratej antyspastycznym dymetrem katalektycznym.

Odnosnie zacytowanego fragmentu Ferekratesa zob. rozdz. XV 23.

Ferekrates (V w. p.n.e.) był przedstawicielem komedii staroattyckiej, znanym ze swej szczególnej dbałości o czystość dialektu attyckiego.

Dymetr akatalektyczny zwany „glikonejem”

Glikonej pojawia się również w rozdz. I 4, pkt 1, a w postaci polischematycznej w rozdz. XVI 3.

Dymetr hyperkatalektyczny zwany „dziewięciozgłoskowcem safickim” lub „hipponaktem”

Według Trichasa nazwy te powstały, ponieważ zarówno Safona, jak i Hipponaks (zob. rozdz. I 5: *Metrum Hipponaksa*) często ów dymetr stosowali¹⁴. Demetriusz Trikli-

¹² Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 88, 23–24 Keil: „Est autem antispasticum monometrum hypercatalectum, quod et dochmiacum dicitur”. Trich. *De nov. metr.*, s. 389, 1–4 Consbr.: μονόμετρον δὲ ὑπερκατάληκτόν ἐστιν [...] τοῦτο δὲ ἐπίσημόν ἐστι πενθημιμερές ὀνομαζόμενον.

¹³ Aristid. Quint. I 26, 10–11 W.-I.: καὶ ἀρξάμενον ἀπὸ διμέτρου πρόεισιν ἄχρι τετραμέτρου.

¹⁴ Trich. *De nov. metr.*, s. 389, 21–23 Consbr.: δίμετρον δὲ ὑπερκατάληκτον, ὅπερ καὶ Σαπφικὸν καὶ Ἱππωνάκτειον ὀνομάζεται, ἅτε δὴ Σαπφοῦς καὶ Ἱππώνακτος κατακόρως αὐτῷ χρησαμένων.

nios natomiast podaje, że dymetr nazywany jest „safickim”, ponieważ to Safona użyła go jako pierwsza, a „hipponaktejem”, ponieważ Hipponaks często go używał¹⁵.

(§ 3) Spośród trymetrów, [trymetr] katalektyczny, który ma tylko pierwszą [syzygię] antyspastyczną, następne zaś jambiczne, nazywa się „falecejskim”, np. (Cratin. 359 *PCG* IV):

χαῖρ' ὦ χρυσόκερως βαβάκτα κήλων,
 – – – ∪, ∪ – – ∪ – –
 Πάν, Πελασγικὸν Ἴργος ἐμβατεύων,
 – ∪ – ∪, ∪ – ∪ – , ∪ – –

[trymetr] akatalektyczny, mający tylko ostatnią [syzygię] jambiczną, nazywany jest „asklepiadejem”, jak ten Alkajosa (350, 1–2 L.–P.):

ἦλθες ἐκ περάτων γᾶς, ἐλεφαντίναν
 – ∪ – ∪, ∪ – – ∪, ∪ – ∪ –
 λαβὰν τῷ ξίφεος χρυσοδέταν ἔχων,
 ∪ – – ∪, ∪ – – ∪, ∪ – ∪ –

natomiast [trymetr] mający środkową [syzygię] zmieniającą się w jednej ze stóp w cztery formy [stopy] dwusylabowej, po obu zaś [jej] stronach [syzygie] jambiczne, z których pierwsza zaczyna się również spondejem, nazywa się „dwunastozgłoskowcem alcejskim”, np. (Alc. 386 L.–P.):

κόλπῳ σ' ἐδέξανθ' ἀγναὶ Χάριτες Κρόνῳ.
 – – ∪ – , – – – ∪, ∪ – ∪ –

¹⁵ Schol. rec. in Pind. *Olymp.* 14, prae. 1, 4–8 Abel: τὸ α' ἀντισπαστικὸν δίμετρον ὑπερκατάληκτον, τοῦ α' ποδὸς ἐπιτρίτου γ', τοῦ β' παίωνος γ' καὶ συλλαβῆς. καλεῖται δὲ Σαπφικὸν ἢ Ἰππωνάκτειον· εὐρημα γὰρ ἐστὶ Σαπφοῦς, ὃ δὲ Ἰππωνάξ πολλάκις ἐχρήσατο. ἔστι δ' ἐννεασύλλαβον.

[Trymetr] katalektyczny, który ma tylko pierwszą [syzygię] antyspastyczną, następne zaś jambiczne

Według Arystydesa Kwintyliana¹⁶ katalektyczne metrum antyspastyczne przybiera na końcu amfibrach lub bakchej. Hefajstion ujmuje to bardziej ogólnie, mówiąc o syzygiach jambicznych – końcowa syzygia jambiczna w postaci katalektycznej przybiera bowiem, w zależności od długości końcowej sylaby (*adiaphoros* – zob. rozdz. IV 5), postaci wspomniane przez Arystydesa (por. rozdz. V 1 oraz IX 1).

Nazywa się „falecejskim”

Od poety Falajkosa (III w. p.n.e.), który często go używał¹⁷, lecz nie był jego wynalazcą, ponieważ, jak twierdzi Caesius Bassus, miała go często stosować Safona w piątej księdze swych pieśni¹⁸.

[Trymetr] akatalektyczny, mający tylko ostatnią [syzygię] jambiczną, nazywany jest „asklepiadejem”

Plotius Sacerdos podaje dwie inne analizy asklepiadeja, który uznaje za metrum choriambiczne:

- jako tetrametr brachykatalektyczny składa się ze spondeja, dwóch choriambów i stopy dwusylabowej;
- jako metrum choriambiczne falecejskie o długości tetrametru akatalektycznego składa się ze spondeja, daktyla, sylaby i dwóch daktyli¹⁹.

Nazwa „asklepiadej” pochodzi od poety Asklepiadesa z Samos (III w. p.n.e.), twórcy epigramów erotycznych.

[Trymetr] [...] nazywa się „dwunastozgłoskowcem alcejskim”

Przykład trymetru antyspastycznego mieszanego (zob. § 1 oraz rozdz. IX 1: *Mieszanej z [syzygiami] jambicznymi*).

„Dwunastozgłoskowiec alcejski” to również nazwa akatalektycznego trymetru epijońskiego *a maiore* (zob. rozdz. XIV 4).

(§ 4) Spośród tetrametrów, czysty katalektyczny wygląda następująco (Sapph. 140 L.-P.):

¹⁶ Aristid. Quint. I 26, 14–15 W.-I.: ὅτε δὲ καταληκτικὸν γίνεται, δέχεται καὶ τὸν ἀμφίβραχυν ἢ τὸν βακχεῖον.

¹⁷ Trich. *De nov. metr.*, s. 390, 1–2 Consbr.: τοῦτο δὲ καὶ Φαλαίκειον λέγεται, τοῦ ποιητοῦ Φαλαίκου πλειστάκις αὐτῷ χρησαμένου.

¹⁸ Caes. Bass., *GL* VI, s. 258, 13–16 Keil: „Venio nunc ad hendecasyllabum phalaecium, qui ex simili causa, ut plerique, a cultore suo, non inventore, nomen accepit. Nam hic versus apud Sappho frequens est, cuius in quinto libro complures huius generis et continuati et dispersi leguntur”.

¹⁹ Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 536, 23 – s. 537, 13 Keil.

κατθνάσκει Κυθήρη' ἄβρὸς Ἰδωνις· τί κε θεῖμεν;

- - - ∪, ∪ - - ∪, ∪ - - ∪, ∪ - ∪

καττύπτεσθε κόραι καὶ κατερείκεσθε χιτῶνας,

- - - ∪, ∪ - - ∪, ∪ - - ∪, ∪ - ∪

natomiast [tetrametr katalektyczny] mający drugą [syzygię] jambiczną, nazywany jest „priapejem”, np. (Anacr. 373 PMG):

ἡρίστησα μὲν ἱπρίου λεπτοῦ μικρὸν ἀποκλάς,

- - - ∪, ∪ - ∪ -, - - - ∪, ∪ - -

οἶνον δ' ἐξέπιον κάδον· νῦν δ' ἄβρῶς ἐρόεσσαν

- - - ∪, ∪ - ∪ -, - - - ∪, ∪ - ∪

ψάλλω πηκτίδα, τῇ φίλῃ κωμάζων † παιδὶ ἄβρῃ.

- - - ∪, ∪ - ∪ -, - - - † -, ∪ - -

Tworzą go również polischematycznym, lecz czysto zbudowany jest taki [jak powyżej]. (§ 5) Często również pojawia się [tetrametr] mający tylko drugą [syzygię] antyspastyczną, w którym to metrum również Safona stworzyła pieśni na † [końcu] siódmej [księgi] (Sapph. 102 L.-P.):

γλυκῆα μάτερ, οὗτοι δύναμαι κρέκην τὸν ἱστὸν

∪ - ∪ -, ∪ - - ∪, ∪ - ∪ -, ∪ - ∪

πόθῳ δαμείσα παιδὸς βραδίναν δι' Ἀφροδίταν.

∪ - ∪ -, ∪ - - ∪, ∪ - ∪ -, ∪ - -

Czysty katalektyczny

Serwiusz nazywa go „anakreontykiem” – zob. rozdz. V 3: *Katalektyczny natomiast dymetr, tak zwany „anakreontyk”*.

Nazywany jest „priapejem”

Ponieważ gramatyk Eufonios (III w. p.n.e.) tworzył w tym metrum pieśni na cześć boga płodności – Priapa²⁰.

Tworzą go również polischematycznym

O polischematycznej odmianie priapeja zob. rozdz. XVI 2. Polischematyczną postać przybiera również omówiony wcześniej glikonej – zob. rozdz. XVI 3.

Safona stworzyła pieśni na ♯ [końcu] siódmej [księgi]

Zob. rozdz. II 3: *U Korynny w piątej [księdze pieśni]*.

(§ 6) Akatalektyczny [tetrametr] nazywa się „szesnastozgłoskowcem safickim” – napisana jest w nim cała trzecia [księga] Safony oraz wiele pieśni Alkajosa (Alc. 343 L.-P.):

Νύμφαις ταῖς Διὸς ἐξ αἰγιόχω φαῖσι τετυγμέναις.

– – – ∪, ∪ – – ∪, ∪ – – ∪, ∪ – ∪ –

Simiasz używał również [tetrametru] hyperkatalektycznego (16 CA):

τὸν στρυγνὸν Μελανίππου φόνον αἰ πατροφόνων ἔριθοι,

– – – ∪, ∪ – – ∪, ∪ – – ∪, ∪ – ∪ –

który też nazywany jest „simiakon”.

(§ 7) Alkajos natomiast użył także pentametru akatalektycznego (387 L.-P.):

Κρονίδα βασιλῆος γένος Αἴαν, τὸν ἄριστον πέδ' Ἀχιλλέα.

∪ ∪ – ∪, ∪ – – ∪, ∪ – – ∪, ∪ – – ∪, ∪ – ∪ ∪

²⁰ Choerob. in Hephaest., s. 241, 11–13 Consbr.: Πριάπειον δὲ ἐκλήθη, ἐπειδὴ Εὐφρόνιος ὁ γραμματικὸς ἐπὶ τῶν Πτολεμαίων ἐν Ἀλεξανδρείᾳ ἔγραψεν εἰς Πριάπον τοῦτω τῷ μέτρῳ.

Akatalektyczny [tetrametr] nazywa się „szesnastozgłoskowcem safickim”

Plotius Sacerdos podaje dwie inne analizy szesnastozgłoskowca safickiego, który nie przybiera u niego takiej nazwy i który uznaje za metrum choriambiczne:

- jako pentametr asklepiadejski brachykatalektyczny składa się ze spondeja, trzech choriambów i stopy dwusylabowej;
- jako metrum choriambiczne falecejskie o długości pentametu akatalektycznego składa się ze spondeja, daktyla, sylaby, daktyla, sylaby i dwóch daktyli²¹.

Nazywany jest „simiakon”

To jedna z dwóch nazw ukutych na cześć poety Simiasza – zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „simiejon”*.

Alkajos [...] użył także pentametu akatalektycznego

Według scholiasty A -εα w Ἀχιλλέα bywało również uznawane za jednosylabowe wskutek synefphonezy, a w takim wypadku wers byłby przykładem pentametu katalektycznego²².

²¹ Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 536, 23 – s. 537, 13 Keil.

²² Schol. A in Hephaest., s. 145, 2–3 Consbr.: ἔν τισι δὲ τὸ τέλος κατὰ συνίησιν τὸ [Ἀχιλλ]έα, ἵνα γένηται καταληκτικόν.

XI. O [metrum] jońskim *a maiore*

(§ 1) [Metrum] jońskie *a maiore* jest tworzone zarówno [w postaci] czystej, jak i mieszanej z [syzygiami] trocheicznymi. Gdy jest akatalektyczne, zasadniczo rzadko kończy się [syzygią] jońską, ponieważ nie jest właściwe, aby [syzygia] jońska znajdowała się na końcu.

O [metrum] jońskim a maiore

Ponieważ, jak stwierdza Chojroboskos, nadrzędną zasadą kompozycyjną *Enchejridion* jest opozycja, a w jej ramach *epiploke* (zob. rozdz. XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji, iii. Epiploke*), dlatego też po omówieniu antyspastów przechodzi Hefajstion do omówienia joników *a maiore*, które należą do tej samej *epiploke* i powstają z antyspastów wskutek aferezy¹.

[Metrum] jońskie a maiore

Hefajstion omawia następujące sekwencje jońskie *a maiore*:

- *hepthemimeres*;
- dymetr akatalektyczny (kleomachej);
- trymetr brachykatalektyczny (praksillej);
- trymetr akatalektyczny;
- tetrametr brachykatalektyczny (sotadej);
- tetrametr akatalektyczny.

¹ Choerob. in Hephaest., s. 242, 8–16 Consbr. (passus ten cytuję w rozdziale XIV, przyp. 18). Por. też. Trich. *De nov. metr.*, s. 390, 35 – s. 391, 9 Consbr.

Gramatycy łacińscy dodają jeszcze następujące sekwencje:

- dymetr brachykatalektyczny²;
- trymetr katalektyczny w postaci zwanej „anacreontykiem” (złożonej z dwóch joników *a maiore* i daktyla³) lub w postaci zwanej „alcejską” (tzn. w postaci jedenastozgłoskowca alcejskiego złożonego z epitrytu trzeciego, jonika *a maiore* i daktyla lub amfimakra⁴, który przez Hefajstiona omawiany jest w rozdziale o metrach na zasadzie opozycji – zob. XIV 3);
- trymetr hyperkatalektyczny (o jedną sylabę)⁵;
- tetrametr katalektyczny (złożony z trzech joników i amfimakra⁶ lub z jonika i trzech syzygii trocheicznych, z których ostatnia jest katalektyczna⁷);
- pentametr brachykatalektyczny⁸ (jednak zdaniem Arystydesa Kwintyliana najdłuższą sekwencją jońską jest tetrametr⁹).

Parę kolejnych, lecz trudnych do jednoznacznego określenia sekwencji podaje również Mallius Theodorus¹⁰.

Zarówno [w postaci] czystej, jak i mieszanej z [syzygiami] trocheicznymi

W kwestii znaczenia terminu „mieszane” (ἐπίμικτον) zob. rozdz. IX 1: *Mieszanej z [syzygiami] jambicznymi*.

Zdaniem Chojroboskosa to specyficzna budowa joników, powstałych wskutek połączenia spondeja i pirrycha, a więc stóp, zdaniem tego gramatyka, niemetrycznych i nierytmicznych¹¹, odpowiedzialna jest za łączenie się joników z syzygiami trocheicznymi, zbudowanymi ze stóp metrycznych¹².

Z powodu częstej wymienności syzygii jońskich i trocheicznych określano je mianem syzygii „pokrewnych” (κατὰ συμπάθειαν). Ich pokrewieństwo powstawało wskutek metatezy, która mogła przekształcać joniki w trocheje (zob. rozdz. XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji, iii. Epiploke*).

Arystydes Kwintylian dodaje, że w miejscach parzystych (tzn. jako druga lub czwarta syzygia) mogą pojawiać się również dypodie trocheiczne siedmiomorowe¹³ (por. ostatni cytowany przez Hefajstiona przykład).

² Atil. Fortun., *GL VI*, s. 289, 5–7 Keil.

³ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 109, 2–10 Keil.

⁴ Mar. Plot. Sacerd., *GL VI*, s. 541, 3–7 Keil.

⁵ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 90, 32–33 Keil.

⁶ Mar. Plot. Sacerd., *GL VI*, s. 541, 17–19 Keil.

⁷ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 91, 3–5 Keil.

⁸ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 91, 5–7 Keil.

⁹ Aristid. Quint. I 27, 4 W.-I.: πρόεισι δ' ἀπὸ διμέτρου μέχρι τετραμέτρου.

¹⁰ Mall. Theod., *GL VI*, s. 599, 2–10 Keil.

¹¹ Zob. rozdz. III 1: *Stopy, iii. Problem ważności stóp*.

¹² Choerob. in Hephaest., s. 243, 17–21 Consbr.: τὰ δ' ἰωνικά μέτρα, μὴ ἔχοντα τὴν σύνθεσιν ἐκ μετρικῶν ποδῶν, ὥς προείπομεν, ἐδεήθησαν τῶν διτροχαίων πρὸς σύστασιν· τούτων δ' ἐδεήθησαν, ἐπεὶ χαῖνὰ εἰσι τὰ ἰωνικά, τὰ δὲ τροχαϊκὰ σύντονα.

¹³ Aristid. Quint. I 27, 5–7 W.-I.: τροχαϊκὴν δὲ δέχεται διποδίαν κατὰ μὲν τὴν περιττὴν χώραν καθαρὰν, κατὰ δὲ τὴν ἄρτιον καὶ ἐπάσημον.

(§ 2) Znakomite zatem w [metrum] jońskim są *hepthemimere* – takie, jakich używała Telesilla (717 *PMG*):

ἄδ' Ἀρτεμις, ὦ κόραι,

– – ∪ ∪ – ∪ –

φεύγοισα τὸν Ἀλφεόν,

– – ∪ ∪ – ∪ ∪

oraz dymetr akatalektyczny zwany „kleomachejem”, w którym w pozycjach parzystych pojawiają się zarówno molosy, jak i choriamby, np. (Cleomach. 341 *SH*):

τίς τὴν ὕδριν ἡμῶν

– – ∪ ∪, – – –

ἐψόφησ'; ἐγὼ πίνων.

– ∪ – ∪, – – –

Hepthemimere¹⁴

W kwestii znaczenia terminu „hepthemimeres” zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*.

Hepthemimeres jest przykładem dymetru jońskiego katalektycznego¹⁵.

Według scholiasty *A*¹⁶ jońskie *hepthemimeres* składa się z trzech stóp i sylaby, zaczyna się *adiaphoros* i kończy trocheicznie. Przez nagłosową *adiaphoros* ma tu scholiasta na myśli jej dowolny iloczyn, w takim jednak znaczeniu termin ten nie był stosowany ani przez Hefajstiona (zob. rozdz. IV 5), ani przez innych metryków, dla których *adiaphoros* to zawsze sylaba stojąca na końcu metrum (u metryków łacińskich ewentualnie również na końcu części wypowiedzi – „pars orationis”¹⁷).

Takie, jakich używała Telesilla

Telesilla pochodziła z Argos i tworzyła w połowie V wieku p.n.e. Najbardziej znana była z tego, że miała swymi pieśniami zagrzewać Argejczyków do walki, tak jak Tyrtajos Spartan czy Alkajos Lesbijczyków.

¹⁴ L. mn. od *hepthemimeres*.

¹⁵ Por. Trich. *De nov. metr.*, s. 392, 6–9 Consbr.

¹⁶ Schol. A in Hephaest., s. 145, 8–10 Consbr.: τὸ ἰωνικὸν ἐφθήμερες τρεῖς ἔχει πόδας καὶ συλλαβὴν· καὶ ἐν τούτῳ ἡ πρώτη ἀδιάφορος· ἡ δὲ κατακλείς τροχαϊκή.

¹⁷ Np. Atil. Fortun., *GL* VI, s. 284, 13–16 Keil: „Omnis enim ultima syllaba in versu adiaphoros erit. Item diligenter attende quod omnis syllaba, quae partem orationis finit, in omni versu similiter indifferenter accipitur”.

Właśnie na cześć poetki metrum to (choć odmiennie interpretowane) nosi obecnie miano „telesillej”.

W rozdziale IV 4 pierwsza linijka zacytowanego fragmentu została zanalizowana jako metrum anapestyczne hyperkatalektyczne o dwie sylaby. Wahanie między analizą anapestyczną a jońską pojawia się częściej (por. rozdz. XV 2–5).

Zwany „kleomachejem”

Na cześć żyjącego w II wieku n.e. i pochodzącego z Magnezji Kleomacha, którego też wersy Hefajstion cytuje (choć wydawcy *Supplementum Hellenisticum* nie są pewni, czy autorstwo określane jest właściwie). Kleomach miał być pięściarzem, który, zachwyszy się w młodym chłopcu, zaczął uprawiać poezję¹⁸. Wedle Strabona chłopiec ten miał być lubieżnikiem (κίναϊδος), a typ poezji uprawianej przez Kleomacha miał przypominać utwory pisane przez takich właśnie lubieżników¹⁹ czy, w zasadzie, pornografów (κίναϊδόλογοι), w których gronie znajdował się również wzmiankowany chwilę później przez Hefajstiona Sotades (zob. dalej: Zwany „sotadejem”).

W pozycjach parzystych pojawiają się zarówno molosy jak i chorijamby

W pozycjach parzystych, tzn. jako druga syzygia dymetru (zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*). Molos na początku sekwencji (w pozycji nieparzystej) i następujący po nim jonik dałyby arytmiczną sekwencję pięciu długich (– – –, – – ∪ ∪)²⁰. Hefajstion wspomina o molosach tylko w odniesieniu do kleomacheja, Arystydes Kwintyliian natomiast zaznacza możliwość kontrakcji dwóch krótkich do postaci molosa w sekwencjach jońskich w ogóle²¹, lecz jednocześnie nie wspomina o możliwości pojawiania się chorijambów.

Niezilustrowany przez Hefajstiona przykład z chorijambem w miejscu drugiej syzygii jońskiej podaje Trichas (Cleomach. 342 SH)²²:

χως παῖς ποκα πότνα σέθεν.

– – ∪ ∪, – ∪ ∪ ∪

¹⁸ Trich. *De nov. metr.*, s. 392, 13–15 Consbr.: τοῦτο δὲ καὶ Κλεομάχειον ὀνομάζεται, ὅτι πολλῶν αὐτῷ ὁ ποιητὴς Κλεόμαχος χρῆται, ὃς πύκτης μὲν πρότερον, ὥς φασιν, ἦν, ἐρασθεὶς δὲ τινος νέου, τὴν ποιητικὴν μετεχειρίσατο. Por. Choerob. in Hephaest., s. 243, 26–28 Consbr.

¹⁹ Strab. *Geogr.* 14, 1, 41 Meineke.

²⁰ Schol. A in Hephaest., s. 145, 11–14 Consbr.: εἰκότως ἐπὶ τῶν ἀρτίων οἱ μολοττοί· τοῦ γὰρ μολοττοῦ τιθεμένου κατ' ἀρχὰς καὶ τοῦ ἰωνικοῦ μετ' αὐτὸν εὐρίσκοντο πέντε μακραὶ ἐφεξῆς καὶ ἀρυθμία πολλὴ ἐγένετο. Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 90, 2–10 Keil: „Si breves duas in unam longam contrahas, eveniet ut sequentibus aliis longis duabus eiusdem pedis quinque continuae longae syllabae fiant [...]. Ergo observabimus pedem molossum maiori ionico in fine, minori autem inter initia ponere et cavere ne in medietate collocetur”.

²¹ Aristid. Quint. I 27, 7–8 W.-I.: πολλάκις δὲ καὶ τὸν μολοσσὸν παραλαμβάνει συνάγον τὰς βραχείας εἰς μακράν.

²² Trich. *De nov. metr.*, s. 392, 12 Consbr.

(§ 3) [Godne uwagi są] również trymetry brachykatalektyczne zwane „praksillejami”, mające pierwszą [syzygię] jońską, drugą zaś trocheiczną, których przykładem są te [trymetry] Safony (154 L.-P.):

πλήρης μὲν ἐφαίνεται ἁ σελάννα·

– – ∪ ∪, – ∪ – ∪, – –

αἱ δ' ὥς περὶ βωμὸν ἐστάθησαν.

– – ∪ ∪, – ∪ – ∪, – ∪

Natomiast trymetry akatalektyczne komponowali Eolczycy w dwojaki sposób: jedne bowiem tworzyli z dwóch [syzygii] jońskich i [jednej] trocheicznej, np. (Sapph. vel Alc. 16, 1–2 L.-P.):

Κρήσσαι νύ ποθ' ὦδ' ἐμμελέως πόδεσσιν

– – ∪ ∪, – – ∪ ∪, – ∪ – ∪

ὠρχεῦντ' ἀπαλοῖς ἀμφ' ἐρόεντα βωμόν,

– – ∪ ∪, – – ∪ ∪, – ∪ – ∪

inne zaś z jednej [syzygii] jońskiej i dwóch trocheicznych, np. (Sapph. vel Alc. 22 L.-P.):

Τριβώλετερ· οὐ γὰρ Ἀρκάδεσσι λώβα.

– – ∪ ∪, – ∪ – ∪, – ∪ – –

Zwane „praksillejami”

Zwane tak, ponieważ poetka Praksylla (zob. rozdz. VII 8: *Zwane „praksillejem”*) często ich używała²³, nie zaś dlatego, jak chce Aphthonios²⁴, że była ich wynalazczynią, skoro Hefajstion podaje przykład owego trymetru u tworzącej około dwustu lat wcześniej Safony.

Mianem „praksillej” zostało również określone jedno z logaedycznych metrów daktylicznych (zob. rozdz. VII 8).

²³ Trich. *De nov. metr.*, s. 392, 21–22 Consbr.: ταῦτα δὲ Πραξιλλεῖα καλεῖται, τῆς ποιητρίας Πραξιλλῆς κατακόρως αὐτοῖς χρησαμένης.

²⁴ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 91, 30–31 Keil: „Id autem quod trochaicum recipit praxillium dixerunt, inventum a Praxillide, poetria Sicyonia, quod est trimetrum brachycatalectum”.

Mające pierwszą [szyzygię] jońską

Zdaniem Plotiusa Sacerdosa zamiast szyzygii jońskiej w pierwszej pozycji może również pojawić się epitryt trzeci²⁵.

Komponowali Eolczycy

Tzn. poeci eolscy tworzący na wyspie Lesbos – Safona i Alkajos.

(§ 4) Spośród tetrametrów najznakomitszym jest [tetrametr] brachykatalektyczny zwany „sotadejem”. W trzech miejscach przyjmuje on szyzygię jońską albo trocheiczną, albo tę [złożoną] z anapestu i pirrycha, albo tę z trybracha i trocheja, albo tę z [sylaby] długiej i czterech krótkich, albo tę z sześciu krótkich [syllab], np. (Sotadea 16 CA):

Ἦρην ποτέ φασιν Δία τὸν τερπικέραυνον.

– – ∪ ∪, – – ∪ ∪, – – ∪ ∪, – ∪

Zwany „sotadejem”

Od imienia żyjącego w III wieku p.n.e. poety Sotadesa z Maronei, który często go stosował i właśnie na metra jońskie miał przerobić *Iliadę* Homera²⁶. Przykład takiej przeróbki znajdujemy w rozdziale o synekfonezie (II 3), gdzie Hefajstion podaje jeden wers z *Iliady* Sotadesa, będący jońską trawestacją (w tetrametrze brachykatalektycznym) sto trzydziestego trzeciego wersu dwudziestej drugiej księgi *Iliady* Homera, z zastosowaniem w owym „przebraniu” konsonantyzacji joty (lub, jak chce Hefajstion, synekfonezy -ια-) w wyrazie Πηλιάδα:

σείων Πηλιάδα μελίην κατὰ δεξιὸν ὦμον (Hom. II. 22, 133)

– – – ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪

σείων μελίην Πηλιάδα δεξιὸν κατ' ὦμον (Sotad. II., 4a CA)

– – ∪ ∪ – – ∪ ∪ – ∪ – ∪ – ∪

²⁵ Mar. Plot. Sacerd., GL VI, s. 540, 20–22 Keil: „Ionicum brachycatalectum trimetrum ithyphallicum fit hippio tertio, ditrochaeo et trochaeo vel spondeo”.

²⁶ Trich. *De nov. metr.*, s. 393, 1–5 Consbr.: τοῦτο δὲ Σωτάδειον ὀνομάζεται καὶ ἐπίσημόν ἐστι, ἅτε δὴ τοῦ ποιητοῦ Σωτάδου πολλῶ ἀντὶ χρησαμένου. οὗτος δὲ ἐστὶν ὁ Σωτάδης ὁ τὴν Ὀμηρικὴν Ἰλιάδα ἐξ ἡρωϊκοῦ μέτρου ἐπιχειρήσας εἰς ἰωνικὸν ἀπὸ μείζονος μέτρον μετασκευάσαι, οὗ μέμνηται καὶ Ἑρμογένης ἐν ταῖς ιδέαις.

Ponadto był Sotades jednym z tzw. „pornografów” (κιναιδόλογοι), tzn. twórców sprośnych, satyrycznych utworów w rodzaju tego cytowanego przez Atenajosa, w którym poeta prawdopodobnie krytykuje w sposób dość obrazowy fatalną grę na aulosie, tzn. instrumencie dętym (2 CA)²⁷:

*Odsłonił tylny otwór, gdzie kanału ujście,
z porośniętej czeluści grzmot wyrwał się próżny –
jak u starego wołu, który orze pola*²⁸.

Swoimi satyrycznymi utworami miał Sotades atakować również władców, w tym Ptolemeusza II Filadelfa, który poślubił swoją siostrę Arsinoe (1 CA)²⁹:

Swoją kolec wypychasz w dziurę zakazaną święcie.

Za swą twórczość satyryczną poeta został zamknięty w ołowianej skrzyni i zatopiony w morzu.

Poza zacytowanym powyżej wersem z *Iliady* inny jeszcze przykład sotadeja podany został przez Hefajstiona w rozdz. I 4, pkt 1.

Mianem „sotadejskiego” Plotius Sacerdos określa również tetrametr akatalektyczny³⁰.

Przyjmuje on syzygię jońską albo trocheiczną, albo tę [złożoną] z ...

Pierwsze trzy syzygie sotadeja mogą być zatem jońskie lub trocheiczne; pozostałe kombinacje są, jak zauważa scholiasta³¹, wynikiem rozwiązania długich: anapest i pirrych (◡ ◡ – , ◡ ◡) to wynik rozwiązania pierwszego długiego elementu syzygii jońskiej (– ◡ – ◡ ◡), trybrach i trochej (◡ ◡ ◡ , – ◡) to wynik rozwiązania pierwszego długiego elementu syzygii trocheicznej (– ◡ ◡ – ◡), natomiast sylaba długa i cztery krótkie oraz sekwencja sześciu krótkich mogą być efektem rozwiązania syzygii jońskiej (– ◡ ◡ ◡ ◡ ◡ ◡ ◡) lub syzygii trocheicznej (– ◡ ◡ ◡ ◡ ◡ ◡ ◡). Zacytowany tutaj przez Hefajstiona wers nie ilustruje żadnego z możliwych rozwiązań, znajdujemy je jednak wcześniej – w przykładzie podanym w rozdziale pierwszym (§ 4), gdzie mamy do czynienia z sotadejem z rozwiązaną syzygią pierwszą (– ◡ – ◡ ◡) oraz trzecią (– ◡ ◡ ◡ ◡ lub – ◡ ◡ ◡).

Według Aphthoniosa sotadej musi zaczynać się i kończyć dwiema długimi („ea tamen lege, ut a spondeo incipiat et spondeo terminetur”)³², chociaż później, wspominając o możliwości pojawienia się daktyla w sotadeju („sed et dactylus non numquam ea lege in sotateum metrum cadet”), podaje przykład rozpoczynający się daktylem: „Dicite, rogo vos, dicite, quid ita rapitur Attis?”³³. Pierwsza syzygia ma tu zatem wspominaną również przez Hefajstiona postać długiej i czterech krótkich: – ◡ ◡ ◡ ◡, które można by analizować jako połączenie daktyla i pirrycha (syzygia trzecia, jako całkowicie rozwiązana, składa się

²⁷ Athen. *Deipn.* 14, 13, 36–38 Kaibel.

²⁸ Tłumaczenie tego i następnego fragmentu Sotadesa za Bartol: zob. BARTOL – DANIELEWICZ 2010, s. 1132.

²⁹ Plut. *De lib. educ.* 11A, 5 Babbitt. Athen. *Deipn.* 14, 13, 30 Kaibel.

³⁰ Mar. Plot. Sacerd., *GL VI*, s. 541, 20 Keil.

³¹ Schol. A in Hephaest., s. 146, 1–11 Consbr.

³² Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 91, 22–27 Keil.

³³ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 92, 10–12 Keil.

z sześciu krótkich). O dopuszczalności daktyli wskutek rozwiązania wspomina również Atilius Fortunatianus³⁴.

(§ 5) Również tetrametry akatalektyczne tworzyli różnorodnie. Czasami bowiem do trzech jońskich [syzygii] dodawali jedną trocheiczną [jako] ostatnią; nazywa się zaś [ów tetrametr] „eol-skim”, ponieważ Safona często go używała, np.:

εὐμορφοτέρα Μνασιδῖκα τᾶς ἀπαλᾶς Γυρίνως (82a L.-P.)

– – ∪ ∪, – – ∪ ∪, – – ∪ ∪, – ∪ – –

ἄσαροτέρας οὐδαμὰ πῶρανα σέθεν τυχοῖσαν (91 L.-P.)

∪ – ∪ ∪, – – ∪ ∪, – – ∪ ∪, – ∪ – ∪

(należy zauważyć, że pierwszą syzygię rozpoczynają także krótka [syllabą], podobnie jak w trymetrach (Sapph. vel Alc. 16, 3 L.-P.):

πῶας τέρεν ἄνθος μαλακὸν μάττεισαι).

∪ – ∪ ∪, – – ∪ ∪, – ∪ – –

Czasami natomiast stosują na przemian [syzygie] jońskie i trocheiczne, używając nieraz [syzygii] peońskich drugich zamiast jońskich, niekiedy zaś siedmiomorowych trocheicznych zamiast sześciomorowych trocheicznych, np. (adesp. lyr. 976 PMG = Sapph. 168B V.):

δέδυκε μὲν ἃ σελάννα καὶ πληιάδες· μέσαι δὲ

∪ – ∪ ∪, – ∪ – –, – – ∪ ∪, – ∪ – ∪

νύκτες, παρὰ δ' ἔρχεθ' ὥρα· ἐγὼ δὲ μόνα καθεύδω.

– – ∪ ∪, – ∪ – –, ∪ – ∪ ∪, – ∪ – –

³⁴ Atil. Fortun., *GL* VI, s. 289, 2–5 Keil: „*Ionicum metrum* quod a maiore dicitur constat spondeo et pyrrichio et trochaeo et praeterea solutionibus spondei, id est anapaesto vel daktylo, et solutione trochaei, id est tribracho, indifferenter in locis omnibus, ita tamen ut omnis coniugatio sex tempora habeat”.

Pierwszą syzygię rozpoczynają także krótką [syllabą]

Tzn. peonem drugim w miejscu jonika.

Używając nieraz [syzygii] peońskich drugich [...] niekiedy zaś [...]

W cytowanym fragmencie syzygia peońska druga (◡ – ◡ ◡) pojawia się na początku linijki pierwszej i jako trzecia syzygia linijki drugiej. Siedmiomorowa syzygia trocheiczna, tzn. z długą ostatnią sylabą (– ◡ – –)³⁵, pojawia się jako druga syzygia obu linijek i jako ostatnia syzygia linijki drugiej.

Zdaniem Plotiusa Sacerdosa tetrametr akatalektyczny może również kończyć się dwuspondejem³⁶.

³⁵ Nazywana też „epitrytem drugim” – zob. rozdz. III 3.

³⁶ Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 541, 23 Keil.

XII. O [metrum] jońskim *a minore*

(§ 1) [Metrum] jońskie *a minore* jest tworzone zarówno [w postaci] czystej, jak i mieszanej z {dypodiami} trocheicznymi w taki sposób, że ta [syzygia jońska] przed trocheiczną staje się zawsze pięciomorowa, tzn. [staje się syzygią] peońską trzecią, a [syzygia] trocheiczna, ilekroć stoi przed jońską, staje się siedmiomorowa {trocheiczna} – [tzn. staje się] tak zwanym „drugim epitrytem”. Czasami zaś [syzygia] peońska trzecia jest kontrahowana w palimbakchej, podczas gdy w następującej [po niej syzygii] trocheicznej pierwsza [stopa] jest rozwiązana w trybrach. W nieparzystych pozycjach [metrów] jońskich *a minore*, tak jak w parzystych [pozycjach metrów jońskich] *a maiore*, pojawiają się również molosy.

O [metrum] jońskim a minore

Po omówieniu złożonych ze spondeja i pirrycha joników *a maiore* przechodzi Hefajstion do omówienia opozycyjnych względem nich joników *a minore*, które, jako złożone z pirrycha i spondeja, prezentują odwrotny szyk stóp¹.

[Metrum] jońskie a minore

Podane przez Hefajstiona przykłady prezentują prawdopodobnie wszystkie możliwe długości joników *a minore*, chyba że zaufamy Trichasowi i uznamy, że najdłuższą miarą jest

¹ Trich. *De nov. metr.*, s. 393, 21–26 Consbr. Choerob. in Hephaest., s. 244, 17–20 Consbr.

tu pentamet². Spośród wymienionych w rozdziale czwartym możliwych zakończeń brakuje tylko metrów hyperkataktycznych, o których, według mojej wiedzy, nie wzmiankują również pozostali metrycy³.

Mieszanej z {dypodiami} trocheicznymi

W kwestii terminu „mieszane” (ἐπίμικτον) zob. rozdz. IX 1: *Mieszanej z [szyzygiami] jambicznymi*.

[Szyzygia jońska] przed trocheiczną staje się zawsze pięciomorowa

Tzn. zamiast sekwencji ∪ ∪ – – , – ∪ – ∪ pojawia się ∪ ∪ – ∪ , – ∪ – ∪, tak jak w przytaczanych później anaklastycznych trymetrach Safony i Anakreonta oraz anaklastycznych dymetrach Anakreonta.

Przyczyny takiego układu podaje Arystydes Kwintylian, który stwierdza, że następujące po sobie trzy długie uczyniłyby utwór zbyt sztywnym, ponurym⁴. Dodajmy, że chodzi tu o trzy długie elementy – jeśli natomiast dana długa jest wynikiem kontrakcji dwóch krótkich, zasada zakazu trzech długich w sukcesji nie obowiązuje, o czym świadczy sama możliwość pojawiania się molosów, będących wszak skutkiem kontrakcji.

[Szyzygia] trocheiczna [...] przed jońską, staje się siedmiomorowa

Tzn. zamiast sekwencji – ∪ – ∪ , ∪ ∪ – – pojawia się – ∪ – – , ∪ ∪ – –, jak w przytaczanych później anaklastycznych trymetrach Safony i Anakreonta oraz dymetrach anaklastycznych Anakreonta.

Jest to sytuacja analogiczna do opisanej powyżej – metra jońskie nie dopuszczają następstwa trzech krótkich, lecz zasada ta nie obowiązuje, gdy krótkie są wynikiem rozwiązania elementu długiego.

Kontrahowana w palimbakchej [...] rozwiązana w trybrach

Tzn. zamiast sekwencji ∪ ∪ – ∪ , – ∪ – ∪ pojawia się – – ∪ , ∪ ∪ – ∪.

W nieparzystych pozycjach [...] pojawiają się również molosy

„W nieparzystych pozycjach”, tzn. jako nieparzyste szyzygie (zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*), lecz w cytowanym później trymetrze katalektycznym Anakreonta (411b PMG) molos pojawia się w pozycji (tzn. szyzygii) parzystej: ∪ ∪ – – , – – – , ∪ ∪ ∪.

² Trich. *De nov. metr.*, s. 394, 19–20 Consbr.

³ Aphthonios nadmienia, lecz tylko w odniesieniu do trymetru (Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 95, 5–6 Keil), że czyste joniki hyperkataktyczne kończyłyby się antyspastem, czego należy unikać.

⁴ Aristid. Quint. I 27, 11–14 W.-I.: ὅν [scil. διτρόχαιον] ὅταν παραλαμβάνωμεν, τὴν προκειμένην διποδίαν τρίτον παίωνα ποιοῦμεν, ἵνα μὴ τριῶν ἐφεξῆς μακρῶν κειμένων σκληρὸν γίνηται τὸ ποίημα.

(§ 2) I całe pieśni zostały skomponowane jońskimi, jak Alkmana (46 *PMGF*):

ἑκατὸν μὲν Διὸς υἱὸν τάδε Μῶσαι κροκόπεπλοι,
 ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –

i Safony (135 L.-P.):

τί με Πανδιονὶς ὄραννα χελιδών,
 ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –

wiele również Alkajosa, jak następująca (10B, 1 L.-P.):

ἔμε δείλαν, ἔμε πᾶσαν κακοτάτων πεδέχουσιν.
 ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – ∪

(§ 3) Spośród [różnych] długości tego metrum najznakomitszy jest tetrametr katalektyczny, jak ten oto tragika Frynicha (14 *TrGF I*):

τό γε μὴν ξείνια δούσαις, λόγος ὥσπερ λέγεται,
 ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –
 ὀλέσαι, κάποτεμειν ὀξεί χαλκῷ κεφαλάν,
 ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –

i u komika Frynicha (76 *PCG VII*):

ἅ δ' ἀνάγκᾳ 'σθ' ἱερεῦσιν καθαρεύειν φράσομεν.
 ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – –, ∪ ∪ ∪

To [metrum] nazywane jest zarówno „gallijambem”, jak i „metrojakiem” – później zaś zostało <również> nazwane „anaklomenon” – ponieważ późniejsi poeci napisali w tym metrum wiele [pieśni] do matki bogów (w których do czystych [metrów jońskich] swobodnie dodają zarówno te [metra jońskie], mające peony trzecie, jak i [te, mające] palimbakchej oraz [syzygie] trocheiczne), jak po-

kazują również te bardzo znane przykłady (adesp. lyr. 1030 *PMG* = incert. auct. 761 Pf.):

Γαλλαὶ μητρὸς ὀρείης φιλόθυρσοι δρομάδες,
 – – –, υ υ – –, υ υ – –, υ υ υ
 αἶς ἔντεα παταγεῖται καὶ χάλκεα κρόταλα.
 – – υ, ω υ – –, – – υ, ω υ υ

Jak Alkmana

Podany wers to tetrametr joński akatalektyczny.

I Safony

To przykład trymetru jońskiego akatalektycznego.

Alkajosa, jak następująca

Ponownie przykład tetrametru jońskiego akatalektycznego.

Tragika Frynicha

Tragediopisarz Frynich żył na przełomie VI i V wieku p.n.e. i był jednym z pierwszych dramaturgów greckich. Miał wprowadzić do tragedii role kobiece (grane wszak przez mężczyzn w maskach) oraz wynaleźć tetrametr trocheiczny⁵, który był drugą – obok trymetru jambicznego – miarą partii dialogowych dramatu.

Komika Frynicha

Mowa tu o staroattyckim komediopisarzu, tworzącym w drugiej połowie V wieku p.n.e. i współzawodniczącym ze słynnym Arystofanem.

To [metrum] nazywane jest zarówno „gallijambem”, jak i „metrojakiem”

„To” odnosi się tutaj, jak słusznie zauważa scholiasta⁶, nie do wersu zacytowanego wcześniej, lecz do wersów, które następują.

Nadal mamy tu do czynienia z jońskim tetrametrem katalektycznym, lecz tym razem o naturze anaklastycznej – zob. dalej: *Później zaś zostało <również> nazwane „anaklomenon” oraz Jak pokazują również te bardzo znane przykłady.*

⁵ *Suda* Φ 762, 3–5: οὗτος δὲ πρῶτος ὁ Φρύνιχος γυναικεῖον πρόσωπον εἰσήγαγεν ἐν τῇ σκηνῇ, καὶ εὐρετὴς τοῦ τετραμέτρου ἐγένετο.

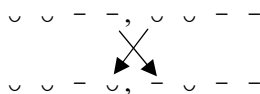
⁶ Schol. A in Hephaest., s. 147, 24–27 Consbr.: τὰ εἰρημένα ἀνακλώμενα οὐκ εἰσὶν. οὔτε γὰρ ἡ ἐσχάτη τοῦ ἰωνικοῦ μακρὰ οὐσα γέγονε βραχεῖα, οὔτε τὴν τροχαϊκὴν ἔχουσιν, ἀλλὰ καθαρά εἰσιν. ἴσως δὲ περὶ τῶν ἐξῆς ὁ λόγος.

Nazwa „gallijamby” wywodzi się, jak informuje Chojroboskos⁷, od obrzucania jambami (lżenia, ἰαμβίζειν) Gallów – lubieżników, oraz od opiewania na rynku Rei, matki (μήτηρ) bogów – stąd nazwa „metrojak” (nie zaś, jak rozumie wypowiedź Chojroboskosa van Ophuijsen⁸, od tego, że Gallowie zarówno napastowali jambami, jak i opiewali Reę).

Sami Gallowie byli kastratami, kapłanami Kybele, frygijskiej bogini płodności, utożsamianej na gruncie greckim z Reą lub Demeter.

Później zaś zostało <również> nazwane „anaklomenon”

Nazwa „anaklomenon” (a we współczesnej wersji również „metrum anaklastyczne”) wywodzi się stąd, że następuje w nim anaklaza, tzn. modulacja, wygięcie, załamanie metrum, odbicie sylab⁹. Ostatnia sylaba jednej syzygii zamienia się miejscem z pierwszą sylabą syzygii następnej:



Późniejsi poeci

W oryginale dosłownie „nowsi” (οἱ νεώτεροι).

Raczej nie chodzi tu o rzymską grupę neoteryków, działającą w połowie I w. p.n.e., do której należał m.in. stosujący gallijamby Katullus (zob. dalej: *Jak pokazują również te bardzo znane przykłady*). Z pewnością Hefajstion mówi tu o poetach tworzących później niż wymienieni powyżej dramatopisarze o imieniu Frynich. Trudno natomiast stwierdzić, czy przez określenie „nowsi/późniejsi” ma tu Hefajstion na myśli poetów aleksandryjskich, na których wzorowali się rzymscy neoterycy i wśród których wybitną pozycję zajmował Kallimach, stosujący, wedle Chojroboskosa, omawiane metrum. Z pewnością w takim znaczeniu pojawia się słowo νεώτεροι w ósmym ustępie rozdziału XV, gdzie wprost przywołany jest poeta Kallimach, ale już nie w ustępie szóstym tego samego rozdziału, gdzie mianem „nowszych/późniejszych” określani zostają poeci tworzący po Archilochu, w tym tworzący w V wieku p.n.e. komediopisarz Kratinos.

Wiele [pieśni] do matki bogów

Czyli do Kybele – zob. wcześniej: *To [metrum] nazywane jest...*

⁷ Choerob. in Hephaest., s. 245, 26 – s. 246, 3 Consbr.: ἰστέον ὅτι τοῦτο τὸ ἀπ' ἐλάσσονος ἰωνικὸν λέγεται ἀνακλώμενον καὶ μητρῷακὸν καὶ γαλλιαμβικὸν ἀπὸ τοῦ τοῦς Γάλλους, ὃ ἐστὶ τοῦς κιναίδους, ἰαμβίζειν καὶ ὕμνεῖν τὴν Ῥέαν κατὰ τὴν ἀγοράν· διὰ τοῦτο γὰρ καὶ μητρῷακόν.

⁸ VAN OPHUIJSEN 1987, s. 112.

⁹ Choerob. in Hephaest., s. 246, 3–4 Consbr.: ἴσως δὲ διὰ τοῦτο καὶ ἀνακλώμενον διὰ τὴν κλάσιν τῆς φωνῆς αὐτῶν καὶ ἀπαλότητα. Schol. A in Hephaest., s. 148, 5–8 Consbr.: ἀνακλώμενον δὲ καλεῖται τὸ μέτρον διὰ τὴν ποιὰν τοῦ μέτρου συμπάθειαν· ἡ γὰρ τελευταία τῶν προτέρων ποδῶν ἀνακλᾶται τῇ ἀρχῇ τῶν δευτέρων. Schol. A in Hephaest., s. 151, 26 – s. 152, 4 Consbr.

Jak pokazują również te bardzo znane przykłady

Te, niestety, nie tak bardzo już znane, bo niewiadomego, a w każdym razie niepewnego autorstwa¹⁰ przykłady bywają różnie analizowane. Często uznaje się, że podany przez Hefajstiona przykład poetycki nie ilustruje wskazanych przez niego cech metrum gallijambicznego, co jednak nie wydaje się być prawdą.

Scholiasta A uznaje, że w obu cytowanych wersach mamy do czynienia z czystymi syzygiami jońskimi, łączącymi się, zgodnie z wstępnymi wskazaniem Hefajstiona, z molosami. W pierwszym wersie molos pojawia się tylko raz – na początku, w drugim wersie, wskutek dwukrotnej synekfonezy εα, dwa razy – w syzygii pierwszej i trzeciej¹¹:

Γαλλὰι μητρὸς ὀρεῖης φιλόθυρσοι δρομάδες,

— — —, ∪ ∪ — —, ∪ ∪ — —, ∪ ∪ ∪

αἶς ἔντεα παταγεῖται καὶ χάλκεα κρόταλα.

— — —, ∪ ∪ — —, — — —, ∪ ∪ ∪

Interpretacja ta przyjęta została przez większość badaczy współczesnych, a wśród wydawców Hefajstiona przez Barhama¹².

Te same scholia A, idąc zapewne za innym źródłem, podają nieco wcześniej informację, iż gallijamby to metrum rozwiązane (μέτρον λελυμένον)¹³. Identyczną interpretację znajdujemy również u Aphthoniosa¹⁴. Dlatego też niektórzy nie przyjęli dwukrotnej synekfonezy w drugim wersie, lecz uznali, że schemat wygląda następująco:

αἶς ἔντεα παταγεῖται καὶ χάλκεα κρόταλα.

— — ∪ ∪, ∪ ∪ — —, — — ∪ ∪, ∪ ∪ ∪

Taka interpretacja pojawia się u wydawców Turnebusa, de Pauwa oraz Westphala, z których ostatni podpowiada w aparacie krytycznym, że mamy tu do czynienia z serią kontrakcji i rozwiązań – pierwsza i trzecia syzygia drugiego wersu miałyby zatem kontrakcję pierwszych dwóch krótkich i rozwiązanie ostatniej długiej (∪ ∪ — — > — — ∪).

Obie powyższe interpretacje są całkowicie poprawne metrycznie, lecz żadna nie odpowiada wywodom Hefajstiona, gdyż nie zawierają one ani jednej z właściwości, jakimi miałyby cechować się gallijamby, tzn. nie są anaklastyczne i nie zawierają peonu, palimbakcheja lub syzygii trocheicznej. Dlatego też np. Barham¹⁵ i Westphal¹⁶ uznali, że w tym miejscu *Encheiridion* mogło nastąpić wypadnięcie (np. wskutek stopniowego

¹⁰ Ponieważ Chojroboskos w swym komentarzu do tego passusu Hefajstiona pisze, że metrum gallijambicznego miał używać Kallimach (s. 246, 4–5 Consbr.), niektórzy uznają, że zacytowane wersy (adesp. lyr. 1030 PMG = incert. auct. 761 Pf.) mogą być Kallimachowe.

¹¹ Schol. A in Hephaest., s. 148, 9–18 Consbr.

¹² BARHAM 1843, s. 176.

¹³ Schol. A in Hephaest., s. 147, 27 – s. 148, 1 Consbr.: Γαλλιαμβικὸν δὲ ἐκλήθη, ἐπεὶ λελυμένον ἐστὶ τὸ μέτρον.

¹⁴ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 95, 22–24 Keil: “Si tetrametri versus catalectici, qui in huius modi metro primi habendi sunt, longas in breves solverint, metrum efficient galliambicum”.

¹⁵ BARHAM 1843, s. 177: „Either our author’s πολυθρόλλητα παραδείγματα must somehow have fallen out, or in quoting the two preceding lines, he must have referred to the whole of a wellknown passage of which they were but the commencement”.

¹⁶ WESTPHAL 1866, app. cr. ad v. 12, s. 39: „Post κρόταλα unus versus vel plures evanuerunt, ‘παραδείγματα’ illa, ut ipse ait Hephaestio, tertii paeonis vel palimbacchii cum ditrochaeo mixti”.

skraccania traktatu – zob. *Wstęp, ii. Podręcznik „O metrach”...*) jednego lub więcej wersów poetyckich, które ilustrowały wzmiankowane przez Hefajstiona cechy gallijambów.

Inna, wynikająca z błędnego tłumaczenia i skutkująca całkowicie błędną analizą interpretacja pojawia się u van Ophuijsena¹⁷, który niewłaściwie łączy przysłówkę „swobodnie”, „bez różnicy” (ἁδιαφόρως) z imiesłowem „mające” (ἔχοντα)¹⁸, w efekcie uznając, że wzmiankowane peony, palimbakchej i syzygie trocheiczne mogą prawdopodobnie pojawiać się w gallijambach w sąsiedztwie jakichkolwiek syzygii, a nie tylko w sąsiedztwie tych wymienionych przez Hefajstiona w ustępie pierwszym. Ewentualne zarzuty odnośnie niewłaściwej translacji odpira argumentem, iż, jeśli swoboda odnosi się do łączenia metrów a nie syzygii w obrębie metrum, Hefajstion niepotrzebnie sam siebie powtarza. W efekcie owej błędnie założonej swobody gallijambów van Ophuijsen rozważa (choć słusznie bez przekonania) możliwość realizacji synekfonezy w wersji drugim jako zlania dwóch sylab w jedną sylabę krótką (zgodnie ze wskazaniami samego Hefajstiona, zob. rozdz. II 3), co dałoby następujący schemat¹⁹:

αἷς ἔντεα παταγεῖται καὶ χάλκεα κρόταλα.

– – ∪, ∪ ∪ – –, – – ∪, ∪ ∪ ∪

Taka interpretacja jest zarówno niepoprawna metrycznie, jak i niezgodna ze wskazaniami Hefajstiona.

Tymczasem wywody Hefajstiona są bardzo przejrzyste, a ilustracja poetycka w pełni odpowiada wzmiankowanym przez niego możliwościom gallijambów. Mają to wszak być joniki anaklastyczne, musi więc nastąpić przynajmniej w jednym miejscu odwrócenie krańcowych iloczasów dwóch sąsiadujących syzygii (zob. wcześniej: *Później zaś zostało <również> nazwane „anaklomenon”*), a więc odwrócenie ∪ ∪ – –, ∪ ∪ – – do postaci ∪ ∪ – ∪, – ∪ – –, w której pojawia się charakterystyczny dla gallijambów peon trzeci oraz syzygia trocheiczna. W układzie takim (jak pisze Hefajstion w ustępie pierwszym) peon trzeci może być kontrahowany w palimbakchej, podczas gdy pierwsza stopa następującej syzygii trocheicznej może być rozwiązana w trybrach, co daje w efekcie sekwencję – – ∪, ∪ ∪ – –. Taki właśnie schemat należy, moim zdaniem, przyjąć dla cytowanego przez Hefajstiona wersu drugiego:

αἷς ἔντεα παταγεῖται καὶ χάλκεα κρόταλα.

– – ∪, ∪ ∪ – –, – – ∪, ∪ ∪ ∪

Identyczną realizację metryczną znajdujemy wśród gallijambów rzymskiego poety Katullusa (pieśń 63), w których obok rzadkich form anaklastycznych bez jakichkolwiek rozwiązań i kontrakcji, jak w wersji 14:

Aliena quae petentes velut exules loca,

∪ ∪ – ∪, – ∪ – –, ∪ ∪ – ∪, – ∪ ∪

¹⁷ VAN OPHUIJSEN 1987, s. 112 (s.v. „indifferently”), s. 113 (s.v. „make plain”).

¹⁸ W zdaniu, które sama tłumaczę jako: „Do czystych [metrów jońskich] swobodnie dodają zarówno te [metra jońskie], mające peony trzecie, jak i [te, mające] palimbakchej oraz [syzygie] trocheiczne”. W oryginale: καὶ τὰ τοὺς τρίτους παιῶνας ἔχοντα καὶ παλιμβάκχειον καὶ τὰς τροχαϊκὰς ἁδιαφόρως παραλαμβάνουσι πρὸς τὰ καθάρᾳ.

¹⁹ VAN OPHUIJSEN 1987, s. 110.

i obok najczęściej pojawiających się postaci z rozwiązaniem przedostatniej stopy w trybrach, jak w wersie pierwszym:

Super alta vectus Attis celeri rate maria,

υ υ - υ, - υ - -, υ υ - υ, υ υ υ

pojawia się również między innymi taka postać, jak w przykładzie przytoczonym przez Hefajstiona (w. 22):

Tibicen ubi canit Phryx curvo grave calamo.

- - υ, υ υ - -, - - υ, υ υ -

W przyjętej tu analizie podany przez Hefajstiona fragment pieśni do matki bogów w pełni zatem odpowiada wskazanemu w *Encheiridion* charakterowi gallijambów, w których do czystych metrów jońskich (a więc w tym przypadku do wersu pierwszego) dołączane są metra anaklastyczne, a więc w tym przypadku wers drugi, zawierający wzmiankowany przez Hefajstiona palimbakchej – jako kontrahowaną wersję peonu trzeciego – oraz syzygię trocheiczną. Pozwala to odrzucić tezę o rzekomym wypadnięciu w *Encheiridion* dalszych wersów, które miałyby (rzekomo w przeciwieństwie do zacytowanych) ilustrować podaną zasadę.

(§ 4) Również w [tetrametrze] brachykatalektycznym Anakreont skomponował całe pieśni (413 *PMG*):

μεγάλῳ δηῦτέ μ' ἔρωσ ἔκοψεν ὥστε χαλκεὺς

υ υ - -, υ υ - υ, - υ - υ, - -

πελέκει, χειμερὶν δ' ἔλουσεν ἐν χαράδρῃ.

υ υ - -, υ υ - υ, - υ - υ, - -

Spośród trymetrów, akatalektyczny (Sapph. 134 L.-P.):

† ζαλεξάμαν ὄναρ Κυπρογενήα,

υ υ - υ, - υ - -, υ υ - -

[tak wygląda] u Safony, u Anakreonta zaś przybiera inną postać (411(a) *PMG*):

ἀπό μοι θανεῖν γένοιτ'· οὐ γὰρ ἄν ἄλλη

υ υ - υ, - υ - -, υ υ - -

λύσις ἐκ πόνων γένοιτ' οὐδαμὰ τῶνδε,

υ υ - υ, - υ - -, υ υ - υ

katalektyczny [trymetr] natomiast [wygląda następująco] (Anacr. 411(b) *PMG*):

Διονύσου σαῦλαι βασσαρίδες.

υ υ - -, - - -, υ υ υ

(§ 5) <Dymetr> akatalektyczny typu *anaklomenon* często występuje u Anakreonta (400 *PMG*):

παρὰ δηῦτε Πυθόμανδρον

υ υ - υ, - υ - υ

κατέδυν ἔρωτα φεύγων.

υ υ - υ, - υ - -

Natomiast w czystym *hepthemimeres* całą pieśń stworzył Timokreont (732 *PMG*):

Σικελὸς κομψὸς ἀνὴρ

υ υ - - υ υ -

ποτὶ τὰν ματέρ' ἔφα.

υ υ - - υ υ -

U Anakreonta zaś przybiera inną postać

Nie jest pewne, na czym zasadza się różnica między trymetrem Safony a trymetrem Anakreonta. Fragment Anakreonta nie może być analizowany inaczej niż tak, jak w przedstawionym powyżej schemacie metrycznym. We fragmencie Safony może jednak dojść do synefonezy αε w wyrazie ζαελεξάμαν (- - υ, - υ - -, υ υ - -). Być może jednak owa „inna postać” odnosi się do następującego później trymetru katalektycznego z molosem w nietypowym miejscu.

Katalektyczny [trymetr] natomiast

Zacytowany przykład z Anakreonta przeczy wcześniejszemu twierdzeniu Hefajstiona, że molos (wskutek kontrakcji dwóch krótkich jonika) pojawia się tylko w szyjach nieparzystych.

Serwiusz nazywa ów trymetr „anakreontykiem” – zob. rozdz. V 3: *Katalektyczny natomiast dymetr, tak zwany „anakreontyk”*.

<Dymetr> akatalektyczny typu anaklomenon często występuje u Anakreonta

Z tego też powodu często nazywany jest „anacreontykiem” (zob. rozdz. V 3: *Katalektyczny natomiast dymetr, tak zwany „anacreontyk”*).

W czystym hephthemimeres

Tzn. w nieanaklastycznym dymetrze katalektycznym.

W traktacie metrycznym zachowanym fragmentarycznie na papirusie z Oksyrynchos pojawia się niespotykana gdzie indziej nazwa „parthenejon” na oznaczenie dymetru jońskiego *a minore* katalektycznego o postaci czystej lub anaklastycznej (υ υ – υ υ υ)²⁰.

Timokreont

To pochodzący z wyspy Rodos, znany z butnego charakteru i rozpasania poeta, tworzący w V wieku p.n.e., dla którego słynny, a znienawidzony przez Timokreonta, poeta Symonides napisał taki oto fikcyjny epigram nagrobny (*Anth. Pal.* 7, 348):

*Wiele zjadłem, wypilem, wielu obmówilem,
a teraz tu spoczywam – Timokreon z Rodos*²¹.

²⁰ Pap. Oxy 2, 220, col. xii, 14–16, s. 407, 15 Consbr.

²¹ Tłum.: Danielewicz – zob. BARTOL – DANIELEWICZ 2010, s. 776.

XIII. O [metrum] peońskim

(§ 1) [Metrum] peońskie ma trzy postaci: kretycką, bakchejską i palimbakchejską. Poza [postać] kretycką, nie jest ono stosowne dla tworzenia pieśni. Dopuszcza również rozwiązania w tak zwanych „peonach”. Przez samych poetów jest też nazywane „kretyckim”, jak przez Kratinosa w *Trofoniosie* (237, 1 PCG IV):

Muzo, pieśń teraz zaintonuj kretycką,

później zaś dodaje [w tym metrum] (237, 2–3 PCG IV):

χαίρε δῆ, μοῦσα· χρόνία μὲν ἦκεις, ὅμως δ’

– ∪ –, – ∪ ∞, – ∪ –, – ∪ –

ἦλθες οὐ πρὶν γε δεῖν, ἴσθι σαφές· ἀλλ’ ὅπως.

– ∪ –, – ∪ –, – ∪ ∞, – ∪ –

[Metrum] peońskie

Metrum peońskie nie było przez wszystkich uznawane za metrum podstawowe. Nie zaliczał go do metrów podstawowych na przykład Heliodor¹, wedle którego mamy tu do

¹ Zwolenników takiego wykluczenia było jednak więcej. Por. np. Cic. *Orat.* 218, 3–5: „Iam paeon, quod pluris habeat syllabas quam tris, numerus a quibusdam, non pes habetur”. Diom. *Ars gram.*, *GL* I, s. 506, 9 Keil: „Paemonicum metrum, quod plerique rhythmicum esse dixerunt”. Z pewnością zaliczał się do nich także Mallius Theodorus (*GL* VI, s. 588, 21 – s. 589, 3 Keil): „Sunt igitur metrorum genera haec, dactylicum, iambicum, trochaicum, anapaesticum, choriambicum, antispasticum, ionicum a maiore, ionicum a minore. Siquid ergo praeter haec, quod non ad certam pedum legem, sed ad temporum rationem modumque referatur, vel scribet quispiam vel ab alio scriptum leget, id non metrum, sed rhythmum esse sciat, hisque exceptis metris octo, quae sunt a nobis enumerata, nullum aliud, etiamsi a quoquam certi ac definiti pedes attribuantur, aut eam quae sit digna carmine suavitate habiturum aut omnino metrum esse dicendum”.

czynienia raczej z frazą rytmiczną niż metryczną, dlatego też, zamiast mówić o peońskich dy- lub trymetrach, posługiwał się terminami „dwu-” i „trójrytm peoński” (παιωνικὰ δίρρυθμα, παιωνικὰ τρίρρυθμα)². Do takiego wykluczenia z pewnością przyczyniła się również wielopostaciowość stóp peońskich³, skutkująca zróżnicowanym przebiegiem arsy i tezy. W jednym ze starszych świadectw dotyczących peonów – u Arystotelesa – czytamy, że rytm peoński doskonale nadaje się do dyskretnie (w sposób nienarzucający się słuchaczowi) rytimizowanej prozy, ponieważ, w przeciwieństwie do daktyli, jambów lub trochejów, nie stanowi metrum (ἀπὸ μόνου γὰρ οὐκ ἔστι μέτρον τῶν ῥηθέντων ῥυθμῶν)⁴. Enigmatyczna ta wypowiedź może wskazywać zarówno na wspomnianą nieregularność peonów nietworzących większych i rozpoznawalnych dla ucha struktur metrycznych o jednym przebiegu, jak i na rzadkość ich wykorzystania w poezji, z pewnością jednak nie wskazuje ona na zupełne niestosowanie metrum peońskiego, skoro większość przytoczonych przez Hefajstiona fragmentów jest autorstwa poetów tworzących przed Arystotelesem. Ponieważ zaś sam Hefajstion stwierdza, że metrum peońskie nie jest, poza kretykiem, stosowne dla tworzenia pieśni, i nadmienia przy tym o bardzo rzadkim stosowaniu bakchejów, wydaje się, że spośród wszystkich metrów podstawowych metrum peońskie miało stanowczo najslabszy status.

Wzmiankowana powyżej wielopostaciowość stóp peońskich sprawiała problemy również tym, którzy – jak Hefajstion czy Arystydes Kwintylian – zaliczali je do metrów głównych, dlatego też między wypowiedziami poszczególnych metryków zauważamy znaczne różnice opinii. Zasadniczo mamy tutaj do czynienia z metrum zbudowanym ze stóp pięciomorowych, a zgoda panuje tylko w kwestii tego, że nie wszystkie wymienione postaci (peony, kretyk, bakchej, palimbakchej) są równorzędne; niektóre są stopami głównymi, podczas gdy pozostałe są tylko kontrahowanymi lub rozwiązanymi postaciami stóp głównych. Różnica opinii występuje w chwili próby określenia wzajemnych zależności. Czy podstawowe są stopy proste (tzn. kretyk (– ∪ –), bakchej (∪ – –) i palimbakchej (– ∪ –): zob. rozdz. III 1: *Stopy*), które w peonach ulegają rozwiązaniu, czy też stopy złożone (tzn. peony: – ∪ ∪ ∪ / ∪ – ∪ ∪ / ∪ ∪ – ∪ / ∪ ∪ ∪ –), których stopy proste są postaciami kontrahowanymi? Mimo bowiem że ogólna nazwa metrum brzmi „metrum peońskie”, to kwestia nadrzędności stóp peońskich nie jest bynajmniej jednoznaczna. Kolejny problem dotyczy niejednakowego statusu stóp prostych, wśród których pewna wydaje się tylko pozycja kretyka.

Hefajstion pisze, że metrum peońskie (które może dochodzić do rozmiaru heksametru) przyjmuje trzy podstawowe postaci: kretycką, bakchejską i palimbakchejską. Dodaje też, że metrum to dopuszcza rozwiązania w tak zwanych peonach – tzn. peon jest *de facto* rozwiązana formą postaci podstawowych, chociaż z dalszych wywodów wynika, że pojawiających się pięć krótkich Hefajstion analizuje jako rozwiązany kretyk (∪ ∪ ∪ < – ∪ –), nie zaś jako rozwiązany bakchej (∪ ∪ ∪ < ∪ – –) lub palimbakchej (∪ ∪ ∪ < – – ∪): zob. § 4. Ponadto nadmienia, że metrum bakchejskie pojawia się rzadko (zob.

² Zob. THIEMANN 1869, s. 114–115. HENSE 1870, s. 119–120.

³ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 96, 15–16 Keil: „Quod tamen magis rhythmo, id est numero, quam metro, congruere varietas ipsa compositionis ostendit”.

⁴ Aristot. *Rhet.* 1409a, 6–9 Ross.

§ 8) i, co ciekawe, nie podaje żadnego przykładu metrum palimbakchejskiego. Można zatem wnioskować, że podstawową stopą metrum peońskiego jest dla Hefajstiona kretyk, w mniejszym stopniu bakchej i palimbakchej, podczas gdy peony są tylko wariantami trzech poprzednich⁵.

Według Arystydesa Kwintyliana⁶ metrum peońskie (mogące dochodzić do rozmiaru tetrametru, rzadko pentametru) ma dwie podstawowe postaci: peonu i kretyka. Bakchej jest kontrahowaną postacią peonu czwartego: $\cup - - < \cup \cup \cup -$ (o palimbakcheju nie słyszymy tutaj w ogóle⁷), przy czym Arystydes wspomina o metrach z niego tworzonych, nie zaznaczając, że są to postaci rzadkie. Z kolei metra (tzn. wersy) złożone z samych krótkich, kończących się jedną długą, stanowią zdaniem Arystydesa rozwiązana postać peonów czwartych ($\cup \cup \cup \cup < \cup \cup \cup -$), nie kretyków (jak chce Hefajstion).

Scholiasta A oraz Chojroboskos wikłają sprawę jeszcze bardziej. Według scholiasty A⁸ podstawową postacią jest peon, kretyk powstaje wskutek kontrakcji dwóch ostatnich krótkich peonu pierwszego ($- \cup - < - \cup \cup \cup$), bakchej – kontrakcji dwóch ostatnich peonu drugiego ($\cup - - < \cup - \cup \cup$), a palimbakchej to efekt kontrakcji pierwszych dwóch krótkich peonu trzeciego ($- - \cup < \cup \cup - \cup$). W innym jednak miejscu⁹ (zapewne idąc za innym źródłem) te same scholia podają, że kretyk zachowuje się inaczej niż inne metra – tamte bowiem poprzez aferezę (tzn. odjęcie początkowej sylaby) tworzą w ramach swoich $\epsilon\pi\iota\lambda\omicron\kappa\alpha\acute{\iota}$ metra opozycyjne (zob. rozdz. XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji, iii. Epiploke*), kretyk natomiast przez odjęcie początkowej tworzy bakchej, z którym łączy się na zasadzie pokrewieństwa. W ramach żadnej z $\epsilon\pi\iota\lambda\omicron\kappa\alpha\acute{\iota}$ nie wymienienia się peonów, lecz, stosując metodę aferezy, rzeczywiście łatwo można wytłumaczyć związki między kretykiem, bakchejem i palimbakchejem:

$$\begin{array}{ccccccc} - & \cup & -, & - & \cup & -, & - & \cup & -, & - & \cup & - \\ & \cup & - & -, & \cup & - & -, & \cup & - & -, & \cup & - \\ & - & - & \cup, & - & - & \cup, & - & - & \cup, & - & - \end{array}$$

W takim wypadku należałoby uznać peony za rozwiązane postaci tych trzech. Trzeba jednak dodać, że słabością tej interpretacji jest owo rzekome pokrewieństwo kretyka, bakcheja i palimbakcheja, które w tym przypadku zasadzałoby się wyłącznie na przynależno-

⁵ Podobną analizę przyjmuje w swym opartym na *Encheiridion* Hefajstiona traktacie Trichas, dla którego kretyk jest stopą główną. Do niego dołączają peon pierwszy i czwarty, stanowiące rozwiązane postaci kretyka, oraz bakchej i palimbakchej stanowiące kontrahowane postaci odpowiednio peonu czwartego i peonu pierwszego (Trich. *De nov. metr.*, s. 396, 21–25 i s. 397, 6–13 Consbr.).

⁶ Aristid. Quint. I 27, 17–26 W.-I.: $\tau\omicron\delta\epsilon\ \pi\alpha\iota\omega\nu\iota\kappa\omicron\nu\ \kappa\alpha\lambda\epsilon\acute{\iota}\tau\alpha\iota\ \mu\acute{\epsilon}\nu\ \kappa\alpha\acute{\iota}\ \kappa\rho\eta\tau\iota\kappa\omicron\nu\ \delta\iota\alpha\ \tau\omicron\ \pi\omicron\tau\epsilon\ \mu\acute{\epsilon}\nu\ \tau\omicron\iota\varsigma\ \pi\alpha\acute{\iota}\omega\sigma\iota\ \kappa\alpha\theta\alpha\rho\omicron\iota\varsigma,\ \pi\omicron\tau\epsilon\ \delta\epsilon\ \tau\omicron\iota\varsigma\ \kappa\rho\eta\tau\iota\kappa\omicron\iota\varsigma\ \mu\epsilon\tau\rho\epsilon\acute{\iota}\sigma\theta\alpha\iota\ \alpha\upsilon\zeta\epsilon\tau\alpha\iota\ \delta\epsilon\ \mu\acute{\epsilon}\chi\rho\iota\ \tau\epsilon\tau\rho\alpha\mu\acute{\epsilon}\tau\rho\omicron\nu\ \tau\iota\nu\epsilon\varsigma\ \delta\epsilon\ \kappa\alpha\acute{\iota}\ \pi\epsilon\nu\tau\acute{\alpha}\mu\epsilon\tau\rho\alpha\ \pi\epsilon\pi\omicron\iota\eta\kappa\alpha\sigma\iota\nu.\ \gamma\acute{\iota}\nu\epsilon\tau\alpha\iota\ \delta\epsilon\ \tau\alpha\upsilon\tau\alpha\ \kappa\alpha\acute{\iota}\ \delta\iota\alpha\ \tau\omicron\upsilon\ \tau\epsilon\tau\acute{\alpha}\rho\tau\omicron\nu\ \pi\alpha\acute{\iota}\omega\nu\omicron\varsigma\ \kappa\alpha\theta\alpha\rho\omicron\upsilon,\ \omicron\upsilon\ \pi\omicron\lambda\lambda\acute{\alpha}\kappa\iota\varsigma\ \eta\tau\omicron\iota\ \tau\alpha\varsigma\ \delta\upsilon\omicron\ \mu\acute{\epsilon}\sigma\alpha\varsigma\ \beta\rho\alpha\chi\epsilon\acute{\iota}\alpha\varsigma\ \sigma\upsilon\nu\acute{\alpha}\gamma\omicron\nu\tau\epsilon\varsigma\ \epsilon\iota\varsigma\ \mu\alpha\kappa\rho\acute{\alpha}\nu\ \delta\iota\alpha\ \beta\alpha\kappa\chi\epsilon\acute{\iota}\omicron\nu\ \kappa\alpha\theta\alpha\rho\omicron\upsilon\ \pi\omicron\iota\omicron\upsilon\sigma\iota\ \beta\alpha\kappa\chi\epsilon\iota\alpha\kappa\omicron\nu\ \eta\ \tau\eta\nu\ \tau\epsilon\lambda\epsilon\upsilon\tau\alpha\acute{\iota}\alpha\nu\ \mu\alpha\kappa\rho\acute{\alpha}\nu\ \epsilon\iota\varsigma\ \delta\upsilon\omicron\ \beta\rho\alpha\chi\epsilon\acute{\iota}\alpha\varsigma\ \lambda\upsilon\omicron\nu\tau\epsilon\varsigma\ \delta\iota\ \omicron\lambda\omega\nu\ \beta\rho\alpha\chi\epsilon\iota\omega\nu\ \tau\alpha\upsilon\tau\omicron\pi\omicron\iota\omicron\upsilon\sigma\iota\ \tau\eta\nu\ \kappa\alpha\tau\alpha\kappa\lambda\epsilon\acute{\iota}\delta\alpha\ \mu\omicron\nu\eta\nu\ \tau\epsilon\tau\alpha\rho\tau\omicron\nu\ \pi\alpha\acute{\iota}\omega\nu\alpha\ \tau\eta\rho\omicron\upsilon\nu\tau\epsilon\varsigma\ \delta\iota\alpha\ \tau\omicron\ \tau\eta\varsigma\ \mu\alpha\kappa\rho\acute{\alpha}\varsigma\ \epsilon\iota\varsigma\ \acute{\alpha}\nu\alpha\ \pi\alpha\upsilon\sigma\iota\nu\ \epsilon\upsilon\pi\rho\epsilon\pi\acute{\epsilon}\varsigma.$

⁷ Wymienia go wyłącznie wcześniej wśród stóp: Aristid. Quint. I 22, 12 W.-I.

⁸ Schol. A in Hephæst., s. 149, 11–16 Consbr.

⁹ Schol. A in Hephæst., s. 150, 27 – s. 151, 8 Consbr. (cytowane częściowo w rozdz. XIV, przyp. 9).

ści do tego samego rodzaju metrycznego – peońskiego, nie zaś (jak np. w przypadku pokrewieństwa jambów i choriambów) na tym, że łączą się one w ramach jednego metrum (= wersu), gdyż z taką sytuacją nie mamy tu do czynienia. Jeżeli zatem mierzylibyśmy pokrewieństwo chęcią łączenia, chęcią splatania się razem w jednym wersie, należałoby, wbrew słowom scholiasty, uznać, iż również te trzy stopy są względem siebie opozycyjne.

Chojroboskos z kolei podkreśla, że peon jest przykładem rytmu ἡμιόλιον (stosunek mór 3:2). O ἡμιόλιον miał Hefajstion napisać w pracy *O rozmiarach metrów*, że składa się z półtora stopy¹⁰. Nie dziwią zatem dalsze rozważania Chojroboskosa¹¹: ponieważ mamy do czynienia z ἡμιόλιον, metrum peońskie składa się wyłącznie z peonu pierwszego (– ∪ ∪ ∪) i czwartego (∪ ∪ ∪ –), lecz nie drugiego (∪ – ∪ ∪) i trzeciego (∪ ∪ – ∪). Peony pierwszy i czwarty są natomiast rozwiązanymi postaciami kretyka (– ∪ ∪ < – ∪ – / ∪ ∪ – < – ∪ –), który w związku z tym, jak się wydaje, stanowi podstawową jednostkę metrum peońskiego, którego nazwa nie pochodzi od stóp peońskich. W takim wypadku bakchej byłby postacią powstałą na skutek serii kontrakcji i rozwiązań – należałoby go bowiem analizować jako kontrahowaną postać peonu czwartego, który jest z kolei rozwiązaną postacią kretyka (∪ – – < ∪ ∪ ∪ – < ∪ ∪ – < – ∪ –).

Rozważania Chojroboskosa dotyczące peonu pierwszego i czwartego są o tyle ciekawe, że mają znacznie starszą niż Hefajstionowa podstawę. Wspomina bowiem o nich (tylko o nich!) przywoływany już Arystoteles¹², posługujący się dla ich określenia nazwą παιάν, a ponieważ dla Arystotelesa peony są rodzajem rytmu, nie metrum, również on podkreśla ich szczególny stosunek iloczynowy (3:2).

W zgodzie z tak rozumianym rytmicznym charakterem peonów stoi fakt, że metrum peońskie faktycznie, nie tylko w zacytowanych przez Hefajstiona przykładach¹³, nie wykorzystuje wszystkich stóp peońskich – w ogóle nie pojawiają się tu niewzmiankowane przez Arystotelesa i odrzucane przez Chojroboskosa peony drugie oraz trzecie, chyba że uznamy bakchej (wbrew wskazaniom Arystydesa Kwintyliana i Chojroboskosa, a zgodnie ze scholiami A) za kontrahowaną postać peonu drugiego. Status stóp peońskich jest zatem niejednakowy. Stopa peońska pierwsza i czwarta może tworzyć samodzielnie metra, podczas gdy stopa peońska druga i trzecia ma taki status jak spondej czy pirrych, tzn. występuje tylko jako wariant innych stóp/syzygii, np. syzygii jońskich (zob. rozdz. XI 5; XII 1, 3) lub końcowych syzygii metrów jambicznych (ze względu na *adiaphoros* – zob. rozdz. IV 5, na przykład w trymetrze Anakreonta w rozdz. V 2). Ciekawy jest również brak jakiegokolwiek przykładu palimbakchejów, które według Hefajstiona oraz zgodnie z proponowanym

¹⁰ Choerob. in Hephaest., s. 246, 15–17 Consbr.: ἡμιόλιον δὲ ἐστίν, ὥς ἐν τοῖς κατὰ πλάτος εἰρημένους αὐτοῦ ἑνδεκα βιβλίους φησί, τὸ ἐξ ἐνὸς ἡμίσεως ποδὸς συγκείμενον.

¹¹ Choerob. in Hephaest., s. 247, 1–10 Consbr.: εἰ δὲ τις ἔροιτο πῶς τὸ μέτρον τὸ παιωνικὸν μόνον παιῶνα πρῶτον δέχεται καὶ τέταρτον, οὐδὲ δεῦτερον καὶ τρίτον, ἴστω, ὥς οὐκ ἀπὸ τῶν παιῶνων ποδῶν ὠνόμασται τὸ μέτρον, ἀλλ' ὅτι ἐν ἡμιολίῳ ἐστὶ, κύριος δὲ ἐν αὐτῷ ποὺς ὁ κρητικός, ὃς λύων μὲν τὴν πρώτην ποιεῖ παιῶνα τέταρτον· (ὁ γὰρ ἀμφίμακρος λύει τὴν πρώτην συλλαβὴν καὶ ποιεῖ τὸν ἐκ τριῶν βραχειῶν καὶ μιᾶς μακρᾶς παιῶνα τέταρτον·) λύων δὲ τὴν ἐσχάτην [ὁ ἀμφίμακρος] ποιεῖ παιῶνα πρῶτον, λύων δὲ ἄμφω ποιεῖ τὸν πεντάβραχυν.

¹² Aristot. *Rhet.* 1409a, 2–17 Ross.

¹³ Por. np. GENTILI-LOMIENTO 2003, s. 220–234.

w scholiach *A* pokrewieństwem (wskutek aferezy) kretyków, bakchejów i palimbakchejów, powinny być równorzędnymi elementami metrum peońskiego (ponownie należy jednak zastrzec, że rozwiązanymi palimbakchejami można określić peony pierwsze). Wydaje się, że status bakchejów i palimbakchejów zbliża się do statusu peonów drugich i trzecich: chociaż sporadycznie tworzą samodzielne metra, częściej występują jako warianty w ramach innych metrów, np. jambicznych (zob. rozdz. V 1), anapestycznych (zob. rozdz. VIII 9), choriambicznych (zob. rozdz. IX 1–2) lub jońskich (zob. rozdz. XII 1, 3).

Rozważania Hefajstiona skupiają się głównie na proporcji poszczególnych stóp w ramach danego metrum. Najczęściej pojawiają się zatem peony pierwsze i kretyki, rzadziej peony czwarte, przy czym nigdy nie łączą się one z bakchejami, które z kolei, rzadko, tworzą metra samodzielnie i omawiane są w osobnym ustępie. Potwierdzałoby to, że na kategorię metrów peońskich składają się trzy oddzielne klasy: bardzo często kretyki (i ich rozwiązane postaci – głównie peony pierwsze oraz czwarte), rzadko bakcheje i zupełnie sporadycznie palimbakcheje, skoro Hefajstion nie podaje dla nich żadnego przykładu, a Arystydes Kwintylian zupełnie o nich nie wspomina. Zauważalne jest również, że klasy te są samodzielne, tzn. nie łączą się ze sobą w ramach jednej sekwencji, a ich wspólna przynależność do kategorii metrów peońskich zasadza się wyłącznie na jednakowej liczbie mór – wszystkie są stopami pięciomorowymi¹⁴.

Ma trzy postaci (εἶδη μὲν ἔχει τρία)

Zob. dalej § 8: *Tyle o dziewięciu [metrach] – tych jednorodnych i podobnych.*

Palimbakchejską

Niepodany przez Hefajstiona przykład palimbakchejów cytuję za Dionizjuszem z Halikarnasu w rozdz. III 2: *Palimbakchej*.

Nie jest ono stosowne dla tworzenia pieśni

Tzn. dla tworzenia wersów śpiewanych.

Zakładam, że wzmiankowane tutaj „ono”, które może odnosić tak do palimbakcheja, jak i do metrum peońskiego w ogóle, określa (w kontekście rzadko używanych bakchejów i braku przykładu palimbakchejów) całe metrum peońskie, w którym jedynie kretyki tworzą (lecz również niezbyt często – zob. wcześniej § 1: *[Metrum] peońskie*) większe struktury w ramach poezji śpiewanej.

Przez samych poetów jest też nazywane „kretyckim”

Por. Aristoph. *Eccl.* 1165 Wilson.

Dodaje [w tym metrum]

Zacytowany wers to tetrametr kretycki akatalektyczny.

¹⁴ Por. Dion. Hal. *Comp.* 25, 156–158 Usener – Radermacher: τὸν κρητικὸν ῥυθμόν, εἴτε ἄρα παιᾶνά τις αὐτὸν βούλεται καλεῖν (διοίσει γὰρ οὐδέν) τὸν ἐκ πέντε συγκεῖμενον χρόνων.

(§ 2) Niektórzy poeci zwykli używać tak zwanych peonów pierwszych z wyjątkiem ostatniej pozycji, w której używają kretyka. W ten w każdym razie sposób składają słynny tetrametr, którego przykłady z *Rolników* Arystofanesa (112 *PCG* III 2) [są następujące]:

ὦ πόλι φίλη Κέκροπος, αὐτοφυὲς Ἀττική,
 – υ υ υ υ, – υ υ υ υ, – υ υ υ υ, – υ –
 χαίρε λιπαρὸν δάπεδον, οὔθαρ ἀγαθῆς χθονός.
 – υ υ υ υ, – υ υ υ υ, – υ υ υ υ, – υ υ

(Arystofanes używa go również i w innych dramatach, i w *Osach* (1275 Wilson):

ὦ μακάρι' Αὐτόμενες ὥς σε μακαρίζομεν,
 – υ υ υ υ, – υ υ υ υ, – υ υ υ υ, – υ υ

a Eupolis w *Pochlebcach* (173 *PCG* V):

φημί δὲ βροτοῖσι πολὺ πλεῖστα παρέχειν ἐγὼ
 – υ υ υ υ, – υ υ υ υ, – υ υ υ υ, – υ –
 καὶ πολὺ μέγιστ' ἀγαθὰ ταῦτα δ' ἀποδείξομεν).
 – υ υ υ υ, – υ υ υ υ, – υ υ υ υ, – υ υ

(§ 3) A jednak Arystofanes użył <gdzieś> w *Rolnikach* czwartego peonu zamiast pierwszego, nie zwracając uwagi na pierwszą † obserwację (113 *PCG* III 2):

ἐν ἀγορᾷ δ' αὖ πλάτανον εὖ διαφυτεύσομεν.
 υ υ υ –, – υ υ υ υ, – υ υ υ υ, – υ υ

W drugich *Tesmofooriach* często używał również kretyków w środku tetrametrów (348 *PCG* III 2):

μήτε Μούσας ἀνακαλεῖν ἐλικοβοστρύχους
 – υ –, – υ υ υ υ, – υ υ υ υ, – υ –

μήτε χάριτας βοᾶν εἰς χορὸν Ὀλυμπίας·

– ∪ ∪ ∪, – ∪ –, – ∪ ∪ ∪, – ∪ –

ἐνθάδε γάρ εἰσιν, ὥς φησιν ὁ διδάσκαλος.

– ∪ ∪ ∪, – ∪ –, – ∪ ∪ ∪, – ∪ ∪

Simiasz zaś miał zwyczaj używać w jakichś utworach większej liczby kretyków (13 CA):

μᾶτερ ᾧ ποντία κλῦθι νυμφᾶν ἄβρᾶν

– ∪ –, – ∪ –, – ∪ –, – ∪ –

Δῶρι, κυμοκτύπων ἦραν ἁλίων μυχῶν,

– ∪ –, – ∪ –, – ∪ ∪ ∪, – ∪ –

i znowu (14 CA):

σοὶ μὲν εὖιππος εὖπωλος ἐγγέσπαλος

– ∪ –, – ∪ –, – ∪ –, – ∪ ∪

δῶκεν αἰχμὰν Ἐνυάλιος εὖσκοπον ἔχειν.

– ∪ –, – ∪ –, ∪ ∪ ∪ –, ∪ ∪ ∪ –

(§ 4) Jeden zaś utwór zwykł komponować w taki sposób, że, rozwiązawszy obie długie kretyka, używał tej [stopy złożonej] z pięciu krótkich [syllab] oprócz ostatniej [pozycji], w której stosuje peon czwarty – [którego] czasami używał również w przedostatniej [pozycji] (15 CA):

σέ ποτε Διὸς ἀνὰ πύματα νεαρὲ κόρε νεβροχίτων.

∪ ∪ ∪ ∪ ∪, ∪ ∪ ∪ ∪ ∪, ∪ ∪ ∪ ∪ ∪, ∪ ∪ ∪ –

Niektórzy komponują tetrametr inaczej – tak, że występują [w nim] trzy tak zwane peony czwarte, później zaś, jako ostatni, kretyk (adesp. lyr. 1031 PMG):

θυμελικὰν ἴθι μάκαρ φιλοφρόνως εἰς ἔριν.

∪ ∪ ∪ –, ∪ ∪ ∪ –, ∪ ∪ ∪ –, – ∪ ∪

(§ 5) Tego samego sposobu (który, jak powiedzieliśmy, często stosują oni w tetrametrze, dodając kretyk do trzech peonów pierwszych) użył również w pentametrze komik Theopompos w *Dzieciach*, od którego też [metrum to] nazywane jest „theopompejem” (39 PCG VII):

πάντ' ἀγαθὰ δὴ γέγονεν ἀνδράσιν ἐμῆς ἀπὸ συνουσίας.

– ∪ ∪ ∪ , – ∪ ∪ ∪ , – ∪ ∪ ∪ , – ∪ ∪ ∪ , – ∪ –

Z wyjątkiem ostatniej pozycji

Tzn. z wyjątkiem ostatniej stopy – zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*.

Eupolis

O Eupolisie – zob. rozdz. IV 6: *Eupolis*.

Nie zwracając uwagi na pierwszą ≠ obserwację

Tekst jest w tym miejscu niejasny (stąd krzyż). Nie wiadomo, o jaką „obserwację” (παράτηρημα), podaną być może w pełniejszej, mniej skróconej wersji *Encheiridion*, chodzi. Proponowana zmiana „obserwacji” na „przykład”, „wzór” (παράδειγμα) lub „zwyczaj” (ἐπιτήδευμα) również niczego nie rozjaśnia. Być może rację ma van Ophuijsen¹⁵, twierdząc, że chodzi tu o nieuprawnione mieszanie w jednym wersie peonów czwartych i pierwszych, jako że wszystkie inne przykłady podane przez Hefajstiona zawierają co najwyżej połączenia peonów pierwszych lub czwartych z kretkami.

Simiasz

O Simiaszu – zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „simiejon”*.

Theopompos

Tworzący pod koniec V wieku p.n.e. jeden z ostatnich przedstawicieli komedii staroattyckiej, przekształcającej się prawdopodobnie już u Theopompa w komedię średnią.

¹⁵ VAN OPHUIJSEN 1987, s. 121.

(§ 6) Metrum to może nawet dojść do długości heksametru, ponieważ nie przekracza trzydziestu mór, i [tak samo] może pojawić się heksametr katalektyczny, tak zwany, ten Alkmana z samych amfimaków (Alcm. 58 *PMGF*):

Ἄφροδίτα μὲν οὐκ ἔστι, μάργος δ' Ἔρως οἷα <παῖς> παῖσδει
 - ∪ - , - ∪ - , - ∪ - , - ∪ - , - ∪ - , - -
 ἄκρ' ἐπ' ἄνθη καβαίνων, ἃ μή μοι θίγῃς, τῷ κυπαιρίσκῳ.
 - ∪ - , - ∪ - , - ∪ - , - ∪ - , - ∪ - , - -

(§ 7) Niech będzie zaś jasne, że również całe pieśni są tworzone kretyckimi, jak u Bakchylidesa (fr. 16 M.):

ὦ Περικλειτὲ δᾶλα ἀγνοήσῃν μὲν οὐ σ' ἔλπομαι.
 - ∪ - , - ∪ - , - ∪ - , - ∪ - , - ∪ -

Ponieważ nie przekracza trzydziestu mór

Zob. Wstęp, v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej.

Heksametr katalektyczny, tak zwany, ten Alkmana

Lacuna (.....) wskazana przez Consbrucha, ponieważ po zwrocie „tak zwany”/„tak zwane” (τὸ καλούμενον) zwykle pojawia się nie imię własne w dopełniaczu, lecz forma przymiotnikowa, np. „Pindaryjski”, „Eurypidejski”, „Kratinejski” (Πινδαρικόν, Εὐριπίδειον, Κρατίνειον). Oczekiwalibyśmy zatem słowa „Alkmański” (Ἀλκμανικόν), gdyż nazwy własne utworzone od imion poetów niemal zawsze ilustruje Hefajstion właśnie fragmentami ich utworów, w przeciwnym wypadku wyraźnie podając autora danego wersu (co nie jest jego zwykłą praktyką), jak w przypadku praksillejów wzmiankowanych w trzecim ustępie rozdz. XI, ilustrowanych fragmentem Safony. Tak też zinterpretował wypowiedź Hefajstiona Trichas, choć i on nie stosuje formy przymiotnikowej, stwierdzając: „nazywa się Alkmana” (τοῦ Ἀλκμᾶνος ὀνόμασται)¹⁶. Nie znajdujemy, niestety, potwierdzenia nazwy tego metrum w innym źródle.

Z samych amfimaków

Tzn. z samych kretyków – jak w następującym potem metrum Bakchylidesa.

¹⁶ Trich. *De nov. metr.*, s. 399, 8 Consbr.

U Bakchylidesa

Przekazana w kodeksach wersja tekstu podaje, zamiast δῶλα, δ' ἄλλ'. Wilamowitz zaproponował poprawkę δῆλ'. Consbruch zdecydował się ją przyjąć, zmieniając jednak dialekt i, co ciekawsze, stosując *scriptio plena* (tzn. niezaznaczając elizji – zob. rozdz. II 4: *Mają nie tyle synefonezę, co synaloję*), która musiała mieć miejsce w oryginale, ponieważ, jak słusznie zauważa van Ophuijsen¹⁷, tylko taki zapis tłumaczy zepsucie tekstu z pierwotnego ΔΑΛΑ do ΔΑΛΛ.

(§ 8) [Metrum] bakchejskie występuje natomiast rzadko, tak że jeśli nawet gdzieś się pojawi, to pokazuje się [tylko] na chwilę, jak (Aeschyl. 23 *TrGF* III):

ὁ ταῦρος δ' ἔοικεν κυρίξειν † τιν' ἀρχὰν

υ - -, υ - -, υ - -, υ - -

φθάσαντος δ' ἐπ' ἔργοις προπηδήσεται νιν - †

υ - -, υ - -, υ - -, υ - υ

Tyle o dziewięciu [metrach] – tych jednorodnych i podobnych.

Tyle o dziewięciu [metrach] – tych jednorodnych i podobnych

W tym miejscu kończy się dział *Encheiridion* poświęcony metrom podstawowym. Następne rozdziały traktują o połączeniach niezgodnych z naturą danego metrum (metra na zasadzie opozycji), o metrach złożonych, które w żaden sposób nie mogą być mierzone jednolicie syzygiami (asynartety) oraz o metrach, które wykazują zaburzenia (metra polischematyczne).

Jesteśmy zatem w miejscu, w którym kończy się omówienie metrów podstawowych, lecz Hefajstion, zamiast użyć tu określenia „podstawowe” (πρωτότυπα), mówi o metrach „jednorodnych” (μονοειδῆ) i „podobnych” (ὁμοιοειδῆ). Problem właściwego rozumienia pojawiających się tu terminów zaczyna się już w chwili próby określenia, czy łączące owe terminy „i” wskazuje, że wszystkie omówione dotąd metra są zarazem jednorodne, jak i podobne (w przeciwieństwie do tych, które zostaną omówione za chwilę), czy też niektóre z nich są jednorodne, inne zaś podobne (a w obu przypadkach odmienne od niejednorodnych oraz niepodobnych metrów omawianych dalej?).

Oba omawiane terminy są wyrazami złożonymi, lecz analiza znaczeń ich części składowych niczego nie wyjaśnia. Metra jednorodne to bowiem te, które mają μόνον, tzn.

¹⁷ VAN OPHUIJSEN 1987, s. 123.

„jedno”, „jedyne”, εἶδος, natomiast podobne to te, które mają ὅμοιον, tzn. „podobne”, „równe”, „takie samo”, εἶδος. Samo εἶδος ma z kolei tak wiele możliwych znaczeń jak: „kształt”, „postać”, „wygląd”, „forma”, „rodzaj”, „charakter” etc.

Trichas, piszący swój traktat metryczny w oparciu o traktat Hefajstiona, użył na końcu sformułowania: „Tyle o metrach prostych (ἀπλῶ) i niemieszanych (ἄμικτα)”¹⁸. Z pewnością jednak nie jest to właściwa interpretacja (jeśli to z interpretacją mamy tu do czynienia) wypowiedzi Hefajstiona, który wszak wielokrotnie wspomina, że to czy tamto metrum podstawowe tworzone jest tak w postaci „czystej” (καθαρόν), jak i „mieszanej” (ἐπίμικτον) – zob. np. rozdz. IX 1; XI 1; XII 1.

Użyty przez Trichasa termin „metra proste” pojawia się również na końcu paralelnych rozważań Arystydesa Kwintyliana, który pisze: „Takie są zatem metra proste i podstawowe”¹⁹. Tutaj określenie „proste” z całą pewnością oznacza metra „niezłożone” (zob. rozdz. XV, przyp. 1), a łączący oba terminy spójnik „i” nie dzieli metrów głównych na dwie klasy – klasę prostych i klasę podstawowych. Wszystkie one są zarazem podstawowe, jak i proste, tzn. niezłożone (w przeciwieństwie do np. asynartetów).

Podobne stwierdzenie znajdujemy u Atiliusa Fortunatiana, który konkluduje: „Takie są, jak powiedziałem, metra oryginalne. Wszystkie pozostałe, które Grecy nazywają ‘paragoga’, są ich pochodnymi”²⁰.

Wypowiedzi te nie pozwalają nam zatem rozwikłać znaczenia terminów użytych przez Hefajstiona.

Scholiasta A, choć pomocny, równocześnie wikła sprawę, ponownie, jak sądzę, podając informacje z dwóch różnych źródeł. Stwierdza więc najpierw, że metra jednorodne są przeciwieństwem metrów asynartetycznych – asynartety składają się z dwóch εἶδη, podczas gdy metra jednorodne mają, jak się domyślamy, tylko jedno εἶδος. Taka definicja zrównywałaby termin „jednorodne” z Arystydesowym znaczeniem terminu „proste” (ἀπλῶ), obejmując w związku z tym wszystkie metra podstawowe. Metra podobne natomiast to, zdaniem scholiasty, różne możliwe postaci (εἶδη) jednego rodzaju (εἶδος) metrycznego, a więc np. ferekratej i glikonej będą różnymi postaciami (εἶδη) rodzaju (εἶδος) antyspastycznego (zob. rozdz. X 2)²¹.

¹⁸ Trich. *De nov. metr.*, s. 399, 20 Consbr.: καὶ περὶ μὲν τῶν ἀπλῶν καὶ ἀμίκτων μέτρων τοσαῦτα.

¹⁹ Aristid. Quint. I 27, 26–27 W.-I: τὰ μὲν οὖν ἀπλῶ μέτρα καὶ πρωτότυπα ταῦτά ἐστιν.

²⁰ Atil. Fortun., *GL VI*, s. 291, 3–4 Keil: „Haec sunt, ut dixi, metra originalia. Cetera omnia ex his sunt deducta, quae a Graecis paragoga appellantur”.

²¹ Schol. A in Hephaest., s. 151, 9–13 Consbr.: μονοειδῶν ὡς πρὸς ἀντιδιαστολὴν τῶν ἀσυναρτήτων· ἐκεῖνα γὰρ ἐκ δύο εἰδῶν συνέστηκεν. – ὁμοιοειδῶν διότι ὑπὸ τὸ αὐτὸ εἶδος ἀναφέρεται πλείονα, οἷον ὑπὸ τὸ ἀντισπαστικὸν τὸ Φερεκράτειον, τὸ Γλυκῶνειον· ὁμοίως καὶ ἐπὶ τῶν ἄλλων. Do tego też wyjaśnienia scholiasty zbliża się wypowiedź Dionizjusza z Halikarnasu, który jednak wydaje się interpretować metra podobne tak, jak scholiasta interpretuje metra jednorodne – tzn. jako proste, niezłożone (Dion. Hal. *Comp.* 26, 16–20 Usener – Radermacher): τοῖς μὲν οὖν τὰ ἔπη καὶ τοὺς ἰάμβους καὶ τὰ ἄλλα τὰ ὁμοειδῆ μέτρα κατασκευάζουσιν οὐκ ἔξεστι πολλοῖς διαλαμβάνειν μέτροις ἢ ῥυθμοῖς τὰς ποιήσεις, ἀλλ’ ἀνάγκη μένειν αἰεὶ ἐπὶ τοῦ αὐτοῦ σχήματος.

W innym jednak miejscu, wyliczając możliwe rodzaje metrów asynartetycznych, ten sam scholiasta podaje, że istnieje klasa asynartetów jednorodnych (ἄσυνάρτητα μονοειδῆ), których przykładem jest metrum elegijne, tzn. złożone z dwóch kolonów daktylicznych. Rzeczywiście, εἶδος, rozumiane jako rodzaj metryczny, jest tu w obu kolonach takie samo, co nie zmienia jednak faktu, że mamy do czynienia ze strukturą złożoną, a więc, według wcześniejszej interpretacji, niejednorodną. Asynartety podobne (ἄσυνάρτητα ὁμοιοειδῆ) mają z kolei być wersami złożonymi z dwóch kolonów, zbudowanych z syzygii pokrewnych, takich jak choriamby i jamby (zob. rozdz. XV 1: [Metra] asynartetyczne, iii. Asynarteta dwukatalektyczne)²². Tak rozumiane podobieństwo to już nie, jak twierdził scholiasta wcześniej, różne postaci (εἶδη) jednego rodzaju (εἶδος) metrycznego, ale dwa różne rodzaje (εἶδη) metryczne, które są we wzajemnej „przyjaźni” i w związku z tym lubią łączyć się razem w ramach jednej postaci (εἶδος), tzn. w jednym metrum.

Z drugim wyjaśnieniem scholiasty A pokrywa się wypowiedź Aphthoniosa, który definiuje metra jednorodne jako czyste, niemieszane (a więc równoznaczne z Hefajstionowymi καθαρά), metra podobne natomiast jako mieszane (a więc równoznaczne z Hefajstionowymi ἐπίμικτα)²³.

Własnego wyjaśnienia próbuje również udzielić, w iście szkolnym stylu, autor jednego z anonimowych traktatów. Wyjaśnia on, że istnieją dwa rodzaje (γένη) metrum – metrum jednorodne (μονοειδές) i metrum mieszane (μικτόν). Na hipotetyczne pytanie ucznia, czym jest metrum jednorodne, odpowiada, że jest to metrum, które składa się z jednego εἶδος. Natomiast na pytanie, czym jest metrum mieszane, odpowiada, że jest to metrum, które składa się z różnych εἶδη²⁴. To, oczywiście, rodzi pytanie, czym w końcu jest owo εἶδος. Otóż według owego autora²⁵ istnieje dziewięć takich εἶδη: jambiczne, trocheiczne itd. – wymienia zatem wszystkie dziewięć metrów głównych (por. identyczną wypowiedź Longinosa cytowaną we *Wstępie*, przyp. 48). Taka definicja zatem również pokrywa się z drugą spośród definicji scholiasty A.

Sposób, w jaki u samego Hefajstiona funkcjonuje termin εἶδος, nie pozwala na żadne pewne konkluzje. Słowo to pojawia się w *Encheiridion*²⁶ tylko trzy razy – w tym

²² Schol. A in Hephaest., s. 152, 21 – s. 153, 1 Consbr.: μονοειδῆ μὲν ἐστὶν ὁκτώ (μονοειδὲς δὲ λέγεται ἄσυνάρτητον οἶον τὸ ἐλεγειακόν), ὁμοιοειδῆ δὲ ὁκτώ (οἶον ὅταν τὰ ἱαμβικά μὴ τέλεια ὄντα χοριαμβικοῖς ἢ ἀντισπαστικοῖς ἐπιφέρηται ἢ τροχαϊκὰ ἰωνικοῖς ἢ ἐναλλάξ).

²³ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 64, 25–29 Keil: „Ad summam omnis ἐπιπλοκή propriis pedibus nulla intermixtione aliorum subsistens suis usque ad ultimum pedibus terminabitur. Sin autem alios admiserit, variabitur. Nam familiare est utrisque ionicis trochaicas sibi bases admiscere. Ergo sincerum μονοειδές, mixtum autem ὁμοειδές vocabitur”.

²⁴ *Append. Dionys.* (app. Monac.), s. 314, 14–16 Consbr.: γένη μέτρων εἰς δύο, μονοειδὲς καὶ <μικτόν>· ποῖον μονοειδὲς ἐστὶ· τὸ ἐξ ἐνὸς εἶδους συγκείμενον· ποῖον δὲ ἐστὶ τὸ μικτόν· τὸ ἐκ διαφορῶν εἰδῶν συγκείμενον.

²⁵ A także wedle anonimowych autorów traktatu o metrach i stopach (Anon. *de metr.*, s. 355, 7–9 Consbr.) oraz *Traktatu Harlejańskiego* (s. 10, 14–16 Studemund), z których ostatni dodaje do listy jeszcze metrum anakreontejskie.

²⁶ Zarówno słowo εἶδος, jak i termin ὁμοιοειδές pojawiają się także w traktatach *O utworze* i *O utworach poetyckich*, lecz tam funkcjonują w zupełnie innym znaczeniu, którego nie ma potrzeby tu rozważać.

dwukrotnie w rozdziale o asynartetach i raz na początku obecnego rozdziału. W trzecim ustępie rozdziału o asynartetach wspomina Hefajstion o specyficznym εἶδος prozodiaka, co, wobec omawianej tam różnorodnej konstytucji wewnętrznej tego kolonu, wydaje się wskazywać na możliwą zmianę rodzaju w ramach postaci, chociaż sama zmiana postaci również odgrywa w tym procesie rolę niebanalną (szersze omówienie – zob. rozdz. XV 3: *Może jednak dzielić się...*). W ustępie dwudziestym drugim rozdziału piętnastego pisze z kolei Hefajstion o Eupolisie, który „złożył/stworzył/uksztaltował tę formę/postać/rodzaj (tzn. kratinej) w sposób najbardziej nieregularny” (Εὐπολὶς [...] ἀτακτοτάτως συνέθηκε τὸ εἶδος). Trudno definitywnie rozstrzygnąć, czy mowa tu o szczególnym ukształtowaniu postaci (w ramach rodzaju asynartetycznego), czy też o szczególnym ukształtowaniu danego rodzaju, jakim jest kratinej. W obecnym natomiast rozdziale wspomina Hefajstion o trzech możliwych εἶδη metrum peońskiego (τὸ δὲ παιωνικὸν εἶδη μὲν ἔχει τρία) – kretyckim, bakchejskim i palimbakchejskim, co w tym wypadku wydaje się sprzyjać uznaniu εἶδος za postać, konkretną realizację danego rodzaju metrycznego, nie zaś za sam rodzaj metryczny. Niemożność jednoznacznego, jednolitego zdefiniowania εἶδος u Hefajstiona może wskazywać, że ów wyjątkowo pojemny termin funkcjonuje w *Encheiridion* na dwóch płaszczyznach, określając zarówno rodzaj metryczny, jak i postaci z niego budowane.

Wracając zatem do metrów jednorodnych – tzn. tych o jednym εἶδος – oraz podobnych – tzn. tych o podobnym εἶδος – może tu chodzić zarówno o metra jednolite (καθαρά; np. daktyliczne) oraz podobne co do rodzaju (ἐπίμικτα; np. choriambiczne mieszane z syzygiami jambicznymi), jak i o metra proste (tzn. niezłożone) oraz konkretne postaci metrów prostych, tzn. te „najważniejsze”, „najbardziej godne wzmianki” przykłady omawiane przez Hefajstiona w każdym z rozdziałów. Pytaniem otwartym jednak pozostaje, czy którekolwiek z tych wyjaśnień przeciwstawia metra jednorodne i podobne (jak powinno to mieć miejsce) omawianym następnie metrom opozycyjnym, asynartetycznym i polischematycznym, skoro niektóre z nich są jednolite co do rodzaju (np. niemal cała klasa asynartetów dwukatalektycznych – zob. rozdz. XV 14–15 i 23–25), inne natomiast podobne co do rodzaju (z pewnością ostatni typ asynartetycznego dwukatalektu – rozdz. XV 26), niektóre są proste (wszystkie podane przykłady metrów opozycyjnych w rozdz. XIV oraz np. priapej i glikonej w polischematach – zob. rozdz. XVI 2–3), inne za to złożone (wszystkie asynartety – zob. rozdz. XV – w tym asynartetyczny i zarazem polischematyczny kratinej – zob. rozdz. XVI 6). Nierozstrzygnięty pozostaje również problem, czy np. polischematyczny glikonej nadal można uznać za konkretną postać rodzaju antyspastycznego, tzn. czy dane postaci polischematów można klasyfikować, mimo zaburzenia, jako metra jednolite lub podobne co do rodzaju (casus trymetru jambicznego kulawego, omawianego przez Hefajstiona wśród regularnych metrów jambicznych (zob. rozdz. V 4), wydaje się wskazywać, że zaburzenie samo w sobie nie musi wykluczać jednolitości rodzajowej danego metrum).

XIV. O połączeniu na zasadzie opozycji

(§ 1) Przedstawimy teraz najczęstsze [metra] połączenia na zasadzie opozycji.

Połączenie na zasadzie opozycji (κατ' ἀντιπάθειαν)

Kategoria opozycji, mająca pojawiać się w metrach greckich rzadko¹, jest zagadnieniem, które, ze względu na szczupłość źródeł jej dotyczących oraz nieprecyzyjność i sprzeczność zachowanych świadectw, nie daje się w pełni wyjaśnić. Sam Hefajstion poświęca wiele uwagi rzeczom zgoła drugorzędnym, nie wyjaśnia natomiast kwestii podstawowych: czym jest opozycja i które metra, tzn. jakie kombinacje jej podlegają.

Pewne jest, że powstanie kategorii przeciwieństwa jest ściśle związane ze sposobem analizy w ramach dziewięciu metrów głównych² (zob. *Wstęp*, iv. *Tradycja metryczna*),

¹ Aristid. Quint. I 23, 9–12 W.-I.: ταύτη τοι ῥυθμὸν μὲν συνίστασθαι καὶ διὰ τῶν ὁμοίων συλλαβῶν καὶ διὰ τῶν ἀντιθέτων ποδῶν, μέτρον δὲ διὰ μὲν τῶν πάσας ὁμοίας ἐχόντων μηδεπώποτε, διὰ δὲ τῶν ἀντιθέτων ὀλιγάκις.

² Dlatego też metrycy łacińscy, przechylający się w stronę teorii derywacyjnej, nie poświęcali jej większej uwagi. Jedynymi metrykami, którzy o niej wspominają, są: Plotius Sacerdos oraz Aphthonios, lecz Plotius (*GL* VI, s. 546, 1–8 Keil) myli ją z zaburzeniami metrycznymi (bo jako zaburzenie należy raczej postrzegać podany przez niego przykład proceleumatyka, tzn. niewłaściwego rozwiązania, pojawiającego się w metrum daktylicznym (które, *nota bene*, we współczesnych analizach usuwane jest zabiegiem konsonantyzacji) – por. tak zaklasyfikowane przez Heliodora rozwiązanie w niewłaściwej stopie metrum jambicznego w rozdz. XVI 1: „*Polischematicznymi*” nazywamy, vi. *Zaburzenia wedle Heliodora*, pkt 14–15). Aphthonios natomiast stanowi źródło godne uwagi w zakresie przebiegu *epiroke* (zbiegającego się z wyjaśnieniami scholiasty *B* – zob. iii. *Epiroke*), lecz nie w zakresie przebiegu opozycji, która w jego specyficznej interpretacji (pozostającej być może pod wpływem popularnych na gruncie rzymskim teorii derywacyjnych) wymagałaby osobnego, szerokiego omówienia. Zarysujmy tu dla przykładu takie, odbiegające od ustaleń Hefajstiona i scholiastów, teorie Aphthoniosa, jak zrównanie metrów na zasadzie opozycji z metrami asynartetycznymi (*GL* VI, s. 102, 28–32 Keil: „Est enim coniunctionis genus nimis scabrum atque asperum, ut sunt ionica ἀπὸ μείζονος cum iambicis vel dactylica cum trochaicis semper dissentientia inter se atque abhorrentia. Unde et ἀσυνάρτητα α Graecis,

sam jednak przebieg powstania opozycji między metrami tłumaczony jest na trzy (czasami uzupełniające się, a czasami wykluczające) sposoby.

i. Pokrewieństwo

Chociaż Hefajstion nie stwierdza tego wprost, z podanych przez niego przykładów wynika, że opozycja powstaje wtedy, gdy w ramach jednego metrum łączą się syzygie, których zasadniczo nie zwykło się ze sobą łączyć, tzn. łączy się je rzadko, stąd nazywano je „opozycyjnymi”, „na zasadzie opozycji”, „przeciwnymi”, „odwrotnymi” lub „nieprzystajnymi”³. Ich przeciwieństwo, tzn. syzygie, które łączą się ze sobą często i które w związku z tym nie są we wzajemnej opozycji, nazywano „pokrewnymi” (κατὰ συμπάθειαν⁴). Takimi pokrewnymi syzygiami są zatem chorijamby i jamby (zob. rozdz. IX 1), antyspasty i jamby (zob. rozdz. X 1), joniki *a maiore* i trocheje (zob. rozdz. XI 1) oraz joniki *a minore* i trocheje (zob. rozdz. XII 1). Połączenie tego typu syzygii pokrewnych określał Hefajstion terminem ἐπίμικτον (zob. rozdz. IX 1: *Mieszanej z [syzygiami] jambicznymi*; być może do tej kategorii odnosi się również nazwa „metra podobne” (ὁμοιοειδῆ) – zob. rozdz. XIII 8: *Tyle o dziewięciu [metrach]...*). Należy jednak zauważyć, że pokrewieństwo to podlega ograniczeniom, będąc raczej sympatią jednostronną. To chorijamby i antyspasty chętnie łączą się z jambami, lecz nie *vice versa*. Podobnie jest w przypadku joników i trochejów – to metra jońskie chętnie przyjmują trocheje, nie zaś metra trocheiczne joniki.

Zacytowane w tym rozdziale metra łączące syzygie niepokrewne dają się zebrać w trzy klasy opozycji:

id est inconexa, appellatur”). Dalej – uznanie metrów tych samych *epiplokaj* za pokrewne, nie za opozycyjne (GL VI, s. 102, 22–26 Keil: „Similiter dactylicis anapaestica incidunt, ut *arma virumque cano*. Etenim adiectis duabus brevibus, ut supra ostendimus, fiet anapaesticum per συμπάθειαν sic, *ades arma virumque cano*. Qua vicissitudine et ex trochaicis iambica et ex anapaesticis dactylica metra inter se formantur”). W końcu – uznanie tak rozumianych pokrewnych syzygii za opozycyjne, kiedy w ramach *asynarteton* łączą się kolony o różnych postaciach (GL VI, s. 102, 34–36 Keil: „Compositus apparet versus ex dimetro iambico acatalecto et dimetro trochaico catalectico ex diversis et contrariis amplexionibus: hi enim, etiamsi genere congruunt, specie tamen discrepant”). Por. jednak w pkt. *iii* świadectwo anonimowego komentatora Hermogenesa, które, jeśli nie wypacza teorii Hefajstiona, może wskazywać na zgodność teorii autora *Encheiridion* z teoriami Aphthoniosa i, w związku z tym, na całkowity chaos informacyjny w zakresie opozycji w zachowanych scholiach.

³ κατ' ἀντιπάθειαν, ἀντιπαθής (zob. przyp. 8, 13, 43), ἀντίστροφος (zob. rozdz. VIII, przyp. 1), ἀντικείμενος (zob. przyp. 6, 28), ἀντίθετος (zob. przyp. 1), ἐναντίος (zob. przyp. 28).

⁴ Choerob. in Hephaest., s. 242, 17–19 Consbr.: ἰστέον οὖν ὅτι τὰ ἰωνικά εἴθε δέχεσθαι τὰς τροχαϊκάς, ὅτε ἐστὶ κατὰ συμπάθειαν, ὡς τὰ χοριαμβικά καὶ ἀντισπαστικά τὰς ἰαμβικάς. Wzajemne relacje tych syzygii określano również czasownikiem συμπάσχω („odczuwać sympatię”, „być podobnie usposobionym” – zob. przyp. 28) oraz takimi przymiotnikami jak χρήσιμος („właściwy”, „nadający się”), οἰκεῖος („przystajny”, „odpowiedni”), οἰκειότης: „pokrewieństwo”, „przystaż” – zob. przyp. 28) lub συγγενής („spokrewniony”, „podobny”), συγγένεια: „pokrewieństwo” – ten termin przysparza jednak pewnych problemów interpretacyjnych: zob. *iii*. Epiploke – por. np.: schol. vet. in Pind., vol. 3, s. 310, 1–4 Drachmann: πρὸς μὲν τὸν χορίαμβον καὶ πρὸς τὸν ἀντίσπαστον αἱ ἰαμβικαὶ συζυγίαι χρήσιμοι, πρὸς δὲ τοὺς ἰωνικοὺς οὐκέτι· πρὸς δὲ τοὺς ἰωνικοὺς πάλιν αἱ τροχαϊκαὶ συζυγίαι χρήσιμοι, πρὸς δὲ ἐκείνους οὐκέτι; schol. vet. in Pind. *Olymp.* 13, metr. 12–14 Drachmann: τὸ ζ' ἐπιωνικὸν τρίμετρον ἀκατάληκτον ἀπὸ ἰαμβικῆς καὶ ἰωνικοῦ ἀπ' ἐλάσσονος καὶ τροχαϊκῆς τῆς οἰκείας; schol. A in Hephaest., s. 146, 6–7 Consbr.: συγγενής οὖν ὁ τροχαῖος τῷ ἰωνικῷ.

- a. Metra epichorijambiczne, tzn. metra chorijambiczne, na początku których pojawia się syzygia trocheiczna, chociaż mieszane chorijamby zasadniczo łączą się z syzygiami jambicznymi (zob. rozdz. IX 1).
- b. Metra epijońskie, tzn. metra jońskie, na początku których pojawia się syzygia jambiczna, chociaż mieszane joniki zasadniczo łączą się z syzygiami trocheicznymi (zob. rozdz. XI 1 i XII 1).
- c. Metra, w których przed chorijambem pojawia się syzygia antyspastyczna, chociaż ani czyste, ani mieszane chorijamby nie łączą się z antyspastami (zob. rozdz. IX).

Pierwsze dwa typy (i być może także trzeci – zob. dalej: *[Metra] połączenia na zasadzie opozycji, A. Co jest opozycyjne?*) wymienia również Arystydes Kwintylian, który, w przeciwieństwie do Hefajstiona, tłumaczy podaną powyżej zasadę powstawania tych opozycji (zob. przyp. 28).

Należy podkreślić, że w przedstawionym tu sposobie powstawania opozycji nie bez znaczenia wydaje się kolejność pojawiających się w metrum syzygii. Zarówno Hefajstion, jak i Arystydes Kwintylian wyraźnie określają, która syzygia jest w danym metrum pierwsza, a która druga. Mamy tu zatem do czynienia z następującymi opozycjami:

trochej ≠ chorijamb

jamb ≠ jonik

antyspast ≠ chorijamb

ale nie *vice versa*. Chojroboskos rozszerza jednak działanie dwóch pierwszych opozycji na podane syzygie w ogóle, bez względu na ich położenie w obrębie metrum, zaznaczając jednocześnie, że dwie kombinacje ze ściśle określoną kolejnością syzygii – te, w których syzygia trocheiczna pojawia się przed chorijambem, i te, w których syzygia jambiczna pojawia się przed jonikiem – były wyróżniane osobnymi nazwami: „epichorijamb” i „epijonik”⁵. Pewna wszakże identyfikacja tego, co epichorijambiczne, i tego, co epijońskie, oraz szerzej – pewna identyfikacja tego, co opozycyjne, pozostaje w dużej mierze niejasna (zob. dalej: *[Metra] połączenia na zasadzie opozycji, A oraz B*).

ii. Odwrócenie iloczasów

W następnym, poświęconym asynartetom, rozdziale *Encheiridion* Hefajstion nazywa metra zbudowane z kolonu trocheicznego i jambicznego (lub *vice versa*) metrami asynartetycznymi na zasadzie pierwszej opozycji (XV 16, 18; zob. też komentarz do XV 1: *ii. Asynarteta na zasadzie opozycji*). Ponieważ mowa tu o strukturze złożonej z dwóch kolonów, opozycja występuje nie między syzygiami, jak w obecnym rozdziale, lecz między kolonami, przy czym ich kolejność jest obojętna. Jest to zatem opozycja:

kolon jambiczny ≠ kolon trocheiczny (lub *vice versa*).

O opozycji tych metrów dowiadujemy się również od Arystydesa Kwintyliana⁶.

⁵ Choerob. in Hephaest., s. 243, 2–6 Consr.: ὅταν δὲ τὸ χοριαμβικὸν λάβῃ τὰς τροχαϊκὰς ἢ τὸ ἰωνικὸν τὰς ἱαμβικὰς, καλοῦνται κατὰ ἀντιπάθειαν. καὶ ὅταν μὲν τὸ χοριαμβικὸν κατ’ ἀρχὴν λάβῃ τὸ τροχαϊκόν, ἐπιχοριαμβικὸν καλεῖται, ὅταν δὲ τὸ ἰωνικὸν κατ’ ἀρχὴν δέξηται τὸν διὰμβον, ἐπιωνικὸν ἐστίν.

⁶ Aristid. Quint. I 25, 16 W.-I.: τὸ δ’ ἀντικείμενον τούτῳ [scil. ἱαμβικῷ] τροχαϊκόν.

Hefajstion nie wyjaśnia wprowadzonego przez siebie terminu „pierwsza opozycja”, wyjaśnia go natomiast scholiasta A⁷, według którego pierwsza opozycja to przeciwieństwo w stopach prostych, tzn. dwusylabowych (jamb ≠ trochej) lub trzysylabowych (np. daktyl ≠ bakchej). Oprócz niej pojawia się również opozycja druga, która jest przeciwieństwem stóp złożonych czterosylabowych (chorijamb, antyspast, jonik *a maiore*, jonik *a minore*). Należy stąd prawdopodobnie wnosić, że w rozdziale dotyczącym opozycji Hefajstion przedstawił wyłącznie opozycję drugą (o ile łączenie się stóp złożonych z syzygiami jambicznymi lub trocheicznymi rzeczywiście spełnia podane przez scholiastę warunki, a nie jest innym jeszcze rodzajem opozycji na pograniczu opozycji pierwszej i drugiej). Najciekawszy jest jednak sposób, w jaki, zdaniem scholiasty, opozycja powstaje. Otóż powstaje ona wskutek odwrócenia iloczasów. Złożony z krótkiej i długiej jamb jest w opozycji do trocheja złożonego z długiej i krótkiej. Daktyl, złożony z długiej i dwóch krótkich, jest z kolei w opozycji do bakcheja, złożonego z krótkiej i dwóch długich. Według scholiasty A tak samo powstaje opozycja druga, np. dla antyspastu, który, jak się domyślamy (brak bowiem dokładnego wyjaśnienia w scholiach), jest w opozycji do chorijambu – tam bowiem, gdzie antyspast ma krótkie, chorijamb ma długie, tam zaś, gdzie antyspast ma długie, chorijamb ma krótkie. Podobną analizę znajdujemy u Chojroboskosa, który stwierdza, że jonik *a maiore* i jonik *a minore* są w opozycji, ponieważ jonik *a maiore* składa się ze spondeja i pirrycha, natomiast jonik *a minore* odwrotnie – z pirrycha i spondeja⁸.

Ten sposób powstania przeciwieństwa nie tłumaczy pozostałych (poza jambem i trochejem oraz antyspastem i chorijambem) opozycji wymienionych przez Hefajstiona.

iii. Epipoke

Obok wskazanego powyżej sposobu wyjaśnienia powstania opozycji znajdujemy również inny, częściowo z nim sprzeczny. Otóż w komentarzu do rozdziału o metrach peońskich scholiasta A pisze, że kretyk różni się od innych metrów, które tworzą opozycyjne względem siebie metra poprzez aferezę (ἀφαίρεσις) – tzn. odjęcie pierwszej sylaby. Jeśli od metrum jambicznego (metrum rozumianego jako linia, dy- lub trymetr itd.) odejmiemy sylabę początkową, powstanie metrum trocheiczne; jeśli zaś odejmiemy pierwszą sylabę od metrum trocheicznego, powstanie metrum jambiczne. Podobna zależność panuje między daktylami i anapestami. Metrum kretyckie natomiast po odcięciu pierwszej sylaby daje metrum bakchejskie, które jest pokrewne metrum kretyckiemu⁹ (zob. rozdz. XIII 1: [*Metrum*] peońskie).

⁷ Schol. A in Hephaest., s. 158, 15 – s. 159, 2 Consbr. (częściowo cytowane w rozdz. XV, przyp. 10).

⁸ Choerob. in Hephaest., s. 244, 14–20 Consbr.: τὸ δὲ ἀπ' ἐλάσσονος ἰωνικόν [...] τοῦτο δὲ δῆλωται ἀντιπαθὲς ὃν τῷ ἀπὸ μείζονος ἰωνικῷ. ἐκεῖνο μὲν γὰρ ἀπὸ σπονδείου ἤρχετο, τοῦτο δὲ ἀπὸ πυρριχίου, εἴτα σπονδείου, τὸ καθαρὸν ἰωνικόν.

⁹ Schol. A in Hephaest., s. 150, 27 – s. 151, 7 Consbr.: τὸ κρητικὸν διαφέρει πρὸς τὰ ἄλλα μέτρα. τὰ μὲν γὰρ ἄλλα κατ' ἀφαίρεσιν τὰ ἀντιπαθούντα αὐτοῖς μέτρα τίκτει. ὥσπερ τὸ ἰαμβικὸν κατ' ἀφαίρεσιν τῆς ἐν τῇ ἀρχούσῃ βραχείας τίκτει τὸ τροχαϊκόν· καὶ τὸ τροχαϊκὸν κατὰ ἀφαίρεσιν τῆς ἐν τῇ ἀρχούσῃ μακράς τίκτει τὸ ἰαμβικόν· ταῦτο καὶ ἐπὶ τοῦ δακτυλικοῦ

Wskazane tu permutacje metryczne określane są mianem ἐπιπλοκή (tzn. „związek”, „zależność” scil. metrów). *Epiplode* jest zasadą tłumaczącą powstawanie metrów podstawowych oraz ich wzajemnych relacji. Według scholiów B¹⁰ oraz Aphthoniosa¹¹ istnieją trzy podstawowe rodzaje *epiploke*:

- a. ἐπιπλοκή τρίσημος lub ἐξάσημος δυαδική – podwójna *epiploke* trzymorowa lub sześciomorowa (jeśli mierzona w syzygiach). Określa ona związek między jambem a trochejem, które poprzez aferezę (ἀφαίρεσις – „zabranie”, „odcięcie” początkowej sylaby) lub prostezę (πρόσθεσις – „dodanie” sylaby na początku) mogą się przekształcać w siebie nawzajem (tzn. metra jambiczne w metra trocheiczne i odwrotnie)¹², np.:

υ – υ –, υ – υ –, υ – υ –
 – υ – υ, – υ – υ, – υ –
 υ – υ –, υ – υ –, υ –

Chojroboskos dodaje, że metrum trocheiczne po odcięciu pierwszej sylaby staje się metrum jambicznym katalektycznym εἰς συλλαβὴν (tzn. takim, któremu z całej stopy zostaje jedna sylaba, a więc po prostu katalektycznym). I odwrotnie: metrum jambiczne po odcięciu pierwszej sylaby staje się metrum trocheicznym katalektycznym εἰς συλλαβὴν¹³ – lecz zależy to *de facto* od tego, jakie metrum, tzn. jaką długość przyjmujemy w obu przypadkach za wyjściową.

- b. ἐπιπλοκή τετράσημος lub ὀκτάσημος δυαδική – podwójna *epiploke* czteromorowa lub ośmiomorowa (jeśli mierzona w syzygiach, co dotyczy zwłaszcza anapestów). Określa ona związek między daktylem i anapestem, które, tak jak jamby i trocheje, mogą poprzez aferezę (w przypadku anapestów odcięcie dwóch krótkich na początku) lub prostezę (w przypadku daktyli dodanie dwóch krótkich na początku) przekształcać się w siebie nawzajem (tzn. metra daktyliczne w metra anapestyczne i *vice versa*), np.:

– υ υ, – υ υ, – υ υ, – υ υ, – υ υ, –
 υ υ –, υ υ –, υ υ –, υ υ –, υ υ –,
 – υ υ, – υ υ, – υ υ, – υ υ, – υ υ, –

- c. ἐπιπλοκή ἐξάσημος τετραδική – poczwórna *epiploke* sześciomorowa. Określa ona związki między chorijambem, antyspastem i oboma jonikami. Tutaj przechodzenie jednego metrum w drugie zachodzi w następujący sposób: po odcięciu pierwszej długiej metrum jońskiego *a maiore* powstaje metrum chorijambiczne; odjęcie z kolei temu

καὶ ἀναπαιστικοῦ. τὸ μέντοι κρητικὸν κατ' ἀφαίρεσιν τῆς ἐν τῇ ἀρχοῦσῃ μακρᾶς ποιεῖ τὸ βακχειακὸν μέτρον, ὃ ὁμοιοειδὲς αὐτῷ.

¹⁰ Schol. B in Hephaest., s. 257–261 Consbr.

¹¹ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 63, 11 – s. 64, 29 Keil.

¹² O *epiploke* trzymorowej wspominają również scholia A in Hephaest., s. 120, 16–21 Consbr.

¹³ Choerob. in Hephaest., s. 230, 5–11 Consbr.: εἰπὼν περὶ τοῦ ἱαμβικοῦ νῦν καὶ περὶ τοῦ ἀντιπαθοῦς αὐτοῦ βούλεται τροχαϊκοῦ διαλαβεῖν. ὅτι γὰρ ἀντιπαθεῖ αὐτὸ δῆλον, ἐπεὶ ἐκ τοῦ τροχαϊκοῦ αὐτοῦ μέτρου ἐὰν ἀπάρῃς τὴν πρώτην συλλαβὴν, ἱαμβικὸν εὐρίσκεται καταληκτικὸν εἰς συλλαβὴν· καὶ ἔμπαλιν ἐὰν ἐκ τοῦ ἱαμβικοῦ ἐκβάλῃς τὴν πρώτην συλλαβὴν, τροχαϊκὸν εὐρίσκεται καταληκτικὸν εἰς συλλαβὴν.

dłuższej na początku daje metrum jońskie *a minore*, z którego, po odjęciu na początku krótkiej, powstaje metrum antypastyczne. Scholiasta podaje przykład tetrametru jońskiego *a maiore* brachykatalektycznego, przechodzącego kolejno w trymetr chori-jambiczny hyperkatalektyczny, trymetr joński *a minore* akatalektyczny i trymetr antypastyczny katalektyczny, który z kolei, po odjęciu kolejnej sylaby, przywraca metrum jońskie *a maiore* (dokładnie trymetr joński brachykatalektyczny):

- - υ υ, - - υ υ, - - υ υ, - υ
 - υ υ -, - υ υ -, - υ υ -, υ
 υ υ - -, υ υ - -, υ υ - υ
 υ - - υ, υ - - υ, υ - υ
 - - υ υ, - - υ υ, - υ

W świetle tak rozumianej *epiploke* należy uznać, iż wspomniana przez Hefajstiona pierwsza opozycja dla stóp dwusylabowych (jeśli wyjaśnienia scholiasty są prawidłowe) to przeciwieństwo w ramach ἐπιπλοκή τρίσημος δυαδική, natomiast opozycja druga to przeciwieństwo w ramach ἐπιπλοκή ἑξάσημος τετραδική.

Od anonimowego komentatora Hermogenesa dowiadujemy się, że Hefajstion rzeczywiście zajmował się koncepcją *epiploke*, w ramach której, oprócz aferezy i prostezy, stosowano jeszcze zabieg metatezy (zob. dalej). Problematyczny jest jednak termin użyty przez owego komentatora zamiast określenia „*epiploke*”: „W dziele o metrach Hefajstion podaje, że pokrewieństwo [συγγένεια] metrów powstaje na trzy sposoby: poprzez aferezę, prostezę [oraz] <metatezę>. Jeśli, na przykład, odejmiesz pierwszą sylabę z μῆνιν ἄειδε θεά, zamiast metrum daktylicznego stworzysz [metrum] anapestyczne. Tak samo również [metrum] jońskie *a maiore* jest pokrewne [συγγενές] trocheicznemu dzięki metatezie [...]”¹⁴. Problem stanowi tu owo rzekome „pokrewieństwo” metrów powstałych wskutek wszystkich trzech zabiegów *epiploke*, stoi ono bowiem w sprzeczności z wywodami Hefajstiona z rozdziału piętnastego, gdzie połączenie kolonów jambicznych z trocheicznymi (które przekształcają się w siebie nawzajem zabiegami aferezy i prostezy) zostało określone jako opozycyjne (κατ' ἀντιπάθειαν). Być może należy założyć, że termin συγγένεια funkcjonował również jako odpowiednik terminu „*epiploke*”, nie implikując tym samym pokrewieństwa w znaczeniu równoznacznym z wyrażeniem κατὰ συμπάθειαν – to jednak, wobec funkcjonowania przymiotnika συγγενές w znaczeniu ściśle pojętej przyjaźni między metrami, wprowadzałoby zamieszanie terminologiczne. Bardziej prawdopodobne wydaje się zatem, że to ów anonimowy komentator Hermogenesa niewłaściwie, najprawdopodobniej z pamięci, zacytował słowa Hefajstiona lub własnymi słowami streścił koncepcję autora *Encheiridion* i, zasugerowany

¹⁴ Hephaest. fr. II 1–11, s. 77, 4–14 Consbr. (= Anon. in Hermog., *RhG* VII 2, s. 983, 26 – s. 984, 4 Walz): ἐν τῷ περὶ μέτρων φησὶν ὁ Ἡφαιστίων ὅτι συγγένεια γίνεται μέτρου πρὸς μέτρον τριχῶς, κατὰ ἀφαίρεσιν, κατὰ πρόσθεσιν, <κατὰ μετάρθεσιν>· οἷον ἂν ἀφέλῃς τοῦ „μῆνιν ἄειδε θεά” τὴν πρώτην συλλαβήν, ποιεῖς ἀντὶ δακτυλικοῦ μέτρου ἀναπαιστικόν· οὕτως οὖν καὶ τὸ ἰωνικὸν ἀπὸ μείζονος συγγενές ἐστι τῷ τροχαϊκῷ κατὰ μετάρθεσιν· τοῦ γὰρ ἰωνικοῦ ἀπὸ μείζονος ἐκ μακρῶν δύο καὶ δύο βραχυῶν ὄντος, ἔξεστι μεταθεῖναι καὶ ποιῆσαι διτροχάειον ἐκ μακρᾶς καὶ βραχεύας καὶ μακρᾶς καὶ βραχεύας.

być może użytym przez Hefajstiona przymiotnikiem συγγενές w odniesieniu do relacji między jonikiem *a maiore* a trochejem (które, w przeciwieństwie do daktyli i anapestów oraz jambów i trochejów, przekształcają się w siebie wzajemnie zabiegiem metatezy – zob. dalej), niewłaściwie określił proces *epiploke* rzeczownikiem συγγένεια (porównaj jednak wywody Aphthoniosa (przyp. 2), które mogą świadczyć o możliwej zmianie „stopnia pokrewieństwa” w zależności od tego, czy rozważamy możliwość (przyjaznego) przekształcenia jednego metrum w drugie, czy też mamy do czynienia z bezpośrednim (opozycyjnym) połączeniem tak przekształconych metrów, co jednak wprowadza już całkowity chaos do i tak ledwo uchwytnej teorii metrów opozycyjnych).

Według Chojroboskosa na opozycji i na *epiploke*, które, jego zdaniem, nie są tożsame, oparty jest układ pracy Hefajstiona. Najpierw bowiem Hefajstion omawia (najmniejsze iloczaskowo – zob. rozdz. V 1: *O [metrum] jambicznym*) jamby i trocheje, które są zarówno we wzajemnej zależności (*epiploke*), jak i we wzajemnej opozycji¹⁵, by po omówieniu metrów ἐπιπλοκῆς τρισήμου δυαδικῆς przejść do omówienia metrów ἐπιπλοκῆς τετρασήμου δυαδικῆς (daktyle, anapesty). Tutaj zatem ponownie mamy do czynienia z przejściem (od daktyli do anapestów) opartym zarówno na *epiploke*, jak i na opozycji¹⁶. Następnie Hefajstion omawia metra ἐπιπλοκῆς ἐξασήμου τετραδικῆς i tutaj, zdaniem Chojroboskosa, napotykamy problem – po chorijambach Hefajstion przechodzi bowiem do omówienia antyspastów. Gdyby zasadą nadrzędną była *epiploke*, powinien był po chorijambach omówić joniki *a minore*. Zastanawiając się nad tym układem, Chojroboskos stwierdza, że nadrzędną zasadą kompozycyjną *Encheiridion* jest opozycja, a dopiero w jej ramach *epiploke*. Dlatego też po chorijambach Hefajstion omówił antyspasty – metra względem chorijambów opozycyjne¹⁷. Po antyspastach zaś omówił joniki *a maiore*, które powstają z antyspastów wskutek aferezy¹⁸. Następujące po jonikach *a maiore* joniki *a minore* znowu są względem poprzedników, tak jak antyspasty względem chorijambów, opozycyjne¹⁹, ale nie powstają z nich bezpośrednio wskutek *epiploke*. Na

¹⁵ Zob. przyp. 13.

¹⁶ Choerob. in Hephaest., s. 233, 22 – s. 234, 2 Consbr.: εἰπὼν δὲ περὶ τοῦ δακτυλικοῦ ἀναλόγῳ τάξει κέχρηται περὶ τοῦ ἀντιπαθοῦς διαλαμβάνων, λέγω δὴ τοῦ ἀναπαιστικοῦ ἐκ δύο βραχείων καὶ μακρῶς λαμβανομένου.

¹⁷ Choerob. in Hephaest., s. 237, 11–23 Consbr.: δοκεῖ μὴ διαλαμβάνειν κατὰ τάξιν, μετὰ τὸ χοριαμβικὸν διδάσκων τὸ ἀντισπαστικόν, ὅπερ ἐκ βραχείας καὶ δύο μακρῶν καὶ βραχείας σύγκειται. ἔχρην γάρ μετὰ τὸ χοριαμβικόν διαλαβεῖν περὶ τοῦ ἀπ’ ἐλάσσονος ἰωνικοῦ. (εἵπομεν γὰρ εἶναι τὸ χοριαμβικόν ἐκ μακρῶς καὶ δύο βραχείων καὶ μακρῶς, οἶονεῖ τροχαϊκόν καὶ ἱαμβικόν). ἀφαιρουμένη γὰρ ἡ πρώτη συλλαβὴ τοῦ χοριαμβικοῦ τίττει τὸ ἰωνικόν ἀπ’ ἐλάσσονος. ἀλλὰ δεῖ λέγειν, ὅτι τὸ ἀντιπαθὲς παρέλαβεν, ἵνα μᾶλλον τὴν τάξιν φυλάξῃ τῷ τὰ ἀντιπαθῇ πλησίον ἀλλήλων κείσθαι. ὥς γὰρ ἱάμβῳ τροχαῖος, οὕτω καὶ δακτύλῳ <ἀνάπαιστος ἀντίκειται καὶ χοριάμβῳ> ἀντίσπαστος.

¹⁸ Choerob. in Hephaest., s. 242, 8–16 Consbr.: ζητεῖται διὰ τί μὴ μετὰ τὸ ἀντισπαστικόν εὐθὺς τοῦ ἀπ’ ἐλάσσονος ἦρξαι, ἀλλὰ τοῦ ἀπὸ μείζονος. καὶ φαμέν, ὅτι πρῶτον τῆς τετραδικῆς συγγενείας παρέλαβε τὸ χοριαμβικόν, οὗ συλλαβῆς ἀφαιρουμένης ἰωνικόν ἀπ’ ἐλάσσονος γίνεται, ἐξ οὗ ὁ ἀντίσπαστος, ἐξ οὗ ὁ ἰωνικὸς ἀπὸ μείζονος· ἅπαξ δὲ μετὰ τὸ χοριαμβικόν τὸ ἀντιπαθὲς αὐτοῦ ἀντισπαστικόν παραλαβὼν, πιθανῶς τοῦ <ἐκ τοῦ> ἀντισπαστικοῦ γενομένου κατὰ ἀφαίρεσιν ἦρξαι.

¹⁹ Zob. przyp. 8.

podstawie wywodów Chojroboskosa można by wnosić, że chori jamby i joniki nie są we wzajemnej opozycji, co wydaje się potwierdzać również sam Hefajstion, stwierdzając, że w metrach jońskich *a maiore* mogą pojawiać się chori jamby (zob. rozdz. XI 2). O opozycji tej jednak wspominają być może scholia do pieśni Pindara oraz, wedle interpretacji van Ophuijsena, Arystydes Kwintylian (zob. dalej: *[Metra] połączenia na zasadzie opozycji, A. Co jest opozycyjne?*), a w takim wypadku należałoby uznać, że wszystkie metra w ramach ἐπιπλοκὴ ἐξάσημος τετραδική są we wzajemnej opozycji (chori jamby w stosunku do antyspastów i joników, antyspasty w stosunku do chori jambów i joników, joniki zaś w stosunku do chori jambów, antyspastów i siebie nawzajem). Jeśli odrzucilibyśmy ustalenia Chojroboskosa odnośnie braku wzajemnej opozycyjności wszystkich metrów czterosylabowych (ku czemu się nie skłaniam), należałoby chyba wytłumaczyć omówienie przez Hefajstiona antyspastów po chori jambach, i joników *a minore* po jonikach *a maiore* albo ich odmienną budowę (tzn. omówionym w punkcie drugim odwróceniem iloczynów), albo też tym, że tak chori jamby i antyspasty, jak i oba joniki mają własnych przyjaciół – tzn. pierwsze sympatyzują z jambami, drugie natomiast z trochejami.

Zabieg aferezy i prostezy w ramach *epiploke*, doskonale tłumaczy zależności między metrami tych samych ἐπιπλοκαί – są one (zawsze?) we wzajemnej opozycji, nie tłumaczy jednak zależności między metrami różnych ἐπιπλοκαί. By je zrozumieć, musimy poznać trzeci zabieg *epiploke*, a mianowicie metatezę. Wskutek metatezy (μετόθεσις – „zmiana szyku”, scil. sylab) joniki miały przekształcać się w trocheje (por. zabieg anaklasy w rozdz. XII 3: *Później zaś zostało <również> nazwane „anaklomenon”*), a zatem prawdopodobnie również chori jamby lub antyspasty w jamby. W tym zatem przypadku mamy do czynienia z przekształceniem nie w ramach jednej *epiploke*, lecz w ramach dwóch różnych *epiplokaj*, i to z takim przekształceniem, w efekcie którego otrzymujemy syzygie względem siebie przyjazne.

Podsumowując: afereza i prosteza są prawdopodobnie odpowiedzialne za powstanie kategorii przeciwieństwa w ramach tych samych *epiplokaj*, metateza natomiast tworzy pokrewne metra różnych *epiplokaj*. Skąd jednak bierze się przeciwieństwo różnych *epiplokaj*?

iv. Pokrewieństwo ponownie i problem właściwego sposobu powstawania opozycji

By zrozumieć takie opozycje jak trochej ≠ chori jamb, jamb ≠ jonik, musimy uciec się do pierwszego sposobu wyjaśnienia powstawania opozycji, który dobrze podsumowuje Arystydes Kwintylian (zob. dalej: *[Metra] połączenia na zasadzie opozycji, A. Co jest opozycyjne?*) oraz Chojroboskos, który stwierdza, że skoro trocheje łączą się z jonikami, to będące w opozycji do trochejów (a zatem i do joników) jamby zbliżyły się do wrogich jonikom antyspastów i chori jambów²⁰. Być może jeszcze lepiej i bardziej ogólnie ujmuje to van Ophuijsen pisząc, że mamy tu do czynienia z sytuacją typu: ponieważ *A* jest w opozycji do *B*, a *C* zazwyczaj łączy się z *A*, więc *C* jest w opozycji do *B*, zgodnie

²⁰ Choerob. in Hephaest., s. 243, 22–25 Consbr.: ἅπαξ δὲ τῶν διτροχαίων ἐμπεσόντων εἰς τὰ ἰωνικά, τοῖς ἀντιπάθεσι τῶν ἰωνικῶν συνήλθον αἱ ἰαμβικαὶ διποδίαι, φημί δὴ τῷ ἀντισπαστικῷ καὶ χοριαμβικῷ.

z zasadą, że przyjaciele moich wrogów (z punktu widzenia *B*) i wrogowie moich przyjaciół (z punktu widzenia *C*) są moimi wrogami²¹. Należy tu jednak podkreślić, że tak zarysowana sieć wzajemnych przyjaźni i wrogości w mniejszym stopniu odnosi się do wyjątkowo tolerancyjnych antyspastów, które, ze względu na całkowitą swobodę w pierwszej stopie swoich syzygii (zob. rozdz. X 1), chętnie rozpoczynają się trocheicznie, a kończą jambicznie, i które w związku z tym, jak zauważa Chojroboskos, nie tworzą opozycyjnych metrów epiantypastycznych²² (por. np. asklepiadej złożony z syzygii trocheicznej, antypastycznej i jambicznej – rozdz. X 3; duża swoboda antyspastów powoduje, że w ramach jednego metrum bezpośrednio łączą się ze sobą nawet tak ewidentnie opozycyjne syzygie, jak trocheiczna i jambiczna – por. przykład glikoneja w rozdz. X 2 oraz trymetru falejskiego w rozdz. X 3).

Jeśli przyjmujemy takie (łącznie pierwsze i trzecie z podanych powyżej) wyjaśnienie powstawania wzajemnych sympatii i niechęci za słuszne, musimy odrzucić omówiony powyżej sposób drugi. Odwrócenie bowiem iloczasów nie tłumaczy, występującej być może (zob. dalej: *[Metra] połączenia na zasadzie opozycji*), opozycji chorijambów lub antyspastów i joników. Co ważniejsze jednak, w pewnych zasadniczych punktach wyjaśnienie drugie i trzecie przeczą sobie nawzajem. Wedle interpretacji drugiej, opartej na odwróceniu iloczasów, daktyl (zdaniem scholiasty *A*) jest w opozycji do bakcheja, a zatem anapest byłby zapewne w opozycji do palimbakcheja. Chojroboskos wspomina dodatkowo o opozycji pirrycha do spondeja²³. Tymczasem wedle interpretacji opartej na *epiploke* daktyl (zdaniem Chojroboskosa i przeczącego sobie scholiasty *A*) jest w opozycji do anapestu, podczas gdy spondej (zdaniem scholiasty *B*), jako alternatywna realizacja daktyla lub anapestu, należy do ἐπιπλοκῇ τρίσημος δυαδική – jako taki nie może być zatem w opozycji do pirrycha.

Mamy tu zatem do czynienia ze świadectwami wzajemnie się wykluczającymi. Choć z wszystkich trzech wymienionych koncepcji teoria opozycji wyłaniającej się wskutek *epiploke* oraz jej dalszych następstw wydaje się najbardziej spójna, musimy pamiętać, że informacje o niej czerpiemy niemal wyłącznie od Aphthoniosa, scholiasty *B* i Chojroboskosa, przy czym autorzy ci z jednej strony przeczą sobie nawzajem, z drugiej zaś przeczą czasami sami sobie, zbierając prawdopodobnie różne możliwe interpretacje i nie zauważając ich niekonsekwencji.

[Metra] połączenia na zasadzie opozycji

A. Co jest opozycyjne?

Jeszcze większy problem niż ustalenie sposobu powstawania opozycji, stanowi wskazanie metrów, które jej podlegają, oraz szyku, w jakim jej podlegają. Zgoda panuje

²¹ VAN OPHUIJSEN 1987, s. 127.

²² Choerob. in Hephaest., s. 243, 6–10 Consbr.: ἐπιαντισπαστικὸν δ' οὐκ ἔστιν, ἐπεὶ τὸ ἀντισπαστικὸν φύσιν εἶχεν ἐνίοτε καὶ ἀπὸ διτροχαίου ἄρχεσθαι διὰ τὸ τρέπεσθαι τὴν ἀρχὴν εἰς τὰ τέσσαρα σχήματα τῶν δισυλλάβων.

²³ Choerob. in Hephaest., s. 181, 23–26 Consbr.: ὅτι οὗτος ὁ ποὺς τῷ δ' ἀντιπαθεῖ, οἷον ὁ τροχαῖος τῷ ἰάμβῳ ἀντίκειται καὶ ὁ σπονδαῖος τῷ πυρριγίῳ, ὁ δάκτυλος τῷ ἀναπαίστῳ καὶ τινα τοιαῦτα.

tylko odnośnie omówionych przez Hefajstiona opozycji syzygii trocheicznej i choriambicznej, jambicznej i jońskiej, antyspastycznej i choriambicznej (w takiej kolejności) oraz opozycji kolonów jambicznych i trocheicznych (w jakimkolwiek szyku), na którą wskazuje Hefajstion w rozdziale następnym (zob. XV 1: *[Metra] asynartetyczne, ii. Asynarteta na zasadzie opozycji*).

W związku z opozycją kolonów jambicznych i trocheicznych logiczna wydaje się również opozycja między kolonami anapestycznymi i daktylicznymi (lub *vice versa*), o której dowiadujemy się od scholiasty A i Chojroboskosa (zob. przyp. 9 i 16). Ten sam jednak scholiasta A wzmiankuje o przeciwieństwie, tym razem skutek odwrócenia iloczasów, daktyli i bakchejów (zob. wcześniej: *ii. Odwrócenie iloczasów*), co prowadzi nas do problemu metrów peońskich. Ani scholiasta B, ani Aphthonios nie wymieniają ich w żadnej z grup ἐπιπλοκαί, podczas gdy scholiasta A (zob. rozdz. XIII 1: *[Metrum] peońskie*) twierdzi, że zastosowana wobec metrów peońskich afereza wyłania stopy pokrewne. W scholiach do dramatu i do pieśni Pindara znajdujemy sekwencje określane jako epichorijambiczne²⁴, epijońskie²⁵ lub ogólnie opozycyjne²⁶, w których peony (tylko te stopy metrum peońskiego) pojawiają się obok choriambów, antyspastów lub joników. Jak jednak w tym przypadku była rozumiana ich opozycyjność, trudno stwierdzić. Z całą pewnością jednak odwrócenie iloczasów, o którym wspomina scholiasta A w odniesieniu do bakcheja, nie tłumaczy tego typu połączeń zawierających peony²⁷.

Trudne do jednoznacznej identyfikacji są sekwencje wzmiankowane przez Arystydesa Kwintyliana tuż po omówieniu epijonika i epichorijambu: „Istnieją również dwa metra na zasadzie opozycji. Jedno z nich nazywane jest ‘epijonikiem’ – gdy zdarza się, że po dypodii jambicznej następuje [dypodia] jońska, która, będąc pokrewną, jak pokazaliśmy, [metrum] trocheicznemu, może być słusznie określona jako opozycyjna względem [dypodii] jambicznej. Drugie [nazywane jest] ‘epichorijambem’ – kiedy po dypodii trocheicznej następuje [dypodia] choriambiczna, będąca, jak powiedzieliśmy, pokrewną [dypodii] jambicznej, która jest przeciwna [metrum] trocheicznemu. Często następuje po niej [lub po tej samej] również [dypodia] jońska, która jest pokrewna [dypodii] trocheicznej. Następuje również po tej [dypodii], która jest jej przeciwna, tzn. po antyspastycznej”²⁸.

²⁴ Np. schol. rec. in Soph. *OT* 1215, 4–5 Longo: τὸ λγ' ἐπιχοριαμβικὸν δίμετρον ἀκατάληκτον ἐκ παίωνος δ' καὶ χοριάμβου. Schol. vet. in Aristoph. *Ran.* 241, 6–7 Dübner: τὸ πέμπτον ἐπιχοριαμβικὸν δίμετρον ἀκατάληκτον ἐκ παίωνος τετάρτου καὶ χοριάμβου.

²⁵ Np. schol. vet. in Pind. *Pyth.* 6, metr. A 3–4 Drachmann: τὸ β' τρίμετρον ἐπιωνικὸν ἀκατάληκτον. ἄδηλον δὲ πότερον ἐκ δευτέρου παίωνος ἢ πρώτου.

²⁶ Np. schol. vet. in Pind. *Olymp.* 1, metr. 63–64 Drachmann: τὸ ιε' ἐκ τε ἀντισπάστου καὶ α' παίωνος κατ' ἀντιπάθειαν καὶ συλλαβῆς.

²⁷ Hefajstion być może uznałby je za polischematyczne realizacje metrów opozycyjnych, w których peony byłyby *de facto* zakłóconymi syzygiami jambicznymi, trocheicznymi, jońskimi lub choriambicznymi (zob. rozdz. XVI 1: v. ἄτακτον i szczegółowe znaczenie terminu „polischematyczny” oraz vii. ἄλογος versus ἄτακτος).

²⁸ Aristid. Quint. I 28, 7–17 W.-I.: γίνεται δὲ καὶ κατ' ἀντιπάθειαν μέτρα δύο· ὧν τὸ μὲν ἐπιωνικὸν καλεῖται, ὅτε διποδίας ἱαμβικῆς προκειμένης ἰωνικὴν ἐπιφέρεισθαι συμβαίνει, ἥτις οἰκειότητα πρὸς τροχαϊκόν, ὥς ἐπεδείξαμεν, ἔχουσα δεόντως ἀν' ἀντιπάσχειν τῇ ἱαμβικῇ λέγοιτο,

Ta niesamowicie lakoniczna wypowiedź, a zwłaszcza pojawiający się w niej zaimek rodzaju żeńskiego αὐτῇ („po niej” lub „po tej samej”, który stanowi równocześnie podmiot następnego zdania: „następuje [scil. ona, ta sama]”), wywołuje sporo kontrowersji. Może tu chodzić o wzmiankowaną wcześniej dypodię choriambiczną, co dałoby opozycyjne połączenia dypodii choriambicznej i dypodii jońskiej oraz dypodii antypastycznej i dypodii choriambicznej (tak też tłumaczy omawiane miejsce van Ophujsen²⁹). Drugi typ nawiązywałby do opozycji wzmiankowanej przez Hefajstiona. Potwierdzenia dla pierwszego typu nie znajduję, choć w scholiach do pieśni Pindara znajdujemy sekwencję, jeśli właściwie wyłoniłam ją ze struktury strofy, określoną mianem „epijońskiej” i zaczynającą się szykiem odwrotnym, tzn. jonikiem z następującym choriambem³⁰ (na marginesie przypomnę, że opozycji choriambów i joników wydaje się sprzeciwiać Chojroboskos oraz sam Hefajstion, zob. wcześniej: *iii. Epiploke*).

Równie dobrze jednak (ku czemu osobiście się skłaniam) Arystydesowe αὐτῇ może odnosić się do dypodii trocheicznej, zwłaszcza jeżeli przetłumaczymy ἐπιφέρεται δ' αὐτῇ jako: „po tej samej następuje”. W takim wypadku mielibyśmy do czynienia z połączeniem dypodii trocheicznej i dypodii jońskiej oraz opozycyjnym połączeniem dypodii antypastycznej i dypodii trocheicznej. Pierwszy typ połączenia nie byłby, oczywiście, opozycyjny, co jednak stałoby w zgodzie z następnym stwierdzeniem Arystydesa: „która [scil. dypodia jońska] jest pokrewna [dypodii] trocheicznej”. Potwierdzenie drugiego typu połączenia, opozycyjnego, znajdujemy w scholiach – np. w antypastycznym trymetrze katalektycznym κατ' ἀντιπάθειαν, rozpoczynającym się antypastem i syzygią trocheiczną³¹. Należy oczywiście pamiętać, że duża swoboda syzygii antypastycznych powoduje, że łączenie się syzygii trocheicznych z antypastycznymi nie jest bynajmniej zjawiskiem rzadkim (zob. wyżej pkt *iv*). Arystydes Kwintylian wydaje się jednak przede wszystkim skupiać uwagę na zasadzie: „wrogowie moich przyjaciół są moimi wrogami”, stąd lubiące łączyć się przede wszystkim z jambami antypasty postrzega jako wrogie trochejom, które są wrogami jambów.

Całkowicie błędna jest natomiast, moim zdaniem, interpretacja Bruny Palumbo Stracca, która doszukuje się w wypowiedzi Arystydesa połączenia jonika i choriambu oraz jonika i antypastu³².

Kolejny problemem w ustaleniu, co jest, a co nie jest opozycyjne, stanowi ewentualne wzajemne przeciwieństwo lub pokrewieństwo stóp *epiploke* trzymorowej i *epiploke* czteromorowej (jamb lub trochej *versus* anapest lub daktyl) – ten problem omawiam szerzej w rozdz. XV 1: [*Metra*] *asynartetyczne, i. Asynarteta episynteta*.

τὸ δὲ ἐπιχοριαμβικόν, ὅτε τροχαϊκῆς προκειμένης διποδίας ἐπιφέρεται χοριαμβική, οἰκειότητα πρὸς τὴν ἐναντίαν τοῦ τροχαϊκοῦ τὴν ἰαμβικὴν, ὥς προειρήκαμεν, ἔχουσα. ἐπιφέρεται δ' αὐτῇ πολλάκις καὶ ἰωνική, ἣ συμπεπονθε τῇ τροχαϊκῇ· ἐπιφέρεται δὲ καὶ τῇ πρὸς αὐτὴν ἀντικειμένη, λέγω δὲ τῇ ἀντισπαστικῇ.

²⁹ VAN OPHUIJSEN 1987, s. 128.

³⁰ Schol. vet. in Pind. *Pyth.* 10, metr. 8–9 Drachmann.

³¹ Schol. vet. in Pind. *Olymp.* 1, metr. 65–66 Drachmann.

³² PALUMBO STRACCA 1979, s. 81.

B. Co jest epichorijambiczne, a co epijońskie?

Zdaniem van Ophuijsena³³ Arystydes Kwintylian, w przeciwieństwie do Hefajstiona (zob. § 2), klasyfikuje połączenie antyspastu i choriambu (zgodnie z pierwszą z podanych w poprzednim punkcie interpretacji kontrowersyjnego αὐτῇ) jako epichorijambiczne. Arystydes pisze, że istnieją dwa metra na zasadzie opozycji – epijońskie i epichorijambiczne. Po wskazaniu metrum epichorijambicznego podaje informację o dwóch metrach, których możliwe analizy omówiłam wcześniej. Zakładając, że pierwsza interpretacja αὐτῇ (ku czemu się nie skłaniam) jest właściwa i mamy tu do czynienia z opozycyjnymi połączeniami choriambu i jonika oraz antyspastu i choriambu, uważam, że uznanie ich za dalsze przykłady metrum epichorijambicznego jest kontrowersyjne³⁴. Zwłaszcza w pierwszym przypadku (choriamb + jonik) należałoby się zastanowić, dlaczego nie miałby to być raczej przykład metrum epijońskiego. Sytuacja jest tu jednak niejasna, nie wiemy bowiem, czy rzeczywiście kolejność syzygii w danym metrum ma znaczenie oraz które połączenia można z całą pewnością określić jako „epichorijambiczne” lub „epijońskie”. Przykłady podane przez Hefajstiona wydają się wskazywać, że epichorijambicznymi są wyłącznie sekwencje, w których przed choriambem pojawia się syzygia trocheiczna, epijońskimi zaś te, w których przed jonikiem pojawia się syzygia jambiczna. Tak też definiuje je Chojroboskos³⁵ i taka jest zazwyczaj ich budowa w scholiach. Nie wydaje mi się przy tym, by pojawiające się czasami sprzeczne z Hefajstionową analizą interpretacje scholiastów³⁶, sporadyczne nawet w świetle różnorodności analiz proponowanych w scholiach, należało uznać za fundamentalne. Oczywiście, możemy założyć różnicę opinii antycznych badaczy w zakresie klasyfikacji tego, co epichorijambiczne i tego, co epijońskie. Ponieważ jednak nigdzie nie znajduję potwierdzenia, by sekwencja złożona z antyspastu i choriambu mogła zostać określona jako „epichorijambiczna”, jestem skłon-

³³ VAN OPHUIJSEN 1987, s. 133.

³⁴ W scholiach do Ajschylosa (schol. vet. in Aeschyl. *Sept.* 203–207e, 3–5 Smith) znajdujemy sekwencję, w której najpierw pojawia się choriamb, a później antyspast, i która zostaje określona jako opozycyjna, ale nie jako epichorijambiczna: τὸ α' χοριαμβικὸν τρίμετρον ἀκατάληκτον κατ' ἀντιπάθειαν μίξεως ἐκ χοριάμβου, ἀντισπάστου [καὶ] δισιάμβου.

³⁵ Zob. przyp. 5.

³⁶ Np. w scholiach starych do Pindara (in *Olymp.* 1, metr. 82–84 Drachmann) mianem „epijonika” określone zostaje również metrum, w którym przed jonikiem pojawia się antyspast: τὸ ιβ' ἐπιωνικὸν ἀπὸ μείζονος τρίμετρον καταληκτικὸν ἐξ ἀντισπάστου· τὴν δὲ κατακλείδα ἐκ τροχαίου καὶ τῆς ὀδισφύρου. W innym jednak miejscu (schol. vet. in Pind. *Olymp.* 10, metr. 11–13 Drachmann) scholia te określają mianem „epijońskiej” sekwencję, w której syzygia jambiczna pojawia się po syzygii jonońskiej: τὸ ζ' ἐπιωνικὸν τρίμετρον καταληκτικόν. ἢ α' συζυγία ἰωνική· ἢ β' ἰαμβική· εἴτα τροχαῖος, οἰκειὸς τῇ ἰωνικῇ, <καὶ> συλλαβῇ (por. też schemat epijonika podany na podstawie tych samych scholiów w rozdz. XVI 1: „*Polischematiczny*” nazywamy, v. ἄτακτον i szczegółowe znaczenie terminu „*polischematiczny*”, przykład 2). Scholia do Żab Arystofanesa (schol. vet. in Aristoph. *Ran.* 440, 10–12 Dübner) określają natomiast jako „epichorijambiczna” nawet sekwencję choriambów mieszanych z pokrewnymi im syzygiami jambicznymi: τὸ πέμπτον καὶ ἑβδομον ἐπιχοριαμβικά διμετρα ἀκατάληκτα ἐκ δισιάμβου, ἢ ἐπιτρίτου τρίτου, καὶ χοριάμβου. Być może pewną rolę w takiej klasyfikacji odegrała kolejność zasadniczo pokrewnych sobie metrów, których połączenie zwyczajowo tworzy sekwencję z syzygią jambiczną, nie z choriambem na końcu. Por. też podane w przypisach 24–25 przykłady epichorijambów i epijoników zawierających peon.

na uznać, że po wymienieniu dwóch głównych metrów na zasadzie opozycji Arystydes wymienia dwie kolejne, rzadziej spotykane permutacje, które (jakkolwiek byśmy je interpretowali) nie mają swoich nazw.

C. Długość i zakończenia metrów opozycyjnych

Hefajstion wymienia wśród metrów na zasadzie opozycji wyłącznie przykłady try- i tetrametrów akatalektycznych i katalektycznych. W dalszej części pracy (rozdz. XVI 5) podaje również przykład nieomówionego tutaj eupolideja epichorijambicznego (tzn. tetrametru epichorijambicznego katalektycznego), lecz w postaci polischematycznej. Arystydes Kwintylian pisze, że metra te nie przekraczają długości tetrametru i że mają te typy zakończeń, które pojawiają się w przykładach podanych przez Hefajstiona³⁷. W scholiach do dramatu lub pieśni Pindara znajdujemy również dymetry oraz trymetry o innych, niż podane przez Arystydesa, zakończeniach. Obfitują w nie zwłaszcza scholia do pieśni Pindara, gdzie znajdujemy m.in.: dymetry epichorijambiczne akatalektyczne zwane też „trocheicznymi epitrytami” (– ∪ – ∪, – ∪ ∪ –)³⁸, dymetry epichorijambiczne hyperkatalektyczne (– ∪ – ∪, – ∪ ∪ –, ∪)³⁹, dymetry epijońskie (*a minore*) akatalektyczne (∪ – ∪ –, ∪ ∪ –)⁴⁰, trymetry epijońskie (*a minore*) brachykatalektyczne (∪ – ∪ –, ∪ ∪ – ∪, ∪ –)⁴¹ czy trymetr epichorijambiczny hyperkatalektyczny (– ∪ – ∪, – ∪ ∪ –, – ∪ ∪ –, ∪)⁴².

A zatem: [metrum] epichorijambiczne zwane „jedenastozgłoskowcem safickim”, jak (Sapph. 1, 1 L.–P.):

ποικιλόθρον' ἄθανάτ' Ἀφρόδιτα.

– ∪ – ∪, – ∪ ∪ –, ∪ – ∪

To [metrum] ma pierwszą syzygię trocheiczną sześciomorową lub siedmiomorową, drugą [syzygię] chorijambiczną, a zakończenie

³⁷ Aristid. Quint. I 28, 17–19 W.-I.: αὐξεται δὲ καὶ ταῦτα μέχρι τετραμέτρων, καὶ τὰ μὲν αὐτῶν ἀκατάληκτα, τὰ δὲ καταληκτικά γίνονται.

³⁸ Np. schol. metr. vet. in Pind. *Nem.* 4, s. 23, 12–13 Tessier: τὸ ι' τροχαϊκὸν ἐπίτριτον, ἢ ἐπιχორιαμβικὸν δίμετρον ἀκατάληκτον.

³⁹ Np. schol. metr. vet. in Pind. *Isth.* 8, s. 32, 2–3 Tessier: τὸ γ' ἐπιχორιαμβικὸν δίμετρον ὑπερκατάληκτον.

⁴⁰ Np. schol. metr. vet. in Pind. *Pyth.* 2, s. 15, 17–18 Tessier: τὸ ι' ἐπιωνικὸν δίμετρον ἀκατάληκτον.

⁴¹ Np. schol. metr. vet. in Pind. *Olymp.* 4, s. 4, 13 Tessier: τὸ ι' ἐπιωνικὸν τρίμετρον βραχυκατάληκτον.

⁴² Schol. metr. vet. in Pind. *Pyth.* 6, s. 18, 17–18 Tessier: τὸ δ' τρίμετρον ἐπιχორιαμβικὸν ὑπερκατάληκτον.

z jambu i [sylaby] obojętnej, tak że w sumie istnieją dwa schematy ze względu na czwartą sylabę, która czasami jest krótka, czasami zaś długa. Jeden zatem schemat to (Sapph. 1, 1 L.-P.):

ποικιλόθρον', ἄθανάτ' Ἀφρόδιτα

– ∪ – ∪, – ∪ ∪ –, ∪ – ∪

jak powyżej, drugi zaś (Sapph. 1, 5 L.-P.):

ἀλλὰ τυίδ' ἔλθ' αἶ ποτα κἄτέρωτα,

– ∪ – –, – ∪ ∪ –, ∪ – ∪

tak że wzór jest następujący:

β α β α β α α β α β β^α

– ∪ – ∪ – ∪ ∪ – ∪ – – ∪

β α β β β α α β α β α^β

– ∪ – – – ∪ ∪ – ∪ – ∪ –

Występuje również u Alkajosa – i nie wiadomo, którego z dwojga [poetów] jest wynalazkiem, chociaż nazywany jest „safickim” – np. (Alc. 308b, 1 L.-P.):

χαῖρε Κυλλάνας ὃ μέδεις, σὲ γάρ μοι.

– ∪ – –, – ∪ ∪ –, ∪ – –

Używają trzech takich [metrów] w każdej strofie, [a] potem dołączają jako czwarty pięciozgłoskowiec – *penthemimeres* chorijambiczne – zbiegający się w formie z [metrum] daktylicznym, tym [kończącym się] trochejem w drugiej [stopie], jak (Sapph. 1, 4 L.-P.):

πότνια θυμόν.

– ∪ ∪ – ∪

[Metrum] epichorijambiczne zwane „jedenastozgłoskowcem safickim”

„Epichorijambiczne”, ponieważ następuje tu połączenie syzygii trocheicznej i chorijambicznej (w takiej kolejności – zob. wcześniej: *[Metra] połączenia na zasadzie opozycji, B. Co jest epichorijambiczne, a co epijońskie?*), chociaż chorijamby zazwyczaj łączą się z syzygiami jambicznymi (zob. rozdz. IX 1)⁴³.

Jedenastozgłoskowiec jest zatem trymetrem epichorijambicznym katalektycznym.

Wzór jest następujący

Starożytni Grecy używali liter do zapisywania cyfr, dlatego też pojawiające się tu litery α (= 1) oraz β (= 2) wskazują odpowiednio na krótki i długi iloczyn sylaby (α – sylaba jednomorowa, β – sylaba dwumorowa)⁴⁴.

Chociaż przedstawiona tutaj metoda podania ogólnego wzoru (κανών) jest bardzo przydatna i zastosowana w innych rozdziałach wprowadziłaby większą przejrzystość, należy stwierdzić, że w tym rozdziale jej zastosowanie niejako mija się z celem, Hefajstion skupia bowiem swoją uwagę na sylabach, których iloczyn nie ma większego znaczenia dla omawianej opozycji poszczególnych syzygii.

Pięciozgłoskowiec [...] zbiegający się w formie z [metrum] daktylicznym

Tzn. zbiegający się w formie z dymetrem daktylicznym katalektycznym εἰς δισύλλαβον⁴⁵.

(§ 2) To zatem [metrum, które zaczyna się syzygią] trocheiczną, to [metrum] epichorijambiczne, natomiast [metrum zaczynające się syzygią] antyspastyczną to tak zwany „jedenastozgłoskowiec pindaryjski”, który ma pierwszą [syzygię] antyspastyczną, resztę zaś jak w [jedenastozgłoskowcu] safickim: [syzygię] chorijambiczną i zakończenie jambiczne, np.:

ὁ Μουσαγέτας με καλεῖ χορεῦσαι (Pind. fr. 94(c), 1 M.)

υ - - υ, - υ υ - , υ - -

⁴³ Schol. A in Hephaest., s. 151, 20–21 Consbr.: <τροχαϊκήν>: ἀντιπαθῆ φασὶ ταύτην· ἔδει γὰρ ἱαμβικὴν εἶναι καὶ οὐ τροχαϊκήν.

⁴⁴ Choerob. in Hephaest., s. 252, 20–23 Consbr.: τὸ β λάμβανε μακράν (τοῦτο γὰρ δηλοῖ τὸ β, ὅτι β' χρόνοι εἰσίν, οἵτινες ἀπεργάζονται τὴν μακράν), τὸ δὲ α τὴν βραχεῖαν ἐξ ἐνὸς χρόνου οὖσαν.

⁴⁵ Choerob. in Hephaest., s. 253, 20–22 Consbr.: συνεμπίπτον δὲ δακτυλικῶ φησί. δεῖ προσθεῖναι· διμέτρῳ καταληκτικῶ εἰς δισύλλαβον. ἔχει γὰρ δάκτυλον καὶ δύο συλλαβὰς δακτύλου, ὥς εἴρηται.

ἄγοις ὦ κλυτὰ θεράποντα Λατοῖ. (Pind. fr. 94(c), 3 M.)

υ - - υ, - υ υ -, υ - -

Jedenastozgłoskowiec pindaryjski

Opozycja pojawia się pomiędzy pierwszą syzygią antyspastyczną, a drugą syzygią choriambiczną⁴⁶.

Według van Ophujsena Arystydes Kwintylian, w przeciwieństwie do Hefajstiona, klasyfikuje ten jedenastozgłoskowiec jako metrum epichorijambiczne (zob. wcześniej: [Metra] połączenia na zasadzie opozycji, B. Co jest epichorijambiczne, a co epijońskie?).

(§ 3) [Metrum] epijońskie *a maiore* to trymetr katalektyczny zwany „jedenastozgłoskowcem alcejskim”, który ma pierwszą syzygię jambiczną, sześciomorową lub siedmiomorową, drugą [syzygię] jońską *a maiore* lub peońską drugą, zakończenie zaś z trocheja i sylaby obojętnej, np.:

ὦ νᾶξ ᾽Απολλων, παῖ μεγάλῳ Δίῳς (Alc. 307a L.-P.)

- - υ -, - - υ υ, - υ υ

Μέλαγχρος αἰδῶς ἄξιός εἰς πόλιν, (Alc. 331 L.-P.)

υ - υ -, - - υ υ, - υ υ

tak więc istnieją cztery jego schematy, a wzór [jest] następujący:

α β α β β β α α β α α^β

υ - υ - - - υ υ - υ υ -

β β α β β β α α β α α^β

- - υ - - - υ υ - υ υ -

α β α β α β α α β α α^β

υ - υ - υ - υ υ - υ υ -

⁴⁶ Choerob. in Hephaest., s. 254, 1–6 Consbr.: καὶ τοῦτο πάνυ ἐστὶ σαφές. ἔχει γὰρ τὸν πρῶτον πόδα, ἥγουν τὴν συζυγίαν, ἐξ ἀντισπαστικοῦ συγκείμενον, (τουτέστιν τὸ ἐναντίον τοῦ χοριάμβου, ιαμβοτρόχαιον, ἐκ βραχείας καὶ δύο μακρῶν καὶ βραχείας συγκείμενον).

β β α β α β α α β α α^β
 - - ∪ - ∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ -

(§ 4) Natomiast trymetr akatalektyczny [epijoński] to ten dłuższy od tego [poprzedniego metrum] o ostatnią sylabę, nazywany „dwunastozgłoskowcem alcejskim”, np. (Alc. 384 L.-P.):

ἰόπλοκ', ἀγνῶ, μελλιχόμειδε Σαπφοῖ,
 ∪ - ∪ -, - - ∪ ∪, - ∪ - -

którego wzór jest następujący:

α β α β β β α α β α β α^β
 ∪ - ∪ - - - ∪ ∪ - ∪ - ∪ -
 β β α β α β α α β α β β^α
 - - ∪ - ∪ - ∪ ∪ - ∪ - - ∪

(§ 5) Tetrametr katalektyczny epijoński to ten mający pierwszą [syzygię] jambiczną, sześciomorową lub siedmiomorową, drugą [syzygię] jońską lub peońską drugą, trzecią [syzygię] trocheiczną, sześciomorową lub siedmiomorową, a następnie zakończenie z trocheja i sylaby obojętnej, np.:

τοοῦτος εἰς Θήβας πάϊς ἀρμάτεσσι ὀχήμενος (Sapph. vel Alc. 21 L.-P.)
 ∪ - ∪ -, - - ∪ ∪, - ∪ - ∪, - ∪ ∪

Μᾶλιν μὲν ἔννην λεπτὸν ἔχουσ' ἐπ' ἀτράκτω λίνον. (Sapph. vel Alc. 17 L.-P.)
 - - ∪ -, - - ∪ ∪, - ∪ - -, - ∪ ∪

Jego wzór to:

α β α β β β α α β α β α β α α^β
 ∪ - ∪ - - - ∪ ∪ - ∪ - ∪ - ∪ ∪ -
 β β α β α β α α β α β β β α β^α
 - - ∪ - ∪ - ∪ ∪ - ∪ - - - ∪ - ∪

(§ 6) U Alkmana pojawia się trymetr akatalektyczny epijoński *a minore*, który ma pierwszą [syzygię] jambiczną sześciomorową lub siedmiomorową, dwie następne zaś czyste jońskie sześciomorowe, jak:

περισσόν. αἶ γὰρ Ἀπόλλων ὁ Λύκῃος (Alcm. 50(a) PMGF)

υ - υ -, υ υ - -, υ υ - υ

Ἴν' ὁ σαλασσομέδοις' ἄν ἀπὸ μάσδων. (Alcm. 50(b) PMGF)

- - υ -, υ υ - -, υ υ - -

Jego wzór to:

α β α β α α β β α α β β^α

υ - υ - υ υ - - υ υ - - υ

β β α β α α β β α α β β^α

- - υ - υ υ - - υ υ - - υ

(§ 7) Takie [jest metrum epijońskie], jeśli jonik jest czysty. Jeśli zaś jest on anaklastyczny, dołączona na początku [syzygia] jambiczna, sześciomorowa lub siedmiomorowa, tworzy takie oto [metrum], jak u Safony (133 L.-P.):

ἔχει μὲν Ἀνδρομέδα καλὰν ἁμοιβάν.

υ - υ -, υ υ - υ, - υ - -

Ψάπφοι τί τὰν πολύολβον Ἀφροδίταν.

- - υ -, υ υ - υ, - υ - -

Jego wzór to:

α β α β α α β α β α β β^α

υ - υ - υ υ - υ - υ - - υ

β β α β α α β α β α β β^α

- - υ - υ υ - υ - υ - - υ

[Metrum] epijońskie a maiore

Metrum „epijońskie”, ponieważ następuje tu połączenie syzygii jambicznej i jońskiej (w takiej kolejności – zob. wcześniej: *[Metra] połączenia na zasadzie opozycji, B. Co jest epichorijambiczne, a co epijońskie?*), chociaż joniki zazwyczaj łączą się z syzygiami trocheicznymi (zob. rozdz. XI 1, XII 1).

Zwany „jedenastozgłoskowcem alcejskim”

Plotius Sacerdos omawia jedenastozgłoskowiec alcejski wśród joników *a maiore*⁴⁷.

Jeśli zaś jest on anaklastyczny

„Anaklastyczny” – zob. rozdz. XII 3.

Takie oto [metrum], jak u Safony

Przykład epijońskiego *a minore* trymetru akatalektycznego anaklastycznego.

⁴⁷ Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 541, 3–7 Keil.

XV. O [metrach] asynartetycznych

(§ 1) [Metra] asynartetyczne powstają, ilekroć dwa kolony, które nie mogą się ze sobą łączyć i nie mogą tworzyć jedności, są brane jako jeden wers.

[Metra] asynartetyczne

„Asynartetyczny” (ἄσυνάρτητος) znaczy „niepołączony”. W zrozumieniu tej w dużej mierze tautologicznej definicji Hefajstiona oraz natury omawianych tu metrów pomaga nam niemal wyłącznie scholiasta A, w pozostałych scholiach i przeróbkach traktatu Hefajstiona brak bowiem działu o asynartetach. Nie pomagają tu również ani gramatycy rzymscy, ani Arystydes Kwintylian. Ten ostatni definiuje „asynarteton” jako połączenie dwóch różnych metrów¹, co nie pokrywa się z Hefajstionową kategorią asynartetów dwukatalektycznych (zob. dalej *pkt iii*). Spośród metryków łacińskich tylko dwóch wspo-

¹ Aristid. Quint. I 28, 1–5 W.-I.: γίνεται δὲ ἐκ τούτων τῶν αὐτῶν μὲν διπλασιαζομένων μέτρων σύνθετα, τῶν δ' ὁνομοίων ἄσυνάρτητα· τούτων δὲ τὰ μὲν ἐκ δυεῖν μέτρων ἐν ἀποτελεῖ κῶλον, τὰ δὲ ἐκ μέτρου καὶ τομῆς ἢ μέτρου καὶ τομῶν ἢ ἐκ πασῶν τομῶν, ἢ ἀνάπαλιν τομῆς καὶ μέτρου <ἢ τομῶν> καὶ μέτρου. Cała zresztą zacytowana tu wypowiedź Arystydesa jest niezwykle trudna interpretacyjnie: nie wiadomo, jak dokładnie rozumieć takie pojawiające się w niej terminy jak: „metrum”, „cezura” (τομή) czy „kolon”. Jeśli przyjmiemy, że definicja kolonu – który, według Arystydesa, zbudowany jest z dwóch metrów – pokrywa się z definicją Hefajstiona (zob. *Wstęp, v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*), mielibyśmy do czynienia z dosyć niezwykłym w analizach antycznych zrównaniem syzygii z metrum, czemu przeczy jednak sam Arystydes, który podkreśla, że każda ostatnia sylaba metrum jest obojętna (*adiaphoros* – zob. rozdz. IV, przyp. 8). Prawdopodobnie zatem to nie metrum definiowane jest tu odmiennie, lecz kolon. Niepewna jest także interpretacja właściwej długości τομή, skoro jest ona jednostką inną, prawdopodobnie krótszą niż metrum (u Hefajstiona τομή może funkcjonować jako metrum z końcową *adiaphoros* – zob. rozdz. IV 5). Samo zresztą uznanie, że wymienione tu typy połączeń odnoszą się do metrów asynartetycznych jest czysto hipotetyczne. Szerzej o możliwych interpretacjach omawianego passusu Arystydesa Kwintyliana w: SZCZEPANIAK 2004, s. 333–334.

mina o metrach asynartetycznych – Plotius Sacerdos i Aphthonios, lecz obaj w sposób zbyt znaczący odchodzą od koncepcji asynartetyczności przedstawionej przez Hefajstiona. Dla Plotiusa asynartety to metra wykazujące zakłócenia (= Hefajstionowe metra polischematiczne) lub metra na zasadzie opozycji². Aphthonios³, co prawda, bardziej zbliża się do koncepcji Hefajstiona, podając również kilka identycznych struktur asynartetycznych, lecz jednocześnie łączy niejako kategorię asynartetyczności z kategorią opozycyjności (zob. dalej *pkt i*), czym nie tylko nie rozwiewa naszych wątpliwości interpretacyjnych, lecz wręcz je pogłębia, dlatego też pomijam szczegółowe omówienie jego wywodów⁴.

Zacznijmy od informacji, jakich na temat asynartetów dostarcza nam, jakkolwiek lakonicznie i nieprecyzyjnie, sam Hefajstion. Twierdzi on zatem, że metrum asynartetyczne to wers zbudowany z dwóch kolonów, a ponieważ kolon, według jego definicji, nie dochodzi do długości trymetru, spodziewamy się, że *asynartetón* będzie miało mniej więcej długość tetrametru. Tę górną granicę wyznacza również definicja wersu, który nie może przekraczać czterech syzygii i trzydziestu dwóch mór (zob. *Wstęp, v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*). W rozdziale o metrum anapestycznym (VIII 7) Hefajstion dodaje ważną informację, że pierwsze z wymienionych w tym rozdziale asynartetów umieszczone zostało, rzekomo przez Archilocha, wśród tetrametrów (a zatem zapis metrów asynartetycznych był stychiczny, wers po wersie). Informacja ta wskazuje nie tyle na zamysł samego Archilocha, ile na praktykę wydawniczą, z jaką spotkał się Hefajstion. Trzeba tu od razu zaznaczyć, że cała koncepcja asynartetów może nie mieć żadnych rzeczywistych podstaw poetyckich, stanowiąc w istocie efekt próby opisu wspomnianej praktyki wydawniczej, która z kolei mogła wynikać ze zwykłej oszczędności miejsca na papirusie (stąd zapis krótkiej złożonej struktury w jednej linii).

Tak zarysowana długość i kompozycja metrum asynartetycznego nie pokrywa się jednak z przykładami podanymi przez Hefajstiona, większość bowiem asynartetów zawiera sekwencję mniejszą niż akatalektyczny dymetr, a zatem mniejszą niż kolon, którą sam Hefajstion zdefiniował jako „komma” (zob. *Wstęp, v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*). Z taką sytuacją mamy do czynienia we wszystkich tych przypadkach, w których jednym z członów składowych jest ityfallik (tzn. dymetr trocheiczny brachykatalektyczny – zob. rozdz. VI 3), *penthemimeres* jambiczne (a więc monometr jambiczny hyperkatalektyczny) czy *hephthemimeres* trocheiczne (tzn. dymetr trocheiczny katalektyczny). Z samej nazwy trzeciej klasy *asynartetón* („dwukatalektyczna”) wynika, że również ona, i to w całości, nie jest zbudowana z kolonów. Przykłady *platicum* (§ 12) oraz *pindaricum* (§ 13) wskazują ponadto, że również kryterium łączenia się dwóch tylko

² Mar. Plot. Sacerd., *GL VI*, s. 545, 16 – s. 546, 9 Keil: „Asynarteta metra, id est inconvenientia, fiunt modis duobus: aut cum pes in aliquo metro non suo loco ponitur, ac si quis in iambico metro spondeum pedem secundo vel quarto loco ponat [...]. Fit asynartetum etiam per antipathian, id est per contrarietatem [...]”.

³ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 102, 9 – s. 107, 3 Keil.

⁴ Zainteresowani znajdą szczegółowe omówienie wywodów Aphthoniosa w: PALUMBO STRACCA 1979.

sekwencji nie jest warunkiem koniecznym powstania *asynarteton*. Obie te struktury złożone są bowiem z trzech sekwencji, przy czym żadna nie przekracza górnej granicy iloczynowej wersu, tzn. trzydziestu dwóch mór. Należy zatem uściślić, że *asynarteton* to umieszczana w jednej linijce tekstu struktura złożona z dwóch lub więcej kommatów/kolonów o długości nie większej niż wers.

Kolejną ważną cechą *asynarteton* jest fakt, że takie złożenie kolonów/kommatów nie może tworzyć jedności, tzn. nie daje się połączyć, scalić w analizie z powodu przerywania ciągłości metrycznej. Jak informuje scholiasta A, wszystkie asynartety dzielą się na cztery grupy: asynartety jednorodne (μονοειδῆ), podobne (ὁμοιοειδῆ), złożone (ἐπισύνθετα) oraz opozycyjne (ἀντιπαθῆ)⁵. Przerwanie ciągłości metrycznej wypływa tu jednak nie z czterech, lecz z trzech różnych powodów, ponieważ asynartety jednorodne i podobne tworzą wspólnie jedną klasę – dwukatalektyczną.

i. Asynarteta episyntheta

Termin „episyntheton” (ἐπισύνθετον) – tzn. „złożone” – pojawia się u Hefajstiona tylko dwa razy: w opisie piątego przykładu *asynarteton* (§ 10: „Słynne jest *episyntheton* i *dipenthemimeres* zwane ‘encomiologicum’”) oraz w ustępie dwudziestym czwartym, w odniesieniu do struktury opisanej wcześniej w § 8 („Które umieścił przed [*asynarteton*] *episyntheton*, tym [złożonym] z tetrapodii daktylicznej i ityfallika”).

Scholiasta A wyjaśnia, że owa „złożoność” polega tu na połączeniu kolonów, z których jeden jest zbudowany ze stóp dwusylabowych, drugi natomiast ze stóp trzysylabowych (lub *vice versa*)⁶. Chodzi zatem, jak wskazują również przykłady podane przez Hefajstiona, o połączenie kolonów dwóch różnych *epiplokaj* – *epiploke* trzymorowej (jamby, trocheje) oraz *epiploke* czteromorowej (daktyle, anapesty; zob. rozdz. XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji, iii. Epiploke*), a więc o zespolenie w ramach jednego wersu kolonów o różnym przebiegu rytmicznym. Jeden kolon ma stosunek ἄνω do κάτω lub κάτω do ἄνω podwójny (tzn. 1:2 lub 2:1 – jamby, trocheje), podczas gdy drugi ma stosunek ἄνω do κάτω lub κάτω do ἄνω równy (tzn. 2:2 – anapesty, daktyle) – zob. *Wstęp, v. Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*.

Trudno definitywnie stwierdzić, czy stopy występujących tutaj *epiplokaj* były względem siebie opozycyjne (jak drugi typ *asynarteton*), czy też przyjazne (jak trzeci typ *asynarteton*). O ich opozycyjności wspomina Aphthonios, stwierdzając przy tym, że połączenia takie, właśnie ze względu na opozycyjność, określone zostały mianem ἀσυνάρτητα, tzn. „inconexa” („niepołączone”)⁷. Takiemu zrównaniu pojęcia asynartetyczności i opozycyjności (jaką znajdujemy również u Plotiusa Sacerdosa – zob. wcześniej) przeczą dalsze wywody samego Aphthoniosa, który, zgodnie z ustaleniami Hefajstiona, określa jako asynartetyczne również struktury złożone z dwóch identycznych

⁵ Schol. A in Hephaest., s. 152, 21 – s. 153, 3 Consbr. (cytowane częściowo w rozdz. XIII, przyp. 22).

⁶ Schol. A in Hephaest., s. 157, 7–10 Consbr.: ἐπισύνθετον δὲ τὸ ἐκ διαφόρων ποδῶν συγκείμενον ἀσυνάρτων ἀλλήλοις κατὰ τὴν ποσότητα διασπλάβων, καὶ τρισπλάβων.

⁷ Zob. rozdz. XIV, przyp. 2.

kolonów, np. *elegejon* złożone z dwóch *penthemimere* daktylicznych. Oprócz Aphthoniosa o opozycyjności struktury episyntetycznej wspominają również *scholia recentiora* do pieśni Pindara, które określają tak budowę *encomiologicum*⁸. Arystydes Kwintylian z kolei uznaje, że jamby oraz anapesty są ze sobą spokrewnione (zob. rozdz. X, przyp. 11), a opinie tę potwierdza również scholiasta A⁹.

U samego Hefajstiona nie znajdujemy nigdzie informacji ani o wzajemnej wrogości stóp dwu- i trzysylabowych, ani o ich szczególnej wzajemnej sympatii. Wiemy tylko, że nie zostały określone jako zbudowane κατ' ἀντιπάθειαν daktyle logaedyczne kończące się syzygią trocheiczną (zob. rozdz. VII 8) i że metra jambiczne oraz trocheiczne dopuszczają w pewnych pozycjach daktyle lub anapesty (zob. rozdz. V 1 oraz VI 1), co – zgodnie z wywodami Arystydesa i scholiasty A – można chyba uznać za uwarunkowaną pewnymi ograniczeniami wzajemną przychylność.

Jakkolwiek ma się sprawa z ewentualną opozycyjnością kolonów zbudowanych ze stóp dwu- i trzysylabowych, tak zdefiniowane *episyntheta* odnoszą się do pierwszych ośmiu przedstawionych przez Hefajstiona struktur asynartetycznych. Są to zatem kolejno połączenia:

- a. *hepthemimeres* anapestycznego i ityfallika (§ 2–7),
- b. tetrapodii daktylicznej i ityfallika (§ 8),
- c. tetrapodii daktylicznej katalektycznej εἰς δισύλλαβον i ityfallika (§ 8),
- d. *penthemimeres* daktylicznego i dymetru jambicznego akatalektycznego (§ 9),
- e. *penthemimeres* daktylicznego i *penthemimeres* jambicznego – tzw. „encomiologicum” (§ 10),
- f. *penthemimeres* jambicznego i *penthemimeres* daktylicznego – tzw. „jambelegus” (§ 11),
- g. *penthemimeres* daktylicznego, *penthemimeres* jambicznego i *penthemimeres* daktylicznego – tzw. „platonium” (§ 12),
- h. *penthemimeres* jambicznego, *penthemimeres* daktylicznego i *penthemimeres* jambicznego – tzw. „pindaricum” (§ 13).

ii. Asynarteta na zasadzie opozycji

Określenie „opozycja” w odniesieniu do *asynarteton* pojawia się po raz pierwszy w ustępie szesnastym i obejmuje pięć struktur złożonych kolejno z:

- i. dymetru jambicznego akatalektycznego i *hepthemimeres* trocheicznego (§ 16),
- j. dymetru jambicznego akatalektycznego i ityfallika (§ 17),
- k. dymetru trocheicznego akatalektycznego i jambicznego *hepthemimeres* (§ 18–19),
- l. dymetru choriambicznego mieszanego i ityfallika (§ 20),

⁸ Schol. rec. in Pind. *Olymp.* 3, prae. 1, 1–14 Abel: τὸ α' ἐγκωμιολογικὸν τρίμετρον καταληκτικόν. [...] ἔστι δὲ ἀσυνάρτητον, διότι μὴ πεφυκὸς ἡνῶθη. τὸ δὲ ἐν κώλοις ἀσυνάρτητον τοῦτο ἀντιπαθές, ἐναντίοις ποσὶν ἡνωμένον.

⁹ Schol. A in Hephaest., s. 155, 18–19 Consbr.: διὸ καὶ ἀπὸ ἰάμβου ἄρχονται ἔστιν ὅτε, ἐπεὶ συγγενὴς ὁ ἰάμβος τῷ ἀναπαίστῳ.

¹¹ Zob. też całkowicie błędne rozumienie dwukataleksy u Aphthoniosa: *GL VI*, s. 62, 12–19 Keil.

nieokreślony wprost jako dwukatalektyczny, pojawia się dużo wcześniej (§ 14–15), po grupie episyntetów, a przed asynartetami opozycyjnymi. To jedyny przypadek wyrwania *asynartetón* z jego grupy, wywołany najprawdopodobniej tym, że *asynartetón* to, owo słynne *elegeion*, składa się z dwóch *penthemimere* daktylicznych, składników wielu episyntetów, do których też zostało dołączone.

Klasa metrów dwukatalektycznych składa się, jak informuje scholiasta A, z asynartetów jednorodnych (μονοειδῆ) oraz asynartetów podobnych (ὁμοιοειδῆ), rozumianych tu¹² odpowiednio jako połączenie kolonów zbudowanych z tego samego rodzaju (εἶδος) metrycznego, np. jambicznego, oraz połączenie kolonów zbudowanych z podobnego rodzaju metrycznego, tzn. z syzygii pokrewnych, takich jak choriamb i jamby, przy czym pokrewieństwo występuje tu między syzygiami poszczególnych kolonów, nie między kolonami. Ponieważ takie jednorodne lub pokrewne syzygie tworzą metra regularne, nieprzerwane, jedynym czynnikiem przerywającym ową ciągłość jest właśnie kataleksa.

Być może w przypadku tej grupy asynartetów nie bez znaczenia jest fakt, że oba kolony są identyczne pod każdym względem. Wobec szczupłości podanych przykładów należy tu jednak podkreślić dwie rzeczy, które być może zyskałyby potwierdzenie, gdyby traktat *O metrach* nie został tak bardzo skrócony. Po pierwsze, z punktu widzenia ciągłości i jednolitości wersu moglibyśmy tu mieć równie dobrze do czynienia z połączeniem takich kolonów, w których pokrewieństwo występuje między kolonami, a nie między syzygiami danych kolonów (np. w połączeniu dymetru choriambicznego i dymetru jambicznego). Po drugie, z punktu widzenia przerywania ciągłości i jednorodności rytmicznej istotna jest dla nas tylko kataleksa kolonu pierwszego (wystarczyłaby więc np. wyłącznie kataleksa dymetru choriambicznego, by podany wcześniej przykład jednolitej struktury podobnych syzygii rozbił się na dwa kolony, które, wedle słów Hefajstiona, „nie mogą tworzyć jedności”).

Tak zdefiniowana dwukatalektyczność odnosi się do pięciu wzmiankowanych przez Hefajstiona struktur:

- n. złożenia dwóch *penthemimere* daktylicznych, a więc dwóch trymetrów daktylicznych katalektycznych εἰς συλλαβὴν (zob. rozdz. VII 3) – tzw. „elegeion” (§ 14–15),
- o. złożenia dwóch katalektycznych dymetrów antypastycznych (§ 23),
- p. złożenia dwóch *hepthemimere* jambicznych, a więc dwóch dymetrów jambicznych katalektycznych zwanych też „anacreontykami” (zob. rozdz. V 3) (§ 24),
- q. złożenia z dwóch ityfallików, a więc dwóch dymetrów trocheicznych brachykatalektycznych (zob. rozdz. VI 3; odnośnie wyjątkowej w tej grupie brachykataleksy – zob. dalej komentarz do tego *asynartetón*, § 25: [*Asynartetón dwukatalektyczne*] z dwóch ityfallików),
- r. złożenia z dwóch *hepthemimere* choriambicznych z zakończeniem jambicznym, tzn. z dwóch dymetrów choriambicznych katalektycznych (§ 26).

¹² W kwestii innego możliwego znaczenia podanych terminów zob. rozdz. XIII 8: *Tyle o dziewięciu [metrach] – tych jednorodnych i podobnych*.

(§ 2) Tych również jako pierwszy używa Archiloch. W pewnym bowiem miejscu stworzył on z *hepthemimeres* anapestycznego i *hemiolion* trocheicznego, tak zwanego „ityfallika”, [następujące *asynarteton*] (Arch. 168, 1–2 W.):

Ἑρασμονίδη Χαρίλαε, χρῆμά τοι γελοῖον.

υ – υ υ – υ υ – υ, – υ – υ – υ

Lecz ci [tworzący] po Archilochu komponowali to [*asynarteton*] inaczej niż on. Archiloch bowiem zawsze używał tej cezury {*hepthemimeres*} oraz dopuszczał spondeje w kolonie anapestycznym, np. (Arch. 170 W.):

ἄστῶν δ' οἱ μὲν κατ' ὀπισθεν ἦσαν, οἱ δὲ πολλοί,

– – – – υ υ – υ, – υ – υ – –

natomiast ci [tworzący] po nim używali cezury w sposób różnorodny, jak Kratinos (360 *PCG* IV):

χαῖρ', ὦ μέγ' ἀχρειόγελως ὅμιλε ταῖς ἐπίβδαις,

– – υ υ – υ υ –, υ – υ – υ – –

τῆς ἡμετέρας σοφίας κριτῆς ἄριστε πάντων,

– – υ υ – υ υ –, υ – υ – υ – –

εὐδαίμον' ἔτικτέ σε μήτηρ ἱκρίων ψόφησις

– – υ υ – υ υ – –, – υ – υ – υ

(trzecie [*asynarteton*] ma tu bowiem tę samą cezurę jak u Archilocha, dwa zaś pierwsze o sylabę wcześniej). (§ 3) Ponadto ci [tworzący] po Archilochu unikali również spondejów, tych w środku [*hepthemimeres*], uznając [ten kolon] nie za *anapajstikon*, lecz za prozodiak – ten złożony z [syzygii] jońskiej i chorijambicznej – przy czym [syzygia] jońska dopuszcza również pierwszą krótką [sylabę]. Może jednak dzielić się także na trzy anapesty, jeśli zaczyna się spondejem, jak u Safony (124 L.–P.):

αὕτα δὲ σὺ Καλλιόπα,

- - ∪ ∪ - ∪ ∪ -

gdyż i to jest rodzaj prozodiaka {tego złożonego z jonika i choriambu}. (§ 4) Jeśli zatem ktoś w ten sposób dzieliłby *anapajstikon*, odkryje, że odpowiada ono prozodiakowi, o ile bowiem jako pierwsza [stopa] widnieje spondej, a następnie anapesty, to, po dodaniu dwóch krótkich drugiego anapestu do spondeja otrzymasz jonik *a maiore*, po którym następuje choriamb. Jeśli zaś *anapajstikon* zaczynałoby się od anapestu lub od daktyla, może być uznane za rozwiązany jonik z następującym choriambem. Z tego też powodu rozpoczynają *anapajstikon* również od jambu, jak np. Archiloch w (168, 1 W.):

Ἑρασμονίδη Χαρίλαε,

∪ - ∪ ∪ - ∪ ∪ - ∪

ponieważ także peon drugi może być użyty zamiast jonika *a maiore* {aby *anapajstikon* nie stało się odmienne od prozodiaka}.

(§ 5) Unikają zatem spondejów w środku, aby *anapajstikon* nie stało się obce prozodiakowi, składającemu się z jonika i choriambu. Gdy następują po sobie dwa spondeje, jak u Archilocha (Archil. 170, 1 W.):

ἄστῶν δ' οἱ μὲν κατ' ὀπισθεν,

- - - - ∪ ∪ - ∪

można by nawet, zakładając, że pierwszy jest molos, i biorąc go za jonik *a maiore*, uznać (choćby na siłę) to, co [po nim] następuje, za choriamb, gdyby nie fakt, że w prozodiaku kontrakcja jonika (tzn. molos) nie pojawia się.

(§ 6) Można by podejrzewać, że znajdujemy u Archilocha jeszcze trzecią różnicę w stosunku do [tworzących] po nim, ponieważ wydaje się on używać jako pierwszej [stopy] anapestu:

ἔρέω, πολὺ φίλταθ' ἑταίρων, τέρψεται δ' ἀκούων (Arch. 168, 3–4 W.)

υ υ – υ υ – υ υ – – , – υ – υ – –

φιλέειν στυγνόν περ ἑόντα, μηδὲ διαλέγεσθαι (Arch. 171 W.),

υ υ – – – υ υ – υ , – υ υ υ υ – –

którego tamci nie używali. Wydaje się jednak, że również Archiloch go nie używał, obydwaj bowiem mogą, na skutek synefonezy, zostać przekształcone w jamb, a wrażenie anapestu powstało [tu] w efekcie jońskiego podziału w obu [metrach]. Tak więc istnieją tylko dwie wymienione wcześniej różnice u późniejszych poetów w stosunku do jambografa Archilocha.

(§ 7) Gdy zaś Kratinos mówi w *Archilochach* (11 PCG IV):

Ἑρασμονίδη Βάθιππε τῶν ἄωρολείων,

υ – υ υ – υ – υ , – υ – υ – –

to nie rozumie on, że metrum to nie odwierciedla dokładnie Archilochejskiego Ἑρασμονίδη.

Tych również jako pierwszy używa Archiloch

„Również”, ponieważ, zdaniem Hefajstiona, Archiloch użył jako pierwszy ityfallika (w połączeniu z tetrametrem daktylicznym – zob. rozdz. VI 3), daktylicznego tetrametru katalektycznego εἰς δισύλλαβον (zob. rozdz. VII 2) oraz anapestycznego *hepthemimeres* (w połączeniu z ityfallikiem – zob. rozdz. VIII 7).

Hemiolion trocheicznego, tak zwanego „ityfallika”

Ityfallik jest trocheicznym dymetrem brachykatalektycznym (zob. rozdz. VI 3).

Słowo „hemiolion” (ἡμιόλιον) znaczy „półtora raza większy”, a w aspekcie rytmicznym określa stosunek 3:2 (zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*). Tutaj wskazuje ono na półtora syzygii trocheicznej.

Uznając [ten kolon] nie za anapajstikon, lecz za prozodiak

O zmianie klasyfikacji członu z *anapajstikon* na prozodiak decyduje zatem skryształowanie się wewnętrznej realizacji rytmicznej w postaci niedopuszczającej kontrakcji dwóch krótkich. Złożenie z jonika i chorijambu wskazuje, że terminem „prozodiak” zostaje tu określona sekwencja ≈ – υ υ – υ υ –.

Podobną analizę znajdujemy u Heliodora, który również stosuje termin „prozodiak” dla określenia *anapajstikon* niedopuszczającego kontrakcji. Ilekcję w podobnym członie pojawia się kontrakcja, Heliodor analizuje go w ramach stóp anapestycznych¹³.

Może jednak dzielić się także na trzy anapesty, jeśli zaczyna się spondejem

Interpretacja tej wypowiedzi Hefajstiona zależy od przyjętej wersji tekstu. W wydaniu Consbrucha, od którego w swoim tłumaczeniu odchodzę, *passus* ten brzmi następująco: „[Kolon ten] może jednak kończyć się także wraz z trzecim anapestem [δύναται δὲ καὶ εἰς τρίτον ἀναπαιστον διαιρεῖσθαι]”. Palumbo Stracca zauważa jednak, że termin *διαρέω* nie ma nigdy u Hefajstiona takiego znaczenia, jakie pojawiałoby się w powyższych liniach w przyjętej przez Consbrucha wersji rękopisów. W połączeniu z *κατὰ* lub *εἰς* + *acc.* *διαρέω* oznacza dzielenie na części¹⁴. Dlatego też Palumbo Stracca przyjmuje emendację Hotchiksa: „[Kolon ten] może jednak dzielić się także na trzy anapesty [δύναται δὲ καὶ εἰς τρεῖς ἀναπαιστους διαιρεῖσθαι]”¹⁵. Jeżeli przyjęlibyśmy wersję tekstu zaakceptowaną przez Consbrucha, nacisk w cytowanym urywku spoczywałby prawdopodobnie na fakcie, że *anapajstikon* może przybierać krótszą postać: $\asymp - \cup \cup - \cup \cup -$, co byłoby niepotrzebnym powtórzeniem tego, o czym Hefajstion pisał już wcześniej, podczas omawiania kwestii cezury (prozodiak złożony z jonika i chorijambu ma właśnie postać $\asymp - \cup \cup, - \cup \cup -$). Być może jednak autor *Encheiridion* chciał podkreślić, że taką skróconą postać może *anapajstikon* przybierać również w innych kontekstach, nie tylko jako składnik omawianego tu *asynarteton* – wówczas jednak niezrozumiała stałaby się informacja, że warunkiem takiej formy jest początkowy spondej. Wersja przyjmowana przez Brunę Palumbo Stracca (oraz inne podobne lekcje, np.: *εἰς τρίπου ἀναπαιστικόν* – Hense, lub *εἰς τριποδῖον ἀναπαιστικὴν* – Westphal) mogłaby za to na pierwszy rzut oka sugerować wstępne uznanie omawianego kolonu za *anapajstikon* (ponownie niepotrzebne powtórzenie). W rzeczywistości jednak *anapajstikon* jest kolonem mierzonym elementami, tzn. półstopami (*hephthemimeres* – siedem półstóp: $\asymp, -, \cup \cup, -, \cup \cup, -, \asymp$), a nie sekwencją mierzoną całymi stopami lub syzygiami (mimo anapestycznego charakteru). Mielibyśmy tu więc przede wszystkim wykcentowaną możliwość mierzenia sekwencji $\asymp - \cup \cup - \cup \cup -$ stopami. Przy takim założeniu i w świetle tego, że *anapajstikon* lub prozodiak może, jak zauważa Hefajstion, zaczynać się jedną krótką sylabą ($\cup - \cup \cup - \cup \cup -$), podkreślenie konieczności spondeicznego nagłosu rzeczywiście byłoby niezbędne. Z drugiej jednak strony w takim wypadku spodziewalibyśmy się zaakcentowania faktu, że podobna sekwencja mogłaby zaczynać się również dwiema krótkimi, a nie tylko długą. Początek rozpatrywanego tu kolonu wydaje się stanowić dla Hefajstiona pewien problem interpretacyjny: najpierw bowiem pisze, że *anapajstikon* może zaczynać się spondejem, daktylem, anapestem lub jambem, po czym dowiadujemy się, że w praktyce anapestyczny początek kolonu nie był jednak stosowany. Jeszcze bardziej dyskusyjny, moim zdaniem,

¹³ Zob. SZCZEPANIAK 2013, s. 80–84.

¹⁴ Por. np.: *κατὰ συζυγίαν διαιρουμένου* (s. 24, 16 Consbr.) lub: *αὐτὸ κατὰ πόδα διαιρουντες* (s. 28, 3–4 Consbr.) – podaję za: PALUMBO STRACCA 1979, s. 53.

¹⁵ PALUMBO STRACCA 1979, s. 16–17.

jest początek daktyliczny, który wskazywałby na możliwość rozwiązania pierwszej długiej, co jest zjawiskiem tylko sporadycznym, dopuszczanym niemal wyłącznie w nazwach własnych.

Przy wszystkich tych komplikacjach interpretacyjnych trudno definitywnie rozstrzygnąć, czy omawiane przez Hefajstiona wersy Kratinosa oraz innych „poetów po Archilochu” nadal stanowią przykłady ἀσυνάρτητα ἐπισύνθετα, czy też możliwe struktury prozodiaka dotyczą różnych rodzajów metrycznych – a może wskazują wyłącznie na późniejszą krystalizację postaci kolonu, który można analizować na wiele różnych sposobów.

Gdyż i to jest rodzaj prozodiaka (τοῦ προσοδιακοῦ ὃν καὶ τοῦτο εἶδος)

„Rodzaj” – zob. rozdz. XIII 8: *Tyle o dziewięciu [metrach] – tych jednorodnych i podobnych.*

Metrum to nie odwierciedla dokładnie Archilochejskiego Ἑρασμονίδη

Ze względu na krótką zamiast dwóch krótkich w piątej półstopie: ∪, –, ∪ –, ∪ –, ∪, ∪, –, ∪, –, ∪.

(§ 8) Jedno więc spośród asynartetów Archilocha [jest] takie. Inne zaś [składa się] z tetrapodii daktylicznej i tego samego ityfallika (Archil. 188, 1 W.):

οὐκέθ' ὁμῶς θάλλεις ἀπαλὸν χροᾶ· κάρφεται γὰρ ἤδη.

– ∪ ∪ – – – ∪ ∪ – ∪ ∪, – ∪ – ∪ – –

Ostatnia [stopa] tetrapodii z powodu *adiaphoros* na końcu staje się również kretykiem (Archil. 190 W.):

καὶ βήσας ὀρέων δυσπαιπάλους οἶος ἦν ἐπ' ἥβης.

– – – ∪ ∪ – – – ∪ –, – ∪ – ∪ – –

To [metrum] występuje często u późniejszych [poetów], jak u Kalimacha (554 Pf.):

τόν με παλαιστρίταν ὁμόσας θεὸν ἐπτάκις φιλήσειν.

– ∪ ∪ – – – ∪ ∪ – ∪ ∪, – ∪ – ∪ – –

U Kratinosa w *Mieszkańcach Serifos* [metrum] daktyliczne poprzedzające ityfallik nie jest już akatalektyczne, lecz katalektyczne εἰς δισύλλαβον (225 PCG IV):

χαίρετε πάντες ὅσοι πολύβωτον ποντίαν Σέριφον.

– ∪ ∪ – ∪ ∪ – ∪ ∪ – –, – ∪ – ∪ – ∪

Inne zaś [składa się]

Przykład *episyntheton*.

Pierwszy wers został również zacytowany w rozdziale o metrum trocheicznym (VI 3).

Z powodu adiaiphoros na końcu staje się również kretykiem

Adiaiphoros: zob. rozdz. IV 5.

Zaproponowana tu przez Hefajstiona analiza wywołuje obecnie spory wśród badaczy. Kontrowersje budzi zwłaszcza rzekoma możliwość pojawiania się na końcu metrum lub periodu *longa in brevi*, tzn. długiej sylaby w miejscu elementu krótkiego. Przegląd współczesnych opinii na ten temat przedstawiam w innej pracy¹⁶.

U późniejszych [poetów] (παρὰ τοῖς νεωτέροις)

Zob. rozdz. XII 3: *Późniejsi poeci*.

Katalektyczne εἰς δισύλλαβον

Zob. rozdz. IV 2 oraz VII 2.

(§ 9) Trzecie zaś *asynarteton* u Archilocha składa się z *penthemimeres* daktylicznego i dymetru jambicznego akatalektycznego (196 W):

ἀλλά μ' ὁ λυσιμελής, ὠταῖρε, δάμναται πόθος.

– ∪ ∪ – ∪ ∪ –, – – ∪ – ∪ – ∪ ∪

¹⁶ SZCZEPANIAK 2013, s. 41–42.

(§ 10) Słynne jest *episyntheton* i *dipenthemimeres* zwane „encomiologicum”, które składa się z *penthemimeres* daktylicznego i takiegoż [*penthemimeres*] jambicznego, używane również przez Alkajosa w pieśni, której początek [brzmi następująco] (383 L.-P.):

ἦ ῥ' ἔτι Δινομένη τῷ Τυρρακῇω
 - ∪ ∪ - ∪ ∪ -, - - ∪ - -
 τᾶρμενα λαμπρὰ κέοντ' ἐν Μυρσινῇω.
 - ∪ ∪ - ∪ ∪ -, - - ∪ - -

Używa [go] także Anakreont w większej liczbie pieśni (393 PMG):

ὁρσόλοπος μὲν Ἄρης φιλέει μεναιχμάν.
 - ∪ ∪ - ∪ ∪ -, ∪ - ∪ - -

(§ 11) Odwrócona [forma] tego [metrum] nazywa się „jam-belegus”. Nie znamy nikogo, kto używałby go w sposób ciągły, [stosowane jest] za to w sposób rozproszony:

πρῶτον μὲν εὖβουλον Θέμιν οὐρανίαν. (Pind. fr. 30, 1 M.)
 - - ∪ - -, - ∪ ∪ - ∪ ∪ -
 κείνων λυθέντες σαῖς ὑπὸ χερσὶν ἄναξ (Pind. fr. 35 M.).
 - - ∪ - -, - ∪ ∪ - ∪ ∪ -

(§ 12) Z tych [samy]ch powstaje również *tripenthemimeres* zwane „platonium”, w którym te [metra] na obu krańcach to *penthemimere* daktyliczne, w środku zaś [znajduje się *penthemimeres*] jambiczne. Używa go Platon w *Gręplujących wełnę* (96 PCG VII):

χαῖρε παλαιογόνων ἀνδρῶν θεατῶν ξύλλογε παντοσόφων.
 - ∪ ∪ - ∪ ∪ -, - - ∪ - -, - ∪ ∪ - ∪ ∪ -

(§ 13) Odwrócona [forma] tego [asynarteteton] to tak zwane „pindaricum”:

ὃς καὶ τυπεὶς ἀγνῶ πελέκει τέκετο ξανθὰν Ἀθάναν (Pind. fr. 34 M.)

— — — — —, — — — — —, — — — — —

σοφοὶ δὲ καὶ τὸ μηδὲν ἄγαν ἔπος αἴνησαν περισσῶς (Pind. fr. 35b = 216 M.).

— — — — —, — — — — —, — — — — —

Trzecie zaś asynarteton

Wszystkie omawiane w wydzielonych tu ustępach asynartety to *episyntheta*, które łączy występujące w nich *penthemimeres* daktyliczne.

Na gruncie łacińskim to trzecie *asynarteton* nazywane było „encomiologicum” – zob. następny komentarz.

Dipenthemimeres zwane „encomiologicum”

Dipenthemimeres to metrum złożone z dwóch *penthemimere* (zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*).

Nazwa „encomiologicum” (ἐγκωμιολογικόν) wywodzi się stąd, że metrum to było stosowane w pieśniach pochwalnych (ἐγκώμια)¹⁷.

Plotius Sacerdos wyróżnia dwa rodzaje *encomiologicum* – jedno stezychorejskie, drugie archilochejskie. *Encomiologicum* stezychorejskie składa się z *penthemimeres* daktylicznego i *penthemimeres* jambicznego, a *encomiologicum* archilochejskie¹⁸ – z *penthemimeres* daktylicznego i czterech stóp jambicznych¹⁹ (a więc dymetru jambicznego), co daje *asynarteton episyntheton*, omawiane przez Hefajstiona chwilę wcześniej w ustępie dziewiątym.

Aphthonios nazywa *encomiologicum* (to, wedle Plotiusa, stezychorejskie) „elegijambem”, jako złożone z kolonu elegijnego i jambicznego²⁰.

Wszystkie wspomniane tu nazwy również współcześnie stosowane są w znaczeniach pojawiających się u gramatyków greckich i łacińskich – mogą zatem określać zarówno strukturę omawianą przez Hefajstiona, jak i owo *encomiologicum* archilochejskie wzmiankowane przez Plotiusa, choć w drugim znaczeniu nazwy te funkcjonują raczej w opisie metrów poezji rzymskiej, zwłaszcza Horacego.

ὀρσόλοπος μὲν Ἄρης φιλέει κτλ. (Anacr. 393 PMG)

W wyrazie φιλέει następuje synekfoneza dwóch końcowych sylab.

¹⁷ Schol. rec. in Pind. *Olymp.* 3, prae. 1, 7–8 Abel: ἐγκωμιολογικόν· σύγκειται γὰρ ἐγκώμια ἐκ τοῦ τοιοῦτου μέτρου.

¹⁸ Serwiusz nazywa je po prostu „archilochejem” (Serv., *GL* IV, s. 466, 29–31 Keil).

¹⁹ Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 543, 26 – s. 544, 5 Keil.

²⁰ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 145, 26 Keil.

Nazywa się „jambelegus”

Nazwa pochodzi od rodzaju członów składowych – jambicznego i elegijnego.

Nie znamy nikogo, kto używałby go w sposób ciągły

„W sposób ciągły” (ἐν συνεχείᾳ), tzn. stychicznie (κατὰ στίχον), wers po wersie (por. rozdz. VIII 6, 9). Wzmiankowany za chwilę „sposób rozproszony” (δισπαρμένως) wskazuje na jego wykorzystanie w większych strukturach stroficznych – takich jak daktyloepitryty Pindara lub Bakchylidesa.

Powstaje również tripenthemimeres

Termin „tripenthemimeres” oznacza metrum złożone z trzech *penthemimere* (zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*). Jest to zatem metrum zbudowane niezgodnie z podaną na początku przez Hefajstiona zasadą, iż *asynartetón* składa się z dwóch kolonów.

Zwane „platonikum”

Nie na cześć Platona – filozofa, lecz na cześć cytowanego tutaj Platona – komedio-pisarza (V–IV w. p.n.e.).

(§ 14) Z dwukrotnie powtórnego *penthemimeres* daktylicznego powstaje *elegejon*; drugi jego człon pozostaje jednak zawsze siedmiosylabowy, [złożony] z dwóch daktyli i sylaby, pierwszy zaś [człon] ma dwie stopy zmienne, tak że stają się one albo daktylami, albo spondejami – albo pierwsza [stopa staje się] daktylem, druga zaś spondejem, albo odwrotnie: pierwsza spondejem, druga zaś daktylem. Z tej też przyczyny drugi [człon] powtórzony zawsze tworzy *elegejon*, ale pierwszy [człon], jeśli nie składa się z dwóch daktyli, już nie; np. (Callim. 1, 2 Pf.):

νήιδες οἱ Μούσης οὐκ ἐγένοντο φίλοι,

– ∪ ∪ – – –, – ∪ ∪ – ∪ ∪ –

[gdzie] drugi [człon] powtórzony tworzy *elegejon*, pierwszy zaś nie. Tak więc jest ono czasami czternastozgłoskowe, czasami trzynastozgłoskowe, czasami zaś dwunastozgłoskowe.

(§ 15) I tak czternastozgłoskowe [*elegejon*] ma jeden schemat (Callim. 1, 6 Pf.):

παίσατε, τῶν δ' ἐτέων ἢ δεκάς οὐκ ὀλίγη.
 - ∪ ∪ - ∪ ∪ -, - ∪ ∪ - ∪ ∪ -

Podobnie i dwunastozgłoskowe [*elegejon* ma] jeden (Callim. 1, 20 Pf.):

τίκτεσθαι· βροντᾶν δ' οὐκ ἐμόν, ἀλλὰ Διός.
 - - - - -, - ∪ ∪ - ∪ ∪ ∪

Trzynastozgłoskowe natomiast ma dwa schematy: czasami daktyl jest pierwszy (Callim. 1, 2 Pf.):

νήιδες οἱ Μούσης οὐκ ἐγένοντο φίλοι,
 - ∪ ∪ - - -, - ∪ ∪ - ∪ ∪ -

czasami zaś drugi (Callim. 3, 2 Pf.):

ρέζειν, καὶ στεφέων εὔαδε τῷ Παρίῳ.
 - - - ∪ ∪ -, - ∪ ∪ - ∪ ∪ -

Elegejon musi koniecznie mieć cięcie po obu *penthemimere*, w przeciwnym wypadku będzie nieprawidłowe, jak to Kallimacha (384a Pf.):

ἱερά, νῦν δὲ Διοσκουρίδεω γενεή.
 - ∪ ∪ - ∪ ∪ -, - ∪ ∪ - ∪ ∪ -

Powstaje elegejon

Tzn. drugi wers dystychu elegijnego, zwanego też, lecz nie przez samego Hefajstiona, „pentametrem daktylicznym”. Zob. rozdz. I 5: *W elegiach* [...] *ani w elegejon* [...] *elegijne epikedejon*.

Elegejon to przykład *dwukatalekton*. Przedstawione tu różne możliwe realizacje jego pierwszego członu nie wydają się mieć żadnego znaczenia dla jego asynartetycznej natury. Byłaby to zatem kolejna obszerna dygresja, w które ów rozdział obfituje w sposób wyjątkowy.

Podobne wyliczenia różnych możliwych schematów, w zależności od proporcji daktyli i spondejów, podawano dla heksametru daktylicznego, który mógł mieć aż trzydzieści dwie różne postaci²¹.

(§ 16) Inne *asynarteton*, na zasadzie pierwszej opozycji, [złożone jest] z dymetru jambicznego akatalektycznego i *hepthemimeres* trocheicznego, zwanego „eurypidejem”, którego przykładem jest to [metrum] w przypisywanych Archilochowi *Iobakchach* (322 W.):

Δήμητρος ἄγνῆς καὶ Κόρης τὴν πανήγυριν σέβων.
 - - ∪ - - - ∪ -, - ∪ - ∪ - ∪ -

(§ 17) Inne [*asynarteton*], krótsze od tego [poprzedniego] o ostatnią sylabę, [to] tak zwany „czternastozgłoskowy eurypidej”, jak u samego Eurypidesa (929 TrGF V):

Ἐὼς ἡνίχ' ἰππότας ἐξέλαμψεν ἀστήρ
 ∪ - ∪ - ∪ - ∪ -, - ∪ - ∪ - -

i u Kallimacha (227, 1–2 Pf.):

ἔνεστ' Ἀπόλλων τῷ χορῷ τῆς λύρης ἀκούω·
 ∪ - ∪ - - - ∪ -, - ∪ - ∪ - -
 καὶ τῶν Ἑρώτων ἡσθόμην· ἔστι κάφροδίτη.
 - - ∪ - - - ∪ -, - ∪ - ∪ - -

(§ 18) Inne *asynarteton*, podobnie na zasadzie pierwszej opozycji, [to metrum składające się] z trocheicznego dymetru akatalektycznego i jambicznego *hepthemimeres*, które przy przesunięciu cezury staje się [metrum] trocheicznym prokatalektycznym (Sapph. 132 L.–P.):

²¹ Zob. np. schol. B in Hephaest., s. 263, 20 – s. 265, 32 Consbr. (= STUEMUND 1886, s. 108). Mar. Plot. Sacerd., GL VI, s. 502, 23 – s. 506, 6 Keil.

ἔστι μοι καλὰ πάϊς χρυσεόισιν ἀνθέμοισιν
 – ◡ – ◡ – ◡ –, – ◡ – ◡ – ◡ – ◡
 ἐμπερῇ ἔχουσα μορφάν, Κλεῖς ἀγαπατά,
 – ◡ – ◡ – ◡ – –, ◡ – ◡ – ◡ – –
 ἀντὶ τῶς ἐγὼ οὐδὲ Λυδίαν πᾶσαν οὐδ' ἑραυνάν.
 – ◡ – ◡ – ◡ – ◡ –, – ◡ – ◡ – –

(§ 19) Drugie z tych [metrów] jasno wskazuje [swoją] cezurą, że [asynarteton to] jest tak zbudowane, jak zostało wcześniej powiedziane – z dymetru trocheicznego akatalektycznego i *hephthemimeres* jambicznego; pierwsze jednak [metrum], ze względu na cezurę pojawiającą się o sylabę wcześniej, stało się prokatalektyczne, [złożone] z trocheicznego *hephthemimeres*

ἔστι μοι καλὰ πάϊς
 – ◡ – ◡ – ◡ –

i dymetru [trocheicznego] akatalektycznego

χρυσεόισιν ἀνθέμοισιν.
 – ◡ – ◡ – ◡ – ◡

Trzecie natomiast [metrum złożone jest] z [dymetru trocheicznego] hyperkatalektycznego

ἀντὶ τῶς ἐγὼ οὐδὲ Λυδίαν
 – ◡ – ◡ – ◡ – ◡ –

i [dymetru trocheicznego] brachykatalektycznego

πᾶσαν οὐδ' ἑραυνάν.
 – ◡ – ◡ – –

(§ 20) Anakreont natomiast dodał ityfallik nie do [metrum] jambicznego, lecz do [metrum] choriambicznego mieszanego z [syzygiami] jambicznymi (387 PMG):

τὸν λυροποιὸν ἠρόμην Στράτιν εἰ κομήσει.
 – ◡ ◡ – ◡ – ◡ –, – ◡ – ◡ – –

Hepthemimeres trocheicznego, zwanego „eurypidejem”

Zob. rozdz. VI 2: Zwany „eurypidejem”.

Krótsze od tego [poprzedniego] o ostatnią sylabę

Jest to zatem również przykład *asynarteton* na zasadzie pierwszej opozycji – tym razem złożonej z dymetru jambicznego akatalektycznego i ityfallika.

Jambicznego hepthemimeres

Tzn. dymetru jambicznego katalektycznego.

Staje się [metrum] trocheicznym prokatalektycznym

Czyli albo takim, które ma zakończenie (pierwszego członu) zbyt wcześnie, albo takim, które ma kataleksę tylko pierwszego członu.

ἀντί τῶς ἐγὼ οὐδὲ κτλ. (Sapph. 132, 3 L.-P.)

Wygłosowe -ω wyrazu ἐγὼ oraz nagłosowe ου- wyrazu οὐδέ ulegają synefonezie.

I [dymetru trocheicznego] brachykatalektycznego

Tzn. ityfallika.

Dodał ityfallik nie do [metrum] jambicznego

Tzn. nie tak, jak cytowani w ustępie siedemnastym Eurypides i Kallimach.

Do [metrum] chorijambicznego mieszanego

W kwestii znaczenia terminu „mieszane” (ἐπίμικτον) zob. rozdz. IX 1: *Mieszane z [syzygiami] jambicznymi*.

(§ 21) Dłuższy od tego o ostatnią sylabę jest tak zwany „kratinej” – składa się bowiem z [metrum] chorijambicznego mieszanego, mającego drugą [syzygię] jambiczną, i trocheicznego *hepthemimeres* (Cratin. *361 PCG IV):

Εὖτε κισσοχαῖτ' ἄναξ, χαῖρ', ἔφασκ' Ἐκφαντίδης.

– ∪ ∪ – ∪ – ∪ – , – ∪ – – – ∪ –

πάντα φορητά, πάντα τολμητὰ τῷδε τῷ χορῷ.

– ∪ ∪ – ∪ – ∪ – , – ∪ – ∪ – ∪ –

πλὴν Ξενίου νόμοισι καὶ Σχοινίωνος, ᾧ Χάρον.

– ∪ ∪ – ∪ – ∪ – , – ∪ – ∪ – ∪ ∪

(§ 22) Taki jest zatem czysty kratinej. Komicy natomiast tworzyli go polischematicznym – w środkowych bowiem syzygiach, [tzn.] trocheicznej i jambicznej, używają nieregularnie spondejów pojawiających się w [metrach] jambicznych i trocheicznych. Eupolis zaś w *Niezdolnych do służby wojskowej* złożył tę formę w sposób najbardziej nieregularny, w pewnym bowiem miejscu komponuje takie oto [metra] (42, 1–2 *PCG V*):

ἄνδρες ἑταῖροι, δεῦρ' ἤδη τὴν γνώμην προσίσχετε,
 – ∪ ∪ – – – – – , – – – ∪ – ∪ ∪
 εἰ δυνατόν, καὶ μὴ τι μείζον πράττουσα τυγχάνει,
 – ∪ ∪ – – – ∪ – , – – – ∪ – ∪ –

w innym zaś takie (42, 3 *PCG V*):

καὶ ξυνεγυγόμεν ἄει τοῖς ἀγαθοῖς φάγροισιν,
 – ∪ ∪ – ∪ – ∪ – , – ∪ ∪ – ∪ – ∪

tak że całe ono staje się chorijambiczne mieszane, podobne do tego [metrum] Anakreonta (Anacr. 386 *PMG*):

Σίμαλον εἶδον ἐν χορῷ πεκτίδ' ἔχοντα καλήν.
 – ∪ ∪ – ∪ – ∪ – , – ∪ ∪ – ∪ – –

W innych miejscach używał również innych bardzo nieregularnych schematów.

Tak zwany „kratinej”

Przykład *asynartetos* na zasadzie opozycji.

Nazwa „kratinej” pochodzi od imienia cytowanego przez Hefajstiona Kratinosa (V w. p.n.e.) – jednego z najwyżej cenionych twórców komedii staroattycznej. Jego odnoszące wiele sukcesów dramaty cechowała śmiałość i zacięcie zgoła jambiczne. Niestety, żadna sztuka nie przetrwała w całości do czasów dzisiejszych.

[Metrum] choriambicznego mieszanego (ἐπιμίκτου)

Zob. rozdz. IX 1: *Mieszanej z [syzygiami] jambicznymi*.

Trocheicznego hepthemimeres

Tzn. trocheicznego dymetru katalektycznego, zwanego też „eurypidejem” lub „lekythionem” – zob. rozdz. VI 2 oraz wcześniej § 16.

Komici [...] tworzyli go polischematycznym

Tzn. nieregularnym, zaburzonym – zob. rozdz. XVI 1: „Polischematycznymi” nazywamy oraz XVI 6 wraz z komentarzem: *Parabaza w „Niezdolnych do służby wojskowej” Eupolisa*.

W środkowych bowiem syzygiach

W środkowych syzygiach, jeśli brać pod uwagę całe metrum asynartetyczne, tzn. w drugiej syzygii kolonu pierwszego i w pierwszej syzygii kolonu drugiego.

Używają nieregularnie spondejów

W pierwszym kolonie nieregularny jest spondej w drugiej stopie syzygii jambicznej w wersji pierwszym. W drugim kolonie nieregularny jest spondej w pierwszej stopie syzygii trocheicznej w obu wersach.

Nieregularnie [...] w sposób najbardziej nieregularny [...] bardzo nieregularnych schematów

Zob. rozdz. XVI 1: „Polischematycznymi” nazywamy, v. ἄτακτον i szczegółowe znaczenie terminu „polischematyczny”.

Eupolis zaś

O Eupolisie – zob. rozdz. IV 6: *Eupolis*.

Złożył tę formę (συνέθηκε τὸ εἶδος)

W kwestii problemów interpretacyjnych związanych z tym sformułowaniem zob. rozdz. XIII 8: *Tyle o dziewięciu [metrach]...*

W innym zaś takie

Nieregularny jest drugi kolon, gdyż w drugiej i trzeciej stopie, zamiast trochejów, pojawiają się tu jamby.

Całe ono staje się choriambiczne mieszane

Tzn. wskutek poważnych zaburzeń w drugim kolonie całe metrum staje się *de facto* ciągle i regularne (choriambiczny tetrametr katalektyczny mieszany), a więc nieasynartetyczne i niepolischematyczne (zob. rozdz. IX 3 oraz XVI 1: „Polischematycznymi” nazywamy, viii. *Upodobnienie i opozycyjność w ramach polischematów*).

Podobne do tego [metrum] Anakreonta

Van Ophuijsen²² rozważa możliwy teoretycznie krótki iloczasy alfy w wyrazie καλήν. W takim wypadku schemat wyglądałby następująco:

– ∪ ∪ – ∪ – ∪ – , – ∪ ∪ – ∪ ∪ –

Ponieważ Hefajstion nie przywołuje tu (dla zobrazowania mieszanego tetrametru chorijambicznego katalektycznego) tego samego przykładu, jaki pojawia się w rozdziale dziewiątym (IX 3), co jest jego zwykłą praktyką²³, van Ophuijsen sugeruje większe prawdopodobieństwo interpretacji odmiennej od tej przedstawionej w rozdz. IX 3, a więc tej z krótką alfą, co, jak twierdzi, wyraźniej podkreślałoby chorijambiczny przebieg omawianego tu metrum. Jest to jednak założenie całkowicie błędne, gdyż chorijamby katalektyczne nigdy nie mają zakończenia „anapestycznego” – podkreśla to również sam Hefajstion, według którego w podobnych przypadkach chorijamby zazwyczaj kończą się jambicznie lub, rzadko, mają własne zakończenie daktyliczne lub kretyckie (zob. IX 1).

(§ 23) [Istnieje] także [asynartetón] dwukatalektyczne [zbudowane] z [dwóch] katalektycznych dymetrów antyspastycznych, które zjednoczywszy, Ferekrates nazywa w *Korianno* „złożonym anapestem” (Pherecr. 84 PCG VII):

ἄνδρες πρόσχετε τὸν νοῦν ἐξευρήματι καινῷ

– – – ∪ ∪ – – , – – – ∪ ∪ – –

συμπτόκτοις ἀναπαίστοις

– – – ∪ ∪ – –

*Panowie, zwróćcie uwagę na ten nowy wynalazek:
na złożone anapesty*²⁴.

(§ 24) Kallimach [stworzył] także dwukatalektyczne [asynartetón] zbudowane z [dwóch] *hepthemimere* jambicznych (epigr. XIX 1–2 G.–P.):

Δήμητρι τῇ πυλαίῃ τῇ τοῦτον οὐκ Πελασγῶν,

– – ∪ – ∪ – – , – – ∪ – ∪ – –

²² VAN OPHUIJSEN 1987, s. 157–158.

²³ Zwykłą, lecz nie bezwyjątkową – por. zaczerpnięte z Kallimacha przykłady połączenia tetrapodii daktylicznej i ityfallika w § 8 i 24.

²⁴ Tłumaczenie pierwszej linijki za Bartol – zob. BARTOL – DANIELEWICZ 2011, s. 129.

które umieścił przed [*asynartetón*] *episyntheton*, tym [złożonym] z tetrapodii daktylicznej i ityfallika, takim oto (epigr. XIX 3 G.-P.):

Ἀκρίσιος τὸν νηὸν ἐδείματο· ταῦθ' ὁ Ναυκρατίτης.

- ∪ ∪ - - - ∪ ∪ - ∪ ∪, - ∪ - ∪ - -

(§ 25) Safona natomiast stworzyła [*asynartetón* dwukatalektyczne] z dwóch ityfallików (127 L.-P.):

δεῦρο δηῦτε Μοῖσαι χρύσειον λιποῖσαι.

- ∪ - ∪ - -, - ∪ - ∪ - -

(§ 26) Ta sama poetka [skomponowała] również to [*asynartetón* dwukatalektyczne złożone] z [dwóch] *hepthemimere* chori-jambicznych, tych z zakończeniem jambicznym (Sapph. 112, 1-2 L.-P.):

ὄλβιε γαμβρέ, σοὶ μὲν δὴ γάμος, ὥς ἄραο.

- ∪ ∪ - ∪ - -, - ∪ ∪ - ∪ - ∪

ἐκτετέλεστ', ἔχης δὲ παρθένον, ἄν ἄραο.

- ∪ ∪ - ∪ - ∪, - ∪ ∪ - ∪ - ∪

W pewnym również miejscu zespoliła frazy (Sapph. 112, 4 L.-P.):

μελλίχροος δ' ἐπ' ἡμερτῷ κέχυται πρόσωπῳ.

- ∪ ∪ - ∪ - -, - ∪ ∪ - ∪ - -

Tyle również o asynartetach.

Które zjednoczywszy

Tzn. połączywszy dwa katalektyczne dymetry antyspastyczne w ramach jednego metrum, wersu.

Ferekrates

O Ferekralesie zob. rozdz. X 2: *Hepthemimeres* zwane „*fekratejem*”.

Nazywa [...] „złożonym anapestem” (σύμπυκτος ἀνάπαιστος)

Trudno ustalić, co Ferekrates miał na myśli mówiąc o „złożonym anapeście”. Bartol tłumaczy wyrażenie σύμπυκτος jako „sfaldowany” i uznaje, że tak „nazywa poeta używane przez siebie wersy anapestyczne, w których w poszczególnych *cola* [tzn. kolumnach] ściągnięcia i rozwiązania są rozmieszczone w taki sposób, że sprawiają wrażenie wzajemnego nakładania się, *pofaldowania*”²⁵. Ta, oparta co prawda na etymologii (σύν – *razem* + πύσσω – „sfaldować”, „złożyć”), interpretacja tłumaczki do mnie nie przemawia, nie rozumiem bowiem, w jaki sposób anapesty miałyby się na siebie nakładać i fałdować (lub być jako takie postrzegane przez odbiorców), dlatego też w tym kluczowym miejscu odeszłam od tłumaczenia Bartol.

Van Ophuijsen²⁶ przypomina (choć nie skłania się ku jej akceptacji) jedną z lekcji scholiów Pindaryjskich przyjętą przez Boeckha, lecz odrzuconą później przez Drachmanna i Irigoina, wedle której „złożonymi anapestami” miałyby być nazywane spondeje²⁷. Kontekst wypowiedzi scholiasty wydaje się jednak wskazywać, że jest to tradycja późna, być może powstała dopiero wskutek bizantyńskiej interpretacji wypowiedzi Ferekratesa. W każdym razie, jako że kontrakcja anapestów nie jest czymś nietypowym, nie wydaje się, by to właśnie one decydowały o nowości wynalazku Ferekratesa.

Plotius Sacerdos, uznający ferekrateję za trymetr daktyliczny, podaje, że niektórzy nazywają go „symptycton”, inni zaś „anapestycznym”²⁸. Następuje tu zatem wyraźne rozdzielenie obu pojęć, na czym jednak miałyby się zasadzać złożenie lub pofaldownie w ramach *symptycton*, które nie jest anapestyczne, Plotius nie wyjaśnia.

Być może pewną rolę w przyjęciu takiej nazwy przez Ferekratesa odegrał specyficzny i przede wszystkim stały układ kontrakcji i rozwiązań w niespotykanej ponadto długości anapestycznej, którą należałoby w takim wypadku analizować jako połączenie dwóch (mierzonych stopami, nie syzygiami) trymetrów anapestycznych, rozdzielonych stałym końcem słowa.

Nie należy jednak zapominać, że owe „anapesty” nie muszą wcale odnosić do rodzaju stóp. Jak słusznie zauważa scholiasta A, równie dobrze mogą one wskazywać na użycie owego nowego wynalazku w parabazie komedii, dokładnie w tej jej części, która następuje po *kommation* i która nazywana była „parabazą właściwą” lub „anapestem”²⁹. Druga nazwa, związana z tym, że w parabazie zazwyczaj stosowano tetrametry anapestyczne katalektyczne (zwane, jak podaje Hefajstion, „arystofanejami” – zob. rozdz. VIII 2), pojawia się u Arystofanesa (np. *Eq.* 504; *Av.* 684 Wilson), w tym raz w sfor-

²⁵ BARTOL – DANIELEWICZ 2011, s. 129.

²⁶ VAN OPHUIJSEN 1987, s. 159.

²⁷ BOECKH 1819, s. 107: οἱ γὰρ σπονδεῖοι σύμπυκτοι ἀνάπαιστοι λέγονται.

²⁸ Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 515, 21–22 Keil: „Pherecratium trimetrum, quod quidam symptycton, alii anapaesticum dicunt”.

²⁹ Schol. A in *Hephaest.*, s. 161, 9–13 Consbr.: οὐχ ὅτι ἐξ ἀναπαίστου σύγκειται, ἀλλ’ ὅμοιον ἐν παραβάσει αὐτῷ κεχρησθαι ὁ Φερεκράτης μετὰ τὸ κομμάτιον ἐν τῷ καλουμένῳ ἀναπαιστῶ, εἰ καὶ μὴ ἀναπαιστικὸν εἶναι τὸ μέτρον.

mułowaniu niemal identycznym z tym przytoczonym przez Hefajstiona z Ferekratesa (Eq. 503–504 Wilson):

ὁμείς δ' ἡμῖν προσέχετε τὸν νοῦν
τοῖς ἀναπαίστοις.

*Wy zatem ku nam zwróćcie uwagę:
ku anapestom.*

Być może zatem chodzi tu raczej o skierowanie uwagi widzów na nową miarę wykorzystywaną w owym anapeście, czyli parabazie. Tą nową miarą były być może metra również przez Ferekratesa uznawane za antyspastyczne, lecz o tak specyficznej i stałej (co nietypowe dla antyspastów) budowie, że udawały niejako stosowane zazwyczaj w parabazie anapesty. Wyrażenie *σὺμπυκτός* wskazywałoby w takiej interpretacji na ich niezmiennie cięcie po pierwszym dymetrze (wskazówka, że mamy jednak do czynienia z antyspastami) lub/oraz na ich sfałdowanie w postaci quasi-anapestycznej, pozorne nakładanie się postacią zewnętrzną na rzekomo kontrahowane anapesty. Ostateczne jednak rozstrzygnięcie tego problemu musi pozostać kwestią otwartą.

Omawiana tu struktura, jakkolwiek analizowana, właśnie od imienia jej twórcy zyskała nazwę „ferekratej” (zob. rozdz. X 2).

Dwukatalektyczne [...] z [dwóch] hephthemimere jambicznych

Tzn. złożone z dwóch dymetrów jambicznych katalektycznych (stąd dwukatalektyczne), nazywanych też „anakreontykami” (zob. rozdz. V 3).

Przed [asynarteton] episyntheton [...] z tetrapodii daktylicznej i ityfallika

Episyntheton to zostało omówione wcześniej w ustępie ósmym, gdzie też pojawia się inny przykład z Kallimacha.

[Asynarteton dwukatalektyczne] z dwóch ityfallików

Jest to przykład dosyć nietypowego *dwukatalekton*, bo zbudowanego z metrów nie tyle katalektycznych, co brachykatalektycznych, ponieważ ityfallik jest przez Hefajstiona analizowany jako dymetr trocheiczny brachykatalektyczny (zob. rozdz. VI 3). Teoretycznie, gdyby trzecia stopa pierwszego ityfallika była trzymorowa, tzn. nie kończyła się *adiaphoros* (zob. rozdz. IV 5) i była zawsze trocheiczna, całość miałaby nieprzerwany rytm trocheiczny i mogła zostać określona jako trymetr trocheiczny akatalektyczny. Trymetr taki jednak, zbudowany z samych trochejów, byłby nietypowy, bo jako „czysty” mógłby być mierzony tautopodiami trocheicznymi (zob. rozdz. III 3).

Z [dwóch] hephthemimere chorijambicznych

Ponownie mamy tu do czynienia z *dwukatalekton*, gdyż *hephthemimeres* chorijambiczne jest dymetrem chorijambicznym katalektycznym (zob. rozdz. IX 2).

Zespoliła frazy (συνῆψε τὴν λέξιν)

To trudne do właściwego przetłumaczenia wyrażenie dosłownie znaczy „zespoliła”, „złączyła”, „związała” „mowę/słowo”, co scholiasta *A* wyjaśnia jako „niepodzielenie (οὐκ ἔτεμε) części mowy w jambicznym zakończeniu (pierwszego kolonu)”³⁰. By jednak nie wywoływać tłumaczeniem niewłaściwych skojarzeń z łączeniem się dwóch słów, podczas gdy chodzi tu o spojenie dwóch kolonów brakiem końca słowa (a więc brakiem cezury (τομή) – zob. rozdz. V 2: *I trymetry*) pomiędzy nimi, zdecydowałam się na tłumaczenie „zespolenie fraz” (scil. metrycznych).

³⁰ Schol. A in Hephaest., s. 161, 25–26 Consbr.

XVI. O [metrach] polischematycznych

(§ 1) „Polischematycznymi” nazywamy te [metra], które mają wiele schematów, [tworzonych] bez żadnej zasady [rządzącej], ponieważ poeci używają [ich] dowolnie, wedle własnego wyboru.

„Polischematycznymi” nazywamy

i. Ogólne znaczenie terminu „polischematyczny”

„Polischematyczny” (πολυσχημάτιστον) znaczy: „mający wiele schematów/form”, definicja Hefajstiona jest zatem, podobnie jak w przypadku asynartetów (zob. rozdz. XV 1), w pewnej mierze tautologiczna. Dokładniejsze wyjaśnienie zasady powstawania metrów polischematycznych daje scholiasta A: pisze on, że metra te powstają wtedy, gdy stopy pojawiają się w niewłaściwych pozycjach (syzygii), np. gdy spondej lub daktyl pojawiają się w parzystych pozycjach metrum jambicznego (por. rozdz. V 1) lub w nieparzystych pozycjach metrum trocheicznego¹ (do tego przypadku wrócimy dalej w *vii*. ἄλογος versus ἄτακτος). Mamy tu zatem do czynienia z metrami podlegającymi zakłóceniom.

ii. Nazwa „metrum polischematyczne”

Z nazwą „metrum polischematyczne” spotykamy się niemal wyłącznie u Hefajstiona. Poza Hefajstionem znajdujemy ją tylko u jego komentatora (scholia A) oraz parokrotnie w scholiach (głównie *recentiora*) do Pindara lub dramatu, określających tę czy inną strukturę jako polischematyczną. Nazwa ta nie pojawia się również u metryków łaciń-

¹ Schol. A in Hephaest., s. 162, 2–7 Consbr.: πολυσχημάτιστα δὲ καλεῖται, ὅταν παρὰ τοὺς ὀρισμένους τόπους τίθενται οἱ πόδες, οἷον αἱ ἄρτιοι τοῦ ἱαμβικοῦ δέχωνται σπονδεῖον ἢ δάκτυλον· ὅταν οὖν τις τῶν κωμικῶν θεῖη δάκτυλον ἢ σπονδεῖον ἐν ταῖς ἀρτίοις τοῦ ἱαμβικοῦ, εἴτ' οὖν ἐν ταῖς περιτταῖς τοῦ τροχαϊκοῦ, τὸ τοιοῦτον λέγεται πολυσχημάτιστον.

skich, u których przymiotnik „multiformis” (tzn. „mający wiele form”; np. w wyrażeniu „multiformes metrorum species”²) ma inne konotacje i tylko przysłówkę „multiformiter” określa czasami wariantywność³ lub nieregularność⁴ stóp w ramach syzygii. Nazwa „polischematyczny” była jednak tylko jednym z terminów stosowanych dla określenia metrów ulegających zakłóceniom⁵, a jej wąskie zastosowanie może sugerować, że została zaadaptowana jako termin metryczny przez samego Hefajstiona.

iii. συγκεχυμένα i ἀπεμφαινόντα

Scholiasta A stwierdza, że po omówieniu metrów asynartetycznych Hefajstion powinien był omówić metra συγκεχυμένα i ἀπεμφαινόντα; wyjaśnia też znaczenie obu terminów. Συγκεχυμένα („zlane”, „pomieszane”, „zatarłe”) to metra, w których łączą się syzygie przeciwne, natomiast ἀπεμφαινόντα („niepodobne”, „niewłaściwe”) to metra jednorodne, w których w jednej z syzygii następuje zakłócenie w postaci niewłaściwej stopy (np. daktyl w parzystej pozycji syzygii jambicznej)⁶. Wywody scholiasty wprowadzają pewne zamieszanie, συγκεχυμένα bowiem wydają się być równoznaczne z metrami na zasadzie opozycji (zob. rozdz. XIV), wyjaśnienie ἀπεμφαινόντα natomiast zbliża się do podanego wcześniej wyjaśnienia metrów polischematycznych (podano ten sam przykład zakłócenia), lecz scholiasta zaznacza, że tutaj zakłócenie następuje tylko w jednej pozycji (w metrach polischematycznych zakłócenie może się pojawić w kilku pozycjach).

O obu tych metrach znajdujemy również informacje u Arystydesa Kwintyliana, który zarazem nie wspomina o metrach polischematycznych, lecz jego wyjaśnienia różnią się od wyjaśnień scholiasty. Dla Arystydesa συγκεχυμένα to metra zbudowane ze stóp złożonych, w których, na skutek kontrakcji i rozwiązania, pojawia się problem z jednoznaczną identyfikacją metrum – np. jonik *a maiore* (– – ∪ ∪), z rozwiązaną pierwszą długą i kontrakcją dwóch krótkich (∪ – –), może równie dobrze zostać uznany za jonik *a minore* (∪ ∪ – –). Jednoznaczna identyfikacja takich metrów może nastąpić tylko w wyniku analizy kontekstu metrycznego lub porównania z antystrofą. Ἀπεμφαινόντα natomiast to metra zbudowane ze stóp złożonych (zob. rozdz. III 1: *Stopy*), w których w miejscu krótkiej pojawia się długa sylaba⁷

² Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 101, 5 Keil.

³ Diom. *Ars gram.*, *GL* I, s. 505, 30–31 Keil: „Huius metri primae gressionis prima regio multiformiter variatur”.

⁴ Iuba apud Prisc. *De metr. Terent.*, *GL* III, s. 421, 1–3 Keil: „Qui ergo confuderunt et multiformiter coniugaverunt hoc genus versuum, omnibus in locis indifferenter trochaeos aut pro spondeis aut pro dactylis posuerunt”.

⁵ Poza omówionymi dalej terminami, na gruncie rzymskim dla określenia metrów zakłóconych stosowany jest czasem termin „asynartetyczny” – zob. rozdz. XV 1: *[Metra] asynartetyczne*.

⁶ Schol. A in Hephaest., s. 162, 8–15 Consbr.: ἔδει δὲ πάλιν μετὰ τὰ ἀσυνάρτητα περὶ συγκεχυμένων εἰπεῖν καὶ ἐξῆς περὶ ἀπεμφαινόντων· συγκεχυμένον δὲ ἐστίν, ὅταν συζυγία τινὶ ἐτέρᾳ συζυγίᾳ ἐναντία ἐπιφέρηται· ἀπεμφαινόντα δὲ, ὅταν ἐν τινὶ μέτρῳ κακῶς, τοῦτέστι παρὰ τόπον, κεῖται πούς, οἷον εἰ ἐν ἰαμβικῷ εὐρεθῇ ἐν ἀρτίᾳ βάσει σπονδαίος ἢ ἐν τροχαϊκῷ ἐν περιττῇ· τότε γὰρ τοῦ ὅλου μονοειδοῦς ὄντος μία μόνη χώρα ἐστὶν ἀνώμαλος.

⁷ Aristid. Quint. I 28, 27–39 W.-I.: συγκεχυμένα δ' ἐστὶ τὰ διὰ τῶν συνθέτων γινόμενα ποδῶν, ὅταν τῶν μὲν μακρῶν λυομένων, τῶν δὲ βραχειῶν συναγομένων ἐν αὐτῇ <τῇ> διποδία δυσχερὲς ἢ ποτέραν ἀποφαντέον· οἷον εἰ τις διαλύσει μὲν τὴν πρώτην μακρὰν τοῦ ἀπὸ μείζονος

(jako przyczyna zakłócenia podana zostaje konieczność uwzględnienia w metrum nazwy własnej⁸).

Pośród metryków łacińskich jedynie Aphthonios wspomina zarówno o metrach συγκεχυμένα (łac. „confusa”), jak i ἀπεμφαίνοντα (łac. „immanifesta”), lecz, tak jak w przypadku metrów na zasadzie opozycji⁹, miesza je z asynartetami i uznaje za złożone z dwóch (podobnych lub różnych) kolonów¹⁰, stąd jego wywody (bez względu na to, czy reprezentują inną linię interpretacyjną, czy też wynikają ze zwykłego niezrozumienia teorii greckich) nie mają tutaj dla nas większego znaczenia.

U Diomedesa z kolei pojawia się wyłącznie wzmianka o „modus metricus συγκεχυμένος” („confusus”), który zostaje określony jako „ex peregrinis pedibus versus ordinatus”¹¹. Trudno definitywnie stwierdzić, czy „peregrinus” („obcy”, „o innym pochodzeniu”) wskazuje tu na opozycyjność stóp, czy też na pojawiające się w nich w ramach wersu zakłócenia.

Chociaż omawiający metra komedii rzymskiej Pryscjan nie posługuje się terminem greckim συγκεχυμένος, a pojawiające się u niego słowa „confusus”, „confusio” oraz „confuse”¹² nie funkcjonują jako terminy metryczne, to jednak właśnie tutaj określają one dokładnie te rodzaje zakłóceń, które sam Hefajstion nazywa „polischematicznymi” (zakłócenia podane przez Pryscjana omawiam nieco dalej: *vi. Zaburzenia wedle Heliodora*).

Nie wiemy, czy w nieskróconej wersji pracy Hefajstiona pojawiały się jakieś odniesienia do ἀπεμφαίνοντα, wiemy jednak, że była mowa o συγκεχυμένα¹³, które, wobec osobnych rozdziałów poświęconych metrom na zasadzie opozycji oraz metrom polischematicznym, nie były chyba definiowane tak, jak chce scholiasta A i nie były równoznaczne z Pryscjanowym „confusus”/„confusio”. Nie jesteśmy jednak w stanie powiedzieć, czy ich znaczenie pokrywało się z tym przedstawionym przez Arystydesa Kwintyliana.

Niepoświadczona dla Hefajstiona koncepcja ἀπεμφαίνοντα z pewnością pokrywa się w pewnym zakresie z koncepcją metrów polischematicznych. Być może były one

ἰωνικοῦ, συναγάγοι δὲ τὰς βραχείας, ἄδηλον πότερον ὁ μείζων πέφυκεν ἰωνικὸς ἢ ὁ ἐλάττω. τὰ μὲν οὖν τοιαῦτα τῶν μέτρων ἥτοι ἐκ τῶν καθαρῶν διποδιῶν αἷς παρατίθεται καταλαμβάνεται ἢ ἐκ τῶν ἐπομένων κῶλων ἢ ἐκ τῶν ταῖς ἀντιστρόφοις ἀποδιδομένων· καλεῖται δὲ τινα καὶ ἀπεμφαίνοντα, ὅταν ἐν τοῖς συνθέτοις ποσίν, ὅπου χρεῖα βραχείας, μακρὰ παραληφθῇ, ᾧ τινες καὶ τῶν ἀρχαίων κέχρηται διὰ τὴν τῶν ὀνομάτων ἀνάγκην.

⁸ O sposobach uwzględnienia w wierszu niepasujących do metrum nazw własnych pisze Hefajstion w rozdziałach I 5, II 3 oraz IV 6.

⁹ Zob. rozdz. XIV, przyp. 2.

¹⁰ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL* VI, s. 105, 26–31 Keil: „Illa autem quae Graeci συγκεχυμένα et ἀπεμφαίνοντα, quae nos confusa et immanifesta dicimus, non tam perspicua et aperta sunt, idcirco quod non tantum ex differentia diversorum metrorum coniugantur, verum ex eo, quod brevia et non perfectae proceritatis in hoc genere versuum cola, quae nos membra dicimus, sociantur”.

¹¹ Diom. *Ars gram.*, *GL* I, s. 501, 31 i s. 502, 4 Keil.

¹² Prisc. *De metr. Terent.*, *GL* III, s. 425, 15 i 17 oraz s. 428, 25 Keil. W ostatnim przypadku („confuse”) mamy prawdopodobnie do czynienia z łacińskim tłumaczeniem nieznanego nam w oryginale słowa, jakiego użył Heliodor.

¹³ Hephaest. fr. III, 1–2 i 5–6, s. 77, 19–20 i s. 78, 1–2 Consbr. (= Anon. in Hermog., *RhG* VII 2, s. 936, 26–27 i s. 937, 1–2 Walz): ἰστέον ὅτι Ἑφαιστίων φυσικὰ μέτρα γενικὰ βούλεται εἶναι ἐννέα: [...] τὰ δὲ παρὰ ταῦτα καλεῖ ἀσυνάρτητα καὶ συγκεχυμένα.

w istocie jednakowe i mamy tu do czynienia wyłącznie ze zmianą terminologii (jakże wszak różnorodnej – zob. dalej). Możliwe też, że, zgodnie z sugestią scholiasty *A*, ἀπεμφαίνοντα tworzyły podklasę metrów polischematycznych – tych z jednym tylko zakłóceniem, wywołanym (według słów Arystydesa) wprowadzeniem nieprzystającej do metrum nazwy własnej. Arystydes Kwintyliian podkreśla jednak, że chodzi tu o zakłócenie w metrach zbudowanych ze stóp złożonych, podczas gdy scholiasta podaje jako przykład zaburzenie w metrum jambicznym. Wobec tych sprzeczności trudno dokładnie określić, czym były ἀπεμφαίνοντα oraz jaka była różnica między nimi a Hefajstionowymi metrami polischematycznymi.

iv. κακόμετροι ἰ ἀντιστρέφει

Problemy terminologiczne nie kończą się jednak wraz z kategoriami ἀπεμφαίνοντα ἰ συγκεχυμένα. Otóż Pryscjan (w poszukiwaniu przyczyny powstania oraz w próbie opisu niezwykłych właściwości nazbyt swobodnych metrów wczesnej komedii rzymskiej) przywołuje opinie różnych metryków greckich i łacińskich, którzy zajmowali się problemem podobnych nieregularności metrycznych. W gronie tym znajdują się między innymi Juba i Terentianus, traktujący o metrach komedii rzymskiej, oraz Heliodor i Hefajstion, omawiający metra komedii greckiej (stosowana przez Hefajstiona nazwa „metrum polischematyczne” nie została jednak przez Pryscjana wymieniona). Zarówno przywołany przez Pryscjana Juba¹⁴, określający przysłówkiem „multiformiter” nieregularność stóp w ramach syzygii¹⁵, jak i cytowany przez Pryscjana Terentianus¹⁶ nazywali podlegające podobnym zakłóceniom metra mianem κακόμετροι („niemetryczne”, „źle napisane”). Na gruncie greckim termin ten stosowany był na oznaczenie wersów generalnie nieładnych, niepoetyckich¹⁷, takich, w których koniec stopy lub dypodii zbiega się z końcem słowa, albo na oznaczenie „heksametrów bezgłowych”¹⁸. Dla nas znacznie cenniejsze jest jednak omówienie przez Pryscjana wywodów Heliodora (o których szerzej dalej). Metryk ten w przypadku podobnych perturbacji metrycznych (przynajmniej w odniesieniu do jambów) mawiał, że poeta ἀντιστρέφει lub ἀντέστρεψεν, „hoc est”, jak tłumaczy Pryscjan, „convertit rythmum”¹⁹, tzn. „odwraca (zawraca)” lub „odwrócił (zwrócił) rytm”.

¹⁴ Prisc. *De metr. Terent.*, GL III, s. 420, 22–24 Keil: „Attende Iubam quoque scire inveniri quosdam iambos, in quibus secundus et quartus absque observatione ponitur, quos κακομέτρους vocat”.

¹⁵ Zob. przyp. 4.

¹⁶ Prisc. *De metr. Terent.*, GL III, s. 420, 13–16 Keil: „Erit autem probabilis iambicus versus et tragoediis aptus, si secundum et quartum pedem non alios feceris quam iambos aut eum qui appellatur tribrachus aut anapaestus, quoniam sunt pares; κακόμετρος autem, si aliter”.

¹⁷ Plut. *Quaest. conviv.* 747f, 3 Hubert: εἰ δὲ μή, τοῖς ἄγαν πεζοῖς καὶ κακομέτροις. Schol. vet. in Aristoph. *Ran.* 13, 1–5 Dübner: Φρόνιχος [...] κωμωδεῖται δὲ καὶ ὡς ξένος, καὶ ἐπὶ φαυλότητι ποιημάτων, καὶ ὡς ἀλλότρια λέγων καὶ ὡς κακόμετρα.

¹⁸ Zob. rozdz. VII 2: *Tak zwane „epos”, i. Rodzaje heksametru*, pkt 6 oraz rozdz. VIII 2: *Tetrametr katalektyczny* εἰς συλλαβήν.

¹⁹ Prisc. *De metr. Terent.*, GL III, s. 427, 1–2 Keil.

v. ἄτακτον i szczegółowe znaczenie terminu „polischematiczny”

Kolejny, bardzo istotny termin związany z polischematami spotykamy u samego Hefajstiona i w scholiach do pieśni Pindara, w których staje się on określnikiem niektórych form polischematicznych. Otóż w scholiach tych takie metra jak:

1. ∪ – – –, ∪ ∪ – –
2. ∪ ∪ – –, ∪ – – –, ∪ –

określone zostają mianem „nieregularnego epijonika” (ἐπιωνικὸν ἄτακτον). Nieregularność wynika z pojawiania się spondeja w niedozwolonym miejscu: w pierwszym przypadku w stopie drugiej²⁰, w drugim przypadku w stopie czwartej²¹. Omawiając drugi z wymienionych wersów, scholiasta dodaje, że nieregularność (ἄταξία) pojawia się również w takich epijonikach jak ὦ καλλίστη πόλι πασῶν, ὅσας Κλέων ἐφορᾷ (– – –, ∪ ∪ – –, ∪ – ∪ –, ∪ ∪ –). Zacytowany tu przykład z Eupolisa (316, 1 PCG V) omawia również Hefajstion w czwartym ustępie rozdziału o polischematicach, zaznaczając, że, ze względu na pojawienie się spondeja w parzystej pozycji syzygii jambicznej, występuje w nim „wielka nieregularność” (ἄταξία πολλή). W ustępie następnym pojawianie się spondejów w nieparzystych pozycjach syzygii trocheicznych zostaje przez Hefajstiona określone jako „nieregularne” (παρὰ τάξιν). To samo określenie pojawia się w rozdziale o asynartetach (XV 22), gdzie παρὰ τάξιν stosowane są spondeje w syzygiach jambicznych i trocheicznych polischematicznego kratineja, którego Eupolis w jednej ze swoich komedii używał w sposób „najbardziej nieregularny” (ἄτακτοτάτως), lecz i w innych komediach stosował „bardzo nieregularne schematy” (λίαν ἀτάκτοις σχήμασι). Wydaje się więc, że owa „nieregularność” (ἄταξία), która u Hefajstiona definiuje jeden ze sposobów powstawania metrów polischematicznych, staje się w scholiach samodzielnym określeniem pewnych odmian metrum polischematicznego. O jakie odmiany jednak tu chodzi? Czas powrócić do definicji Hefajstiona.

Według naszego autora „polischematicznymi” nazywamy te [metra], które mają wiele schematów, [tworzonych] bez żadnej zasady [rządzącej], ponieważ poeci używają [ich] dowolnie, wedle własnego wyboru”. Pomocny scholiasta A tłumaczy, że „schemat” należy tu rozumieć jako „pewne (pewnego rodzaju) połączenie mór i stóp”²². Zastępując zatem słowo „schemat” słowami scholiasty, otrzymujemy taką oto definicję: „polischematicznymi” nazywamy te metra, które mają wiele połączeń mór i stóp tworzonych bez żadnej zasady rządzącej”. Liczebnik „wiele” nie odnosi się tu, rzecz jasna, do jednego metrum (cytowane przez Hefajstiona przykłady mają często zakłócenie tylko w jednej stopie), lecz określa ogólne możliwości tej klasy metrycznej. Metra polischematiczne wykazują zatem dowolność („bez żadnej zasady”) w zakresie iloczasu i, w konsekwencji,

²⁰ Schol. vet. in Pind. *Olymp.* 9, metr. 12 Drachmann: τὸ ιε' ἐπιωνικὸν ἄτακτον, β' σπονδεῖον ἔχον.

²¹ Schol. vet. in Pind. *Olymp.* 13, metr. 25–28 Drachmann (z poprawką de Pauwa: <ἵαμβος>): τὸ θ' ἐπιωνικὸν ἄτακτον· ὁ γὰρ β' <ἵαμβος> σπονδεῖός ἐστιν· εἴτα ἡμῖς συζυγίας, γίνεται δὲ ἐν τοῖς ἐπιωνικοῖς ἢ ἀταξία, ὥς ἐν τῷ ὦ καλλίστη πόλι πασῶν, ὅσας Κλέων ἐφορᾷ.

²² Schol. A in Hephaest., s. 162, 19–21 Consbr.: σχήματα γὰρ ἔλεγον τὴν ποιὰν τῶν ποδῶν καὶ τῶν χρόνων σύνθεσιν.

w układzie stóp w ramach syzygii. Rozważmy dla przykładu zakłócenia, jakim podlega pierwsze z wymienionych przez Hefajstiona metrów – priapej. Pierwszy typ zakłócenia: zamiast syzygii jambicznej (υ – υ –) pojawia się syzygia chorijambiczna (– υ υ –). Zachodzi tu zatem zmiana szyku iloczasów (mór), która powoduje, że zamiast stopy jambicznej pojawia się trocheiczna, co w efekcie przekształca syzygię jambiczną w chorijambiczną. Drugi typ zakłócenia: czasami antyspast kończy się spondejem. W tym przypadku druga stopa syzygii antyspastycznej, zamiast długiej i krótkiej (– υ), ma dwie długie (– –), dowolność połączeń różnych mór jest tu zatem posunięta dalej – mamy bowiem do czynienia już nie tylko z odwróceniem szyku iloczasów, lecz ze zmianą samego czasu trwania danej stopy i, w efekcie, całej syzygii. Taka zmiana jest cechą już nie tylko metryczną, ale też rytmiczną, stąd charakterystyczne dla rytmiki terminy ἄταξια i ἄτακτον, wskazujące na zaburzone, nieregularne, nierytmiczne stosunki czasowe między poszczególnymi jednostkami (zob. vii. ἄλογος versus ἄτακτος). Wszystkie metra (głównie epijońskie, ale też jońskie²³ lub jambiczne²⁴), określane w scholiach jako ἄτακτα, mają takie właśnie typy zaburzeń. To zatem, co u Hefajstiona definiuje sposób powstania podobnych form polischematycznych, w scholiach pindaryjskich staje się samodzielnym określnikiem owych metrów (zamiast terminu „polischematyczny”).

Na marginesie należy tu dodać, że słowo ἄτακτον funkcjonuje jako określnik również u samego Hefajstiona, lecz w innych jego dziełach, traktujących o utworze poetyckim. Tutaj terminem μετρικὰ ἄτακτα²⁵ określa Hefajstion kompozycję poetycką, stworzoną, co prawda, w jakimś określonym metrum (co odróżnia je od metrów „luźnych” – ἀπολελυμένα), lecz w taki sposób, że poszczególne metra „ani nie są do siebie podobne” (οὐτε ὁμοιότητα ἔχει πρὸς ἄλληλα), „ani nie stoją w responsji stroficznej” z innymi wersami (οὐτε ἀνακύκλῃσιν). Jako przykład podany zostaje epigram Symonidesa, złożony z heksametru daktylicznego, tzw. pentametru daktylicznego i trymetru jambicznego (z całą pewnością kompletny, tzn. niepowtórzony w responsji), oraz pseudo-homerycki *Margites*, w którym wśród heksametrów daktylicznych bezładnie przewijają się trymetry jambiczne. Zwłaszcza drugi z podanych przykładów dobitnie wskazuje, że mamy tutaj do czynienia z nieregularnym (παρὰ τάξιν) układem metrów o różnym przebiegu iloczasów, wskutek czego właśnie określone one zostały jako ἄτακτα.

W ramach metrum polischematycznego dochodzi więc do zaburzeń dwojakiego typu – albo ta sama liczba mór zmienia swój układ w ramach stopy, albo też liczba mór ulega zmianie, co automatycznie przekształca również stopę. Takie rozumienie metrum polischematycznego pozwala nam z dosyć dużym prawdopodobieństwem określić, na czym zasadza się polischematyczność przykładów podanych przez Hefajstiona. Cytowany na początku tych rozważań scholiasta A wymienił jednak, jako możliwe typy zakłócenia,

²³ Schol. vet. in Pind. *Nem.* 8, metr. 12–13 Drachmann: τὸ δ' ἰωνικὸν τρίμετρον βραχυκατάληκτον ταῖς ἐναντίας κατακλεισθέν, ἄτακτον.

²⁴ Schol. vet. in Pind. *Olymp.* 13, metr. 8–10 Drachmann: τὸ γ' ἰαμβος τρίμετρος βραχυκατάληκτος. ὁ β' ποῦς ἀπανταχοῦ τρίβραχυς. ὁ δ' ἄτακτος: σπονδαῖος γὰρ εὕρσκεται παρὰ τοῖς μελοποιοῖς (υ – υ ∞, υ – – –, υ –).

²⁵ Hephaest., s. 59, 21 – s. 60, 8 i s. 65, 3–11 Consbr.

daktyl, pojawiający się w parzystych pozycjach metrum jambicznego lub nieparzystych pozycjach metrum trocheicznego. Chociaż zaburzenie takie w pełni mieści się w ramach zarysowanego powyżej mechanizmu powstawania polischematów, należy stwierdzić, że żaden z podanych przez Hefajstiona przykładów metrum polischematycznego nie zawiera nieregularnie pojawiającej się stopy daktylicznej. Przypadek daktyla w parzystej pozycji metrum jambicznego był jednak wzmiankowany przez Heliodora, podczas gdy przypadek daktyla w nieparzystej pozycji metrum trocheicznego omawia Hefajstion w rozdziale o metrum trocheicznym, gdzie określa go jako „irracjonalny” (ἄλογος). Nim jednak rozważymy możliwe znaczenia tego ostatniego już, związanego z polischematami terminu, przyjrzyjmy się najpierw Heliodorowym przykładom metrów zaburzonych.

vi. Zaburzenia wedle Heliodora

Heliodorowe przykłady zakłóceń metrycznych zachował dla nas w swych wywodach Pryscjani²⁶, rozważając bowiem przyczyny nieregularności metrów komedii rzymskiej, wymienia on podane przez Heliodora przykłady zakłóceń metrów greckich, w każdym przypadku tłumacząc dany rodzaj zakłócenia. Uznaję przy tym, że nie tylko przykłady, lecz również podane przez Pryscjana analizy wersów są Heliodorowe, na co wskazywałby fakt, że podana za Hefajstionem analiza zakłócenia metrum epijońskiego jest niemal dosłownym łacińskim tłumaczeniem słów Hefajstiona²⁷. Ponieważ zaś Heliodor zawsze wskazuje konkretną stopę (dosłownie „miejsce”), która ulega zakłóceniu, a nie ogólnie syzygię, jak często robi to Hefajstion, dla wygody oddzielał wszystkie stopy przecinakami:

1. ἐρέω γὰρ οὕτω· „Κυλλήνιε Μαιάδος Ἑρμῇ” (Hippon. 35 W.)

— — — — —, — — — — —, — — — — —, — — — — —, — — — — —

Jest to, zdaniem Heliodora, choliamb, który w czwartej i piątej stopie ma daktyle, chociaż obie te stopy powinny zaczynać się krótką (por. rozdz. V 4), w związku z czym Heliodor stwierdza, iż „Hipponaks złamał w metrum jambicznym wiele zasad”²⁸. W wyrazie ἐρέω następuje synefoneza końcowych sylab -εω.

2. τοὺς ἄνδρας τούτους † OdYNHΠIIAΛΛIPEITIAε † (Hippon. 23 W.)

— — — — —, — — — — —, — — — — —, — — — — —, — — — — —, — — — — —

Metrum jambiczne mające, wedle Heliodora, w drugiej stopie nieregularny spondej, a w czwartej daktyl – zepsuty tekst nie odzwierciedla w pełni tych akurat zakłóceń.

3. ἀνδροφθόρον, οὐδὲ σιγᾶ κατερρῶν (Pind. fr. 177(b) M.)

— — — — —, — — — — —, — — — — —, — — — — —, — — — — —

²⁶ Prisc. *De metr. Terent.*, GL III, s. 426, 16 – s. 429, 1 Keil.

²⁷ Hephaest. s. 57, 13–15 Consbr.: [...] ἢ τοὺς σπονδείους ἐπ’ ἀρτίου χώρας ἔχουσα τῶν ἱαμβικῶν συζυγιῶν, οἷον παρ’ Εὐπόλιδι ἐν Χρυσῷ Γένει. Prisc. *De metr. Terent.*, GL III, s. 429, 2–3 Keil: „[...] spondeos paribus locis habens iambicarum συζυγιῶν [...], ut est apud Eupolin in fabula quae dicitur χρυσοῦν γένος”.

²⁸ Prisc. *De metr. Terent.*, GL III, s. 426, 17 Keil: Ἰππώναξ πολλὰ παρέβη τῶν ὁρισμένων ἐν τοῖς ἱαμβοῖς.

Metrum jambiczne z nieregularnym pirrychem w drugiej, trochejem w trzeciej i spondejem w czwartej stopie.

4. τροχὸν μέλος, <τ>αὶ δὲ Χείρωνος ἐντολαί (Pind. fr. 177(c) M.)

υ - , υ - , - υ , - - , υ - , υ -

Metrum jambiczne z nieregularnym trochejem w trzeciej i spondejem w czwartej stopie.

5. αἶνιγμα παρθένου ἐξ ἀγριῶν γνάθων (Pind. fr. 177(d) M.)

- - , υ - , υ - , - - , υ - , υ -

Metrum jambiczne z nieregularnym spondejem w czwartej stopie.

6. ἐν δασκίοισιν πατήρ, νηλεεὶ νόφ δ' (Pind. fr. 177(e) M.)

- - , υ - , - υ , - - , υ - , υ -

Metrum jambiczne z nieregularnym trochejem w trzeciej i spondejem w czwartej stopie.

7. δ' οὐδὲν προσαίτεων ἐφθεγξάμαν ἔπι (Pind. fr. 177(f) M.)

- - , υ - , υ - , - - , υ - , υ υ

Metrum jambiczne z nieregularnym spondejem w czwartej stopie. Zdaniem Pryscjana, to właśnie takie wersy Pindaryjskie, jak przedstawione w przykładach 3–7, były powodem, dla którego Horacy napisał o Pindarze²⁹:

*Gdy w dytyrambach zuchwale tworzonych,
słów nowych fale spiętrzając, po metrach
sunie wzburzonych.*

8. † ὀρᾶν ἀεὶ† λίην πολλοῖσι γὰρ μέλεις (Anacr. 440 PMG)

† υ - , υ - , † υ - , - - , υ - , υ -

Metrum jambiczne z nieregularnym spondejem w czwartej stopie.

9. ἀνόσια πάσχω ταῦτα ναὶ μὰ τὰς Νόμφας.

υ υ , υ - , - - , υ - , υ - , - -

πολλοὺ μὲν οὖν δίκαια ναὶ μὰ τὰς κράμβας (Eup. 84 PCG V)

- - , υ - , υ - , υ - , υ - , - -

Wśród innych regularnych wersów jambicznych w *Baptach* Eupolisa pojawiają się wyżej podane metra z nieregularnym spondejem na końcu (choli jamby).

10. Ἴππομέδοντος σῆμα καὶ μέγας τύπος (Aeschyl. *Sept.* 488 Murray)

- υ , υ - , - - , υ - , υ - , υ υ

Metrum jambiczne z nieregularnym trochejem na początku. Tę praktykę metryczną Aj-schylosa miał naśladować Sofokles, jak w poniższym przykładzie:

Ἄλφεσίβοιαν, ἣν ὁ γεννήσας πατήρ (Soph. 880 *TrGF* IV)

- υ , υ - , υ - , υ - , - - , υ -

11. ἐβόμβησεν θαλάσσης (Simon. 533(a) PMG)

υ - , - - , υ - -

Jambiczny dymetr katalektyczny z nieregularnym spondejem w drugiej stopie.

²⁹ Horat. *carm.* IV 2, 10–12 (wedle lekcji Pryscjana): „Cum per audaces nova dithyrambos / verba devolvit numerisque fertur / lege solutis”.

12. καὶ ναὸς ἄγνός εὐπύργω Σεράπνας (Alcm. 14(b) *PMGF*)

– –, υ – –, υ – –, – –, υ – –

Jambiczny trymetr katalektyczny z nieregularnym spondejem w czwartej stopie.

13. χέρρονδε κωφὸν ἐν φύκεσσι πίτνει (Alcm. 14(c) *PMGF*)

– –, υ – –, υ – –, – –, υ – –

Ponownie jambiczny trymetr katalektyczny z nieregularnym spondejem w czwartej stopie. Zdaniem Heliodora podobna praktyka była częsta u Symonidesa.

14. νόμων ἀκούοντες θεόδματον κέλαδον (Pind. fr. 35c M.)

υ – –, υ – –, – –, υ – –, – –, υ ∞

Tutaj na końcu metrum jambicznego znajduje się nieregularny trybrach, którego, ze względu na końcową spółgłoskę, nie można usunąć, łącząc ów wers z następnym, tzn. stosując elizję.

15. χρυσὸν βροτῶν γνώμαισι μανύει καθαρὸν (Bacchyl. fr. 33 M.)

– –, υ – –, – –, υ – –, – –, υ ∞

Nieregularność w wersie Bakchylidesa identyczna jak powyżej u Pindara.

16. Ἑρμῇ, φίλ' Ἑρμῇ, Μαιαδεῦ, Κυλλήνιε,

– –, υ – –, – –, υ – –, – –, υ υ

ἐπεύχομαί τοι, κάρτα γὰρ κακῶς ῥιγῶ (Hippon. 32, 1–2 W.)

υ – –, υ – –, – –, υ – –, υ – –, – –

To przykład z Hipponaksa, który w sposób bezładny, nieuporządkowany („confuse”) przeplatał cholijamby z regularnymi metrami jambicznymi. Należy żałować, że w tym przypadku Pryscjani nie zdecydował się na podanie użytego przez Heliodora słowa greckiego, przetłumaczonego (jak się wydaje) jako „confuse”.

Chociaż wszystkie podane przez Pryscjana przykłady metrów zakłóconych są jambiczne (zwykle lub kulawe), można się domyślać, że to tylko część potężnej zapewne listy podanej przez greckiego metryka, skoro przykłady te ilustrują tylko jeden rodzaj metryczny. Wybór Pryscjana, choć dla nas niewystarczający, jest zupełnie zrozumiały. Jest on w końcu zainteresowany metrami greckimi tylko w kontekście metrów komedii rzymskiej, których nieregularności stara się uzasadnić i które, wobec zakłóceń w wersach greckich, nie są, zdaniem Pryscjana, złymi wersami, lecz jedynie efektem rozszerzenia reguły pojawiającej się (jakkolwiek rzadko w porównaniu z metrami komedii rzymskiej) w metrach greckich, co, jak dumnie głosi nasz rzymski gramatyk, należy uznać za celową imitację wzorów helleńskich³⁰ (i to wzorów z najwyższej półki, sądząc po zacytowanych autorach).

Heliodorowe przykłady, jakkolwiek wybiórcze, pozwalają nam na doprecyzowanie pewnych faktów. Po pierwsze, potwierdzona zostaje możliwość sugerowanego przez scholia-

³⁰ Prisc. *De metr. Terent.*, GL III, s. 419, 7–8 Keil: „Quod illi rarissime posuerunt, hi frequentissime in iambis ponerent” oraz s. 426, 15–16 Keil: „Ut ostendamus non imperite sed scientissime hoc quoque et ad illorum imitationem auctores fecisse nostros”.

stę 4 pojawiania się daktyli w niewłaściwych stopach syzygii jambicznych (przykłady 1 i 2³¹ – nie wnikam tu w absurdalność analizy Heliodora, interesuje mnie wyłącznie antyczny sposób opisu). Po drugie, zyskujemy przykład skrócenia iloczasowego stopy (przykład 3; Hefajstionowe ἄτακτα mają więcej mór niż w metrach regularnych). Po trzecie, metrum zakłócone to również takie metrum, w którym pojawia się rozwiązanie w niewłaściwej stopie (przykłady 14–15). I po czwarte, należy zmodyfikować tezę van Ophuijsena, iż choliJamby nie są metrami polischematycznymi³². Jak wskazuje przykład dziewiąty oraz szesnasty, sporadycznie pojawiające się wśród zwykłych trymetrów jambicznych lub przeplatające z nimi choliJamby są uznawane, przynajmniej przez Heliodora, za metra zakłócone.

Jako ciekawostkę warto dodać, że po omówieniu przykładów Heliodorowych podaje Pryscjan również jedno metrum z listy Hefajstiona³³ – komiczne metrum epijońskie, omawiane w ustępie czwartym tego rozdziału. Przy czym ciekawostką jest tu nie tyle omówienie tego przykładu i zacytowanie za Hefajstionem dwóch wersów ze *Złotego pokolenia* Eupolisa, ile fakt, że po owych dwóch wersach następują kolejne trzy, prawdopodobnie z tej samej komedii, których w zachowanej wersji *Encheiridion* nie znajdujemy. Oto one (Eup. 316, 3–5 PCG V):

ἔδει πρῶτον μὲν ὑπάρχειν πάντων ἰσηγορίαν.

υ - - -, υ υ - -, - - υ -, υ υ -

πῶς οὖν οὐκ ἂν τις ὀμιλῶν χαίροι τοιᾷδε πόλει,

- - - -, υ υ - -, - - υ -, υ υ -

ἴν' ἔξεστιν πάνυ λεπτῷ κακῷ τε τὴν ἰδέαν.

υ - - -, υ υ - -, υ - υ -, υ υ -

Następujące tu zakłócenia są identyczne z tymi wskazanymi przez Hefajstiona w dwóch zacytowanych przez niego wersach – w parzystych pozycjach syzygii jambicznej (a więc w stopie drugiej i być może szóstej) pojawiają się spondeje. Przykłady w stopie szóstej są niepewne, gdyż jota w wyrazie ἰσηγορίαν może mieć iloczas długi lub krótki, natomiast dyftong -oi- w wyrazie τοιᾷδε może ulec skróceniu przed -ᾱ- (wedle Pryscjana, a więc zapewne również Hefajstiona, są one długie, chociaż stwierdzeniu „hi omnes locis paribus spondeos habent” – „wszystkie te [scil. wersy] mają w miejscach parzystych spondeje” – przeczy zachowana wersja tekstu w linijce trzeciej).

Gaisford³⁴ i Meineke³⁵ sądzą, że zacytowane dodatkowe trzy wersy mogą pochodzić z lepszego, obszerniejszego, tzn. mniej skróconego wydania traktatu *O metrach*. Nie zgadza się z tym Keil³⁶, wedle którego Pryscjan mógł zacytować owe trzy wersy za Heliodorem, od którego też prawdopodobnie sam Hefajstion zaczerpnął wcześniejsze dwa

³¹ Nie mają zatem racji Gentili i Lomiento (2003, s. 96), stwierdzając, że badacze antyczni nie odnotowali nieregularności tego typu, która pojawia się również m.in. w *Lizystracie* Arystofanesa (262–263 ~ 277–278 Wilson).

³² VAN OPHUIJSEN 1987, s. 161.

³³ Prisc. *De metr. Terent.*, GL III, s. 429, 1–10 Keil.

³⁴ GAISFORD 1810, s. 108; 1832, s. 119; 1855, s. 112.

³⁵ MEINEKE 1839, s. 536.

³⁶ KEIL 1859, s. 395(*).

wersy tej samej komedii. Osobiście bardziej skłaniam się ku hipotezie Gaisforda i Mainekiego. Jeśli Hefajstion zaczerpnął podane przez siebie przykłady od Heliodora, to po co Pryscjan, dzierżący wszak w ręku zaginione dziś dzieło Heliodora, miałby powoływać się w tym miejscu na Hefajstiona, a nie bezpośrednio na Heliodora?

vii. ἄλογος versus ἄτακτος

Podane przez Pryscjana przykłady Heliodora potwierdzają zatem postulowaną przez scholiastę A możliwość zaburzenia syzygii jambicznej daktylem pojawiającym się w parzystych pozycjach metrum jambicznego. Jak nadmieniałam wcześniej, drugi podany przez scholiastę typ zakłócenia – tzn. daktyl pojawiający się w nieparzystych pozycjach metrum trocheicznego – znajdujemy u Hefajstiona w rozdziale o metrum trocheicznym. W rozdziale tym Hefajstion najpierw podaje (VI 1) ogólną informację, iż metrum trocheiczne przyjmuje w pozycjach nieparzystych trochej, trybrach lub daktyl, po czym uściśla (VI 5), że daktyla w tej pozycji używają jednak niemal wyłącznie komediopisarze, którzy zwykli również dopuszczać anapesty w parzystych pozycjach metrum jambicznego, lecz oba te zabiegi są niewłaściwe, gdyż tak daktyl w nieparzystej pozycji metrum trocheicznego, jak i anapest w parzystej pozycji metrum jambicznego są „irracjonalne” (ἄλογοι). Jak jednak należy rozumieć ową, raz tylko wzmiankowaną przez Hefajstiona, „irracjonalność” (ἄλογία) i w jaki sposób wiąże się ona z kategorią polischematyczności, a zwłaszcza z omówioną powyżej nieregularnością iloczynową określaną mianem ἄταξια? W tym miejscu musimy wyjść poza metrykę i zagłębić się w traktatach rytmicznych – oba bowiem terminy właśnie do rytmiki nawiązują.

Zacznijmy od obrazowego przedstawienia charakteru muzyki, jakie znajdujemy u Arystydesa Kwintyliana. Pojawiają się tu w swym ogólnym znaczeniu oba omawiane terminy. Otóż, jak pisze Arystydes³⁷, muzyka jest królową tych gałęzi wiedzy, które zachowują zażyłość z tym, „co irracjonalne (τὸ ἄλογον), jak gdyby leczyły i oswajały jakieś dzikie zwierzę poruszające się w nieuporządkowany sposób (θηρίον ἀτάκτως κινούμενον), nie pozwalając mu ani gnać nadmiernie, ani całkowicie upaść”. Muzyka zatem porządkuje, reguluje to, co z natury nieuporządkowane, rytm natomiast, jak mówią Arystoksenos i Hefajstion, jest regulacją, porządkiem układu iloczynów (χρόνων τάξις)³⁸, czyli regulacją arsy i tezy – ἄνω i κάτω – w obrębie stóp (zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*), a w przełożeniu na dzikie zwierzę – regulacją długości i tempa jego kroków.

Nie każdy zatem chód zwierzęcia (pozwolę sobie nadal korzystać z tego ciekawego porównania), a więc nie każdy układ iloczynów i, w związku z tym, nie każdy stosunek ἄνω do κάτω jest rytmiczny (ἔνρυθμος, ἔρρυθμος, εὐρυθμος)³⁹. Rytmiczne są te sto-

³⁷ Aristid. Quint. II 3, 1–10 W.-I.

³⁸ Hephaest. fr. I 1–2, s. 76, 19–20 Consbr. (= Anon. in Hermog., *RhG* VII 2, s. 892, 9–11 Walz; cytowane we *Wstępie*, przyp. 4).

³⁹ Aristox. *El. Rhythm.* II 7, s. 78, 19–22 Westphal: ἀκόλουθον δέ ἐστι τοῖς εἰρημένους καὶ αὐτῷ τῷ φαινόμενῳ τὸ λέγειν, τὸν ῥυθμὸν γίνεσθαι, ὅταν ἢ τῶν χρόνων διαίρεσις τάξιν τινὰ λάβῃ ἀφωρισμένην, οὐ γὰρ πᾶσα χρόνων τάξις ἔνρυθμος.

sunki, w których ἄνω i κάτω dokładnie zachowują rytmiczny porządek, pewne określone wzajemne proporcje⁴⁰, tzn. zachowują stosunek równy (2:2), podwójny (2:1 lub 1:2) lub tzw. *hemiolion*, tzn. 3:2 lub 2:3 (ewentualnie również stosunek epitrytyczny: 4:3 lub 3:4 – zob. *Wstęp*, v. *Główne jednostki antycznej analizy metrycznej*). Obok stosunków rytmicznych istnieją stosunki podobne do rytmicznych, niby-rytmiczne (ῥυθμοειδεῖς) – tzn. niezachowujące dokładnych wzajemnych proporcji ἄνω i κάτω, które są czasami regularne, czasami zaś zakłócone⁴¹ (w przełożeniu na zwierzę, powiedzmy – psa, jest to już istota oswojona, chodząca posłusznie przy nodze, lecz wyrrywająca się czasem w dzikiej i niepohamowanej pogoni za kotem). Istnieją wreszcie stosunki nierytmiczne (ἄρρυθμοι), które są zupełnie „niezrozumiałe”, „nierozpoznawalne” (ἄγνωστοι)⁴², ponieważ (tak jak kroki nieoswojonego jeszcze i miotającego się bezładnie zwierzęcia) są „całkowicie nieregularne” (παντελῶς ἄτακτοι) i „powiązane w sposób irracjonalny” (ἀλόγως συνειρόμενοι)⁴³.

W związku z takimi rytmicznymi stosunkami ἄνω do κάτω również stopy dzielą się na racjonalne i irracjonalne. Stopy racjonalne (ῥητοί) zachowują porządek rytmiczny, stopy irracjonalne natomiast (ἄλογοι) są go pozbawione⁴⁴. Arystoksenos tłumaczy dodatkowo, że irracjonalność (ἀλογία) powstaje wtedy, gdy dana stopa ma stosunek ἄνω do κάτω pośredni pomiędzy dwoma znanymi, dającymi się rozpoznać stosunkami. Dzieje się tak wtedy, gdy bierzemy dwie stopy, z których jedna ma stosunek ἄνω do κάτω równy 2:2 (tzn. zarówno arsa jak i teza są dwumorowe), druga zaś podwójny (tzn. teza jest dwumorowa, arsa natomiast jednomorowa), i dołączamy do nich trzecią stopę, której teza będzie równa teżom dwóch pozostałych stóp (tzn. będzie dwumorowa), lecz arsa będzie miała wielkość pośrednią pomiędzy ich arsami, nie zachowując ani stosunku równego, ani po-

⁴⁰ Aristox. fr. Par. 7, 2–3, s. 93, 2–3 Westphal: εὐρυθμοὶ μὲν οἱ διαφυλάττοντες ἀκριβῶς τὴν πρὸς ἀλλήλοις εὐρυθμον τάξιν. Aristid. Quint. I 14, 21–22 W.-I.: ἔρρυθμοι μὲν οἱ ἐν τινι λόγῳ πρὸς ἀλλήλους σῶζοντες τάξιν.

⁴¹ Aristox. fr. Par. 7, 3–5, s. 93, 3–5 Westphal: ῥυθμοειδεῖς δὲ οἱ τὴν μὲν εἰρημένην ἀκρίβειαν μὴ σφόδρα ἔχοντες, φαίνοντες δὲ ὅμως ῥυθμοῦ τινος εἶδος. Aristid. Quint. I 14, 25–27 W.-I.: ῥυθμοειδεῖς δ' οἱ μεταξὺ τούτων καὶ πῇ μὲν <τῆς> τάξεως τῶν ἐρρυθμῶν, πῇ δὲ τῆς ταραχῆς τῶν ἀρρυθμῶν μετεληφότες.

⁴² Aristox. fr. Par. 7, 5–6, s. 93, 5–6 Westphal: ἄρρυθμοι δὲ οἱ πάντα καὶ πάντως ἄγνωστοι ἔχοντες πρὸς ἀλλήλοις σύνθεσιν.

⁴³ Aristid. Quint. I 14, 24–25 W.-I.: ἄρρυθμοι δὲ οἱ παντελῶς ἄτακτοι καὶ ἀλόγως συνειρόμενοι.

⁴⁴ Aristox. *El. Rhythm*. II 22–25, s. 83, 9–23 Westphal: τῶν δὲ ποδικῶν διαφορῶν ἐκκείσθωσαν αἱ ἐπτά: [...] τρίτη δέ, καθ' ἣν οἱ μὲν ῥητοί, οἱ δ' ἄλογοι τῶν ποδῶν εἰσι: [...] οἱ δ' ἄλογοι διαφέρουσι τῶν ῥητῶν τῷ τὸν ἄνω χρόνον πρὸς τὸν κάτω μὴ εἶναι ῥητόν. Aristox. fr. Par. 6, s. 92, 30–33 Westphal: ὁρισμένοι δὲ εἰσι τῶν ποδῶν οἱ μὲν λόγῳ τινί, οἱ δὲ ἀλογία κειμένη μεταξὺ δύο λόγων γνωρίμων, ὥστε εἶναι φανερόν ἐκ τούτων, ὅτι ὁ πρὸς λόγος τίς ἐστιν ἐν χρόνῳ κείμενος ἢ ἀλογία ἐν χρόνῳ κειμένη εἰρημένον ἀφορισμὸν ἔχουσα. Aristid. Quint. I 14, 32–42 W.-I.: πούς μὲν οὖν ἐστὶ μέρος τοῦ παντός ῥυθμοῦ δι' οὗ τὸν ὅλον καταλαμβάνομεν: τούτου δὲ μέρη δύο, ἄρσις καὶ θέσις. διαφοραὶ δὲ ποδῶν ἐπτά: [...] τετάρτη ἡ τῶν ῥητῶν, ὧν μέλλομεν λόγον εἰπεῖν τῆς ἄρσεως πρὸς τὴν θέσιν, καὶ ἀλόγων, ὧν οὐκ ἔχομεν διόλου τὸν λόγον τὸν αὐτὸν τῶν χρονικῶν μερῶν εἰπεῖν πρὸς ἀλλήλα.

dwójnego, przez co proporcja arsy do tezy stanie się irracjonalna. Stopa taka, dodaje Arystoksenos, nosi nazwę „irracjonalnego choreja” (χορείος ἄλογος)⁴⁵.

Arystydes Kwintyliian wspomina o dwóch rodzajach irracjonalnego choreja, lecz tutaj przebieg irracjonalności opisany jest inaczej niż u Arystoksenosa. Otóż wedle Arystydesa istnieje chorej podobny do jambu (niby-jambiczny – ἱαμβοειδής) oraz chorej podobny do trocheja (niby-trocheiczny – τροχαιοειδής). Chorej niby-jambiczny złożony jest z długiego ἄνω i dwóch κάτω, tak że rytmem przypomina daktyl, chociaż na płaszczyźnie słownej ma układ jambiczny. Chorej niby-trocheiczny jest odwrotnością poprzedniego i zawiera dwa ἄνω oraz jedno długie κάτω⁴⁶ (a w płaszczyźnie słownej ma zapewne szyk trocheiczny).

Mamy tu zatem do czynienia z dwoma różnymi przykładami irracjonalności choreja. Arystydesowy przykład wydaje się wskazywać na możliwe w muzyce odejście na poziomie rytmicznym od struktury słownej, a więc również metrycznej, jaką obserwujemy w układzie sylab.

Przykład pierwszy, wzmiankowany przez Arystoksenosa, wydaje się z kolei nawiązywać do tych stóp, które wykazują w pewnych miejscach syzygii dowolność iloczynową. Byłby to zatem być może przykład syzygii jambicznych i trocheicznych, których pierwsza (jamby) lub ostatnia (trocheje) sylaba może być krótka lub długa, a na gruncie rytmu była chyba realizowana jako pośrednia między długą a krótką⁴⁷. Nie należy jednak, moim zdaniem, zawężać (jak czynią to Gentili i Lomiento⁴⁸) wskazanej tu irracjonalności wyłącznie do syzygii jambicznych i trocheicznych. Jak słusznie zauważa Chojroboskos, podobnie nieregularna (ἄτακτος) i całkowicie irracjonalna (καθόλου ἄλογος) jest pierwsza stopa syzygii antyspastycznych⁴⁹. Trzeba tu jednak od razu zaznaczyć, że sam Hefajstion nigdy nie nazywa podobnych dowolności iloczynowych w syzygiach jam-

⁴⁵ Aristox. *El. Rhythm.* II 20, s. 82, 11–21 Westphal: ὅρισται δὲ τῶν ποδῶν ἕκαστος ἥτοι λόγῳ τινὶ ἢ ἀλογίᾳ τοιαύτῃ, ἥτις δύο λόγων γνωρίμων τῇ αἰσθήσει ἀνὰ μέσον ἔσται. γένοιτο δ' ἂν τὸ εἰρημένον ὥδε καταφανές· εἰ ληφθεῖσαν δύο πόδες, ὁ μὲν ἴσον τὸ ἄνω τῷ κάτω ἔχων καὶ δίσημον ἐκάτερον, ὁ δὲ τὸ μὲν κάτω δίσημον, τὸ δὲ ἄνω ἡμισυ, τρίτος δὲ τις ληφθεῖη πούς παρὰ τούτους, τὴν μὲν βᾶσιν ἴσην αὐ τοῖς ἀμφοτέροις ἔχων, τὴν δὲ ἄρσιν μέσον μέγεθος ἔχουσιν τῶν ἄρσεων. ὁ γὰρ τοιοῦτος πούς ἄλογον μὲν ἔξει τὸ ἄνω πρὸς τὸ κάτω· ἔσται δ' ἡ ἀλογία μεταξὺ δύο λόγων γνωρίμων τῇ αἰσθήσει, τοῦ τε ἴσου καὶ τοῦ διπλασίου. καλεῖται δ' οὗτος χορείος ἄλογος.

⁴⁶ Aristid. Quint. I 17, 12–16 W.-I.: εἰσὶ δὲ καὶ ἄλογοι χορεῖοι δύο· ἱαμβοειδής, ὃς συνέστηκεν ἐκ μακρᾶς ἄρσεως καὶ δύο θέσεων καὶ τὸν μὲν ῥυθμὸν ἔοικε δακτύλῳ, τὰ δὲ τῆς λέξεως μέρη κατὰ τὸν ῥυθμὸν ἱάμβῳ· ὁ δὲ τροχαιοειδής ἐκ δύο ἄρσεων καὶ μακρᾶς θέσεως κατ' ἀντιστροφὴν τοῦ προτέρου.

⁴⁷ Por. Bacch. Geront. *Isagog.* 95, s. 313, 19–20 Jan: ἄλογος δὲ [scil. χρόνος] ποῖος; – ὁ τοῦ μὲν βραχέος μακρότερος, τοῦ δὲ μακροῦ ἐλάσσων ὑπάρχων. Podobnie rozumiana ἀλογία pojawia się w innym kontekście u Dionizjusza z Halikarnasu (Dion. Hal. *Comp.* 17, 61–63 Usener – Radermacher): οἱ μέντοι ῥυθμικοὶ τούτου τοῦ ποδὸς [scil. δακτύλου] τὴν μακρὰν βραχυτέραν εἶναί φασι τῆς τελείας, οὐκ ἔχοντες δ' εἰπεῖν ὅσῳ, καλοῦσιν αὐτὴν ἄλογον.

⁴⁸ GENTILI – LOMIENTO 2003, s. 28.

⁴⁹ Choerob. in Hephaest., s. 238, 11–14 Consbr.: τρέπεται δὲ ὁ πρῶτος πούς ἔστιν ὅτε, ὥς φησιν, εἰς τὰ τέσσαρα σχήματα τοῦ δισυλλάβου, οἷον εἰ πυρρίχιον καὶ σπονδεῖον καὶ ἱάμβον καὶ τροχαῖον· καθόλου γὰρ ἄλογός ἐστιν ὁ πρῶτος πούς καὶ ἄτακτος.

bicznych, trocheicznych lub antyspastycznych „irracjonalnymi”. Irracjonalna jest u niego dopiero taka arsa jambów i trochejów, która, nie będąc potencjalnie irracjonalną, staje się nią w pewnych określonych przypadkach (jak u komediopisarzy).

Hefajstionowe użycie terminu ἄλογος w odniesieniu do daktyla, pojawiającego się w nieparzystej pozycji syzygii trocheicznej, oraz anapestu, pojawiającego się w parzystej pozycji syzygii jambicznej, nie pokrywa się ani z wyjaśnieniami Arystoksenosa, ani z wyjaśnieniami Arystydesa Kwintyliana. Być może jednak nie należy utożsamiać irracjonalności jako takiej z irracjonalnością choreja, który może być tylko jednym z przykładów podobnych zaburzeń. Powracając bowiem do wcześniejszych ustaleń, iż rytm jest zasadniczo porządkiem iloczasów (χρόνων τάξις), który może ulegać zakłóceniom w proporcjach ἄνω w stosunku do κάτω, należy stwierdzić, że dokładnie z tym przypadkiem mamy do czynienia w sytuacji określonej przez Hefajstiona za rytmikami jako „irracjonalna”. Zarówno bowiem w syzygii jambicznej, jak i w syzygii trocheicznej w miejscu jednego krótkiego ἄνω pojawiają się dwie krótkie sylaby. Trudno powiedzieć, czy termin ἄλογος jest tutaj przez Hefajstiona zarezerwowany wyłącznie dla tego typu zaburzenia; z pewnością różni się ono nieco od zaburzeń określonych przez niego mianem ἄτακτος, w których, co prawda, również następuje zaburzenie iloczasu ἄνω, lecz mamy tu nadal do czynienia z jedną sylabą, a więc również z jednym ἄνω, co w przypadku poprzednim niekoniecznie musi mieć miejsce⁵⁰. Daleka jednak jestem od tak definitywnego rozdzielenia przypadku ἄλογος od przypadku ἄτακτος, z jakim mamy do czynienia u Gentilego i Lomiento⁵¹. Ani enigmatyczne wypowiedzi rytmików, ani skromne użycie obu terminów u Hefajstiona nie pozwalają bowiem na żadne pewne konkluzje, zwłaszcza w odniesieniu do ich znaczenia metrycznego, niekoniecznie w pełni równoznacznego z rytmicznym. Hefajstion mógł po prostu w pewnych miejscach podkreślać bardziej nieregularność (ἄταξία) danych układów arsy i tezy (co nie wyklucza tym samym ich irracjonalności), w innych natomiast – w przypadku daktyli i anapestów w syzygiach trocheicznych i jambicznych – raczej ich irracjonalność (ἄλογία) rytmiczną, nie zaś nieregularność, skoro często pojawiały się u komediopisarzy.

Oczywiście, użycie przez Hefajstiona terminów ἄτακτος i ἄλογος nie wskazuje u niego na takie rozpasanie generalnie oswojonego i łapa za łapą (czyli stopa za stopą) kroczącego zwierzęcia, jakie mają na myśli rytmicy, posługujący się tymi terminami. Hefajstion przejął⁵² po prostu te terminy, które opisują sposób powstawania sekwencji uznawanych za arytmiczne lub niby-rytmiczne. To, co nazywa słowem ἄτακτος, jest określane jako nieregularne właśnie dlatego, że jest generalnie rzadkie, nietypowe. Wszelka nieregularność, która staje się normą, nawet jeśli irracjonalna, nie jest już określana ani jako „polischematyczna”, ani jako „nieregularna”. Dlatego też często występująca u komediopisarzy irracjonalność daktyli i anapestów w metrach trocheicznych

⁵⁰ Trudno tu stwierdzić definitywnie, czy dwie sylaby, pojawiające się w arsie, należy uznać za podwojenie ἄνω, czy też wyłącznie za jego dwusylabową realizację.

⁵¹ GENTILI – LOMIENTO 2003, s. 28 i 33.

⁵² Przejął od Arystoksenosa i innych rytmików, z których czerpie również przywoływany tu Arystydes Kwintylian, żyjący przecież później niż Hefajstion.

i jambicznych, kulawość trymetru jambicznego lub tzw. daktyliczne metra logaedyczne omawiane są w odpowiednich ustępach rozdziałów poświęconych metrom głównym, a nie wśród metrów polischematycznych.

Tak szeroko omówione tutaj metra zaburzone nadal jednak zachowują swoje tajemnice, znamy bowiem przebieg polischematyczności, ale na podstawie nielicznych podanych przez Hefajstiona przykładów nie jesteśmy w stanie ocenić, które metra i w jakim zakresie jej podlegają. Żadne przecież z Hefajstionowych metrów polischematycznych nie jest zakłóconym metrum daktylicznym. Nie pojawiają się tu również anapesty i peony, z czego nie można jednak wysuwać wniosku, że nie ulegały one w ogóle zakłóceniom. Za uważalne jest również, że wszystkie zaburzenia długości iloczasu u Hefajstiona występują w arsie, nigdy w tezie – również przykład opisany przez Arystoksenosa dotyczy arsy. Czy to tylko zbieg okoliczności? A może zbieżność ta świadczy o zupełnej wyjątkowości przypadków zaburzenia *κάτω*, którego przykład u Pindara podaje Heliodor (zob. *vi. Zaburzenia wedle Heliodora, pkt 3*)? Osobnym zagadnieniem, gdybyśmy dysponowali odpowiednią ilością materiału porównawczego, byłoby zestawienie różnic opinii odnośnie tego, co i w jakim zakresie było w metrach greckich uznawane za nieregularne. Różnice takie bowiem, podobnie jak współcześnie, z całą pewnością istniały także wtedy.

viii. Upodobnienie i opozycyjność w ramach polischematów

Na końcu należy wspomnieć o jeszcze jednej ciekawej cesze metrów polischematycznych, zbliżających je nieco do właściwości *συγχευόμενα* wedle interpretacji Arystydesa Kwintyliana (zob. wcześniej). Otóż omawiane przez Hefajstiona w rozdziale XVI zaburzenia powodują, że czasami różne zasadniczo metra upodabniają się do siebie. Jeśli np. porównamy wzmiankowany na początku priapej (tetrametr antyspastyczny katalektyczny) z omawianym na końcu eupolidejem (tetrametrem epichorijambicznym), to okaże się, że ich polischematyczne postaci są następujące:

priapej	-	υ	-	υ	,	-	υ	υ	-	,	-	υ	-	υ	,	υ	-	-
	-	-	-	-	,	-	υ	υ	-	,	-	υ	-	υ	,	υ	-	-
	υ	-	-	-	,	-	υ	υ	-	,	υ	-	-	υ	,	υ	-	υ
eupolidej	-	-	-	-	,	-	υ	υ	-	,	-	υ	-	υ	,	-	υ	υ
	υ	-	-	υ	,	-	υ	υ	-	,	-	υ	-	-	,	-	υ	-

Poza ostatnią syzygią, która w priapeju ma postać bakcheja, w eupolideju natomiast kretyka, pozostałe syzygie mogą przybierać identyczne formy, co najlepiej uwidacznia drugi z podanych priapejów i pierwszy z eupolidejów. Z tej szczególnej właściwości metrów polischematycznych zdawał też sobie sprawę sam Hefajstion (por. § 6: *Parabaza w „Niezdolnych do służby wojskowej” Eupolisa*).

Ciekawym przypadkiem takiego upodobnienia są te metra, które wskutek zaistniałych zaburzeń przekształcają się *de facto* w metra na zasadzie opozycji (zob. rozdz. XIV). Dzieje się tak np. w przypadku wspomnianego już priapeja lub pierwszych czterech zacytowanych przez Hefajstiona przykładów glikonejów (Corinn. 655, fr. 1b, 2–5 PMG),

kóte w postaci polischematycznej zawierają opozycyjne względem antyspastów choriamby. Fakt, że mimo podobnej zmiany nie zostają określone jako „opozycyjne”, wydaje się wskazywać, że tak jak polischematyczność była cechą przygodną danego typu metrycznego, tak opozycyjność musiała być jego cechą stałą, by było ono klasyfikowane jako κατ' ἀντιπóθειαν. Jest to zatem sytuacja analogiczna np. do choliambu, który, jak się wydaje, tylko wśród zwykłych trymetrów jambicznych był określany jako „polischematyczny” czy też ogólnie „zakłócony”, „nieregularny”. W takim bowiem wypadku nie była to stała cecha metrum jambicznego. Podobnie opozycyjność powstała jako wariant, zakłócenie danego metrum, była tylko przygodnym zakłóceniem – dopiero stałość, powtarzalność, regularność stosowania podobnie nieregularnego metrum mogłaby spowodować wyłonienie go jako typu metrum opozycyjnego. Jeżeli zresztą w ten sposób powstawały metra opozycyjne, to mamy do czynienia z ciekawą sytuacją, w której stale powtarzana nieregularność tworzy metra opozycyjne, które następnie mogą podlegać dodatkowej wariantywnej nieregularności określanej jako „polischematyczna”. Ale, oczywiście, tego typu wnioski to już w dużej mierze spekulacje.

Mają wiele schematów

W kwestii rozumienia terminu „schemat” zob. wcześniej: v. ἄτακτον i szczegółowe znaczenie terminu „polischematyczny”.

Najznakomitsze wśród nich są następujące:

(§ 2) Priapej używający jako drugiej nie tylko [syzygii] jambicznej, lecz także choriambicznej; czasami również antyspast, pierwszy w każdym metrum, kończą [poeci] spondejem, jeśli [antyspast ten] zaczyna się jambem lub trochejem, według tego, co zostało podane, lub [jeśli zaczyna się] spondejem, jak u Euforiona z Chersonezu (CA, s. 176):

οὐ βέβηλος, ὦ τελεταὶ τοῦ νέου Διονύσου,

– ∪ – ∪, – ∪ ∪ –, – ∪ – ∪, ∪ – –

κἀγὼ δ' ἐξ εὐεργεσίης ὠργιασμένος ἦκω,

– – – –, – ∪ ∪ –, – ∪ – ∪, ∪ – –

ὁδεύων Πηλουσιακὸν κνεφαῖος παρὰ τέλμα.

∪ – – –, – ∪ ∪ –, ∪ – – ∪, ∪ – ∪

Priapej

Priapej to tetrametr katalektyczny antyspastyczny, jako drugą przybierający syzygię jambiczną (zob. rozdz. X 4). Polischematyczność polega tu zatem m.in. na wprowadzeniu syzygii chorijambicznej zamiast drugiej syzygii jambicznej (zob. też § 1: „*Polischematicznymi*” nazywamy, v. ᾠτακτον i szczególne znaczenie terminu „*polischematiczny*”). Następująca po chorijambie w dwóch pierwszych zacytowanych wersach Euforiona syzygia trocheiczna jest regularną modyfikacją metrum antyspastycznego, które w syzygii pierwszej i tych następujących po syzygii jambicznej (tutaj: po zastępującym ją chorijambie) dopuszcza wszelkie możliwe postacie pierwszej dwusylabowej stopy (zob. rozdz. X 1).

Antypast, pierwszy w każdym metrum, kończą [poeci] spondejem, jeśli [...] zaczyna się jambem lub trochejem [...] lub [...] spondejem

Znaczy to, że pierwsza syzygia antyspastyczna w postaci polischematycznej może przybierać formy: ∪ – – – albo: – ∪ – –, albo: – – – –.

Według tego, co zostało podane

Tzn. podane wcześniej w rozdziale o metrum antyspastycznym (X 1) jako regularne warianty pierwszej stopy pierwszej syzygii.

(§ 3) Podobnie w glikonejach używane są takie schematy, jak w tych Korynny (655, fr. 1b, 2–5 PMG):

καλὰ γέροι' ἀεισομένα

∪ ∪ ∪ – ∪, – ∪ ∪ –

Ταναγρίδεσσι λευκοπέπλοις.

∪ ∪ ∪ – ∪, – ∪ ∪ –

μέγα δ' ἐμὴ γέγαθε πόλις

∪ ∪ ∪ – ∪, – ∪ ∪ ∪

λιγουροκωτίλαις ἐνοπαῖς.

∪ ∪ ∪ – ∪, – ∪ ∪ –

Podobnie i ten (Corinn. 655, fr. 1b, 15 PMG):

καὶ πεντήκοντ' οὐσιβίας,

– – – –, – ∪ ∪ –

lecz używa ona również większej liczby form (Corinn. 675 PMG):

a. δούρατος ὥστ' ἐφ' ἵππῳ.

— ∪ ∪ —, ∪ — —

b. κατὰ μὲν βριμούμενοι.

∪ ∪ — —, — ∪ —

c. πόλιν δ' ἐπράθομεν.

∪ — — ∪, ∪ ∪

d. † προφανείς· γλόουκου δέ τις ἄδων.

∪ ∪ — ∪, ∪ ∪ ∪ — —

e. πελέκεσσι δονεῖται.

∪ ∪ — ∪, ∪ — —

W glikonejach

Glikonej jest akatalektycznym dymetrem antyspastycznym (por. rozdz. X 2). Ponieważ pierwsza stopa pierwszej syzygii antyspastycznej może przybierać pięć postaci (w tym jedną rozwiązana w trybach), natomiast akatalektyczne metra antyspastyczne kończą się syzygią jambiczną (por. rozdz. X 1), podstawowe postaci akatalektycznego glikoneja mieszczą się w schemacie ∪ ∪ — ∪, ∪ — ∪ ∪ lub ∪ ∪ ∪ — ∪, ∪ — ∪ ∪ (z regularnym rozwiązaniem, przynajmniej według ogólnych wskazań dla antyspastów, jakie znajdujemy u Hefajstiona).

Jak w tych Korynny

We wszystkich zacytowanych wersach następuje rozwiązanie w pierwszej stopie (jednej z dwóch dopuszczalnych w ramach antyspastów form: albo ∪ ∪, albo ∪ ∪), polischematyczność uwidacznia się jednak nie w rozwiązaniach, lecz w pojawiającym się jako druga syzygia choriambie⁵³, tzn. dokładnie w realizacji pierwszej stopy drugiej syzygii jako trocheja, chociaż akatalektyczne metra antyspastyczne kończą się syzygią jambiczną.

W ostatnim wersie ου w wyrazie λιγουροκωτίλαις jest beockim odpowiednikiem attyckiego krótkiego υ⁵⁴.

O Korynnie – zob. rozdz. II 3: *Jak u Korynny*.

⁵³ Schol. A in Hephaest., s. 163, 22–26 Consbr.: ὁ πρῶτος λέλυται εἰς τὸν τρίβραχυν καὶ ἔστιν ἡ συζυγία καλὰ γέρεια· εἴτα εἰσομένα ὑπερθέσει τῆς ἐν τῷ ἱαμβικῷ μακρᾷ εἰς τὸ χοριαμβικὸν σχῆμα· διὸ γέγονε πολυσχηματίστων.

⁵⁴ Schol. A in Hephaest., s. 164, 13–14 Consbr.: Βοιωτιακὴ ἡ τοῦ ο προσθήκη καὶ βραχεῖα μὲν ἡ γου. Zob. też BUCK 1955, s. 153.

Podobnie i ten

W zacytowanej linii następuje dwojakiego rodzaju odejście od regularnej postaci glikoneja: pierwsza syzygia ma jako drugą stopę spondej, a syzygia druga, podobnie jak wersy wcześniejsze, ma jako pierwszą stopę trochej.

Używa ona również większej liczby form

Zacytowane tu wersy to przykłady dymetrów antyspastycznych, w większości polischematycznych, o zakończeniu akatalektycznym (= glikonej), katalektycznym (= ferekratej – zob. rozdz. X 2) i brachykatalektycznym, a w jednej z lekcji kodeksów również hyperkatalektycznym (= dziewięciozłogłoskowiec saficki lub hipponaktej – zob. rozdz. X 2). Trudno definitywnie stwierdzić, czy wzmiankowana przez Hefajstiona „większa liczba form” odnosi się ogólnie do dymetrów antyspastycznych, czy też, na co wydaje się wskazywać kontekst, konkretnie do glikonejów – tzn. czy glikonej, określony w rozdziale dziesiątym jako dymetr akatalektyczny, może jednak mieć, według Hefajstiona, również postać kata-, brachykata- i ewentualnie hyperkatalektyczną.

- a. Dymetr antyspastyczny katalektyczny – ferekratej/katalektyczny glikonej(?) – odbiegający od regularnej postaci z powodu początkowego choriambu, tzn. zaburzenia w drugiej stopie pierwszej syzygii.
- b. Dymetr antyspastyczny katalektyczny, mający, podobnie jak wers poprzedni, nieregularną drugą stopę pierwszej syzygii (w tym przypadku mamy do czynienia z ἄτακτον; zob. § 1: „Polischematycznymi” nazywamy, v. ἄτακτον i szczegółowe znaczenie terminu „polischematyczny”) i dodatkowo nieregularną syzygię drugą, ponieważ katalektyczna syzygia jambiczna ma postać amfibrycha lub bakcheja (zob. rozdz. V 1), nie kretyka.
- c. Dymetr antyspastyczny brachykatalektyczny/glikonej brachykatalektyczny(?) z czystą pierwszą syzygią. Trudno powiedzieć, na czym tutaj miałyby się zasadzać polischematyczność. Być może wers ten, jako pochodzący z tego samego utworu, został zacytowany, by zilustrować również niezwmiankowaną w rozdziale dziesiątym formę brachykatalektyczną (jakkolwiek niepolischematyczną) i tym samym dobitnie wskazać swoistą wielobarwność glikonejów/dymetrów antyspastycznych Korynny.
- d. Dymetr antyspastyczny akatalektyczny – glikonej – w którym zaburzeniu ulega druga syzygia w stopie drugiej i być może także pierwszej – jeśli przyjmiemy, że rozwiązaniu ulega tutaj trochej (∪ ∪ – ∪, ∞ ∪ – –). Jeśli rozwiązaniu ulega jamb (∪ ∪ – ∪, ∪ ∞ – –), zaburzenie pojawia się tylko w stopie drugiej.

Według scholiasty mamy tu do czynienia z połączeniem antyspastu, choriambu i sylaby⁵⁵. W takim wypadku, przy lekcji jednego z kodeksów (αἰδων)⁵⁶, wers wyglądałby następująco:

† προφανεῖς γλούκου δέ τις αἰδων.

∪ ∪ – ∪, ∪ ∪ ∪ ∪ – , –

⁵⁵ Schol. A in Hephaest., s. 164, 25–27 Consbr.

⁵⁶ Kodeksy podają też podobną metrycznie lekcję αἰδων – zob. app. cr. ad locum u GAISFORDA 1855 lub WESTPHALA 1866.

Byłby to zatem albo regularny dymetr antyspastyczny hyperkatalektyczny – dziewięciozłogłoskowiec saficki/hyperkatalektyczny glikonej(?) – z rozwiązana w drugiej syzygii stopą jambiczną (υ υ – υ, υ υ υ –, –), albo (zgodnie z analizą scholiasty) polischematyczny dymetr antyspastyczny hyperkatalektyczny z rozwiązana, nieregularną w ramach czystych antyspastów, stopą trocheiczną (υ υ – υ, υ υ υ –, –).

W kwestii prozodycznej realizacji wyrazu γλοῦκου zob. wcześniej: *Jak w tych Korynny* (λιγουροκωτίλαις).

- e. Regularny, tzn. niepolischematyczny, dymetr antyspastyczny katalektyczny – ferekra-tej/katalektyczny glikonej(?). Scholiasta podaje analizę lekcji jednego z kodeksów:

πελέκεσιν δονεῖται

υ υ υ – υ, – –

Jest to dymetr antyspastyczny brachykatalektyczny złożony z antyspastu, z rozwiązana jedną długą, i, zdaniem scholiasty, trocheja⁵⁷. Ponownie trudno orzec, czy rozwiązaniu ulega tutaj w pierwszej pozycji stopa jambiczna (υ υ – υ, – –), czy też stopa trocheiczna (υ υ – υ, – –).

(§ 4) Być może również tak zwane „komiczne” [metrum] epijońskie tworzyli polischematycznym. Zwłaszcza w nim bowiem [występuje] wielka nieregularność, która w parzystych pozycjach syzygii jambicznych dopuszcza spondeje, jak u Eupolisa w *Złotym pokoleniu* (316, 1–2 PCG V):

ὦ καλλίστη πόλι πασῶν ὅσας Κλέων ἐφορᾷ,

– – – –, υ υ – –, υ – υ –, υ υ –

ὥς εὐδαίμων πρότερόν τ' ἦσθα, νῦν δὲ μᾶλλον ἔσση.

– – – –, υ υ – –, υ – υ –, υ υ –

Tak zwane „komiczne” [metrum] epijońskie

Metrum epijońskie to metrum na zasadzie opozycji (zob. rozdz. XIV 3: [Metrum] epijońskie a maiore), zaczynające się syzygią jambiczną i jonikiem, dlatego też w zacytowanych wersach (tetrametrach epijońskich *a minore* katalektycznych) zakłóceniu podlegają parzyste stopy pierwszej syzygii jambicznej.

⁵⁷ Schol. A in Hephaest., s. 164, 28 – s. 165, 2 Consbr.

Wielka nieregularność (ἄταξία πολλή)

Zob. § 1: „Polischematycznymi” nazywamy: v. ἄτακτον i szczegółowe znaczenie terminu „polischematyczny”.

U Eupolisa w „Złotym pokoleniu”

Trzy kolejne wersy tego fragmentu, również polischematyczne metra epijońskie, podaje (za Pryscjanem) wcześniej – zob. § 1: „Polischematycznymi” nazywamy: vi. Zaburzenia wedle Heliodora.

O Eupolisie – zob. rozdz. IV 6: *Eupolis*.

(§ 5) Polischematyczny jest również tak zwany „eupolidej epichorijambiczny”, w którym pozwalają, by [syzygie] trocheiczne nieregularnie dopuszczają spondej; czasami również dopuszczają czysty antyspast, np.:

εὐφρόνας ἡμᾶς ἀπέπεμπ' οἴκαδ' ἄλλον ἄλλοσε (adesp. com. 246 *PCG* VIII)

– – – –, – ∪ ∪ –, – ∪ – ∪, – ∪ ∪

ὁ σῶφρων τε χῶ καταπύγων ἄριστ' ἡκουσάτην (Aristoph. *Nub.* 529 Wilson).

∪ – – ∪, – ∪ ∪ –, – ∪ – –, – ∪ –

(§ 6) Także kratinej – [metrum] asynartetyczne, [złożone] z [metrum] chorijambicznego i trocheicznego – jest polischematyczny. Aby to pokazać, wystarczy, by nie mnożyć przykładów, cała parabaza w *Niezdolnych do służby wojskowej* Eupolisa.

Tyle o metrach, następnie należy powiedzieć o utworze poetyckim.

Tak zwany „eupolidej epichorijambiczny”

Eupolidej to tetrametr katalektyczny, którego pierwsza, trzecia i czwarta syzygia są trocheiczne, druga natomiast, wskutek jambu w drugiej stopie, jest chorijambiczna (– ∪ – ∪, – ∪ ∪ –, – ∪ – ∪, – ∪ – ∪). Plotius Sacerdos określa go jako chorijambiczny⁵⁸, natomiast

⁵⁸ Mar. Plot. Sacerd., *GL* VI, s. 536, 10–12 Keil: „Choriambicum eupolidium tetrametrum catalecticum fit primo pede ditrochaeo, secundo choriambico, tertio ditrochaeo, quarto, id est novissimo, amphimacro”.

według Aphthoniosa⁵⁹ oraz scholiów wydania aldyńskiego do *Chmur* Arystofanesa⁶⁰ jest to tetrametr trocheiczny (lecz, jak dodają scholia aldyńskie, w postaci bezładnej, chaotycznej – μέτρον ἀσύστατον). Hefajstion nazywa go „epichorijambicznym”, ponieważ składa się z opozycyjnych syzygii – chorijambicznej i trocheicznych (zob. rozdz. XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji, i, B*).

W zacytowanych przykładach eupolideja polischematycznego zakłóceniu podlega pierwsza stopa pierwszej syzygii, która realizowana jest bądź jako spondej (παρὰ τάξιν; zob. § 1: „Polischematycznymi” nazywamy, v. ἄτακτον i szczególne znaczenie terminu „polischematyczny”), bądź jako jamb (drugi przypadek przekształca całą syzygię w anty-spastyczną).

Aphthonios nazywa „eupolidejem” również dymetr jambiczny brachykatalektyczny⁶¹.

Także kratinej – [metrum] asynartetyczne

Kratinej (– ∪ ∪ – ∪ ∪ –, – ∪ – ∪ – ∪ –) jest metrum asynartetycznym, ponieważ łączy w ramach jednego wersu dwa kolony: mieszane metrum chorijambiczne (tzn. dymetr chorijambiczny, złożony z chorijambu i syzygii jambicznej) oraz trocheiczne *hephthemimeres* (tzn. dymetr trocheiczny katalektyczny) – zob. rozdz. XV 21. Jest on również, jako całość (zob. rozdz. XV 1: *[Metra] asynartetyczne, ii. Asynarteta na zasadzie opozycji*), κατ' ἀντιπάθειαν, ponieważ stopy tworzące kolony są we wzajemnej opozycji (chorijambu ≠ trocheje; zob. rozdz. XIV 1: *Połączenie na zasadzie opozycji*).

Polischematyczna postać kratineja została omówiona przez Hefajstiona w rozdziale wcześniejszym (XV 22); zob. też dalej: *Parabaza w „Niezdolnych do służby wojskowej” Eupolisa*.

Parabaza w „Niezdolnych do służby wojskowej” Eupolisa

Dwa wersy tej parabazy – właśnie polischematyczne kratineje – cytuje Hefajstion w rozdziale wcześniejszym (XV 22), gdzie też omawia pojawiające się w nich typy zakłóceń. Polegają one na występowaniu (παρὰ τάξιν; zob. § 1: „Polischematycznymi” nazywamy, v. ἄτακτον i szczególne znaczenie terminu „polischematyczny”) spondejów w parzystej stopie syzygii jambicznej kolonu pierwszego (– ∪ ∪ – – – –) oraz pierwszej stopie trocheicznego kolonu drugiego (– – – ∪ – ∪ –). Czasami jednak, dodaje dalej Hefajstion, gdy w drugiej i trzeciej stopie drugiego kolonu zamiast trochejów pojawiają się jamby, jego polischematyczność posunięta jest tak daleko, że całość przekształca się *de*

⁵⁹ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 145, 35–36 Keil: „Item trochaicum tetrametrum catalecticum quartum iambum habens, quod eupolidion dicitur”.

⁶⁰ Schol. Ald. in Aristoph. *Nub.* 518c, 5–7 Holwerda: τὸ δὲ μέτρον ἀσύστατον, εὐπολίδειον καλούμενον, στίχων τροχαϊκῶν τετραμέτρων καταληκτικῶν με', ὧν τελευταῖος „ἐς τὰς ὥρας τὰς ἐτέρας εὖ φρονεῖν δοκῆσεται”.

⁶¹ Aphthon. (Mar. Victor.), *GL VI*, s. 81, 23 Keil: „Id [scil. iambicum dimetrum] si fuerit brachycatalecticum, eupolidion nominatur”.

facto w regularne mieszane (tetra)metrum choriambiczne katalektyczne (– ∪ ∪ –, ∪ – ∪ –, – ∪ ∪ –, ∪ – –).

Tyle o metrach, następnie należy powiedzieć o utworze poetyckim

W tym miejscu kończy się traktat *O metrach*, który, jak zaświadcza Chojroboskos⁶² i na co wskazuje również końcowe zdanie tego dzieła, był wydawany razem z następującym po nim traktatem (lub traktatami) o utworze poetyckim oraz krótką pracą o znakach edytorskich (zob. *Wstęp, i. Hefajstion*).

⁶² Choerob. in Hephaest., s. 180, 19–24 Consbr. (cytowane we wstępie w przyp. 7).

Bibliografia

Stosowane skróty

<i>Anec. Ox. II</i>	= CRAMER 1835
<i>Anec. Ox. III</i>	= CRAMER 1836
<i>Anec. Ox. IV</i>	= CRAMER 1837
<i>Anec. Par. IV</i>	= CRAMER 1841
<i>Anth. Pal.</i>	= PATON 1970
<i>CA</i>	= POWELL 1925
<i>Consbr.</i>	= CONSRUCH 1906
<i>Et. Mag.</i>	= GAISFORD 1848
<i>G.</i>	= GOW 1952
<i>GG I 1</i>	= UHLIG 1883
<i>GG I 3</i>	= HILGARD 1901
<i>GG III 1</i>	= LENTZ 1867a
<i>GG III 2, 1</i>	= LENTZ 1867b
<i>GG III 2, 2</i>	= LENTZ 1870
<i>GG IV 1</i>	= HILGARD 1894a
<i>GG IV 2</i>	= HILGARD 1894b
<i>GL I</i>	= KEIL 1857
<i>GL III</i>	= KEIL 1859
<i>GL IV</i>	= KEIL 1864
<i>GL VI</i>	= KEIL 1874
<i>G.-P.</i>	= GOW – PAGE 1965
<i>L.-P.</i>	= LOBEL – PAGE 1955
<i>LSJ</i>	= LIDDEL – SCOTT – JONES – MCKENZIE 1996
<i>M.</i>	= MAEHLER 1989 (dla Pindara) lub MAEHLER 2003 (dla Bakchylidesa)
<i>P.</i>	= PAGE 1975
<i>PCG I</i>	= KASSEL – AUSTIN 2001
<i>PCG III 2</i>	= KASSEL – AUSTIN 1984
<i>PCG IV</i>	= KASSEL – AUSTIN 1983
<i>PCG V</i>	= KASSEL – AUSTIN 1986

PCG VII	= KASSEL – AUSTIN 1989
PCG VIII	= KASSEL – AUSTIN 1995
Pf.	= PFEIFFER 1949
PLG II	= BERGK 1882
PMG	= PAGE 1962
PMGF	= DAVIES 1991
RhG VII 2	= Walz 1834
SH	= LLOYD-JONES – PARSONS 1983
SHA	= HOHL 1965
SLG	= PAGE 1974
S.-M.	= SNELL – MAEHLER 1987
Suda	= ADLER 1931–1935
TrGF I	= SNELL 1971
TrGF II	= KANNICHT – SNELL 1981
TrGF III	= RADT 1985
TrGF IV	= RADT 1977
TrGF V	= KANNICHT 2004
V.	= VOIGT 1971
W.	= WEST 1998
W.-I.	= WINNINGTON-INGRAM 1963

ABEL 1891 – *Scholia recentia in Pindari epinicia*. Vol. 1. Ed. E. ABEL. Berlin.

ADLER 1931–1935 – *Suidae lexicon*. Vol. 2–4. Ed. A. ADLER. Lipsiae.

APPEL 2007 – *Homeriká czyli żywoty Homera i poematy przypisywane poecie*. Przełożył, komentarzem i przypisami opatrzył W. APPEL. Warszawa.

AUTENRIETH 1998 – G. AUTENRIETH: *Homeric Dictionary*. Transl. R. KEEP. London (¹1877).

BABBITT 1927 – *Plutarch's moralia*. Vol. 1. Ed. F.C. BABBITT. Cambridge.

BARHAM 1843 – *The Enkheiridion of Hehfaistiown Concerning Metres and Poems*. Translated into English and illustrated by notes and a rythmical notation; with prolegomena on rhythm and accent by Th.F. BARHAM. Cambridge.

BARTOL 1993 – K. BARTOL: *Greek Elegy and Iambus. Studies in Ancient Literary Sources*. Poznań.

BARTOL 2005 – K. BARTOL: *Elegia okresu archaicznego*. W: *Literatura Grecji starożytnej*. Vol. 1: *Epika, liryka, dramat*. Red. H. PODBIELSKI. Lublin, 323–349.

BARTOL – DANIELEWICZ 2010 – *Atenajos. „Uczta mędrców”*. Przełożyli, wstępem i komentarzem opatrzyli K. BARTOL i J. DANIELEWICZ. Poznań.

BARTOL – DANIELEWICZ 2011 – K. BARTOL, J. DANIELEWICZ: *Komedia grecka od Epicharma do Menandra. Wybór fragmentów*. Warszawa.

BEKKER 1831 – *Aristotelis opera*. Vol. 2. Ed. I. BEKKER. Berlin.

BERGK 1882 – *Poetae lyrici Graeci*. Editionis quartae vol. 2 poetas elegiacos et iambographos continens. Ed. T. BERGK. Lipsiae.

BOECKH 1819 – *Pindari opera quae supersunt*. Vol. 2.1. Ed. A. BOECKH. Lipsiae.

BUCK 1955 – C.D. BUCK. *The Greek Dialects*. Chicago.

CAESAR 1869 – J. CAESAR. *Emendationes Hephaestioneae*. Marburgi.

- CONSRUCH 1906 – *Hephaestionis „Enchiridion” cum commentariis veteribus*. Ed. M. CONSRUCH. Lipsiae.
- CRAMER 1835 – *Anecdota Graeca e codd. manuscriptis bibliothecarum Oxoniensium*. Vol. 2. Ed. J.A. CRAMER. Oxonii.
- CRAMER 1836 – *Anecdota Graeca e codd. manuscriptis bibliothecarum Oxoniensium*. Vol. 3. Ed. J.A. CRAMER. Oxonii.
- CRAMER 1837 – *Anecdota Graeca e codd. manuscriptis bibliothecarum Oxoniensium*. Vol. 4. Ed. J.A. CRAMER. Oxonii.
- CRAMER 1839 – *Anecdota Graeca e codd. manuscriptis Bibliothecae Regiae Parisiensis*. Vol. 1. Ed. J.A. CRAMER. Oxonii.
- CRAMER 1841 – *Anecdota Graeca e codd. manuscriptis Bibliothecae Regiae Parisiensis*. Vol. 4. Ed. J.A. CRAMER. Oxonii.
- DANIELEWICZ 2001 – *Liryka starożytnej Grecji*. Oprac. J. DANIELEWICZ. Warszawa–Poznań.
- D’ARNAUD 1728 – G. D’ARNAUD: *Specimen animadversionum criticarum ad aliquos scriptores Graecos, nominatim Anacreontem, Callimachum, Hephaestionem, Herodotum, Xenophontem, et Aeschylum*. Harlingen, 95-158.
- DAVIES 1991 – *Poetarum melicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 1: *Alcman, Stesichorus, Ibycus*. Post D.L. Page ed. M. DAVIES. Oxford.
- DAWE 1996 – *Sophoclis „Ajax”*. Ed. R.D. DAWE. Editio tertia. Stutgardiae et Lipsiae.
- DE PAUW 1726 – *Hephaestionis Alexandrini „Enchiridion de metris et poemate” cum scholiis antiquis et animadversionibus*. Ed. J.C. DE PAUW. Trajecti ad Rhenum.
- DIGGLE 1994 – *Euripidis fabulae*. Vol. 3. Ed. J. DIGGLE. Oxford–New York.
- DRACHMANN 1903 – *Scholia vetera in Pindari carmina*. Vol. 1: *Scholia in Olympionicas*. Ed. A.B. DRACHMANN. Lipsiae.
- DRACHMANN 1910 – *Scholia vetera in Pindari carmina*. Vol. 2: *Scholia in Pythionicas*. Ed. A.B. DRACHMANN. Lipsiae.
- DRACHMANN 1927 – *Scholia vetera in Pindari carmina*. Vol. 3: *Scholia in „Nemeonicas” et „Isthmionicas”*. *Epimetrum. Indices*. Ed. A.B. DRACHMANN. Lipsiae.
- DÜBNER 1877 – *Scholia Graeca in Aristophanem*. Ed. F. DÜBNER. Paris.
- FRIEDLAENDER 1853 – *Aristonici ΠΕΡΙ ΣΗΜΕΙΩΝ ΙΔΙΑΔΟΣ reliquiae emendatiores*. Ed. L. FRIEDLAENDER, Gottingae.
- GAISFORD 1810 – *ΗΦΑΙΣΤΙΩΝΟΣ ΕΓΧΕΙΡΙΔΙΟΝ ΠΕΡΙ ΜΕΤΡΩΝ ΚΑΙ ΠΟΙΗΜΑΤΩΝ. Hephaestionis Alexandrini „Enchiridion”*. Ad MSS fidem recensitum cum notis variorum praecipue L. Hotchkis curante Th. GAISFORD. Accedit Procli *Chrestomathia grammatica*. Oxonii.
- GAISFORD 1832 – *ΗΦΑΙΣΤΙΩΝΟΣ ΕΓΧΕΙΡΙΔΙΟΝ ΠΕΡΙ ΜΕΤΡΩΝ ΚΑΙ ΠΟΙΗΜΑΤΩΝ. Hephaestionis Alexandrini „Enchiridion”*. Ad MSS fidem recensitum cum notis variorum praecipue L. Hotchkis curante Th. GAISFORD. Accedit Procli *Chrestomathia grammatica*. Editio nova et auctior. Lipsiae.
- GAISFORD 1848 – *Etymologicum magnum*. Ed. Th. GAISFORD. Oxonii.
- GAISFORD 1855 – *ΗΦΑΙΣΤΙΩΝΟΣ ΕΓΧΕΙΡΙΔΙΟΝ ΠΕΡΙ ΜΕΤΡΩΝ ΚΑΙ ΠΟΙΗΜΑΤΩΝ. Hephaestionis Alexandrini „Enchiridion”*. Accedunt Terentianus Maurus „*De syllabis et metris*”, et Procli „*Chrestomathia grammatica*”. Vol. 1–2. Iterum edidit Th. GAISFORD. Oxonii.

- GENTILI – LOMIENTO 2003 – B. GENTILI, L. LOMIENTO: *Metrica e ritmica. Storia delle forme poetiche nella Grecia antica*. Milano.
- GÖTTLING 1822 – *ΘΕΟΔΟΣΙΟΥ ΓΡΑΜΜΑΤΙΚΟΥ ΠΕΡΙ ΓΡΑΜΜΑΤΙΚΗΣ*. *Theodosii Alexandrini grammatica*. E codicibus manuscriptis edidit et notas adiecit K. GÖTTLING. Lipsiae.
- GOW 1952 – *Theocritus*. Ed. A.S.F. GOW. Vol. 1. Second edition. London–New York.
- GOW – PAGE 1965 – *The Greek Anthology: Hellenistic Epigrams*. Vol. 1: *Introduction, text, indexes of sources and epigrammatists*. Edd. A.S.F. GOW and D.L. PAGE. Cambridge–New York.
- HENSE 1870 – O. HENSE: *Heliodoreische Untersuchungen*. Leipzig.
- HILGARD 1894a – *Grammatici Graeci*. Pars 4. Vol. 1: *Prolegomena et scholia in Theodosii Alexandrini canones isagogicos de flexione nominum*. Ed. A. HILGARD. Lipsiae.
- HILGARD 1894b – *Grammatici Graeci*. Pars 4. Vol. 2: *Prolegomena et scholia in Theodosii Alexandrini canones isagogicos de flexione verborum*. Ed. A. HILGARD. Lipsiae.
- HILGARD 1901 – *Grammatici Graeci*. Pars 1. Vol. 3: *Scholia in Dionysii Thracis Artem grammaticam*. Ed. A. HILGARD. Lipsiae.
- HOERSCHELMANN 1882 – *Scholia Hephaestionea altera integra*. Primum edita a W. HOERSCHELMANN. Dorpati.
- HOERSCHELMANN 1886 – *Georgii Choerobosci exegesis in Hephaestionis enchiridion de metris*. Ed. G. HOERSCHELMANN (cum eiusdem epilegomenis), inest epistula critica G. Studemund. In: *Anecdota varia Graeca et Latina*. Vol. 1: *Anecdota varia Graeca musica, metrica, grammatica*. Ed. W. Studemund. Berolini, 31–96.
- HOHL 1965 – *Iuli Capitolini Verus*. In: *Scriptores Historiae Augustae*. Vol. 1. Ed. E. HOHL. Lipsiae.
- HOLDER 1894 – *Pomponi Porphyronis Commentum in Horatium Flaccum*. Ed. A. HOLDER. Innsbruck.
- HOLWERDA 1977 – *Scholia vetera in „Nubes”*. Ed. D. HOLWERDA. In: *Scholia in Aristophanem*. Pars 1. Fasc. 3.1. Ed. W.J.W. Koster. Groningen.
- HUBERT 1938 – *Plutarchi moralia*. Vol. 4. Ed. C. HUBERT. Lipsiae.
- IUNTAE, per haeredes 1526 – *Theodori grammatices libri IIII. De mensibus liber eiusdem. Georgii Lecapeni de cofn]structione verborum. Emmanuelis Moschopuli de constructione nominum, et verborum. Eiusdem de accentibus. Hephaestionis enchiridion*. Florentiae: per haeredes Philippi IUNTAE.
- JAN 1895 – *Musici scriptores Graeci. Aristoteles, Euclides, Nicomachus, Bacchius, Gaudentius, Alypius*. Ed. K. JAN. Lipsiae.
- JONES – POWELL 1942 – *Thucydidis „Historiae”*. Vol. 1. Edd. H.S. JONES and J.E. POWELL. Oxford.
- KAIBEL 1887 – *Athenaei Naucratis „Dipnosophistarum” libri XV*. Vol. 2. Ed. G. KAIBEL. Lipsiae.
- KAIBEL 1890 – *Athenaei Naucratis „Dipnosophistarum” libri XV*. Vol. 3. Ed. G. KAIBEL. Lipsiae.
- KANNICHT 2004 – *Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 5: *Euripides*. Ed. R. KANNICHT. Göttingen.

- KANNICHT – SNELL 1981 – *Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 2: *Fragmenta adespota, testimonia, volumini 1 addenda, indices ad volumina 1 et 2*. Edd. R. KANNICHT et B. SNELL, Göttingen.
- KASSEL – AUSTIN 1983 – *Poetae comici Graeci*. Vol. 4: *Aristophon – Crobylus*. Edd. R. KASSEL et C. AUSTIN. Berlin–New York.
- KASSEL – AUSTIN 1984 – *Poetae comici Graeci*. Vol. 3.2: *Aristophanes. Testimonia et fragmenta*. Edd. R. KASSEL et C. AUSTIN. Berlin–New York.
- KASSEL – AUSTIN 1986 – *Poetae comici Graeci*. Vol. 5: *Damoxenus – Magnes*. Edd. R. KASSEL et C. AUSTIN. Berlin–New York.
- KASSEL – AUSTIN 1989 – *Poetae comici Graeci*. Vol. 7: *Menecrates – Xenophon*. Edd. R. KASSEL et C. AUSTIN. Berlin–New York.
- KASSEL – AUSTIN 1995 – *Poetae comici Graeci*. Vol. 8: *Adespota*. Edd. R. KASSEL et C. AUSTIN. Berlin–New York.
- KASSEL – AUSTIN 2001 – *Poetae comici Graeci*. Vol. 1: *Comoedia Dorica, mimi, phlyaces*. Edd. R. KASSEL et C. AUSTIN. Berlin–New York.
- KEIL 1857 – *Grammatici Latini*. Vol. 1: *Flavii Sospatri Charisii „Artis grammaticae” libri v. Diomedis „Artis grammaticae” libri iii. Ex Charisii „Arte grammatica” excerpta*. Ed. H. KEIL. Lipsiae.
- KEIL 1859 – *Prisciani „De metris Terentii”*. Ed. H. KEIL. In: *Grammatici Latini*. Vol. 3: *Prisciani „Institutionum grammaticarum” libri XIII–XVIII*. Ed. M. Hertz. Lipsiae.
- KEIL 1864 – *Grammatici Latini*. Vol. 4: *Probi, Donati, Servii qui feruntur de arte grammatica libri*. Ed. H. KEIL. *Notarum laterculi*. Ed. Th. Mommsen. Lipsiae.
- KEIL 1874 – *Grammatici Latini*. Vol. 6: *Scriptores artis metricae*. Ed. H. KEIL. Lipsiae.
- KOLÁŘ 1947 – A. KOLÁŘ: *De re metrica poetarum Graecorum et Romanorum*. Praga.
- KOSTER 1974 – *Scholia recentiora in „Nubes”*. In: *Scholia in Aristophanem*. Pars 1. Fasc. 3.2. Ed. W.J.W. KOSTER. Groningen.
- KUBIAK 1978 – *Antologia Pałatyńska*. Wybrał, przełożył i opracował Z. KUBIAK. Warszawa.
- LA ROCHE 1863 – ΠΑΡΕΚΒΟΛΑΙ ΤΟΥ ΜΕΓΑΛΟΥ ΡΗΜΑΤΟΣ ΕΚ ΤΩΝ ΗΡΩΔΙΑΝΟΥ. E duobus codicibus Caes. Reg. biblioth. Vindobonensis edidit J. LA ROCHE. Wien.
- LEGRAND 1932 – *Hérodote. „Histoires”*. Vol. 1. Ed. Ph.-E. LEGRAND. Paris.
- LEGRAND 1951 – *Hérodote. „Histoires”*. Vol. 7. Ed. Ph.-E. LEGRAND. Paris.
- LENTZ 1867a – *Grammatici Graeci*. Pars 3: *Herodiani technici reliquiae*. Vol. 1 praefationem et Herodiani *Prosodiam catholicam* continens. Collegit, disposuit, emendavit, explicavit, praefatus est A. LENTZ. Lipsiae.
- LENTZ 1867b – *Grammatici Graeci*. Pars 3: *Herodiani technici reliquiae*. Vol. 2. Fasc. 1 reliqua scripta prosodiaca pathologiam orthographica continens. Collegit, disposuit, emendavit, explicavit, praefatus est A. LENTZ. Lipsiae.
- LENTZ 1870 – *Grammatici Graeci*. Pars 3: *Herodiani technici reliquiae*. Vol. 2. Fasc. 2 scripta de nominibus, verbis, pronominiibus, adverbiiis et librum monadicorum continens. Collegit, disposuit, emendavit, explicavit, praefatus est A. LENTZ. Lipsiae.
- LIDDEL – SCOTT – JONES – MCKENZIE 1996 – H.G. LIDDEL, R. SCOTT, H.S. JONES, R. MCKENZIE: *A Greek-English Lexicon: With a Revised Supplement*. Oxford.
- LLOYD-JONES – PARSONS 1983 – *Supplementum Hellenisticum*. Edd. H. LLOYD-JONES and P. PARSONS. Berlin–New York.
- LOBEL – PAGE 1955 – *Poetarum Lesbiorum fragmenta*. Edd. E. LOBEL et D. PAGE. Oxford.

- LONG 1964 – *Diogenis Laertii „Vitae philosophorum”*. Vol. 2. Ed. H.S. LONG. Oxford.
- LONGO 1971 – *Scholia Byzantina in Sophoclis „Oedipum tyrannum”*. Ed. O. LONGO. Padova.
- LUCAS 2002 – *Aristotele, „Poetics”*. Edited with introduction, commentary and appendixes by D.W. LUCAS. Oxford.
- ŁAWIŃSKA-TYSZKOWSKA 2003 – *Arystofanes. Komedie*. Vol. 2. Przetłoczyła, wstępem i przypisami opatrzyła J. ŁAWIŃSKA-TYSZKOWSKA. Warszawa.
- MASSA POSITANO 1960 – *Prolegomena et commentarium in Plutum (scholia recentiora Tzetzae)*. Ed. L. MASSA POSITANO. In: *Scholia in Aristophanem*. Pars 4. Fasc. 1. Ed. W.J.W. Koster. Groningen.
- MAEHLER 1989 – *Pindari carmina cum fragmentis*. Pars 2: *Fragmenta*. Ed. H. MAEHLER. Leipzig.
- MAEHLER 2003 – *Bacchylides. Carmina cum fragmentis*. Ed. H. MAEHLER. Editio undecima. Monachii–Lipsiae.
- MAU 1961 – „*Adversus mathematicos*” libri I–VI. Iterum ed. J. MAU. In: *Sexti Empirici opera*. Ed. H. Mutschmann. Vol. 3. Lipsiae.
- MEINEKE 1839 – *Fragmenta comicorum Graecorum*. Vol. 2. Pars 1: *Fragmenta poetarum comoediae antiquae*. Collegit et disposuit A. MEINEKE. Berolini.
- MEINEKE 1898 – *Strabonis „Geographica”*. Ed. A. MEINEKE. Vol. 3. Lipsiae.
- MERRIAM-WEBSTER 1985 – *Merriam-Webster’s Manual for Writers and Editors*. Springfield, MA.
- MONRO 1891 – D.B. MONRO: *Homeric Grammar*. Oxford.
- MURRAY 1955 – *Aeschylus septem quae supersunt tragoediae*. Ed. G. MURRAY. Editio altera. Oxonii.
- PAGE 1962 – *Poetae melici Graeci*. Ed. D.L. PAGE. Oxford–New York.
- PAGE 1974 – *Supplementum Lyricis Graecis*. Ed. D.L. PAGE. Oxford.
- PAGE 1975 – *Epigrammata graeca*. Ed. D. L. PAGE. Oxford.
- PALUMBO STRACCA 1979 – B.M. PALUMBO STRACCA: *La teoria antica degli asinarteti*. Bollettino dei Classici, Suppl. 3.
- PATON 1970 (1917¹) – *The Greek Anthology*. Vol. 2: *Books VII–VIII*. Ed. W.R. PATON, Cambridge, Mass.–London.
- PFEIFFER 1949 – *Callimachus*. Vol. 1. Ed. R. PFEIFFER. Oxford.
- POWELL 1925 – *Collectanea Alexandrina*. Ed. J.U. POWELL. Oxford.
- RADT 1977 – *Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 4: *Sophocles*. Ed. S. RADT. Göttingen.
- RADT 1985 – *Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 3: *Aeschylus*. Ed. S. RADT. Göttingen.
- RITTER 2002 – R.M. RITTER: *The Oxford Guide to Style*. Oxford–New York.
- ROSS 1924 – *Aristotle’s „Metaphysics”*. Vol. 2. A revised text with introduction and commentary by W.D. ROSS. Oxford.
- ROSS 1959 – *Aristotelis „Ars rhetorica”*. Ed. W.D. ROSS. Oxford.
- SCHEER 1958 – *Lycophronis „Alexandra”*. Vol. 2: *Scholia*. Ed. E. SCHEER. Berlin.
- SCHNEIDER 1895 – *Excerpta ΠΕΡΙ ΠΑΘΩΝ*. Ed. R. SCHNEIDER. Leipzig.
- SCHRADER 1880 – *Porphirii „Quaestionum Homericarum ad Iliadem pertinentium” reliquiae*. Vol. 1. Ed. H. SCHRADER. Leipzig.
- SLINGS 1989 – S.R. SLINGS: [Rec.] *J. M. van Ophuijsen, Hephaestion on Metre. A Translation and Commentary, Leiden 1987*. Mnemosyne ser. 4, 42, 541–543.

- SMITH 1982 – *Scholia Graeca in Aeschylum quae extant omnia*. Pars 2. Fasc. 2: *Scholia in „Septem adversus Thebas”*. Ed. O.L. SMITH. Leipzig.
- SNELL 1971 – *Tragicorum Graecorum fragmenta*. Vol. 1: *Didascaliae tragicae, catalogi tragicorum et tragoediarum, testimonia et fragmenta tragicorum minorum*. Ed. B. SNELL. Göttingen.
- SNELL – MAEHLER 1987 – *Pindari carmina cum fragmentis*. Pars 1: *Epinicia*. Post B. SNELL ed. H. MAEHLER. Leipzig.
- STALLBAUM 1825 – *Eustathii, Archiepiscopi Thessalonicensis, commentarii ad Homeri „Odysseam”*. *Ad fidem exempli Romani editi*. Vol. 1. Ed. J.G. STALLBAUM. Lipsiae.
- STUART-JONES 1901 – H. STUART-JONES: *The Division of Syllables in Greek*. *Classical Review* 15, 396–401.
- STUEMUND 1886 – *Anecdota varia graeca et latina*. Vol. 1: *Anecdota varia graeca musica, metrica, grammatica*. Ed. W. STUEMUND. Berolini.
- STUEMUND 1887–1888 – *Tractatus Harleianus qui dicitur de metris*. Ed. G. STUEMUND. Vratislaviae.
- SZCZEPANIAK 2004 – A. SZCZEPANIAK: *Asynarteton, asynartetyczny, synarteza*. *Eos* 91, 313–344.
- SZCZEPANIAK 2013 – A. SZCZEPANIAK: *Daktyloepitryty Bakchylidesa na tle wczesnej kolo-metrii greckiej*. Katowice.
- SZCZEPANIAK 2014 – A. SZCZEPANIAK: *Laurentius Corvinus’ „Carminum structura” against the Background of Medieval and Early Renaissance Treatises on Metre*. *Scripta classica* 11, 55–65.
- ŚWIDERKÓWNA – NOWICKA 1970 – A. ŚWIDERKÓWNA, M. NOWICKA: *Książka się rozwija*. Wrocław.
- TESSIER 1989 – *Scholia metrica vetera in Pindari carmina*. Ed. A. TESSIER. Leipzig.
- THEILER 1982 – *Posidonios. Die Fragmente*. Vol. 1. Ed. W. THEILER. Berlin.
- THIEMANN 1869 – C. THIEMANN: *Heliodori colometriae Aristophaneae quantum superest una cum reliquis scholiis in Aristophanem metricis*. Halis.
- THREATTE 1980 – L. THREATTE: *The Grammar of Attic Inscriptions*. Vol. 1: *Phonology*. Berlin–New York.
- TSANTSANOGLOU 2007 – K. TSANTSANOGLOU: *Punctuation*. In: *A History of Ancient Greek from the Beginnings to Late Antiquity*. Ed. A.–F. Christidis. Cambridge–New York, 1326–1333.
- TURNEBUS 1553 – ΗΦΑΙΣΤΙΩΝΩΣ ΑΛΕΞΑΝΔΡΕΩΣ Ἐγχειρίδιον περὶ μέτρων καὶ ποιημάτων. Εἰς τὸ αὐτὸ σχολία. Ed. A. TURNEBUS. Parisiis.
- UHLIG 1883 – *Grammatici Graeci*. Pars 1. Vol. 1: *Dionysii Thracis „Ars grammatica”*. Ed. G. UHLIG. Lipsiae.
- USENER – RADERMACHER 1929 – *Dionysii Halicarnasei quae exstant*. Vol. 6, 3–143: *De compositione verborum*. Edd. H. USENER and L. RADERMACHER. Lipsiae.
- VALK 1971 – *Eustathii archiepiscopi Thessalonicensis commentarii ad Homeri „Iliadem” pertinentes*. Vol. 1. Ed. M. van der VALK. Leiden.
- VAN OPHUIJSEN 1987 – *Hephaestion on Metre*. A translation and commentary by J.M. VAN OPHUIJSEN. Leiden–New York–København–Köln.

- VAN OPHUIJSEN 1993 – J.M. VAN OPHUIJSEN: *On Poems: Two Hephaestionic Texts and One Chapter from Aristides Quintilianus on the Composition of Verse*. Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt II 34, 796–869.
- VELSEN 1853 – *Tryphonis grammatici Alexandrini fragmenta*. Collegit et disposuit A. De VELSEN. Berolini.
- VOIGT 1971 – *Sappho et Alcaeus. Fragmenta*. Ed. E.-M. VOIGT. Amsterdam.
- VON ARNIM 1903 – *Stoicorum veterum fragmenta*. Vol. 3: *Chrysippi fragmenta moralia. Fragmenta successorum Chrysippi*. Ed. J. VON ARNIM. Lipsiae.
- VON LEUTSCH 1851 – *Corpus paroemiographorum Graecorum*. Vol. 2. Ed. E.L. VON LEUTSCH. Gottingae.
- VON LEUTSCH – SCHNEIDEWIN 1839 – *Corpus paroemiographorum Graecorum*. Vol. 1. Edd. E.L. VON LEUTSCH et F.G. SCHNEIDEWIN. Gottingae.
- WALTON 1957 – *Diodorus of Sicily. „Library of History”*. Vol. 11: *Fragments of Books 21–32*. Ed. F.R. WALTON. Cambridge, Mass.
- WALTON 1967 – *Diodorus of Sicily. „Library of History”*. Vol. 12: *Fragments of Books 33–40*. Ed. F.R. WALTON. Cambridge, Mass.
- WALZ 1834 – *Rhetores Graeci*. Vol. 7. Pars 2. Ed. Ch. WALZ. Stuttgartiae et Tubingae.
- WEST 1979 – M.L. WEST: *Four Hellenistic First Lines Restored*. The Classical Quarterly N.S. 29, 324–326.
- WEST 1982 – M.L. WEST: *Greek Metre*. Oxford.
- WEST 1984 – *Carmina Anacreontea*. Ed. M.L. WEST. Leipzig.
- WEST 1998 – *Iambi et Elegi Graeci ante Alexandrum cantati*. Vol. 1–2. Ed. M.L. WEST. Editio altera aucta atque emendata. Oxford.
- WESTPHAL 1866 – *Scriptores metrici graeci*. Vol. 1: *Hephaestionis „De metris” enchiridion et „De poemate” libellus, cum scholiis et Trichae „Epitomis”, adjecta Procli „Chrestomathia grammatica”*. Ed. R. WESTPHAL. Lipsiae.
- WESTPHAL 1893 – *Aristoxenus von Tarent: Melik und Rhythmik des classischen Hellenenthums*. 2 Bd. Ed. R. WESTPHAL. Leipzig.
- WILSON 2007 – *Aristophanis fabulae*. Vol. 1–2. Recognovit brevisque adnotatione critica instruxit N.G. WILSON. Oxonii.
- WINNINGTON-INGRAM 1963 – *Aristidis Quintiliani „De musica” libri tres*. Ed. R.P. WINNINGTON-INGRAM. Leipzig.
- WOUTERS 1979 – *The Grammatical Papyri from Graeco-Roman Egypt. Contributions to the Study of the Ars Grammatica in Antiquity*. Ed. A. WOUTERS. Brussels.

Lokalizacja tłumaczeń kolejnych passusów traktatu *O metrach*

W nawiasach podano odpowiadające strony wydania Consbruch'a

I			3 (s. 13, 18 – s. 14, 3)	102	
	1 (s. 1, 1–9)	31	4 (s. 14, 4–14)	102	
	2 (s. 1, 10 – s. 2, 2)	37	5 (s. 14, 15–21)	103 n.	
	3 (s. 2, 3 – s. 3, 2)	40	6 (s. 14, 22 – s. 15, 13)	105	
	4 (s. 3, 3–19)	46 n.	V		
	5 (s. 3, 20 – s. 4, 14)	49 n.		1 (s. 15, 15 – s. 16, 7)	109
	6 (s. 4, 15 – s. 5, 12)	55 n.		2 (s. 16, 8–15)	112
	7 (s. 5, 13 – s. 6, 2)	57 n.		3 (s. 16, 16–23)	113 n.
	8 (s. 6, 2–15)	58	4 (s. 17, 1–13)	115	
	9 (s. 6, 16 – s. 7, 14)	61 n.	VI		
10 (s. 7, 15 – s. 8, 9)	64	1 (s. 17, 14 – s. 18, 5)		117	
II			2 (s. 18, 6 – s. 19, 4)	119	
	1 (s. 8, 10–14)	69	3 (s. 19, 5–14)	123	
	2, 1–6 (s. 8, 15–20)	70	4 (s. 19, 15–21)	123 n.	
	2, 7–12 (s. 8, 21 – s. 9, 5)	71	5 (s. 20, 1–9)	126	
	3 (s. 9, 6–21)	72 n.	6 (s. 20, 10–15)	126 n.	
	4 (s. 10, 1–5)	75	VII		
	5 (s. 10, 6–10)	78 n.		1 (s. 20, 16 – s. 21, 4)	129
III			2 (s. 21, 5–22)	130 n.	
	1 (s. 10, 11 – s. 11, 1)	81	3 (s. 22, 1–6)	137	
	2 (s. 11, 2–15)	89 n.	4 (s. 22, 7–17)	138	
	3 (s. 11, 16 – s. 12, 23)	94 n.	5 (s. 22, 18 – s. 23, 2)	138	
IV			6 (s. 23, 3–13)	138 n.	
	1 (s. 13, 1–5)	99	7 (s. 23, 14–22)	139	
	2 (s. 13, 6–17)	99 n.	8 (s. 24, 1–10)	140 n.	

VIII

1 (s. 24, 11–19)	143
2 (s. 24, 20 – s. 25, 9)	145
3 (s. 25, 10–20)	145
4 (s. 25, 21 – s. 26, 13)	145 n.
5 (s. 26, 14–16)	147
6 (s. 26, 17 – s. 27, 6)	148
7 (s. 27, 7–21)	148 n.
8 (s. 27, 22 – s. 28, 8)	150
9 (s. 28, 9–24)	153

IX

1 (s. 29, 1–15)	155
2 (s. 29, 16 – s. 30, 5)	157 n.
3 (s. 30, 6–16)	158 n.
4 (s. 30, 17 – s. 31, 13)	159 n.

X

1 (s. 31, 14 – s. 32, 4)	163
2 (s. 32, 5–20)	165 n.
3 (s. 32, 21 – s. 33, 14)	167
4 (s. 33, 15 – s. 34, 5)	168 n.
5 (s. 34, 5–10)	169
6 (s. 34, 11–18)	170
7 (s. 34, 19–22)	170

XI

1 (s. 35, 1–7)	173
2 (s. 35, 8–16)	175
3 (s. 35, 17 – s. 36, 5)	177
4 (s. 36, 6–12)	178
5 (s. 36, 13 – s. 37, 7)	180

XII

1 (s. 37, 8–21)	183
2 (s. 37, 22 – s. 38, 5)	185
3 (s. 38, 6 – s. 39, 2)	185 n.
4 (s. 39, 3–14)	190 n.
5 (s. 39, 15–22)	191

XIII

1 (s. 40, 1–13)	193
2 (s. 40, 14 – s. 41, 6)	198
3 (s. 41, 7–23)	198 n.
4 (s. 41, 24 – s. 42, 7)	199
5 (s. 42, 8–14)	200
6 (s. 42, 15–22)	201
7 (s. 42, 23–26)	201
8 (s. 43, 1–6)	202

XIV

1, 1–4 (s. 43, 7–10)	207
1, 5–27 (s. 43, 11 – s. 44, 11)	219 n.
2 (s. 44, 12–18)	221 n.
3 (s. 44, 19 – s. 45, 8)	222 n.
4 (s. 45, 9–15)	223
5 (s. 45, 16 – s. 46, 3)	223
6 (s. 46, 4–12)	224
7 (s. 46, 13–21)	224

XV

1 (s. 47, 1–5)	227
2 (s. 47, 6–22)	233
3 (s. 47, 22 – s. 48, 9)	233 n.
4 (s. 48, 9–22)	234
5 (s. 48, 23 – s. 49, 9)	234
6 (s. 49, 10–20)	234 n.
7 (s. 49, 20–24)	235
8 (s. 49, 25 – s. 50, 13)	237 n.
9 (s. 50, 14–17)	238
10 (s. 50, 18 – s. 51, 2)	239
11 (s. 51, 3–7)	239
12 (s. 51, 8–13)	239
13 (s. 51, 14–19)	239 n.
14 (s. 51, 20 – s. 52, 9)	241
15 (s. 52, 10–23)	242
16 (s. 52, 24 – s. 53, 4)	243
17 (s. 53, 5–11)	243
18 (s. 53, 12–18)	243 n.
19 (s. 53, 19 – s. 54, 6)	244
20 (s. 54, 7–10)	244
21 (s. 54, 11–18)	245
22 (s. 54, 19 – s. 55, 6)	246
23 (s. 55, 7–12)	248
24 (s. 55, 13–18)	248 n.
25 (s. 55, 19–21)	249
26 (s. 55, 22 – s. 56, 3)	249

XVI

1, 1–5 (s. 56, 4–8)	253
1, 5–6 (s. 56, 8–9)	268
2 (s. 56, 10–19)	268
3 (s. 56, 20 – s. 57, 10)	269 n.
4 (s. 57, 11–17)	272
5 (s. 57, 18 – s. 58, 4)	273
6 (s. 58, 5–11)	273

Indeks autorów i pieśni omawianych przez Hefajstiona

Odniesienia do rozdziałów i ustępów dzieła Hefajstiona

Achajos (*TrGF* I)

24 + 43, 1: 19

24 + 43, 2: 19

adespota comica (*PCG* VIII)

244: VI 4

245: VI 6

246: XVI 5

adespota lyrical/incerti auctoris

Pf. 760: I 3

761: XII 3

PMG 974: IV 4

975(a): IX 1

975(b): IX 1

975(c): IX 1

976: XI 5

1029: X 2

1030: XII 3

1031: XIII 4

1043: I 3

adespota tragica (*TrGF* II)

184–185: X 2

Ajschylos (*TrGF* III)

23: XIII 8

155, 1: I 4

Alkajos (L.–P.) zob. też Safona lub Alkajos

10B, 1: XII 2

307a: XIV 3

308b, 1: XIV 1

328: VII 8

331: XIV 3

343: X 6

350, 1–2: X 3

368: VII 6

374: V 2

377: I 8

383: XV 6

384: XIV 4

386: X 3

387: X 7

Alkman (*PMGF*)

15: I 3

27: VII 4

27, 1: IV 1

46: XII 2

- 50(a): XIV 6
 50(b): XIV 6
 58: XIII 6
 119: VII 3
 174: IV 3
- Anakreont
- PMG* 348, 4: I 4
 373: X 4
 378, 1: IX 3
 382: IX 2
 385: IX 3
 386: XV 22
 387: XV 20
 393: XV 10
 394(a): VII 2
 394(b): VII 2
 400: XII 5
 411(a): XII 4
 411(b): XII 4
 413: XII 4
 418: VI 4
 428: V 2
 429: V 3
 W. eleg. 1: I 6
 iamb. *1, 1: V 2
- Archiloch (W.)
- 88: VI 2
 168, 1–2: XV 2
 168, 1: VIII 7; XV 4
 168, 3–4: XV 6
 168, 3: VIII 7
 169: VIII 7
 170: XV 2
 170, 1: XV 5
 171: XV 6
 171, 1: VIII 7
 182, 2: IV 2, VII 3
 188, 1: VI 3; VII 4; XV 8
 188, 2: V 3
 190: XV 8
 195: VII 2
 196: XV 9
- 197: VI 2
 322: XV 16
- Arystofanes
- Nub.* 529 Wilson: XVI 5
 962 Wilson: VIII 2
Ran. 13 Wilson: I 4
Vesp. 1275 Wilson: XIII 2
PCG III 2, 9: IX 2
 30: IX 3
 112: XIII 2
 113: XIII 3
 348: XIII 3
 718: VIII 8
- Arystoksenos z Selinuntu (*PCG* I)
- 1: VIII 3
- Bakchylides (M.)
- fr. 16: XIII 7
- carmina popularia* (*PMG*)
- 857: VIII 4
- Empedokles (D.-K.)
- 56, 2: I 3
- Epicharm (*PCG* I)
- 77: VIII 3
 80: I 8
- Euforion (*CA*)
- s. 176: XVI 2
- Eupolis (*PCG* V) XVI 6
- 42, 1–2: XV 22
 42, 3: XV 22
 76: IV 6
 173: XIII 2
 316, 1–2: XVI 4
- Eurypides
- Phoen.* 239–240 Diggle: VI 2
TrGF V 929: XV 17

- Ezop (von Leutsch)
prov. 9: VIII 6
14, 489: I 5
15, 244: I 6
15, 395–396: I 10
- Ferekrates (*PCG* VII)
84: X 2; XV 23
16, 235: I 6
19, 287: I 7
- Filikos (*SH*)
676: IX 4
677: IX 4
Odyseja:
1, 1: I 4
1, 2: I 4
1, 183: II 2
3, 468: I 8
- Frynich com. (*PCG* VII)
76: XII 3
8, 456: I 8
9, 109: I 10
9, 283: II 2
- Frynich trag. (*TrGF* I)
14: XII 3
10, 243: I 6
17, 90: I 8
20, 227: II 2
- Heliodor I 9
23, 163: I 8
24, 370: I 8
- Hipponaks (W.)
84, 17: V 4
119: V 3
122: VI 2
175: X 2
- Homer
Iliada:
1, 1: VII 2
1, 15: II 5
1, 350: II 4
1, 374: II 5
1, 402: II 4
2, 1–2: IV 5
2, 544: II 2
3, 152: II 5
4, 109: I 4
5, 349: II 2
6, 194: I 10
7, 47: I 6
11, 200: I 6
12, 143–144: I 10
13, 275: I 6
13, 682: II 4
14, 1: I 10
14, 31: II 4
14, 421: I 10
- incerti auctoris* zob. *adespota lyrica*
- Kallimach
G.–P. epigr. XIX 1–2: XV 24
epigr. XIX 3: XV 24
Pf. 1, 2: XV 14–15
1, 6: XV 15
1, 20: XV 15
3, 2: XV 15
61: I 8
191, 1: V 4
197, 1–2: VI 3
227, 1–2: XV 17
228, 1: VIII 9
228, 5: VIII 9
228, 43: VIII 9
229, 1: IX 4
384a: XV 15
399, 1: VI 2
554: XV 8
- Kleomach (*SH*)
341: XI 2
- Korynna (*PMG*)
655, fr. 1b, 2–5: XVI 3

- 655, fr. 1b, 15: XVI 3
 657: II 3
 675: XVI 3
- Kratinos (*PCG* IV)
 11: XV 7
 94: I 9
 143, 1: VIII 4
 143, 2: VIII 4
 151: VIII 6
 161: I 9
 162: I 8
 225: XV 8
 *235: VIII 2
 237, 1: XIII 1
 237, 2–3: XIII 1
 253: I 9
 280: I 9
 359: X 3
 360: XV 2
 *361: XV 21
- Kritias (W.)
 4: II 3
- Ksanthos I 7
- Nikomach (*PLG* II)
 s. 316: IV 6
- Parthenios (*SH*)
 615: I 5
- Pindar (M.)
 fr. 30, 1: XV 11
 fr. 34: XV 13
 fr. 35: XV 11
 fr. 35b = 216: XV 13
 fr. 94(c), 1: XIV 2
 fr. 94(c), 3: XIV 2
- Platon com. (*PCG* VII)
 96: XV 12
- Praksylla (*PMG*)
 748: II 3
 754: VII 8
- Rinthon (*PCG* I)
 8: I 5
- Safona zob. też Safona lub Alkajos
 L.–P. 1, 1: XIV 1
 1, 4: XIV 1
 1, 5: XIV 1
 49, 1: VII 7
 82a: XI 5
 91: XI 5
 102: X 5
 110(a): VII 6
 112, 1–2: XV 26
 112, 4: XV 26
 115: VII 6
 117: IV 2
 124: XV 3
 127: XV 25
 128: IX 2
 130: VII 7
 131: VII 7
 132: XV 18–19
 133: XIV 7
 134: XII 4
 135: XII 2
 140: X 4
 154: XI 3
 V. 168B: XI 5
- Safona lub Alkajos (L.–P.)
 16, 1–2: XI 3
 16, 3: XI 5
 17: XIV 5
 21: XIV 5
 22: XI 3
- Sim(m)iasz (*CA*)
 9: VIII 5
 13: XIII 3
 14: XIII 3
 15: XIII 4

- 16: X 6
 17: VII 2
 24, 1: IX 4
 25, 1: IX 4
- Sofokles
Aj. 1118 Dawe: I 4
 eleg. 1 W.: I 5
- Sotadea (CA)
 16: XI 4
- Sotades (CA)
 3: I 4
 4a: II 3
- Symonides (P.)
 epigr. 1: IV 6
- Telesilla (PMG)
 717: XI 2
 717, 1: IV 4
- Teokryt (G.)
 11, 18: I 6
- Theopompos (PCG VII)
 39: XIII 5
- Timokreon
PMG 732: XII 5
 W. 9: I 3
- Zenobiusz (von Leutsch – Schneidewin)
 cent. 4, 57: VIII 6

Indeks autorów i prac przywołanych w komentarzu

adespota lyrical/incerti auctoris

PMG 941: 89

957: 70

1027(a): 152

1027(b): 90

1027(c): 94

1027(d): 91

1027(g): 93

1033: 152 n.

SLG S319, 11–12: 43, przyp. 73

adespota tragica (TrGF II)

136: 152

140: 91

143: 93

Ajantiades 160

Ajschylos (Murray) 97; 120; 125; 260

Sept. 488: 260

Aleksander Etolczyk 160

Alkman (*PMGF*)

14(b): 261

14(c): 261

Anakreont (*PMG*) 12; 157

440: 260

Anecdota Oxoniensia II (Cramer) zob.
Chojroboskos *Orth.*

Anecdota Oxoniensia III (Cramer) zob.
Tzetzes Jan

Anecdota Oxoniensia IV (Cramer)
s. 332, 17–19: 37, przyp. 36

Anecdota Parisiensia IV (Cramer)
s. 239, 32 – s. 240, 3: 41, przyp. 59
s. 240, 13–15: 42, przyp. 72
s. 240, 16–21: 44, przyp. 85
s. 240, 29–33: 43, przyp. 81
s. 240, 33 – s. 241, 3: 44, przyp. 85
s. 242, 3–8: 42, przyp. 71
s. 243, 22–23: 43, przyp. 74
s. 243, 35 – s. 244, 4: 43, przyp. 75
s. 244, 4–6: 43, przyp. 76
s. 244, 7–11: 43, przyp. 77
s. 244, 11–15: 44, przyp. 82
s. 244, 23–27: 43, przyp. 79
s. 244, 32–36: 42, przyp. 70

Anonymus Ambrosianus *de re metrica*
(Studemund)
s. 222, 4–6: 85, przyp. 22
s. 222, 8–11: 86, przyp. 29
s. 223, 14–22: 88, przyp. 45

- s. 223, 26–29: 88, przyp. 48
 s. 223, 30 – s. 224, 1: 89, przyp. 49
 s. 224, 2–6: 87, przyp. 42
 s. 224, 10–18: 89, przyp. 51
 s. 224, 12: 89, przyp. 52
 s. 224, 20 – s. 225, 13: 91, przyp. 59
 s. 225, 22–23: 92, przyp. 65
 s. 225, 27–28: 92, przyp. 72
 s. 225, 32–33: 91, przyp. 61
 s. 226, 1–10: 92, przyp. 70
 s. 226, 12–13: 93, przyp. 74
 s. 226, 17–18: 90, przyp. 56
 s. 226, 24: 93, przyp. 76
 s. 226, 25 – s. 227, 1: 94, przyp. 84
 s. 227, 2–3: 93, przyp. 78
 s. 227, 26–27: 96, przyp. 91
 s. 227, 28–30: 151, przyp. 13
 s. 228, 6–7: 96, przyp. 95
 s. 228, 13–15: 96, przyp. 97
 s. 228, 18: 97, przyp. 100, 103
 s. 232–237: 83, przyp. 9
- Anonymus Berolinensis de pedibus* (Studemund)
 s. 294–298: 83, przyp. 9
- Anonymus de metro* (Consbr.) (= Studemund 1886, s. 97–101)
 s. 355, 7–9: 204, przyp. 25
 s. 356, 22–23: 82, przyp. 4
 s. 357, 2–5: 83, przyp. 13
 s. 357, 5–6: 82, przyp. 3
 s. 357, 7 – s. 358, 6: 83, przyp. 13
 s. 357, 26–27: 82, przyp. 7
- Anonymus in Hermogenem* (*RhG* VII 2)
 208, przyp. 2
 s. 892, 9–11: 11, przyp. 4; 263, przyp. 38
 s. 936, 26 – s. 937, 2: 16, przyp. 29
 s. 936, 26–27: 255, przyp. 13
 s. 937, 1–2: 255, przyp. 13
 s. 983, 26 – s. 984, 4: 212, przyp. 14
- Anonymus Parisinus de iambico metro* (Juba) (*GL* VI)
 s. 631, 1–4: 122, przyp. 14
- Anonymus Parisinus peri diaphoron* (Consbr.)
 s. 351, 9 – s. 352, 4: 132, przyp. 13
- Anonymus Parisinus peri pathon* (Consbr.)
 s. 349, 26 – s. 350, 26: 134, przyp. 17
- Antologia Palatyńska*
 7, 116: 151
 7, 348: 192
 7, 405: 115, przyp. 33
 7, 414: 54
- Aphthonios* (*GL* VI) 78, przyp. 24; 88; 92; 110; 120; 163; 177; 179; 184, przyp. 3; 188; 204; 207, przyp. 2; 211; 213; 215 n.; 228–230; 231, przyp. 11; 240; 255; 274
 s. 43, 12–13: 82, przyp. 4
 s. 43, 13–15: 82, przyp. 3
 s. 44, 10: 83, przyp. 10
 s. 44, 19–20: 86, przyp. 34
 s. 44, 28: 88, przyp. 43
 s. 44, 29 – s. 45, 1: 87, przyp. 36
 s. 45, 16–17: 90, przyp. 58
 s. 45, 18–19: 92, przyp. 66
 s. 45, 20–22: 92, przyp. 64
 s. 47, 4–6: 18, przyp. 44
 s. 47, 8–10: 82, przyp. 5
 s. 47, 16–18: 97, przyp. 102
 s. 47, 18–20: 97, przyp. 107
 s. 48, 12: 98, przyp. 111
 s. 52, 21–25: 16, przyp. 31
 s. 62, 12–19: 231, przyp. 11
 s. 63, 11 – s. 64, 29: 211, przyp. 11
 s. 64, 25–29: 204, przyp. 23
 s. 64, 31–33: 113, przyp. 17
 s. 65, 30 – s. 66, 3: 136, przyp. 29
 s. 66, 7–13: 78, przyp. 26
 s. 66, 13–17: 78, przyp. 27
 s. 67, 5–8: 78, przyp. 24
 s. 69, 21 – s. 70, 3: 16, przyp. 31
 s. 73, 10–13: 140, przyp. 34
 s. 73, 13–14: 137, przyp. 33
 s. 74, 29–33: 130, przyp. 5

s. 81, 4–13: 115, przyp. 33
 s. 81, 14–16: 110, przyp. 7
 s. 81, 21–22: 112, przyp. 16
 s. 81, 23: 274, przyp. 61
 s. 81, 24: 110, przyp. 12
 s. 81, 25–37: 111, przyp. 13
 s. 85, 23–24: 120, przyp. 6
 s. 86, 1 – s. 87, 25: 156, przyp. 1
 s. 86, 11–14: 159, przyp. 12
 s. 87, 27–29: 16, przyp. 32
 s. 88, 23–24: 166, przyp. 12
 s. 88, 26: 163, przyp. 2
 s. 89, 6–9: 164, przyp. 3
 s. 89, 17–19: 97, przyp. 106
 s. 89, 31–32: 94, przyp. 86
 s. 90, 2–10: 176, przyp. 20
 s. 90, 32–33: 174, przyp. 5
 s. 91, 3–5: 174, przyp. 7
 s. 91, 5–7: 174, przyp. 8
 s. 91, 22–27: 179, przyp. 32
 s. 91, 30–31: 177, przyp. 24
 s. 92, 10–12: 179, przyp. 33
 s. 95, 5–6: 184, przyp. 3
 s. 95, 22–24: 188, przyp. 14
 s. 96, 15–16: 194, przyp. 3
 s. 98, 17–22: 16, przyp. 31
 s. 101, 5: 254, przyp. 2
 s. 102, 9 – s. 107, 3: 228, przyp. 3
 s. 102, 22–26: 208, przyp. 2
 s. 102, 28–32: 207, przyp. 2
 s. 102, 34–36: 208, przyp. 2
 s. 104, 21–27: 15, przyp. 25
 s. 105, 26–31: 255, przyp. 10
 s. 109, 2–10: 174, przyp. 3
 s. 135, 30 – s. 136, 3: 122, przyp. 14
 s. 145, 26: 240, przyp. 20
 s. 145, 35–36: 274, przyp. 59

Appel Włodzimierz 88, przyp. 47

Appendix Dionysiaca (Consbr.) 204

s. 307, 3–5: 83, przyp. 13
 s. 310, 21–24: 87, przyp. 39
 s. 310, 24–25: 87, przyp. 41
 s. 310, 25–28: 89, przyp. 49

s. 311, 21 – s. 312, 10: 111, przyp. 13
 s. 313, 6–8: 131, przyp. 12
 s. 314, 14–16: 204, przyp. 24
 s. 322, 8 – s. 328, 13: 134, przyp. 17
 s. 328, 15 – s. 330, 12: 136, przyp. 30
 s. 329, 1–2: 22, przyp. 57
 s. 329, 4–6: 22, przyp. 58
 s. 332, 8–9: 18, przyp. 40
 s. 332, 13–16: 89, przyp. 51
 s. 332, 17–22: 85, przyp. 26
 s. 332, 24–25: 87, przyp. 36
 s. 332, 25–26: 87, przyp. 37
 s. 333, 2–7: 88, przyp. 44
 s. 333, 9–11: 91, przyp. 58
 s. 333, 12–13: 92, przyp. 65
 s. 333, 18–20: 92, przyp. 69
 s. 333, 23–24: 90, przyp. 53
 s. 334, 1–5: 93, przyp. 80

Appendix rhetorica (Consbr.)

s. 337, 3–5: 83, przyp. 13
 s. 337, 3: 18, przyp. 40
 s. 340, 14 – s. 342, 10: 132, przyp. 13
 s. 341, 19–26: 134, przyp. 17

Archiloch (W.) 52, przyp. 104; 87; 89; 110;
 112; 187; 228
 172, 1–2: 110

Arystofanes (Wilson) 15; 107; 120; 125; 146;
 157; 186; 250; 262, przyp. 31
Av. 684: 250
Eccl. 1165: 197
Eq. 503–504: 251
 504: 250
Lys. 262–263 ~ 277–278: 262, przyp. 31
Nub. 641–642: 15, przyp. 23
 649–651: 15, przyp. 22
Plut. 505: 146
Ran. 1119–1133: 125 n.
 1206–1213: 120 n.

Arystoksenos (Westphal) 263–265; 266 i przyp.
 52; 267

- El. Rhythm.* II 7, s. 78, 19–22: 263, przyp. 39
 II 18, 1–2, s. 81, 19–21: 18, przyp. 41
 II 20, s. 82, 11–21: 265, przyp. 45
 II 22–25, s. 83, 9–23: 264, przyp. 44
 fr. Par. 6, s. 92, 30–33: 264, przyp. 44
 7, 2–3, s. 93, 2–3: 264, przyp. 40
 7, 3–5, s. 93, 3–5: 264, przyp. 41
 7, 5–6, s. 93, 5–6: 264, przyp. 42
- Arystonikos z Aleksandrii (Friedlaender)
 in *Il.* 13, 171: 134, przyp. 18
- Arystoteles 86 n.; 109; 194; 196
Metaph. 1093a, 13 Ross: 33, przyp. 16
Po. 1448b, 31–32 Lucas: 87, przyp. 39
Rhet. 1408b, 32 Ross: 129, przyp. 2
 1408b, 33–35 Ross: 109, przyp. 2
 1408b, 36 – 1409a, 1 Ross: 87, przyp. 35
 1409a, 2–17 Ross: 196, przyp. 12
 1409a, 6–9 Ross: 194, przyp. 4
- Arystydes Kwintylian (W.-I.) 16; 24; 31; 33;
 35; 37–39; 45; 48; 53; 57; 59; 62; 65; 69; 71 n.;
 74; 79; 92; 95; 100 n.; 104; 106; 110 n.; 113;
 117 n.; 122; 129 n.; 143 n.; 164–166; 168; 174;
 176; 184; 194–197; 203; 209; 214; 216–219;
 222; 227; 230; 254–256; 263; 265; 266 i przyp.
 52; 267
 I 13, 13–14: 18, przyp. 42
 I 14, 1–5: 17, przyp. 35
 I 14, 5–8: 18, przyp. 37
 I 14, 21–22: 264, przyp. 40
 I 14, 24–25: 264, przyp. 43
 I 14, 25–27: 264, przyp. 41
 I 14, 32–42: 264, przyp. 44
 I 14, 32–33: 18, przyp. 42
 I 14, 49–50: 18, przyp. 43
 I 15, 16–17: 91, przyp. 58
 I 15, 17–18: 92, przyp. 63
 I 15, 18–19: 92, przyp. 68
 I 15, 20–21: 85, przyp. 22; 95, przyp. 89
 I 15, 21–22: 89, przyp. 50
 I 15, 22–24: 96, przyp. 99
 I 16, 25–26: 87, przyp. 40
 I 16, 26–28: 109, przyp. 2
 I 16, 28–29: 87, przyp. 36
 I 17, 12–16: 265, przyp. 46
 I 20, 1–2: 31, przyp. 2
 I 20, 5–13: 32, przyp. 6
 I 20, 6–10: 34, przyp. 25
 I 20, 12–13: 34, przyp. 22
 I 20, 13–16: 35, przyp. 29
 I 20, 17–19: 35, przyp. 31
 I 21, 4–6: 38, przyp. 43
 I 21, 7–9: 37, przyp. 40
 I 21, 10–11: 33, przyp. 14
 I 21, 12–18: 45, przyp. 88
 I 21, 32–71: 48, przyp. 92
 I 21, 32–33: 47, przyp. 90
 I 21, 33–41: 48, przyp. 94
 I 21, 41–45: 33, przyp. 15; 65, przyp. 125
 I 21, 45–49: 59, przyp. 118
 I 21, 49–53: 48, przyp. 95
 I 21, 52–55: 39, przyp. 51
 I 21, 55–59: 65, przyp. 127
 I 21, 59–71: 62, przyp. 123
 I 21, 72–79: 41, przyp. 57; 104, przyp. 8
 I 22, 4: 86, przyp. 31
 I 22, 12: 195, przyp. 7
 I 22, 22–26: 96, przyp. 92
 I 22, 26–29: 98, przyp. 112
 I 22, 29–32: 98, przyp. 110
 I 22, 32–35: 82, przyp. 6
 I 23, 9–12: 207, przyp. 1
 I 23, 13–16: 16, przyp. 30
 I 23, 16–21: 130, przyp. 6
 I 23, 20–23: 144, przyp. 3
 I 23, 27–28: 101, przyp. 2
 I 23, 28–30: 100, przyp. 1
 I 23, 40–45: 69, przyp. 3
 I 24, 1–3: 129, przyp. 3
 I 24, 3–6: 130, przyp. 9
 I 24, 9–10: 131, przyp. 10
 I 24, 25–27: 130, przyp. 8
 I 24, 31: 143, przyp. 1
 I 24, 33–37: 143, przyp. 2
 I 25, 1–7: 111, przyp. 14
 I 25, 7–10: 111, przyp. 15

- I 25, 11: 110, przyp. 8
 I 25, 12–15: 113, przyp. 19
 I 25, 12–13: 110, przyp. 10
 I 25, 12: 110, przyp. 3
 I 25, 16–21: 118, przyp. 4
 I 25, 16: 209, przyp. 6
 I 25, 21–22: 118, przyp. 5
 I 25, 22–23: 122, przyp. 16
 I 26, 4–7: 156, przyp. 1
 I 26, 7–10: 164, przyp. 6
 I 26, 10–11: 166, przyp. 13
 I 26, 11–14: 164, przyp. 9
 I 26, 14–15: 168, przyp. 16
 I 26, 15–20: 165, przyp. 11
 I 27, 1–2: 97, przyp. 106
 I 27, 4: 174, przyp. 9
 I 27, 5–7: 174, przyp. 13
 I 27, 7–8: 176, przyp. 21
 I 27, 11–14: 184, przyp. 4
 I 27, 17–26: 195, przyp. 6
 I 27, 26–27: 203, przyp. 19
 I 28, 1–5: 227, przyp. 1
 I 28, 7–17: 216, przyp. 28
 I 28, 17–19: 219, przyp. 37
 I 28, 27–39: 254, przyp. 7
 II 3, 1–10: 263, przyp. 37
- Atenajos (Kaibel) 12; 64; 124; 179
Deipn. 10, 74, 12–22: 64, przyp. 124
 14, 13, 30: 179, przyp. 29
 14, 13, 36–38: 179, przyp. 27
 14, 16, 12–15: 124, przyp. 20
 14, 20: 96, przyp. 98
 14, 28, 21–25: 85, przyp. 23
 14, 29, 1–3: 85, przyp. 24
 14, 32, 14 – 33, 1: 134, przyp. 17
 15, 15, 4–25: 12, przyp. 12
 15, 15, 5: 12, przyp. 11
- Atilius Fortunatianus (*GL VI*) 19 n.; 101;
 103; 180; 203
 s. 280, 10–12: 83, przyp. 12
 s. 280, 19–20: 83, przyp. 14
 s. 280, 22–24: 96, przyp. 93
 s. 280, 26–28: 98, przyp. 113
 s. 280, 26: 95, przyp. 90
 s. 280, 29 – s. 281, 2: 19, przyp. 44
 s. 281, 13–14: 103, przyp. 4
 s. 282, 8–13: 17, przyp. 34
 s. 282, 13–15: 19, przyp. 47
 s. 283, 14–20: 16, przyp. 31
 s. 284, 13–16: 175, przyp. 17
 s. 288, 7–16: 156, przyp. 1
 s. 288, 18: 163, przyp. 1
 s. 288, 25–26: 164, przyp. 3
 s. 289, 2–5: 97, przyp. 106; 180, przyp. 34
 s. 289, 5–7: 174, przyp. 2
 s. 291, 3–4: 203, przyp. 20
 s. 293, 1–4: 115, przyp. 33
- Autenrieth Georg 66
- Bakchios (Jan)
Isagog. 95, s. 313, 19–20: 265, przyp. 47
- Bakchylides (M.) 201; 241; 261
 13, 65–66: 43, przyp. 78
 16, 15–16: 41, przyp. 62
 fr. 33: 261
- Barham Thomas Foster 25 n.; 45; 76; 154;
 188
- Bartol Krystyna 52, przyp. 103; 53, przyp. 107;
 179, przyp. 28; 248, przyp. 24; 250
- Boeckh August 250
- Buck Carl Darling 66, przyp. 132; 270, przyp. 54
- Caesar Julius 147
- Caesius Bassus (*GL VI*) 16; 168
 s. 258, 13–16: 168, przyp. 18
 s. 263, 22 – s. 264, 16: 161, przyp. 14
 s. 264, 26 – s. 265, 6: 16, przyp. 31
- [Caesius Bassus] (*GL VI*)
 s. 307, 2–4: 86, przyp. 31
 s. 307, 11–12: 94, przyp. 86

- s. 308, 1–2: 97, przyp. 101
- s. 308, 26–28: 83, przyp. 8
- s. 312, 4–6: 16, przyp. 30

carmina popularia (PMG)

851(a): 124

Chojroboskos 13 i przyp. 15; 14; 16; 26; 38 n.;

- 51; 52, przyp. 103; 55; 65; 70; 72; 75, przyp.
- 12; 83, przyp. 8; 84; 86; 97; 104; 106; 110; 117;
- 121; 160; 164 n.; 173 n.; 187; 188, przyp. 10;
- 195 n.; 209–211; 213–218; 265; 275

in Hephaest. (Consbr.):

- s. 180, 19–24: 12, przyp. 7; 275, przyp.

62

- s. 181, 1–16: 13, przyp. 14
- s. 181, 11–14: 13, przyp. 15
- s. 181, 19–20: 69, przyp. 1
- s. 181, 23–26: 215, przyp. 23
- s. 192, 13–14: 51, przyp. 96
- s. 193, 12–14: 115, przyp. 33
- s. 199, 11–12: 60, przyp. 122
- s. 204, 20 – s. 207, 16: 65, przyp. 126
- s. 209, 9–15: 72, przyp. 7
- s. 209, 16–23: 70, przyp. 5
- s. 209, 16–18: 52, przyp. 103
- s. 210, 15–16: 124, przyp. 19
- s. 211, 2–4: 75, przyp. 12
- s. 212, 15–20: 82, przyp. 6
- s. 212, 21–25: 82, przyp. 2
- s. 213, 2–4: 86, przyp. 31
- s. 213, 4–6: 85, przyp. 22
- s. 213, 6–9: 85, przyp. 25
- s. 213, 9–10: 86, przyp. 28
- s. 213, 10–11: 86, przyp. 30
- s. 213, 14–17: 86, przyp. 34
- s. 213, 18 – s. 214, 2: 89, przyp. 50
- s. 214, 3–7: 87, przyp. 36
- s. 214, 9–12: 88, przyp. 46
- s. 214, 12–20: 88, przyp. 48
- s. 215, 1–3: 87, przyp. 41
- s. 215, 5–9: 91, przyp. 59
- s. 215, 11–14: 91, przyp. 60
- s. 215, 15–16: 92, przyp. 66
- s. 215, 16–20: 92, przyp. 67

- s. 216, 2–5: 92, przyp. 72
- s. 216, 5–6: 93, przyp. 73
- s. 216, 10–11: 91, przyp. 61
- s. 216, 13–14: 92, przyp. 69
- s. 216, 14–15: 92, przyp. 70
- s. 216, 16 – s. 217, 2: 93, przyp. 74
- s. 217, 6: 90, przyp. 53
- s. 217, 8–9: 90, przyp. 55
- s. 217, 9–12: 90, przyp. 56
- s. 217, 14–18: 94, przyp. 84
- s. 217, 18–19: 93, przyp. 77
- s. 217, 20: 94, przyp. 87
- s. 217, 21 – s. 218, 3: 96, przyp. 91
- s. 218, 5–6: 96, przyp. 95
- s. 218, 18–19: 96, przyp. 96
- s. 218, 19–21: 97, przyp. 105
- s. 218, 21–22: 97, przyp. 100
- s. 219, 13–22: 98, przyp. 111
- s. 225, 8–12: 104, przyp. 7
- s. 225, 16 – s. 226, 10: 41, przyp. 60;
- 106, przyp. 9
- s. 227, 23 – s. 228, 3: 19, przyp. 50
- s. 227, 23 – s. 228, 1: 110, przyp. 4
- s. 229, 15–20: 11, przyp. 4; 113, przyp.
- 18
- s. 230, 5–11: 211, przyp. 13
- s. 230, 18–20: 121, przyp. 12
- s. 230, 21–22: 120, przyp. 8
- s. 231, 13–17: 129, przyp. 1
- s. 233, 9–11: 141, przyp. 37
- s. 233, 22 – s. 234, 2: 213, przyp. 16
- s. 234, 19–22: 147, przyp. 9
- s. 235, 17–18: 87, przyp. 38
- s. 236, 5–14: 160, przyp. 13
- s. 236, 18–20: 21, przyp. 55
- s. 237, 11–23: 213, przyp. 17
- s. 238, 1–8: 164, przyp. 7
- s. 238, 11–14: 265, przyp. 49
- s. 238, 15–19: 165, przyp. 10
- s. 239, 8 – s. 240, 13: 83, przyp. 8
- s. 241, 11–13: 170, przyp. 20
- s. 242, 8–16: 173, przyp. 1; 213, przyp.
- 18
- s. 242, 17–19: 208, przyp. 4
- s. 243, 2–6: 209, przyp. 5

- s. 243, 6–10: 215, przyp. 22
s. 243, 14–16: 84, przyp. 19
s. 243, 17–21: 174, przyp. 12
s. 243, 22–25: 214, przyp. 20
s. 243, 26–28: 176, przyp. 18
s. 244, 7–11: 54, przyp. 110
s. 244, 14–20: 210, przyp. 8
s. 244, 17–20: 183, przyp. 1
s. 245, 26 – s. 246, 3: 187, przyp. 7
s. 246, 3–4: 187, przyp. 9
s. 246, 4–5: 188, przyp. 10
s. 246, 15–17: 196, przyp. 10
s. 246, 15–16: 11, przyp. 4
s. 247, 1–10: 196, przyp. 11
s. 252, 20–23: 221, przyp. 44
s. 253, 20–22: 221, przyp. 45
s. 254, 1–6: 222, przyp. 46
in Theodos. Alex.
GG IV 1:
s. 252, 11–15: 54, przyp. 110
s. 366, 17–21: 38, przyp. 42
s. 366, 21 – s. 367, 9: 38, przyp. 46
s. 366, 24–27: 39, przyp. 48
s. 366, 28–30: 39, przyp. 47
s. 366, 31–35: 39, przyp. 49
s. 366, 36 – s. 367, 9: 39, przyp. 50
GG IV 2:
s. 79, 6–9: 55, przyp. 115
Orth. (Anec. Ox. II):
s. 242, 15–27: 154, przyp. 19
- commentarius Melampodis seu Diomedis
in Dionysium Thracem (GG I 3) 38
s. 39, 24 – s. 40, 5: 38, przyp. 45
- Consbruch Max 19, przyp. 45; 25–27; 61; 72;
76; 144; 147; 201 n.; 236
- Cyceron 121
Ad Attic. 1, 14, 3: 121
Orat. 218, 3–5: 193, przyp. 1
- Danielewicz Jerzy 53, przyp. 106–107; 73,
przyp. 8; 124, przyp. 21; 141, przyp. 40; 145,
przyp. 5; 192, przyp. 21
- d'Arnaud Georges 59, przyp. 119
- Davies Malcolm 45
- Demostenes (Butcher)
in Aristocr. 119, 1: 42, przyp. 65
- de Pauw Joannes Cornelius 25 n.; 45; 76;
154; 188; 257, przyp. 21
- Didymos (Pearson – Stephens)
In Demosth., col. xiii, 57–58: 44, przyp. 82
- Diodor Sycylijski (Walton) 154
23, 9, 4–5: 154, przyp. 20
34/35, 2, 24b: 154, przyp. 20
- Diogenes Laertios (Long) 96; 151
6, 79, 1–4: 151, przyp. 14
7, 56, 9 – 57, 1: 32, przyp. 8
7, 57, 1–2: 33, przyp. 16
7, 57, 2: 35, przyp. 30
- Diogenes z Babilonu (von Arnim)
fr. 20, 9–11: 32, przyp. 8
fr. 20, 12: 33, przyp. 16
fr. 20, 13: 35, przyp. 30
- Diomedes (GL I) 16 i przyp. 28; 255
Ars gram., s. 427, 7–8: 32, przyp. 4
s. 474, 30 – s. 482, 12: 83, przyp. 9
s. 501, 16–21: 16, przyp. 28
s. 501, 31: 255, przyp. 11
s. 502, 4: 255, przyp. 11
s. 505, 30–31: 254, przyp. 3
s. 506, 9: 193, przyp. 1
s. 520, 21–24: 114, przyp. 25
- Dionizjades z Tarsu lub z Mallos 160

- Dionizjusz Trak (*GG I 1*) 33; 37 n.; 41, przyp. 58; 43, przyp. 74; 45; 48
 s. 10, 1–3: 33, przyp. 17
 s. 10, 8: 38, przyp. 44
 s. 11, 1–2: 34, przyp. 24
 s. 11, 5: 35, przyp. 26
 s. 12, 2–3: 35, przyp. 30
 s. 12, 5 – s. 13, 1: 35, przyp. 31
 s. 14, 4: 35, przyp. 27
 s. 14, 7–9: 35, przyp. 28
 s. 16, 7 – s. 17, 2: 32, przyp. 5
 s. 17, 4 – s. 18, 3: 37, przyp. 38
 s. 18, 3 – s. 19, 4: 45, przyp. 86
 s. 19, 6 – s. 20, 2: 33, przyp. 12
 s. 20, 4 – s. 22, 2: 48, przyp. 93
- Dionizjusz z Halikarnasu (Usener – Radermacher) 35; 90–94; 151 n.; 197; 203, przyp. 21; 265, przyp. 47
Comp. 14, 36–40: 33, przyp. 19
 14, 72–78: 35, przyp. 27
 14, 97–99: 36, przyp. 33
 14, 120–124: 35, przyp. 31
 14, 124–144: 36, przyp. 32
 15, 1–3: 32, przyp. 7
 17, 15–18: 152, przyp. 15
 17, 35–40: 90, przyp. 57
 17, 40–44: 94, przyp. 88
 17, 45–49: 91, przyp. 62
 17, 61–63: 265, przyp. 47
 17, 77–81: 93, przyp. 75
 17, 81–84: 92, przyp. 71
 25, 156–158: 197, przyp. 14
 26, 16–20: 203, przyp. 21
- Epicharm (*PCG I*) 147
 211: 147
- Etymologicum Magnum* (Gaisford)
 s. 411, 57 – s. 412, 4: 36, przyp. 35
 s. 463, 24–26: 88, przyp. 45
 s. 463, 26–28: 87, przyp. 41
 s. 582, 43–49b: 154, przyp. 19
 s. 670, 50b–51: 51, przyp. 99
- Euforion z Chersonezu 160
- Eupolis (*PCG V*) 107; 205; 257; 260; 262
 84: 260
 316, 1: 257
 316, 3–5: 262
- Eustathios
 in *Hom. Il.* (Valk)
 vol. 1, s. 19, 33 – s. 20, 7: 69, przyp. 2
 vol. 1, s. 402, 31–32: 51, przyp. 99
 in *Hom. Od.* (Stallbaum)
 11, 121, vol. 1, s. 403, 33–37: 132, przyp. 13
 11, 505, vol. 1, s. 431, 11–13: 86, przyp. 26
- Ferekrates 15; 152; 166
- Filikos 152; 160
- Filoksenos 16; 31; 95; 151
- fragmenta Berolinensia et Sangallensia *de speciebus hexametri heroici* (*GL VI*)
 123
 s. 637, 7–8: 123, przyp. 18
- fragmentum Bobiense *de trochaico* (*GL VI*)
 s. 621, 14–18: 122, przyp. 14
- fragmentum Vaticanum *de versu* (*GL VI*)
 s. 274, 10–20: 16, przyp. 30
- Gaisford Thomas 25 n.; 45; 61; 262 n.; 271, przyp. 56
- Gentili Bruno – Lomiento Liana 55, przyp. 114; 73, przyp. 10; 136, przyp. 25 i 27; 196, przyp. 13; 262, przyp. 31; 265 n.
- Hefajstion (Consbr.)
O utworze poetyckim:

- s. 58, 14 – s. 59, 2: 149, przyp. 11
s. 59, 21 – s. 60, 8: 258, przyp. 25
- O utworach poetyckich:*
s. 62, 17 – s. 63, 3: 20, przyp. 52
s. 63, 6: 52, przyp. 101
s. 63, 25 – s. 64, 8: 149, przyp. 11
s. 65, 3–11: 258, przyp. 25
- O znakach:*
s. 76, 3–6: 125, przyp. 24
- fragmenta:*
I 1–2, s. 76, 19–20: 11, przyp. 4; 263, przyp. 38
II, 1–11, s. 77, 4–14: 212, przyp. 14
III, s. 77, 19 – s. 78, 2: 16, przyp. 29
III, 1–2 i 5–6, s. 77, 19–20 i s. 78, 1–2: 255, przyp. 13
- Heliodor 13; 16 n.; 31; 63; 65 n.; 70; 144; 193 n.;
207, przyp. 2; 236; 255, przyp. 12; 256; 259–
263; 267
- Hense Otto 194, przyp. 2; 236
- Herakleides z Pontu 15, przyp. 26
- Herodian 36; 37, przyp. 37; 41; 43, przyp. 80; 55;
106; 154
- GG III 1:*
s. 405, 25–27: 51, przyp. 99
s. 407, 15–19: 51, przyp. 99
- GG III 2, 1:*
s. 259, 11–12: 78, przyp. 24
s. 302, 6–12: 154, przyp. 19
s. 373, 5–7: 36, przyp. 35
s. 393, 4–6: 42, przyp. 72
s. 393, 6–11: 44, przyp. 85
s. 393, 16–19: 43, przyp. 81
s. 393, 20–24: 44, przyp. 85
s. 394, 11–16: 42, przyp. 71
s. 394, 33–34: 43, przyp. 74
s. 395, 10–13: 43, przyp. 75
s. 395, 13–15: 43, przyp. 76
s. 395, 16–20: 43, przyp. 77 i 79
s. 395, 20–24: 44, przyp. 82
s. 395, 29–33: 43, przyp. 79
- s. 395, 38–42: 42, przyp. 70
s. 396, 8–10: 37, przyp. 36
s. 408, 8–13: 41, przyp. 59
s. 447, 15–26: 154, przyp. 19
s. 507, 6: 154, przyp. 19
s. 557, 4–12: 154, przyp. 19
- GG III 2, 2:*
s. 625, 14–18: 54, przyp. 110
- La Roche:
s. 12, 13–17: 55, przyp. 115
- Herodot (Legrand) 15
1, 12, 7–9: 15, przyp. 19
1, 47, 11: 15, przyp. 20
7, 220, 14: 15, przyp. 20
- Hipponaks (W.) 54; 88; 122, przyp. 15; 166 n.;
259; 261
23: 259
32, 1–2: 261
35: 259
- Hoerschelmann Wilhelm 26
- Homer 12; 55, przyp. 115; 65; 136; 178
- Iliada:*
1, 2: 132
1, 3: 134
1, 17: 134 n.
1, 193: 66
1, 214: 132
1, 357: 132
2, 1: 132
2, 544: 134 n.
3, 27: 51, przyp. 98
3, 182: 133
3, 363: 133
4, 338: 66
5, 827: 66
7, 1: 133
9, 5: 135
10, 475: 132
11, 680: 133
11, 697: 136
12, 208: 135

- 17, 51: 133
 22, 59: 133
 22, 133: 178
 23, 2: 134; 136
Odyseja:
 4, 682: 134 n.
 5, 231: 135
 10, 60: 134; 136
 10, 544: 135
 11, 128: 133
 18, 247: 135
 21, 15: 132
 23, 275: 133
- Homer z Bizancjum 160
- Horacy 13, przyp. 13; 121; 240; 260
Ars poet. 95–98: 121
 carm. IV 2, 10–12: 260
- hymn homerycki II do Demeter 88
- Hyperejdes (Blass – Jensen)
Euxen., col. xviii, 7–8: 44, przyp. 85
Euxen., col. xxii, 14–15: 44, przyp. 84
- incerti auctoris* zob. *adespota lyrica*
- Iuntae, per haeredes 25 n.
- Juba 254, przyp. 4; 256; zob. też Anonymus
 Parisinus *de iambico metro*
- Kallimach (Pf.) 87; 121 n.; 125; 154; 187; 188,
 przyp. 10; 245; 248, przyp. 23; 251
 215: 121
 380: 87
- Katullus 187; 189
 63, 1: 190
 63, 14: 189
 63, 22: 190
- Keil Heinrich 262
- Kleomach (*SH*) 176
 342: 176
- Kolář Antonin 15, przyp. 26
- Kubiak Zygmunt 54, przyp. 111
- Likofron z Chalkis 160
- Lomiento Liana zob. Gentili Bruno – Lomiento Liana
- Longinos (Consbr.) 13–15; 26; 31; 204
 I 2, 1–3, s. 81, 12–14: 31, przyp. 1
 I 3, 2, s. 82, 2: 19, przyp. 46
 I 4, 1–4, s. 83, 1–4: 31, przyp. 3
 I 5, 5–6, s. 84, 5–6: 17, przyp. 33
 I 5, 15–17, s. 84, 15–17: 19, przyp. 48
 I 5, 17–20, s. 84, 17–20: 21, przyp. 54
 I 5, 21–23, s. 84, 21 – s. 85, 2: 20, przyp. 51
 I 8, s. 86, 6–13: 13, przyp. 14
- Ławińska-Tyszkowska Janina 120, przyp. 10; 126, przyp. 26
- Mallius Theodorus (GL VI) 174; 193,
 przyp. 1
 s. 588, 21 – s. 589, 3: 193, przyp. 1
 s. 599, 2–10: 174, przyp. 10
- Margites* 258
- Marius Plotius Sacerdos (GL VI) 117; 122;
 124; 156; 164; 168; 171; 178 n.; 181; 207,
 przyp. 2; 225; 228 n.; 240; 250; 273
 s. 498, 13–17: 87, przyp. 38
 s. 499, 9–10: 83, przyp. 10
 s. 499, 23–31: 82, przyp. 7
 s. 500, 6–13: 16, przyp. 30
 s. 502, 23 – s. 506, 6: 243, przyp. 21
 s. 515, 21–22: 250, przyp. 28
 s. 529, 9–12: 122, przyp. 15
 s. 529, 19–21: 124, przyp. 22
 s. 529, 25 – s. 530, 1: 122, przyp. 15

- s. 530, 24–25: 117, przyp. 3
 s. 534, 16–20: 156, przyp. 1
 s. 535, 4–16: 156, przyp. 2
 s. 535, 17–22: 156, przyp. 1
 s. 535, 23–26: 156, przyp. 3
 s. 536, 10–13: 156, przyp. 4
 s. 536, 10–12: 273, przyp. 58
 s. 536, 23 – s. 537, 13: 156, przyp. 5; 168, przyp. 19; 171, przyp. 21
 s. 538, 5–7: 164, przyp. 4
 s. 539, 25–27: 97, przyp. 101
 s. 540, 20–22: 178, przyp. 25
 s. 540, 20–21: 98, przyp. 111
 s. 541, 3–7: 174, przyp. 4; 225, przyp. 47
 s. 541, 17–19: 174, przyp. 6
 s. 541, 20: 179, przyp. 30
 s. 541, 23: 181, przyp. 36
 s. 543, 26 – s. 544, 5: 240, przyp. 19
 s. 545, 16 – s. 546, 9: 228, przyp. 2
 s. 546, 1–8: 207, przyp. 2
- Marius Victorinus (*GL VI*)
 s. 26, 18–19: 47, przyp. 89
- Meineke August 262 n.
- Merriam-Webster 41, przyp. 54
- Monro David Binning 136, przyp. 24
- Owidiusz
Fast. 4, 422: 154
- Palumbo Stracca Bruna M. 23; 26; 217; 228, przyp. 4; 236
- papirus Antinoe 2 (Wouters)
 68, 55–56: 38, przyp. 41
- papirus Brooklyn inv. 47.218.36 (Wouters)
 7–11: 33, przyp. 18
- papirus Oslo 2, 13 (Wouters)
 71–72: 34, przyp. 24
- 73–85: 33, przyp. 18
 86–88: 35, przyp. 26
 88–89: 35, przyp. 30
 89–97: 35, przyp. 27
 102–104: 35, przyp. 28
- papirus Oxyrhynchus 2, 220 (Consbr.) 15, przyp. 27; 192
 col. vii, s. 404, 14–21: 114, przyp. 31
 col. xii, 14–16, s. 407, 15: 192, przyp. 20
- Pindar 241; 260 n.; 267
Pyth. 3, 66 S.–M.: 60, przyp. 121
Isth. 3–4, 42 S.–M.: 71
 fr. 35c M.: 261
 fr. 177(b) M.: 259
 fr. 177(c) M.: 260
 fr. 177(d) M.: 260
 fr. 177(e) M.: 260
 fr. 177(f) M.: 260
- Plutarch
De lib. educ. 11A, 5 Babbitt: 179, przyp. 29
Quaest. conviv. 747f, 3 Hubert: 256, przyp. 17
- Porfyryon (Holder) 122
 in Horat. *Art. poet.* 97: 122, przyp. 13
- Porfyriusz (Schrader) 12
Quaest. Hom. ad Il. 12, 127, 51–53: 12, przyp. 10
- Posejdonios z Apamei (Theiler)
 fr. 136e: 154, przyp. 20
- Praksylla (*PMG*) 141; 177
 747: 141
- [Probus] (*GL IV*)
 s. 263, 28–30: 78, przyp. 26
- Pryscjan (*GL III*) 255 n.; 259–263; 273
De metr. Terent. s. 419, 7–8: 261, przyp. 30

- s. 420, 13–16: 256, przyp. 16
s. 420, 22–24: 256, przyp. 14
s. 421, 1–3: 254, przyp. 4
s. 425, 15 i 17: 255, przyp. 12
s. 426, 15–16: 261, przyp. 30
s. 426, 16 – s. 429, 1: 259, przyp. 26
s. 426, 17: 259, przyp. 28
s. 427, 1–2: 256, przyp. 19
s. 428, 25: 255, przyp. 12
s. 429, 1–10: 262, przyp. 33
s. 429, 2–3: 259, przyp. 27
- pseudo-Arystoteles (Bekker)
Mir., s. 836b, 13: 154, przyp. 20
- pseudo-Hefajstion (Consbr.)
s. 348–349: 134, przyp. 17
s. 348, 9–13: 135, przyp. 22
s. 349, 11–12: 134, przyp. 19
s. 352, 9–25: 136, przyp. 30
- Ritter Robert M. 41, przyp. 54
- Safona (L.–P.) 60; 75; 140; 163; 166–168;
177 n.; 201
39: 60
55, 1: 70
- scholia A in Hephaestionem (Consbr.) 13–
15; 26; 52, przyp. 103; 53; 97 n.; 100, przyp. 1;
101; 103; 109 n.; 120; 122; 137; 156 n.; 160;
164; 171; 175; 179; 186; 188; 195–197; 203 n.;
210; 211, przyp. 12; 215 n.; 227; 229–232; 250;
252–258; 261–263; 271 n.
s. 93, 3–9: 13, przyp. 14
s. 100, 23 – s. 101, 2: 53, przyp. 108
s. 106, 20 – s. 107, 14: 77, przyp. 16
s. 107, 16–17: 69, przyp. 2
s. 108, 5–6: 77, przyp. 19
s. 110, 7–8: 86, przyp. 33
s. 111, 13–15: 156, przyp. 7
s. 112, 15 – s. 113, 8: 101, przyp. 3
s. 112, 15–16: 130, przyp. 7
s. 113, 1–2: 103, przyp. 6
s. 113, 4–5: 103, przyp. 5
s. 113, 12–15: 100, przyp. 1
s. 115, 18 – s. 116, 2: 109, przyp. 1
s. 115, 18–21: 129, przyp. 2
s. 117, 21: 110, przyp. 3
s. 120, 8–9: 110, przyp. 6
s. 120, 16–21: 211, przyp. 12
s. 121, 5: 117, przyp. 1
s. 122, 17–20: 120, przyp. 8
s. 122, 21–25: 121, przyp. 11
s. 123, 7–9: 20, przyp. 53
s. 123, 19–24: 122, przyp. 17
s. 124, 2–4: 124, przyp. 19
s. 125, 8–14: 131, przyp. 12
s. 126, 1–6: 129, przyp. 2
s. 126, 8: 131, przyp. 11
s. 126, 9–10: 131, przyp. 12
s. 126, 17: 131, przyp. 11
s. 128, 5–6: 137, przyp. 31
s. 130, 8–11: 141, przyp. 37
s. 134, 3–4: 147, przyp. 9
s. 137, 1–5: 98, przyp. 109
s. 137, 10–14: 156, przyp. 6
s. 140, 8–12: 161, przyp. 13
s. 141, 4–6: 164, przyp. 5
s. 141, 17–18: 164, przyp. 8
s. 145, 2–3: 171, przyp. 22
s. 145, 8–10: 175, przyp. 16
s. 145, 11–14: 176, przyp. 20
s. 146, 1–11: 179, przyp. 31
s. 146, 6–7: 208, przyp. 4
s. 147, 24–27: 186, przyp. 6
s. 147, 27 – s. 148, 1: 188, przyp. 13
s. 148, 5–8: 187, przyp. 9
s. 148, 9–18: 188, przyp. 11
s. 149, 11–16: 195, przyp. 8
s. 150, 27 – s. 151, 8: 195, przyp. 9
s. 150, 27 – s. 151, 7: 210, przyp. 9
s. 151, 9–13: 203, przyp. 21
s. 151, 20–21: 221, przyp. 43
s. 151, 26 – s. 152, 4: 187, przyp. 9
s. 152, 21 – s. 153, 3: 229, przyp. 5
s. 152, 21 – s. 153, 1: 204, przyp. 22
s. 155, 18–19: 230, przyp. 9
s. 157, 7–10: 229, przyp. 6
s. 158, 15 – s. 159, 2: 210, przyp. 7

- s. 158, 26 – s. 159, 2: 231, przyp. 10
- s. 161, 9–13: 250, przyp. 29
- s. 161, 25–26: 252, przyp. 30
- s. 162, 2–7: 253, przyp. 1
- s. 162, 8–15: 254, przyp. 6
- s. 162, 19–21: 257, przyp. 22
- s. 163, 22–26: 270, przyp. 53
- s. 164, 13–14: 270, przyp. 54
- s. 164, 25–27: 271, przyp. 55
- s. 164, 28 – s. 165, 2: 272, przyp. 57
- s. 166, 16–17: 52, przyp. 103

scholia Aldina in Aristophanem (Holwerda) 274

- in *Nub.* 518c, 5–7: 274, przyp. 60

scholia B in Hephaestionem (Consbr.) 14

- n.; 26; 52, przyp. 103; 84; 110; 117; 135; 152–154; 207, przyp. 2; 211 n.; 215 n.
- s. 257–261: 211, przyp. 10
- s. 263, 20 – s. 265, 32: 243, przyp. 21
- s. 266, 14–15: 110, przyp. 3
- s. 266, 15–21: 110, przyp. 9
- s. 268, 19–24: 110, przyp. 5
- s. 269, 18–19: 117, przyp. 1
- s. 270, 20–21: 117, przyp. 2
- s. 270, 29–30: 117, przyp. 2
- s. 271, 9–10: 117, przyp. 2
- s. 272, 3–12: 129, przyp. 4
- s. 273, 4: 137, przyp. 33
- s. 273, 7: 140, przyp. 35
- s. 276, 10–14: 154, przyp. 17
- s. 278, 12–13: 22, przyp. 57
- s. 279, 5–11: 161, przyp. 13
- s. 283, 28 – s. 284, 26: 52, przyp. 103
- s. 288, 22 – s. 292, 3: 134, przyp. 17
- s. 290, 8–10: 135, przyp. 20
- s. 291, 19–25: 135, przyp. 23
- s. 292, 5 – s. 294, 4: 132, przyp. 13
- s. 295, 2–6: 83, przyp. 12
- s. 295, 23–24: 83, przyp. 15
- s. 296, 10–13: 84, przyp. 21
- s. 297, 2–4: 83, przyp. 16
- s. 297, 14–15: 82, przyp. 1
- s. 298, 24–26: 85, przyp. 22

- s. 298, 26 – s. 299, 3: 86, przyp. 26
- s. 299, 3–8: 86, przyp. 31
- s. 299, 8–9: 86, przyp. 34
- s. 299, 9–16: 86, przyp. 32; 152, przyp. 16
- s. 299, 18–24: 88, przyp. 44
- s. 299, 25–26: 89, przyp. 49
- s. 299, 26 – s. 300, 3: 88, przyp. 48
- s. 300, 12–15: 89, przyp. 51
- s. 300, 20: 90, przyp. 54
- s. 300, 22–24: 93, przyp. 79
- s. 300, 24–26: 94, przyp. 83
- s. 301, 1–3: 91, przyp. 58
- s. 301, 3–7: 91, przyp. 59
- s. 301, 7–9: 91, przyp. 60
- s. 301, 11–13: 92, przyp. 65
- s. 301, 16–17: 91, przyp. 61
- s. 301, 21–23: 93, przyp. 73
- s. 301, 24–27: 92, przyp. 70
- s. 302, 1–7: 93, przyp. 74
- s. 302, 10–13: 96, przyp. 91
- s. 302, 26–28: 97, przyp. 104
- s. 304, 1–12: 84, przyp. 20

scholia in Callimachum (Pf.) 20; 154

- in lyr. fr. 228, schol. 1: 154, przyp. 18

scholia in Lycophronem (Scheer)

- schol. 1, 1–12: 76, przyp. 16

scholia Londinensia in Dionysium Thracem (*GG I 3*) 84

- s. 544, 34 – s. 545, 1: 84, przyp. 18

scholia Marciana in Dionysium Thracem (*GG I 3*)

- s. 328, 17–23: 34, przyp. 23
- s. 328, 29–30: 34, przyp. 22
- s. 328, 35 – s. 329, 3: 33, przyp. 21

scholia metrica vetera in Pindarum (Tessier) 219

- in *Olymp.* 4, s. 4, 13: 219, przyp. 41
- in *Pyth.* 2, s. 15, 17–18: 219, przyp. 40
- 6, s. 18, 17–18: 219, przyp. 42
- in *Nem.* 4, s. 23, 12–13: 219, przyp. 38

- in *Isth.* 8, s. 32, 2–3: 219, przyp. 39
- scholia recentiora in Pindarum (Abel) 230;
253
in *Olymp.* 3, prae. 1, 1–14: 230, przyp. 8
3, prae. 1, 7–8: 240, przyp. 17
6, prae. g1, 2: 69, przyp. 1
14, prae. 1, 4–8: 167, przyp. 15
- scholia recentiora in Sophoclem (Longo)
216
in *OT* 1215, 4–5: 216, przyp. 24
- scholia Tricliniana in Aristophanem (Koster)
in *Nub.* 1085b, 1–3: 125, przyp. 25
- scholia Tzetzae in Aristophanem (Maasa Positano) 146
in *Plut.* 505, 13–16: 146, przyp. 8
- scholia Vaticana in Dionysium Thracem (*GG* I 3) 52, przyp. 103; 66, przyp. 128;
69 n.; 72
s. 173, 5–6: 52, przyp. 103
s. 173, 10–13: 52, przyp. 103
s. 173, 13–15: 52, przyp. 103
s. 186, 21 – s. 188, 21: 66, przyp. 128
s. 210, 8–10: 69, przyp. 2
s. 210, 10–13: 76, przyp. 15
s. 210, 14 – s. 211, 3: 47, przyp. 91; 70, przyp. 4
- scholia vetera in Aeschylum (Smith) 218, przyp. 34
in *Sept.* 203–207e, 3–5: 218, przyp. 34
750–757b, 16–18: 22, przyp. 59
- scholia vetera in Aristophanem (Dübner)
12, przyp. 13; 132, przyp. 15; 146; 216; 218, przyp. 36
in *Av.* 1, 6–8: 19, przyp. 50
in *Plut.* 253, 30–31: 12, przyp. 13
505, 4: 146, przyp. 7
in *Ran.* 13, 1–5: 256, przyp. 17
241, 6–7: 216, przyp. 24
440, 10–12: 218, przyp. 36
1264, 13: 12, przyp. 13
in *Thesm.* 547: 125, przyp. 25
- scholia vetera in Pindarum (Drachmann)
12; 214; 216 n.; 218, przyp. 36; 257 n.
in *Olymp.* 1, metr. 63–64: 216, przyp. 26
1, metr. 65–66: 217, przyp. 31
1, metr. 82–84: 218, przyp. 36
9, metr. 12: 257, przyp. 20
10, metr. 11–13: 218, przyp. 36
13, metr. 8–10: 258, przyp. 24
13, metr. 12–14: 208, przyp. 4
13, metr. 25–28: 257, przyp. 21
in *Pyth.* 2, 127, 16–19: 86, przyp. 27
2, 127, 20–23: 86, przyp. 28
6, metr. A 3–4: 216, przyp. 25
7, metr. 6–7: 22, przyp. 59
10, metr. 8–9: 217, przyp. 30
11, metr. 11: 22, przyp. 59
in *Nem.* 8, metr. 12–13: 258, przyp. 23
in *Isthm.* 1, 5a: 12, przyp. 9
vol. 3, s. 309, 9–13: 98, przyp. 110
vol. 3, s. 310, 1–4: 208, przyp. 4
- Scriptores Historiae Augustae*
Capitol. *Ver.* 2, 5: 11, przyp. 3
- Sekstus Empiryk (Mau) 32, przyp. 11; 36, przyp. 34; 37 n.; 43, przyp. 80; 45
Adv. Math. 1, 100, 5–10: 33, przyp. 20
1, 102, 1–5: 35, przyp. 26
1, 102, 6–9: 35, przyp. 30
1, 103, 1–3: 35, przyp. 31
1, 103, 4–6: 35, przyp. 27
1, 104, 1–9: 32, przyp. 11
1, 121, 1 – 122, 1: 37, przyp. 39
1, 122, 1 – 123, 1: 45, przyp. 87
1, 169, 6–9: 32, przyp. 10
- Serwiusz (*GL* IV) 114–116; 120; 137; 141;
169; 191; 240, przyp. 18
s. 458, 5–7: 110, przyp. 11
s. 458, 8–9: 120, przyp. 7

- s. 458, 10–11: 114, przyp. 21
 s. 458, 12–13: 112, przyp. 16
 s. 458, 14–15: 141, przyp. 38
 s. 458, 18–19: 115, przyp. 32
 s. 458, 22–24: 116, przyp. 34
 s. 458, 25–27: 114, przyp. 22
 s. 459, 2–3: 114, przyp. 23
 s. 460, 7–9: 114, przyp. 24
 s. 460, 27–29: 137, przyp. 33
 s. 460, 30–31: 140, przyp. 34
 s. 461, 2–4: 137, przyp. 32
 s. 461, 20–25: 130, przyp. 5
 s. 463, 5–7: 159, przyp. 11
 s. 463, 8–10: 114, przyp. 26
 s. 463, 22–23: 114, przyp. 27
 s. 463, 24–25: 141, przyp. 39
 s. 463, 26–27: 114, przyp. 28
 s. 464, 17–18: 114, przyp. 29
 s. 464, 19–20: 114, przyp. 30
 s. 466, 29–31: 240, przyp. 18
- Sim(m)iasz (*CA*) 137; 171
 24: 161
- Slings Simon Roelof 76
- Sofokles (*TrGF* IV) 90; 94; 260
 240: 90
 795: 94
 880: 260
- Sosifanes z Syrakuz 160
- Sositeos z Aleksandrii 160
- Sotades (*CA*) 176; 178 n.
 1: 179
 2: 179
 4a: 178
- Strabon (Meineke) 176
Geogr. 14, 1, 41: 176, przyp. 19
- Stuart-Jones Henry 41, przyp. 55
- Studemund Wilhelm 26; 61
- Suda* (Adler) 12; 75
 H 659: 11, przyp. 2, 4; 12, przyp. 5, 8
 K 2087, 3–4: 75, przyp. 11
 Φ 762, 3–5: 186, przyp. 5
- Symonides (*PMG*) 192; 261
 533(a): 260
- Świderkówna Anna – Nowicka Maria 41,
 przyp. 56
- [Teodozjusz z Aleksandrii] (Göttling) 38 n.
Gramm. s. 5, 19–20: 35, przyp. 31
 s. 34, 22 – s. 35, 9: 38, przyp. 46
 s. 34, 28–31: 39, przyp. 47
 s. 35, 2–9: 39, przyp. 50
 s. 35, 17–35: 38, przyp. 46
 s. 38, 23–26: 35, przyp. 28
- Teokryt 136
- Terentianus Maurus (*GL* VI) 14; 16; 256
 1286, s. 363: 14, przyp. 17
 1359–1368, s. 366: 86, przyp. 31
 2348–2349, s. 395: 122, przyp. 14
- Thiemann Karl 194, przyp. 2
- Threatte Leslie 42, przyp. 64; 78, przyp. 25
- Tractatus Harleianus* (Studemund) 116;
 156, przyp. 1; 204, przyp. 25
 s. 9, 2: 18, przyp. 40
 s. 9, 14: 94, przyp. 85
 s. 9, 16–17: 90, przyp. 53
 s. 9, 17–18: 93, przyp. 81
 s. 10, 14–16: 204, przyp. 25
 s. 15, 4–5: 89, przyp. 50
 s. 15, 6–7: 89, przyp. 49
 s. 15, 12–13: 92, przyp. 69
 s. 15, 13–14: 93, przyp. 74
 s. 16, 11–13: 116, przyp. 36

- s. 17, 26 – s. 20, 5: 132, przyp. 13; 134, przyp. 17
s. 23, 3–6: 156, przyp. 1
- Trichas (Consbr.) 14, przyp. 18; 166; 176; 183; 195, przyp. 5; 201; 203
De nov. metr., s. 369, 12–13: 114, przyp. 20
s. 374, 22–27: 131, przyp. 12
s. 377, 25–27: 140, przyp. 36
s. 386, 19 – s. 387, 7: 156, przyp. 1
s. 387, 21–22: 157, przyp. 8
s. 389, 1–4: 166, przyp. 12
s. 389, 21–23: 166, przyp. 14
s. 390, 1–2: 168, przyp. 17
s. 390, 35 – s. 391, 9: 173, przyp. 1
s. 391, 33–35: 94, przyp. 82
s. 391, 35–36: 93, przyp. 76
s. 392, 6–9: 175, przyp. 15
s. 392, 12: 176, przyp. 22
s. 392, 13–15: 176, przyp. 18
s. 392, 21–22: 177, przyp. 23
s. 393, 1–5: 178, przyp. 26
s. 393, 21–26: 183, przyp. 1
s. 394, 19–20: 184, przyp. 2
s. 396, 21–25: 195, przyp. 5
s. 397, 6–13: 195, przyp. 5
s. 399, 8: 201, przyp. 16
s. 399, 20: 203, przyp. 18
- Triklinios 12, przyp. 6; 166; zob. też scholia Tricliniana in Aristophanem
- Tryfon 41, przyp. 55; 66; 77 i przyp. 18; 132, przyp. 15
1, 11, 5–10 Schneider: 66, przyp. 128
1, 17, 1–6 Schneider: 66, przyp. 132
3, 11, 1–6 Schneider: 76, przyp. 16
3, 11, 7–10 Schneider: 77, przyp. 17
3, 11, 10–12 Schneider: 77, przyp. 18
3, 11, 13–17 Schneider: 77, przyp. 19
3, 11, 18–20 Schneider: 77, przyp. 20
3, 11, 20–22 Schneider: 77, przyp. 21
3, 11, 22–24 Schneider: 77, przyp. 22
3, 11, 25–28 Schneider: 77, przyp. 23
3, 11, 28–33 Schneider: 77, przyp. 18
XXIII Velsen: 132, przyp. 15
- Tsantsanoglou Kyriakos 78, przyp. 25
- Tukidydes (Jones – Powell)
1, 140, 3, 2: 44, przyp. 82
- Turnebus Adrianus 25 n.; 45; 76; 154; 188
- Tzetzes Izaak 14, przyp. 18
- Tzetzes Jan (*Anec. Ox.* III) 11, przyp. 2; 14, przyp. 18; 116; 146
s. 310, 4–7: 116, przyp. 35
s. 316, 28: 11, przyp. 2
(zob. też scholia Tzetzae in Aristophanem)
- van Ophuijsen Jan M. 23 n.; 26; 41, przyp. 52; 53; 55; 150; 154; 187; 189; 200; 202; 214; 217 n.; 222; 248; 250; 262
- [Victorinus] (*GL VI*)
s. 240, 1–10: 136, przyp. 30
- Warron 16
- West Martin L. 55 i przyp. 115; 73, przyp. 9; 114, przyp. 20; 122, przyp. 15; 136, przyp. 26
- Westphal Rudolf 25 n.; 45; 188; 236; 271, przyp. 56
- Zenobiusz (von Leutsch – Schneidewin)
cent. 4, 21: 141, przyp. 41

Indeks terminów metrycznych

Tylko ważniejsze odniesienia do rozdziałów i ustępów dzieła Hefajstiona
oraz komentarza (*comm.*) *ad locum*.

Nawiasy kwadratowe wskazują źródła inne niż Hefajstion.

Część A

ἄλογία, ἄλογος zob. część B: irracjonalny
oraz stopa [irracjonalna]

[ἄμετρος] zob. część B: [niemetryczny]

[ἄμικτον] zob. część B: [niemieszane (scil.
metrum)]

ἀναμίσγεται zob. część B: mieszane (scil.
metrum)

[ἀντίθετος] *comm. ad XIV 1 i*

[ἀντικείμενος] *comm. ad XIV 1 i*

ἀντιπάθεια, ἀντιπαθής zob. część B: asy-
nartetyczne metrum opozycyjne oraz
opozycja

[ἀντιστρέφει] *comm. ad XVI 1 iv*

[ἀντίστροφος] *comm. ad XIV 1 i*

[ἄνω] *Wstęp v; comm. ad XV 1 i–ii; comm. ad
XVI 1 vii*

[ἀπεμφαίνοντα] *comm. ad XVI 1 iii*

[ἄπλόν] zob. część B: [proste (scil. me-
trum)]

ἀπολελυμένα *comm. ad XVI 1 v*

[ἀποτμήματα] zob. część B: [wtórne (scil.
metra)]

[ἄρρυθμος] zob. część B: [nierytmiczny
(scil. stosunek)]

[ἀρχέγονα] zob. część B: [podstawowe
(scil. metra)]

ἄτακτον, ἄταξία zob. część B: nieregularne
(scil. metrum)

[βάσις] zob. [κάτω]

- [βραχυσύλλαβος] zob. część B: trybrach
- [γράμμα] *comm. ad I 1*
- διαίρεώ, διαίρεσις *comm. ad XV 3*
- [δίβραχυσ] zob. część B: pirrych
- διασπαρμένως zob. część B: rozproszony (scil. sposób kompozycji)
- [διονύσιος] zob. część B: palimbakchej
- εἶδος *comm. ad XIII 8*
- [ἐκθλιψις] zob. część B: [elizja]
- [ἐναντίος] *comm. ad XIV 1 i*
- [ἔνρυθμος] zob. część B: [rytmiczny porządek]
- ἐπίμικτον zob. część B: mieszane (scil. metrum)
- ἐπισύνθετον zob. część B: asynartetyczne metrum złożone
- [ἔρρυθμος] zob. część B: [rytmiczny porządek]
- [εὐρυθμος] zob. część B: [rytmiczny porządek]
- [ἡγεμών] zob. część B: pirrych
- [ἡρωϊκόν] zob. część B: daktyliczny heksametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον
- [ἥρωον] zob. część B: daktyl oraz daktyliczny heksametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον
- [ἰσάριθμος] zob. część B: proceleu(s)matyk
- [ἰσχιορράξ, ἰσχιορρωγικός] *comm. ad V 4*
- καθαρόν zob. część B: czyste (scil. metrum)
- [κακόμετρος] zob. część B: [niepoprawny metrycznie]
- κανών zob. część B: wzór
- κατ' ἀντιπάθειαν zob. część B: asynartetyczne metrum opozycyjne oraz opozycja
- κατὰ στίχον zob. część B: ciągły (scil. sposób kompozycji)
- [κατὰ συμπάθειαν] zob. część B: pokrewieństwo
- [κάτω] *Wstęp v; comm. ad XV 1 i-ii; comm. ad XVI 1 vii*
- [μικτός] zob. część B: mieszane (scil. metrum) oraz syzygia [mieszana]
- μονοειδές zob. część B: asynartetyczne [metrum jednorodne] oraz jednorodne (scil. metrum)
- [οἰκεῖος, οἰκειότης] *comm. ad XIV 1 i*
- ὁμοιοειδές zob. część B: asynartetyczne [metrum podobne] oraz podobne (scil. metrum)
- [παίαν] zob. część B: peon
- [παραγωγά] zob. część B: [wtórne (scil. metra)]
- παρὰ τάξιν zob. część B: nieregularnie
- [παρίαμβος] zob. część B: pirrych
- [περσικός] zob. część B: jonik *a maiore*

- [πομπευτικός] zob. część B: palimbakchej
- προσοδιακός zob. część B: [palimbakchej]
oraz prozodiak
- [πρωτότυπα] zob. część B: [podstawowe
(scil. metra)]
- [πυθικόν] zob. część B: daktyliczny hek-
sametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον
- [ρήτος] zob. część B: stopa [racjonalna]
- [ῥυθμοειδής] zob. część B: [niby-rytmiczny
(scil. stosunek)]
- σημεῖον zob. część B: mora
- [σκάζων] zob. część B: jambiczny trymetr
akatalektyczny kulawy
- στίχος zob. część B: wers
- [στοιχεῖον] *comm. ad I 1*
- συγγένεια *comm. ad XIV 1 i, iii*
- συγγενής *comm. ad XIV 1 i, iii*
- συγκεχυμένα *comm. ad XVI 1 iii, viii*
- [συμπάθεια] zob. część B: pokrewieństwo
- [σμπάσχω] *comm. ad XIV 1 i*
- σύμπυκτος zob. część B: anapest złożony
- συνεχεῖ, ἐν συνεχείᾳ zob. część B: ciągły
(scil. sposób kompozycji)
- συνεχής, συνεχῶς *comm. ad IX 1*
- τομή [*comm. ad XV 1*]; zob. też część B: cezura
- τραχύς, τραχύτερον zob. część B: chropawy,
bardziej chropawy
- [τρίμακρος] zob. część B: molos
- [τροχιαμβικόν] zob. część B: chorijamb
- [ὑπερθετικός] zob. część B: amfibrach
- [ὑποκύκλιος] zob. część B: jonik *a minore*
- [χρήσιμος] *comm. ad XIV 1 i*
- χρόνος zob. część B: mora
- [χωλίαμβος] zob. część B: jambiczny
trymetr akatalektyczny kulawy
- χωλόν zob. część B: kulawe (scil. metrum)
- χώρα zob. część B: pozycja

Część B

- adiaphoros* Wstęp v; IV 5; [*comm. ad XI 2*];
XV 8
- [*adiectio*] Wstęp iv; zob. też prosteza
- afereza Wstęp iv; [*comm. ad II 4*]; [*comm. ad VI 2*]; [*comm. ad XIII 1*]; *comm. ad XIV 1 iii*
- akatalektyczne (scil. metrum) IV 1
- akefaliczny VI 2; [*comm. ad VII 2 ii*]
- alcejski [*comm. ad V 1*]; [*comm. ad VII 8*];
[*comm. ad XI 1*]
dziesięciozgłoskowiec VII 8
jedenastozgłoskowiec XIV 3

- dwunastozgłoskowiec zob. antyspastyiczny trymetr akatalektyczny mieszany oraz epijoiński trymetr *a maiore* akatalektyczny
- alcmanicum* XIII 6?; zob. też [daktyliczny tetrametr akatalektyczny]
- amfibrach *comm. ad* III 1; III 2
- amfibrachiczna [tetrapodia akatalektyczna] *comm. ad* III 2
- amfimakr zob. kretyk
- [anaklastyczny] zob. jońskie *a minore* metrum typu *anaklomenon*
- anaklomenon* zob. jońskie *a minore* metrum typu *anaklomenon*
- anakreontyk [*comm. ad* V 3]; [*comm. ad* IX 2]; [*comm. ad* X 4]; [*comm. ad* XI 1]; [*comm. ad* XII 4]; zob. też jambiczny dymetr katalektyczny
- anapajstikon* zob. anapestyczne *hepthemimeres*
- anapest *comm. ad* III 1; III 2; [*comm. ad* XIV 1 iii–iv, A]; *comm. ad* XV 1 i złożony XV 23
- anapestyczne *hepthemimeres* *Wstęp* v; *comm. ad* VIII 1; VIII 7; XV 2–7; zob. też anapestyczny dymetr katalektyczny εις συλλαβήν oraz parojmiak, oraz prozodiak metrum *Wstęp* iv; *comm. ad* IV 1; VIII; *comm. ad* VIII 1 metrum akatalektyczne *comm. ad* IV 1; VIII 1, 8 metrum brachykatalektyczne *comm. ad* IV 1; VIII 1 metrum hyperkatalektyczne εις δισύλλαβον *comm. ad* IV 1; IV 4; VIII 1; *comm. ad* XI 2 metrum hyperkatalektyczne εις συλλαβήν *comm. ad* IV 1; VIII 1 metrum katalektyczne εις δισύλλαβον *comm. ad* IV 1; VIII 1 metrum katalektyczne εις συλλαβήν *comm. ad* IV 1; VIII 1–7 [metrum logaedyczne] *comm. ad* VIII 9 [metrum proste] *comm. ad* VIII 1 metrum zakończone bakchejem VIII 9; zob. też archebulej [metrum złożone] *comm. ad* VIII 1
- anapestyczny archebulej zob. archebulej monometr hyperkatalektyczny εις δισύλλαβον IV 4; *comm. ad* XI 2 dymetr akatalektyczny *comm. ad* VIII 1; VIII 8 dymetr katalektyczny εις συλλαβήν VIII 6; zob. też anapestyczne *hepthemimeres* oraz parojmiak, oraz prozodiak kolon [*comm. ad* VIII 1]; [*comm. ad* XIV 1 A]; XV 2 prozodiak zob. prozodiak [trymetr akatalektyczny] *comm. ad* XV 23 trymetr katalektyczny εις συλλαβήν VIII 5 tetrametr akatalektyczny *comm. ad* VIII 1; VIII 8 tetrametr katalektyczny εις συλλαβήν VIII 2–4 tetrametr katalektyczny εις συλλαβήν lakoński VIII 4 [pentametr logaedyczny] *comm. ad* VIII 9
- [antybakchej] zob. palimbakchej
- [antydaktyl] zob. anapest
- antyspast *comm. ad* III 1; III 3; *comm. ad* XIV 1 i–iv, A

antyspastyczna

[dypodia] *comm. ad XIV 1 A*
 syzygia siedmiomorowa III 3

antyspastyczne

hepthemimeres *Wstęp v*; X 2; zob. też
 antyspastyczny dymetr katalektyczny
 ny
 metrum *Wstęp iv*; *comm. ad IV 1*; X; *comm. ad X 1*; [*comm. ad XVI 1 vii*]
 metrum akatalektyczne X 1–3, 6–7
 metrum hyperkatalektyczne X 2, 6
 metrum katalektyczne X 2–4; [*comm. ad X 3*]
 metrum mieszane *comm. ad IX 1*; X 1, 3–5;
comm. ad XIV 1 i
 [metrum opozycyjne] *comm. ad XIV 1 A*
 metrum polischematyczne XVI 2–3
penthemimeres *Wstęp v*; *comm. ad III 1 ii*;
 [*comm. ad X 1*]; X 2

antyspastyczny

[monometr hyperkatalektyczny] zob.
 antyspastyczne *penthemimeres*
 dymetr akatalektyczny I 4; X 2
 dymetr akatalektyczny polischematyczny
comm. ad XVI 1 viii; XVI 3
 dymetr brachykatalektyczny *comm. ad X 1*; XVI 3; [*comm. ad XVI 3*]
 dymetr hyperkatalektyczny X 2; [*comm. ad XVI 3*]
 [dymetr hyperkatalektyczny polischematyczny] *comm. ad XVI 3*
 dymetr katalektyczny XV 23; XVI 3; zob.
 też antyspastyczne *hepthemimeres*
 dymetr katalektyczny polischematyczny
 XVI 3
 trymetr akatalektyczny *comm. ad IX 1*; X 3
 trymetr akatalektyczny asklepiadejski
 X 3
 trymetr akatalektyczny mieszany X 3
 [trymetr katalektyczny] *comm. ad V 3*;
comm. ad XIV 1 iii
 trymetr katalektyczny falecejski X 3
 trymetr katalektyczny mieszany X 3

[trymetr katalektyczny opozycyjny]

comm. ad XIV 1 A
 tetrametr akatalektyczny *comm. ad IX 1*;
 X 6
 [tetrametr brachykatalektyczny] *comm. ad VII 8*; *comm. ad X 1*
 tetrametr hyperkatalektyczny X 6
 tetrametr katalektyczny [*comm. ad V 3*]; X 4
 tetrametr katalektyczny mieszany X 4–5
 tetrametr katalektyczny mieszany polischematyczny X 4; *comm. ad XVI 1 v*,
 vii–viii; XVI 2
 pentametr akatalektyczny X 7
 [pentametr katalektyczny] *comm. ad X 7*

archebulej *comm. ad VIII 1*; VIII 9

[archigona] zob. [podstawowe (scil. metra)]

[archilochej] *comm. ad V 2*; *comm. ad VII 2, 4*;
comm. ad XV 10

[arsa] zob. część A: [ἄρσῳ]

arystofanej [*comm. ad V 1*]; [*comm. ad IX 2*];
 zob. też anapestyczny tetrametr katalektyczny εἰς συλλαβήνasklepiadej [*comm. ad IX 1*]; zob. też antyspastyczny trymetr akatalektyczny asklepiadejski

asynartetyczne

metrum *comm. ad XIII 8*; XV; *comm. ad XV 1*
 metrum dwukatalektyczne *comm. ad XV 1 iii*; XV 14–15, 23–26
 [metrum jednorodne] *comm. ad XIII 8*;
comm. ad XV 1 iii
 metrum opozycyjne *comm. ad XIV 1 ii*;
comm. ad XV 1 ii; XV 16–22
 [metrum podobne] *comm. ad XIII 8*; *comm. ad XV 1 iii*
 metrum złożone *comm. ad XV 1 i*; XV 2–13,
 24

bakchej *comm. ad* III 1; III 2; *comm. ad* XIII 1;
[*comm. ad* XIV 1 ii, iv, A]

bakchejskie metrum zob. peońskie metrum
o postaci bakchejskiej

brachykatalektyczne (scil. metrum) *comm.*
ad IV 1; IV 3

[*brevis in longo*] *comm. ad* IV 5

cezura [*comm. ad* V 2]; XV 2; XV 19

[bukoliczna] *comm. ad* VII 2 iii

[*hepthemimeres*] *comm. ad* V 2; *comm. ad*
VII 2 iii

[*penthemimeres*] *comm. ad* V 2; *comm. ad*
VII 2 iii

[trocheiczna] *comm. ad* VII 2 iii

[choliamb] zob. jambiczny trymetr aka-
talektyczny kulawy

chorej zob. [trochej] oraz trybrach

[irracjonalny] *comm. ad* XVI 1 vii

[niby-jambiczny] *comm. ad* XVI 1 vii

[niby-trocheiczny] *comm. ad* XVI 1 vii

chorijamb *comm. ad* III 1; III 3; *comm. ad* XIV 1
i–iv, A

[chorijambiczna dypodia] *comm. ad* XIV 1 A

chorijambiczne

hepthemimeres *Wstęp* v; XV 26; zob. też
chorijambiczny dymetr katalektyczny
metrum *Wstęp* iv; *comm. ad* IV 1; IX; *comm.*
ad IX 1

metrum akatalektyczne *comm. ad* IX 1

[metrum brachykatalektyczne] *comm. ad*
IX 1

[metrum falecejskie] *comm. ad* IX 1

metrum hyperkatalektyczne *comm. ad*
IX 1

metrum katalektyczne IX

metrum mieszane IX 1, 3; *comm. ad* XIV 1 i;
XV 20–22

penthemimeres *Wstęp* v; *comm. ad* IX 1;
XIV 1

chorijambiczny

[monometr hyperkatalektyczny] zob.
chorijambiczne *penthemimeres*

dymetr akatalektyczny mieszany [*comm.*
ad IX 1]; XV 20–21

dymetr akatalektyczny mieszany poli-
schematyczny XV 22; XVI 6

dymetr katalektyczny [*comm. ad* V 3]; IX
1–2; zob. też chorijambiczne *hepthe-*
mimeres

dymetr katalektyczny mieszany [*comm.*
ad IX 1]

[trymetr akatalektyczny kulawy] *comm.*
ad IX 1

[trymetr hyperkatalektyczny] *comm. ad*
XIV 1 iii

trymetr katalektyczny [*comm. ad* V 3]; IX 1–2

[tetrametr akatalektyczny falecejski]
comm. ad IX 1; *comm. ad* X 3

[tetrametr brachykatalektyczny] *comm.*
ad IX 1; *comm. ad* X 3

tetrametr katalektyczny IX 1–3

tetrametr katalektyczny mieszany IX 3;
XV 22; *comm. ad* XVI 6

[pentametr akatalektyczny falecejski]
comm. ad IX 1; *comm. ad* X 6

[pentametr brachykatalektyczny askle-
piadejski] *comm. ad* IX 1; *comm. ad* X 6

pentametr katalektyczny IX 4

heksametr katalektyczny IX 4

chropawy, bardziej chropawy I 6; V 4;
[*comm. ad* VII 2 i]

ciągły (scil. sposób kompozycji) VIII 6, 9;
comm. ad IX 1; XV 11

[*confusa* (scil. *metra*), *confuse*, *confusio*]
comm. ad XVI 1 vi; zob. też część A: συγ-
κεχυμένα

[*correptio epica*] *comm. ad* I 4

czyste (scil. metrum) *comm. ad* XIII 8

daktyl *comm. ad* III 1; III 2; [*comm. ad* XIV 1 ii–iv, A]; *comm. ad* XV 1 i

daktyliczna

tetrapodia akatalektyczna XV 8, 24

tetrapodia katalektyczna εἰς δισύλλαβον XV 8

daktyliczne

hepithemimeres *Wstęp* v; zob. też daktyliczny tetrametr katalektyczny εἰς συλλαβήν

metrum *Wstęp* iv; *comm. ad* IV 1; VII; *comm. ad* VII 1

metrum akatalektyczne VII 1, 4

metrum akatalektyczne eolskie VII 5, 7

metrum eolskie VII 5–7

metrum katalektyczne VII 1

metrum katalektyczne εἰς δισύλλαβον VII 1–2

metrum katalektyczne εἰς δισύλλαβον eolskie VII 5–6

metrum katalektyczne εἰς συλλαβήν VII 1, 3

metrum katalektyczne εἰς συλλαβήν eolskie VII 5

metrum logaedyczne VII 8; *comm. ad* XVI 1 vii; zob. też alcejski dziesięciozgłoskowiec oraz praksillej

penthemimeres *Wstęp* v; XV 9–15; zob. też daktyliczny trymetr katalektyczny εἰς συλλαβήν

daktyliczny

dymetr katalektyczny εἰς δισύλλαβον *comm. ad* VII 1; XIV 1

[trymetr] *comm. ad* XV 23

trymetr katalektyczny εἰς συλλαβήν IV 2; VII 3; zob. też daktyliczne *penthemimeres*

tetrametr akatalektyczny I 3, 8; IV 1; VI 3; VII 4; zob. też daktyliczna tetrapodia akatalektyczna

tetrametr akatalektyczny eolski VII 7

tetrametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον VII 2; zob. też daktyliczna tetrapodia katalektyczna εἰς δισύλλαβον

tetrametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον eolski VII 6

tetrametr katalektyczny εἰς συλλαβήν VII 3

[pentametr] *comm. ad* I 5

pentametr akatalektyczny eolski VII 7

pentametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον VII 2

pentametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον eolski VII 6

heksametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον *Wstęp* iv; I 3–10; II 2–5; IV 5–6; VII 2; [*comm. ad* VII 2]; [*comm. ad* XI 4]; [*comm. ad* XV 14]; zob. też epos

heksametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον eolski VII 6

[heksametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον kulawy] *comm. ad* VII 2 ii

[heptametr] *comm. ad* VII 1

[*detractio*] *Wstęp* iv; zob. też afereza

[diereza wokaliczna] *comm. ad* II 4

dipenthemimeres XV 10–11

dochmius [*comm. ad* III 1 ii]; zob. też anty-spastyczne *penthemimeres*

dwujamb zob. jambiczna tautopodia

dwukatalektyczne (scil. metrum) zob. asynartetyczne metrum dwukatalektyczne

dwuspondej zob. spondeiczna tautopodia

dwtrochej zob. trocheiczna tautopodia

dyftong [comm. ad I 2]

dymetr *Wstęp* v

dypodia *Wstęp* v; IV 3; XII 1

elegejon I 3, 5; comm. ad I 5; II 3; IV 6; comm. ad XV 1 iii; XV 14–15

[elegijamb] comm. ad XV 10

[elizja] comm. ad I 3; comm. ad II 4; comm. ad IV 6; comm. ad XIII 7

encomiologicum [comm. ad XV 9]; XV 10
[archilochejskie] comm. ad XV 10
[stezychorejskie] comm. ad XV 10

eolskie (scil. metrum) zob. daktyliczne
metrum eolskie oraz joński *a maiore*
tetrametr akatalektyczny eolski

epichorijambiczne metrum XIV 1; comm. ad XIV 1 i, [A–B]

epichorijambiczny

[dymetr akatalektyczny] comm. ad XIV 1 C

[dymetr hyperkatalektyczny] comm. ad XIV 1 C

[trymetr hyperkatalektyczny] comm. ad XIV 1 C

trymetr katalektyczny zob. saficki jedenastozgłoskowiec

tetrametr katalektyczny zob. eupolidej

tetrametr katalektyczny polischematyczny zob. eupolidej polischematyczny

epijoński

[dymetr *a minore* akatalektyczny] comm. ad XIV 1 C

trymetr *a maiore* akatalektyczny XIV 4

trymetr *a maiore* katalektyczny zob. alcejski jedenastozgłoskowiec

trymetr *a minore* akatalektyczny XIV 6

trymetr *a minore* akatalektyczny typu *anaklomenon* XIV 7

[trymetr *a minore* brachykatalektyczny] comm. ad XIV 1 C

tetrametr *a maiore* katalektyczny XIV 5

tetrametr *a minore* katalektyczny polischematyczny [comm. ad XVI 1 vi]; XVI 4

epijońskie

metrum comm. ad XIV 1 i, [A–B]; XIV 3–7; XVI 4

metrum *a maiore* XIV 3–5

metrum *a minore* XIV 6

metrum *a minore* typu *anaklomenon* XIV 7

[metrum nieregularne] comm. ad XVI 1 v–vi

metrum polischematyczne XVI 4

[*epiploke*] *Wstęp* iv; comm. ad XIII 1; comm. ad XIV 1 iii; comm. ad XV 1 i

episyntheton zob. asynartetyczne metrum złożone

epitryt comm. ad III 1; III 3

[trocheiczny] comm. ad XIV 1 C

epos comm. ad I 5; zob. też daktyliczny heksametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον

eupolidej [comm. ad IX 1]; [comm. ad XVI 5]

polischematyczny comm. ad XVI 1 viii; XVI 5

eurypidej [comm. ad VI 2]; zob. też trocheiczny dymetr katalektyczny czternastozgłoskowy XV 17

falecejskie metrum [*comm. ad IX 1*]; zob. też antyspastyczny trymetr katalektyczny falecejski

ferekratej zob. antyspastyczne *hepthemimeres*

[filicyjskie metrum] zob. chorijambiczny heksametr katalektyczny

gallijamb zob. joński *a minore* tetrametr katalektyczny typu *anакlomenon*

glikonej XVI 3; zob. też antyspastyczny dymetr akatalektyczny

heksametr *Wstęp v*

[hemijamb] zob. jambiczny dymetr katalektyczny

hemiolion comm. ad XIII 1; [*comm. ad XV 2*] trocheiczne zob. trocheiczny dymetr brachykatalektyczny

hepthemimeres Wstęp v

[heptametr] zob. [daktyliczny heptametr]

[hippios] zob. molos oraz epitryt

hipponaktej zob. antyspastyczny dymetr hyperkatalektyczny oraz [jambiczny trymetr akatalektyczny kulawy], oraz [jambiczny trymetr katalektyczny]

hyperkatalektyczne (scil. metrum) *comm. ad IV 1*; IV 4

εἰς δισύλλαβον *comm. ad IV 1*; IV 4

εἰς συλλαβήν zob. hyperkatalektyczne (scil. metrum)

o dwie sylaby zob. hyperkatalektyczne (scil. metrum) εἰς δισύλλαβον

o sylabę zob. hyperkatalektyczne (scil. metrum)

hypermetryczny VI 2

[hypobakchej] zob. bakchej oraz palimbakchej

[*immanifesta* (scil. *metra*)] zob. część A: [ἰμπεμφαίνοντα]

irracjonalny *comm. ad VI 1*; VI 5; *comm. ad XVI 1 vii*

ityfallik zob. trocheiczny dymetr brachykatalektyczny

jamb III 1; *comm. ad XIV 1 i–iv*, A; *comm. ad XV 1 i–ii*

jambejon [comm. ad II 3]; *comm. ad VI 3*

jambelegus XV 11

jambiczna

dypodia IV 3; [*comm. ad XIV 1 A*]

syzygia siedmiomorowa III 3

tautopodia *comm. ad III 1*; III 3

jambiczne

hepthemimeres Wstęp v; *comm. ad V 2*; XV 18–19, 24; zob. też jambiczny dymetr katalektyczny

metrum *Wstęp iv*; I 4–5; *comm. ad IV 1*; V; *comm. ad V 1*; VI 5; [*comm. ad XVI 1 i*], vii

metrum akatalektyczne V 1–2

metrum akatalektyczne kulawe zob. jambiczny trymetr akatalektyczny kulawy

metrum akefaliczne VI 2

metrum katalektyczne V 1, 3

[metrum nieregularne] *comm. ad XVI 1 v*

[metrum polischematyczne] *comm. ad XVI 1 i*

[metrum zakłócone] *comm. ad XVI 1 vi*

penthemimeres Wstęp v; [*comm. ad IV 4*]; *comm. ad V 1*, [2]; XV 10–13

jambiczny

[monometr hyperkatalektyczny] zob.

jambiczne *penthemimeres*

dymetr akatalektyczny [comm. ad V 1]; V 2; XV 9, 16–17

[dymetr brachykatalektyczny] comm. ad VI 2; comm. ad XVI 5

dymetr hyperkatalektyczny IV 4; comm. ad V 1; [comm. ad VII 8]

dymetr katalektyczny V 3; zob. też jambiczne *hepthemimeres*

[dymetr katalektyczny zakłócony] comm. ad XVI 1 vi

trymetr akatalektyczny *Wstęp* iv; I 4–5, 9; II 3; [comm. ad III 1]; IV 6; [comm. ad V 1]; V 2; [comm. ad VI 2]; VI 3; [comm. ad XV 1 ii]

trymetr akatalektyczny akefaliczny VI 2

trymetr akatalektyczny kulawy I 5; [comm. ad III 1]; V 4; [comm. ad XVI 1 vi–viii]

[trymetr akatalektyczny kulawy zakłócony] comm. ad XVI 1 vi

[trymetr akatalektyczny zakłócony] comm. ad XVI 1 vi

trymetr brachykatalektyczny IV 3; comm. ad V 1

[trymetr hyperkatalektyczny] comm. ad V 3

trymetr katalektyczny IV 2; V 3

[trymetr katalektyczny zakłócony] comm. ad XVI 1 vi

tetrametr akatalektyczny I 3; V 2; [comm. ad V 3]

tetrametr katalektyczny V 3

[pentametr akatalektyczny] comm. ad V 1

[pentametr brachykatalektyczny] comm. ad V 1

[heksametr] comm. ad V 1

jednorodne (scil. metrum) XIII 8; zob. też asynartetyczne [metrum jednorodne]

jonik *a maiore* comm. ad III 1; III 3; comm. ad XIV 1 i–iv, Ajonik *a minore* comm. ad III 1; III 3; comm. ad XIV 1 i–iv, A

[jońska dypodia] comm. ad XIV 1 A

joński *a maiore*

dymetr akatalektyczny XI 2

[dymetr brachykatalektyczny] comm. ad XI 1

dymetr katalektyczny zob. jońskie *a maiore hepthemimeres*

trymetr akatalektyczny XI 3, 5

trymetr akatalektyczny mieszany XI 3

[trymetr brachykatalektyczny] comm. ad XIV 1 iii

trymetr brachykatalektyczny mieszany XI 3

[trymetr hyperkatalektyczny] comm. ad XI 1

[trymetr katalektyczny] comm. ad XI 1

tetrametr akatalektyczny [comm. ad XI 4]; XI 5

tetrametr akatalektyczny eolski XI 5

tetrametr akatalektyczny mieszany XI 5

tetrametr brachykatalektyczny I 4; II 3; XI 4; [comm. ad XIV 1 iii]

tetrametr brachykatalektyczny mieszany XI 4

[tetrametr katalektyczny] comm. ad XI 1

[pentametr brachykatalektyczny] comm. ad XI 1

joński *a minore*

[dymetr akatalektyczny] comm. ad V 3

dymetr akatalektyczny typu *anaklomenon* [comm. ad V 3]; XII 5dymetr katalektyczny zob. jońskie *a minore hepthemimeres*

trymetr akatalektyczny XII 2; [comm. ad XIV 1 iii]

trymetr akatalektyczny typu *anaklomenon* XII 4

trymetr katalektyczny [comm. ad V 3]; XII 4

tetrametr akatalektyczny XII 2

- tetrametr brachykatalektyczny typu *anaklomenon* XII 4
tetrametr katalektyczny XII 3
tetrametr katalektyczny typu *anaklomenon* XII 3
[pentametr] *comm. ad* XII 1
- jońskie *a maiore*
hepthemimeres *Wstęp* v; *comm. ad* IV 4; XI 2
metrum *Wstęp* iv; *comm. ad* IV 1; XI; *comm. ad* XI 1
metrum akatalektyczne XI 1–3, 5
metrum brachykatalektyczne XI 3–4
metrum katalektyczne XI 2
metrum mieszane *comm. ad* IX 1; XI 1, 3–5; *comm. ad* XIV 1 i
- jońskie *a minore*
hepthemimeres *Wstęp* v; XII 5
metrum *Wstęp* iv; *comm. ad* IV 1; XII; *comm. ad* XII 1
metrum akatalektyczne XII 2, 4–5
[metrum anaklastyczne] zob. jońskie *a minore* metrum typu *anaklomenon*
metrum brachykatalektyczne XII 4
[metrum hyperkatalektyczne] *comm. ad* XII 1
metrum katalektyczne XII 3–5
metrum mieszane zob. jońskie *a minore* metrum typu *anaklomenon*
metrum typu *anaklomenon* *comm. ad* IX 1; XII 1, 3–5; *comm. ad* XII 3; *comm. ad* XIV 1 i
- katalektyczne (scil. metrum) *comm. ad* IV 1; IV 2
εἰς δισύλλαβον *comm. ad* IV 1; IV 2
εἰς συλλαβὴν *comm. ad* IV 1; IV 2
o dwie sylaby zob. katalektyczne (scil. metrum) εἰς συλλαβὴν
o sylabę zob. katalektyczne (scil. metrum) εἰς δισύλλαβον
- kleomachej zob. joński *a maiore* dymetr akatalektyczny
- kolon *Wstęp* v; *comm. ad* XV 1
- komma *Wstęp* v; *comm. ad* XV 1
- koniec słowa IV 6
- [konsonantyzacja] *comm. ad* II 3
- [krasis] *comm. ad* II 4
- kratinej XV 21
polischematiczny XV 22; XVI 6
- kretyckie metrum zob. peońskie metrum o postaci kretyckiej
- kretyk *comm. ad* III 1; III 2; *comm. ad* XIII 1
- kulawe (scil. metrum) zob. [daktyliczny heksametr katalektyczny εἰς δισύλλαβον kulawy] oraz jambiczny trymetr akatalektyczny kulawy, oraz trocheiczne metrum katalektyczne kulawe
- lakońskie metrum zob. anapestyczny tetrametr katalektyczny εἰς συλλαβὴν lakoński
- lektythion zob. trocheiczny dymetr katalektyczny
- logaedyczne metrum zob. daktyliczne metrum logaedyczne oraz [anapestyczne metrum zakończone bakchejem]
- [longa in brevi] *comm. ad* IV 5; *comm. ad* XV 8
- metateza *comm. ad* IX 1; *comm. ad* XIV 1 iii
- metrojak zob. joński *a minore* tetrametr katalektyczny typu *anaklomenon*
- metrum *Wstęp* v; [*comm. ad* XV 1]

- mieszane (scil. metrum) *comm. ad IX 1; comm. ad XIII 8; comm. ad XIV 1 i*
- molos *comm. ad III 1; III 2*
- molossyjska
[tetrapodia akatalektyczna] *comm. ad III 2*
- [monometr] *Wstęp v*
- [monopodia] *comm. ad VII 1; comm. ad VIII 1*
- mora *Wstęp v*
- [*multiformis, multiformiter*] *comm. ad XVI 1 ii*
- [*muta cum liquida*] *comm. ad I 7*
- [niby-rytmiczny (scil. stosunek)] *comm. ad XVI 1 vii*
- [niemetryczny] *comm. ad VIII 2*
- [niemieszane (scil. metrum)] *comm. ad XIII 8*
- [niepoprawny metrycznie] *comm. ad VII 2 i–ii; comm. ad VIII 2; comm. ad XVI 1 iv*
- nieregularne (scil. metrum) *comm. ad XVI 1 v, vii; XVI 4*
- nieregularnie *XV 22; comm. ad XVI 1 v; XVI 5*
- [nierytmiczny (scil. stosunek)] *comm. ad XVI 1 v, vii*
- opozycja *XIV; comm. ad XIV 1; comm. ad XV 1 i–ii; comm. ad XVI 1 viii; zob. też asynartetyczne metrum opozycyjne*
[druga] *comm. ad XIV 1 ii; comm. ad XV 1 ii*
pierwsza *comm. ad XIV 1 ii; comm. ad XV 1 ii*
- [*originalia*] zob. [podstawowe (scil. metra)]
- palimbakchej *comm. ad III 1; III 2; [comm. ad XIII 1]; [comm. ad XIV 1 iv]*
- palimbakchejskie metrum zob. peońskie metrum o postaci palimbakchejskiej
- [*paragoga*] zob. [wtórne (scil. metra)]
- parojmiak *comm. ad VIII 1; VIII 6; zob. też anapestyczne hephthemimeres oraz anapestyczny dymetr katalektyczny εἰς συλλαβήν, oraz prozodiak*
- [*parthenejon*] *comm. ad XII 5*
- pentametr *Wstęp v*
- [*pentapodia*] *Wstęp v*
- penthemimeres* *Wstęp v*
- peon *comm. ad III 1; III 3; comm. ad XIII 1; [comm. ad XIV 1 A]*
- peoński
[dwurytm] *comm. ad XIII 1*
[trójrytm] *comm. ad XIII 1*
tetrametr akatalektyczny *XIII 1–4, 8*
pentametr akatalektyczny *XIII 5, 7*
heksametr akatalektyczny *XIII 6*
heksametr katalektyczny *XIII 6*
- peońskie
metrum *Wstęp iv; comm. ad III 2; comm. ad IV 1; XIII; comm. ad XIII 1*
metrum o postaci bakchejskiej *XIII 1, 8*
metrum o postaci kretyckiej *XIII 1, 3, 6–7*
metrum o postaci palimbakchejskiej
[*comm. ad III 2*]; *XIII 1*
- [*peregrinus* (scil. *pes*)] *comm. ad XVI 1 iii*
- [period] *Wstęp v*
- pindaricum* *XV 13*

- pindaryjski jedenastozgłoskowiec [*comm. ad IX 1*]; XIV 2
- pirrych III 1; [*comm. ad XIV 1 iv*]
- pirrychiczne metrum VIII 8
- platinum* XV 12
- podobne (scil. metrum) XIII 8; *comm. ad XIV 1 i*; zob. też asynartetyczne [metrum podobne]
- [podstawowe (scil. metra)] *Wstęp iv*; *comm. ad XIII 8*; *comm. ad XIV 1*
- pokrewieństwo *comm. ad IX 1*; *comm. ad XIV 1 i*
- polischematyczne (scil. metrum) *comm. ad XIII 8*; XVI; *comm. ad XVI 1*
- pozycja *Wstęp v*
- pólsamogłoska [*comm. ad I 1*]
- praksillej VII 8; zob. też joński *a maiore* try-metr brachykatalektyczny mieszany
- priapej zob. antyspastyczny tetrametr katalektyczny mieszany
- [*primiformia*] zob. [podstawowe (scil. metra)]
- [*principalia*] zob. [podstawowe (scil. metra)]
- proceleu(s)matyczne metrum [*Wstęp iv*]; *comm. ad VIII 1*; VIII 8
- proceleu(s)matyk *comm. ad III 1*; III 3; zob. też [pirrych]
- prokatalektyczne (scil. metrum) XV 18–19
- [proste (scil. metrum)] *comm. ad XIII 8*
- prostetizacja *Wstęp iv*; [*comm. ad VI 2*]; *comm. ad XIV 1 iii*
- [*prototypa*] zob. [podstawowe (scil. metra)]
- prozodiak XV 3–5; zob. też anapestyczne *hepthemimeres* oraz anapestyczny dymetr katalektyczny εἰς συλλαβήν, oraz parojmiak
- rozproszony (scil. sposób kompozycji) *comm. ad VIII 6*; XV 11
- rytm [*comm. ad I 1*]; *comm. ad XVI 1 vii*
- [rytmiczny]
- porządek *comm. ad XVI 1 vii*
- stosunek
- epitrytyczny *Wstęp v*; *comm. ad XVI 1 vii*
- hemiolion *Wstęp v*; *comm. ad XVI 1 vii*
- podwójny *Wstęp v*; *comm. ad XV 1 i–ii*; *comm. ad XVI 1 vii*
- równy *Wstęp v*; *comm. ad XV 1 i–ii*; *comm. ad XVI 1 vii*
- [saficka] strofa XIV 1
- saficki
- dziewięciozgłoskowiec zob. antyspastyczny dymetr hyperkatalektyczny jedenastozgłoskowiec [*comm. ad IX 1*]; XIV 1
- czternastozgłoskowiec zob. daktyliczny pentametr akatalektyczny eolski szesnastozgłoskowiec [*comm. ad IX 1*]; [*comm. ad X 6*]; zob. też antyspastyczny tetrametr akatalektyczny
- samogłoska [*comm. ad I 1*]
- schemat XIV 1, 3; XV 15, 22; XVI 1; *comm. ad XVI 1 v*; XVI 3

- [*scriptio plena*] *comm. ad* II 4; *comm. ad* XIII 7
- simiakon* zob. antyspastyczny tetrametr
hyperkatalektyczny
- simiejon* zob. daktyliczny pentametr ka-
talektyczny εἰς δισύλλαβον
- sotadej zob. joński *a maiore* tetrametr
brachykatalektyczny oraz [joński *a mai-
ore* tetrametr akatalektyczny]
- spondeiczna
[pentapodia akatalektyczna] *comm. ad*
III 1
tautopodia *comm. ad* III 1; III 3
- spondej III 1; [*comm. ad* XIV 1 iv]
- spółgłoska [*comm. ad* I 1]
- [stezychorej] zob. daktyliczny pentametr
katalektyczny εἰς δισύλλαβον
- stichos zob. wers
- stopa *Wstęp* v; III; *comm. ad* III 1
[irracjonalna] *comm. ad* XVI 1 vii
[racjonalna] *comm. ad* XVI 1 vii
- stychniczny (scil. sposób kompozycji) zob.
ciągły (scil. sposób kompozycji)
- sylaba *Wstęp* v; [*comm. ad* I 1]
długa I 2; *comm. ad* II 2
długa z pozycji I 3
krótka I 1
wspólna I 4–10; *comm. ad* II 2
- [sylabifikacja antyczna] *comm. ad* I 3
- synalojfa II 4
- synefoneza II; VIII 7; XV 6
- [synereza] *comm. ad* II 4
- [synidzeza] *comm. ad* II 1
- syzygia *Wstęp* v
[mieszana] *comm. ad* IX 1
- tautopodia *Wstęp* v; III 3
jambiczna zob. jambiczna tautopodia
spondeiczna zob. spondeiczna tautopodia
trocheiczna zob. trocheiczna tautopodia
- [telesillej] *comm. ad* XI 2
- tetrametr *Wstęp* v
- tetrapodia XV 8, 24
- [teza] zob. część A: [κάτω]
- theopompej zob. peoński pentametr aka-
talektyczny
- tripenthemimeres* XV 12–13
- trocheiczna
dypodia [*comm. ad* XI 1]; XII 1; [*comm. ad*
XIV 1 A]
syzygia siedmiomorowa III 3
tautopodia *comm. ad* III 1; III 3
- trocheiczne
hemiolion zob. trocheiczny dymetr bra-
chykatalektyczny
hepthemimeres *Wstęp* v; XV 16, 19, 21;
zob. też trocheiczny dymetr katalek-
tyczny
metrum *Wstęp* iv; *comm. ad* IV 1; VI; *comm.*
ad VI 1; [*comm. ad* XVI 1 i], vii
metrum akatalektyczne VI 4
metrum brachykatalektyczne VI 1, 3–4
[metrum hyperkatalektyczne] *comm. ad*
VI 1
metrum katalektyczne VI 1–2, 6

- metrum katalektyczne kulawe VI 2;
[*comm. ad VI 2*]
[metrum polischematiczne] *comm. ad*
XVI 1 i
metrum prokataktyczne XV 18–19
- trocheiczny
dymetr akataktyczny [*comm. ad III 2*];
XV 18–19
dymetr brachykataktyczny VI 3; VII 4;
VIII 7; XV 2, 8, 17, 19–20, 24–25
dymetr hyperkataktyczny *comm. ad VI*
1; XV 19
dymetr katalektyczny I 8; [*comm. ad V 2*];
VI 2; XV 16; XVI 6; zob. też trocheiczne
hepthemimeres
[dymetr katalektyczny kulawy] *comm. ad*
VI 2
trymetr katalektyczny VI 2; [*comm. ad*
VI 2]
[trymetr katalektyczny kulawy] *comm.*
ad VI 2
tetrametr akataktyczny [*comm. ad V 3*];
VI 4, 6
tetrametr brachykataktyczny VI 4
- tetrametr katalektyczny [*comm. ad I 3*];
I 8; [*comm. ad III 2*]; VI 2, 6; [*comm. ad XII*
3]
tetrametr katalektyczny kulawy VI 2
pentametr katalektyczny VI 2
- trochej III 1; *comm. ad XIV 1 i–iv, A; comm. ad*
XV 1 i–ii; zob. też [trybrach]
- trybrach *comm. ad III 1; III 2*
- trymetr *Wstęp v*
- wers *Wstęp v*
- [wtórne (scil. metra)] *Wstęp iv; comm. ad*
XIII 8
- wzór (scil. metryczny) XIV 1, 3–7
- [zakłócone (scil. metrum)] zob. polische-
maticzne (scil. metrum)
- [zawrócić, zawrócone (scil. metrum)] zob.
część A: [ἀντιστρέφει]

Anna Szczepaniak

Hephaestionis *Enchiridion de metris*

S u m m a r i u m

Hephaestionis Alexandrini, Antoninorum aetate florentis grammatici, *De metris* enchiridion excerptum est maiore opere, cuius quadraginta octo libros ipse Hephaestio ad unum hunc libellum adhuc asservatum redegissee videtur. Licet exigua pars prioris tractatus plurimis locis parum accurata, nihilominus fons primus et principalis ad antiquorum Graecorum doctrinam metricam cognoscendam semper census est etiamque nunc censetur. Multa vero per saecula rebus metricis studiosi Hephaestionem ducem secuti sunt verbaque metrica, quibus etiam nunc utimur, ab eo petiverunt.

Ecce enchiridion *De metris* quod vocatur primum in linguam Polonam versum una cum commentario, in quo singulatim de metris verbisque metricis ab Hephaestione adhibitis tractamus. Cetera etiam scripta de re metrica et scholia non solum Graeca, verum etiam Latina, quae ad quaestiones ab Hephaestione absolutas pertinerent, adiunximus.

Anna Szczepaniak

Hephaestion. *On metres (Encheiridion)*

Summary

On metres, as we have it today, is an abridged version (one book) of the work written originally in forty-eight books by an Alexandrian grammarian Hephaestion (2nd century AD). Though so significantly reduced, it was over centuries, and remains until now, a primer of ancient doctrine on Greek metre. For many generations of students and scholars it was the most important handbook of versification and the principal source of the technical vocabulary still used nowadays in metrical studies. The text is also a treasury of many ancient poetic fragments which otherwise would be utterly lost to us.

The book presents the first Polish translation of the treatise *On metres* with a detailed commentary explaining the metrical terms, analyses and views held by Hephaestion. The text of the treatise is also supplemented and compared with other ancient sources.

Na okładce: Safona z barbitosem. Na podstawie czerwonofigurowego malowidła wazowego przypisywanego Brygosowi (Monachium, Staatliche Antikensammlungen 2416; ok. 470 r. p.n.e.) rysowała Aleksandra Gaździcka

Redaktorzy: Agnieszka Boniatowska, Agata Sowińska

Projektant okładki: Paulina Dubiel

Redaktor techniczny: Barbara Arenhövel

Korektor: Agata Sowińska

Łamanie: Edward Wilk

Copyright © 2015 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-8012-252-9
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-8012-253-6
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
[e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl](mailto:wydawnictwo@us.edu.pl)

Wydanie I. Ark. druk. 20,5. Ark. wyd. 24,5.
Papier offset, kl. III, 90 g. Cena 28 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: „TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp.K.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław



Więcej o książce



CENA 28 ZŁ	ISSN 0208-6336
(+ VAT)	ISBN 978-83-8012-252-9